

Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia w krajobrazach kulturowych Jury Krakowsko-Częstochowskiej Nawiązania i poszerzenia

**Places of Memory and Oblivion
in the Cultural Landscapes
of the Polish Jurassic Highland
References and Extensions**



MSTÓW

OLSZTYN

JANÓW

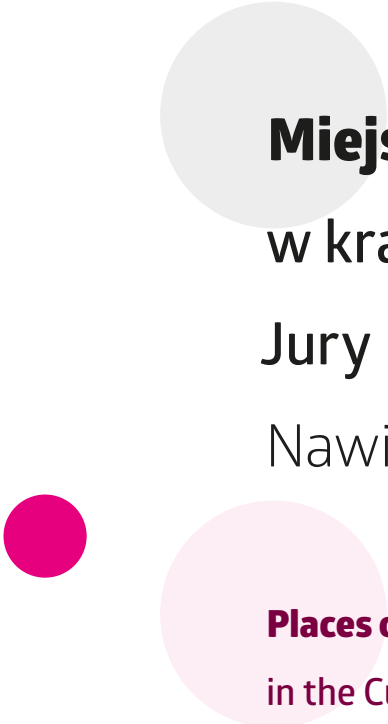
PRZYRÓW

LELÓW

redakcja

Olgiert Ławrynowicz
Aleksandra Krupa-Ławrynowicz

Łódź 2019



Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia
w krajobrazach kulturowych
Jury Krakowsko-Częstochowskiej
Nawiązania i poszerzenia

Places of Memory and Oblivion
in the Cultural Landscapes
of the Polish Jurassic Highland
References and Extensions

redakcja
Olgierd Ławrynowicz
Aleksandra Krupa-Ławrynowicz

Łódź 2019

Tytuł / Title

Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia
w krajobrazach kulturowych Jury Krakowsko-Częstochowskiej.
Nawiązania i poszerzenia
Places of Memory and Oblivion
in the Cultural Landscapes of the Polish Jurassic Highland.
References and Extensions

Redakcja naukowa / Editors

Olgierd Ławrynowicz, Aleksandra Krupa-Ławrynowicz

Recenzja naukowa / Reviewers

prof. UAM dr hab. Anna Weronika Brzezińska, dr hab. Anna Izabella Zalewska

Projekt i skład / Project and typesetting

Joanna Apanowicz

Tłumaczenie / Translation

Anna Klimasara, Karolina Kogut, Karolina Ojrzyńska-Stasiak

Adiustacja językowa / Language adjustmen

Jolanta Dybała

Publikacja powstała w ramach projektu badawczego

Miejsca pamięci i zapomnienia. Interdyscyplinarne badania
północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej

The publication was prepared as part of the project

Places of Memory and Oblivion. Interdisciplinary Studies
of the Northern Areas of the Polish Jurassic Highland

najurze@uni.lodz.pl

ISBN: 978-83-944066-6-0

© Copyright by authors

© Copyright by Olgierd Ławrynowicz, Aleksandra Krupa-Ławrynowicz



© Copyright by Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki

Wydawca / Publisher

Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki
ul. Gabriela Narutowicza 65, 90-131 Łódź

Druk / Printing

Zakład Poligraficzny
0 48 694 208 686

Łódź 2019

Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2014–2019
Projekt realizowany jest na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego
Research funded under a programme of the Minister of Science and Higher Education
“National Programme for the Development of Humanities” in 2014–2019
The project is carried out at the Faculty of Philosophy and History, University of Lodz



Spis treści

Andrzej P. Wejland, Olgierd Ławrynowicz, Aleksandra Krupa-Ławrynowicz – <i>Prolog</i>	5
Spotkania interdyscyplinarne – tradycje badawcze i paradygmaty	
Andrzej P. Wejland – <i>Opowieści o miejscach – dopiski i komentarze</i>	15
Olgierd Ławrynowicz – <i>Jak bym to zrobił teraz. Aneks do procedury badań miejsc pamięci i miejsc zapomnienia</i>	37
Aleksandra Krupa-Ławrynowicz, Olgierd Ławrynowicz – <i>Etnografia i archeologia – perspektywa integrująca</i>	55
Anna Majewska, Justyna Badji – <i>Narracje interdyscyplinarne, czyli doświadczenia ze współpracy zespołowej na przykładzie wybranych stanowisk badawczych</i>	73
Rygor metodologiczny i metodyki „niesforne”	
Maciej Janik – <i>Specyfika formy i treści historiografii popularnej wybranych gmin jurajskich</i>	89
Aleksander Andrzejewski – <i>Archeologia północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Źródła zastane</i>	121
O miejscach pamiętanych i miejscach zapomnianych – nieco inaczej	
Magdalena Majorek – <i>Młyny, gorzelnie, tartaki... Elementy dziedzictwa przemysłowego w krajobrazie kulturowym północnych terenów Jury</i>	135
Agnieszka Nowicka – <i>Zabytkowa dzielnica stodół w Mstowie. Strategia ochrony i projekt zagospodarowania</i>	147
Irmína Gadowska – <i>„Od powietrza zdradliwego, głodu i ognia obroń nas...”. Przydrożne figury świętych jako przykład rzeźby ludowej na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej</i>	163
Irmína Gadowska, Anna Majewska – <i>Cmentarze jako kotwice pamięci. O dawnych społecznościach żydowskich terenów północnej Jury</i>	181
Anna Majewska – <i>Pamięć wspólnotowa, pamięć materialna, czyli palimpsest lełowskiego wzgórze</i>	211
Tematy „na marginesie” i niebłahe dygresje „przy okazji”	
Olgierd Ławrynowicz, Michał Rak – <i>Z nieba na ziemię. Aeroarcheologia w badaniach jurajskich</i> ...	233
Jacek Trajdos – <i>Relikty niemieckich fortyfikacji z dwóch wojen światowych na wschód od Częstochowy</i>	249
Ku wspólnotowości – archeologia i etnografia w Jurze i dla Jury	
Aleksandra Krupa-Ławrynowicz – <i>Po co? Dla kogo? Intencje i efekty etnoarcheologicznego działania badawczego</i>	271
Mirosław Skrzypczyk – <i>Od spotkania w drodze do doświadczenia Razem. Refleksje o tworzeniu wspólnoty badawczo-performatywnej na ziemi lełowskiej</i>	297
Byliśmy tam – osvajanie codzienności w terenie badawczym i doświadczenia młodych badaczy	
Aleksandra Krupa-Ławrynowicz – <i>Strategie, emocje, działania. O codzienności w terenie badawczym – perspektywa osobista i z oddalenia</i>	309
Sebastian Latocha – <i>Bizary etnoarcheologiczne. Notatki terenowe (2015–2017) z badań na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej</i>	335
Literatura	361
Spis ilustracji	383

Table of Contents

Andrzej P. Wejland, Olgierd Ławrynowicz, Aleksandra Krupa-Ławrynowicz – <i>Prologue</i>	5
Interdisciplinary Meetings – Research Traditions and Paradigms	
Andrzej P. Wejland – <i>Narratives of Places. Notes and Comments</i>	15
Olgierd Ławrynowicz – <i>How I would do it now. An Appendix to the Procedure of Research into Places of Memory and Oblivion</i>	37
Aleksandra Krupa-Ławrynowicz, Olgierd Ławrynowicz – <i>Ethnography and Archaeology – an Integrating Perspective</i>	55
Anna Majewska, Justyna Badji – <i>Interdisciplinary Narratives, or Experience of Team Cooperation based on the Example of Selected Research Sites</i>	73
Methodological Discipline and 'Unruly' Methodologies	
Maciej Janik – <i>The Specificity of the Form and Content of Popular Historiography of Selected Communes in the Polish Jurassic Highland</i>	89
Aleksander Andrzejewski – <i>Archaeology of the Northern Part of the Polish Jurassic Highland. Legacy Sources</i>	121
On Places Remembered and Places Forgotten – in a Slightly Different Way	
Magdalena Majorek – <i>Mills, Distilleries, Sawmills... Elements of Industrial Heritage in the Cultural Landscape of the Northern Part of the Polish Jurassic Highland</i>	135
Agnieszka Nowicka – <i>The Historic Barn Quarter in Mstów. A Protection Strategy and a Development Plan</i>	147
Irmina Gadowska – <i>"From Treacherous Air, Hunger, and Fire, deliver Us..." Roadside Statues of Saints as Examples of Folk Sculptures in the Polish Jurassic Highland</i>	163
Irmina Gadowska, Anna Majewska – <i>Cemeteries as Anchors of Memory. On Old Jewish Communities in the Northern Part of the Polish Jurassic Highland</i>	181
Anna Majewska – <i>Community Memory and Material Memory, or a Palimpsest of the Lelów Hill</i>	211
Topics 'in the Margin' and Serious Digressions 'by the Way'	
Olgierd Ławrynowicz, Michał Rak – <i>From the Sky to the Ground. Aviation Archaeology in the Research in the Polish Jurassic Highland</i>	233
Jacek Trajdos – <i>Relics of German Fortifications from Two World Wars to the East of Częstochowa</i>	249
Towards Communality – Archaeology and Ethnography in and for the Polish Jurassic Highland	
Aleksandra Krupa-Ławrynowicz – <i>Why? For Whom? Intentions and Effects of Ethnoarchaeological Research</i>	271
Miroslaw Skrzypczyk – <i>From a Meeting on the Way to the Together. Experience Reflections on the Creation of a Research and Performative Community in the Lelów Land</i>	297
We Were There – Learning About the Everyday Life in the Area Researched and Experiences of Young Researchers	
Aleksandra Krupa-Ławrynowicz – <i>Strategies, Emotions, Actions. On the Everyday Life in the Field Research – Personal and Distanced Perspectives</i>	309
Sebastian Latocha – <i>Ethnoarchaeological Bizarres. Fieldnotes (2015–2017) from the Research in Polish Jurassic Highland</i>	335
Literature	361
Table of Figures	383

W 2014 r. zespół badaczy z Łodzi, Częstochowy, Torunia i czeskiego Pilzna rozpoczął realizację pięcioletniego projektu badawczego *Miejsca pamięci i zapomnienia. Badania interdyscyplinarne północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej*¹.

Terenem badań było pięć gmin: Janów, Lelów, Mstów, Olsztyn i Przyrów – których stolice do III ćwierci XIX w. miały status miast – położonych w północnej części Jury Krakowsko-Częstochowskiej (pow. częstochowski, woj. śląskie), czyli na północno-zachodnim krańcu historycznej Małopolski. W czasach nowożytnych był to teren graniczący ze Śląskiem należącym do Czech. W XIX w. znajdował się w zaborze rosyjskim, w pobliżu pogranicza z Niemcami i monarchią Austro-Węgierską. Od stuleci pojawiali się tu osadnicy z sąsiednich krajów, społeczność żydowska oraz nieliczna ludność romska.

Przedmiotem podjętych prac badawczych stały się miejsca w krajobrazie, ważne dla lokalnych społeczności, obecne w dyskursie wspólnotowym (lokalna, zbiorowa pamięć, wiedza, opowieść), choć rzadko w dyskursie oficjalnym (opracowania naukowe, krajoznawcze), wpisujące się i tworzące lokalną tożsamość oraz dziedzictwo kulturowe.

Najważniejszym celem projektu było więc przeprowadzenie prac badawczych w miejscach, które mogą stanowić impuls do wieloaspektowego poznawania historii, kulturowej rzeczywistości, klimatu społecznego, lokalnej i rodzinnej pamięci, dziedzictwa pokoleń oraz dzisiejszej tożsamości mieszkańców północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Podjęte badania zostały tak zaplanowane, by angażować i aktywizować mieszkańców (m.in. warsztaty, konsultacje społeczne, wystawy). Stały się również okazją do testowania interdyscyplinarnych metod badawczych, przede wszystkim na polu **archeologii** oraz **etnologii i antropologii kulturowej**, przy wykorzystaniu źródeł z zakresu **historii i historii sztuki**. W badaniach szczególną wagę położono też na

¹ Projekt badawczy *Miejsca pamięci i zapomnienia. Badania interdyscyplinarne północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej* realizowany był w latach 2014–2019 na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, pod kierunkiem dr. Olgierda Ławrynowicza.

In 2014, a team of researchers from Łódź, Częstochowa, Toruń (Poland), and Pilsen (Czech Republic) initiated a five-year research project *Miejsca pamięci i zapomnienia. Badania interdyscyplinarne północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej (Places of Memory and Oblivion. Interdisciplinary Research of the Northern Areas of the Polish Jurassic Highland)*¹.

The research was carried out in five communes: Janów, Lelów, Mstów, Olsztyn and Przyrów – the capitals of which had city rights until the third quarter of the 19th century – located in the northern part of the Polish Jurassic Highland (Częstochowa District, Silesia Province), i.e. in the north-western section of the historical Lesser Poland. In the modern period, this area bordered Silesia that belonged to Bohemia. In the 19th century, it was located in the Russian partition, near the border with Germany and the Austro-Hungarian Empire. For centuries, settlers from neighbouring countries came there, including the Jewish community and a small Roma population.

Subjects of the research carried out were places in the landscape that are important to local communities and present in the community discourse (local and collective memory, knowledge, story) but rarely in the official discourse (academic or tourist publications), relating to and creating the local identity and cultural heritage.

Thus, the most important aim of the project was to carry out research in places that can encourage to learn history, cultural reality, social climate, local and family memory, generational heritage and the present identity of inhabitants of the northern part of the Polish Jurassic Highland in all their dimensions. The research undertaken was planned so as to involve and stimulate local inhabitants (e.g. workshops, social consultations, exhibitions). It also provided an opportunity to test interdisciplinary research methods, mostly in the fields of **archaeology, ethnology and cultural anthropology**, using sources connected

¹ The research project *Places of Memory and Oblivion. Interdisciplinary Studies of the Northern Areas of the Polish Jurassic Highland*, was carried out in 2014–2019 within the National Programme for the Development of Humanities, Polish Ministry of Science and Higher Education, supervised by Olgierd Ławrynowicz, PhD.

uczestnictwo młodych badaczy – studentów i doktorantów. Wszystkie te działania wpisywały się w cztery cele projektu: cel poznawczy, cel wspólnotowy, cel metodologiczny i cel dydaktyczny.

Przyjęta przez nas strategia badawcza – piszący te słowa należą bowiem do zespołu realizującego „projekt jurajski” – określała podejście obrane wobec badanych gmin jako fragmentów krajobrazu i osadzonych na nich wspólnot lokalnych (mieszkańców gmin). Zmierzała ona przede wszystkim do tworzenia diagnoz toczących się dyskursów na temat miejsc ważnych dla tożsamości lokalnych wspólnot i przekazywanego z pokolenia na pokolenie dziedzictwa kulturowego. Założyliśmy, że wszelkie sposoby odniesienia się wspólnoty jej wiedzą, pamięcią i opowieścią do własnego terytorium, czyli tego, z którym odczuwa ona „w jakiś sposób” więź, tworzą istotną część dyskursu wspólnotowego. Doświadczenie własnego terytorium składa się zaś z poczucia „tutaj”, czyli doświadczenia tutejszości (aspekt fizyczny krajobrazu) i poczucia „u nas”, czyli doświadczenia swojskości (aspekt kulturowy krajobrazu).

Przyjęliśmy, że miejsca w krajobrazie, na terytorium zajmowanym przez wspólnotę, stają się zwykle przedmiotem (tematem) wspólnotowego dyskursu. Jedną z zasad tego dyskursu jest zaś reguła odsiewu miejsc ważnych od nieważnych, np. miejsc, o których warto lub należy wiedzieć i pamiętać, a także opowiadać, i miejsc, które wiedza, pamięć i opowieść mogą pominąć.

Na potrzeby naszych badań stworzyliśmy kilka kategorii miejsc, uwzględniających zasób wiedzy oraz zaangażowanie naszych rozmówców (mieszkańców badanych gmin). Pierwsza kategoria to **miejsca oczywiste**, a więc miejsca „oficjalnie ważne”, czyli takie, o których rozmówcy uczyli się w szkole, o których informacje zdobyć można w przewodnikach turystycznych, opracowaniach naukowych, internetowych. Nie były one przedmiotem naszego głównego zainteresowania. Wyjątek stanowiły sytuacje, w których opowieści o takich miejscach wychodziły poza wiedzę dostępną, łatwą do zdobycia i szeroko powtarzaną, traktowaną jako bezsporna wiedza o krajobrazie fizycznym i kulturowym gminy. Kolejna kategoria miejsc to **miejsca pamięci**, czyli takie miejsca (obiekty), o których wie, pamięta i opowiada ogół, a przynajmniej znaczna część

with **history** and **art history**. The research put particular emphasis on the participation of young researchers: students including PhD students. All these activities were connected with the four goals of the project: the cognitive goal, the community goal, the methodological goal, and the educational goal.

The research strategy we adopted – the Authors of this text were members of the team carrying out the ‘Jurassic project’ – determined the approach used towards the selected communes as fragments of the landscape as well as local communities (commune inhabitants) living there. It was mostly aimed at giving assessment of the present discourses upon places of significance for the identity of local communities and the cultural heritage handed down from generation to generation. We assumed that the ways community refers its knowledge, memory, and stories to its own territory, meaning the area it is somehow related to, constitute an important part of the community discourse. Experiencing one’s own territory consists of the sense of ‘being here’, meaning the experience of locality (the physical aspect of the landscape), and the sense of ‘being at home’, meaning the experience of familiarity (the cultural aspect of the landscape).

We assumed that places in the landscape, in a territory occupied by a community, usually become subjects (topics) of the community discourse. One of the principles governing this discourse says that important places are separated from the unimportant ones, i.e. places it is really worth knowing, remembering and talking about from places that can well be omitted by knowledge, memory, and story.

For the purpose of our research, we created a few categories of places, considering the amount of knowledge and involvement of our interviewees (inhabitants of the communes studied). The first category comprises **obvious places**, which are ‘officially important’: interviewees learnt about them in school and information about them can be found in guide books and academic or online publications. They were not our main subjects of interest, except for situations in which stories about them went beyond knowledge that was readily available, easy to obtain, widespread and treated as indisputable knowledge of the physical and cultural landscape of a given commune. The second category includes

wspólnoty. Jeżeli o jakimś miejscu (obiekcie) wiedzą, pamiętają i opowiadają nieliczni, wówczas mamy do czynienia z **miejscami zapomnienia**. Pamięć i zapomnienie o miejscach w krajobrazie gminy są objęte dyskursem wspólnotowym, to znaczy wspólnota dyskursu przejawia w tej sprawie, dającą się uchwycić w badaniu, autorefleksyjność. W odróżnieniu od nich miejsca w krajobrazie gminy, których wspólnota swoim dyskursem nie rozpoznaje, to **miejsca niepamięci**. Milczenie źródła nie musi jednak oznaczać braku wiedzy i pamięci, czyli niepamięć. Takie źródło może swojej wiedzy i pamięci nie chcieć ujawniać. W kategorii tej mieszczą się więc także miejsca, o których dana społeczność nie chce opowiadać, które okryte są swoistym tabu, np. wiążą się z historią, która stawia w złym świetle konkretnych członków badanej wspólnoty.

Prace terenowe, prowadzone w ciągu trzech sezonów badawczych w latach 2015, 2016 i 2017, przebiegały w określonym rytmie: jako badania wiosenne (głównie eksploracyjne) i jako badania letnie (głównie weryfikacyjne).

Pierwszy etap diagnozy etnograficznej stanowił etap eksploracji, sprowadzonej dzięki rozstrzygnięciom operacyjnym do odbywania z mieszkańcami gminy spotkań badawczych służących rozpoznaniu – poprzez opisy i opowieści – miejsc ważnych w krajobrazie gminy, zwłaszcza miejsc pamięci i miejsc zapomnienia. Przyjeliśmy, że jest to droga dotarcia nie tylko do indywidualnej wiedzy i pamięci, ale także do ponadindywidualnych, wspólnotowych zasobów składających się na lokalne dziedzictwo kulturowe i leżących u podstaw trwałego związku z „tutaj” i „u nas”, czyli lokalnej tożsamości społecznej.

Na podstawie przeprowadzanych wywiadów etnograficznych typowaliśmy obiekty do dalszych badań. Były one weryfikowane w źródłach archiwalnych, a następnie w trakcie letnich badań etnograficznych i archeologicznych.

Badania archeologiczne najczęściej przybierały formę nieinwazyjnej prospekcji terenowej. Dotyczyło to szczególnie miejsc, które w formie reliktywnej widoczne były na powierzchni ziemi, np. kapliczki, przydrożne krzyże, młyny, miejsca spotkań, wojenne transzeje i bunkry, miejsca katastrof lotniczych. Praca archeologa ograniczała się w tym przypadku do zarejestrowania obiektów.

places of memory, meaning places (objects) the whole or at least a majority of the community know, remember, and talk about. If only a few people know, remember, and talk about a place (object), then it is a **place of oblivion**. Remembrance and oblivion with regard to places in the commune landscape are included in the community discourse, which means that the community of the discourse displays self-reflexivity, which can be captured by research. Unlike them, places in the commune landscape that are not recognised by the community in its discourse are **forgotten places**. Silence of a source, however, does not have to indicate lack of knowledge and memory, i.e. that the place has been forgotten. Such a source may not want to reveal its knowledge and memory. This category includes places the community do not want to talk about as they are taboo subjects, e.g. they are connected with a story that presents some members of the community in a bad light.

The field research conducted over three research seasons in 2015, 2016 and 2017 had its specific rhythm, consisting of spring research (mostly exploratory) and summer research (mostly verification).

The first stage of the ethnographic assessment was exploration, which – thanks to operational decisions – came down to research meetings with commune inhabitants, the aim of which was to identify places of importance in the commune landscape, particularly places of memory and oblivion, based on descriptions and stories. We assumed that this was the way to reach not only individual knowledge and memory but also beyond-individual, community resources forming the local cultural heritage and underlying the constant relationship between ‘here’ and ‘at home’, i.e. the local social identity.

Based on the ethnographic interviews conducted, we selected objects for further research. They were first verified by archival sources and then during summer ethnographic and archaeological research.

The archaeological research mostly had the form of a non-invasive field survey, which concerned places found on the surface as relics, e.g. shrines, roadside crosses, mills, meeting places, war-time trenches and bunkers, and aircraft crash sites. In this case, archaeological work was limited

Powstała w ten sposób dokumentacja archeologiczna przyczynia się – taką mamy nadzieję – do zachowania informacji o dziedzictwie materialnym, które jeszcze nie uzyskało statusu zabytku, a już ulega procesowi destrukcji. Dodatkowo przeprowadziliśmy także sondażowe badania wykopaliskowe w miejscach związanych z konfliktami zbrojnymi XX w., przede wszystkim z II wojną światową.

Skalę przeprowadzonych badań etnograficzno-archeologicznych najlepiej ilustrują – choć oczywiście nie przesądzają o ich wartości – zestawienia liczbowe: 5 gmin objętych badaniami (Janów, Lelów, Mstów, Olsztyn, Przyrów), 677 spotkań badawczych z 746 rozmówcami (mieszkańcami badanych gmin), 1835 zarejestrowanych w terenie miejsc pamięci i miejsc zapomnienia, 190 obiektów badanych metodami archeologicznymi (178 jedynie metodami nieinwazyjnymi, 12 metodą sondażową).

W ciągu całego okresu realizacji projektu prowadziliśmy ponadto kwerendy biblioteczne i archiwalne, szczególnie z zakresu historii i historii sztuki, uczestniczyliśmy w seminariach naukowych, sympozjach i konferencjach naukowych, tworzyliśmy archiwum dokumentacji z wynikami badań terenowych i publikowaliśmy. O naszych działaniach oraz ich rezultatach informowaliśmy na bieżąco na stronie: <http://najurze.uni.lodz.pl/>.

Oprócz cyklu artykułów opartych na zebranych materiałach i doświadczeniach badawczych, powstało pięć tomów przekrojowego opracowania etnograficznych, archeologicznych, historycznych i historyczno-artystycznych diagnoz badanych miejsc oraz diagnoz badanych pięciu gmin, a także tom poświęcony metodologii, której staraliśmy się być wierni w trakcie trwania projektu.

Prezentowany tom zamyka serię publikacji opartych na interdyscyplinarnych badaniach w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej poświęconych miejscom pamięci i miejscom zapomnienia. Nie jest on jednak ani rekapitulacją samych badań, ani podsumowaniem treści zawartych w poprzednich tomach serii.

Idea, która mu przyświeca, przewiduje raczej tematyczne splecenie, lecz zarazem swobodne nawiązanie do tego, co w badaniach w Jurze zrobiliśmy lub do tego, co o nich napisaliśmy. Szczególnie ważne są w nim poszerzenia i uzupełnienia motywów badawczych oraz wątków pisarskich

to registering objects. We hope that the archaeological documentation created will contribute to preserving information about material heritage that has not been registered as a monument yet but already gets destroyed. We also conducted probe drilling in places connected with armed conflicts of the 20th century, mostly the Second World War.

The extent of the ethnographic and archaeological research carried out is best reflected by the following numbers (though, naturally, they do not determine its quality): 5 communes studied (Janów, Lelów, Mstów, Olsztyn, and Przyrów), 677 research meetings with 746 interviewees (inhabitants of the communes studied), 1835 registered places of memory and oblivion in the field, 190 objects studied using archaeological methods (178 studied using only non-invasive methods and 12 studied using probing excavations).

Throughout the project, we also conducted library and archival surveys, mostly in the field of history and art history, we took part in scientific seminars, symposiums, and conferences, we created an archive of documentation with results of the field research, and we published papers. All of our activities and their results were regularly presented on <http://najurze.uni.lodz.pl/>.

Apart from a cycle of articles based on the material gathered and our research experiences, our publications include five volumes of comprehensive ethnographic, archaeological, historical, and historical and artistic assessments of the places studied and assessments of the five communes studied as well as a volume devoted to the methodology we followed during the project.

This volume is the last in a series of publications based on the interdisciplinary research in the Polish Jurassic Highland devoted to places of memory and places of oblivion. However, it offers neither recapitulation of the research nor a summary of the texts published in the earlier volumes.

The idea behind it rather assumes a thematic connection and, at the same time, free references to what we did during our research in the Polish Jurassic Highland or to what we wrote about it. This publication predominantly focuses on extending and supplementing the research themes and

znanych z poprzednich tomów serii, ale także wprowadzenie wątków i motywów nowych, podpowiadających świeże ujęcia i alternatywne spojrzenia.

Autorzy tekstów pomieszczonych w tym tomie nie uchylają się więc od ujęć krytycznych i spojrzeń odmiennych wobec tych przyjętych w badaniach w Jurze, w szczególności wobec założeń oraz kroków badawczych przyjętych i realizowanych przez siebie samych. Ich teksty często mają przez to charakter „sięgających w głąb spraw” komentarzy metodologicznych.

Czytelników, znających teksty z poprzednich tomów, teksty z tego tomu z pewnością przez to interesują. Czytelników, którzy dawniejszych tekstów jeszcze nie znają, zachęcą – mamy nadzieję – do sięgnięcia po nie i do ich konfrontacji z tekstami przynoszącymi tworzone dziś nawiązania i poszerzenia.

Do uczestnictwa w tym wydawniczym przedsięwzięciu zaprosiliśmy studentów biorących udział w jurajskich badaniach, ale również autorów przyglądających się dotąd naszym badaniom z zewnątrz, lecz i ich tematyką, i ich metodologią, i – co równie ważne – ich terenową realizacją autentycznie zainteresowanych, często mających zgromadzone w Jurze własne doświadczenia biograficzne oraz badawcze.

Tab. 1. Raporty badawcze projektu.
Table 1. Research reports of the project.

Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań. T. 1. Wprowadzenie metodologiczne [Places of Memory and Places of Oblivion. Interdisciplinary Studies in the Polish Jurassic Highland. Vol. 1. A Methodological Introduction]. Red. A.P. Wejland, O. Ławrynowicz. Łódź 2016.

Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań. T. 2. Gmina Mstów [Places of Memory and Oblivion. Interdisciplinary Studies in the Polish Jurassic Highland. Research report. Vol. 2. Mstów Commune]. Red. A. Krupa-Ławrynowicz, O. Ławrynowicz. Łódź 2019.

Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań. T. 3. Gmina Olsztyn [Places of Memory and Oblivion. Interdisciplinary Studies in the Polish Jurassic Highland. Research report. Vol. 3. Olsztyn Commune]. Red. G.E. Karpińska, M. Majorek. Łódź 2016.

Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań. T. 4. Gmina Janów [Places of Memory and Oblivion. Interdisciplinary Studies in the Polish Jurassic Highland. Research report. Vol. 4. Janów Commune]. Red. G.E. Karpińska, M. Majorek. Łódź 2019.

Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań. T. 5. Gmina Lelów. [Places of Memory and Oblivion. Interdisciplinary Studies in the Polish Jurassic Highland. Research report. Vol. 5. Lelów Commune]. Red. A. Krupa-Ławrynowicz, O. Ławrynowicz. Łódź 2019.

Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań. T. 6. Gmina Przyrów [Places of Memory and Oblivion. Interdisciplinary Studies in the Polish Jurassic Highland. Research report. Vol. 6. Przyrów Commune]. Red. G.E. Karpińska, M. Majorek. Łódź 2019.

writing topics known from the earlier volumes of the series, but also on introducing new topics and themes that suggest new approaches and alternative perspectives.

The Authors of the texts published in this volume do not avoid critical views and perspectives different from those adopted during the research in the Polish Jurassic Highland, especially with regard to the research premises and steps they assumed and took themselves. Thus, their texts are in-depth methodological commentaries, which is why readers who already know the texts published in the earlier volumes should be particularly interested in them. However, we also hope to encourage readers who do not know the earlier texts to read them and to compare them with texts offering new references and extensions.

Papers published in this volume were written by students who took part in the Jurassic research and by authors who only watched our research from the outside but were genuinely interested in its topic, methodology, and, which is equally important, its field dimension, some of whom already had their own biographical and research experience gained in the Polish Jurassic Highland.

Przygotowane teksty zostały przydzielone do sześciu sekcji tematycznych:

1. Spotkania interdyscyplinarne – tradycje badawcze i paradygmaty
2. Rygor metodologiczny i metodyki „niesforne”
3. Miejsca pamiętane i miejsca zapomniane – nieco inaczej
4. Tematy „na marginesie” i niebłahe dygresje „przy okazji”
5. Ku wspólnotowości – archeologia i etnografia w Jurze i dla Jury
6. Byliśmy tam – osvajanie codzienności w terenie badawczym i doświadczenia młodych badaczy

Artykuły w sekcji 1 są poświęcone wybranym aspektom dialogu różnych dyscyplin naukowych podczas badań terenowych w Jurze. Ich autorzy mówią o paradygmatycznych napięciach i próbach ich usuwania, o sukcesach i porażkach w wieloletniej współpracy badaczy chcących bez kiepskich kompromisów podtrzymać tradycje własnych dyscyplin naukowych, ale także podjąć wyzwanie budowania strategii badawczych na pograniczu, w podejściu integrującym.

Do sekcji 2 włączone zostały teksty, które – przy całym respekcie ich autorów dla rygoru metodologicznego badań w Jurze – od tego rygoru się uwalniają, by iść „własnymi ścieżkami”. Przyjęte w nich metodyki są „niesforne” o tyle, o ile mogą być wolne od trzymającej dotąd w ryzach, dyscyplinującej wszystkich przez lata metodologii. Wciąż jednak odnoszą się do terenu i do tematów, które organizowały działania w ramach „jurskiego projektu”.

Autorzy artykułów zgromadzonych w sekcji 3 zajmują się miejscami pamiętanymi i miejscami zapomnianymi na północnych terenach Jury Krakowsko-Częstochowskiej, lecz w poszerzonej badawczej perspektywie: w powiększonej skali czasowej lub przestrzennej, z nowo dodanych punktów i kątów widzenia (zwykle nastawionych na pogłębienie lub alternatywny ogląd tematu) itp. Stanowią zatem rodzaj aneksu do omówień zamieszczanych w raportach badawczych poświęconych poszczególnym gminom eksplorowanego przez nas terenu.

W sekcji 4 znalazły się teksty poruszające tematy ważne i ciekawe, wyłączone jednak z podstawowego projektu badawczego z dbałości o jego zwartość i spójność. Prezentacja tych tematów ujawnia

The texts were classified into six topical sections:

1. Interdisciplinary Meetings – Research Traditions and Paradigms
2. Methodological Discipline and ‘Unruly’ Methodologies
3. On Places Remembered and Places Forgotten – in a Slightly Different Way
4. Topics ‘in the Margin’ and Serious Digressions ‘by the Way’
5. Towards Community – Archaeology and Ethnography in and for the Polish Jurassic Highland
6. We Were There – Learning About the Everyday Life in the Area Researched and Experiences of Young Researchers

Articles from the first section are devoted to selected aspects of dialogue among different disciplines during the field research in the Polish Jurassic Highland. Their authors discuss paradigmatic tensions and attempts to ease them as well as successes and failures during many years of collaboration between researchers who wanted to uphold the tradition of their respective fields without unsatisfactory compromise but also to respond to the challenge of building research strategies on the borderline using an integrating approach.

The second section includes texts that – with all their authors’ respect for the methodological discipline of the research in the Polish Jurassic Highland – break free from this discipline to follow their own paths. They adopt methodologies that are ‘unruly’ to the extent they can be free from the methodology that have controlled and disciplined everyone for years. However, they still refer to the area and the topics that governed the activities conducted under the ‘Jurassic project’.

Authors of the articles from the third section deal with remembered and forgotten places in the northern part of the Polish Jurassic Highland but from an extended research perspective: on an extended temporal or spatial scale, from new points of view and angles (usually aimed at exploring the topic or analysing it in an alternative manner) etc. Thus, they form a certain appendix to the texts from research reports devoted to individual communes of the area studied.

wielopłaszczyznowość samego przedmiotu naszych badań i możliwą wielowątkowość jego pisarskich ujęć, ale i różnorodność ścieżek poszukiwań, typowych dla różnych dyscyplin badawczych.

Sekcja 5 z zamieszczonymi w niej artykułami zdaje sprawę z tego, jak badacze – przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych, w szczególności archeolodzy i etnografowie – kształtowali podczas swojego pobytu w terenie współpracę ze wspólnotami lokalnymi. Z punktu widzenia tej współpracy ważna jest pojawiająca się tutaj autorska wypowiedź członka tej wspólnoty.

W tekstach z sekcji 6 ich autorzy opowiadają o codziennych doświadczeniach pracy w terenie: jakim polem badawczym – łatwym czy trudnym – okazały się te czy inne gminy jurajskie, jakie przeszkody tworzyła badawcza codzienność, czym można się było w Jurze jako terenie badawczym rozczarować, ale i czym zachwycić. Codzienność w terenie rekonstruowana jest tu między innymi na podstawie dzienników prowadzonych w trakcie wszystkich sezonów badawczych przez studentów archeologii oraz etnologii i antropologii kulturowej – dla których badania w Jurze były często pierwszym prawdziwym poligonem ćwiczebnym.

Tom zamykają spisy literatury oraz ilustracji zawierające adresy bibliograficzne wszystkich przywoływanych w publikacji opracowań oraz dokumentacji ikonograficznej.

Nasze dotychczasowe próby opisu i analizy zebranych w ramach „projektu jurajskiego” materiałów badawczych pokazują, że wiedza i pamięć o wspólnej niedawnej przeszłości jest wciąż wywoływana, przypominana, przetwarzana i zniekształcana w toku lokalnego dyskursu. Staje się czynnikiem opisującym i konstytuującym lokalną tożsamość. Na tę ostatnią składają się zaś: wspólny czas i wspólna przestrzeń fizyczna, w tym występujące w niej miejsca, tworzące razem unikalny, lokalny krajobraz kulturowy – wspólne dziedzictwo. ●


The fourth section offers texts raising important and interesting issues that were excluded from the basic research project out of concern for its cohesion and coherence. Presentation of these topics reveals the multidimensionality of the research subject, the potentially multi-layered nature of approaches to it, and the diversity of research paths typical of different fields of study.

The fifth section and the papers it includes report on how researchers – representatives of different disciplines, particularly archaeology and ethnography – shaped their cooperation with local communities during their work in the field. What matters from the point of view of this cooperation are the original statements of community members quoted.

Texts from the sixth sections focus on everyday experiences of field work: whether the Jurassic communes turned out to be an easy or difficult research area; what obstacles were posed by the everyday experience connected with the research; what could disappoint and what could delight in the Polish Jurassic Highland as a research area. The everyday life in the field is reconstructed based on diaries that were kept during all research seasons by students of archaeology, ethnology, and cultural anthropology, for whom the research in the Polish Jurassic Highland was usually the first real testing ground.

The volume concludes with a list of reference books and figures with bibliographic data of all studies and items of iconographic documentation referred to in the publication.

Our attempts to describe and analyse the research material gathered during the 'Jurassic project' have shown that knowledge and memory of shared recent past is constantly brought up, recalled, processed, and distorted within the local discourse. It becomes a factor describing and constituting the local identity, which consists of shared time and physical space with places in it, together forming a unique local cultural landscape: common heritage. ●



**Spotkania
interdyscyplinarne
– tradycje badawcze
i paradygmaty**

**Interdisciplinary Meetings
– Research Traditions and Paradigms**



Opowieści o miejscach. Dopiski i komentarze

Narratives of Places.
Notes and Comments

Andrzej Paweł Wejland

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Wydział Filozoficzno-Historyczny
Uniwersytet Łódzki

Institute of Ethnology and Cultural Anthropology
Faculty of Philosophy and History
University of Lodz

U podstaw rozważań, którym nadaję tutaj formę dopisków i komentarzy, leży przekonanie, że nie-spieszna i cierpliwa, a przy tym krytyczna retrospekcja metodologiczna pozwala odstąpić i wydobyć na wierzch sprawy kiedyś – w przebiegu całego badawczego przedsięwzięcia w Jurze – może nawet niepomysłane lub ledwie myślą dotknięte, a zwłaszcza niewypowiedziane albo nie dość jasno objaśnione. Część z nich to sprawy dotyczące zbieranych tam opowieści o miejscach.

Rozmowy i opowieści

O tym, czym są opowieści o miejscach i jak do nich dotrzeć, podczas interdyscyplinarnych badań w Jurze nie przesądziły ogólnie pojęte dyscypliny naukowe. Naprawdę istotne okazało się bowiem to, że zetknęły się w nich dwie lokalne wspólnoty badawcze czy też – rzecz ujmując bardziej konkretnie – ci a nie inni archeologowie oraz etnografowie (antropologowie i socjologowie kultury), reprezentujący w swoich wspólnotach paradygmaty terenowe¹. To, co wydawało się z tymi paradygmatami zgodne, a nawet w ich ramach oczywiste: że archeologowie i etnografowie wejdą po opowieści w teren, wymagało wszakże (jak wszystko, co „paradygmatyczne” i przez to „oczywiste”) pojęciowych precyzacji i uzgodnień.

Paradygmat terenowy to paradygmat, zgodnie z którym pracę poznawczą opiera się na badaniu empirycznym, czyli na pracy w terenie, nie zaś na takiej pracy w gabinecie, która wyczerpuje się w teoretycznych spekulacjach. Nie jest to więc oderwany od życia, abstrakcyjny wzór postępowania badawczego, lecz wzór odzwierciedlający właściwą danej wspólnocie naukowej praktykę badawczą, w tym zwłaszcza tradycyjnie stosowane przez nią metody, a wraz z nimi techniki pracy w terenie².

¹ O lokalnych wspólnotach badawczych i ich naukowym dyskursie pisałem w jednym z artykułów [Wejland 2004a].

² Idea paradygmatu jako wzorca badawczego przyjmowanego we wspólnotach naukowych pochodzi pierwotnie od Thomasa S. Kuhna [2001; pierwsze polskie wydanie książki pojawiło się w 1968 r.]. Sięgam tu jednak do jej wersji zmodyfikowanej przez Barbarę Tuchańską [1987; por. Perek 2001: 108–111].

The reflections I present here in the form of notes and comments are founded on my belief that unhurried, patient, and critical methodological retrospection allows to uncover and bring out issues that – throughout the research undertaking in the Polish Jurassic Highland – were not even thought about or were barely touched upon by thought, and in particular were unspoken or not explicated clearly enough. Some of them concern narratives of places collected there.

Conversations and Narratives

During the interdisciplinary research in the Polish Jurassic Highland, what narratives of places are and how to reach them was not determined by generally understood academic fields. What turned out to be really important was the meeting of two local research communities or, more specifically, these very archaeologists and ethnographers (cultural anthropologists and sociologists) representing field paradigms in their communities¹. What seemed in conformity with these paradigms, or even obvious within them – that archaeologists and ethnographers would collect narratives in the field – needed to be (as everything referred to as ‘paradigmatic’, and so ‘obvious’) specified in notional terms and agreed on.

A field paradigm is a paradigm pursuant to which cognitive work is based on empirical research, meaning field work and not office work limited to theoretical speculations. Thus, it is not an abstract model of research procedure out of touch with reality, but a model reflecting the research practice characteristic of a given academic community, including in particular the methods it traditionally employs along with field work techniques².

¹ I wrote about research communities and their scientific discourses in one of my papers [Wejland 2004a].

² The originator of the idea of a paradigm as a research model adopted in academic communities was Thomas S. Kuhn [2001; the first Polish edition of the book was published in 1968]. Here, however, I will refer to its version modified by Barbara Tuchańska [1987; cf. Perek 2001: 108–111].

Paradygmaty terenowe archeologów i etnografów, przywołane w badaniach w Jurze, różniły się, nie w tym jednak, że domagały się „wyjścia w teren” i że jako sposobu zbierania opowieści o miejscach oczekiwały pójścia po opowieści do mieszkających tam ludzi – sięgnięcia w głąb ich zbiorowego dyskursu narracyjnego i zbiorowej, zakrzepłej w opowieściach pamięci. Łatwe więc było takie zharmonizowanie obu paradygmatów terenowych, by za technikę zbierania opowieści o miejscach uznać rozmowę badawczą. Przypisaliśmy jej wspólnie – archeologowie i etnografowie – cechy wywiadu intensywnego, skupionego na jednym temacie, czyli wywiadu narracyjnego w szerokim sensie, zbierającego opowieści – tutaj akurat opowieści o miejscach: oparte na własnych doświadczeniach relacje autobiograficzne i wspomnienia, a także opowieści zasłyszane, a nawet powtarzane za innymi historyjki i anegdoty [por. Wejland 2016c: 67]. Równie zgodnie rozstrzygnęliśmy, że rozmowa badawcza, pomyślana w zasadzie jako rozmowa indywidualna, może przyciągać większą liczbę narratorów, w istocie – dzięki przeplataniu się ich głosów – raczej współtworzących wtedy opowieść: dodających coś do tego, co ktoś w rozmowie już powiedział, precyzujących lub korygujących źle przez innych zapamiętane fakty itp. Przyjęliśmy ponadto bez większych dyskusji, że – o ile to tylko możliwe – narratorzy będą nas doprowadzać do miejsca, którego dotyczy opowieść. Całą złożoność sytuacji próbowaliśmy uchwycić za pomocą terminu „spotkanie badawcze”.

Jak widać, z konstrukcją techniki rozmowy mającej służyć zbieraniu (ustnych, mówionych) opowieści archeologowie i etnografowie uporali się bez większych sporów, raczej nie narażając swoich paradygmatów terenowych i samych siebie na niewygodne i w głębi ducha nieakceptowane kompromisy. Jeśli coś wypadło w interdyscyplinarnym dialogu dostosować, to proste językowe nawyki, zwłaszcza te utrzymujące narracyjną tożsamość własnej wspólnoty badawczej. O jednym takim dostosowaniu wspomnę teraz, bez wstydu, że kryjący się za nim głębszy sens dotarł do mnie w pełni dopiero *post factum*.

Dlaczego postanowiliśmy, również we własnym interdyscyplinarnym dyskursie, stosować nazwę „rozmowa badawcza”, zamiast nazw, do których niektórzy z nas byli bardziej przyzwyczajeni?

Field paradigms of archaeologists and ethnographers used during the research in the Polish Jurassic Highland were different but not because of their requirement to ‘get out in the field’ or because they expected narratives of places to be collected among people living there, meaning exploration of their collective narrative discourse and their collective memory set in stories. It was thus easy to harmonise both field paradigms in such a way that a research conversation could be used as a technique for collecting narratives of places. As archaeologists and ethnographers, we jointly attributed to it characteristics of a broadly defined narrative interview collecting narratives – in this particular case, narratives of places based on one’s own experiences and memories, and stories heard or even tales and anecdotes repeated after others [cf. Wejland 2016c: 67]. We also jointly decided that a research conversation, basically designed as an individual interview, can involve more narrators who – thanks to a multitude of voices – in fact co-create the narrative, adding something to the things said by someone earlier, specifying or correcting facts misremembered by others etc. Moreover, without much discussion, we also agreed that the narrators, to the extent possible, would take us to the places they talked about. In order to capture the whole complexity of the situation we used the term ‘research meeting’.

As one can see, archaeologists and ethnographers coped with creating an interview technique aimed at the collection of (oral, spoken) narratives without many disputes, avoiding unsatisfactory and, deep down, unaccepted compromises concerning themselves and their field paradigms. What required adaptation in the interdisciplinary dialogue were simple linguistic habits, particularly those maintaining the narrative identity of one’s own research community. I can now say, without shame, that I only realised the deeper meaning of one of such adaptations *post factum*.

Why did we decide to apply, also within our own interdisciplinary discourse, the name ‘research conversation’ instead of the names some of us were more used to? Why didn’t we accept the term ‘research interview’, which is a key term in the methodology of empirical ethnographic research drawing from the tradition of both anthropology and sociology? From the very

Dlaczego nie przyjęliśmy choćby terminu „wywiad badawczy”, skoro to termin kluczowy dla metodologii empirycznych badań etnograficznych czerpiących i z tradycji antropologii, i z tradycji socjologii? U archeologów od początku nie wywoływał on zachwytu, z pewnego powodu budził też dystans samych etnografów: z ich nagromadzonych przez lata doświadczeń wynikało, że – ze względu na „złe skojarzenia” – należy go unikać podczas spotkań badawczych z mieszkańcami Jury.

Niezręczna była wszelako dla niektórych z nas, po części i dla mnie samego, rezygnacja z terminu „wywiad” w toczącym się na co dzień w terenie i poza nim naukowym dyskursie. Archeolodzy nie mieli zastrzeżeń do nazw wskazujących na etnograficzny (antropologiczny czy socjologiczny) rodowód techniki, poprzez zbieranie opowieści uzupełniającej ich działania bezpośrednie w terenie – wyprzedzającej je lub po nich następującej. Terminy takie jak „wywiad etnograficzny”, „wywiad antropologiczny” czy „wywiad socjologiczny” wydawały się nie budzić w nich oporów, ponieważ nie naruszały tego, co „ściśle archeologiczne”. Ich cichy dystans rodził się dopiero wtedy, gdy etnografowie chcieli mówić jakby poza kontekstem o „wywiadzie badawczym” albo – jeszcze gorzej – o „wywiadzie”. Jakie były tego, niewyjaśnione wtedy, a odkrywane dopiero teraz, powody? Dziś wytłumaczę to słusznym przywiązaniem archeologów do własnego wspólnotowego języka i takim samym tkwieniem etnografów w języku swojego terenowego paradygmatu. Chodziło, jak przypuszczam, o pewien istotny drobiazg i jego semantyczną aurę: archeologowie znają wyrażenie „wywiad archeologiczny”, lecz – ku zaskoczeniu niewykształconych archeologicznie etnografów – nie opisuje ono rozmowy badawczej. Wywiad archeologiczny to, w terminologii bliższej etnografom, archeologiczny „zwiad badawczy” albo „badawczy rekonesans”, to znaczy przegląd terenu (z angielską *field survey* albo *site survey*), czyli jego wstępne rozpoznanie³. W tym świetle decyzję o korzystaniu również w naszym naukowym dyskursie przede wszystkim z nazwy „rozmowa badawcza” uważać należy za rozsądną i trafną.

³ Takie właśnie rozumienie terminu „wywiad archeologiczny” znaleźć można w pracach: De Laet [1960: 27–41]; Storozhenko [2012: 66]; Górecki [2017: 28]. Słowa „wywiad”, jednak bez przydawek, używa na przykład Anna Zalewska [2014: 30].

beginning, archaeologists were not very happy about it, and, for some reason, ethnographers also distanced themselves from it: based on many years of experience, they inferred that – on account of ‘negative connotations’ – it should be avoided during the research meetings with the inhabitants of the Polish Jurassic Highland.

However, some of us, me partially included, felt awkward resigning from the term ‘interview’ within the everyday discourse taking place in the field and beyond. Archaeologists had no reservations about names suggesting the ethnographic (anthropological or sociological) origin of the technique which, by collecting narratives, supplemented their activities directly in the field, preceding or following them. They did not object to such terms as ‘ethnographic interview’, ‘anthropological interview’ or ‘sociological interview’ as they did not disturb what was ‘strictly archaeological’. Their quiet distance only appeared when the ethnographers wanted to talk, as if outside the context, about a ‘research interview’ or – worse still – about an ‘interview’. What were the reasons, unexplained then, and only now discovered, for this? Today, I can explain this with the archaeologists’ justified attachment to their community language and the ethnographers’ sticking to the language of their field paradigm. I suspect that this was all about one significant detail and its semantic aura: archaeologists know the term ‘archaeological interview’ but, to the surprise of ethnographers without archaeological education, it does not indicate a research conversation. An archaeological interview is, to put it in terms more familiar to ethnographers, an archaeological ‘field survey’ or ‘site survey’, meaning an initial reconnaissance³. From this perspective, the decision to mostly use the term ‘research conversation’ also in our scientific discourse can be seen as sensible and right.

³ Such an understanding of the term ‘archaeological interview’ can be found in the works: De Laet [1960: 27–41]; Storozhenko [2012: 66]; Górecki [2017: 28]. The word ‘interview, but without attributions, is used, for example, by Anna Zalewska [2014: 30].

Temat rozmowy i plany narracyjne

Czy to podpowiedź – mająca dla łódzkich etnografów walor paradygmatyczny – sprawiła, że bez trudu udało się wprowadzić także do języka łódzkich archeologów szukających w Jurze miejsc pamięci i miejsc zapomnienia słowo „opowieść”? Zapewne od początku naszej interdyscyplinarnej współpracy byli oni bardziej zainteresowani samymi miejscami, bardziej niż opowieściami o nich jako takimi, ale – jak się okazało – otwarta przez tę podpowiedź perspektywa narratywistyczna i ich jakby przekonała, a może nawet (nie chcę przesadnie generalizować) uwiodła. Dla łódzkich etnografów włączonych w badania w Jurze (a więc – gwoli ścisłości – nie dla wszystkich łódzkich etnografów) jest ona od wielu lat paradygmatyczną ramą czy też odniesieniem dla własnych terenowych przedsięwzięć badawczych: wciąż zbierają oni opowieści i wciąż (również na podstawie tamtych) tworzą własne (meta)opowieści. Jeśli jest to odmiana pannarratywizmu, to u większości z nas raczej ostrożnego i wyważonego, bo przecież tylko nieliczni „wyznają” tu narratywizm – ten o barwach antropologicznych czy socjologicznych – bardziej radykalny, rzeczywiście wszechogarniający.

Opowieści o miejscach to dla nas tyle, co narracje mające za swój temat (czyli przedmiot) miejsca rozumiane jako części krajobrazu fizycznego i kulturowego. Wieloznaczne słowa „opowieść” i „narracja” przez to utożsamienie nieco tracą na znaczeniowej mętności. Kwestia zaś, jak miejsca w opowieściach są ujmowane, też dzięki temu staje się wyraźniejsza. W narracji, czyli opowieści, wyróżnić można bowiem dwa plany: plan opisu i plan opowiadania [por. Sławiński 2000b: 331]. Plan opisu jest planem statycznym: opowieść przedstawia miejsce i tworzące je rzeczy, czyli obraz miejsca jako układu albo wzoru „rzeczy na ziemi”⁴. Plan opowiadania to plan dynamiczny: opowieść ukazuje miejsce i zdarzenia, które się w nim kiedyś rozegrały, czy wręcz je uformowały; odtwarzając bieg zdarzeń, ciąg historii związanej z miejscem, odzwierciedla fabułę – akcję (intrygę i perypetie wplątanych w nią ludzi).

⁴ To słowa Dona Mitchella, już cytowane przeze mnie w jednym z tekstów [Wejland 2016c: 40; por. Mitchell 2005: 49].

Interview Topics and Narrative Levels

Was it a suggestion – of a paradigmatic value to Łódź ethnographers – that made it so easy to introduce the word ‘narrative’ to the language of Łódź archaeologists looking for places of memory and oblivion in the Polish Jurassic Highland? There is no doubt that from the very beginning of our interdisciplinary cooperation they were more interested in places than narratives of them as such, however, as it turned out, the narrativistic perspective opened by this suggestion convinced or even (without overgeneralising) seduced them. To the Łódź ethnographers who took part in the research in the Polish Jurassic Highland (so, to be exact, not to all Łódź ethnographers) it has been the paradigmatic framework or a point of reference for their field research for years: they still collect narratives and they still (also based on the narratives collected) create their own (meta)narratives. If this is a variety of pan-narrativism, then for most of us it is rather careful and balanced, as only a few believe in more radical, truly overpowering – anthropological or sociological – narrativism.

To us, narratives of places are simply narratives the topics (or subjects) of which are places understood as fragments of the physical and cultural landscape. Ambiguous terms ‘story’ and ‘narrative’ lose some of their semantic vagueness thanks to this identification, while the issue of how places are presented in narratives gets clearer. In a narrative, or a story, you can distinguish two levels: the descriptive level and the storytelling level [cf. Sławiński 2000b: 331]. The descriptive level is a static level: the story presents a place and things constituting it, meaning an image of the place as an arrangement or a layout of ‘things on the ground’⁴. The storytelling level is a dynamic level: the story shows the place and events that once happened there or even formed it; by recreating the course of events, or history connected with the place, it reflects the storyline – the action (the plot and the adventures and mishaps of the people involved).

⁴ These are the words of Don Mitchell I already quoted in one of my papers [Wejland 2016c: 40; cf. Mitchell 2005: 49].

Odpowiedź na pytanie, dlaczego dane miejsce jest dla ludzi tutaj ważne, może się wyczerpywać w jednym tylko planie, ale może wypełniać oba naraz. Jeśli pamięć narratorów nie tłumaczy, skąd i dlaczego miejsce jest takie a nie inne, czyli nie wyjaśnia, jakie zdarzenia je ukształtowały, przychodzi zadowolić się na przykład jego prostą topografią: wzmianką o obecności jakiejś naturalnej bądź kulturowej anomalii (takiej jak obecność macew na rzecznej przeprawie), o skale lub jaskini albo o charakterystycznej zabudowie. Jeśli natomiast z pamięci narratorów wyłaniają się szczegóły ludzkich działań, jawnie układających się w intrygę, nawet fragmenty fabularnych zdarzeń trwale zaprzatających zbiorową pamięć, to może się okazać, że to i tak wiele, bo obraz miejsca – jego opis – sam się jakby z opowiadania wówczas wyłania.

Narracja wykorzystująca oba plany staje się jeszcze pełniejszą opowieścią o miejscu, gdy jego koordynaty przestrzenne, czyli jego *tutaj*, przecina się na osi czasu z jego koordynatami temporalnymi: z jego *kiedyś (wtedy)* i jego *teraz*.

W planie opisu może to oznaczać rekonstrukcję obrazu miejsca: objaśnienie, co *tutaj* było *kiedyś* i co się w czasie *tutaj* zmieniło, a także ustalenie na podstawie obserwacji, co *tutaj* jest *teraz*. Rzeczy, o których się mówi, gdy mówi się o miejscach, na przykład wzmocniona drewnem ziemianka zwana bunkrem, stają się w opowieściach uczestnikami rozmaitych zdarzeń, poprzez opowieści zaś – nośnikami pamięci o tych zdarzeniach. Część rzeczy, które tworzyły miejsce *kiedyś (wtedy)*, może być *teraz* fizycznie niedostępna, narrator opowiada o nich zatem w trybie: „tutaj była...”, „tutaj znajdował się...”, nawet bez przybliżonych współrzędnych czasu: „wtedy tutaj było” (na przykład „wtedy, gdy chodziłem jeszcze do szkoły, było...”)⁵.

W planie opowiadania może to prowadzić do odtworzenia przebiegu zdarzeń, które rozegrały się tutaj *kiedyś (wtedy)* i do ustalenia, co dzieje się *tutaj teraz*. Opowiada się więc o ludziach, którzy *tutaj kiedyś* żyli – mieszkali i pracowali, którzy się *tutaj* podczas wojny kryli przed Niemcami

5 Podobne do tych formuły językowe, potwierdzające obecność – poprzez wspomnianie – miejsc i rzeczy nieobecnych, stosuje Michel de Certeau [2008: 109]. Z takich formuł korzystałem też w innej pracy [Wejland 2015: 63].

An answer to the question as to why a given place is important to the local people can be given on one of these levels only, but it can also fill in both. If the memory of narrators provides no explanation why the place is as it is, or it does not say what events formed it, one has to settle for simple topography: a mention of the presence of some natural or cultural anomaly (such as matzevahs at the river crossing), a rock, a cave, or unique buildings. However, if the memory of narrators offers details of human activities clearly forming a plot, or even fragments of events that are permanently present in the collective memory, then it may turn out it is enough because the image of the place – its description – simply emerges from the story.

A narrative using both levels becomes an even fuller story about the place when its spatial coordinates, meaning its *here*, cross its temporal coordinates on the time axis, meaning its *past (then)* and *now*.

On the descriptive level, this may mean reconstruction of the image of the place: explanation of what happened *here in the past* and what changed *here* over time, together with determination, based on observation, what is *here* and *now*. In narratives, things mentioned when talking about places, such as a wood-reinforced dugout called a bunker, become participants of all kinds of events, and through narratives they become carriers of memory of these events. Some of the things that constituted a place *in the past (then)*, can be *now* physically unavailable, which is why they are described by the narrator as follows: “there used to be...”, “here, you had...”, even without approximate time coordinates: “at the time, there was” (for example: “at the time, when I was still at school, there was...”)⁵.

On the narrative level, this may lead to the recreation of the course of events that happened *in the past (then)*, and to determination what happens *here and now*. Thus, one talks about people who *lived here in the past* – lived and worked, who hid from Germans *here* during the war (this refers

5 Similar linguistic formulas confirming the presence – through memory – of extinct places and things are used by Michel de Certeau [2008: 109]. I also used such formulas in a different paper [Wejland 2015: 63].

(to wyróżniające się w jurajskim krajobrazie jaskinie) i o tym, że ich czas zastygł *wtedy*, chociaż do dziś żyją we wspomnieniach.

Jak z tego wynika, rygorowi tematu (mówienia na temat) nie zawsze towarzyszy w opowieściach rygor dwóch równorzędnych planów narracyjnych. Przeplatanie się planów nie wyklucza wypuklenia jednego z nich. Opowieść może być zatem zdominowana przez opis czegoś, na przykład studni, a zatem rzeczy, wokół której „okręca się” i „rozwija” opowiadanie. Opowieść absorbująca i wprzęgająca pamięć o kimś, na przykład o żołnierzu Włochu i tym, co się *kiedyś* z nim zdarzyło, może natomiast usunąć na margines opis miejsca i wypełniających je rzeczy.

Opowieść: temat i dygresje

Użycie słowa „opowieść” wobec wypowiedzi zbieranych w rozmowach badawczych budzi słuszne oczekiwania. Oczekiwanie podstawowe odnosi się do tego, by przez rozmówcę mającego przekazać opowieść o jakimś miejscu i już przez to samo *ex ante*, czyli zanim się to zdarzy, nazywanego narratorem, został rzeczywiście uchwycony i wyeksponowany temat, przynajmniej w jednym z dwóch planów narracyjnych: opisu lub opowiadania. Mówiąc prościej, jego opowieść powinna być opowieścią o miejscu, czyli opowieścią na temat.

Trzeba sobie szczerze powiedzieć, że w praktyce rygor tematu jest trudny do utrzymania. Oczekiwanie, że narratorzy w swoich opowieściach będą się ściśle trzymać tematu i poza temat nie wykroczą, przeczy idei rozmowy naturalnej i żywej, niesprowadzonej do mechanicznego zadawania pytań i równie mechanicznego udzielania odpowiedzi. Naturalna i żywa rozmowa badawcza zazwyczaj ten rygor narusza i łamie, dopuszczając przekroczenia tematu. Nie chodzi przy tym zwykle o zgodę na całkowite odbiegnięcie od tematu. Zgoda dotyczy raczej wypowiedzi, które przesuwiają się w obszar skojarzeń z tematem, czyli w obszar – rozrastającego się wokół przedmiotu rozmowy, a mimo to kulturowo skupionego (choćby poprzez język i wspólne dziedzictwo historyczne) – pola tematycznego. Uruchamia ono w opowieści obrazy i wątki uboczne, te zaś tworzą w niej dygresje.

to the caves standing out in the landscape of the Polish Jurassic Highland), and about the fact that their time stopped *then*, even though memories of them are still alive today.

It follows that the discipline of the topic (sticking to it) is not always accompanied in narratives by the discipline of two equal narrative levels. The intertwining of levels, however, does not exclude emphasis on one of them. A narrative can be dominated by a description of something, such as a well, meaning a thing the story wraps around and based on which it develops, whereas a narrative that absorbs and harnesses memory of someone, such as an Italian soldier, and of what happened to him *in the past*, can marginalise the description of the place and things in it.

Narratives: Topics and Digressions

The use of the word 'narrative' with reference to the utterances collected during research conversations justly arouses some expectations. The basic expectation is related to the capturing and emphasising of the topic by the speaker who is to present a narrative of a place, called *ex ante*, meaning before it actually happens, a narrator, at least on one of the two levels: the descriptive one or the narrative one. To put it more simply, the speaker's narrative should be a narrative of a place, so it should be to the point.

It has to be honestly said that in practice, the discipline of topic is difficult to enforce. The expectation that in their stories narrators will strictly stick to the topic and will not go beyond it contradicts the idea of a natural, live conversation, which does not come down to the mechanical asking of questions and equally mechanical provision of answers. A natural, live research conversation usually breaches and breaks this discipline, and allows going beyond the topic, but this is not permission to completely depart from it. The permission rather concerns answers which go towards associations evoked by the topic, which means a thematic field growing around the subject of the conversation, and yet culturally focused (by, for example, the language and the joint historical heritage). It triggers images and subplots in the narrative, which give rise to digressions.

Pole tematyczne daje poprzez skojarzenia poczucie nieodbiegania od tematu, a przynajmniej nieodbiegania na tyle, że po (ciekawej albo nieciekawej) dygresji narrator może do tematu „płynnie” powrócić. Dygresja jednak, jak to dygresja: niby wspiera obszerność opowieści (na swój sposób ją rozwija), ale jednocześnie zakłóca jej porządek i zaburza jej spójność. Jeśli na przykład w swojej opowieści o pewnym miejscu w Olsztynie przy drodze do Częstochowy i domu Żyda Koziwody, który był jego właścicielem, narrator „zawędruje” do Częstochowy, a także do innych miejscowości, w których dawniej mieszkali Żydzi – do pobliskiego Janowa czy nieco dalej położonego Lelowa, albo nawet poza teren naszych badań, do Koniecpola lub Żarek – i wspomni jeszcze o domach żydowskich (albo „pożydowskich”), to dygresję taką uznamy za dopuszczalną, a może nawet wzbogacającą – nie o fakty ściśle związane z tematem, lecz o zrozumienie ich historycznego i kulturowego kontekstu⁶. Luźniej z tematem opowieści o pochodzących z czasów II wojny światowej okopach w nieodległym lesie będzie związana wzmianka biograficzna lub autobiograficzna poświęcona wojennym losom kogoś z rodziny albo samego narratora, który wtedy był co prawda dzieckiem, ale „wszystko świetnie pamięta”. Wydobycie z domowego archiwum zdjęć „z tamtych lat” albo fajki dziadka, który jako żołnierz walczył „niedaleko stąd”, a potem i po świecie, zapewne uwiarygodnia samą opowieść i jej narratorkę – tworzy w rozmowie atmosferę autentycznego poruszenia pamięci i rzetelnego przypomnienia.

To, że dygresje „poszerzają” opowieść, że dzięki nim zapis opowieści, także w pisemnym transkrypcie, wygląda nieco „poważniej” czy wręcz, co do obszerności, imponująco, ma znaczenie o tyle, że – złudnie bo złudnie – może jednak poprawić samopoczucie badaczy wypatrujących „prawdziwych” opowieści. Tymczasem, co zauważają oni z przykrością, wiele zebranych opowieści na tę nazwę ledwo zasługuje⁷.

⁶ Przypadek domu Joachima Koziwody omawiają Grażyna Ewa Karpińska (s. 49 i 93) oraz Maciej Janik (s. 75 i 94) w tekście zbiorowym: Karpińska, Majorek, Rak, Janik, Gadowska [2016].

⁷ Dobrze jest pamiętać, że mówię tu teraz i mówić będę jeszcze dalej o „ostatecznym produkcie” z rozmowy badawczej – o opowieści, która przebiegła przez kilka filtrów: od swej postaci żywej, mówionej, poprzez elektroniczny zapis „na gorąco” i jego pisemną transkrypcję, aż po formę analityczną, służącą wypełnieniu – na podstawie powtórnego odsłuchania lub z pamięci – ujawnionych w transkrypcie „zakłóceń” i „dziur”.

A thematic field, through associations, offers a sense of not departing from the topic, or, at least, not departing too far, so that after an interesting or disinteresting digression the narrator can smoothly return to the main point. A digression, however, remains a digression: it seems to add to the story length (by developing it in a way), but at the same time it interferes in its order and distorts its coherence. If, for example, in his story about a place in Olsztyn at the road to Częstochowa and the house of Jew Koziwoda, who owned it, the narrator ‘goes’ to Częstochowa or other towns in which Jews used to live: nearby Janów or Lelów, which is a bit further away, or even outside the area covered by the research, to Koniecpol or Żarki, and he mentions other Jewish (or post-Jewish houses), then we will find such a digression admissible or even enriching the narrative not with facts closely related to the topic but with the understanding of their historical and cultural context⁶. A biographical or autobiographical note devoted to the wartime experiences of a family member or the narrator (who might have been a child at the time but ‘remembers everything perfectly’) is more loosely connected with narratives of Second World War trenches in the nearby forest. Finding in a home archive photographs ‘from those years’ or a pipe that belonged to the narrator’s grandfather who was a soldier and fought ‘not far from here’, and then somewhere in the world, definitely lends credence to the story and its narrator, creating an atmosphere of true stirring of memory and honest remembering during the conversation.

That digressions ‘broaden’ the narrative, that thanks to them a record of the narrative, also as a transcript, looks slightly ‘more serious’ or even, in terms of volume, impressive, is significant because it can – though illusorily – make the researchers looking for ‘real’ narratives feel better, however, what they admit regretfully, many of the narratives collected barely deserve to be called that⁷.

⁶ The case of Joachim Koziwoda’s house is discussed by Grażyna Ewa Karpińska (p. 49, 93) and Maciej Janik (p. 75, 94) in a collective text: Karpińska, Majorek, Rak, Janik, Gadowska [2016].

⁷ It is worth remembering that I now talk about, and I will talk about later, about the ‘final product’ of a research conversation – about a narrative that has already been filtered a few times: from its live form, through its live electronic recording and

Czym jest w takim razie „prawdziwa” opowieść, czyli opowieść w pełnym tego słowa znaczeniu? I jaka na tym tle bywa opowieść, która badaczy – słusznie czy niesłusznie – rozczarowuje?

Opowieść „prawdziwa” to opowieść trzymająca się tematu, ale oprócz tego temat ów obszernie i wyczerpująco traktująca. Prawie niemożliwe jest w opowieści pod tym względem mocno niedomagającej odnaleźć choćby oba plany narracyjne, próżno w niej szukać zatem rozbudowanego opisu miejsca lub czytelnie odtwarzającego akcję, rozlegnego opowiadania o zdarzeniach, które się *tutaj kiedyś* rozegrały. Sporo opowieści trafiających podczas badań w Jurze przed nasze oczy to co najwyżej opowieści zawiązkowe. Takich wszak pełno jest w rozmowach codziennych, kiedy to – jak wyjaśnia Aleksander Wilkoń – „nie opowiada się o wydarzeniach, ale komunikuje pewne fakty, bez podawania ich historii [...]”. Takie komunikaty o faktach mogą być w rozmowie rozwinięte, ale mogą też pozostać w maksymalnie zwężonych postaciach. Narracje istnieją tutaj w stopniu zawiązkowym, potencjalnym. Nie są to narracje, ale informacje faktograficzne czy plotkarskie, i te, jak się wydaje, dominują w wypowiedziach oralnych” [Wilkoń 2002: 125; wyróżnienie w oryginale]. Podobną uwagę formułują Roger C. Schank i Robert P. Abelson, dodając istotne spostrzeżenie: że za „faktami”, czyli prostymi, suchymi stwierdzeniami, są ukryte, a nawet się za nimi „czają” historie, jakby gotowe, by wyskoczyć ze swoich wersji krótkich czy wręcz skróconych, bo dostosowanych często do założenia, że rozmówcy dzielą określoną wiedzę wspólną. Opowieścią zawiązkową byłoby więc na przykład stwierdzenie: „Okopy, ostatnia wojna” wypowiedziane przez narratora w przekonaniu, że każdy znający polską historię rozumie, o co chodzi; jeśli będzie trzeba, narrator rozwinie ją do formy „prawdziwej opowieści”. Schank i Abelson świadomi są tego, że to założenie nie zawsze się spełnia. Co więcej, z jednego takiego jak to narracyjnego skrótu wyłonić się mogą różne, także przeczące sobie wersje pełniejszej opowieści [Schank, Abelson 1995: 3–4].

Doświadczenie badawcze, ale i codzienne, uczy, że od opowieści zawiązkowych odróżniać należy opowieści szczątkowe. To również opowieści skrótowe, ale – w tym tkwi ich istotna odmienność – skrótowe inaczej i przez to niedające się rozwinąć do postaci pełnej. O kimś, kto

So what is a 'real' narrative, meaning a narrative in every sense of the word? And, in this context, what does a narrative that – rightly or not – disappoints researchers tend to be like?

A 'real' narrative is a narrative sticking to the point, but also covering the topic broadly and exhaustively. It is almost impossible to find in a narrative seriously deficient in this respect both levels, so it is no use expecting from it an extensive description of the place or a detailed description of events that happened *here in the past*, clearly recounting the action. Many narratives we set our eyes on during the research in the Polish Jurassic Highland were embryonic at best. There are many such narratives in everyday conversations, when – as Aleksander Wilkoń explains – “**one does not talk about events** but communicates certain facts, without giving their history [...]”. Such announcement of facts can be developed during the conversation, but it can also be left in the most concise form possible. In this case, narratives exist to an embryonic, potential extent. Thus, they are not narratives but factual or gossipy information, which seems to dominate in oral utterances” [Wilkoń 2002: 125; text style as in the original]. A similar thought is expressed by Roger C. Schank and Robert P. Abelson, who add a significant remark that what 'hides' or even 'lurks' behind 'facts', meaning simple, succinct statements, are narratives, as if ready to jump out of their short, or even shortened, versions, in many cases resulting from the assumption that interlocutors share certain common knowledge. An example of an embryonic narrative is a statement: “trenches, the last war” made by a narrator in a belief that anyone who knows the history of Poland would understand it; and, if necessary, the narrator would extend it to the form of a 'real narrative'. Schank and Abelson are aware that this assumption is not always correct. Moreover, one narrative shortcut can give rise to different, even contradictory, versions of a fuller story [Schank, Abelson 1995: 3–4].

transcript, to an analytical form the purpose of which is to fill in – based on relistening or from memory – the 'disruptions' and 'gaps' revealed in the transcript.

takie opowieści przedstawia, powiedzielibyśmy, że coś słyszał i coś wie, ale we fragmentach, niedokładnie: „Coś tam spadło pod lasem”, „Jakaś historia była z tą studnią” itp. Niekiedy w ten sposób, czyli w szczątkach, przechowywane są w pamięci zasłyszane relacje pokoleniowe, zwłaszcza gdy nie przywiązuje się do nich wagi lub z gruntu się je unieważnia. To samo dotyczy może wieści roznoszonych przez pogłoskę bądź plotkę.

Opowieść „prawdziwa” to ostatecznie opowieść „dobrze zbudowana”. W obu planach narracja jest w niej uporządkowana: w opisie „przesuwa się” po miejscu i tworzących je rzeczach z poszanowaniem ich układu przestrzennego, w opowiadaniu zaś posuwa się do przodu zgodnie z jakąś ważną zasadą, na przykład zachowując chronologię zdarzeń i jasno ukazując związki kolejności, w tym związek przyczyn i skutków. Opowiadania dotyczy tu schemat: „początek, rozwinięcie, zakończenie”, gwarantujący zrozumienie logiki toczącej się akcji, czyli sekwencję następujących po sobie zdarzeń. Dodaje się czasem, że opowieść „dobrze zbudowana” ma szczególną siłę wyjaśniania: dlaczego zdarzyło się *tutaj* to, co się zdarzyło, i dlaczego *tutaj*, w tym miejscu? Pytania, „jak doszło do tego, że...” albo „jak to się stało, że...” bywają uważane za pytania o przyczynę albo przynajmniej o genezę zdarzeń – również zdarzeń, przez które lub dzięki którym miejsce, o którym się opowiada, wciąż dla mieszkańców Jury jest ważne⁸.

Jako całkowite przeciwieństwo opowieści „dobrze zbudowanych” wskazuje się zazwyczaj opowieści chaotyczne – gmatwujące i opis, i opowiadanie, tematycznie rozstrzelone, posuwające się do przodu i nagle się cofające, urywające myśli i niedające im wybrzmieć, niekiedy szukające teatralnego suspensu, pełne nieoczekiwanych, dla tematu pustych dygresji, bywa że bez wyjaśnienia wchodzące – w osobnych ekskursach – w środek publicznych dyskusji i politycznych debat, albo do wnętrza własnej lub rodzinnej, emocjonalnie przeżywanej (auto)biografii⁹. W niektórych z takich

⁸ Sens logiczny takich pytań analizuje Jerzy Giedymin [1964: 15–16].

⁹ W sprawie narracji chaotycznych (*chaos narratives*) por. zwłaszcza – zupełnie niezwiązane z tematem rozmów badawczych w Jurze – ustalenia Arthura W. Franka [1995: 97–114] oraz Edwiny S. Uehary et al. [2001]. Znaczenie słowa „dyskurs”, niepokrywające się ze znaczeniem słowa „dygresja”, objaśnia Janusz Stawiński [2000a: 122–123].

The research, but also everyday experience teaches us that a distinction should be made between embryonic and vestigial narratives. The latter are also brief but – and this is where an important difference lies – they are brief differently, and so they cannot be developed into a full form. We would say that a person producing such narratives has heard and knows something, but only fragmentarily and vaguely: ‘Something fell down at the forest’, ‘There was something about the well’ etc. Sometimes, second-hand generational reports are stored in memory in this way, i.e. in fragments, particularly when not much attention is paid to them or when they are completely disregarded. The same can concern news spread as hearsay or gossip.

Ultimately, a ‘real’ narrative is a ‘well-constructed’ narrative. It is organised on both levels: in the description it ‘moves about’ the place and the things that constitute it, respecting their spatial arrangement, while in the narrative it goes forward following some important principle, such as the chronology of events, clearly showing sequential relationships, including cause-and-effect relationships. The following formula applies to narratives: beginning-development of the action-ending, which guarantees the understanding of the logic behind the action, meaning a series of consecutive events. It is sometimes also said that a ‘well-constructed’ narrative has an exceptional power to explain why what happened *here* and why it happened *here*, in this particular place. Questions such as “How did it happen that...?” or “How come?” are sometimes considered to be questions about the reason or, at least, the origin of events, including events because of or thanks to which the place discussed is still important to the inhabitants of the Polish Jurassic Highland⁸.

Usual examples of the opposites of ‘well-constructed’ narratives are chaotic narratives. These are narratives that complicate both descriptive and narrative levels, with scattered topics, moving forwards and then suddenly going back, with unfinished thoughts that have no chance of being fully heard, sometimes going for a theatrical suspense, full of unexpected and empty, in terms of the topic, digressions,

⁸ The logical sense of such questions is analysed by Jerzy Giedymin [1964: 15–16].

opowieści wyczuwa się ponadto zdawkowość, lakoniczność i zamierzoną banalność. Jaber F. Gubrium i James A. Holstein zgodziliby się zapewne z twierdzeniem, że to oznaki użycia przez narratorkę strategii „edytowania historii” [Gubrium, Holstein 1998: 170–172; por. Elliott 2005: 129–131]. Te samą strategiczną rolę może pełnić chwilowa przerwa i milczenie czy też tłumaczenie się utratą pamięci, bólem wspomnienia albo obawą przed tematem objętym społecznym tabu. Podczas badań w Jurze staraliśmy się pamiętać o tym, że wszystkie takie strategie mogą służyć dostosowaniu opowieści do znanych w kulturowej wspólnocie dyskursu schematów relacji bezpiecznej – oględnej, niewyjawiającej na przykład wspólnotowych tajemnic. Strategie owe przekonują najczęściej narratorów do wyboru wersji opowieści, która we wspólnocie jest powtarzana jako wersja do przedstawiania innym, obcym, w tym również badaczom przybyłym z „zewnętrznego świata”.

Czy oczekiwanie przez badaczy opowieści „prawdziwych” nie jest oczekiwaniem nadmiernym? Być może tak. Ostrzegają przed takim oczekiwaniem Gubrium i Holstein, sugerując, że w rozmowach badawczych spontanicznie pojawiają się raczej opowieści na miarę codzienności. Ich zdaniem, „[...] w większości wypadków narracja nie przynosi długich, spójnych i szczegółowych relacji [...]. Trzeba być przygotowanym na uzyskiwanie relacji nieoczekiwanie skrótowych, skłębionych, zauważalnie powtarzających się i podających niespójne komentarze. Ale to właśnie takie relacje zwykle zamieszkują [w życiu codziennym] teren narracyjny (*narrative terrain*) i z powodów praktycznych przyjmują formy, jakie akurat przyjmują” [Gubrium, Holstein 2008: 38].

Opowieść: *history* i *story*

Jak opowieść o miejscu czyta archeolog, a jak czyta ją etnograf? Łatwo się domyślić, że każdy z nich czyta ją po swojemu, co oznacza, że o typie lektury decydują przyjęte przez nich paradygmaty terenowe. Archeolog i etnograf, poddani swoim paradygmatom, w czytaniu opowieści, czyli jej analizie i interpretacji, korzystają niewątpliwie z własnej dyscyplinarnej „perspektywy” i własnego dyscyplinarnego „spojrzenia”.

sometimes entering without any explanation – in separate excursions – public discussions and public debates, or their own or family auto(biographies) experienced in an emotional way⁹. In some of such stories, one can also sense perfunctoriness, brevity, and intended banality. Jaber F. Gubrium and James A. Holstein would probably agree that these are signs that the narrator employed the strategy of ‘story editing’ [Gubrium, Holstein 1998: 170–172; cf. Elliott 2005: 129–131]. The same strategic role can be served by a momentary break and silence or justifying oneself with a loss of memory, the pain of recollection, or fear about a topic considered social taboo. During the research in the Polish Jurassic Highland, we tried to bear in mind that all such strategies could be aimed at adjusting the narratives to the model of a safe relationship, known in the cultural community of discourse, which is reserved and does not reveal such things as community secrets. These strategies usually make narrators choose the narrative version that is repeated in the community as the version for outsiders, including researchers from ‘the outside world’.

Is the researchers’ expectation of ‘real’ narratives too much? Perhaps it is. Gubrium and Holstein warn against such expectations, suggesting that spontaneous elements of research conversations are rather everyday stories. They believe that “[...] in most cases, a narrative does not offer any long, coherent, and detailed accounts [...]. One has to be ready to accept accounts that are unexpectedly brief, tangled, and clearly repetitive, with incoherent comments. But these are accounts that usually inhabit [in everyday life] the narrative terrain and, for practical reasons, assume that forms they do” [Gubrium, Holstein 2008: 38].

Narratives: *History* and *Story*

How is a narrative of a place read by archaeologists and how is it read by ethnographers? It is easy to imagine that everyone reads it individually, which means that the type of reading is determined

⁹ For chaos narratives see particularly – even though completely unrelated to the topic of research conversations in the Polish Jurassic Highland – the findings of Arthur W. Frank [1995: 97–114] and Edwina S. Uehara et al. [2001]. The meaning of the word ‘discourse’, which is not the same as the meaning of the word ‘digression’, is explained by Janusz Sławiński [2000a: 122–123].

Doświadczenia wyniesione z naszych wspólnych badań w Jurze przekonują mnie, że archeologom paradygmatycznie bliższe jest czytanie opowieści o miejscu jako *history*, podczas gdy etnografowie chcą je czytać w duchu swojego paradygmatu jako *story*. Wyjaśnijmy zatem sobie, na czym te dwie różne lektury opowieści o miejscu polegają.

Czytanie opowieści jako *history* jest oparte na wypatrywaniu faktów w opisie miejsca i w opowiadaniu o tym, co się *tutaj kiedyś* zdarzyło. Czytanie takie nastawione jest bowiem na szukanie – poprzez paradygmatyczną analizę i interpretację – „obiektywnej prawdy” o nim: głównie o jego przeszłości i tym, co *tutaj* z przeszłości do *teraz* przetrwało.

Czytanie opowieści jako *story* nie ignoruje faktów, ale akceptuje ich „subiektywne” traktowanie i w opisie miejsca, i w opowiadaniu o rozgrywających się *tutaj kiedyś* zdarzeniach. Badacz w swojej lekturze – w paradygmatycznie zorientowanej analizie i interpretacji – poszukuje więc nie tylko samych faktów, lecz również ich kulturowych przetworzeń, mieszających fakty z fikcją, ze zmyśleniem, z wyobraźnią i fantazją, z tym, co przekracza realność i stapia się ze sferą mitu.

Nazwy *history* i *story* są tu dobrane nieprzypadkowo, sugerują bowiem umieszczenie lektury opowieści w określonym kontekście: u archeologów związanym raczej z terenową metodą *oral history*, u etnografów natomiast z terenową metodą *oral storytelling*¹⁰. W ramach *oral history* opowieść czytana jako *history* ma dokumentować to, co zostało z przeszłości, ma zbierać fakty – mówić o tym, co było i jako „dokumentalne ślady” pozostało. W ramach *oral storytelling* opowieść czytana jako *story* nie jest zobowiązana do wiernego dokumentowania „śladów przeszłości”, nawet nie dźwiga na sobie warunku faktyczności, właściwego przekazom dokumentalnym.

Dla obu tych paradygmatycznych metod i dla opowieści wedle nich gromadzonych istotna jest ponadto pozycja narratora. Jakkolwiek i tu, i tam rozmówca-narrator powinien być z uwagi na temat godny

¹⁰ Nazwy *history* i *story* są często zestawiane w parę i co do znaczenia porównywane w słownikach języka angielskiego. *Storytelling* bywa również rozumiane jako opowiadanie historii interesujących, przykuwających uwagę, czyli jako gawędziarstwo i bajanie. To dla moich rozważań sens alternatywny, a nie sens podstawowy, metodologiczny.

by the field paradigms adopted. When reading a narrative, or analysing and interpreting it, archaeologists and ethnographers, dependent on their paradigms, undoubtedly use the 'perspectives' and 'views' of their respective disciplines.

The experience gained during our joint research in the Polish Jurassic Highland convinces me that archaeologists are more likely to interpret a narrative as *history*, while ethnographers want to view it in accordance with their paradigm as a *story*. Let me explain what these two readings of narratives of a place consist in.

Reading a narrative as *history* is based on searching for facts in the description of the place and in the story of what happened *here in the past*. Such a reading is oriented – through a paradigmatic analysis and interpretation – towards a search for an 'objective truth' about it, including mostly its past and what has been preserved *here* from the past until *now*.

Reading a narrative as a *story* does not ignore facts but accepts their 'subjectivity' both in the description of the place and in the narrative about the events that happened *here in the past*. Thus, in their readings – within the paradigm-oriented analysis and interpretation – researchers do not only look for facts but also their cultural transformations that mix facts with fiction, fabrications, imagination and fantasy, and with what goes beyond reality and merges with the mythical sphere.

The names *history* and *story* were not selected randomly as they suggest placing the reading of a narrative in a specific context: in the case of archaeologists it is rather connected with the field method of oral history, while in the case of ethnographers with the field method of oral storytelling¹⁰. In oral history, a narrative, read as history, is to document what has been left of the past, to collect facts, and to talk about what used to be and what has been preserved as 'documentary traces'.

¹⁰ The names history and story are frequently used together, and dictionaries compare their meanings. Storytelling is also sometimes understood as telling interesting stories that capture attention. In the context of my reflections, this is an alternative, and not basic or methodological, meaning.

zaufania, to jednak kryterium jego wiarygodności ustala się odmiennie. By opowieść była czytana jako *history*, wymagany jest jego poświadczający fakty „stempel”: „wiem jak było”, „pamiętam jak było”, „tak było tutaj naprawdę”, „to się tutaj rzeczywiście zdarzyło”. Do odczytania opowieści jako *story* wystarczy „stempel” deklarowanego poświadczenia przez wspólnotową pamięć i wspólnotowy dyskurs: „tak u nas ludzie opowiadali”, „powtarzam, co mówił u tym miejscu dziadek”, „nie wiem, czy tak było, ale tak to się u nas pamięta”, „tak o tym ludzie opowiadają, słyszałam na własne uszy”. W obu wypadkach w stwierdzeniu wiarygodności narratora, czyli autentyczności jego opowieści, odwołujemy się do poświadczenia retorycznego – do zapewnienia, jakiego sam nam udziela, o zajmowaniu uprzywilejowanej pozycji, a zatem pozycji wynikającej z szeroko pojętego „bycia tam”¹¹. W związku z tym Gubrium i Holstein mówią także – co za chwilę wykorzystam – o retorycznym poświadczeniu „bycia w środku” i „bycia na scenie”¹². Dla *oral history* uprzywilejowana pozycja rozmówcy-narratora to przede wszystkim pozycja świadka naocznego, kogoś zatem, kto był „w środku” czy też „na scenie zdarzeń”. Może to być również pozycja narratora, rzetelnie przekazującego to, co opowiadali przed nim naoczni świadkowie. Dla *oral storytelling* także istotne jest, by rozmówca-narrator był „w środku”, nie tyle jednak „na scenie zdarzeń”, ile na scenie wspólnotowego dyskursu, głównie więc jako bezpośredni słuchacz opowieści i kustosz wspólnotowej pamięci dotyczącej rzeczywistych lub wyobrażonych zdarzeń z przeszłości.

W wyrażeniu „czytanie jako” słówko „jako” jest wskaźnikiem naszego hermeneutycznego odniesienia do opowieści, wskazuje na to, że jej czytanie zakorzenia się w paradygmatycznym spojrzeniu aspektowym¹³. Uświadamia nam ono zatem, że *history* i *story* to w istocie for-

¹¹ Gubrium i Holstein dobrze znane „bycie tam” (*being there*) objaśniają co prawda z przywołaniem Clifforda Geertza, na swój użytek odnoszą jednak sens „bycia tam” nie do ekspedycji antropologicznych, ale do życia codziennego [Gubrium, Holstein 2009: 126].

¹² Znaleźć można u nich prócz tego obszernie rozważania poświęcone innemu sposobom poświadczania autentyczności [Gubrium, Holstein 2009: 125–130].

¹³ O tym, czym jest aspekt i na czym polega aspektowość, pisał dawno temu w duchu socjologii wiedzy Józef Niznik [1989: 165–172].

In oral storytelling, a narrative, read as a story, does not have to accurately document the ‘traces of the past’, or even to meet the requirement of factuality, which is typical of documentary records.

What also matters to both these paradigmatic methods and to the narratives gathered is the position of the narrator. Even though in both cases the interlocutor/narrator should be, considering the topic, reliable, the criteria of their reliability are established differently. In order for a narrative to be read as history, one needs a ‘stamp’ proving the facts: “I know what happened”, “I remember what happened”, “This is what really happened”, “This is what actually happened”. In order for a narrative to be read as a story, one only needs a ‘stamp’ of declarative validation by the community memory and the community discourse: “This is what people used to say”, “I repeat my grandfather’s words”, “I don’t know if this is what happened, but this is how people remember it here”, “This is what people say about it, I have heard it with my own ears”. In both cases, when determining the narrator’s reliability, or the authenticity of their narrative, we resort to theoretical validation, which means the narrator’s assurance of their privileged position arising out of the broadly defined “being there”¹¹. With regard to this, Gubrium and Holstein also talk about – which I am going to use in a moment – a rhetorical assurance of ‘being inside’ and ‘being at the scene’¹². In oral history, the privileged position of the interlocutor/narrator mostly means the position of an eyewitness, so someone who was ‘inside’ or ‘at the scene’. It can also be a position of a narrator who accurately repeats what eyewitness told them. What is also significant to oral storytelling is that the interlocutor/narrator should always be ‘inside’, however, not ‘at the scene’, but at the scene of the community discourse, so mostly they should play the role of direct story listeners and custodians of real or imagined events from the past.

¹¹ Gubrium and Holstein explain the well-known ‘being there’ by referring to Clifford Geertz, however, for their own purposes they do not refer the sense of ‘being there’ to anthropological expeditions, but to the everyday life [Gubrium, Holstein 2009: 126].

¹² They also offer extensive reflections on other ways of confirming authenticity [Gubrium, Holstein 2009: 125–130].

my przypisywane żywej opowieści dzięki widzeniu jej w określonej paradygmatycznej perspektywie, może wręcz narzucane rzeczywistości narracyjnej w naszej analizie i interpretacji.

Z takiego odniesienia hermeneutycznego wynika możliwość lektury podwójnej – dwóch sprzężonych odczytań tej samej opowieści: raz, jak by wolał archeolog, jako *history*, raz, wedle upodobań etnografa, jako *story*. Możliwość ta ujawni się najpierw w użyciu zwrotów: „*history* przypominające (podobne do) *story*” (*story-like history*) oraz „*story* przypominające (podobne do) *history*” (*history-like story*). W końcu zaś – jak u Samuela Byrskoga (co prawda w związku z całkiem innymi narracjami) – do synoptycznej analizy takiej opowieści o faktach z przeszłości, która ma charakter „narracji realistycznej” opartej na pamięci (*history* jako *story*, czyli – *history as story*) oraz analizy opowieści, która jest „narracją realistyczną” tworzoną na podstawie pamięci, lecz w tle mającą autentyczne historyczne fakty (*story* jako *history*, czyli – *story as history*) [Byrskog 2002: 1–3].

Lektura podwójna odpowiada być może dwojakiej naturze samej opowieści-narracji. Od Paula Ricoeura wywodzi się przekonanie, że *history* jako opowieść nie opiera się na prostej reprezentacji przeszłości, czyli rzeczywistości faktów, lecz na jej refiguracji: opowiadając o przeszłości zawsze się ją fikcjonalizuje (ufikcyjnia). Podobnie, choć na odwrót, jest ze *story* jako opowieścią. Nie jest ona prostym tworem fantazji i narracyjnej wyobraźni, ponieważ fikcja podlega w niej historycyzacji (uhistorycznieniu), czyli refiguracji przez historyczne fakty¹⁴. Lektura podwójna, angażująca zarówno archeologów, jak i etnografów, wykorzystuje więc to, że ani *history*, ani *story* nie występują w „gatunkowo czystej” postaci: *history* nie odzwierciedla tylko historycznych faktów, lecz dodaje do nich fikcję: wartko płynącą literacką akcję, archetypowy mit, wiejskie podanie; *story* nie jest samą fikcją, jeśli wciąga w siebie historyczne fakty, rzeczywiste postacie, autentyczne zdarzenia¹⁵.

¹⁴ Por. Ricoeur [2008: 266–278]; co do użytych tutaj terminów (i ich polskich odpowiedników) także Gesché [2005: 87, przypis 56].

¹⁵ Przykład takiej analizy i interpretacji – po części archeologicznej, po części etnograficznej – daje Olgierd Ławrynowicz [2016a: zwl. 816–819].

In the phrase ‘reading as’, the word ‘as’ is an indicator of our hermeneutic reference to narratives and suggests that reading them is rooted in the paradigmatic aspectual perspective¹³. Thus, it makes us realise that history and story are, in fact, forms ascribed to live narratives thanks to analysing them from a specific paradigmatic perspective, or perhaps even imposed on the narrative reality by our analysis and interpretation.

Such a hermeneutic reference gives rise to a double reading – two linked readings of the same narrative: once, as an archaeologist would do it, as history, and once, in accordance with ethnographers’ preferences, as a story. This possibility is first revealed by such phrases as: “history resembling (similar to) a story” (“story-like history” and “a story resembling (similar to) history” (history-like story). And ultimately, as suggested by Samuel Byrskog (even though with regard to completely different narratives), as a synoptical analysis of such a narrative of facts from the past that is a ‘realistic narrative’ based on memory (history as a story), and as an analysis of a narrative that is a ‘realistic narrative’ created based on memory but with historical facts (a story as history) [Byrskog 2002: 1–3].

The double reading perhaps corresponds with the twofold nature of a story/narrative. Paul Ricoeur was the originator of the belief that history as a story is not based on a simple representation of the past, or actual facts, but on its refiguration: when talking about the past, we always fictionalise it. It is similar, yet the other way round, in the case of a story as a narrative. It is not a simple product of fantasy and narrative imagination because fiction gets historicised in it, or refigured by historical facts¹⁴. The double reading, involving both archaeologists and ethnographers, uses the fact that neither history nor story exists in their pure form in terms

¹³ What an aspect is and how aspectuality works was described a long time ago in the spirit of the sociology of knowledge by Józef Niznik [1989: 165–172].

¹⁴ Cf. Ricoeur [2008: 266–278]; concerning the terms used here (and their Polish equivalents) see also Gesché [2005: 87, note 56].

Miejsce i ślad: opowieści i tropy badawcze

Nawet opowieści o miejscach mogą oczarować: wzmiankami o wcześniej nieznanymi faktach historycznych albo barwną fikcją, z polotem odślaniającą ich głębszy sens, ważny dla lokalnej wspólnoty. Prawdziwe oczarowanie następowało jednak w naszych badaniach w Jurze dopiero wtedy, gdy opowieść zawierała wskazanie na rozpoznawalne, dające się zidentyfikować miejsce w okolicznym krajobrazie. Jeszcze bardziej cieszyło nas, kiedy ekstensje opowieści pojawiały się w trakcie rozpoznania *in situ*: kiedy narrator doprowadzał do miejsca i już *tam* rozwijał swój opis i opowiadanie o tym, co się *kiedys tutaj* zdarzyło.

Z takiej opowieści pochodziły czasem zachęty do wyjścia poza nią samą. Stawała się ona wówczas źródłem wyczekiwanych przez nas impulsów badawczych: wskazówek do podążania po ukrytych w niej śladach i wykorzystania ujawnianych przez nią wprost tropów. Dzięki nim dalsze poszukiwania w terenie przemieniały się w „dochodzenie”. Archeolodzy nie chcieli jednak jawnie angażować podejścia (paradygmatu) poszlakowego, nie czuli się chyba „śledczymi”, etnografowie zaś nie zamierzali włączać w terenowe działania myśli o sobie jako „detektywach”¹⁶.

Jeśli te metafory pojawiają się dopiero tutaj i teraz, to dlatego, że w metodologicznej rekonstrukcji okazują się przydatne do wyjaśnienia intencji i sposobów postępowania archeologów i etnografów w Jurze. Rekonstrukcja, jaką przedstawię, będzie rekonstrukcją pojedynczego przypadku. Wciągnął on nas w „dochodzenie” już podczas pobytu w terenie, a i potem także kazał prowadzić naukowe

¹⁶ W związku z paradygmatem poszlakowym na uwagę zasługują przede wszystkim prace Carlo Ginzburga: [1991; 2006; 2012], ale również ich omówienia, na przykład: Sierotowicz [2006]; Tabaczyński [1992]; Polasik-Wrzosek [2011]. W sprawie detektywistycznego nastawienia badacza (w etnografii, ale też w archeologii czy historii) warto zajrzeć do prac: Burszta [1996]; Gregg, Holzheuter [1963]; *The Historian as Detective...* [1969]; *The Sociologist as Detective...* [1976]; Shulman [1994]; Moring [2001]; Napolitano [2015]. Ciekawe, że do myślenia o sobie jako detektywach skłania niekiedy etnografów, szczególnie etnografów (antropologów i socjologów) miasta, metafora piętrowa: najpierw metaforyczne utożsamienie etnografa z flâneurem, następnie zaś akceptacja metafory flâneura jako detektywa.

of genre: history does not only reflect historical facts but adds fiction to them: swift literary action, an archetypal myth, a rural legend; whereas a story is not just fiction if it incorporates historical facts, real characters and actual events¹⁵.

Places and Traces: Narratives and Research Trails

Even narratives of places can enchant us with mentions of previously unknown historical facts or lively fiction, revealing their deeper meaning, significant to the local community, in an inspiring way. However, during our research in the Polish Jurassic Highland, we only experienced real enchantment when a narrative included an indication of a recognisable, identifiable place in the local landscape. We were even happier when the extensions of narratives appeared during *in situ* reconnaissance: when a narrator took us to a place and *there* developed their description and story about what happened *there in the past*.

Such narratives sometimes offered encouragement to go beyond them. Then, they became sources of research impulses we awaited: hints to follow the tracks hidden in them and to pick up the trails clearly revealed in them. Thanks to them, our further search in the field turned into ‘an investigation’. The archaeologists, however, did not want to openly employ the circumstantial approach (paradigm), as they probably did not feel comfortable as ‘investigators’, and the ethnographers did not intend to include a vision of themselves as ‘detectives’ in their field activity¹⁶.

¹⁵ An example of such analysis and interpretation – partly archaeological, and partly ethnographic – is given by Olgierd Ławrynowicz [2016a: particularly 816–819].

¹⁶ Concerning the circumstantial paradigm, it is mostly worth knowing the works of Carlo Ginzburg: [1991; 2006; 2012], but also their reviews, such as: Sierotowicz [2006]; Tabaczyński [1992]; Polasik-Wrzosek [2011]. Concerning the investigative approach of a researcher (in ethnography, archaeology, or history), it is worth reading: Burszta [1996]; Gregg, Holzheuter [1963]; *The Historian as Detective...* [1969];

„śledztwo”. Ostatecznie jednak pozostawił nasze hipotezy i swobodne domysły z nierozstrzygniętymi znakami zapytania.

Kiedy podczas penetracji Turowa i okolic w rozmowach z mieszkańcami pojawiło się wskazanie na miejsce określane jako „Górki Żydowskie” lub (obocznie) „Żydowskie Górki”, rozsądne, bo uzasadnione naszą – archeologów i etnografów – ogólniejszą wiedzą, wydawało się podejrzenie, iż nazwie tej odpowiada miejsce szczególne. Sprawą nie do pominięcia okazało się to, że nazwa ta, i to miejsce, znane były od dawna historykom i geografom, i że na mapach Jury, z których korzystaliśmy, były one obecne. Musieli więc już lata temu używać tej nazwy i mówić tak o tym miejscu okoliczni mieszkańcy. Sądziliśmy, że wystarczy to, by nazwę „Górki Żydowskie” uznać za fakt kulturowy, przynaglający do wyjaśnienia swojej genezy, rodzący zatem pytanie: czy było *tutaj* „coś”, co by tę nazwę uzasadniało i tłumaczyło?

Hipoteza naprowadzająca, jaką postawiliśmy, uznawała nazwę „Górki Żydowskie” za ślad obecności *kiedyś* Żydów w tym miejscu. Grażyna Ewa Karpińska pisze, że pozostała ona po prostu „kulturowym nośnikiem pamięci” [Karpińska 2016: 49]. Zauważmy, że owo *kiedyś* nie musi odnosić się do „nieodległej przeszłości”, ponieważ – jak dowodzą tego inne przypadki jej stosowania – nazwa „Górki Żydowskie” utrzymuje się w mentalnych strukturach długiego trwania przez wieki cywilizacji. Ważniejszą kwestią jest poza tym pytanie, co nazwa ta opisywała, a więc jaka rzeczywiście była *kiedyś* jej materialna i kulturowa denotacja.

Odpowiadając na to pytanie hipotezę szczegółową można było sformułować wyłącznie dzięki wnioskowaniu przez analogię¹⁷.

Oto w luźnym sformułowaniu jego przesłanka: Wiele jest przypadków w Polsce i w Europie, ale też poza nią, gdy nazwa „Górki Żydowskie” (w różnych jej wariantach) odnosi się do miejsca, w którym *kiedyś* był cmentarz żydowski. Te różne warianty to właśnie „Górki Żydowskie” i „Żydowskie

¹⁷ Strukturę logiczną takiego wnioskowania przejrzyscie opisuje Mikołaj Poletyło [1988: 217].

If these metaphors only appear here and now, it is because they prove useful in methodological reconstruction in explaining the intentions and course of action of archaeologists and ethnographers in the Polish Jurassic Highland. The reconstruction I am going to present will be reconstruction of a single case, which dragged us into an ‘investigation’ in the field, and then forced us to conduct a scientific ‘inquiry’. Ultimately, however, it left our hypotheses and speculations without any answers.

During the exploration of Turów and its vicinity, we talked to local inhabitants who mentioned a place called ‘Górki Żydowskie’ (‘Jewish Hills’) or alternatively, ‘Żydowskie Górki’. It seemed sensible, as it was justified by our – archaeologists’ and ethnologists’ – general knowledge, to suspect that this name indicated a special place. It turned out that the name and the place had been known to historians and geographers for a long time, and they were present on the maps of the Polish Jurassic Highland we used. This meant that the inhabitants had been using the name in reference to the place for years. We thought it was enough to treat the name ‘Górki Żydowskie’ as a cultural fact, rushing us into explaining its origin, and thus giving rise to a question: Is *there* ‘anything’ to justify and explain the name?

The preliminary hypothesis we formulated assumed that the name ‘Górki Żydowskie’ was a trace of the presence of Jews in that place *in the past*. Grażyna Ewa Karpińska wrote that it was just a ‘cultural carrier of memory’ [Karpińska 2016: 49]. Let us note that this *past* does not have to refer to ‘recent past’ because – as other cases of its use prove – the name ‘Górki Żydowskie’ has stayed in the mental structures of long-lasting continuity of civilisation for ages. A more important question is what the name described, and so what its material and cultural denotation *in the past* really was.

The Sociologist as Detective... [1976]; Shulman [1994]; Moring [2001]; Napolitano [2015]. Interestingly, ethnographers, and particularly urban ethnographers (anthropologists and sociologists), are sometimes induced to view themselves as detectives by a multi-layer metaphor: metaphorical identification of an ethnographer with a flâneur, and then acceptance of the metaphor of a flâneur as a detective.

Górki", „Górka Żydowska", „Wzgórze Żydowskie", „Wzgórek Żydowski" itp., także – co dotyczy części obszaru Polski i Europy – ich odpowiedniki niemieckie, takie jak „Judenberge" czy „Judenberg", „Judenhügel", „Judenbuck" itp. W innych językach reguła kulturowa się powtarza: „Le Mont Juif", „Montjuich" czyli „Montjuïc", „Mota de Judíos", „Jewish Hills" czy „Jewish Hill", „Jodenbergje" czyli „The Jews' Hill", „Mons Judae", „Mons Judaicus" albo „Mons Judaeorum", i jeszcze „Židovský vrch".

Przesłanka ta pozwala jako wniosek wysnuć hipotezę stwierdzającą: Być może tutaj też był kiedyś cmentarz żydowski. Czy była to – niezależnie od swojej ponętności dla naszego „śledztwa" – hipoteza wystarczająco podbudowana, nawet jak na rozumowanie przez analogię? Jak się okazuje, nie wszystkie przypadki użycia nazwy „Górki Żydowskie" (w rozmaitych jej wariantach) mogą być jej potwierdzeniem, mimo że – co nie ulega wątpliwości – dowodzą one jakiegoś związku miejsca z nawet bardzo odległą w czasie obecnością Żydów na danym obszarze. Mają po prostu inne uzasadnienia kulturowe, niewskazujące wcale na obecność *kiedyś tutaj* cmentarza żydowskiego. Z niezwykle przydatnych rozważań Dagmary Adamskiej przytaczam w związku z tym istotne fragmenty:

Studia nad zjawiskiem zanikłych osad o nazwach z prefiksem *Juden*, rozmieszczonych na terenie Europy Środkowej [...], pozwoliły zgromadzić materiał porównawczy. W świetle przykładów można było nabrać przekonania, że za genezą większości „żydowskich gór" stały kirkuty. [...]

[...] Żydzi aszkenazyjscy chowali zmarłych zgodnie ze swoimi tradycjami grzebalnymi – na cmentarzach wyznaczanych z dala od murów miejskich i położonych na wzgórzach. Najczęściej były to nadrzeczne wzniesienia naturalne, miejsca, które udało się gminie pozyskać w wyniku kompromisu własnych potrzeb i zwyczajów z realnymi możliwościami, zapewne także finansowymi. [...] Poszanowanie prawa do nienaruszalności zwłok, może także sam zwyczaj upamiętniania zmarłych kamieniami nagrobkami, [...] dawać mogły szansę na wielopokoleniowe trwanie lokalnej pamięci o dawnym przeznaczeniu „żydowskich łak" i „gó" [...]

A detailed hypothesis that would answer this question could only be formulated thanks to inferring by analogy¹⁷.

Here is its loose premise: There are many cases in Poland, Europe, and also other parts of the world, where the name 'Górki Żydowskie' (in different versions) refers to a place where there used to be a Jewish cemetery *in the past*. The different versions include 'Górki Żydowskie' and 'Żydowskie Górki', 'Górka Żydowska' ('Jewish Hill'), 'Wzgórze Żydowskie' ('Jewisz Mound'), 'Wzgórek Żydowski' ('The Jewish Hillock') etc., and – which also concerns a part of Poland and Europe – their German counterparts, such as 'Judenberge', 'Judenberg', 'Judenhügel', 'Judenbuck' etc. In other languages, the cultural principle is the same: 'Le Mont Juif', 'Montjuich' or 'Montjuïc', 'Mota de Judíos', 'Jewish Hills' or 'Jewish Hill', 'Jodenbergje' or 'The Jews' Hill', 'Mons Judae', 'Mons Judaicus' or 'Mons Judaeorum', and 'Židovský vrch'.

This premise allows to construct a hypothesis predicting that perhaps there used to be a Jewish cemetery there. Was it, regardless of its allure in the context of our 'investigation', a hypothesis with a sufficient foundation, even if only based on reasoning by analogy? It turns out that not all cases of the use of the name 'Jewish Hill' (and all its versions) can confirm it despite the fact that, without question, they prove some relationship between the place and the presence of Jews in the area, even if it is very distant in time. They just have different cultural justifications, which do not indicate the presence of a Jewish cemetery *there in the past*. On account of the above, I hereby quote significant fragments of highly useful reflections of Dagmara Adamska:

Studies into the phenomenon of extinct settlements with names starting with *Juden*, located in Central Europe [...], allowed to gather some material for comparison. The examples seem to indicate that the reason behind most 'Jewish hills' were Jewish cemeteries. [...]

¹⁷ The logical structure of such inferring is described clearly by Mikołaj Poletyło [1988: 217].

Przykłady te nie oznaczają, że każda nazwa z prefiksem *Juden* jest śladem po żydowskim cmentarzu, gdyż takie miana, w większości o niejasnym datowaniu, utrwałać mogły także wyobrażenia cech lub wyglądu Żydów (np. „żydowska broda” to był klinowaty kawałek gruntu koło Ciosańca), dane o żydowskich posiadaczach nieruchomości (także średniowiecznych, np. *Judenpiunt* pod dolnoaustriackim Krems – to pospolita nazwa winnicy w rękach żydowskiej rodziny) lub o szlakach handlowych i przeprawach (np. Żydowski Bród z 1531 roku to osada z karczmą, która leżała koło Rawicza, u ujścia Granicznego Rowu, czyli na granicy wielkopolsko-śląskiej). Jednocześnie można przytoczyć przykłady sugerujące formowanie się toponimów z przedrostkiem *Juden* dopiero w wiekach XIX i XX. Mianem *Judenberg* dawni mieszkańcy Śląska określać mogli także cmentarze żydowskie powstałe w tym okresie, czego przykładem może być podziębicki kirkut, który wytyczono na piaszkowym wzgórzu na południe od miasta (obecna ul. Piaszkowa) w pierwszej ćwierci XIX stulecia. [...]

Domniemane kirkuty na Śląsku łączy jednak zbieżność mian utrwalonych w średniowiecznych i nowożytnych nazwach polnych, topografia terenu (wzniesienia opodal rzek) i dogodna lokalizacja między kilkoma gminami o średniowiecznej metryce [...]. Cmentarze na całym obszarze niemieckojęzycznym często zwano „żydowskimi górami”. Zjawiskiem ponadregionalnym jest też określanie kirkutów jako „żydowskich łąk” (na terenie Rzeszy także jako *Judenacker*). Taki los spotkał na pewno podmiśnieński cmentarz, wzmiankowany od 1286 r., który od lat czterdziestych XIV w. mieszczenie wykorzystywali jako pastwisko dla zwierząt. Analogiczne zjawisko prawdopodobnie zaobserwować można też pod murami Nysy. Teren przed Bramą Oławską we Wrocławiu zajęły „żydowskie ogrody” [Adamska 2018: 3; 15; 17; 18 – wyróżnienia w oryginale].

Jaka jest w tym świetle wartość hipotezy odnoszącej się do Górek Żydowskich pod Turowem? Ani w postaci hipotezy naprowadzającej, ani w formie hipotezy szczegółowej nie została ona potwierdzona. Warto zauważyć, że samo odpowiadające jej miejsce Marek Romański, lokalny

[...] Ashkenazi Jews buried their dead in accordance with their burial traditions: in cemeteries located far from the town walls, on hills. Usually, these were natural riverside hills; places the community was able to take over by making a compromise between their needs and customs and what was viable, probably also financially. [...] Respect for the sanctity of the dead, and perhaps also the custom of commemorating the dead with headstones, [...] offered a chance of multi-generational continuity of the local memory of the former purpose of 'Jewish meadows' and 'hills'. [...]

These examples do not mean that every name starting with *Juden* is a trace of a Jewish cemetery as such names, the dating of which is in most cases unclear, could also reflect some characteristics or the appearance of Jews (e.g. 'żydowska broda'/'Jewish beard' was a wedge-like piece of land near Ciosaniec), information about Jewish property owners (also from the Middle Ages, e.g. *Judenpiunt* near Krems in Lower Austria is a common name of a vineyard owned by a Jewish family) or about trade routes and crossings (e.g. Żydowski Bród/Jewish Ford from 1531 was a settlement with an inn, located near Rawicz, at the mouth of the Graniczny Rów, which was the border between Greater Poland and Silesia). At the same time, one can provide examples suggesting the formation of geographical names with the *Juden* prefix only in the 19th and the 20th centuries. The former inhabitants of Silesia could also use the term *Judenberg* to refer to Jewish cemeteries created at the time, which is exemplified by the Jewish cemetery near Ziębice, established on a sand hill south of the town (today's Piaszkowa Street) in the first quarter of the 19th century. [...]

The supposed Jewish cemeteries in Silesia are linked by the similarity of names recorded in medieval and modern field names, the topography (hills near rivers), and convenient location between a few communes dating back to the Middle Ages [...]. Cemeteries in the whole German-speaking area were frequently called 'żydowskie góry' ('Jewish mountains'). Another

historyk, określa jako „pole”, nie odnosząc się zupełnie do tego, że powinno być „górką” [Romański b.d.]. Magdalena Majorek, dzięki swoim kompetencjom archeologicznym, dostrzega tam coś do górki podobnego, skoro mówi, że jest to miejsce „na wzniesieniu”, ponadto „wyróżniające się w otaczającym je terenie rolniczym” [Majorek 2016: 60–61]. Etnograficzne kompetencje Grażyny Ewy Karpińskiej pozwalają natomiast ustalić, że ludzie pytani w okolicach Turowa o Górki Żydowskie milczą: albo niechętni do opowieści pod działaniem kulturowego tabu, albo – przez rozerwanie struktur długiego trwania – niepotrafiący odtworzyć „zgubionego sensu” [Karpińska 2016: 49; por. w podobnej sprawie – na podstawie badań prowadzonych w Lelowie – Stasiuk 2018]. Pozostaje więc – broniąca się przed naszymi hipotezami, zwłaszcza przed hipotezą szczegółową – samotna nazwa, pozbawiona uzasadnień nadających miejscu posmak historyczności i kulturowej istotności. Wskazany przez nią trop objawił i pozostawił zagadkę. Być może jest to już dla nas trop gasnący, być może jednak wciąż zasługujący na prowadzenie badawczego „śledztwa”. Hipoteza, dla której brak mocnych potwierdzeń (bo analogie mogą nie wystarczać), nie jest przecież hipotezą odrzuconą. Uznajmy ją przeto za „hipotezę w zawieszeniu”.

Miejsce – pamięć i opowieść

Myśl o tym, że poprzez opowieści ujawnia się szczególnie związek miejsca w krajobrazie i zbiorowej pamięci, stała się podczas badań w Jurze kłamrą elastycznie spinającą paradygmaty archeologów i etnografów. Zgodziliśmy się, że możemy ją po swojemu dopełniać bardziej zaawansowanymi koncepcjami, o ile nie burzą one jej intuicyjnej prostoty i nie są tylko – modnymi i przez to dobrze widzianymi – retorycznymi ozdobami.

Gdyby chcieć jeszcze teraz szukać takich koncepcji, to które z nich wyglądałyby na najbardziej zgodne z tą myślą? Sądzę, że dobrze przystawałaby do niej koncepcja pamięci umiejscowionej w krajobrazie, to znaczy pamięci ulokowanej w danym miejscu fizycznym i kulturowym, i w rzeczach, które je tworzą. Pamięci umiejscowionej (*locational memory*) odpowiada ją – poprzez nią

supraregional phenomenon is calling Jewish cemeteries 'żydowskie łąki' ('Jewish meadows') (also known as *Judenacker* in the Reich). This definitely happened to a cemetery near Meissen, the first mentions of which date back to 1286, which, from the 1340s, was used by the townsfolk as a pasture. The situation at the walls of Nysa was probably analogous. The area in front of the Oławska Gate in Wrocław became 'żydowskie ogrody' ('Jewish gardens') [Adamska 2018: 3; 15; 17; 18 – text style as in the original].

In view of the above, what is the value of the hypothesis concerning Górki Żydowskie near Turów? It has not been confirmed in either its preliminary or detailed form. It is worth noting that Marek Romański, local historian, describes the corresponding place as a 'field', without any references to the fact that it should be a 'hill' [Romański, no date]. Magdalena Majorek, thanks to her archaeological competence, sees something resembling a hill there as she says it is a place 'on a rise' and that 'it stands out in the surrounding farmland' [Majorek 2016: 60–61]. The ethnographic competence of Grażyna Ewa Karpińska allows to determine that people living near Turów, when asked about Górki Żydowskie, remain silent; they are either unwilling to talk because of a cultural taboo or because they are unable to recreate the 'lost meaning' due to broken structures of long-lasting continuity [Karpińska 2016: 49; concerning a similar situation – based on the research conducted in Lelów – cf. Stasiuk 2018]. We are thus left with an isolated name – defending itself against our hypothesis, and particularly the detailed hypothesis – devoid of any justification that would give the place a taste of historical and cultural significance. The trace it suggested revealed a mystery and left it unsolved. Perhaps this trace is fading away, or perhaps it still deserves a research 'investigation'. The hypothesis for which there is no strong confirmation (as analogies may not be enough) has not been rejected yet. Thus, we classify it as a 'suspended hypothesis'.

też umiejscowione, z miejscem trwale związane – opowieści (*locational narratives*), zarówno *histories*, jak i *stories*. Co istotne, dla pamięci i opowieści umiejscowionych, czy też umiejscowiających się wciąż w danym miejscu, właściwy jest pierwiastek wizualności. Pamięć i opowieści o nim są wsparte obrazami – i tymi pochodzącymi z przeszłości, i tymi, które nadal podsuwa życie codzienne. Fenomen ten dotyczy zwłaszcza pamięci i opowieści świadków naocznych, ale też narratorów „dziedziczących” obrazy dzięki mechanizmowi postpamięci lub pamięci „zapożyczonej”. Może zresztą ujawniać się nie tylko w *histories*, ale i w *stories* – także tych opartych na poruszających wyobraźnię lokalnych podaniach: o jaskiniach, o przeprawie przez rzekę, o okopach w pobliskim lesie itp. Do świadków naocznych, uczestników zdarzeń, i ich pamięci, oraz opowieści autobiograficznych (zanurzonych jednak w zbiorowej pamięci i zbiorowym dyskursie) odnoszą się rozważania Franceski Cappelletto, w tym ten oto fragment:

Aspekt pamięci umiejscowiającej (*locational memory*), komponent wizualno-przestrzenny, wydaje się decydujący w formowaniu opowieści. Ciągłe obcowanie z miejscami zdarzeń (plac, dom, drabina) jest odniesieniem powszechnym, umożliwiającym rekonstrukcję narracyjną. Miejsca są nośnikami pamięci i jednocześnie jej oprawą (*the setting of the memory*). Narrator umieszcza siebie samego na scenie, którą pamięta [...] [Cappelletto 2003: 254; por. Carruthers 1993; Carruthers, Ziolkowski 2002: 6–8; Casey 2004].

Koncepcja pamięci umiejscowiającej i umiejscawianej opowieści tłumaczy, jaki jest sens stwierdzenia, że jakieś miejsce przechowuje i kondensuje pamięć oraz wiąże opowieści o zdarzeniach i jest ich społecznym katalizatorem. Mówi się wszakże niekiedy, że „miejsce pamięta” lub że „miejsce opowiada”. Cappelletto pokazuje przy okazji, że chodzi o miejsca i rzeczy przyziemne, codzienne, które w związku z jakimiś zdarzeniami niezwykłymi (ekstremalnymi – jak w życiu jej narratorów) nabrały dla lokalnej wspólnoty znaczenia wyjątkowego, ponadcodziennego.

Places – Memory and Narrative

During the research in the Polish Jurassic Highland, the thought that a particular relationship between a place in the landscape and collective memory is revealed through narratives became a link that flexibly connected the paradigms of archaeologists and ethnographers. We agreed that we can supplement it in our own way with more advanced concepts as long as they do not destroy its intuitive simplicity and are not just fashionable, and so welcome, rhetorical embellishments.

If we wanted to search now for more such concepts, then which of them would seem most in accordance with this thought? I think that the most fitting concept would be the one of memory located in the landscape, meaning memory located in a given physical and cultural place, and in the things that constitute it. Locational memory corresponds with locational narratives – located through memory and permanently connected with the place – including both histories and stories. A significant fact is that an element of visualness is characteristic of locational memory and narratives, or narratives still getting located in a given place. Memory and narratives of it are supported by images, both coming from the past and those constantly provided by the everyday life. This phenomenon mostly concerns the memory and narratives of eyewitnesses, but also narrators who ‘inherit’ images thanks to the mechanisms of postmemory or ‘borrowed’ memory. This can manifest itself not only in histories but also stories, including those based on local tales that capture imagination: about caves, about a river crossing, about trenches in the nearby forest etc. Eyewitnesses, participants of events, their memory, and autobiographical (yet rooted in the collective memory and the collective discourse) narratives are the subjects of Francesca Cappelletto’s reflections, including the following fragment:

The aspect of locational memory, the visual-spatial component, appears to be crucial in the formation of a narrative. The continued familiarity with the places of events (the square, the house, the ladder) is a common reference which permits the narrative reconstruction. Places are the trigger and,


Z koncepcji tej wynika prócz tego, że pamięć umiejscawiająca i opowieść umiejscowiona – jakby „doklejona” do miejsca (i do rzeczy), do przestrzeni i krajobrazu – to odmiany pamięci „przestrzennej” (*spatial memory*) i opowieści przestrzennej (*spatial narrative*).

Jakich koncepcji czy teorii dotąd w badaniach w Jurze nie wykorzystaliśmy z prawdziwym rozmachem? Zapewne wielu, lecz trzech z pewnością, mimo że w ostatnich latach zyskały one w polskiej, szeroko pojętej humanistyce sporo omówień i studiów. Pierwszą z nich, jako odnoszącą się do miejsc pamięci, sformułował Pierre Nora [Nora 2009]. Druga, mówiąca o miejscach antropologicznych (na tle nie-miejsc), pochodzi od Marka Augé [Augé 2010]. Trzecia zaś wywodzi się od przedłożonych przez Kennetha White'a i innych badaczy idei poetyki przestrzeni i geopoetyki [White 2011; por. także *Od poetyki przestrzeni...* 2012; Konończuk 2015a; Konończuk 2015b; Rybicka 2014]. Można zauważyć, że najslabiej jeszcze przez archeologów i etnografów przewertowana jest ostatnia z tych koncepcji. Czy dałaby badaniom miejsc pamięci i miejsc zapomnienia w Jurze, nawet w ich późnej, schyłkowej fazie, dostatecznie dużo konceptualnych podniet oraz praktycznych narzędzi do analizy i interpretacji opowieści? Zapewne warto to będzie kiedyś sprawdzić. ●

at the same time, the setting of the memory. The narrator places himself at the scene he remembers [...] [Cappelletto 2003: 254; cf. Carruthers 1993; Carruthers, Ziolkowski 2002: 6–8; Casey 2004].

The concept of locational memory and locational narratives explains the meaning behind the statement that a place stores and condenses memory, binds narratives of events, and serves as their social catalyst. It is sometimes said that 'a place remembers' or that 'a place tells a story'. Cappelletto also indicates that it is about mundane, everyday places and things, which due to some unusual (extreme – just like in the lives of their narrators) events gained a special, extraordinary significance to the local community. What also follows from this concept is that locational memory and locational narrative, as if tacked on to the place (and things), to space, and to the landscape, are variants of spatial memory and spatial narrative.

Which concepts or theories did we not use in our research in the Polish Jurassic Highland on a grand scale? There are probably many of them, but definitely three, even though they have been extensively discussed and studied in the broadly defined Polish humanities. The first of them, referring to places of memory was formulated by Pierre Nora [Nora 2009]. The second, connected with anthropological places (as compared with non-places), came from Marc Augé [Augé 2010]. And the third is related to the idea of the poetics of space and geopoetics put forward by Kenneth White and other researchers [White 2011; cf. *Od poetyki przestrzeni...* 2012; Konończuk 2015a; Konończuk 2015b; Rybicka 2014]. It can be said that the last of these concepts has been explored by archaeologists and ethnographers the least. Would it offer research into places of memory and places of oblivion in the Polish Jurassic Highland, even in its late, final stage, enough conceptual stimuli and practical tools for analysing and interpreting narratives? This is something definitely worth verifying one day. ●



Jak bym to zrobił teraz. Aneks do procedury badań miejsc pamięci i miejsc zapomnienia

How I Would Do It Now. An Appendix
to the Procedure of Research Into
Places of Memory and Oblivion

Olgierd Ławrynowicz
Instytut Archeologii
Wydział Filozoficzno-Historyczny
Uniwersytet Łódzki

Institute of Archaeology
Faculty of Philosophy and History
University of Lodz

Wywiady etnograficzne a badania archeologiczne niedawnej przeszłości

Projekt badawczy *Miejsca pamięci i zapomnienia. Badania interdyscyplinarne północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej*¹, którego miałem przyjemność być kierownikiem, obok celów poznawczego, dydaktycznego i wspólnotowego, zakładał także wypracowanie metod badawczych, które mogłyby w przyszłości być wykorzystane w badaniach krajobrazu fizycznego i kulturowego jako zintegrowana procedura pozyskiwania i analizy źródeł etnograficznych, archeologicznych, pisanych oraz ikonograficznych [zob. Wejland; Ławrynowicz; Krupa-Ławrynowicz; w tym tomie]. Procedura ta została już opisana w kilku miejscach [Gadowska 2016; Gadowska, Janik, Majorek 2016; Janik, Nita 2016; Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz 2016; 2019; Ławrynowicz 2016b; 2019a; Wejland 2016a; 2016b; 2016c], także w tym tomie [Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz]. Warto więc zastanowić się, w jakim stopniu pozwoliła ona zrealizować cel poznawczy oraz czy z perspektywy kilkuletniego jej stosowania nie należałoby dokonać w niej pewnych modyfikacji tak, aby lepiej mogła służyć kolejnym, podobnym przedsięwzięciom naukowym.

Projekt jurajski od początku zakładał wędrówkę od wiedzy o miejscach, płynącej z pamięci i przekazów rozmówców, ku miejscom w krajobrazie fizycznym. Inaczej mówiąc, to eksploracyjne badania etnograficzne miały wskazywać cele pogłębionych badań weryfikacyjnych: etnograficznych, archeologicznych oraz tych z zakresu historii i historii sztuki. Była to zatem badawcza podróż upodmiotowiająca subiektywne postrzeganie przez rozmówców tego, co w otaczającym ich krajobrazie jest ważne i wartościowe dla lokalnej społeczności. Projekt nasz odwrócił więc przetarty kierunek badań etnoarcheologicznych, w których to elementy kultury materialnej (obiekty, artefakty) stawiały się hasłami wywoławczymi dla wywiadów etnograficznych. Takie podejście odnaleźć możemy w kilku cytowanych już w tym tomie projektach badawczych dotyczących niedawnej przeszłości

¹ Projekt realizowany był w latach 2014–2019 na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Terenem badań było pięć gmin powiatu częstochowskiego: Janów, Lelów, Mstów, Olsztyn i Przyrów.

Ethnographic Interviews and Archaeological Research Into the Contemporary Past

The research project *Miejsca pamięci i zapomnienia. Badania interdyscyplinarne północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej*¹ (*Places of Memory and Oblivion. Interdisciplinary Research of the Northern Areas of the Polish Jurassic Highland*), which I had the pleasure to manage, apart from cognitive, educational, and community aims, assumed development of research methods that could be used in the future in research into the physical and cultural landscape as an integrated procedure for obtaining and analysing ethnographic, archaeological, written, and iconographic sources [see Wejland; Ławrynowicz; Krupa-Ławrynowicz; this volume]. The procedure has already been described in a few publications [Gadowska 2016; Gadowska, Janik, Majorek 2016; Janik, Nita 2016; Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz 2016; 2019; Ławrynowicz 2016b; 2019a; Wejland 2016a; 2016b; 2016c] including this volume [Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz]. It is thus worth considering to what extent it allowed to achieve the cognitive aim and whether, based on a few years of application, it should be somehow modified so that it could better serve other similar scientific undertakings.

The Jurassic project from the very start assumed a journey to knowledge of places derived from the memory and lore of the interviewees, and to places in the physical landscape. In other words, ethnographic exploratory research was to indicate aims of in-depth ethnographic and archaeological verification research as well as research in the fields of history and art history. Thus, it was a research journey that fostered the interviewees' subjective perceptions of what was important and valuable for the local community within their landscape. This means that our project reversed the traditional direction of ethnoarchaeological research, in which elements of material culture (structures, artefacts) become keywords for ethnographic interviews. Such an approach

¹ The project was carried out from 2014 to 2019 at the Faculty of Philosophy and History of the University of Lodz under the National Programme for the Development of Humanities run by the Ministry of Science and Higher Education. The research was carried out in five communes of the Częstochowa District: Janów, Lelów, Mstów, Olsztyn, and Przyrów.

[m.in. *Sztutowo czy Stutthof?*... 2011; *Sztutowo/Stutthof*... 2013; Fatková, Funk, Pauknerová i in. 2014; Ławrynowicz, Badji, Majewska 2017; Kobiałka 2019; por. Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz 2019; Ławrynowicz 2019; Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz, w tym tomie]. Nawiązuje ono do różnych tradycji badań etnoarcheologicznych, które przeważnie traktowane są bardziej jako metoda badań archeologicznych niż etnograficznych. Etnoarcheologia, podobnie jak archeologia eksperymentalna, pomaga zidentyfikować i zrozumieć sposoby wytwarzania oraz zastosowanie konstrukcji budowlanych, narzędzi, broni, odzieży, ozdób itd. Wykorzystywana przeważnie do badania odległych epok, nie przynosi jednak wiedzy w pełni źródłowej, lecz dostarcza zasób mniej lub bardziej adekwatnych analogii [np. Prinke 1973; Renfrew, Bahn 2002: 178–207; Ławecka 2003: 188–189; Kobyliński 2012b: 721–731; Marciniak, Yalman 2013], które – co warto podkreślić – najczęściej nie są niezbędne w przypadku badań czasów współczesnych [González-Ruibal 2016].

To co łączy działania etnologów i archeologów badających niedawną przeszłość z klasycznie rozumianą etnoarcheologią, to metoda badań, którą są wywiady etnograficzne. Jak już wspominałem, w przypadku prac podjętych na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej wywiady z rozmówcami odnosiły się do niedawnej przeszłości miejsc wspólnotowo ważnych. Przeszłości, która w jakimś stopniu ocierała się o powszechnie znane narracje historyczne (np. wojny światowe, pielgrzymka papieża). Działania te, chociaż bliskie historii mówionej (ang. *oral history*) [np. Moshenska 2007], nie spełniały jednak jej założeń, gdyż skupiały się bardziej na *prawdzie narracyjnej* niż *historycznej* [Wejland 2016a: 47–48; w tym tomie].

Z punktu widzenia archeologa pojęciem najlepiej określającym połączenie metod i zakresu badań projektu jurajskiego z ich lokalnym kontekstem wspólnotowym (publicznym) wydaje się być termin *archeologia nas* (ang. *archaeology of us*). Archeologię nas najbardziej ogólnie definiuje się jako badania relacji między współczesnym społeczeństwem a jego własnym dziedzictwem materialnym [*Modern Material Culture*... 1981; González-Ruibal 2014]. Dotyczy ona konkretnych ludzi i wspólnot ludzkich żyjących współcześnie na dającej się określić przestrzeni fizycznej (tu i teraz).

can be identified in a few research projects concerning the contemporary past quoted in this volume [e.g. *Sztutowo czy Stutthof?*... 2011; *Sztutowo/Stutthof*... 2013; Fatková, Funk, Pauknerová et al. 2014; Ławrynowicz, Badji, Majewska 2017; Kobiałka 2019; cf. Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz 2019; Ławrynowicz 2019; Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz, this volume]. It refers to different traditions of ethnoarchaeological research, usually treated as an archaeological rather than ethnographic research method. Ethnoarchaeology, similarly to experimental archaeology, helps to identify and understand the way buildings, tools, weapons, clothes, ornaments etc. were created and used. Mostly employed for studying distant eras, it does not provide full source-based knowledge but a repository of more or less useful analogies [e.g. Prinke 1973; Renfrew, Bahn 2002: 178–207; Ławecka 2003: 188–189; Kobyliński 2012b: 721–731; Marciniak, Yalman 2013] that – which should be emphasised – are usually not necessary in the case of research into the modern era [González-Ruibal 2016].

An element common to the activity of ethnologists and archaeologists exploring the contemporary past and the classically defined ethnoarchaeology is the use of ethnographic interviews as a research method. As I already mentioned, in the case of work in the Polish Jurassic Highland, interviews concerned the contemporary past of places important to the community. The past that to some extent overlapped with widely known historical narratives (such as world wars, the pope's pilgrimage). These activities, despite being close to oral history, [e.g. Moshenska 2007], failed to meet its requirements as they focused on the *narrative truth* rather than the *historical truth* [Wejland 2016a: 47–48; this volume].

From the archaeological point of view, the term that best describes the combination of the scope and methods of the Jurassic project research with the local community (public) context seems to be the archaeology of us, which is most generally defined as research into the relationship between the contemporary society and its material heritage [*Modern Material Culture*... 1981; González-Ruibal 2014]. It concerns specific people and communities living in a definable physical area in the present (here and now). This is also very well described by the term *archaeology of the contemporary past*

Bardzo dobrze opisuje to zresztą polskie sformułowanie *archeologia współczesności*. Jest to bowiem archeologia wspólnego (wspólnotowego) przeżywania otaczającej (raczej lokalnej) rzeczywistości [por. Zalewska 2013: 24–26; 2014: 32–34]. Przedmiotem badań stają się tu z jednej strony materialne ślady funkcjonowania konkretnej wspólnoty na danym terenie, z drugiej zaś odnosząca się do tych śladów pamięć (biograficzna, rodzinna, lokalna) członków tej wspólnoty [szerzej: Ławrynowicz 2019a].

Reguła, według której nasza wędrówka badawcza wytyczana była przez samych rozmówców, miała jednak wyjątki. Obok bowiem miejsc bardzo dobrze znanych (*miejsc oczywistych*) oraz pamiętanych, bardziej (*miejsc pamięci*) lub mniej (*miejsc zapomnienia*), założyliśmy istnienie w niedawnej przeszłości miejsc, o których ludzie nam po prostu nic nie opowiedzą. Nazwaliśmy je *miejscami niepamięci*. Zakładaliśmy, że będą to miejsca dające usytuować się w krajobrazie, miejsca, których wspólnota swoim dyskursem nie tylko nie rozpoznaje, ale i nie dostrzega własnej niepamięci o nich. Wskazuje na nie natomiast jakiś dyskurs zewnętrzny [Wejland 2016a]. Zdawaliśmy sobie jednak sprawę z tego, że nie jesteśmy w stanie stwierdzić, jaką motywacją kierują się nasi rozmówcy, nie wspominając danych miejsc, skoro o nich nie wspominali. Jak pisał Andrzej Wejland:

Milczenie źródła nie musi jednak oznaczać braku wiedzy i pamięci, czyli niepamięć, zwłaszcza gdy źródło – takie, jakim jest gminna wspólnota dyskursu – jest źródłem refleksyjnym. Takie źródło może swojej wiedzy i pamięci nie chcieć ujawniać poprzez opowieści. Badaczowi nakazuje to metodologiczną ostrożność: stawianie diagnozy o niepamięci powściągliwe i niepośpieszne. Gdy będzie on zbierał opowieści o miejscach ważnych w krajobrazie wspólnoty za pomocą wywiadów, weźmie zapewne pod uwagę starą przestrożę: wypowiedzi w wywiadach (rozmowach badawczych) jedynie z większym lub mniejszym prawdopodobieństwem potwierdzają wiedzę i społeczną pamięć (czyli fakt, że z nich wynikają, że są na nich rzeczywiście oparte). Żłudna byłaby jego wiara w to, że ludzie mówią o tych miejscach mając do tego rzeczywiste podstawy i nie mówią, nie mając podstaw – wiedzy i ugruntowanej we wspólnocie pamięci [...] [Wejland 2016a: 49].

as it is archaeology of shared (community) experience of the surrounding (usually local) reality [cf. Zalewska 2013: 24–26; 2014: 32–34]. In this case, the objects of research are, on the one hand, material traces of the existence of a given community in a certain area, and on the other hand its members' (biographical, family, local) remembrance of them [cf. Ławrynowicz 2019a].

However, there were exceptions to the rule that the interviewees determined the direction of our research journey. Apart from places that were well-known (*obvious*) and remembered more (*places of memory*) or less (*places of oblivion*), we assumed the existence of places from the contemporary past people would simply tell us nothing about. We called them *forgotten places*. We presumed these would be places that can be located within the landscape; places the community not only fails to recognise in its discourse but also fails to notice its lack of memory of them. But they are indicated by the external discourse [Wejland 2016a]. We realised, however, we were not able to identify the reasons why our interviewees did not mention these places because they simply never talked about them. As Andrzej Wejland said:

Silence of a source, however, does not have to indicate lack of knowledge and memory, i.e. that the place has been forgotten, particularly when the source – such as a community discourse – is reflective. Such a source may not want to reveal its knowledge and memory in stories. This should make the researcher methodologically cautious, without drawing a too hasty conclusion that the source does not remember something. While collecting stories about places important within the community landscape using interviews, the researcher will most probably consider the old truth: what people say during interviews (research interviews) only confirms to a greater or lesser extent knowledge and social memory (meaning it results from them and is indeed based on them). Thus, it would be misleading for the researcher to believe that what people say about these places is well-founded and they remain silent because they lack grounds – knowledge and community-based memory [...] [Wejland 2016a: 49].

Uznaliśmy więc, że miejscami niepamięci są także miejsca, o których dana wspólnota wie, ale nie uznaje ich już za ważne, nawet jeżeli takimi kiedyś były (np. młyn, który odnajdujemy na mapach z lat 30. XX w.) oraz takie, które wspólnota (lub pojedynczy jej członkowie) uznaje za ważne, ale nie chce się dzielić informacjami na ich temat i je tabuuje [por. Wejland 2016a: 48–50].

Przeprowadzając rekonesans terenowy oraz kwerendę źródeł przed każdym sezonem badawczym, zyskiwaliśmy wiedzę o miejscach, które wydawały się mieć potencjał ku temu by stać się elementem jakiejś opowieści. Do takich miejsc należały: domniemana świątynia ariańska w Siedlcu w gminie Mstów (informacja z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Katowicach. Delegatura w Częstochowie) [Gadowska 2019: 74; Ławrynowicz 2019: 68–69], Górki Żydowskie w Turowie w gminie Olsztyn (punkt topograficzny na mapach) [Karpińska 2016: 49; Majorek 2016: 58, 60–61], domniemane cmentarze choleryczne w Janowie i Piasku w gminie Janów (informacje uzyskane od władz gminy) [Karpińska 2019: 68–69; Majorek 2019a: 75–79; Karpińska, Majorek, Rak i in. 2019: 223–252], miejsca egzekucji polskich cywili przez żołnierzy Wehrmachtu we wrześniu 1939 r. w Lesie Jaskrowskim w gminie Mstów [Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz, Rak i in. 2019: 93–338; Ławrynowicz 2019b: 63–65.] oraz na terenie klasztoru św. Anny w Aleksandrówce w gminie Przyrów (informacja od entuzjasty historii z Przyrowa oraz z archiwów Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach) [Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz, Majewska i in. 2019: 196–210; Majorek 2019b: 59–62, 68]. W trakcie wiosennych etnograficznych badań eksploracyjnych, gdy zadawane były pytania otwarte o miejsca ważne dla lokalnej społeczności, wymienione wyżej lokalizacje praktycznie nie pojawiły się wcale w opowieściach naszych rozmówców.

Mimo to szczątkową wiedzę na temat tych miejsc postanowiliśmy poddać kolejnemu etapowi badań, czyli weryfikacji. Pozwalało nam na to przyjęte w założeniach metodyki badań archeologicznych zastrzeżenie, że lista miejsc poddana weryfikacji „może ulec uzupełnieniom o miejsca niepamięci (niewspomniane przez rozmówców), które dla archeologów są czytelne w krajobrazie fizycznym lub wiedza o nich jest wynikiem kwerendy historycznej” [Ławrynowicz 2016b]. Obok

Thus, we decided that forgotten places were also places a given community was aware of but no longer saw them as important even if they had been of significance once (e.g. a mill found on maps from the 1930s) and places the community (or its individual members) saw as important but did not want to share information about them and tabooed them [cf. Wejland 2016a: 48–50].

During a field survey and a survey of sources before each research season, we acquired knowledge of places that we thought had the potential for becoming elements of a story. These places included a supposed Arian temple in Siedlec in the Mstów Commune (information from the Provincial Office of Monument Preservation in Katowice, Częstochowa branch) [Gadowska 2019: 74; Ławrynowicz 2019: 68–69], Jewish Hills in Turów in the Olsztyn Commune (a topographic point on maps) [Karpińska 2016: 49; Majorek 2016: 58, 60–61], supposed cholera cemeteries in Janów and Piasek in the Janów Commune (information received from the local authorities) [Karpińska 2019: 68–69; Majorek 2019a: 75–79; Karpińska, Majorek, Rak et al. 2019: 223–252], sites of the execution of Polish civilians by Wehrmacht soldiers in September 1939 in Jaskrów Forest in the Mstów Commune [Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz, Rak et al. 2019: 93–338; Ławrynowicz 2019b: 63–65] and in the grounds of St. Anna's Monastery in Aleksandrówka in the Przyrów Commune (information from a history enthusiast from Przyrów and from the archive of the Branch Commission for the Prosecution of Crimes against the Polish Nation of the Institute of National Remembrance in Katowice) [Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz, Majewska et al. 2019: 196–210; Majorek 2019b: 59–62, 68]. During spring ethnographic exploratory research, when open questions about places important for the local community were asked, the above locations were hardly ever or never mentioned in the stories told by our interviewees.

Still, we decided to explore fragmentary knowledge of these places further, meaning to verify it. This was possible thanks to the reservation in the archaeological research methodology that the list of verified places “can be supplemented with forgotten places (not mentioned by the interviewees), which are clear to archaeologists within the physical landscape or knowledge of which

badań archeologicznych, miejsca te były przez nas proponowane do omówienia w dyskusjach grupowych, prowadzonych z rozmówcami podczas letnich etnograficznych badań weryfikacyjnych. W ich trakcie, w przypadku części miejsc, uzyskiwaliśmy nowe informacje.

Kolejnym wyjątkiem od reguły zakładającej, że badania archeologiczne są przedłużeniem wcześniejszych eksploracji etnograficznych, była możliwość realizacji wywiadów w trakcie lub po zakończeniu prac archeologicznych. Dotyczyło to kilku sytuacji, w których badania sondażowe przynosiły nowy zasób informacji, pozwalający na zadanie nowych, także pogłębiających pytań naszym rozmówcom.

Sam fakt prowadzenia badań archeologicznych, często nawet samej nieinwazyjnej prospekcji terenowej, wzbudzał żywe zainteresowanie mieszkańców. Zdarzało się, że podchodzili oni do archeologów i studentów archeologii i starali się przekazać informację o badanym miejscu. Z podobnymi sytuacjami spotykał się chyba każdy archeolog prowadzący prace wykopaliskowe, ale w przypadku badań niedawnej przeszłości stają się one okazją do uzyskania cennych informacji. Odwiedzające nas osoby przeważnie chętnie przekazywały swoje numery telefonów lub adresy zamieszkania, co umożliwiło przeprowadzenie dodatkowych wywiadów etnograficznych. Okazją do dotarcia do nowych rozmówców stały się też wystawy archeologiczne oraz etnograficzne, prezentujące wstępne wyniki naszych badań. Odbywały się one na rynkach stolic pięciu badanych przez nas gmin [Krupa-Ławrynowicz, w tym tomie].

Warto w tym miejscu zatrzymać się na małej dygresji. Otóż nie każdy napotkany w trakcie badań archeologicznych lub podczas trwania wystawy mieszkaniac był skłonny do przekazywania swoich danych kontaktowych. Często spotykaliśmy się z postawą, dobrze znaną etnologom, że rozmówca chętnie dzieli się opowieściami do momentu, w którym zapytany jest o możliwość nagrania rozmowy. Gdy taka sytuacja zdarzała się studentom etnologii, tworzyli oni specjalną notatkę, czyli tzw. skrót opowieści, zawierającą lokalizację miejsca oraz streszczenie przebiegu rozmowy. Niekiedy rozmówca, mimo że nie zgadzał się na rejestrację dźwiękową wywiadu etnograficznego, podawał

was obtained through a historical survey" [Ławrynowicz 2016b]. Apart from carrying out archaeological research, we suggested these places as subjects of group discussions conducted with interviewees during summer ethnographic verification research, when we obtained new information about some of the places.

Another exception to the rule that archaeological research was an extension of earlier ethnographic exploration was a possibility to conduct interviews during or after archaeological work. This concerned a few situations in which surveys provided new information that allowed to ask our interviewees new questions including probing questions.

The very fact of conducting archaeological research, in many cases only non-invasive field surveys, attracted great interest among local inhabitants. Sometimes, they would approach archaeologists and archaeology students to provide information about a given place. This is probably what all archaeologists conducting excavations experience, however, in the case of research into the contemporary past such situations offer an opportunity to obtain some valuable details. Most people approaching us readily shared their phone numbers or addresses, which made it possible to conduct additional ethnographic interviews. Another chance of reaching new interviewees was offered by archaeological and ethnographic exhibitions that presented preliminary results of our research. They took place in market squares of capitals of the five communes analysed [Krupa-Ławrynowicz, this volume].

It is now worth to digress a little. Not all citizens met during archaeological research or an exhibition were willing to share their contact details. In many cases, we faced an attitude known well to ethnologists: the interviewee gladly told stories until asked if the interview could be recorded. Whenever this happened to ethnology students, they would make a special note, i.e. a short version of the story including location of the place and a brief description of the interview. Some interviewees, even though they did not agree to the recording of the ethnographic interview, provided contact details and signed consent to personal data processing. Thus, it was possible to reach them

dane kontaktowe oraz podpisywał zgodę na przetwarzanie danych osobowych. Istniała zatem szansa dotarcia do niego w przyszłości i uszczegółowienia pozyskanych informacji. Aby nie tracić takich możliwości, zaczęliśmy wyposażać nasze ekipy archeologiczne w niezbędną wiedzę służącą podtrzymaniu kontaktu z rozmówcami oraz sporządzeniu „awaryjnej” dokumentacji przeprowadzonych rozmów. Z perspektywy takich doświadczeń uważam, że zarówno prowadzący badania archeologiczne z zakresu niedawnej przeszłości, jak i uczestniczący w nich studenci, powinni odbywać krótkie szkolenie z „etnografii awaryjnej”, tak by nabyć podstawowe umiejętności dotyczące przeprowadzania wywiadów etnograficznych w sytuacjach nadzwyczajnych. Nie jest to jednak zadanie proste. Wymaga to od osób, skoncentrowanych dotąd na badaniu niemych elementów kultury materialnej, otwarcia się na zupełnie inny tryb czynności, w których podstawową kompetencją staje się nawiązywanie i podtrzymywanie kontaktu z innym człowiekiem. Z doświadczenia wiem, że nie każdy archeolog i student archeologii jest w stanie rozwinąć w sobie kompetencje interpersonalne, nie każdy też będzie chciał wchodzić na nieznaną mu, niekiedy wręcz dla niego niezrozumiałą, nową ścieżkę badań przeszłości. To ostatnie zastrzeżenie dotyczy szczególnie osób bardziej zainteresowanych odległą przeszłością i przyzwyczajonych do tradycyjnego warsztatu badań archeologicznych.

Podsumowując, można powiedzieć, że zarówno szersze rozumienie przez nas definicji miejsc niepamięci, jak i możliwość zlecenia zespołowi etnologów przeprowadzenia dodatkowych wywiadów etnograficznych już po zakończeniu prac archeologicznych, w pełni zaspokajało potrzeby badawcze archeologów. Nie byli więc oni związani sztywnymi procedurami, nie pozwalającymi im podejmować własnych inicjatyw badawczych służących lepszemu rozumieniu i poznaniu elementów badanego krajobrazu. Archeolodzy, podobnie jak etnologowie, mogli zatem do pewnego stopnia prowadzić autonomiczne badania, odstępując od przyjętej ogólnej procedury badań interdyscyplinarnych [Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz 2016; w tym tomie].

later and gather more information. As we did not want to lose such opportunities, we equipped our archaeological teams with knowledge necessary to maintain contact with interviewees and to draw up 'emergency' documentation of the interviews conducted. From the perspective of such experiences I believe that both persons conducting archaeological research into the contemporary past and students taking part in it should complete a short training course in 'emergency ethnography' so as to acquire some basic skills in conducting ethnographic interviews in unusual circumstances. However, this is not an easy task as it requires persons previously focused on research into mute elements of material culture to open up to a completely different form of activity, the basic competence of which is establishing and maintaining contact with other people. I know from experience that not all archaeologists and archaeology students are able to develop interpersonal skills and not all would be willing to take an unknown or even incomprehensible new path of research into the past. The last reservation mostly concerns those predominantly interested in the distant past and used to traditional tools of archaeological research.

To sum up, it can be said that both the broader understanding of the definition of forgotten places and the possibility of asking a team of ethnologists to conduct additional ethnographic interviews after the end of archaeological work fully satisfied the research needs of archaeologists. They were not bound by strict procedures that would make it impossible to undertake individual research initiatives with the aim to better understand and explore elements of the landscape analysed. Similarly to ethnologists, archaeologists could, to a certain extent, conduct autonomous research, departing from the commonly accepted procedure of interdisciplinary research [Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz 2016; this volume].

I would like to end this section by mentioning the missed opportunity to conduct ethnographic interviews with people who came from the area in question but moved to other regions of Poland or abroad. In this case, what seems most valuable was contact established with descendants of

Na zakończenie tej części chciałbym wspomnieć o niewykorzystanej przez nas jeszcze możliwości przeprowadzenia wywiadów etnograficznych z osobami, które wywodzą się z badanego przez nas terenu, a obecnie mieszkają w innych regionach Polski lub za granicą. Szczególnie cenne wydają się tu nawiązane kontakty z potomkami miejscowej społeczności żydowskiej ze Stanów Zjednoczonych i Kanady, którzy zwrócili się do nas z prośbą o informacje na temat swoich przodków. Byłoby niezwykle interesujące wysłuchać ich opowieści rodzinnych związanych z Polską oraz skonfrontować ich wyobrażenie o północno-jurajskich sztetlach z dzisiejszą rzeczywistością. Mam nadzieję, że okazją ku temu będzie planowane przez władze gminy Mstów uroczyste otwarcie lapidarium nagrobków żydowskich, wydobytych w ramach naszych badań z dna Warty w Mstowie w 2015 r. [Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz, Nita i in. 2019; Ławrynowicz 2019b; Gadowska, Majewska, w tym tomie].

Organizacja badań terenowych

Ważnym elementem procedur badawczych przyjętych w każdym badaniach terenowych jest ich organizacja. Wpływ na nią nie zawsze mają jedynie czynniki merytoryczne, związane z celami poznawczymi lub metodologicznymi. W przypadku projektu jurajskiego organizacja badań uwzględnić musiała także inne cele: wspólnotowe [Krupa-Ławrynowicz, w tym tomie] i dydaktyczne. Te ostatnie dotyczyły studentów, doktorantów i młodej kadry badaczy uczestniczących w pracach terenowych. Ich realizacja podporządkowana była więc organizacji kierunków studiów na Uniwersytecie Łódzkim, przede wszystkim etnologii i archeologii, zdefiniowanej w wieloletnich programach studiów oraz ugruntowaną przez lata praktyką.

O ile w przypadku studiów na kierunku archeologia ćwiczenia terenowe zaplanowane są na okres letni (czerwiec–wrzesień) w wymiarze 180 godzin (I rok studiów licencjackich), 120 godzin (II rok studiów licencjackich) oraz 60 godzin (I rok studiów magisterskich), o tyle na etnologii (od 2019 r. etnologii i antropologii kulturowej) podzielone są one na ćwiczenia wiosenne (marzec–maj) w wymiarze 60 godzin (I rok studiów licencjackich) oraz ćwiczenia letnie (czerwiec–wrzesień) w wymiarze

the local Jewish population living in the United States and Canada, who asked us for information about their ancestors. It would be most interesting to listen to their family stories connected with Poland and to compare their ideas of *shtetls* from the Northern Jurassic Highland with the contemporary reality. I hope it will be possible during the ceremonial opening of a lapidarium of Jewish tombstones excavated from the bottom of the Warta during our research in Mstów in 2015, which is planned by the authorities of the Mstów Commune [Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz, Nita et al. 2019; Ławrynowicz 2019b; Gadowska, Majewska, this volume].

Organisation of the Field Research

An important element of the research procedures adopted in any field research is its organisation, which does not always depend only on substantive factors connected with cognitive or methodological aims. In the case of the Jurassic project, research organisation had to also consider community [Krupa-Ławrynowicz, this volume] and educational aims. The latter ones concerned BA, MA, and PhD students, and young researchers taking part in the field research. Thus, their achievement depended on the organisation of faculties at the University of Lodz, mostly Ethnology and Archaeology, as defined by old curricula and the long-established practice.

While in the case of studies at the Faculty of Archaeology field practice is planned for the summer (from June to September) and amounts to 180 hours (the first year of the BA programme), 120 hours (the second year of the BA programme), and 60 hours (the first year of the MA programme), at the Faculty of Ethnology it is divided into spring practice (from March to May), amounting to 60 hours (the first year of the BA programme), and summer practice (from June to September), amounting to 90 hours (the first and the second years of the BA programme, and the first year of the MA programme). Therefore, each research season had to be adjusted to this schedule. The action plan formulated for the Jurassic project provided for ethnographic exploratory research in the spring (April) and ethnographic and archaeological verification

90 godzin (I i II rok studiów licencjackich, I rok studiów magisterskich). Do takiego harmonogramu należało więc dopasować każdoroczny sezon badawczy. Przyjęty w projekcie jurajskim plan działań zakładał przeprowadzanie etnograficznych badań eksploracyjnych w okresie wiosennym (kwiecień) oraz etnograficznych i archeologicznych badań weryfikacyjnych w okresie letnim (czerwiec–lipiec). Organizacja badań etnograficznych i archeologicznych w tym samym lub zbliżonym czasie ograniczała koszty zakwaterowania i transportu.

Podstawowym problemem tak przyjętego harmonogramu działań była jednak zaledwie 8–10 tygodniowa przerwa między sezonem badań wiosennych i letnich, co przeważnie okazywało się okresem zbyt krótkim na opracowanie wyników etnograficznych badań eksploracyjnych, przeprowadzenie dodatkowych kwerend z zakresu historii i historii sztuki oraz wyznaczenie miejsc do etnograficznych i archeologicznych badań weryfikacyjnych. W przypadku tych ostatnich czasochłonne okazywało się zdobycie pozwolenia właścicieli gruntów, a w konsekwencji konserwatora zabytków, na przeprowadzenie badań przy użyciu metod geofizycznych i sondażowych.

Praktyka kolejnych sezonów badawczych wykazała również, że nie wszyscy studenci I roku etnologii studiów licencjackich, uczestniczący w wiosennych ćwiczeniach terenowych, dysponowali już wystarczającymi umiejętnościami w prowadzeniu badań terenowych. Na szczęście praca ta wykonywana była w dwuosobowych tandemach (il. 1), w których przeważnie udawało się umieścić osobę lepiej radzącą sobie z pracą w terenie. W drugim i trzecim sezonie badań słabsze tandemy wspomagane były

research in the summer (June–July). Organisation of ethnographic and archaeological research at the same or almost at the same time lowered accommodation and travel costs.

The basic problem with such a schedule was a break of only 8–10 weeks between the spring and summer research seasons, which usually turned out to be too short to analyse the results of ethnographic exploratory re-

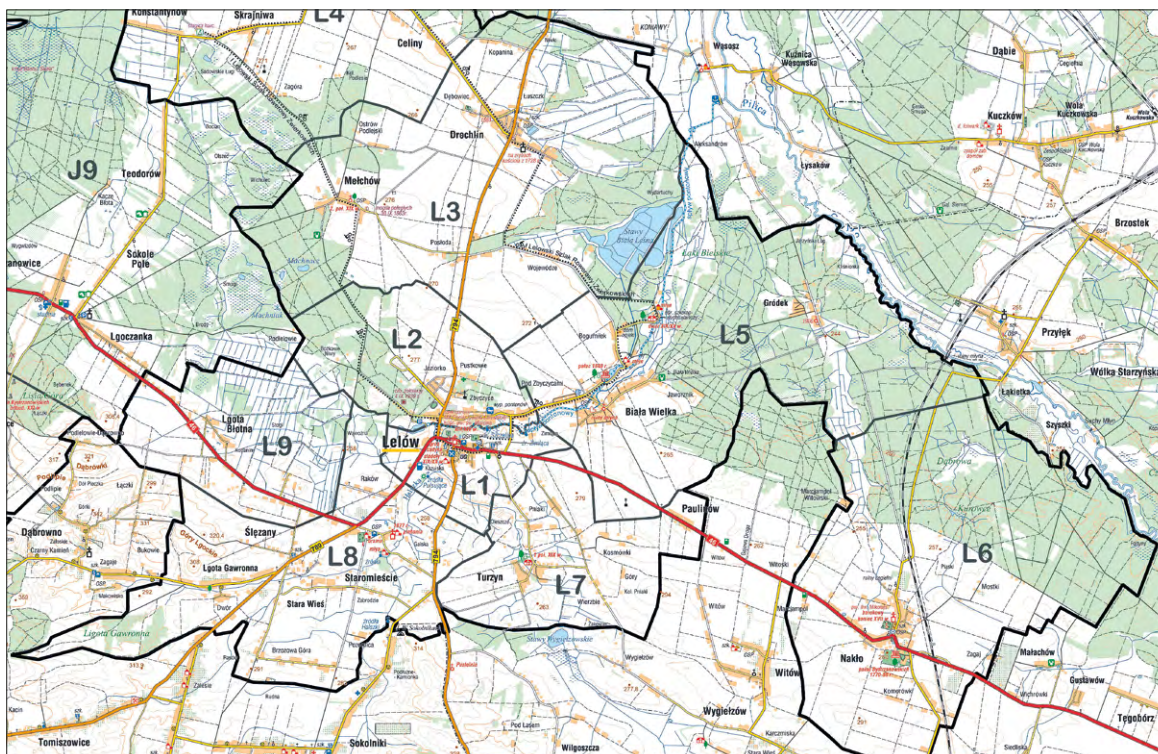
search, conduct additional surveys in the fields of history and art history, and to identify places for ethnographic and archaeological verification research. In the last case, it took much time to obtain permits from land owners and, in consequence, from the monument conservator for conducting research using geophysical and probing methods.

The practice of different research seasons further demonstrated that not all first-year BA ethnology students who took part in the spring field practice had sufficient skills in conducting field research. Fortunately, this work was performed in two-person teams (Fig. 1), which in most cases included one person handling field work better. During the second and the third research seasons, weaker teams were supported by older students with longer experience, which some of them gained during our project.

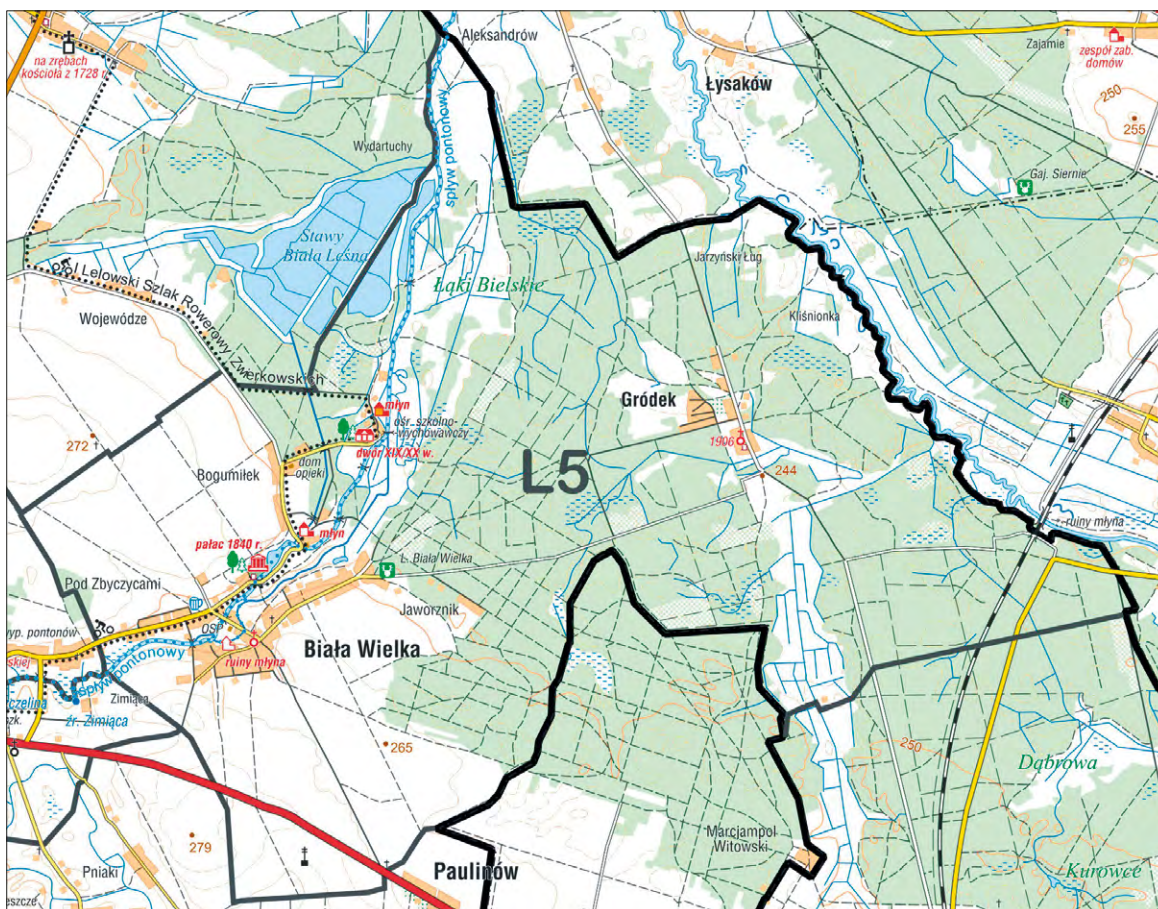
Il. 1. Tandem badawczy studentów etnologii (A. Antczak, B. Naporowski) podczas przeprowadzania wywiadu z rozmówcami na rynku w Lelowie. Fot. O. Ławrynowicz, kwiecień 2016 r.

Fig. 1. A research team of ethnology students (A. Antczak, B. Naporowski) conducting an interview in the market square in Lelów. Photograph by O. Ławrynowicz, April 2016.





II. 2. Podział gminy Lelów na obszary badawcze. Oprac. O. Ławrynowicz. **Fig. 2.** A division of the Lelów Commune into research areas. Prepared by O. Ławrynowicz.



II. 3. Obszar badawczy nr 5 w gminie Lelów (L5). Oprac. O. Ławrynowicz. **Fig. 3.** The research area no. 5 in the Lelów Commune (L5). Prepared by O. Ławrynowicz.

przez studentów starszych lat, którzy mieli za sobą większe doświadczenia, często zdobyte już w ramach naszego projektu.

Z perspektywy czasu sądzę, że lepszym rozwiązaniem byłoby przeprowadzenie eksploracyjnych badań etnograficznych w ramach letnich ćwiczeń terenowych w tandemach mieszanych, złożonych ze studentów pierwszych i ostatnich lat studiów. Takie rozwiązanie bardziej równoważyłoby osiągnięcie celów poznawczych i dydaktycznych. Z drugiej jednak strony podwajałoby to liczbę rocznych sezonów badań etnograficznych, generując dodatkowe koszty. Wariant taki warty jest jednak rozważenia, szczególnie w przypadku podobnych badań na mniejszym obszarze, np. jednej gminy.

W przyjętym w projekcie jurajskim harmonogramie, wiosenne eksploracyjne badania etnograficzne przeprowadzane były w ramach obszarów badawczych, na które podzielone zostały badane gminy (il. 2, 3). Obszary te wielkością przeważnie odpowiadały sołectwom; składały się z dwóch lub trzech wsi, względnie zajmowały teren połowy stolicy gminy. W trakcie dziesięciodniowych ćwiczeń terenowych tandem studentów (przeważnie dwuosobowy) przeprowadzał badania na dwóch lub trzech takich obszarach. Narzucony reżim czasu nie pozwalał na dłuższe zatrzymanie się w terenie.

Gdyby jednak cele projektu ograniczone były jedynie do kwestii poznawczych, optymalnym rozwiązaniem byłaby praca w małym zespole doświadczonych i sprawnych terenowo etnografów, którzy badania eksploracyjne mogliby prowadzić dłużej i dokładniej. Pomijam tu, wchodzącą bardziej w zakres metodyki badań etnograficznych, kwestię tego, że wywiady przeprowadzane były przeważnie od rana do popołudnia, co często wykluczało z grona rozmówców osoby wyjeżdżające w ciągu dnia do pracy poza obszar swego zamieszkania.

Pomysłem, który okazał się do pewnego stopnia remedium na niedostatki czasu, stało się poranne zawożenie tandemów badawczych w określone punkty obszarów badawczych i odbieranie ich w porze popołudniowej z miejsc ustalonych w ciągu dnia drogą telefoniczną. Do transportu służył siedmiomiejscowy samochód typu VAN zwany Grantobusem, który w ramach jednego kursu

In hindsight, a better solution would have been to conduct ethnographic exploratory research during summer field practice in mixed teams including students of the first year and later years. Such a solution would have made it easier to balance cognitive and educational aims. On the other hand this would have doubled the number of ethnographic research seasons each year, generating additional costs. Such an option, however, is worth considering, particularly in case similar research is conducted in a smaller area, such as one commune.

According to the schedule of the Jurassic project, spring ethnographic exploratory research was conducted in research areas into which the communes studied had been divided (Fig. 2, 3). In terms of size, these areas usually corresponded to the lowest units of local administration, consisting of two or three villages, or covered an area of half of a commune capital. During ten weeks of field practice, student teams (usually consisting of two students) carried out research in two or three such areas. The time limits imposed did not allow to stay in the field longer.

However, if the project aims were only limited to cognitive issues, an optimal solution would be work in a small team of experienced and field-capable ethnographers that could conduct exploratory research longer and in greater detail. I am not going to discuss here an issue more related to the methodology of ethnographic research namely that the interviews were usually conducted from morning until afternoon, which in many cases excluded commuters.

A solution that seemed to have remedied the lack of time to a certain extent was taking research teams in the morning to specific places in research areas and collecting them in the afternoon from places arranged on the phone during the day. They were transported by a seven-passenger VAN called Grant Bus, which could take even three teams at a time (Fig. 4). Some of the teams did not require a lift because they conducted research near their accommodation. Generally, this situation turned out to have some unpredicted benefits. Firstly, as the driver of the Grant Bus, I could personally ensure that every section of the research area was at least 'touched upon' in the research

obsługiwać mógł nawet trzy tandemy jednocześnie (il. 4). Pozostałe tandemy często nie wymagały podwożenia, gdyż prowadziły badania w pobliżu swego miejsca zakwaterowania. Rozwiązanie to okazało się mieć inne, nieprzewidywane wcześniej zalety. Po pierwsze jako kierowca Grantobusu mogłem osobiście dbać o to, by każdy fragment eksplorowanego obszaru badawczego był przynajmniej „dotknięty” procesem badawczym. Po drugie zaś miałem możliwość otrzymywania „na gorąco” informacji o miejscach, o których mieszkańcy opowiadali studentom. Dzięki temu na etapie wyboru miejsc przeznaczonych do badań weryfikacyjnych miałem dobre rozeznanie zarówno w topografii miejsc, jak i opowieściach o nich.

Również w trakcie letnich weryfikacyjnych badań etnograficznych i archeologicznych nasze działania wykraczały poza cele poznawcze i skierowane były nie tylko na dydaktykę, ale również na działania wspólnotowe, angażujące mieszkańców badanych przez nas gmin [Krupa-Ławrynowicz, w tym tomie]. Te ostatnie, na zasadzie sprzężenia zwrotnego, wzbogacały naszą wiedzę o badanych miejscach, gdyż budowały do nas zaufanie potencjalnych rozmówców i poszerzały z nimi kontakty.

Na marginesie omawiania problemów związanych z organizacją badań, w których udział biorą studenci, chciałbym podzielić się refleksją na temat skutków nieświadomego budowania oczekiwań badawczych. Oczekiwania są charakterystyczne dla każdego badania archeologicznego. Mimo że, jak głosi powiedzenie „wynik negatywny, to też wynik”, archeolog, którego archetypami są poszukiwacze skarbów i kolekcjonerzy, oczekuje interesujących odkryć. Nieprzypadkowo zresztą większość tytułów w prasie popularnej dotyczących odkryć archeologicznych opatrzonych jest przymiotnikiem „sensacyjne”. W przypadku badań, w które zaangażowani są zarówno archeolodzy, jak i etnolodzy, oczekiwania te udzielają się także tym drugim, szczególnie zaś części studentów chcących „wzorowo” spełnić powierzone im zadania. Wielokrotnie więc spotykałem się z sytuacją, kiedy studenci etnologii przekazywali mi „sensacyjne” informacje od swych rozmówców, po czym okazywało się, że w nagraniach i transkrypcjach przeprowadzonych przez nich wywiadów informacje te miały inny wydźwięk i kontekst.



II. 4. Tandem badawczy studentek etnologii (M. Płóciennik, A. Szrenk) odbierany Grantobusem po skończonym dniu pracy terenowej w gminie Mstów. Fot. O. Ławrynowicz, kwiecień 2015 r.

Fig. 4. A research team of ethnology students (M. Płóciennik, A. Szrenk) picked up by the Grant Bus at the end of a field work day in the Mstów Commune. Photograph by O. Ławrynowicz, April 2015.

process. Secondly, I had the opportunity to gather live information about places local inhabitants described to students. Thanks to this, when selecting places for verification research, I was already familiar with their topography and stories about them.

During summer ethnographic and archaeological verification research, our activities also went beyond the cognitive aims and focused not only on teaching but also community actions involving inhabitants of the communes studied [Krupa-Ławrynowicz, this volume]. These actions, through feedback, broadened our knowledge of the places explored as they promoted trust and contacts between potential interviewees and the researchers.

Apart from the problems connected with the organisation of research involving students, I would like to share my reflection on the consequences of the unconscious building up of research expectations. Expectations are characteristic of all archaeological research projects. Despite the saying “a negative result is also a result”, all archaeologists – whose archetypes include treasure hunters and collectors – expect interesting discoveries. It is no coincidence that most popular press headlines concerning archaeological discoveries include the adjective ‘sensational’.

In the case of research involving both archaeologists and ethnologists, these expectations infect the latter, particularly students who want to perform their tasks in an exemplary manner. There were many instances where ethnology students provided me with ‘sensational’ information obtained from their interviewees but recordings and transcripts of interviews later revealed that the overtone and the context of this information had been different.

Metody i zakres badań

O ile w przypadku badań etnograficznych moje uwagi sprowadzały się bardziej do kwestii organizacyjnych niż metodologicznych, o tyle w odniesieniu do badań archeologicznych mogę wypowiedzieć się z perspektywy osoby posiadającej wcześniejsze doświadczenia w organizacji oraz prowadzeniu badań z zakresu archeologii współczesności, w które projekt jurajski w znacznym stopniu się wpisywał. Ponieważ ideą badań archeologicznych była weryfikacja informacji pozyskanych w trakcie wiosennych badań etnograficznych, przeważnie ograniczone były one do badań nieinwazyjnych, których celem była rejestracja i opis miejsc (obiektów, skupisk obiektów) (il. 5). Część obiektów wymagała jednak poszukiwań w terenie, z wykorzystaniem zarówno metod teledetekcyjnych i geotechnicznych (metoda elektrooporowa, georadar, wykrywacz metali), jak i sondażowych (odwierty świdrem strzeżączkowym, wykopy). Dotyczyło to szczególnie



Research Methods and Scope

While in the case of ethnographic research my comments concerned organisational issues rather than the methodological ones, in the case of archaeological research I can speak as someone with previous experience in organising and conducting research in the field of the archaeology of the contemporary past, which was what the Jurassic project mostly concerned. As the idea behind archaeological research was to verify information obtained during spring ethnographic research, it was usually limited to non-invasive research conducted with the aim to register and describe places (structures, clusters of structures) (Fig. 5). Some structures had to be searched in the field using teledetection and geotechnical methods (the electrofusion method, GPR, metal detectors) as well as probing methods (drilling with a stirrup drill bit, excavations). This mostly concerned graves of the fallen and crime victims from the Second World War. In many cases, the search would have been less time-consuming and more effective had we had wartime or post-war aerial photographs. For the area east of Częstochowa we did not manage to obtain such materials soon enough. We should have requested access to such photographs from respective archives during the initial archival survey, even before any field research started. However, I know from experience that even this would not have guaranteed their availability.

Similarly to the organisation of archaeological research, the adopted techniques of field research were determined by educational aims, such as the necessity to familiarise students with the whole process of non-invasive and probing research. In the case of the latter, it is extremely important to plan test pits as well as the way they will be explored and documented (Fig. 6, 7). Mechanical equipment was only used once when pits were filled in with sand mixed with heavy compact clay in the pouring rain. In hindsight, it has to be said that in some of the locations we explored the use of mechanical equipment to deepen test pits would have been useful as it would have saved us much valuable time. For example, we would have avoided the need to continue probing research on some sites in the autumn. On the other hand autumn trips would have had to be made anyway

Il. 5. Studentki archeologii (K. Wasilenko, A. Majewska) podczas wykonywania dokumentacji opuszczonego budynku szkoły w Stanisławowie w gminie Przyrów. Fot. M. Majorek, czerwiec 2017 r.

Fig. 5. Archaeology students (K. Wasilenko, A. Majewska) documenting an abandoned school building in Stanisławów in the Przyrów Commune. Photograph by M. Majorek, June 2017.

mogił ofiar walk i zbrodni z czasów II wojny światowej. W wielu przypadkach poszukiwania te byłyby mniej czasochłonne i przede wszystkim bardziej skuteczne, gdybyśmy dysponowali zdjęciami lotniczymi z czasu wojny lub lat powojennych. Dla obszaru położonego na wschód od Częstochowy nie udało nam się takich materiałów pozyskać w odpowiednio szybkim czasie. A zatem, już na etapie wstępnej kwerendy archiwalnej, jeszcze przed rozpoczęciem jakichkolwiek badań terenowych, należało o takie zdjęcia wnioskować do przechowujących je archiwów. Z doświadczenia jednak wiem, że i to nie gwarantuje ich uzyskania.

Podobnie jak w przypadku organizacji badań archeologicznych, również zastosowane techniki prac terenowych uwarunkowane były celami dydaktycznymi, np. koniecznością zapoznania studentów z całym procesem badań nieinwazyjnych i sondażowych. W przypadku tych ostatnich niezwykle ważne jest wytyczanie wykopów sondażowych, sposób ich eksploracji oraz dokumentacji (il. 6, 7). Użycie sprzętu mechanicznego miało miejsce tylko w jednym przypadku, w czasie zasypywania wykopów piaskiem przemieszanym z ciężką, zbitą gliną w warunkach ulewnego deszczu.

Z perspektywy czasu należy stwierdzić, że w kilku badanych przez nas lokalizacjach użycie sprzętu mechanicznego do przegłębiania wykopów sondażowych byłoby zasadne, zaoszczędziłoby bowiem wiele cennego czasu. Uniknęlibyśmy m.in. konieczności kontynuowania badań sondażowych na niektórych stanowiskach w okresach jesiennych. Z drugiej jednak strony jesiennie wyjazdy i tak byśmy musieli zrealizować w celu dokumentacji obiektów usytuowanych na terenach leśnych, trudno dostępnych latem (il. 8).

Jak każde badania, które koncentrują się na niedawnej przeszłości, także i nasz projekt zawiera w sobie dodatkowy aspekt poznawczy, którym jest namacalne doświadczenie „archeologizacji” kultury materialnej, czyli procesu wyłączenia artefaktów



Il. 6. Studenci archeologii (D. Lechicki, D. Węclewska, E. Miksa, M. Maruszewska, A. Ciszewska, J. Kiebała) podczas podczyszczania ścian wykopu sondażowego w Brzozowej Górze (Staromieście) w gminie Lelów.

Fot. O. Ławrynowicz, lipiec 2016 r.

Fig. 6. Archaeology students (D. Lechicki, D. Węclewska, E. Miksa, M. Maruszewska, A. Ciszewska, J. Kiebała) cleaning the walls of a test pit in Brzozowa Góra (Staromieście) in the Lelów Commune.

Photograph by O. Ławrynowicz, July 2016.

to document some forest structures that are difficult to access in the summer (Fig. 8).

As any research focusing on the contemporary past, our project also included an additional cognitive aspect, meaning a tangible experience of ‘archaeologisation’ of material culture or the process of excluding artefacts (and, to a certain extent, immobile structures) from social use, which usually initiates post-depositional processes and transformation of archaeological sources [cf. Vařeka, Symonds 2011: 99].

In projects concerning the contemporary past, such as *Places of Memory and Oblivion...*, it is extremely important to carry out a source survey covering not only scientific publications and official archives but also the daily press, district and commune bulletins, church periodicals, school and fire department chronicles etc. from the last 150 years as well as numerous blogs and online fora. In the case of our research, a team of two historians and one art historian turned out to be insufficient. While we were able to involve history of art PhD students, we had no such luck with regard to young history students that would be able to carry out a detailed survey after specific places were selected (a total of 190 after three research seasons) for verification research. It should be noted that a source survey concerning a single place required an earlier detailed historical analysis of the ethnographic interviews, supplemented with knowledge acquired during



II. 7. Studenci archeologii (E. Miksa, K. Wiliński) podczas jesiennej dokumentacji schronów z II wojny światowej pod Przymiłowicami w gminie Olsztyn. Fot. O. Ławrynowicz, listopad 2015 r.

Fig. 7. Archaeology students (E. Miksa, K. Wiliński) during autumn documentation of the Second World War bunkers near Przymiłowice in the Olsztyn Commune. Photograph by O. Ławrynowicz, November 2015.



II. 8. Destrukcja jednej ze stodół na terenie Dzielnicy Stodół w Mstówie. Lipiec 2013 r. (u góry). Fot. L. Funk. Czerwiec 2019 r. (u dołu). Fot. O. Ławrynowicz.

Fig. 8. Deterioration of one of the barns in the barn quarter in Mstów. July 2013 (top). Photograph by L. Funk. June 2019 (bottom). Photograph by O. Ławrynowicz.

(w pewnym stopniu także obiektów nieruchomości) z obiegu społecznego, co najczęściej stanowi początek procesów podepozycyjnych i transformacji źródeł archeologicznych [por. np. Vařeka, Symonds 2011: 99].

W projektach takich jak *Miejsca pamięci i zapomnienia...*, dotyczących niedawnej przeszłości, niezwykle istotne jest wykonanie kwerendy źródłowej sięgającej nie tylko do zbiorów opracowań naukowych i archiwaliów urzędowych, ale również do prasy codziennej, biuletynów powiatowych i gminnych, periodyków kościelnych, kronik szkolnych i strażackich, itp. z ostatnich 150 lat oraz treści zawartych na licznych blogach i forach internetowych. Zespół dwóch historyków i jednego historyka sztuki okazał się w przypadku naszych badań niewystarczający. O ile udało się nam zaangażować doktorantów historii sztuki, o tyle takiego szczęścia nie mieliśmy do młodych adeptów historii, którzy byliby w stanie przeprowadzić drobiazgową kwerendę po wytypowaniu poszczególnych miejsc (po trzech sezonach badań łącznie 190) do badań weryfikacyjnych. Należy tu zaznaczyć, że kwerenda źródłowa pojedynczego miejsca wymagała wcześniejszej, szczegółowej analizy historycznej treści wywiadów etnograficznych, poszerzonej o wiedzę płynącą z badań archeologicznych. Samo opracowanie wyników prac etnograficznych i archeologicznych okazywało się często procesem skomplikowanym, trwającym miesiącami. W przypadku podobnych do jurajskiego projektów należałoby więc poszerzyć krąg badaczy prowadzących kwerendy historyczne o osoby z doświadczeniem terenowym i sporą wiedzą z zakresu historii, architektury i geografii regionu.

Celem interdyscyplinarnych badań realizowanych w ramach projektu jurajskiego była rejestracja wiedzy na temat lokalnego, materialnego dziedzictwa kulturowego. Dzięki organizowanym spotkaniom z mieszkańcami, konferencjom naukowym, wystawom oraz publikacjom, wiedza ta stała się trwałym śladem naszych działań. Mam nadzieję, że przyczyni się ona do wzmocnienia lokalnej tożsamości, zabezpieczenia informacji o obiektach zabytkowych oraz takich, które takiego statusu (jeszcze) nie posiadają. Mam jednak także świadomość, że wyniki naszych badań

archaeological research. The very analysis of the results of ethnographic and archaeological work frequently turned out to be a complicated process that took months. Thus, in projects similar to the Jurassic one, a team of researchers carrying out historical surveys should include people with field experience and considerable knowledge of history, architecture, and geography of the region.

The aim of interdisciplinary research conducted under the Jurassic project was to register knowledge of the local material cultural heritage. Thanks to meetings with local inhabitants, scientific conferences, exhibitions, and publications, this knowledge became a permanent mark of our activities. We hope it will contribute to the consolidation of the local identity and the protection of information about historic monuments and those that have not been registered (yet). However, I am also aware that the results of our research can encourage so-called treasure hunters to illegally explore the places we studied. We know that there are associations of explorers in the Polish Jurassic Highland that are not fully controlled as well as individual treasure hunters. In 2015, during an exhibition presenting the effects of our research in the market square in Mstów, we noticed a few people that we had seen a few days earlier with metal detectors and spades in nearby fields (Fig. 9, 10). The problem of cultural heritage devastation by treasure hunters with metal detectors goes beyond the area in question and concerns the whole country or even whole Europe (cf. Sabaciński, Trzciński 2017). A solution that could minimise potential losses would be a grass-roots initiative performing the tasks of community archaeology or the already mentioned archaeology of us, emphasising the relationship between material heritage and its local or even individual 'biography', and consisting in the dissemination of knowledge of the local past and its related places and artefacts [cf. *Modern Material Culture...* 1981; e.g. *Places in Mind...* 2004; Tully 2007; Carman 2011; González-Ruibal 2014; Holtorf 2014; Zalewska 2014; Pawleta 2016; Kobiałka 2017; Ławrynowicz 2019; Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz 2019]. We should aim for a situation where inhabitants



II. 9. Detektoryści. W czasie nielegalnych poszukiwań pod Małusami Małymi koło Mstowa (u góry). Fot. P. Stanałowski. Na wystawie prezentującej wyniki badań w gminie Mstów na rynku w Mstowie. Fot. O. Ławrynowicz, lipiec 2015 r.

Fig. 9. Treasure hunters with metal detectors. During an illegal search outside Małusy Małe near Mstów (top). Photograph by P. Stanałowski. During an exhibition presenting the results of research in the Mstów Commune in the market square in Mstów. Photograph by O. Ławrynowicz, July 2015.

II. 10. Detektorysta. W czasie nielegalnych poszukiwań pod Mstowem. Na wystawie prezentującej wyniki badań w gminie Mstów na rynku w Mstowie. Fot. O. Ławrynowicz, lipiec 2015 r.

Fig. 10. A treasure hunter with a metal detector. During an illegal search outside Mstów. During an exhibition presenting the results of research in the Mstów Commune in the market square in Mstów. Photograph by O. Ławrynowicz, July 2015.

mogą stać się zachętą dla tzw. poszukiwaczy skarbów do nielegalnej penetracji badanych przez nas miejsc. Wiemy, że na terenie Jury Krakowsko-Częstochowskiej działają, nie do końca kontrolowane, stowarzyszenia eksploratorów oraz poszukiwacze działający na własną rękę. W 2015 r. podczas wystawy efektów naszych badań na rynku w Mstowie odnotowaliśmy obecność osób, które kilka dni wcześniej zauważyliśmy na pobliskich polach z wykrywaczem metali i szpadlami (il. 9, 10). Problem dewastacji dziedzictwa kulturowego przez detektorystów wykracza jednak poza badany obszar i ma charakter ogólnopolski, jeśli nie ogólnoeuropejski (por. np. Sabaciński, Trzciniński 2017). Jednym z rozwiązań zmniejszających potencjalne straty mogą stać się działania oddolne wpisujące się w zadania archeologii publicznej (ang. *community archaeology*, *community-based archaeology*) czy wspomnianej już archeologii nas, akcentujących związek między dziedzictwem materialnym a jego lokalną, często wręcz indywidualną „biografią”, polegające m.in. na upowszechnianiu wiedzy o lokalnej przeszłości i związanych z nią miejscach i artefaktach [por. *Modern Material Culture...* 1981; np. *Places in Mind...* 2004; Tully 2007; Carman 2011; González-Ruibal 2014; Holtorf 2014; Zalewska 2014; Pawleta 2016; Kobiątka 2017; Ławrynowicz 2019; Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz 2019]. Należy dążyć do sytuacji, gdy zaopatrzeni w nią mieszkańcy będą strzec dziedzictwa swej małej ojczyzny, a w przypadku zagrożenia wpływać na szybką reakcję powołanych do tego służb.

Przedstawione wyżej spostrzeżenia są najważniejszymi wnioskami wynikającymi z praktycznego stosowania przyjętych w projekcie jurajskim strategii i metod badawczych. Do tak rozumianego aneksu należy dołączyć postulaty wypływające z interdyscyplinarnego charakteru projektu. Postulaty te odnaleźć można w rozdziałach zamieszczonych w tym tomie [szczególnie: Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz; Krupa-Ławrynowicz (dwa teksty), Wejland]. Pokazują one starą prawdę, że metody i ludzie najlepiej weryfikuje teren. ●

are able to protect the heritage of their little homelands, and in case it is endangered, to ensure a swift response of appropriate services.

The above insights are the most important conclusions from the practical application of research strategies and methods adopted in the Jurassic project. An appendix understood in such a way should be considered in conjunction with demands arising from the interdisciplinary nature of the project, which can be found in different chapters of this volume [in particular: Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz; Krupa-Ławrynowicz (two texts), Wejland]. They confirm the old truth that methods and people are best verified in the field. ●



Etnografia i archeologia – perspektywa integrująca

**Ethnography and Archaeology
– an Integrating Perspective**

Aleksandra Krupa-Ławrynowicz

Institut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Wydział Filozoficzno-Historyczny
Uniwersytet Łódzki

Institute of Ethnology and Cultural Anthropology
Faculty of Philosophy and History
University of Lodz

Olgierd Ławrynowicz

Institut Archeologii
Wydział Filozoficzno-Historyczny
Uniwersytet Łódzki

Institute of Archaeology
Faculty of Philosophy and History
University of Lodz

Inter- czy trans-?

Postępujące w naukach humanistycznych od lat 70. XX w. osłabienie „wielkich teorii” na rzecz zróżnicowanych gatunków i podejść badawczych doprowadziło do sytuacji „rozmycia się” i rozproszenia dyscyplin naukowych [Denzin, Lincoln 2014: 43]. Oprócz różnych innych konsekwencji tych zmian, badacze zaczęli opowiadać się za strategiami i metodami o małym zasięgu – skoncentrowanymi na studiach przypadków, badaniach biograficznych, mikrohistoriach, historiach alternatywnych lub wykorzystujących eksperymentalne sposoby pisania. Zróżnicowanie postaw badawczych zaowocowało uprzywilejowaniem metod jakościowych, sięgnięto po procedury kładące nacisk na działanie: uzupełnianie tekstualnej tradycji interpretacji kultury o badanie codziennego doświadczenia, uwzględnianie metod partycypacyjnych i performatywnych. Rozpoczęto lub zintensyfikowano poszukiwanie nowych języków porozumienia między nurtami i dyscyplinami badawczymi, a tym samym wykorzystywanie inspiracji płynących z odmiennych perspektyw.

W efekcie popularność zyskały badania z przypisanym mianem: **multidyscyplinarności**, **interdyscyplinarności** bądź **transdyscyplinarności** [zob. np. Thompson Klein 1990; Saukko 2014]. Różnice między tymi strategiami można byłoby rozpisać w uproszczeniu na skali – od najmniej zintegrowanej multidyscyplinarności, przez częściowe negocjowanie znaczeń w interdyscyplinarności, po najbardziej spójną koncepcję transdyscyplinarności.

Spróbujmy zatrzymać się przy każdym z wymienionych podejść i przywołać kilka wątków z toczącej się od wielu lat dyskusji na temat rozbieżności między nimi – dotyczących metodologii, celów poznawczych, ale także badawczej tożsamości.

Multidyscyplinarność najczęściej definiowana jest jako gromadzenie wiedzy i specjalistów reprezentujących odmienne dyscypliny nauki oraz autonomiczne rozwiązania analizowanego przedmiotu badań. Jest to zatem raczej zestawienie różnego rodzaju wiedzy (teoria, praktyka), podczas gdy interdyscyplinarność jest jej przepływem i kumulacją.

Jedna z częściej przywoływanych definicji **interdyscyplinarności** wskazuje, że badania interdyscyplinarne to: „indywidualnie dokonywana konfrontacja własnej dyscypliny z inną (bądź

Inter- or Trans-?

The weakening of ‘great theories’ by diverse genres and research approaches that started in the 1970s has resulted in the ‘blurring’ and dispersal of disciplines [Denzin, Lincoln 2014: 43]. Apart from other consequences of these changes, researchers started to opt for close-range strategies and methods focusing on case analysis, biographical research, microhistory, alternative history, and history using experimental forms of writing. In consequence of the diversity of research approaches, qualitative methods became privileged and action-oriented procedures were adopted: supplementing the textual tradition of culture interpretation with studies on the everyday experience, and employing participatory and performative methods. The search for new languages of communication between research streams and disciplines was launched or intensified, and so use of inspirations derived from different perspectives started.

As a result, research called **multidisciplinary**, **interdisciplinary** or **transdisciplinary** gained in popularity [cf. Thompson Klein 1990; Saukko 2014]. Differences between these strategies could be described simply on a scale: from the least consolidated multidisciplinary, through partial negotiation of meanings in interdisciplinarity, to the most consistent concept of transdisciplinarity.

Let us try to consider each of the approaches listed and refer to a few threads of the long-lasting discussion on discrepancies between them with regard to methodology, cognitive objective, and research identity.

Multidisciplinarity is most frequently defined as the gathering of knowledge and specialists representing different disciplines and autonomous solutions to the research subject in question. Thus, it is rather a list of different kinds of knowledge (theory, practice), while interdisciplinarity is its flow and accumulation.

One of the most often quoted definitions of **interdisciplinarity** indicates that interdisciplinarity research is: “an individually performed confrontation of one’s own discipline with another

innymi)” [Hejmej 2013: 29]. Przedsięwzięcia takie rzadziej osadzone są w jednej teorii, ponieważ ich założeniem jest odwoływanie się do wielu strategii badawczych, w konsekwencji czego przybierają dynamiczny kształt, prowadzący do przeobrażenia metodologicznej ramy.

To zatem również pewnego rodzaju energia zapewniająca – poprzez absorbowanie teorii, aparatu pojęciowego z terytorium innej dyscypliny i inkorporowanie jej w obręb tej, w której sytuuje się badacz – stały rozwój. Jak przekonuje w tekście dotyczącym badań nad przeszłością Giuseppe Donato:

Interdyscyplinarność badań oznacza integrację rozmaitych dróg poznania i metod badawczych. Rezultat badania interdyscyplinarnego nie jest sumą różnych kompetencji poszczególnych specjalistów, lecz wytworem, produktem, a więc czymś ilościowo i jakościowo odmiennym, co zadowala oczekiwania dyscyplin współdziałających [Donato 1986: 30; zob. też Catacchio 1986].

Chodzi o badanie danego fenomenu z wielu perspektyw w celu odkrycia jego możliwych do przeoczenia, podczas badania z perspektywy wyłącznie jednej dyscypliny, cech. Wszystkie perspektywy dają się uzgodnić, a wyniki ich badań są względem siebie co najmniej niesprzeczne, a najczęściej komplementarne.

Sceptycy i krytycy tej badawczej strategii sygnalizują jednocześnie podstawowe niebezpieczeństwa prowadzenia tego typu dociekań, m.in. nieprecyzyjność refleksji, brak rygoru metodologicznego, instytucjonalne skutki „rozluźnienia dyscypliny” [Hejmej 2013: 28]. Zaznaczają, że projekt zerwania z koncepcją autonomiczności dyscyplin naukowych, jedności dzieła i dyscypliny jest utopijny [Nycz 2012: 167–168], że nie wszystkie koncepcje teoretyczne są przekładalne nawzajem na siebie, dają się sprowadzić do jakiegoś „języka meta- czy interteoretycznego, który mógłby zintegrować aspektowe wyniki poznania” [Nycz 2012: 103]. Archeologia jest i chce być archeologią – podobnie jak etnologia, historia czy historia sztuki nie zamierzają rezygnować z własnych tożsamości. Ale przecież nie o unifikację dyskursu w badaniach interdyscyplinarnych idzie. Poza tym większość badaczy-humanistów skłania się dzisiaj ku – wyróżnionej przez Vincenta B. Leitcha w tekście *Postmodern Interdisciplinarity* – postmodernistycznej

(or others)” [Hejmej 2013: 29]. Such undertakings are less frequently set within one theory as they assume references to many research strategies, as a result of which they become dynamic and lead to a transformation of the methodological framework.

Thus, it is also certain energy that ensures – by absorbing the theory and the cognitive apparatus from a different discipline and incorporating it into the discipline of the researcher – continuous development. As Giuseppe Donato argues in a text about research into the past:

interdisciplinarity of research means an integration of different means of cognition and research methods. The result of interdisciplinary research is not a sum of different competencies of individual specialists but an outcome, a product, meaning something different in quantitative and qualitative terms, which satisfies the expectations of the cooperating disciplines [Donato 1986: 30; cf. Catacchio 1986].

This means studying a given phenomenon from many perspectives in order to discover its characteristics that can be overlooked when it is only considered from one perspective. All perspectives can be determined, while results of their research are at least non-contradictory, and in most cases even complementary.

Sceptics and critics of this research strategy indicate the basic risks posed by such inquiries, including inaccuracy of reflection, lack of methodological rigour, and institutional effects of “slackening of discipline” [Hejmej 2013: 28]. They emphasise that the project of breaking with the concept of autonomous disciplines, the unity of the work and the discipline is utopian [Nycz 2012: 167–168], and that not all theoretical concepts are inter-translatable or can be reduced to a “meta- or inter-theoretical language that could integrate the aspectual results of cognition” [Nycz 2012: 103]. Archaeology is and wants to be archaeology, just like ethnology, history, and art history do not intend to renounce their identities. However, interdisciplinary research is not about discourse unification. Besides, most humanist researchers incline towards the postmodern version of interdisciplinary

odmianie badań interdyscyplinarnych, które w przeciwieństwie do modernistycznego antenata nie są zainteresowane zniesieniem granic dyscyplin. Opisana przez Leitcha interdyscyplinarność postmodernistyczna opiera się na akcentowaniu istniejących różnic, konfliktów, respektowaniu wszelkiego rodzaju inności [Leitch 2000], czego konstruktywnym rezultatem są powstające nowe „interdyscypliny” (np. studia postkolonialne, *gender studies*).

„Zradykalizowaną” wersją projektu interdyscyplinarności jest **transdyscyplinarność**. Pojęcie to ukształtowało się pod wpływem krytyki pojęcia interdyscyplinarności, przy czym stanowi ono odpowiedź raczej na zarzuty dotyczące wyłącznie pozornego otwierania się dyscyplin naukowych. Tym, co w największym stopniu różni transdyscyplinarność od interdyscyplinarności jest więc podejście do zastanych granic między dyscyplinami: o ile interdyscyplinarność bada pogranicza dyscyplin, czerpiąc z niesprzecznych ze sobą metodologii, o tyle transdyscyplinarność zajmuje się raczej tymi obszarami, których przyporządkowanie do określonej dyscypliny nie jest jednoznaczne, albo które nie dają się objąć za pomocą przyjmowanych podziałów między poszczególnymi dyscyplinami. Ryszard Nycz o transdyscyplinarnych badaniach pisze tak:

Zmierzają one, z jednej strony do identyfikacji powinowactw przedmiotowo-problemowych idących w poprzek (poniżej, powyżej) istniejących granic dyscyplinowych, z drugiej zaś – uchwycenia historycznych procesów kształtowania i transformacji sztuk i nauk, procesów prowadzących współcześnie do powolnego wyłaniania się zarówno zarysów nowych dyscyplin, jak do stopniowej rekonfiguracji dyscyplinowych podziałów całego pola humanistycznej wiedzy [Nycz 2012: 30].

Anna Zeidler-Janiszewska dodaje:

W przeciwieństwie do interdyscyplinarności, która nie prowadzi do przeformułowania pola badawczego zaangażowanych w nią dyscyplin, transdyscyplinarność – „aktywna” w przypadkach, gdy w grę

research – distinguished by Vincent B. Leitch in *Postmodern Interdisciplinarity* – which, unlike its modernist ancestor, is not interested in the removal of boundaries between disciplines. The postmodern interdisciplinarity described by Leitch is based on emphasising existing differences and conflicts, and on respecting all kinds of otherness [Leitch 2000], constructive effects of which are emerging new ‘interdisciplines’ (e.g. postcolonial studies, gender studies).

A ‘radical’ version of the interdisciplinarity project is transdisciplinarity. This concept was formed as a result of criticism of the notion of interdisciplinarity, but it is rather a response to accusations of only apparent openness against scientific disciplines. Thus, what mostly makes transdisciplinarity different from interdisciplinarity is the approach to the existing boundaries between disciplines: while interdisciplinarity studies the borderline between disciplines, drawing on non-contradictory methodologies, transdisciplinarity is more interested in areas with no clear affiliation to a specific discipline and those that cannot be described using established divisions between disciplines. This is what Ryszard Nycz wrote about transdisciplinary research:

On the one hand it aims to identify crosswise (below and above) objective and problem-related connections between the existing disciplinary boundaries, but on the other hand to capture the historical processes of shaping and transforming art and science, processes leading today to a slow emergence of outlines of new disciplines and to gradual reconfiguration of disciplinary divisions within the whole humanist knowledge [Nycz 2012: 30].

Anna Zeidler-Janiszewska adds:

Contrary to interdisciplinarity that does not lead to a reformulation of the research fields of the disciplines involved, transdisciplinarity – ‘active’ with regard to problems that cannot be solved within a single discipline – establishes a new research field [Zeidler-Janiszewska 2006: 10].

wchodzą problemy niemożliwe do rozwiązania w ramach pojedynczych dyscyplin – konstytuują nowe pole badawcze [Zeidler-Janiszewska 2006: 10].

Transdyscyplinarność polegałaby zatem m.in. na wykorzystywaniu zróżnicowanych, nierzadko odmiennych metod i koncepcji badawczych, dzięki czemu płynące z nich wnioski mogą wzajemnie się uzupełniać, a także na przekonaniu o kontekstowości przedmiotu badań. Transdyscyplinarność charakteryzuje także eksperymentalne podejście, w którym testuje się możliwości tworzenia połączeń między stosowanymi metodami i korelacji badania z jego przedmiotem. Nie chodzi tu zatem, by być „między” dyscyplinami, lecz by pozostawać „na skrzyżowaniach” pól dyscyplinarnych, a także by sięgać do tych metodologicznych strategii, które wcześniej były marginalizowane [Zeidler-Janiszewska 2006: 11].

Jurajskie doświadczenia

Nasze wcześniejsze doświadczenia badawcze związane są ze specjalnościami, w które od lat wpisane jest wykorzystywanie szerokiego wachlarza bazy źródłowej. Częścią tych doświadczeń stała się refleksja dotycząca granic kompetencji i możliwości pojedynczego badacza. Oboje wiedzieliśmy, że aby móc prowadzić badania z zachowaniem rygorów metodologicznych różnych dyscyplin naukowych, konieczne jest powołanie zespołu badaczy je reprezentujących.

Taki właśnie w swym zamyśle był projekt badawczy *Miejsca pamięci i zapomnienia. Badania interdyscyplinarne północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej*, który już w swym tytule dowartościowywał wykorzystanie kilku ścieżek badawczych. Inspirujące były dla nas doświadczenia wykonawców nielicznych wciąż projektów etnograficzno-archeologicznych z terenu Polski i Czech. Wymienić tu należy przede wszystkim badania krajobrazu kulturowego Żuław, szczególnie zaś obozu koncentracyjnego Stutthof i wsi Sztutowo [*Sztutowo czy Stutthof?...* 2011; *Sztutowo/Stutthof...* 2013]. Podpowiedzią stały się również badania prowadzone na terenie zachodnioczeskiego powiatu

Thus, it seems that transdisciplinarity consists in using diverse, usually disparate research methods and concepts, thanks to which their conclusions can be complementary, and in emphasising the contextual character of the research subject. Transdisciplinarity is also characteristic of the experimental approach that tests the possibility of combining the methods employed and the correlation between the research and its subject. Thus, it is not about being 'between' disciplines but about remaining 'at the meeting point' of disciplinary fields, and about drawing on methodological strategies that were previously marginalised [Zeidler-Janiszewska 2006: 11].

The Jurassic Experience

Our previous research experience was connected with specialisations that had used a broad array of source for years. A part of this experience was reflection upon the limits of competence and capabilities of a single researcher. We both knew that in order to carry out research maintaining the methodological discipline of different fields, it was necessary to form a team of researchers representing them.

This was the idea behind the research project *Miejsca pamięci i zapomnienia. Badania interdyscyplinarne północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej (Places of Memory and Oblivion. Interdisciplinary Research of the Northern Areas of the Polish Jurassic Highland)*, which even in its title acknowledged several research paths. We were inspired by the experiences of authors of the few ethnographic and archaeological projects implemented in Poland and the Czech Republic, mostly including studies on the cultural landscape of Żuławy Wiślane, and particularly the Stutthof concentration camp and the village of Sztutowo [*Sztutowo czy Stutthof?...* 2011; *Sztutowo/Stutthof...* 2013]. We were also guided by the research carried out in the territory of the Tachov District in the western part of the Czech Republic – its population was nearly completely exchanged after 1945 and it was separated from the rest of the country under the communist regime by the Iron Curtain [e.g. Fatková, Funk, Pauknerová et al. 2014].

tachowskiego, dotkniętego niemal całkowitą wymianą ludności po 1945 r. oraz odseparowaniem części regionu od reszty kraju w czasach reżimu komunistycznego za sprawą przebiegającej tam żelaznej kurtyny [m.in. Fatková, Funk, Pauknerová i in. 2014].

Chociaż projekt jurajski w założeniu miał przede wszystkim charakter etnograficzno-archeologiczny, angażował też specjalistów z zakresu historii oraz historii sztuki. Spotkanie kilku odmiennych perspektyw badawczych wymusiło niejako konieczność przygotowania własnej, szczegółowej procedury badań uwzględniającej te odmienności, w tym wypracowania wspólnej terminologii, pytań i założeń badawczych, wspólnych płaszczyzn analizy wyników terenowych badań, a także formuły publikacji ich rezultatów.

Procedura naszych badań została opisana w publikacji poświęconej metodologicznym założeniom projektu, w której członkowie zespołu przybliżyli jego cele, specyfikę przyrodniczo-geograficzną terenu badań, kluczowe w jurajskich badaniach pojęcia, strategię badań interdyscyplinarnych, metodykę badań etnograficznych i archeologicznych, a także zakres badań z zakresu historii i historii sztuki [Gadowska 2016; Gadowska, Janik, Majorek 2016; Janik, Nita 2016; Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz 2016; Ławrynowicz 2016b; Wejland 2016a, 2016b, 2016c]. Już sama struktura tego opracowania pokazuje, że przy stworzeniu wspólnej strategii badawczej wyodrębnione zostały cztery komplementarne ścieżki badawcze: etnograficzna, archeologiczna, historyczna i historyczno-artystyczna. Uznaliśmy, że odpowiedzi na postawione przez nas pytania badawcze nie odnajdziemy w ramach tylko jednej dyscypliny naukowej. Konieczne stało się sięgnięcie do warsztatu tych dyscyplin, które w ramach swoich zainteresowań zajmują się niedawną przeszłością oraz krajobrazem kształtowanym i użytkowanym przez zamieszkujące je lokalne społeczności.

Strategia badawcza naszego zespołu określała podejście do fragmentów krajobrazu i osadzonych na nich wspólnot lokalnych. Takimi fragmentami stało się dla nas pięć północnojurajskich gmin (Janów, Lelów, Mstów, Olsztyn, Przyrów). Interesowało nas sporządzenie wyczerpującej i szczegółowej diagnozy toczącego się w danej gminie dyskursu na temat miejsc ważnych dla jej lokalnej tożsamości i dla przekazywanego z pokolenia na pokolenie dziedzictwa kulturowego.

Even though the Jurassic project was mostly ethnographic and archaeological, it also involved specialists in history and art history. The meeting of several research perspectives, however, made it necessary to come up with an original, detailed research procedure accommodating these differences, and to create shared terminology, research questions and tenets, common planes of analysis of field research results, and a format to publish these results.

The procedure of our research was described in a publication devoted to the methodological assumptions of the project, in which members of the team wrote about its objectives, natural and geographical characteristics of the area, key terms used in the Jurassic research, the interdisciplinary research strategy, the methodology of ethnographic and archaeological research, and the scope of research in the fields of history and art history [Gadowska 2016; Gadowska, Janik, Majorek 2016; Janik, Nita 2016; Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz 2016; Ławrynowicz 2016b; Wejland 2016a, 2016b, 2016c]. The very structure of the work indicates that when a shared research strategy was devised, four complementary research paths were distinguished: ethnographic, archaeological, historical, and artistic and historical. We concluded that answers to the research questions could not be found within a single discipline. It was necessary to use tools and methods offered by disciplines dealing with the contemporary past and the landscape shaped and used by the local communities inhabiting it.

The research strategy of our team determined the approach to fragments of landscapes and local communities set within them. To us, such fragments were five communes in the Northern Jurassic Highland (Janów, Lelów, Mstów, Olsztyn, and Przyrów). We were interested in a full and detailed diagnosis of the community discourse concerning places of importance to the community's identity and the cultural heritage passed down from generation to generation.

This diagnosis had the form of a two-element procedure: exploration, or looking for research materials, obtaining data and information, broadening researchers' knowledge of the local community

Diagnoza ta miała postać dwuskładnikowej procedury: eksploracji, czyli poszukiwań materiałów badawczych, zdobywania danych i informacji, poszerzania i pogłębiania wiedzy badaczy o wspólnocie gminnej i jej dyskursie na temat miejsc pamięci i miejsc zapomnienia w krajobrazie, oraz weryfikacji, czyli sprawdzania zgromadzonych materiałów oraz ich uzupełniania. Chociaż podstawową sekwencją tej procedury stał się porządek „od eksploracji do weryfikacji”, przyjmować mogliśmy także porządek odwrotny, pozwalający poprzez weryfikację otwierać nowe pola do eksploracji.

Każdy sezon badawczy (w 2015, 2016 i 2017 r.) rozpoczynał się od działań, w które zaangażowany był cały nasz zespół. Były to przede wszystkim kwerendy dostępnych źródeł archiwalnych i historycznych, istniejących opracowań i dokumentów (naukowych i popularnonaukowych, opisów krajoznawczych, statystycznych i demograficznych) oraz przeprowadzanie rekonesansu terenowego.

Zasadnicza faza badań, czyli praca w terenie, stała się już domeną etnografów (etnologów, antropologów kultury) i archeologów. Podzielona była na badania wiosenne oraz letnie. W trakcie tych pierwszych miała miejsce terenowa eksploracja, która polegała na przeprowadzaniu wywiadów etnograficznych w wyznaczonych obszarach badawczych danej gminy. Każda z badanych przez nas gmin składała się z 9–12 takich obszarów. Dla każdego obszaru badawczego sporządziliśmy tzw. kartę miejsc oczywistych, w której znajdował się zarys historii terenu oraz opis miejsc (obiektów) – znanych z wcześniejszych opracowań naukowych i popularnonaukowych. Badacze, wyposażeni w informacje o oficjalnej i opisanej już przeszłości badanego obszaru, starali się dotrzeć dalej – do lokalnej wiedzy, pamięci i opowieści.

Następnie, na podstawie przeprowadzanych rozmów badawczych, typowaliśmy około 40 miejsc (obiektów) w każdej gminie do dalszych badań. Następował etap weryfikacji w źródłach archiwalnych – tu ponownie włączane były działania z zakresu historii i historii sztuki. Zasadnicza weryfikacja odbywała się jednak w terenie, podczas letnich badań etnograficznych oraz archeologicznych.

Te pierwsze nastawione były przede wszystkim na praktykę społeczną, działania angażujące i aktywizujące mieszkańców. W każdej z pięciu badanych gmin zorganizowano sesję naukową

and its discourse on places of memory and oblivion in the landscape, and verification, or checking the materials gathered and supplementing them. Even though the basic sequence of the procedure was 'from exploration to verification', we could also follow a reverse order that allowed to open up new areas for exploration through verification.

Each research season (2015, 2016, and 2017) started with activities involving our whole team. They mostly included surveys of archival and historical sources, existing monographs, and documents (popular science and scientific, tourist, statistical, and demographic descriptions), and field surveys.

The main stage of the research, i.e. work in the field, was the domain of ethnographers (ethnologists, cultural anthropologists) and archaeologists. It was divided into spring and summer research. The former consisted in field exploration, which meant conducting ethnographic interviews in designated research areas of a given commune. Each of the communes studied included 9–12 such areas. For each of the research areas we created the so-called card of obvious places with an outline of the history of the area and descriptions of places (structures), all known from previous popular science and scientific publications. Having information about the official and already described past of the area in question, researchers attempted to go beyond it, reaching local knowledge, memory, and stories.

Then, based on the research interviews conducted, we selected approximately 40 places (structures) in each commune for further research. This was followed by verification using archival sources, which again involved activities related to history and art history. The main part of verification, however, took place in the field during summer ethnographic and archaeological research.

The former was mostly oriented towards social practice and activities involving and stimulating local inhabitants. In each of the five communes studied, a scientific session was organised to discuss the results of ethnographic exploration, and ten exhibitions were held to present both ethnographic and archaeological materials. Workshops for children were organised

omawiającą wyniki eksploracji etnograficznych, przygotowano 10 wystaw prezentujących materiały etnograficzne, ale także archeologiczne. W 13 wsiach zorganizowano warsztaty animacyjne dla dzieci, służące podtrzymaniu tożsamości lokalnej, pamięci pokoleniowej i dziedzictwa kulturowego wspólnoty. Ponadto, w każdej z gmin przeprowadzono otwarte konsultacje społeczne oraz dyskusje grupowe z lokalnymi ekspertami, w trakcie których uszczegóławiano i pogłębiano informacje dotyczące wytypowanych w ramach wcześniejszej fazy badań miejsc. Wyjaśniano także sprzeczności i wątpliwości dotyczące ich lokalizacji, funkcji, historii oraz znaczenia dla lokalnych wspólnot.

Weryfikacja archeologiczna miejsc ważnych w krajobrazie (obiektów lub kompleksów obiektów ze sobą powiązanych) przybierała najczęściej formę nieinwazyjnej prospekcji terenowej. Dotyczyło to szczególnie miejsc związanych z codziennym życiem, które w formie reliktywnej widoczne były na powierzchni ziemi, np. kapliczki, przydrożne krzyże, młyny, miejsca spotkań, wojenne transzeje i bunkry, miejsca katastrof lotniczych. Praca archeologa ograniczała się tu do zarejestrowania obiektów. Dodatkowo w nielicznych przypadkach przeprowadzono sondażowe badania wykopaliskowe – w miejscach związanych z konfliktami zbrojnymi XX w., przede wszystkim z II wojną światową.

Związek między eksploracją i weryfikacją polegał na tym, że wyniki uzyskane w trakcie eksploracji przez badaczy z jednej dyscypliny (głównie przez antropologów w badaniu etnograficznym) służyły jako wskazówki do eksploracji dla badaczy z innych dyscyplin (głównie dla archeologów), zarazem jednak ci drudzy swoje wysiłki badawcze mogli kierować na sprawdzenie trafności wskazówek płynących z badania etnograficznego. Bywało więc, że po zakończeniu właściwego sezonu badań terenowych, np. jesienią, przeprowadzane były dodatkowe wywiady etnograficzne.

W kolejnej fazie badania miały formę interdyscyplinarnego pogłębiania i poszerzania wiedzy płynącej z prac terenowych, co służyć miało opracowaniu wielowymiarowych diagnoz poszczególnych miejsc w ramach danej gminy oraz samych gmin w ramach poszczególnych dyscyplin: archeologii, etnografii, historii i historii sztuki. Wyniki badań zamieściliśmy w pięciu raportach badawczych [*Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia...* T. 3: 2016; *Miejsca pamięci*

in thirteen villages to maintain the local identity, generational memory, and cultural heritage of the community. Moreover, in each commune we organised social consultations and group discussions with local experts, during which we clarified and expanded information about the places selected in earlier stages. We also resolved contradictions and doubts about their location, function, history, and importance for local communities.

Archaeological verification of places significant in the landscape (structures or complexes of related structures) in most cases had the form of non-invasive field surveys. In particular, this concerned places connected with the everyday life found on the surface as relics, e.g. shrines, roadside crosses, mills, meeting places, wartime trenches and bunkers, and aircraft crash sites, with archaeological work limited to registering objects. In a few cases, we also conducted probe drilling – in places connected with armed conflicts of the 20th century, mostly the Second World War.

The relation between exploration and verification was that the results produced during the exploration carried out by researchers in one discipline (usually anthropologists conducting ethnographic research) were used as guidelines for the exploration carried out by researchers in other disciplines (mostly archaeologists), with the latter orienting their research efforts towards confirmation of the accuracy of the guidelines offered by the ethnographic research. Sometimes, after the end of the main season of field research, e.g. in autumn, additional ethnographic interviews were conducted.

In the following stage, the research had the form of interdisciplinary broadening of knowledge derived from field work, the aim of which was to come up with multifaceted diagnoses of individual places in a given commune and of communes themselves under individual disciplines: archaeology, ethnography, history, and art history. The research results were published in five research reports [*Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia...* Vol. 3: 2016; *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia...* Vol. 2: 2019; *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia...* Vol. 4: 2019; *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia...* Vol. 5: 2019; *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia...* Vol. 6: 2019].

i miejsca zapomnienia... T. 2: 2019; Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia... T. 4: 2019; Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia... T. 5: 2019; Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia... T. 6: 2019].

O efektach zastosowanej w projekcie etnoarcheologicznej procedury badawczej, powiązanej z wiedzą pozyskaną dzięki badaniom z zakresu historii i historii sztuki, pisaliśmy też w innych miejscach [Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz 2019; Ławrynowicz 2019a]. Część wyników badań prezentowanych w raportach badawczych stała się dla nas wymownymi przykładami realizacji tej procedury, omówionymi w oddzielnych artykułach [Krupa-Ławrynowicz 2015, 2016; Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz 2017; Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz, Rak 2016; Krupa-Ławrynowicz, Majewska 2017; Krupa-Ławrynowicz, Sosnowski 2016; Ławrynowicz 2016a].

Wypracowane na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej metody badań etnoarcheologicznych odnoszących się do niedawnej przeszłości zaczęliśmy stosować także w innych realizowanych przez nas projektach. Dotyczą one m.in. badań śladów niemieckich zbrodni nazistowskich w lasach podłódzkich [Ławrynowicz, Badji, Majewski 2017], pogranicza polsko-słowackiego w Muszynie i okolicach [*Muszyna...* 2019], przeszłości Monopoli Wódczanego w Łodzi [Karpieńska, Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz 2018] oraz dawnej siedziby Gestapo i komunistycznej służby bezpieczeństwa w Łodzi [Śpiechowicz 2019].

Z perspektywy kilku lat badań coraz wyraźniej widzimy, że naszym wspólnym działaniem na polu etnografii i archeologii bliskie jest podejście określane przez Paulę Saukko jako „**perspektywa integrująca**”.

Zadaniem integrującego podejścia metodologicznego – pisze badaczka – jest umożliwienie empirycznego namysłu nad rzeczywistością społeczną w sposób, który bierze pod uwagę to, że rzeczywistość jest wypełniona mozaiką różnych rzeczywistości oraz że nasze badanie jest częścią procesu formowania tej społecznej mozaiki czy patchworku [Saukko 2014: 502].

Badania w tej perspektywie polegają zatem na „zszywaniu” kawałków (narzędzi i metod badawczych, sposobów analizowania i wnioskowania) w nową całość. Zdaje się, że po podobną metaforę sięga Carolin

The effects of the ethnoarchaeological research procedure adopted in the project, related to knowledge acquired thanks to research in the fields of history and art history, were also described in other publications [Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz 2019; Ławrynowicz 2019a]. Some of the research results presented in research reports became to us clear examples of the adoption of this procedure, already elaborated on in separate papers [Krupa-Ławrynowicz 2015, 2016; Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz 2017; Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz, Rak 2016; Krupa-Ławrynowicz, Majewska 2017; Krupa-Ławrynowicz, Sosnowski 2016; Ławrynowicz 2016a].

We started using the ethnoarchaeological research methods referring to the contemporary past developed in the Polish Jurassic Highland in other projects. They concern, for example, research into Nazi German crimes in forests near Łódź [Ławrynowicz, Badji, Majewski 2017], the border between Polish and Slovakia in Muszyna and the area [*Muszyna...* 2019], the history of Monopol Wódczany in Łódź [Karpieńska, Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz 2018], and the former Gestapo and the communist Security Department Headquarters in Łódź [Śpiechowicz 2019].

After a few years of research, it becomes clearer and clearer that our joint efforts in the fields of ethnography and archaeology closely reflect the approach Paula Saukko calls the '**integrating perspective**'. According to her,

the aim of the integrating methodological approach is to enable empirical reflection on social reality considering the fact that reality comprises a mosaic of different realities and that our research is a part of a process of forming this social mosaic or patchwork [Saukko 2014: 502].

In this perspective, research consists in 'stitching together' different pieces (research tools and methods, ways of analysing and inferring) to form a new whole. It seems that Carolin Korsmeyer uses a similar metaphor, writing about the dilemmas posed by the methods of

Korsmeyer, pisząc o dylematach trapiących metody współczesnej estetyki [Korsmeyer 2006]. Badaczka wspomina o układance (*jigsaw puzzle*) powstającej z elementów pokrewnych dyscyplin, służących do poszerzenia wiedzy, przewietrzenia własnych idei i wprowadzenia nowych, zapożyczonych od sąsiadów. Układanka ma jej zdaniem walor integrujący nawet wtedy, gdy nie uda się zrobić użytku ze wszystkich istniejących elementów, ponieważ nie wszystkie pasują do nowej konfiguracji [Rewers 2009: 28]. Korsmeyer w ten sposób charakteryzuje podejście interdyscyplinarne, by chwilę później odnieść się do transdyscyplinarności i opisać ją za pomocą metafory wielopoziomowego parkingu (*parking garage*). Krążymy po nim, szukamy miejsca na różnych poziomach, w końcu możemy się zatrzymać obok innych pojazdów. Importujemy i adaptujemy różne metodologie, dzięki czemu nie tylko rozszerzamy pole badań i zwiększamy liczbę stawianych pytań, lecz także zmieniamy ich rangę [Korsmeyer 2006].

Nie oznacza to, że wyrzekamy się „założycielskiej” deklaracji metodologicznej złożonej w projekcie dotyczącym miejsc pamięci i miejsc zapomnienia na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Doświadczenie płynące z trwających kilka lat badań pokazuje jednak, że nasze poczynania nie zawsze sytuowały się w granicach interdyscyplinarności; że czasem po prostu zwielokrotniały wiedzę (multidyscyplinarność), innym zaś razem tworzyły stałe drogi wymiany idei (transdyscyplinarność) [Wejland 1996: 13–14]. W ramach podejścia interdyscyplinarnego staraliśmy się zgromadzić i wytworzyć wiedzę o określonym przedmiocie badań. Zależało nam jednak również na tym, by pogłębić samoświadomości poszczególnych dyscyplin zaangażowanych w projekt jurajski oraz przyczynić się do poszerzenia, a może nawet przeformułowania ich metodologii i celów badawczych.

Sprawa komplikuje się ponadto, gdy przyjrzymy się, choćby pobieżnie, różnym koncepcjom i definicjom wykładającym, czym są lub powinny być inter-, transdyscyplinarność. Jak staraliśmy się pokazać we wstępie do tego tekstu, nie ma tu pełnej jasności; postulaty badaczy nie zawsze są zgodne, a granice między inter- i trans- często są przesuwane.

Sięgnięcie po perspektywę integrującą jest więc – naszym zdaniem – wpisaniem się w nieco szerszą metodologiczną ramę, która dobrze obrazuje praktykę badawczą realizowaną na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej.

modern aesthetics [Korsmeyer 2006]. The researcher refers to a jigsaw puzzle made up of elements of related disciplines, the aim of which is to broaden knowledge, breathe some fresh air into one's own ideas, and introduce new ideas borrowed from neighbours. She believes that the puzzle is integrating even when not all existing elements can be used as not all fit the new configuration [Rewers 2009: 28]. This is how Korsmeyer describes the interdisciplinary approach, and just moments later she refers to transdisciplinarity, representing it with a metaphor of a parking garage. We drive around it looking of a free spot on different floors, and finally we can park among other vehicles. We import and adapt different methodologies, thanks to which we do not only extend the research field and increase the number of questions asked, but we also change their rank [Korsmeyer 2006].

This does not mean, however, that we renounce the 'founding' methodological declaration made in the project concerning places of memory and oblivion in the Polish Jurassic Highland. The experience gained during a few years of research shows that our activities were not always situated within interdisciplinarity: sometimes, they would just multiply knowledge (multidisciplinarity), while in other cases they created constant paths for exchanging ideas (transdisciplinarity) [Wejland 1996: 13–14]. Within the interdisciplinary approach, we aimed at gathering and creating knowledge concerning a specific research subject. However, we also wanted to deepen the self-awareness of the disciplines involved in the Jurassic project and to contribute to the extension or even reformulation of their research methodologies and objectives.

This gets complicated when we, even briefly, consider different concepts and definitions explaining what inter- and transdisciplinarity are or should be. As we wanted to show in the introduction to this paper, it is not fully clear; researchers' proposals do not always agree, while the boundaries between inter- and trans- are often redrawn.

Therefore, adopting the integrating perspective means, in our opinion, using a slightly broader methodological framework, which well illustrates the research practice followed in the Polish Jurassic Highland.

Oczywiście zerkanie w naukowych rozważaniach do innych dyscyplin nie jest dla antropologów (etnografów, etnologów) i archeologów niczym nowym. Rację ma zresztą Giovanni Gozzer, który już prawie 40 lat temu napisał, że w istocie nie ma dyscypliny humanistycznej wiedzy, która byłaby w całości autonomiczna, odizolowana od innych, swoiście „zabezpieczona” odrębnym, ściśle wyróżnionym przedmiotem oraz oryginalnym instrumentarium pojęć i procedur badawczych [Gozzer 1982].

Badania jurajskie polegały na analizie reliktyw kultury materialnej w kontekście innych źródeł zastanych (historycznych) oraz wywołanych, a więc treści płynących z badań etnograficznych. Przypisać je można do archeologii historycznej [por. Kajzer 1996], aplikowanej do czasów nam nieodległych, którą określa się mianem archeologii współczesności lub współczesnej przeszłości (ang. *archaeology of the contemporary past*) [González-Ruibal 2014; Zalewska 2016a], ale także archeologii nas (ang. *archaeology of us*) [*Modern Material Culture...* 1981; Ławrynowicz 2019]. Ich specyfiką jest zastosowanie metod badań etnoarcheologicznych [por. Prinke 1973; David, Kramer 2001; Kobyliński 2012b], polegających na odpowiednim pozyskiwaniu i analizowaniu źródeł mówionych, przyspieszających proces lokalizowania poszukiwanego obiektu, a przez to ograniczających zasięg potencjalnej destrukcji źródeł archeologicznych.

Etnoarcheologię rozumiemy więc jako próbę podejmowania badania współczesnych społeczności w celu uzyskania informacji potrzebnych do interpretacji źródeł archeologicznych. Praktykowana przez nas „etnoarcheologia współczesności” wykorzystuje warsztat badań etnograficznych do poszerzenia wiedzy o lokalizacji obiektów w krajobrazie fizycznym, niekiedy także o ich strukturze fizycznej (konstrukcji, zawartości) oraz wydarzeniach z nimi związanych [Ławrynowicz 2016b; 2019]. Rzadziej jest przez nas stosowana do określenia funkcji danej kategorii artefaktów czy zwyczajów związanych z konkretnymi przedmiotami lub obiektami, jak to się dzieje w przypadku badania tradycji sięgających kilku stuleci wstecz lub poszukiwań analogii w życiu współczesnych społeczności do rekonstrukcji codzienności (np. produkcji) z odległych epok [np. Politis 2015]. Bliskie nam jest natomiast angażowanie archeologii i etnografii

Of course, peeking over to other disciplines in their scientific deliberations is nothing new to anthropologists (ethnographers, ethnologists) and archaeologists. Giovanni Gozzer was right when he wrote nearly forty years ago that there was no discipline of humanist knowledge that was fully autonomous, isolated from others, or in a way 'protected' with a separate, clearly distinguished subject and an original set of research tools and procedures [Gozzer 1982].

The Jurassic research consisted in analysing the remains of material culture in the context of other secondary (historical) and prompted sources, meaning the content of the ethnographic research. It can be classified under historical archaeology [cf. Kajzer 1996] applied to the recent past, referred to as archaeology of the contemporary past [González-Ruibal 2014; Zalewska 2016a], but also under archaeology of us [*Modern Material Culture...* 1981; Ławrynowicz 2019]. What is characteristic of these fields is the use of ethnoarchaeological research methods [cf. Prinke 1973; David, Kramer 2001; Kobyliński 2012b], which involve obtaining and analysing oral sources to speed up the process of locating specific places, and so to limit the potential damage to archaeological sources.

Thus, we understand ethnoarchaeology as an attempt to carry out research on contemporary communities in order to collect information necessary to interpret archaeological sources. The 'ethnoarchaeology of the contemporary past' we practice uses the tools and methods of ethnographic research to extend knowledge of the location of objects in the physical landscape, and sometimes also of their physical form (structure, elements) and events connected with them [Ławrynowicz 2016b; 2019]. Less frequently, we use it to determine the function of a given category of artefacts or habits related to specific items or objects, which is typical of research into centuries-old traditions or looking for analogies between the life of contemporary communities and the reconstructed everyday life of old (e.g. manufacturing processes) [e.g. Politis 2015]. However, we like involving archaeology and ethnography in community (public, participatory) activities, which is referred to as ethnographic archaeology [cf. Castañeda, Matthews 2008].

w działania wspólnotowe (publiczne, partycypacyjne), określane mianem archeologii etnograficznej (ang. *ethnographic archaeology*) [por. Castañeda, Matthews 2008].

Zastosowanie ściśle określonej procedury badań etnograficznych jest dla nas tak naprawdę także uwarsztatowaniem sytuacji, w których archeolog korzysta z wiedzy informatorów, co praktycznie ma miejsce w każdym projekcie badawczym dotyczącym niedawnej przeszłości. Dzięki zaangażowaniu etnologów, unika się przeprowadzania nieprofesjonalnych wywiadów z rozmówcami. Przyjęta w projekcie jurajskim procedura wymusza bowiem takie czynności, jak dobór badanych, zapewnienie odpowiednich warunków wywiadu (spotkania z rozmówcą), zastosowanie przemyślanej strategii wywiadu, użycie sprzętu nagrywającego, wykonanie profesjonalnej transkrypcji nagrania, przeprowadzenie analizy zarejestrowanej rozmowy, zorganizowanie ponownej rozmowy w celu wyjaśnienia wątpliwości lub spotkania z grupą rozmówców konfrontującą sprzeczne relacje.

Perspektywę integrującą archeologię z etnografią dostrzec też można w relacji badanie – teren. Badania etnograficzne prowadzone, tak jak na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, w małych zintegrowanych społecznościach cechują się inwazyjnością i do pewnego stopnia nie są powtarzalne. We wspólnocie poddanej takim badaniom następuje bowiem proces zredefiniowania „wiedzy, pamięci i opowieści” – w projekcie jurajskim dotyczą one miejsc w krajobrazie. Powoduje to, że przeprowadzenie kolejnych badań na danym terenie przynieść może spłaszczony, „wynegocjowany” wspólnotowo obraz przeszłości [Wejland 2016b; Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz 2019]. Podobny problem jest świetnie znany archeologom, którzy w ostatnich latach, unikając inwazyjnych badań szerokopłaszczyznowych, ograniczonych praktycznie do ratowniczych prac przedinwestycyjnych, rozwinęli szereg metod nieinwazyjnych. Postrzeganie danego obszaru jako terenu „prześląkniętego” wymagającym szczególnej ochrony dziedzictwem kulturowym, zarówno tym materialnym (zabytki ruchome i nieruchome), jak i niematerialnym (pamięć indywidualna i zbiorowa), stało się zatem wartością dodaną prowadzonych przez nas prac. Zachęt i argumentów do nawiązywania bliskiej współpracy między etnografami i archeologami jest więcej. Tak pisze o tym Tim Ingold:

To us, the use of a strictly determined procedure of ethnographic research is, in fact, proceduralisation of situations in which archaeologists use the knowledge of informers, which is true for virtually all research projects concerning the contemporary past. Thanks to the involvement of ethnologists, unprofessional interviews can be avoided. The procedure adopted in the Jurassic project required, for example, sample selection, ensuring proper interview conditions (meetings with interviewees), employment of a well-thought-out interview strategy, the use of recording devices, professional transcriptions of the recordings, analysis of the interviews recorded, and repeat interviews in order to clear up doubts or meet with a group of interviewees to confront contradicting stories.

The perspective integrating archaeology with ethnography is also visible in the relationships between the research and the field. Ethnographic research carried out in small integrated communities (like in the Polish Jurassic Highland), is invasive and, to some extent, not repeatable. In a community subject to such research, 'knowledge, memory, and stories' – in the Jurassic project concerning places in the landscape – get redefined. As a result, carrying out another research in a given area may produce a flat image of the past negotiated by the community [Wejland 2016b; Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz 2019]. A similar problem is well known to archaeologists who have developed a number of non-invasive methods in recent years, virtually limited to pre-investment rescue surveys in order to avoid invasive area excavation. Thus, perceiving the area in question as 'packed with' cultural heritage, both material (movable and non-movable historical objects) and non-material (individual and collective memory), requiring special protection became an added value of the work conducted.

There are even more incentives and arguments to establish close cooperation between ethnographers and archaeologists. This is what Tim Ingold wrote about this:

According to the school of thought I follow, social and cultural anthropology, biological anthropology, and archaeology form a whole and they are elements of the same intellectual undertaking. And I do

Należę do tej szkoły myślenia, która głosi, że antropologia społeczna i kulturowa, antropologia biologiczna i archeologia stanowią jedność – że są częścią tego samego przedsięwzięcia intelektualnego. Nie chodzi mi o związek z antropologią biologiczną lub „fizyczną”, lecz o wspólne tematy archeologii i antropologii społeczno-kulturowej. Chciałbym wskazać dwa takie ściśle ze sobą powiązane tematy. Po pierwsze, życie ludzkie jest procesem, który zakłada upływ czasu. Po drugie, proces ten polega m.in. na kształtowaniu krajobrazów, w których ludzie żyją. Myślę zatem, że czas i krajobraz są najważniejszymi punktami styku archeologii i antropologii [Ingold 2018: 245].

Ingold wskazuje tu na jeszcze jeden integrujący aspekt, o którym chcielibyśmy przy tej okazji wspomnieć. Przekonuje, że „punktami styku” różnych dyscyplin naukowych mogą być określone pojęcia. Mieke Bal określiłaby je „pojęciami wędrującymi” [Bal 2012]. Stworzona przez nią teoria i praktyka badań jest odpowiedzią na dostrzegane przez badaczkę zjawisko nadmiernego – także w koncepcjach interdyscyplinarnych – eksponowania utrwalonych granic podziałów dyscyplinarnych. Tymczasem owe granice nie są – jej zdaniem – już ani oczywiste, ani do końca użyteczne. Bal pisze o badaniach fenomenów, które sytuują się między określonymi dyscyplinami naukowymi, nie dając się przyporządkować do żadnej lub też istniejąc jako niezbywalna część więcej niż jednej [Bal 2012; Tabaszewska 2013].

Pojęciami, które stały się ważne, a może nawet inicjujące dla badań prowadzonych na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, były – zgodnie z tym, co zauważa Ingold – „krajobraz” i „czas”. Oba doczekały się szerokich omówień i bogatej literatury przedmiotu – zarówno w archeologii, jak i w etnografii (etnologii, antropologii kulturowej). Oba pojęcia niosły też ze sobą w naszym projekcie niekiedy różne znaczenia lub odnosiły się do odmiennych – innych dla archeologii i etnografii – priorytetów badawczych. Wszyscy wychodziliśmy jednak z założenia, że wiedza i pamięć o wspólnej niedawnej przeszłości jest wciąż wywoływana, przypominana, przetwarzana oraz zniekształcana w toku lokalnego dyskursu. Staje się czynnikiem opisującym i konstytuującym lokalną tożsamość. Na tę ostatnią składają

not mean the relationship with biological or ‘physical’ anthropology but the topics shared by archaeology and sociocultural anthropology. I would like to indicate two such closely linked topics. Firstly, human life is a process that assumes the flow of time. And secondly, this process consists in, among other things, shaping the landscapes in which people live. This is why I think that time and landscape are the most important interfaces between archaeology and anthropology [Ingold 2018: 245].

Ingold points to another integrating aspect we would like to mention. He argues that the ‘interfaces’ between different disciplines can be certain notions. Mieke Bal would call them ‘wandering notions’ [Bal 2012]. The theory and practice of research she developed respond to the phenomenon the researcher perceives as an excessive – also in interdisciplinary concepts – emphasis on the consolidated boundaries between disciplines, while she believes these boundaries are neither obvious nor fully useful. Bal writes about studying phenomena located between fixed disciplines, which cannot be classified into any of them or exist as inseparable elements of more than one discipline [Bal 2012; Tabaszewska 2013].

Notions that became significant or even activating for the research carried out in the Polish Jurassic Highland were – as Ingold noted – ‘landscape’ and ‘time’. They have been both extensively discussed and described in the literature of archaeology and ethnography (ethnology, cultural anthropology). In our project, they both carried different meanings or referred to different research priorities with regard to archaeology and ethnography.

We all assumed, however, that knowledge and memory of shared recent past were constantly brought up, recalled, processed, and distorted within the local discourse, and that they became factors describing and constituting the local identity, which consists of shared time and physical space with places in it, together forming a unique local cultural landscape: common heritage. Thus, the research in the Polish Jurassic Highland concerned – to put it simply – the past (time)

Tab. 1. Pytania badawcze z zakresu archeologii i etnografii dotyczące obiektu/miejsca.

Oprac. A. Krupa-Ławrynowicz, O. Ławrynowicz.

Archeologia	Etnografia
<p>Lokalizacja obiektu jakie jest jego położenie? jak jest rozległy? jaki jest jego kontekst stratygraficzny?</p> <p>Forma i struktura obiektu z jakich elementów się składa? z czego został wykonany? jakim przemianom ulegał?</p> <p>Funkcja obiektu jakie miał przeznaczenie?</p> <p>Datowanie obiektu kiedy powstał? kiedy ulegał przemianom?</p> <p>Rekonstrukcja obiektu jak wyglądał w czasie powstania/funkcjonowania/przetwarzania?</p>	<p>Wiedza o miejscu czy zna Pan/i takie miejsca? czy wie Pan/i, gdzie są takie miejsca? gdzie są takie miejsca? co to jest za miejsce? co tam jest? co tam było? jak tam można dotrzeć?</p> <p>Pochodzenie wiedzy o miejscu skąd Pan/i wie o tym miejscu? kto wspomina to miejsce? gdzie i kiedy wspomina się o tym?</p> <p>Opowieści o miejscu co ludzie opowiadają o tym miejscu? co się tu zdarzyło? co się teraz tam dzieje? jak zmieniło się to miejsce?</p> <p>Ważność miejsca czy to jest miejsce, które ludzie tutaj uważają za ważne? dlaczego to miejsce jest ważne dla ludzi tutaj? dla kogo to miejsce jest ważne? dla kogo to miejsce nie jest ważne?</p>

Table 1. Research questions in the fields of archaeology and ethnography concerning the object/place.

Prepared by A. Krupa-Ławrynowicz, O. Ławrynowicz.

Archaeology	Ethnography
<p>Location of the object Where is the object located? How big is it? What is its stratigraphic context?</p> <p>Form and structure of the object What elements does the object consist of? What is it made of? What transformations has it undergone?</p> <p>Function of the object What was its purpose?</p> <p>Dating of the object When was it created? When was it changed?</p> <p>Reconstruction of the object What did it look like when it was created/used/transformed?</p>	<p>Knowledge of the place Do you know of such places? Do you know where to find such places? Where can you find such places? What is the place? What is there? What used to be there? How can you get there?</p> <p>Sources of knowledge of the place How did you learn about the place? Who talks about the place? Where and when is it talked about?</p> <p>Stories about the place What do people say about the place? What happened there? What happens there now? How has the place changed?</p> <p>Significance of the place Is it a place local people consider important? Why is the place important for local people? Who is the place important for? Who is the place unimportant for?</p>

się zaś: wspólny czas i wspólna przestrzeń fizyczna, w tym występujące w niej miejsca, tworzące razem unikalny, lokalny krajobraz kulturowy – wspólne dziedzictwo. Badania na Jurze dotyczyły więc – w ogromnym uproszczeniu – przeszłości (czas) konkretnych miejsc/obiektów w określonej przestrzeni (krajobraz). Sposoby dochodzenia do wiedzy na ich temat dobrze widać w pytaniach o przeszłość i miejsce oraz uzyskiwanych odpowiedziach, które pojawiały się w jurajskiej praktyce badawczej (tab. 1, 2) [Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz 2019].

Wiedzę płynącą z wywiadów etnograficznych archeolog może użyć do czynności, która jest niezwykle charakterystyczna dla jego profesji – do datowania. Zadawane przez etnografów pytania o czas w odniesieniu do badanego miejsca kierują nas ku datowaniu względnemu (relatywnemu), odnoszącemu się do wydarzeń, których chronologia wymaga uściśleń. Wydarzenia te najczęściej związane są z życiem osobistym rozmówców lub lokalnej wspólnoty. Relacje zebrane od rozmówców wpisywać się mogą także w zakres datowania bezwzględnego (absolutnego), czyli konkretnych przedziałów czasu w przeszłości, odnoszących się do mniej lub bardziej szczegółowych dat lub znanych wydarzeń politycznych, wojen, powstań, katastrof itp. (tab. 2).

Tab. 2. Odpowiedzi na zadawane w wywiadzie etnograficznym pytania o czas w kontekście badanego miejsca/objektu. Oprac. A. Krupa-Ławrynowicz, O. Ławrynowicz.

Przed – w czasie – wtedy – po		
...po powstaniu... ...w czasie wojny... ...za Gierka... ...przed powodzią...	...to było dawno... ...od niedawna... ...latem czterdziestego piątego... ...siedemnastego maja osiemdziesiątego szóstego...	...wtedy, gdy jeszcze chodziłem do szkoły... ...zanim wyszłam za mąż... ...jak jeszcze mama żyła... ...po tym, jak zbudowali nową drogę...

of specific places/objects in a specific space (landscape). The ways of reaching knowledge of them are well reflected in questions about the past and the place, and in the answers given as part of the Jurassic research practice (Table 1, 2) [Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz 2019].

The knowledge gained during ethnographic interviews can be used by archaeologists for a task typical of their profession, i.e. dating. The questions asked by ethnographers about time in connection with the place studied lead us to relative dating that concerns events with chronology requiring clarification. These events are usually related to the personal life of the interviewees or the local community. The accounts gathered can also result in absolute dating, which means specific periods in the past referring to more or less detailed dates or known political events, wars, uprisings, catastrophes etc. (Table 2).

It has to be noted, however, that it is impossible to shift notions between disciplines and maintain their usefulness without mutual modification of the notion and the discipline within which it starts to function. The possibility of shifting notions depends on their usefulness to the new discourse: if they open up new research and interpretive opportunities and if they

Table 2. Answers to questions asked during ethnographic interviews about time in the context of the place/object studied. Prepared by A. Krupa-Ławrynowicz, O. Ławrynowicz.

Before – During – Then – After		
...after the uprising... ...during the war... ...when Gierk was First Secretary... ...before the flood...	...it was a long time ago... ...only recently... ...in the summer of 1945... ...on May 17, 1986...	...during my school years... ...before I got married... ...when my mother was alive... ...after they built the new road...

Należy jednak pamiętać, że nie istnieje możliwość przesuwania pojęć między dyscyplinami i zachowania ich użyteczności bez dwustronnej modyfikacji pojęcia oraz dyscypliny, w której zaczynają one funkcjonować. O możliwości przemieszczania pojęć decyduje ich użyteczność dla nowego dyskursu – jeśli otwierają nowe możliwości badawcze i interpretacyjne, a przy tym mogą przynajmniej w podstawowym stopniu współistnieć z dotychczasową metodologią, to zakorzeniają się w niej, ewoluując i prowadząc do mniej lub bardziej istotnych zmian w danej dyscyplinie.

W praktyce oznacza to – przekonuje Justyna Tabaszewska,

że nie istnieje żadne naturalne ani niewinne metodologiczne przejście między poszczególnymi dyscyplinami i metodami badawczymi: choć w odrębnych dyscyplinach funkcjonują te same pojęcia, nie są one identyczne i nie odsyłają automatycznie do określonej metodologii. Wybór narzędzi badawczych pozostaje zawsze po stronie badacza, który jest integralną częścią sieci powiązań, jakie rodzą się między poszczególnymi pojęciami, kategoriami, przedmiotami badawczymi, czy wreszcie dyscyplinami naukowymi [Tabaszewska 2013: 118–119].

Wejście w pakt przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych oznaczało więc dla nas trudności, a może nawet było konstytutywną niemożnością sprowadzenia pytań badawczych do jednego języka, jednego słownika. Nie wykluczało jednak szukania podobieństw pozwalających na przeprowadzanie porównań – translacji, i w ich konsekwencji stopniowego odkrywania, przeformułowywania i zbliżania stanowisk.

Poszukiwania etnoarcheologicznej procedury badań czasów najnowszych stanowiły jedną z przyczyn powstania projektu jurajskiego. Staraliśmy się jednak nie ograniczać jedynie do badań rozumianych jako działania połączone. Zarówno archeolodzy, jak i etnolodzy zachowywali możliwość kreowania własnych, odrębnych celów badawczych. Dzięki takiemu podejściu reprezentanci obu dyscyplin, naukowcy oraz studenci, poprzez uczestniczenie w bliskich, równoległych procesach

can co-exist, at least on the basic level, with the previous methodology, then they take root in it, evolve, and lead to more or less significant changes in a given discipline.

As Justyna Tabaszewska argues, in practice this means that

there is no natural or methodologically innocent shift between different disciplines and research methods: even if the same notions exist in different disciplines, they are not identical and they do not automatically refer to a specific methodology. Research tools are always selected by the researcher, who is an integral element of the network of connections between individual notions, categories, research subjects, and research disciplines [Tabaszewska 2013: 118–119].

To us, a pact between representatives of different disciplines meant difficulties or even a constitutive inability to ask research questions in one language, within one dictionary. This did not, however, exclude looking for similarities that would allow to make comparisons – translations and, in consequence, gradual discovery, reformulation, and reconciliation of positions.

The search for an ethnoarchaeological procedure of research into the contemporary past was one of the reasons behind the Jurassic project, but we tried not to restrict ourselves to research only understood as interlinked activities. Both archaeologists and ethnologists had the chance to define their own, separate research objectives. Thanks to such an approach, representatives of both disciplines, researchers and students, could take part in close, parallel research processes within field work concerning the same research objects, and so were given an opportunity to get to know one another and to share reflection on them.

As the Jurassic experience suggests, which we already indicated at the beginning of the research [Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz 2016], adoption of an interdisciplinary perspective in our activities does not have to result in their 'symmetricalness', which means that while the field

badawczych w toku prac terenowych, dotyczących tych samych obiektów badań, uzyskiwali okazję do poznania się oraz czynienia na ich temat mniej lub bardziej wspólnych przemyśleń.

Z doświadczeń badań jurajskich wynika, co zresztą sygnalizowaliśmy już na samym początku badań [Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz 2016], że przyjęcie perspektywy interdyscyplinarnej w naszych działaniach nie musi skutkować ich „symetrycznością”, to znaczy, że o ile podjęte przez etnologów badania terenowe mogłyby zostać zwieńczone jedynie diagnozą etnograficzną, o tyle diagnoza archeologiczna jest ściśle uwarunkowana poprzedzającymi je pracami etnograficznymi. Motywacja do realizacji etnoarcheologicznej ścieżki projektu wypłynęła więc przede wszystkim z potrzeb archeologii. Jak już bowiem wspomnieliśmy, cele badawcze projektu jurajskiego zakładały m.in. weryfikację archeologiczną ustaleń etnograficznych. Należy tu jednak podkreślić, że poza nielicznymi wyjątkami, etnografia „dałaby sobie radę sama”. To archeologia potrzebowała poszerzenia bazy źródłowej o wiedzę płynącą z prac etnograficznych. Jeżeli więc mówimy o etnoarcheologii, mamy na myśli metodę raczej archeologii niż etnografii.

Dlaczego zatem archeolodzy tak rzadko korzystają z metod etnograficznych? W dużej mierze wynika to z tradycji naukowej polskiej i europejskiej (kontynentalnej) archeologii, silnie związanej z warsztatem badań historycznych opartych na źródłach archiwalnych. Zarówno archeolodzy, jak i historycy mają niekiedy problem z traktowaniem relacji ustnych jako wiarygodnych źródeł wiedzy o opisywanej przez nich rzeczywistości.

Odłącznym problemem jest ponadto trudność w znalezieniu etnografów, którzy znaliby specyfikę badań archeologicznych, zdawaliby sobie na przykład sprawę, jak ważne dla archeologów jest precyzyjne lokalizowanie miejsc opisywanych przez rozmówców. Można zatem powiedzieć, że na przeszkodzie w tworzeniu interdyscyplinarnych i transdyscyplinarnych zespołów etnoarcheologicznych stoją zarówno uwarunkowania strukturalne i metodologiczne, jak i kompetencyjne, albo wręcz osobowościowe. Te ostatnie wymagają od naukowców przezwyciężenia stereotypów, chęci do podjęcia dialogu oraz umiejętności znajdowania wspólnych rozwiązań, dających się pogodzić z autonomicznością celów badawczych poszczególnych dyscyplin [por. Zaremba 2011].

research carried out by ethnologists could only lead to an ethnographic diagnosis, the archaeological diagnosis very much depends on the preceding ethnographic work. Thus, the motivation for following an ethnoarchaeological path in the project was mostly connected with the requirements of archaeology. As we already mentioned, the Jurassic project's research objectives included archaeological verification of ethnographic findings. However, it has to be emphasised that apart from a few exceptions, ethnography 'would do well on its own'. It was archaeology that clearly needed extension of sources by knowledge derived from ethnographic work, so when we talk about ethnoarchaeology, we mean an archaeological rather than ethnographic method.

But why do archaeologists use ethnographic methods so rarely? This, to a large extent, results from the scientific tradition of the Polish and European (Continental) archaeology, closely related to the tools and methods of historical research based on archival sources. Both archaeologists and historians tend to have problems with accepting oral accounts as credible sources of knowledge of the reality they describe.

Another problem is the fact that it is difficult to find ethnographers who are familiar with the specific nature of archaeological research and realise how important it is for archaeologists to precisely locate places described by interviewees. Thus, it could be said that what hinders the formation of interdisciplinary and transdisciplinary ethnoarchaeological teams are structural and methodological factors as well as those related to competence or even personality. The last ones require researchers to reject stereotypes, demonstrate willingness to engage in dialogue, and be able to find common solutions respecting the independence of research objectives of different disciplines [cf. Zaremba 2011].

Events that offered a chance to observe and overcome these barriers were, among others, the so-called Saturdays with archaeology organised during our research in the Polish Jurassic Highland for students of ethnology involved in the project. Representatives of both disciplines took part in excavations.

Okazją do obserwacji i przełamania tych barier stały się m.in., organizowane w trakcie prowadzonych przez nas badań na Jurze, tzw. soboty z archeologią. Dedykowane były one studentom etnologii, którzy uczestniczyli w projekcie. Reprezentanci obu dyscyplin brali udział w badaniach wykopaliskowych. Także wydarzenia wpisujące się w etnografię i archeologię wspólnotową (wystawy, warsztaty animacyjne), przygotowywane były często wspólnymi siłami. Codzienne dyskusje dotyczące kolejnych etapów badań i ich rezultatów, sukcesów i porażek, trudności i koniecznych modyfikacji, ale także doświadczenie bycia razem „po pracy” – to wszystko przyczyniało się do integracji ludzi, metod i wrażliwości badawczych. Można zatem powiedzieć, że istotnym walorem projektu było spotkanie się archeologów i etnologów we wspólnym terenie.

Perspektywa integrująca i wpisana w nią praktyka poznawcza ma więc – również w prezentowanych badaniach – rozmaite aspekty. Kryje się w niej jawny zamiar utrwalenia, chęć stworzenia połączeń między dyscyplinami. Podejściu temu towarzyszy jednak także przekonanie, iż dzięki zaopiecznieniu z zewnątrz refleksja w obrębie własnej dyscypliny wzbogaci się, uzupełni. Strategia, o jakiej tu mowa, wymaga często zmiany metodologicznych nawyków, to zaś wiąże się z odwagą, z chęcią i potrzebą wyjścia poza wyuczone schematy myślenia. Każda dyscyplina tworzy bowiem konwencje własnego naukowego dyskursu. Autorzy badań prowadzonych na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej dokładali starań, by stworzona procedura stała się – w ich czasem wspólnie, a czasem oddzielnie (w obrębie poszczególnych zadań) prowadzonych działaniach – świadomie obroną perspektywą badawczą. Była ona realizowana na poziomie ustaleń metodologicznych, jako efekt prac zespołowych, ale także w towarzyszącej im praktyce dydaktycznej. ●

Also many events related to community ethnography and archaeology (exhibitions, workshops) were prepared jointly. Daily discussions about research stages and results, successes and failures, difficulties and necessary modifications, but also the experience of spending time together 'after work' contributed to the integration of people, methods, and research sensitivities. Therefore it can be said that a great value of the project was the meeting of archaeologists and ethnologists in a shared area.

The integrating perspective with its cognitive practice has diverse aspects, also in the research presented. Its clear intention is to create and consolidate connections between disciplines. This approach, however, is also accompanied by the belief that thanks to borrowings from the outside, reflection within one's own discipline gets enriched and supplemented. The strategy described here often requires change of methodological habits, which entails courage, readiness, and the need to go beyond imprinted thinking patterns. Each discipline creates the convention of its own scientific discourse. Authors of the research carried out in the Polish Jurassic Highland made every effort to ensure that the procedure developed became a consciously selected research perspective in their activities undertaken jointly or separately (in the form of individual tasks). It was followed on the level of methodological decisions, as an effect of teamwork, but also within its accompanying educational practice. ●

Narracje interdyscyplinarne, czyli doświadczenia ze współpracy zespołowej na przykładzie wybranych stanowisk badawczych¹

¹ Autorki brały udział w badaniach terenowych realizowanych w projekcie *Miejsca pamięci i zapomnienia. Interdyscyplinarne badania północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej* jako studentki (Justyna Badji – etnologii; Anna Majewska – archeologii). Tekst został zaprezentowany na XVIII Międzynarodowej Interdyscyplinarnej Sesji Studentów Archeologii „Archeologia współczesności i jej problemy” w Biskupinie, 24 listopada 2016 r. Wystąpienie zostało wyróżnione przez Koło Naukowe Studentów Archeologii Instytutu Archeologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Interdisciplinary Narratives, or Experience of Team Cooperation Based on the Example of Selected Research Sites¹

¹ The authors participated in a field research as part of the project *Places of Memory and Places of Oblivion. Interdisciplinary Studies on the Northern Areas of Polish Jurassic Highland* as students (Justyna Badji was a student of ethnology, while Anna Majewska studied archaeology). The text was presented at the 18th International Interdisciplinary Session of Archaeology Students titled “Modern Archaeology and its Problems” which took place in Biskupin, on November 24, 2016. The presentation was awarded with an honourable mention by the Scientific Association of Archaeology Students of the Institute of Archaeology of Adam Mickiewicz University in Poznań.

Anna Majewska

Katedra Geografii Politycznej, Historycznej i Studiów Regionalnych
Wydział Nauk Geograficznych
Uniwersytet Łódzki

Department of Political and Historical Geography and Regional Studies
Faculty of Geographical Studies
University of Lodz

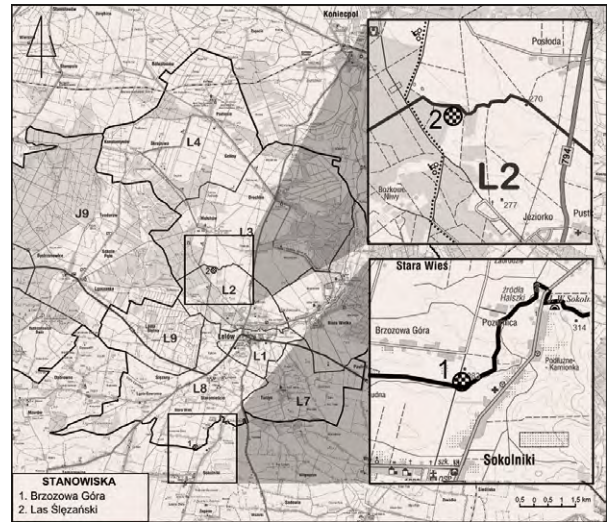
Justyna Badji

Manufaktura Badawcza Qualio

Qualio Research Manufacture

Wprowadzenie

Interdyscyplinarnym badaniom prowadzonym na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej towarzyszyło wiele refleksji dotyczących różnych ich aspektów, np. metodologii i metodyki, kierunków oraz ścieżek badawczych. W efekcie tego stopniowo formułowały się wnioski, m.in. te dotyczące wagi podejmowania współpracy pomiędzy specjalistami wielu dyscyplin [Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz 2016]. Jest to projekt, który w szczególności współkształtował podejścia młodych badaczy, ich sposoby postrzegania krajobrazu kulturowego, w tym przestrzeni społecznej, percepcji dziedzictwa i jego przetwarzania w pamięci, środowisku i czasie. Aktywizował do poszukiwania i definiowania nowych kontekstów, w jakich funkcjonują szeroko pojęte „rzeczy” i „obiekty”, np. stanowiące pamiątki rodzinne, budynki, przydrożne krzyże i kapliczki, śródpolne studnie, opuszczone domy, stare młyny, szkoły, dwory, zakłady produkcyjne. Wszyscy dowiadaliśmy się, w jaki sposób powiększamy zasób wiedzy o nich samych oraz jak obiekty „wiążą” ludzkie ścieżki, czasem wielu osób i wielu tak indywidualnych, bo tak różnie przeżywanych historii. Zintegrowane badania etnograficzno-archeologiczne pozwoliły nam doświadczać, jak konstytuują się miejsca, które



Il. 1. Lokalizacja stanowisk względem zasięgu obszarów badawczych w gminie Lelów. Oprac. A. Majewska.

Fig. 1. The site locations in relation to research areas within Lelów Commune. Compiled by A. Majewska.

Introduction

Interdisciplinary research conducted in Polish Jurassic Highland provoked much reflection on its various aspects, such as methodology and specific methods applied, as well as paths and directions to follow. As a result, we gradually arrived at conclusions, including those concerning the importance of establishing cooperation between specialists in various scientific disciplines [Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz 2016]. The project had a significant impact on shaping young researchers' attitude to cultural landscape, including social space, perception of cultural heritage and its transformation in memory, time and environment. It encouraged to search for and define new contexts for the broadly-understood 'items' or 'objects,' e.g. family mementoes, buildings, roadside crosses and shrines, wells in the middle nowhere, abandoned houses, old mills, schools, manor houses and manufacturing plants. In this way, all of us could realize how we are contributing to expanding the knowledge of those 'objects' and how they tend to bind together the fate of so many different people, each of whom has his or her own individual story. Integrated ethnoarchaeological research allowed us to witness the process of those places' coming into being, emerging as half-material and half-immaterial creations in the landscape. From these, individual stories of our interviewees surfaced. Thus, we could notice the precise moment those stories – so far existing only within local communities, invisible and imperceptible for any outsider – started coming into life before our very eyes. We also made some interesting observations concerning the memory of such places, its social transformation in time, its blanks, modifications and – unfortunately – its coming into oblivion. All of these contributed to our conviction that, being here and now, or rather there and then, we are documenting special, unique moments in local history.

The above is merely an introduction to reflections concerning our several years' experience gathered during participation in the project discussed herein. On the basis of those reflections, made from the perspective of members of an ethnographic and archaeological research team, we would like to

tworzą materialno-niematerialne kreacje w krajobrazie. Byliśmy świadkami tego, jak poszczególne z nich wyłaniały się z opowieści naszych rozmówców. Zauważaliśmy, kiedy i dla nas zaczynały istnieć te „żywące” od dawna w lokalnych wspólnotach, do tej pory – jako dla ludzi z zewnątrz – niedostrzegalne, nieobecne. Ciekawe spostrzeżenia dotyczyły również samej pamięci o miejscach, jej społecznego przetwarzania w czasie, jej ubytków, przekształceń i, niestety, zaniku. To wszystko budowało w nas przekonanie, że znajdując się tu i teraz, a raczej tam i wówczas, dokumentujemy wyjątkowe, bo niepowtarzalne momenty lokalnych historii.

W tych kilku powyższych słowach, jako uczestniczki badań, zaprezentowałyśmy jedynie wstęp naszej refleksji dotyczącej kilkuletnich doświadczeń związanych z partycypacją w omawianym projekcie. Na bazie naszych przemyśleń, dokonywanych z perspektywy członkiń zespołu etnograficzno-archeologicznej części badań, chciałybyśmy opowiedzieć o interdyscyplinarnej współpracy, kreśląc tutaj, za pośrednictwem dwóch historii miejsc, jedynie jej wybrane wątki. Wiodła do nich nasza wspólna etnoarcheologiczna ścieżka [Ławrynowicz 2016b; Wejland 2016b, c].

Do wyróżnionych miejsc należą:

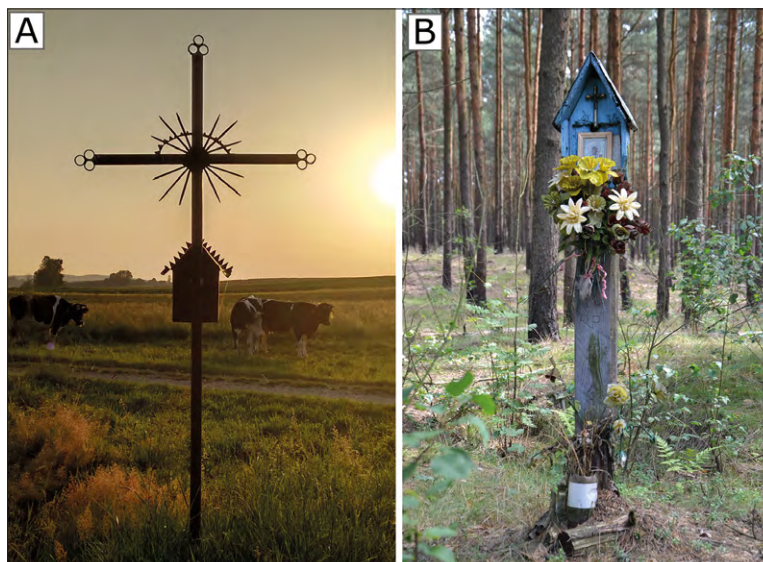
- Brzozowa Góra (gmina Lelów) – stanowisko 1;
- Las Ślęzański (gmina Lelów) – stanowisko 2 (il. 1).

Są to miejsca dotykające historii obarczonych dużymi emocjami, bo naznaczonych wojną, a więc traumatycznymi przeżyciami trudnymi do zapomnienia, lub po prostu opisujące niezwykle charakter tego okresu. Niezwykłość wybranych stanowisk badawczych wynika również, według nas, z cech ich form, które swoją fizjonomią „nie zdradzają” kryjących się za nimi historii. Pozostają one niedostępnymi dla postronnych obserwatorów. Materialną reprezentacją tych miejsc w krajobrazie są obiekty kapliczek. Zatem z punktu widzenia przechodnia mogą być postrzegane jedynie jako punkty działań wotywnych, dziękczynnych i obrzędowych (il. 2). Dopiero w wyniku badań etnograficznych wyszedł na jaw ich hipotetyczny charakter memoratywny,

tell about interdisciplinary cooperation and present its selected aspects in reference to history of two different research sites that our shared etnoarchaeological path led us to [Ławrynowicz 2016b; Wejland 2016b, c]. The said site are:

- Brzozowa Góra (Lelów Commune) – Site No. 1;
- Ślężany Forest (Lelów Commune) – Site No. 2 (Fig. 1).

These places are inextricably connected with stories of a great emotional impact, either marked with traumatic war experience, so hard to forget, or just reflecting the extraordinariness of that period in history. In addition, we believe that the uniqueness of the selected research sites is also due to their very forms, their physical shapes that seem to ‘conceal’ the stories behind them, as if to make them inaccessible for the outsiders. Material representations of those places in the landscape are shrines. Hence, from the perspective of a passer-by, they can be ascribed only votive, thanksgiving and ritual meanings (Fig. 2). It was not until our etnoarchaeological research that their hypothetical commemorating character was



II. 2. Kapliczki znajdujące się na wyznaczonych stanowiskach: 1. Brzozowa Góra; 2. Las Ślęzański. Fot. O. Ławrynowicz, lipiec 2016 r.

Fig. 2. The shrines located at the selected research sites: 1. Brzozowa Góra; 2. Ślężany Forest. Photographs by O. Ławrynowicz, July 2016.

ponieważ rozmówcy sprecyzowali, że oba miejsca kryją wojenne mogiły, na temat których brakuje informacji w źródłach pisanych.

Spotkania na pograniczu dyscyplin – czyli Brzozowa Góra i Las Ślęzański

Miejsca wskazane przez mieszkańców okolicy w badaniach etnograficznych, czyli przypuszczalne: grób kapelanów i studentów (stanowisko Las Ślęzański) oraz mogiła zbiorowa Niemców (stanowisko Brzozowa Góra), zostały wybrane przez zespół badawczy do dokładnego przebadania archeologicznego przy użyciu metod nieinwazyjnych i sondażowych (wykopy, odwierty świdrem strzeżniaczkowym).

Oto kilka fragmentów narracji zarejestrowanych podczas etnograficznych badań terenowych. Dotyczą one historii związanych ze stanowiskiem Brzozowa Góra.

Z.J.: W czasie wyzwolenia, to znaczy gdzieś siedemnasty stycznia, osiemnasty, w tych dniach od dwudziestego piątego gdzieś tak niedobitki Niemców się wycofywały i właśnie tutaj ukrywali się najczęściej w stogach słomy czy siana po polach czy w stodołach. I właśnie Sowieci ich wyciągali stamtąd, bo to już były oddziały rozbite, oni się nawet poddawali, bo ręce do góry niektórzy mieli ręce do góry i jak ich Niemcy, jak ich Sowieci zastali, tak rozstrzelali bez żadnych tych i tego i później po przejściu Sowieców po prostu okoliczni mieszkańcy, sołtys zmobilizował okolicznych mieszkańców, znaczy ze Ślęzan najczęściej i w okolicy, no i żeby pochować zwłoki no i pochowali po prostu.

S.P.: I pan to wszystko od swojego ojca wie?

Z.J.: Tak od ojca wiem. Ojciec mi przekazał, ponieważ brał udział w pochówku¹.

Zebrane od mieszkańców relacje niekiedy się różniły. Nie oznaczało to jednak, że któraś z wersji odtwarzała przez badaczy odrzucona, unieważniona lub uznana za mniej wartościową. Etnografowie

¹ Fragment wywiadu z Z.J. ze Ślęzan w gminie Lelów. Wszystkie transkrypcje przeprowadzonych wywiadów etnograficznych znajdują się w archiwum projektu *Miejsca pamięci i zapomnienia. Interdyscyplinarne badania północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej*.

revealed, since our interviewees claimed that both sites concealed war graves unmentioned in any written historical sources.

Where Ethnology and Archaeology Meet Each Other: Brzozowa Góra and Ślęzany Forest

Specific spots shown to us by the locals with whom we conducted interviews as part of ethnographic research, i.e. the alleged grave of chaplains and students (the site in Ślęzany Forest) and the mass grave of the Germans (the site in Brzozowa Góra), were selected by the research team for further archaeological examination with the use of non-invasive and probing methods (excavations and drilling with an auger).

The following are several fragments of narratives registered during ethnoarchaeological field research. They concern stories connected with the site in Brzozowa Góra.

Z.J.: Sometime around liberation, that is between January 17 or 18 and January 25, more or less, retreating German survivors were hiding here, usually in stacks of hay or straw, in the fields or in barns. The Soviets dragged them out from their hidings. They were already defeated, so they did not even surrender. They only heard 'hands up!' and some of them did put their hands up. But as soon as the Germans or the Soviets found them, they were put before a firing squad, without ceremony, and then, when the Soviets were gone, the village administrator convinced the locals, that is those from Ślęzany and some others living in the vicinity, that the bodies should be buried. So they buried them, just like that.

S.P.: And you know all that from your father?

Z.J.: Yes, my father told me. He told me because he took part in the burial himself¹.

¹ Fragment of an interview with Z.J. from Ślęzany in Lelów Commune. All transcripts of the conducted ethnographic interviews can be found in the archives of the project *Places of Memory and Places of Oblivion. Interdisciplinary Studies on the Northern Areas of Polish Jurassic Highland*.

traktowali rozbieżności w opowieściach jako przykład ukazujący działanie ludzkiej pamięci i jej modyfikacji zachodzącej m.in. na skutek upływu czasu:

A.Z.: Tutaj to podobno trzydziestu, czy trzydziestu dwóch jest. [...] Że to Ruskie strzelali tak jak do bezpieczeństwa psów. No i to ludzie później kazali zakopać. Jakąś miną dziurę wyrwali, bo to przecież mróz [...] ich tam pokładli, porozbierali, pokładli [...] wszystko wzięli, buty, co tam było. A nie wiem, czy te nieśmiertelniki im tam powkładali czy nie. Bo tu taki młody był sołtysem [...] i jego zięć wzięł te nieśmiertelniki, czy nawet te legitymacje, nie wiem. Miał on to w hełmie i wzięł on to wsadził w mur jak oborę budowali, to wmurowali. No bo, nie wiem, mówi ten teściu, gdzie to podzioc, to poszedł mówi i wsadził w mur².

Następstwem pojawiających się relacji dotyczących krzyża z kapliczką (zob. il. 2) zlokalizowanego w Brzozowej Górze (część wsi Staromieście) były badania archeologiczne [Krupa-Ławrynowicz i in. 2019: XX]³. Eksploracja na terenie stanowiska, którego zasięg dookreślono na podstawie wyników badań etnograficznych, prowadzona była latem 2016 r., obejmując 16 dni terenowych, w czasie których łącznie eksplorowano 6 wykopów sondażowych (plus 3 wykopy będące aneksami). Wytyczone sondaże miały wymiary ograniczone do długości maksymalnej 20 m i szerokości 1,5 m. Pierwszy wykop otworzono w sąsiedztwie krzyża (po jego północnej stronie), którym według opowieści rozmówców oznaczono mogiłę wojenną. Eksploracja w jego obszarze nie ujawniła jednakże spodziewanych szczątków żołnierzy niemieckich. Wykop nr 2 wytyczono drugiego dnia badań po przeciwnej

² Fragment wywiadu z A.Z. z Sokolnik w gminie Niegowa.

³ Badania przeprowadzone zostały na podstawie pozwolenia Wojewódzkiego Urzędu Ochrony zabytków w Katowicach, Delegatury w Częstochowie w dniach 26 czerwca – 16 lipca 2016 r. pod kierunkiem dra Olgierda Ławrynowicza przez mgra Wiktora Dudę oraz grupę studentów archeologii UŁ.

Sometimes the accounts given by the locals varied. This, however, did not mean that some versions were rejected, made invalid or considered of less value by the researchers. The ethnographers attributed those discrepancies in the stories to the way human memory works and certain modifications that recollections are subjected to with the passage of time:

A.Z.: Here, they say, there are thirty or thirty two of them. [...] Russkies shot them like some stray dogs. So the people believed they should be buried. They used some mine to blow a hole in the ground – it was a freezing cold winter, after all – [...] and they laid the bodies inside, undressed. They took everything from them, shoes including. Everything they could find. I'm not even sure if they left their dog tags. I think that young guy, who was a village administrator then [...] had a son-in-law and that son-in-law could take those dog tags, or those IDs, I'm not sure. That soldier kept it hidden in his helmet and those locals took it, and set it in the wall when they were building a barn. You know, the father-in-law asks what to do with such thing, so the so-in-law goes and puts in the wall².

As some of our interviewees mentioned the cross with a shrine (vide Fig. 2), located in Brzozowa Góra (a part of Staromieście village), the decision was made that the place should be examined by archaeologists [Krupa-Ławrynowicz, et al. 2019]³. Exploration of the site, whose exact area was specified on the basis of etnoarchaeological research, was carried out in summer of 2016. The 16 field days allowed to explore 6 test excavation pits in total (plus 3 'annexe' pits). The dimensions of the pits were limited to 20 m long and 1.5 m wide. The first pit was dug to the north of the cross that

² Fragment of an interview with A.Z. from Sokolniki in Niegowa Commune.

³ The research was conducted on the basis of an approval obtained from the Provincial Office of Historic Monument Protection, Branch Office in Częstochowa, in the period from June 26 to July 16, 2016. The works, supervised by Olgierd Ławrynowicz, PhD, were carried out by Wiktor Duda, MA, and a group of archaeology students from the University of Lodz.

stronie drogi, sugerując się opowieścią naocznego świadka zakopywania ciał⁴, który wskazywał inne miejsce usytuowania mogiły. W obrębie tego wykopu nie zarejestrowano jednak śladów działalności antropogenicznej. Odsłonięcie pierwszych szczątków ludzkich nastąpiło w szóstym dniu badań (były to kości kończyny górnej). Odkrycie, które nastąpiło na tym etapie prac, stanowiło

wówczas już częściowe potwierdzenie hipotezy o znajdowaniu się w tym miejscu mogiły. Niezmiennie jednak w sferze przypuszczeń pozostawała tożsamość pochowanych tam osób, przyczyny i czas ich śmierci. Nadal można było opierać prowadzenie prospekcji jedynie na hipotezach postawionych dzięki badaniom etnograficznym. Pierwszymi artefaktami datowanymi na okres II wojny światowej, a więc potwierdzającymi genezę mogiły i umożliwiającymi jej wstępne datowanie, były dwa silnie skorodowane hełmy niemieckie z paskiem skórzanym, przemieszane z kośćmi ludzkimi nieznajdującymi się w układzie anatomicznym (il. 3). Ważnym zabytkiem, który potwierdził częściowo przypuszczenie o narodowości i tożsamości pochowanych osób, była połówka

⁴ Rozmowa z J.S. z Sokolnik w gminie Niegowa.

was supposed to mark a war grave. The exploration, however, did not reveal the remains of the German soldiers, contrary to the expectations. The second excavation pit was marked out on the second day of field exploration, on the other side of the road, following the account of an eyewitness to the burial⁴, who pointed at another place as the location of the grave. Again, no traces of anthropogenic activity were found. It was not until the sixth day of excavations when the first human remains (arm bones) were uncovered. The

discovery, made at that stage of the research, partially confirmed the hypothesis that this was a gravesite. However, the identity of the deceased and the cause and time of their deaths remained unknown and could only be conjectured. Thus, further prospecting could be made only based on hypotheses put forward following the ethnographic research. The first artefacts from the period of the second world war, thus confirming the presumed origins of the grave and allowing for its initial dating, were two heavily corroded German helmets with a leather strip, mixed with human bones in non-anatomical positions (Fig. 3). An important relic that partially confirmed the suspected nationality and identity of the buried was a half of a dog tag. The information on the tag allowed to identify the soldier as belonging to the 2nd unit of the 7th Luftwaffe Reserve Signal Regiment. The

⁴ Fragment of an interview with J.S. from Sokolniki in Niegowa Commune.



Il. 3. Wynik badań sondażowych na stanowisku Brzozowa Góra: połówka nieśmiertelnika; skorodowane hełmy i przemieszane szczątki ludzkie zidentyfikowane w sondażu 4a. Oprac. A. Majewska.

Fig. 3. The results of a test field exploration at the site in Brzozowa Góra: a half of a dog tag and corroded helmets mixed with human remains, discovered in 4a test pit. Compiled by A. Majewska.

nieśmiertelnika. Dzięki zawartym na nim danym udało się ustalić, że należał on do żołnierza 2. jednostki 7. zapasowego pułku łączności Luftwaffe. To już w znacznej mierze zweryfikowało postawioną hipotezę zakładającą zlokalizowanie w tym miejscu mogiły żołnierzy niemieckich związanych z działaniami zbrojnymi II wojny światowej, nie wykluczając jednak możliwości występowania w obrębie jam grobowych szczątków osób np. cywilnych lub reprezentujących wojska radzieckie, co również pojawiło się w relacjach rozmówców.

Weryfikacja archeologiczna przeprowadzona w obrębie „miejsca pamięci” [Wejland 2016a: 46]. Brzozowa Góra była częściowo zbieżna z opowieściami mieszkańców wsi – m.in. świadków wydarzeń, które rozegrały się w tym miejscu w końcowym etapie II wojny światowej. Doświadczenia współpracy etnograficzno-archeologicznej w zakresie badań przeprowadzonych w obrębie omawianego stanowiska dowiodły, jak istotne w badaniach archeologicznych dotyczących obiektów związanych z przeszłością nieodległą jest sięganie do pamięci i wspomnień – do relacji pozyskanych i opracowanych przy użyciu metod oraz warsztatu etnograficznego. W analizowanym przypadku to nie źródła pisane, ale właśnie opowieści funkcjonujące jedynie w przekazach ustnych lokalnej społeczności stały się dla archeologów przyczynkiem do podjęcia prac w terenie⁵.

Badanie obiektów XX-wiecznych, o różnym charakterze (nie tylko proveniencji wojennej) w ramach archeologii współczesności umożliwia pozyskanie wielu informacji, które wraz z upływem czasu stają się niemożliwe do uzyskania ze względu na destrukcję zabytków. Ograniczeniu podlegają: możliwość identyfikacji w czasie prac wykopaliskowych oraz późniejsza analiza fragmentów tekstylnych, dokumentów i rzeczy wykonanych z materiałów organicznych, które najszybciej ulegają rozkładowi, w wyniku czego sposobność ich zbadania przepada. Dlatego tak istotna staje się kwestia współpracy archeologów i etnografów w zakresie badań dotyczących nieodległej przeszłości, na temat której wiadomo zbyt mało.

5 Na związku pomiędzy relacjami ustnymi a archeologią wskazuje wielu badaczy. Za przykładowe można podać opracowanie G. Moshenska [2007].

findings largely supported the hypothesis that German soldiers taking part in the second world war were buried in that very spot, nevertheless the presence of remains of other individuals, e.g. civilians or Soviet soldiers, in the grave pits, could not be completely ruled out, as this was also mentioned by our interviewees.

Archaeological explorations at 'the place of memory' [Wejland 2016a: 46] in Brzozowa Góra partially confirmed the stories told by village residents, some of whom were eyewitnesses to the events occurring there towards the end of the second world war. The experience of ethnoarchaeological cooperation as part of research conducted at the site discussed herein proved the fundamental importance of human memory and recollections – accounts obtained and compiled using ethnographic methods and techniques – as the sources of knowledge in archaeological investigations concerning objects of recent past. In the analysed case, it was not written sources, but stories passed on by word of mouth within the local community that proved to be the driving force behind the decision to carry out archaeological excavations⁵.

Scientific analysis of 20th-century objects of various character (not only in the war context) as part of contemporary archaeology allows to gather a great deal of information that, with the passage of time, becomes impossible to collect due to the relics' disintegration. In other words, dating of the findings and the subsequent analysis of fragments of textiles, documents and items made of organic materials, which are most susceptible to decay, are subjected to certain limitations, and thus archaeologists have to work against the clock if they want to discover their secrets. Hence the crucial importance of cooperation between archaeologists and ethnographers as regards research concerning the recent past that still remains an enigma in many aspects.

5 Many researchers point out to connections between oral accounts and archaeology. A good example is G. Moshenska's monograph [2007].

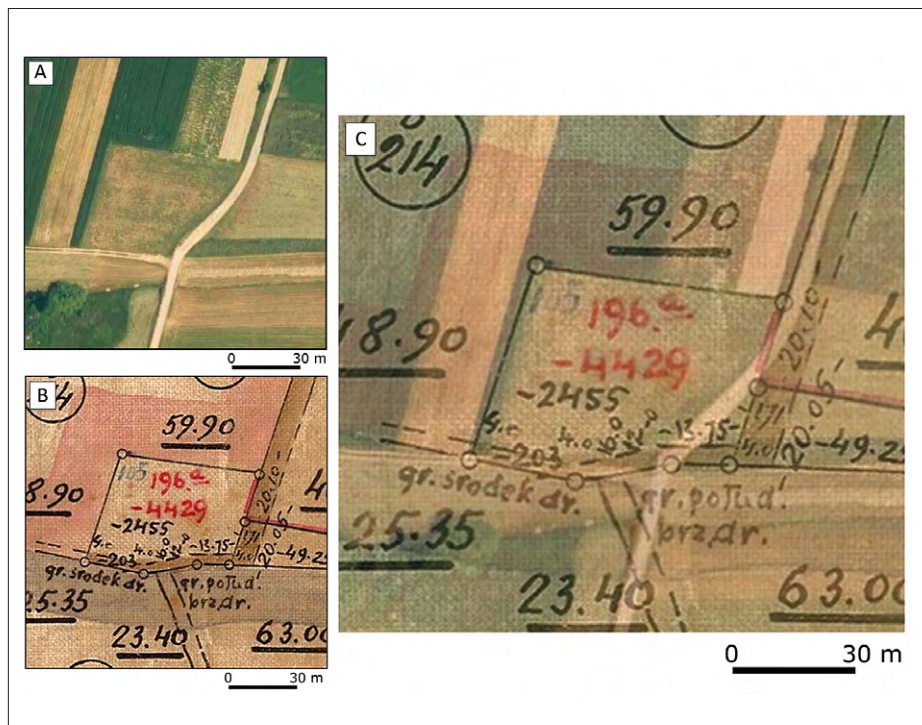
Przyjęcie spojrzenia interdyscyplinarnego stanowi samo w sobie zachętę do wykorzystywania różnorodnych źródeł, łączenia technik i narzędzi badawczych, czerpania z warsztatów wielu dyscyplin. Często pozwala to poszerzyć perspektywę poznawczą i uzyskać o wiele więcej wzajemnie uzupełniających się danych, tworzących spójną, komplementarną całość. Przykładowo, ciekawostką w omawianym przypadku jest to, że uzyskane od mieszkańców informacje znajdują potwierdzenie również w archiwalnych źródłach kartograficznych, co ukazały badania przeprowadzone w obrębie stanowiska Brzozowa Góra. Mieszkanka miejscowości Zagórze była zdania, że żołnierzy pochowano w mogile znajdującej się po jednej stronie drogi⁶. Tymczasem weryfikacja archeologiczna wykazała występowanie szczątków ludzkich, związanych prawdopodobnie z tą mogiłą, po obu stronach współczesnego ciągu komunikacyjnego. Należy tu jednak odwołać się do *Planu gruntów wsi Staromieście* sporządzonego na podstawie pomiarów gruntów w 1929 r. [Urząd Gminy Lelów]. Porównanie tego planu ze współczesną

ortofotomapą, na bazie punktów tożsamy dla obu obrazowań terenu w sąsiedztwie stanowiska ukazuje, że rzeczywiście w czasie II wojny światowej droga prawdopodobnie miała inny niż obecnie przebieg. Wówczas usytuowanie zarejestrowanych szczątków pokrywa się z relacją rozmówczyni (il. 4).

Dostarczone w wyniku badań etnograficznych informacje

⁶ Rozmowa z H.W. w gminie Niegowia.

Adapting an interdisciplinary approach encourages to use many different sources, combine various techniques and research tools and draw inspiration from multiple scientific disciplines. It often allows the researchers to broaden their cognitive perspective and collect much more complementary data that together make up a coherent, self-contained whole. For example, an interesting aspect of the discussed case is the fact that information collected from the locals was later confirmed by archive cartographic sources, and finally by excavations at the site in Brzozowa Góra. A woman living in the village of Zagórze claimed that the soldiers had been buried in a grave on the one side of the road⁶. However, archaeological verification revealed human remains, presumably connected to the said grave, on both sides of the existing route. To explain that discrepancy, one has to refer to *The Land Property Plan of the Village of Staromieście* drawn up on the basis of land measurements carried out in 1929 [Lelów Commune Office]. If we compare that plan to the modern orthophotomap, with some help of characteristic landmarks plotted on both maps and located in the vicinity of the site, we can notice that, indeed, during



Il. 4. Stanowisko Brzozowa Góra a materiały kartograficzne: 1. aktualna ortofotomapa; 2. plan gruntów wsi Staromieście – 1935 r.; 3. korelacja materiałów 1 i 2 – zmiany przebiegu dróg. Oprac. A. Majewska.

Fig. 4. Brzozowa Góra site in relation to cartographic sources: 1. Modern orthophotomap; 2. The Land Property Plan of the Village of Staromieście – 1935; 3. Correlations between sources 1 and 2 – changes in the course of roads. Compiled by A. Majewska.

interesting aspect of the discussed case is the fact that information collected from the locals was later confirmed by archive cartographic sources, and finally by excavations at the site in Brzozowa Góra. A woman living in the village of Zagórze claimed that the soldiers had been buried in a grave on the one side of the road⁶. However, archaeological verification revealed human remains, presumably connected to the said grave, on both sides of the existing route. To explain that discrepancy, one has to refer to *The Land Property Plan of the Village of Staromieście* drawn up on the basis of land measurements carried out in 1929 [Lelów Commune Office]. If we compare that plan to the modern orthophotomap, with some help of characteristic landmarks plotted on both maps and located in the vicinity of the site, we can notice that, indeed, during

⁶ Interview with H.W. conducted in Niegowia Commune.

stanowiły również dla archeologów istotne przesłanki dotyczące tego, czego mogą się spodziewać w czasie badań sondażowych. Mianowicie relacje mówiły o tym, że dół, do którego złożono ciała żołnierzy, zorganizowano detonując ładunki wybuchowe⁷, ponieważ pogrzebienia zwłok dokonano w okresie zimowym, kiedy grunt był zamrznięty i niemożliwe było wykopanie grobu przeznaczonego do masowego pochówku przy użyciu szpadli. Przekaz ten jest istotnym argumentem w uzasadnieniu słabego zarysu jam grobowych zarejestrowanych w obrębie wykopów (tylko w wykopie 4a jama rysowała się dość wyraźnie). Do pewnych nieścisłości w naturalnym wyglądzie wykopu mógł przyczynić się również fakt naruszenia mogiły w latach 70-tych XX w. Od kilku rozmówców badaczki usłyszały historię, jakoby ówczesny wójt wsi Sokolniki miał poprosić jednego z mieszkańców o wykopanie ludzkiej czaszki i piszczeli, ponieważ niezbędne one były jego krewnej podczas zajęć z anatomii. W toku prowadzonych badań etnograficznych udało się także dotrzeć do mieszkańca, który powiedział, że to on, na prośbę wójta, rozkopał mogiłę. Po znalezieniu nienaruszonej czaszki i piszczeli zakopał resztę szczątków⁸.

Część informacji przekazanych badaczom przez rozmówców nie znalazła potwierdzenia podczas prospekcji archeologicznej. Dotychczasowe wyniki badań archeologicznych nie pokrywają się z relacjami, według których zwłoki żołnierzy ograbiono przed pochówkiem z uzbrojenia, odzienia i dokumentów wraz z nieśmiertelnikami. Przeczy temu identyfikacja w obrębie wykopów sondażowych skorodowanych hełmów i połówki nieśmiertelnika. Można jednak przyjąć również hipotezę, że odnalezione artefakty zostały np. przypadkowo pozostawione przez dokonujących pochówku. Pozyskane w czasie dotychczasowych badań informacje na temat drugowojennych zdarzeń na terenie Brzozowej Góry będą mogły zostać ostatecznie zweryfikowane w wyniku eksploracji całości mogiły⁹. Szczegółowe badania archeologiczne

7 Informacje uzyskane od rozmówców A.Z., H.W., W.S. i innych.

8 Informacje uzyskane od mieszkańca Brzozowej Góry w gminie Lelów.

9 Badania w lipcu 2016 r. zostały wstrzymane ze względu na wysoki stan wód gruntowych.

the second world war, the road could run differently. Thus, it seems that our interviewee was right as to the precise location of the grave (Fig. 4).

Information collected by ethnographers as part of the research was of great importance also to archaeologists, since it provided some clues as to what might be expected during test explorations. Namely, the interviewees mentioned that the pit where the soldiers' bodies were laid had been blown with the aid of explosives⁷, since the burial took place in winter and the frozen ground made it impossible to dig a mass grave only with spades. That account provides an important argument for explaining why the graves lack clear outlines (except for the one discovered in 4a excavation pit). The somewhat unnatural shape of the burial pit could be also due to the fact that the graves were plundered in the seventies of the previous century. Several interviewees claimed that a then-mayor of Sokolniki village was supposed to ask one of the residents to dig up a human skull and tibiae, as these were required by one of his relatives, a student of anatomy. In the course of the research, the ethnographers have also managed to find the man who admitted that it was him who, at the request of the village mayor, had broken into the grave. Having found an intact human skull and tibiae, he reburied the rest of bones⁸.

Not every piece of information provided by the interviewees was later confirmed by archaeological prospection. So far, the results of exploration do not correspond with the accounts of the locals who claimed that, prior to the burial, the bodies had been robbed of weaponry, clothing and documents, including dog tags. Corroded helmets and a half of a dog tag that have been found in the test excavation pits seem to prove them wrong. Even so, we can put forward a hypothesis that the artefacts could have been overlooked by those who buried the soldiers. Further

7 Information obtained from interviewees A.Z., H.W., W.S. and others.

8 Information obtained from a resident of Brzozowa Góra in Lelów Commune.

niewątpliwie posłużyłyby dopełnieniu wiedzy na temat tego miejsca i związanej z nim historii. Informacje, które etnografowie zgromadzili w trakcie rozmów z mieszkańcami – np. dotyczące liczby pochowanych w mogile osób, która waha się od kilkunastu do ponad siedemdziesięciu – zyskują możliwość uszczegółowienia dzięki pracom prowadzonym przez archeologów. Warto ponadto zaznaczyć, że materiał etnograficzny (spotkania z mieszkańcami, prowadzenie wywiadów etnograficznych i ich transkrypcje) przyczynił się do nakreślenia tła historycznego wydarzeń zaistniałych w czasie drugiej wojny światowej, a nieznanych dotąd szerszemu gronu odbiorców.

Przykładem „miejsca zapomnienia” [Wejland 2016a: 46] jest przypuszczalna mogiła nazwana roboczym tytułem mogiły „kapelanów i studentów”, na której lokalizację wskazano teren Lasu Ślęzańskiego w gminie Lelów (il. 1). Została ona wytypowana do szczegółowej dokumentacji i weryfikacji metodami sondażowymi podobnie jak powyżej omawiane miejsce [Krupa-Ławrynowicz i in. 2019]¹⁰. Od rozmówców usłyszałyśmy, że mieli tam być pochowani trzej kapelani. Jednak podanie przybliżonego czasu ich pochówku sprawiało już trudność i swoim zakresem obejmowało okres od powstania styczniowego, przez I wojnę światową, aż po koniec II wojny. Kolejną zarejestrowaną przez etnografów opowieścią charakteryzującą to miejsce miała być ta opisująca ową destynację jako mogiłę studentów zabitych przez Niemców w czasie ostatniej wojny. W przeciwieństwie do innych tego typu miejsc, spotkanych na badanym w ramach projektu terenie, nie stoi tam krzyż, ale kapliczka. Jest to kapliczka zawierająca w swojej konstrukcji dwa wkomponowane w nią krzyże. Na słupku, na którym stoi kapliczka, wyryte zostały litery F, P i S. Wysznuła została poboczna hipoteza, iż litery te mogłyby oznaczać „fratres paulini sancti”, czyli „święci bracia paulini”. Dodatkowo spostrzeżono, że na cmentarzu w Lelowie znajduje się

10 Badania przeprowadzone zostały na podstawie pozwolenia Wojewódzkiego Urzędu Ochrony zabytków w Katowicach, Delegatury w Częstochowie w dniach 11–15 lipca 2016 r. oraz 14–15 listopada 2016 r. pod kierunkiem dra Olgierda Ławrynowicza przez dra Michała Raka i mgra Krzysztofa Wilńskiego oraz grupę studentów archeologii UŁ.

exploration of the entire grave pit will probably allow the researchers to unambiguously verify the information concerning the events that supposedly took place in Brzozowa Góra during the second world war⁹. Detailed archaeological research would certainly contribute to improving the knowledge of that place and its history. Archaeological investigation could also add more details to information collected by the ethnographers during interviews with the local residents, e.g. concerning the number of bodies buried in the grave, which varied between a dozen and over seventy. Furthermore, it should be stressed that ethnographic materials (meetings with the locals, conducted interviews and their transcripts) contributed to outlining the historical background of the second world war events that had been previously unknown to anyone but the local residents.

An example of a 'place of oblivion' [Wejland 2016a: 46] is an alleged grave known by its working title 'the grave of chaplains and students,' supposedly located in Ślęzany Forest in Lelów Commune (Fig. 1). The site was selected for detailed documentation and verification with survey methods, analogically to the location discussed above [Krupa-Ławrynowicz, et al. 2019]¹⁰. Our interviewees claimed that three chaplains had been buried there. However, determining at least an approximate date of the burial proved much more problematic, as the accounts covered the period from the January Uprising, through the first world war, to the end of the second world war. According to another story registered by ethnographers, the site was supposed to conceal the grave of students killed by the Germans during the last war. Contrary to other similar places found within the researched area, the spot is marked not with a cross, but with a shrine containing two crosses as integral elements. The post supporting the shrine has three letters carved in it: F, P and S. A secondary hypothesis was

9 Exploration carried out in July 2016 had to be stopped due to high ground water level.

10 The research was conducted on the basis of an approval obtained from the Provincial Office of Historic Monument Protection, Branch Office in Częstochowa, in the periods from July 11 to July 15, 2016, and from November 14 to November 15, 2016. The works, supervised by Olgierd Ławrynowicz, PhD, were carried out by Michał Rak, PhD, Krzysztof Wilniński, MA, and a group of archaeology students from the University of Lodz.

nagrobek, na którym widnieją takie same litery, wykonane być może przez tę samą osobę, na co wskazuje podobieństwo rytów. Ponadto podczas badań terenowych etnografowie odnotowali, że:

W okolicach kapliczki ma leżeć kapelan/brat zakonnik. Mogiła ma pochodzić z czasów powstania styczniowego. Kapliczka miała tam stać od zawsze. Podobno została tylko odrestaurowana¹¹.

Tak natomiast o tym miejscu opowiadała mieszkanka wsi Mełchów:

K.W.: To co ja słyszałam, to opowiadała mi to jeszcze moja mama, [...] że jak był dwór i jeździli tam końmi, i ksiądz z Lelowa przyjeżdżał tu, no w taką gościnę do tych dziedziców, i jak jechali tam przez las wieczorem, to tam konie się czegoś bały. [...] Tam jest grób i tam, a jak to mówili na wsi, że tam coś straszy i te konie się boją, to parskają, nie chciały iść. [...] No i mówili, że tam ksiądz był tam pochowany i tam zrobili ten grób i później tę kapliczkę [...]¹².

W obrębie stanowiska Las Ślęzański zaplanowano przeprowadzenie archeologicznych badań sondażowych, których pierwszy etap został zrealizowany w lipcu 2016 r. Miały one na celu zweryfikowanie hipotezy o lokalizacji w miejscu kapliczki mogiły zawierającej szczątki osób pomordowanych, według różnych relacji od II połowy XIX w. do okresu drugowojennego. Prace na stanowisku rozpoczęto od wytyczenia wykopu po stronie zachodniej kapliczki. Założono również drugi sondaż, równoległy do pierwszego, znajdujący się po drugiej stronie kapliczki. Eksploracja w obrębie otworzonych wykopów nie ujawniła w czasie prac obiektów antropogenicznych ani tym bardziej jam grobowych zawierających szczątki ludzkie. Tożsama sytuacja

¹¹ Fragment z zapisków etnografa.

¹² Fragment wywiadu z K.W. ze wsi Mełchów.

proposed that this could be abbreviation for "Fratres Paolini Sancti," meaning "Holy Pauline Fathers." Additionally, a tomb with the very same letters was spotted at the cemetery in Lelów, perhaps made by the same person, as suggested by the similarity between carvings. What is more, during their field research, the ethnographers made the following notes:

A chaplain or a monk is supposed to be buried near the shrine. The grave supposedly dates back to January Uprising. Apparently, the shrine has been standing there for ages and was only renovated¹¹.

A resident of the village of Mełchów described the place in the following words:

K.W.: I heard from my mother [...] that, when the manor house was still occupied and people were riding in horse-drawn carriages, a priest from Lelów used to come here, you know, to visit those landowners. And when they were crossing the forest in the evening, the horses were always afraid of something. [...] There is grave there and locals used to say that the place is haunted. Horses were afraid, snorted and refused to go any further. [...] People were saying that a priest is buried there, so they put that tombstone and then built that shrine [...]¹².

The site in Ślężany Forest was selected for archaeological survey exploration, the first stage of which was carried out in July 2016. The goal was to verify the hypothesis about a grave located at the site of the shrine and supposedly containing the remains of people murdered somewhere between the second half of the 19th century and the second world war – accounts varied in this regard. Archaeological

¹¹ Fragment of notes made by one of ethnographers.

¹² Fragment of an interview with K.W. from the village of Mełchów.

wyklarowała się w obrębie wykopu wyznaczonego na południowy-zachód od kapliczki, gdzie zarejestrowany przebieg nawarstwień (głównie materiału piaszczystego) posiadał układ charakterystyczny dla naturalnej depozycji luźnych skał osadowych. Ostatniego dnia prac na stanowisku wykonano serię odwiertów w sąsiedztwie kapliczki mających dać ewentualne przesłanki do wykluczenia zaburzeń w układzie stratygraficznym (jak również obecności ewentualnego materiału antropogenicznego). Takowych zmian jednakże nie wykazano. Ograniczenia czasowe prac w czasie sezonu letniego były przyczyną kontynuacji prac jesienią. To skłoniło badaczy do przeprowadzenia uzupełniających badań etnograficznych, które polegały już na prowadzeniu rozmów na temat tego konkretnego miejsca. Zostały zorganizowane w dniach poprzedzających rozpoczęcie ponownych prac sondażowych na stanowisku. Utworzony przez nas tandem etnologiczno-archeologiczny rozmawiał z osobami wytypowanymi w wyniku wcześniejszych ustaleń oraz z mieszkańcami pobliskich zabudowań, które nie miały wcześniej kontaktu z zespołem etnograficznym. Oto fragment zarejestrowanego jesienią wywiadu:

K.W.: Najprzód to wisiała kapliczka na drzewie takim, tam na sośnie. Ta sama taka, a później, to on [rozmówczyni wspomina jednego z mieszkańców wsi Zbyczyce] zrobił z drzewa i wkołał tam. To było trochę bliżej tak mojego pola, a później to on przesunął tam bliżej swojego pola. Tak że nie było mniej więcej w tym samym miejscu, tylko on to przesunął tam na swoje miejsce i tam tak to zrobił tak jak jest¹³.

Na podstawie przesłanek pozwalających wnioskować o przesunięciu kapliczki względem domniemanej mogiły w kierunku południowym o około dwa metry wytypowano wykopy sondażowe m.in. na północ od kapliczki. Weryfikacja sondażowa nie wykazała istnienia mogiły w tym miejscu.

¹³ Fragment wywiadu z K.W. ze wsi Mełchów w gminie Lelów.

works began with marking out an excavation pit to the west of the shrine, while the second test pit was dug on its other side, parallel to the first one. Exploration of the pits did not reveal any objects of anthropogenic origins, let alone grave pits containing human remains. The same applies to another excavation pit, dug to the south-west of the shrine, where the registered accumulation of layers (mostly sandy soil) was characteristic for natural deposition of loose sedimentary rocks. On the last day of the exploration, a series of boreholes were drilled next to the shrine to make sure that the site lacks any distortions in the sequence of strata (or any possible anthropogenic material). No such alterations were discovered. Due to the early termination of the works in summer, further investigation was postponed to autumn. This encouraged the researchers to carry out a supplementary ethnographic study, that is to conduct more interviews concerning that particular spot. The said interviews were organized prior to resuming the survey works at the site. Our ethnoarchaeological team talked to people selected on the basis of previous findings, and to the residents of nearby settlements, who had no previous contact with the ethnographic team. The following is a fragment of an interview registered in autumn:

K.W.: At first, there was a shrine on a tree, a pine. Then he [the interviewee mentions one of residents of the village of Zbyczyce] made a wooden one and put it there, on that post. It used to be a bit more closely to my field, and then he moved it closer to his field. So, it was not exactly the same spot, but he moved it a bit and made it the way it is now¹³.

On the basis of premises justifying the conclusion that the shrine had been moved around two meters to the south of the alleged grave, further test excavations were planned, also on the northern side of the shrine. However, survey verification did not reveal any graves at the site.

¹³ Fragment of an interview with K.W. from the village of Mełchów in Lelów Commune.

Podsumowanie

Justyna Badji: Jako studentka etnologii zdałam sobie sprawę, jak ważne podczas przeprowadzania wywiadów etnograficznych z mieszkańcami jest pozyskiwanie szczegółowych informacji na temat lokalizacji konkretnych miejsc, o których wspominają rozmówcy. Dawniej niedbały ruch ręką we wskazanym kierunku i zdawkowe „to było gdzieś tam” w zupełności mi wystarczały. Teraz wiem, że na precyzyjne usytuowanie danego obiektu należy zwracać ogromną uwagę, ponieważ dla archeologów ważny jest każdy metr.

Anna Majewska: Wspólne badania etnologiczno-archeologiczne służą popularyzacji wiedzy na temat badanych elementów dziedzictwa kulturowego, wpisując się w założenia *public archaeology*. W sezonie jesiennym, kiedy razem z Justyną przeprowadzałyśmy rozmowy z mieszkańcami, rozmówcy pytali o wyniki naszych letnich badań archeologicznych, wówczas mogłam im o nich opowiedzieć. Myślę, że ważną kwestią, którą warto poruszyć planując w przyszłości nie tylko badania interdyscyplinarne, ale w ogóle badania archeologiczne dotyczące nieodległej przeszłości, jest rozważenie włączenia do zespołu archeologicznego przeprowadzającego na stanowisku badania sondażowe etnografa, który będzie współuczestniczył w badaniach. Osoby, która w momencie pojawienia się rozmówców, którzy będą mogli przekazać dodatkowe informacje na temat obiektu, przeprowadzi profesjonalny wywiad etnograficzny.

Justyna Badji: Uważam, że współpraca etnograficzno-archeologiczna umożliwia pozyskanie w czasie badań relatywnie największej liczby informacji na temat miejsc związanych z wydarzeniami z nieodległej przeszłości. Potencjalni rozmówcy mogą powiedzieć o nich więcej niż podają np. źródła historyczne, ze względu na to, że byli oni współuczestnikami wydarzeń lub „opowieść o miejscu” została zakorzeniona w pamięci wspólnotowej w wyniku m.in. przekazywania jej z pokolenia na pokolenie. Badania etnograficzne umożliwiają także pozyskanie informacji na temat dotąd nieznanych obiektów, o których milczą źródła pisane; w takiej sytuacji wywiad przeprowadzany z rozmówcą jest jedyną możliwością, by miejsca i historie z nimi związane mogły „wyjść na światło

Conclusion

Justyna Badji: As a student of ethnology conducting interviews with the local residents, I realized the utmost importance of collecting detailed information on locations of specific places mentioned by the interviewees. Previously, I was perfectly satisfied with a negligent gesture in a specific direction, accompanied with an offhand “it was somewhere there.” Now I know that one should pay a lot of attention to precise localization of a specific point of interest, as for archaeologists, each meter makes an enormous difference.

Anna Majewska: Collaborative ethnoarchaeological research contributes to popularization of knowledge of the cultural heritage elements under study, thus corresponding to the principles of *public archaeology*. During the autumn season, Justyna and me were conducting interviews with the local residents who asked about the results of our summer archaeological exploration, so I used the opportunity to tell them about it. I think that an important issue to be considered when planning not only interdisciplinary research, but any archaeological research concerning the recent past, is including an ethnographer in the team of archaeologists responsible for survey exploration of a specific site. The said ethnographer would be able to carry out professional ethnographic interviews with anyone who could provide additional information on the object of interest.

Justyna Badji: As regards the research, I believe that ethnoarchaeological cooperation allows to gather perhaps the largest amount of information on places connected with the events of recent past. After all, potential interviewees could tell much more about them than can be found, for example, in historical sources, as those people were either eyewitnesses to the said events or ‘the story of the place,’ passed on from generation to generation, took deep roots in their collective memory. In addition, ethnographic research can provide information on previously unknown objects, unmentioned in written sources. In such case, an interview with a local resident could be the only opportunity to discover those places and shed some light on their history. In my opinion, the fact that methods used by ethnologists

dzienne". Według mnie także niezwykle ważne jest to, że metody prowadzenia badań wykorzystywane przez etnologów umożliwiają swobodne powracanie do materiału – rejestrowanie rozmów za pomocą dyktafonu oraz dokonywanie ich transkrypcji pozwala wykluczyć zniekształcenia związane m.in. ze wstępną, dokonywaną nieświadomie przez badaczy interpretacją pozyskanych od rozmówców informacji oraz pominięcia związane z pozornie nieistotnymi szczegółami. Same badania archeologiczne często są zaś dla naszych rozmówców bodźcem do rozwinięcia wątków, do których nie nawiązywali w swojej narracji wcześniej. Warto także zaznaczyć, że współpraca pomiędzy etnologami a archeologami w ramach wspólnego projektu badawczego jest po prostu niezwykle ciekawym, fascynującym dla młodych badaczy doświadczeniem. Dzięki niemu możemy poszerzać swoje horyzonty, zwiększamy swoją kreatywność, nie tylko wzmacniamy swój warsztat metodologiczny, ale także go poszerzamy o wiedzę z obszaru innych dyscyplin. Ponadto zdobywamy kompetencje dotyczące przyszłego, samodzielnego projektowania i prowadzenia badań naukowych; kształcimy w sobie umiejętności współpracy z przedstawicielami innych, nie zawsze pokrewnych dyscyplin. ●

allow to re-analyse the collected material at any time – interviews are registered with voice recorders and then transcribed – is also of paramount importance, as this eliminates any possible distortions resulting from such factors as the initial, subconscious interpretation by the researchers, and guarantees that no seemingly irrelevant details are omitted. Archaeological exploration in itself provides a strong incentive for our interviewees to tell us more about some events they have not mentioned in their previous narratives. Finally, it should be emphasized that cooperation between ethnologists and archaeologists as part of a collaborative research project is just a fascinating and incredibly absorbing experience for young researchers. It opens up completely new horizons for us, as we are encouraged to develop our creativity, improve the applied methods and broaden our knowledge of other scientific disciplines. Moreover, we gain competences that should prove useful in the future, when planning and pursuing our own research, and develop our skills of cooperation with representatives of other, not always related, sciences. ●



Rygor metodologiczny i metodyki „niesforne”

**Methodological Discipline
and ‘Unruly’ Methodologies**



Specyfika formy i treści historiografii popularnej wybranych gmin jurajskich

The Specificity of the Form and Content
of Popular Historiography of Selected
Communes in the Polish Jurassic Highland

Maciej Janik

Instytut Historii

Wydział Humanistyczny

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy

im. Jana Długosza w Częstochowie

Institute of History

Faculty of Humanities

Jan Długosz University in Częstochowa

Wyobrażenia o przeszłości, stosunek do niej, proporcje tego, co się pamięta do tego, co zostało zapomniane, kształtują się w oparciu o składniki kultury historycznej danej przestrzeni społecznej¹. Składniki te uzewnętrzniają się w pasmach tradycji ustnej, pisanej, wizualnej i rzeczowej, spontanicznie kreowanych przez wszystkich ludzi zdobywających się na refleksję wobec bliskiej im przeszłości. Nawet jeśli odruchu wobec tego, co minęło zabraknie, to jest to również znaczące. Najbardziej elementarne formy takich refleksji kształtowane są w przestrzeni oralności. Formułowanie przekazów pisanych i wizualnych wymaga już i motywacji, i zbliżenia się do odpowiedniej konwencji komunikatu. Nie ulega wątpliwości istnienie kręgów aktywności społecznej takie warunki spełniających i posiadających pewne ambicje w zakresie komemoracji działań własnych. To kościoły, szkoły, instytucje władzy, organizacje społeczne (np. straż pożarna). Nietrudno o przykłady takich działań także w charakteryzowanej rzeczywistości pięciu gmin jurajskich (Mstów, Olsztyn, Janów, Lelów, Przyrów). Wskazują one również środowiska społeczne, które z racji swojego wykształcenia i miejsca w sankcjonowanej ekonomicznie i kulturowo hierarchii społecznej, predystynowane były do powoływania materialnych konkretyzacji pamięci społecznej (duchowieństwo, ziemiaństwo, inteligencja).

Ostatecznie w ramach każdego środowiska lokalnego, nawet najbardziej prowincjonalnego, znaleźć można niemałe bogactwo komponentów kultury historycznej, których istnienie musimy sobie uzmysłowić, jeśli w sposób sensowny chcemy rozważać problematykę lokalnej świadomości historycznej. W ich zbiorze, w odniesieniu do omawianych gmin jurajskich, proponuję zastanowić się nad rozwojem przekazów historiografii lokalnej. W badaniach prowadzonych w ramach projektu *Miejsca pamięci i zapomnienia. Badania interdyscyplinarne północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej* niejednokrotnie okazywało się, jak ważną rolę w środowiskach lokalnych pełnią

¹ Przez kulturę historyczną rozumiem, najogólniej rzecz biorąc, obowiązujące w danej społeczności wszelkie mechanizmy i formy interpretowania przeszłości. Definicję bardziej rozbudowaną proponuje Jerzy Maternicki [Maternicki, Majorek, Suchoński 1993: 87]. Ujęcia socjologiczne terminu dają B. Szacka i A. Szpociński [Szacka 1996:14; Szpociński 2003: 17].

Perceptions of the past, attitude towards it, and the proportion of what is remembered to what has been forgotten are shaped based on the elements of historical culture of a given social space¹. These elements complement one another within oral, written, visual, and material traditions, which are spontaneously created by all people undertaking reflection on the familiar past. Even no reaction to the past is meaningful. The most basic forms of such reflections take shape within oral tradition. Written and visual messages require both motivation and getting close to their proper convention. There is no doubt that there are spheres of social activity that meet these conditions and have some aspirations connected with commemoration of their own activities, including the church, schools, institutions of power, and social organisations (e.g. fire services). It is easy to find examples of such activities in the reality of the five communes in the Polish Jurassic Highland analysed (Mstów, Olsztyn, Janów, Lelów, and Przyrów). They also indicate social circles that, on account of their education and position in the social hierarchy sanctioned in economic and cultural terms, were predisposed to create material embodiments of social remembrance (the clergy, landed gentry, and the intelligentsia).

In the end, each local environment, regardless of how provincial it is, offers an abundance of elements of historical culture, the existence of which we have to realise if we want to explore the issue of local historical consciousness in a sensible way. With regard to the Jurassic communes in question, I propose considering the development of the records of local historiography. Research under the project *Miejsca pamięci i zapomnienia. Badania interdyscyplinarne północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej (Places of Memory and Oblivion. Interdisciplinary Research of the Northern Areas of the Polish Jurassic Highland)* repeatedly proved the importance of the role of local enthusiasts and promoters of history in local environments. The most influential of them enjoy

¹ Most generally, I define historical culture as all mechanisms and forms of interpreting the past that exist in a given community. A more detailed definition is proposed by Jerzy Maternicki [Maternicki, Majorek, Suchoński 1993: 87]. Sociological perspectives on the term are offered by B. Szacka and A. Szpociński [Szacka 1996: 14; Szpociński 2003: 17].

miejscowi miłośnicy i propagatorzy historii. Najbardziej wpływowi spośród nich uzyskują niepisany status strażników pamięci lub ekspertów od spraw przeszłości regionu. Z jakich kręgów społecznego i zawodowego działania się wywodzą, jakie motywy uruchamiają ich aktywność, w jakich formach historiograficznych aktywność ta ujawnia się i jakie są jej funkcje? Oto główne pytania, jakie stawiamy w prezentowanym studium historiografii lokalnej.

Autorzy i kręgi twórcze

Ustalmy najpierw, komu należy przyznać status przedstawiciela historiografii lokalnej. Otóż zakładamy, że powinien być to autor osadzony swoim życiem i aktywnością w rzeczywistości danego środowiska lokalnego. Przyjmując taką kwalifikację, zwróćmy najpierw uwagę na te realizacje, które mają charakter ujęć całościowych, syntetycznych. Można bowiem zakładać, że ich opracowanie wymaga dłuższej aktywności poznawczej, wcześniejszych studiów analitycznych o różnych tematach i zakresach, a także sondaży w różnych miejscach po to, aby stworzyć większą całość. Oprócz gminy Przyrów, autorów takich realizacji znajdujemy zarówno w odniesieniu do gminy Janów: Mirosław Zwoliński [Zwoliński 1992], Ireneusz i Julia Bartkowiakowie [Bartkowiak, Bartkowiak 2014], jak i Olsztyna: Zdzisław Marian Musialik [Musialik 1997] i Marek Romański [Romański 2009], Mstowa: Andrzej Kubicki [Kubicki 2011] czy Lelowa: Antoni Białowąs, Marian Nowak [Białowąs, Nowak 1993; 2012]. Nie są to dzieła typologicznie idealnie do siebie przystające. Jeśli bowiem prace Zwolińskiego, Musialika, Romańskiego, Białowąsa i Nowaka spełniają kryteria charakteryzowanych niżej para-syntez, to dzieło ks. Zygmunta Zaborskiego [Zaborski 1998] jest rozległą, zrealizowaną zgodnie z zasadami warsztatu naukowego monografią poświęconą dziejom parafii w Lelowie, praca Julii i Ireneusza Bartkowiaków jest jedynie artykułem syntetycznym, publikacja zaś Andrzeja Kubickiego formą zwróconej ku dziejom Mstowa kroniki. Wszystkie te dzieła mają jednak ambicje całościowego ujęcia dziejów danego środowiska lokalnego.

an unwritten status of guardians of memory or experts on issues concerning the history of the region. What social and professional circles do they come from? What spurred them into action? What historiographic forms does this activity manifest itself in and what are its functions? These are the main questions raised in this study of local historiography.

Authors and Creative Circles

First of all, we need to establish who can be granted the status of a representative of local historiography. We assume that it should be an author whose life and activity are closely linked to the reality of a given local environment. With such classification, let us first draw attention to projects that have the form of comprehensive, synthetic studies as it can be assumed that their implementation requires longer cognitive activity, earlier analytical studies concerning different topics and scopes, and surveys conducted in different places with the aim to create a greater whole. Apart from the Przyrów Commune, authors of such projects can be found in relation to the Janów Commune: Mirosław Zwoliński [Zwoliński 1992], Ireneusz and Julia Bartkowiak [Bartkowiak, Bartkowiak 2014]; in relation to Olsztyn: Zdzisław Marian Musialik [Musialik 1997] and Marek Romański [Romański 2009]; in relation to Mstów: Andrzej Kubicki [Kubicki 2011]; and in relation to Lelów: Antoni Białowąs, Marian Nowak [Białowąs, Nowak 1993; 2012]. Their works, however, are not exactly the same in typological terms. While the works of Zwoliński, Musialik, Romański, Białowąs, and Nowak satisfy the criteria of para-syntheses, as described below, the work of Rev. Zygmunt Zaborski [Zaborski 1998] is an extensive monograph written in accordance with the scientific methodology and devoted to the history of the Lelów parish, the work of Julia and Ireneusz Bartkowiak is only a synthetic article, and the publication of Andrzej Kubicki is a kind of a chronicle of the history of Mstów. Yet all of them attempt to present the history of a given local environment in a comprehensive way.

Spośród ich autorów postacią historyczną jest żyjący w latach 1896–1953 Andrzej Kubicki, urodzony w Jędrzejowie, ale bardzo zasłużony dla Mstowa nauczyciel, mieszkający tam w latach 1926–1948 [Kubicki 2002: 6]. 12 sierpnia 1997 r. zmarł ks. dr Zdzisław Marian Musialik, autor *Dziejów Olsztyna* [Musialik 1997: 3]. Ten duchowny, ale i historyk, urodzony 29 czerwca 1923 r. w Markowicach koło Częstochowy, w parafii Koziegłówek, związał się z jurajskim Olsztynem po przejściu na emeryturę w 1991 r. [Piątkowska 2013: 280]. 26 lipca 2013 r. zmarł ks. dr Zygmunt Zaborski. Urodzony w 1911 r. w Lelowie, do końca życia pozostał jego wiernym miłośnikiem, chociaż los duszpasterza lokował go w różnych miejscach, bardziej lub mniej odległych od stron rodzinnych. Właśnie Lelowi poświęcił swoją największą pracę, dotyczącą dziejów parafii Lelów i Staromieście. 13 lutego 2010 r. Rada Gminy Lelów, z okazji 75 lat kapłaństwa ks. Zaborskiego i w uznaniu jego wielkich zasług dla badań nad dziejami ziemi lełowskiej, przyznała mu tytuł Honorowego Obywatela Lelowa [Dziarmaga 2014].

Walorem pewnej osobności naznaczona jest także pozycja Mirosława Zwolińskiego, wybitnego krajoznawcy częstochowskiego, autora m.in. monografii poświęconej gminie Janów. Chociaż z Janowem i Złotym Potokiem nie jest on bezpośrednio związany miejscem zamieszkania, to przecież jest „sąsiadem” tych miejsc, które jako zasłużony popularyzator uroków ziemi częstochowskiej ceni szczególnie wysoko². Widzimy z tych danych, że gdyby domagać się bardzo bliskiego związku autorów lokalnych ujęć syntetycznych dziejów z określonym mikroświatem, to związek ten nie byłby jednoznaczny. Istotne jest w tej sytuacji to, że wszyscy wymienieni w dużym stopniu identyfikowali się z danym środowiskiem, obserwowali je „z bliska” lub „od środka”. Sądzić należy, że ta właściwość oglądu świata lokalnego mogła przynieść specyficzne owoce poznawcze. Jakież? Spróbujemy to określić w charakterystyce form lokalnej historiografii. W tym miejscu zauważmy, że wśród wymienionych autorów tylko trzech posiada profesjonalne wykształcenie historyczne.

² Zwoliński zalicza janowskie okolice do swoich ukochanych miejsc na Jurze. W jednym z wywiadów mówi: „Dobrze się tam czuję, ale być może wynika to z tego samego powodu co w Częstochowie, znam to miejsce. Przewędrowałem wiele ścieżek i duktów leśnych, przygotowując monografię na temat Janowa i okolicy” [Kwiatkowska 2017].

A historical figure among the authors is Andrzej Kubicki (1896–1953), who was born in Jędrzejów but was a distinguished teacher in Mstów, where he lived from 1926 to 1948 [Kubicki 2002: 6]. Rev. Zdzisław Marian Musialik, author of *Dzieje Olsztyna* [Musialik 1997: 3], died on August 12, 1997. This clergyman and historian, born on June 29, 1923, in Markowice near Częstochowa, Koziegłówek parish, got interested in Olsztyn after he retired in 1991 [Piątkowska 2013: 280]. Rev. Dr Zygmunt Zaborski died on July 26, 2013. He was born in 1911 in Lelów, and he remained an enthusiast for the town throughout his life, even though his career as a priest led him to different places, more or less distant from his hometown. His greatest work, concerning the history of Lelów and Staromieście parishes, is devoted to Lelów. On February 13, 2010, on account of the 75th anniversary of the ordination of Rev. Zaborski and in recognition of his services for research into the history of the Lelów Land, the Lelów Commune Council granted him the title of the Honorary Citizen of Lelów [Dziarmaga 2014].

The work of Mirosław Zwoliński, an eminent regional expert from Częstochowa, author of, among others, a monograph devoted to the Janów Commune, is also quite unique. Even though he is not directly connected with Janów and Złoty Potok in terms of the place of residence, he is a ‘neighbour’ of these places which he values particularly highly as a distinguished populariser of the charm of the Częstochowa Land². This data shows that if we were to expect a close connection between local authors of synthetic presentations of history and a specific micro-world, this connection would not be so obvious. What matters in this situation is that all the authors mentioned identified themselves to a large extent with a given environment, observing it ‘from close up’ or ‘from the inside’. It should be assumed that this property of the perspective on the local world could have produced specific cognitive results. What results? I will try to answer this question using the characteristics of local

² To Zwoliński, the area near Janów is one of his most beloved places in the Polish Jurassic Highland. As he said in one of the interviews: “I feel good there, and perhaps the reason for this is the same as in Częstochowa – I know the place. I have trod many paths and forest tracks, preparing the monograph on Janów and the region” [Kwiatkowska 2017].

Są to ks. Zdzisław Marian Musialik, ks. Zygmunt Zaborski oraz Marek Romański. Pierwszy, po skończonych na Uniwersytecie Jagiellońskim studiach teologicznych i filozoficznych, ukończył kurs cywilizacji francuskiej na Sorbonie oraz studia historyczne na St. John's University w Nowym Jorku [Piątkowska 2013: 281–282]. Ks. Zygmunt Zaborski ukończył seminarium naukowe z zakresu historii kościoła na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W swoich wielu późniejszych pracach udowodnił kwalifikacje rzetelnego historyka i źródłoznawcy³. Marek Romański otrzymał magisterium z historii w częstochowskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej [Romański 2009: okładka]. Pozostali są miłośnikami historii swoich „małych ojczyzn”, reprezentującymi różne typy wykształcenia i wykonywane profesje. Andrzej Kubicki zatem był przede wszystkim długoletnim nauczycielem i kierownikiem szkoły w Mstowie – uczył historii, języka polskiego i śpiewu [Kubicki 2002: 10]. Mirosław Zwoliński przez 30 lat związany był z biurem projektowo-konstrukcyjnym Huty Częstochowa, a przy tym zaznaczył się jako zapalony działacz harcerski i członek częstochowskiego oddziału PTTK [Kwiatkowska 2017]. Mgr inż. Ireneusz Bartkowiak na stronie janowskiego *Biuletynu Informacji Publicznej* figuruje jako „pełnomocnik ds. komunikacji społecznej i promocji gminy” [<http://www.bip.janow>], wcześniej był także pracownikiem Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego, jest przewodnikiem turystycznym po okolicach Żłotego Potoku. Marian Nowak z Lelowa przez wiele lat pracował w Wojewódzkim Ośrodku Postępu Rolniczego w Częstochowie jako specjalista od ekonomiki rolnictwa [*Lelowski matecznik...* 2018: 276].

Ten zestaw informacji biograficznych należałoby uzupełnić elementarnymi danymi o najczynniejszych autorach lokalnych publikacji historycznych o charakterze studiów mniej syntetycznych, a dotyczących wybranych tematów historii omawianych gmin. Tak więc dr Stefan Zatoński, popularyzator historii ze Żłotego Potoku, jest emerytowanym nauczycielem języka polskiego w Zespole Szkół im. Władysława Szafera w Żłotym Potoku oraz czynnym przewodnikiem turystycznym.

3 Ks. Zaborski jest m.in. autorem pracy *Metryka altarii danielowskiej w Lelowie* [Zaborski 1993].

historiography. It is worth noting that out of the authors listed, only three have historical education, meaning Rev. Zdzisław Marian Musialik, Rev. Zygmunt Zaborski, and Marek Romański. The first of them, having obtained a degree in theology and philosophy, completed a course in French civilisation at the Sorbonne and historical studies at St. John's University in New York [Piątkowska 2013: 281–282]. Rev. Zygmunt Zaborski completed a scientific seminar in the history of the Church at the Faculty of Theology of the Jagiellonian University. Later, in his numerous works, he proved his qualifications as a reliable historian and expert on sources³. Marek Romański obtained an MA degree in history in the Higher Teacher Education School in Częstochowa [Romański 2009: cover]. The others are enthusiasts for the history of their 'little homelands', having different types of education and professions. For many years, Andrzej Kubicki was mostly a teacher and headmaster of the school in Mstów, teaching history, Polish and singing [Kubicki 2002: 10]. Mirosław Zwoliński spent thirty years working with the design and construction office of the Częstochowa Steel Mill, at the same time being recognised as a keen scouting activist and member of the Częstochowa branch of the Polish Tourism and Sightseeing Society [Kwiatkowska 2017]. Mgr inż. Ireneusz Bartkowiak can be found on the website of the Janów *Bulletin of Public Information* as Social Communication and Commune Promotion Officer [<http://www.bip.janow>]; earlier he also worked in the Provincial Centre for Agricultural Development, and he is a tourist guide in the area near Żłoty Potok. Marian Nowak from Lelów worked for many years in the Provincial Centre for Agricultural Development in Częstochowa as a specialist in agricultural economics [*Lelowski matecznik...* 2018: 276].

This set of biographical information should be supplemented with elementary data on the most active authors of local historical publications that are less synthetic but concern selected issues connected with the history of the communes in question. For example, Dr Stefan Zatoński, a populariser

3 One of Rev. Zaborski's works is *Metryka altarii danielowskiej w Lelowie* [Zaborski 1993].

Andrzej Sochacki z Mstowa, autor wielu opracowań dotyczących historii Mstowa, jest historykiem i bardzo aktywnym działaczem Towarzystwa Opieki nad Zabytkami [Sochacki 2013]⁴. Innym, bardzo widocznym w mediach autorem historii lokalnej jest Cezary Jan Lis. W ciągu kilku ostatnich lat opublikował kilka książek, w których opisuje wydarzenia z lat 1939–1945 mające miejsce w okolicach Częstochowy, Radomska i Przyrowa. Lis, chociaż urodził się w 1947 r. w Dąbrowie Górniczej, właśnie z tymi okolicami jest rodzinnie związany⁵. Ze środowiska lelowskich regionalistów wywodzą się Zbigniew Bryła i Mirosław Skrzypczyk. Pierwszy jest historykiem, działaczem Lelowskiego Towarzystwa Historyczno-Kulturalnego (obecnie wiceprezes), nauczycielem w Zespole Szkół w Szczekocinach (dyrektor Zespołu od września 2018 r.), autorem wielu publikacji zrealizowanych w kręgu LTH-K. Nauczycielem języka polskiego w Zespole Szkół w Szczekocinach, ale jednocześnie lelewianinem, jest Mirosław Skrzypczyk – obecny prezes Lelowskiego Towarzystwa Historyczno-Kulturalnego im. Walentego Zwierkowskiego. To niesłychanie aktywny, pełen inwencji organizator sesji popularnonaukowych, warsztatów edukacyjnych, kursów dla nauczycieli i projektów poświęconych tematyce żydowskiej⁶. Związane z jego nazwiskiem publikacje utrzymują się na stale wysokim poziomie wydawniczym i merytorycznym, a swoim znaczeniem wykraczają daleko poza lelowski mikroświat.

⁴ Tu cytowane inne prace tego autora. O aktywności A. Sochackiego w Towarzystwie Opieki nad Zabytkami zob.: Sochacki 2007.

⁵ W latach 1952–1961 mieszkał w Przyrowie, gdzie w latach 1965–1970 ukończył szkołę podstawową. Nie jest historykiem. Ukończył Akademię Górniczo-Hutniczą (chemik-ceramik), w dojrzałym już życiu wyemigrował z Polski. Mieszkał w Szwecji, Anglii wreszcie, od 1981 r., w Niemczech [Lis 2015; Giżyńska 2019].

⁶ M.in. *Żydzi szczekocińscy. Przywracanie pamięci i odkrywanie śladów. Polacy i Żydzi razem – wielokulturowość ziemi lelowskiej*. Jeden z głównych organizatorów Szczekocińskiego Festiwalu Kultury Żydowskiej i współorganizator Święta Ciulimu i Czulentu. Lelowskie Spotkania Kultur. Laureat nagrody „Chroniąc Pamięć” w 2011 r., nagrody im. ks. Stanisława Musiała w 2013 r., wyróżnienia w konkursie Nagroda POLIN w 2016 r., nagrody im. Ireny Sendlerowej w 2018 r. Autor, współautor lub redaktor książek, m.in. *Żydzi lelowscy...* [2006]; *Żydzi szczekocińscy...* [2008]; *Chasydzi lelowscy...* [2008]; *Pinkes Szczekocin...* [2010]; *Lelów...* [2016]; *Krajobrazy kulturowe...* [2017]; *Lelowski matecznik...* [2018]; *Nie-podlegli...* [2019].

of history from Złoty Potok, is a retired Polish teacher from Władysław Szafer School Complex in Złoty Potok and an active tourist guide. Andrzej Sochacki from Mstów, an author of numerous studies on the history of Mstów, is a historian and a very active member of the Society for the Protection of Monuments of the Past [Sochacki 2013]⁴. Another author of local history, who is very visible in the media, is Cezary Jan Lis. Over the last few years, he has published a few books describing the events that took place near Częstochowa, Radomsko, and Przyrów in 1939–1945. Even though Lis was born in 1947 in Dąbrowa Górnicza, this is the region he is bound to through family ties⁵. Zbigniew Bryła and Mirosław Skrzypczyk come from the circles of Lelów regional experts. The former is a historian, a member of Lelów Historical and Cultural Society (currently holding the position of vice-president), a teacher in the School Complex in Szczekociny (and its headmaster since September 2018), and an author of numerous publications created in the LHCS circles. Mirosław Skrzypczyk is a Polish teacher in the School Complex in Szczekociny, but he is also a citizen of Lelów and the current president of Walenty Zwierkowski Lelów Historical and Cultural Society. He is an incredibly active and very resourceful organiser of popular scientific sessions, educational workshops, training courses for teachers, and projects devoted to the Jewish issues⁶. The quality

⁴ Other works of this author are quoted here. About the activity of A. Sochacki in the Society for the Protection of Monuments of the Past: Sochacki 2007.

⁵ From 1952 to 1961, he lived in Przyrów; in 1965–1970, he attended and graduated from a primary school there. He is not a historian, but a graduate of the AGH University of Science and Technology (chemist/ceramist). In his mature years, he emigrated from Poland. He lived in Sweden, England, and from 1981 in Germany [Lis 2015; Giżyńska 2019].

⁶ For example, *Żydzi szczekocińscy. Przywracanie pamięci i odkrywanie śladów. Polacy i Żydzi razem – wielokulturowość ziemi lelowskiej*. He is one of the main organisers of the Szczekociny Jewish Culture Festival and co-organiser of the Lelów Meetings of Cultures “Święto Ciulimu-Czulentu”. He received the “Chroniąc Pamięć” award in 2011, Rev. Stanisław Musiał award in 2013, a honourable mention in the POLIN Award competition in 2016, and Irena Sendlerowa Award in 2018. He is an author, co-author, or editor of such books as *Żydzi lelowscy...* [2006]; *Żydzi szczekocińscy...* [2008]; *Chasydzi lelowscy...* [2008]; *Pinkes Szczekocin...* [2010]; *Lelów...* [2016]; *Krajobrazy kulturowe...* [2017]; *Lelowski matecznik...* [2018]; *Nie-podlegli...* [2019].

Czy za pośrednictwem przedstawionych danych biograficznych dostrzec można środowiska kreacji i rozwoju inicjatyw w zakresie historiografii lokalnej? Z całą pewnością środowiskiem zbliżonym ze swojej natury do takich inicjatyw jest środowisko nauczycielskie, zwłaszcza zaś krąg nauczycieli poświęcających się dydaktyce historii⁷. Edukacja regionalna zawsze była atrakcyjnym polem rozszerzania treści programowych nauczania historii na wszystkich poziomach edukacji. Po roku 1999 stała się jedną z najpopularniejszych tzw. ścieżek edukacyjnych. Zaowocowało to dużym zaangażowaniem środowisk nauczycielskich w realizację ścieżki edukacji regionalnej, która stała się interesującym polem dokonań, branych następnie pod uwagę przez nadzór pedagogiczny w realizacji stopni awansu zawodowego⁸.

Bardzo interesująco kondycję nauczyciela twórczo zaangażowanego w zgłębianie i popularyzację dziedzictwa historycznego środowiska lokalnego wyraził Mirosław Skrzypczyk – nauczyciel języka polskiego w Zespole Szkół w Szczekocinach:

Jestem nauczycielem i mieszkańcem prowincji. Bycie nauczycielem na prowincji ma swój szczególny wymiar. Sławomir Mrozek pisał kiedyś o prowincji: „Naoczność związków między ludźmi. Bliskość. Jest się w środku, ponieważ prowincja jest środkiem. Prowincja nie ma peryferii i nie można być gdzie indziej, jak tylko w środku. Chcąc nie chcąc”. Nauczyciel na prowincji jest w środku, szkoła na prowincji jest w środku. Oboje powinni być centrum życia społecznego i kulturalnego, powinni wywoływać zmiany w otaczającej rzeczywistości. Mają obowiązek wchodzić w relacje ze społecznością lokalną, ale jednocześnie muszą wywoływać ważne dyskusje, upominać się o prawdę, zmieniać mentalność, przeciwdziałać uprzedzeniom

⁷ Wiele cennych spostrzeżeń dotyczących miejsca edukacji regionalnej w ambitnie pojmowanych powinnościach nauczyciela zawiera tekst Stanisława Turowskiego [2010: 77–79].

⁸ Dobrą ilustracją tego stanu rzeczy może być jedna z analizowanych przeze mnie publikacji [*Powiat lełowski...*, 2005]. Opracowania składających się na tę książkę rysów historycznych poszczególnych miejscowości dokonali nauczyciele historii ze szkół gimnazjalnych, w liczbie 29. To wskaźnik potencjału popularyzatorskiego w zakresie historii środowiska nauczycielskiego objętego zakresem przestrzennym dawnego powiatu lełowskiego.

of publications connected with his name is always high in publishing and factual terms, and their significance goes well beyond the micro-world of Lełów.

Can the biographical data presented indicate environments of the creation and development of initiatives related to local historiography? There is no doubt that an environment naturally close to such initiatives is the teachers' environment, particularly the circles of history teachers⁷. Regional education has always been an attractive field for extending the history curriculum on all levels of education. After 1999, it became one of the most popular educational paths. This resulted in great involvement of the teachers' circles in following the regional education path, which became an interesting field of achievements, later taken into consideration by teaching supervision bodies when granting promotion in rank to teachers⁸.

The situation of a teacher who is creatively involved in the exploration and popularisation of the historical heritage of the local environment was described in a very interesting way by Mirosław Skrzypczyk, a Polish teacher from the School Complex in Szczekociny:

I am a teacher and I live in the provinces. Being a teacher in the provinces has a unique dimension. As Sławomir Mrozek once wrote about the provinces: "Eyewitnessing human relationships. Closeness. You are in the centre because the provinces form the centre. The provinces have no outskirts and there is nowhere you can be but in the centre. Like it or not." The teacher in the provinces is in the centre, the school in the provinces is in the centre. Both should be the centre of the social and cultural

⁷ Many valuable observations about the position of regional education in ambitiously defined obligations of a teacher can be found in the text of Stanisław Turowski [2010: 77–79].

⁸ A good illustration of this state of affairs is one of the publications I analyse [*Powiat lełowski...*, 2005]. Historical overviews of different towns that can be found in this book were prepared by twenty-nine history teachers from lower secondary schools. This indicates the popularising potential of the teachers' environment in the former Lełów District with regard to history.

i stereotypom. Mają do odegrania ważną rolę i nie mogą udawać, że zrobi to za nich ktoś inny. Są przecież w centrum. Czasami muszą powiedzieć, że „czarne jest czarne”. To może dużo kosztować, ale nie wolno inaczej. Moja działalność jest związana z dwiema miejscowościami: Szczekocinami, gdzie pracuję jako nauczyciel języka polskiego w Zespole Szkół, i Lelowem, gdzie mieszkam i działam w Lelowskim Towarzystwie Historyczno-Kulturalnym im. Walentego Zwierkowskiego od 2005 r. jako wiceprezes, a od 2015 r. – jako prezes [Skrzypczyk 2019].

W ostatnich trzech dziesięcioleciach zauważyć też należy, że bardzo owocne pola kreacji dokonań w zakresie historiografii lokalnej wytwarzają się w wyniku:

- funkcjonowania lokalnych towarzystw oraz instytucji społeczno-kulturalnych popularyzujących wiedzę historyczną o regionie;
- działania samorządów gminnych wspierających popularyzację historii lokalnej jako element promocji gminy.

W pierwszym zakresie wzorcowym przykładem takiej wielkiej, ogólnopolskiej organizacji społeczno-kulturalnej, posiadającej jednak swoje agendy terenowe, jest Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze – towarzystwo odwołujące się do dorobku istniejącego od 1906 r. Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Od wielu lat w misji obu towarzystw leży opieka i popularyzacja lokalnego dziedzictwa kulturowego ziem polskich. Wspomniany już Mirosław Zwoliński jest właśnie reprezentantem tego środowiska i tego typu działania w odniesieniu do okolic jurajskich.

Obok PTTK nieprzerwanie i spontanicznie rozwijają się przeróżne organizacje i towarzystwa grupujące miłośników „małych ojczyzn”. Należy do nich działające formalnie od 13 czerwca 2005 r. (po zarejestrowaniu Towarzystwa przez Sąd Rejonowy w Częstochowie) Lelowskie Towarzystwo Historyczno-Kulturalne im. Walentego Zwierkowskiego [10 lat LTH-K... 2015].

W 2015 r. jego potencjał członkowski liczył 61 osób, spośród których niektóre zaangażowały się autorsko w przestrzeni historiografii lokalnej. To np. Bartosz Karolczyk, Antoni Białowas,

life, they should bring about changes in the surrounding reality. They are obligated to establish relationships with the local community, but they also have to provoke important discussions, stand up for the truth, change mentality, and challenge prejudices and stereotypes. They have an important role to play and they cannot pretend that someone else will do this for them. For they are in the centre. They sometimes have to say that 'black is black'. This may be challenging but there is no other way. My activity is connected with two towns: Szczekociny, where I work as a Polish teacher in the School Complex, and Lelów, where I live; in 2005 I became the vice-president of Walenty Zwierkowski Lelów Historical and Cultural Society, and since 2015 I have been its president [Skrzypczyk 2019].

It should also be noted that over the last three decades some very fruitful areas of creation with regard to local historiography have appeared as a result of:

- The operation of local associations and social and cultural institutions that popularise historical knowledge of the region;
- The activity of local governments that support popularisation of the local history as a strategy for promoting the commune.

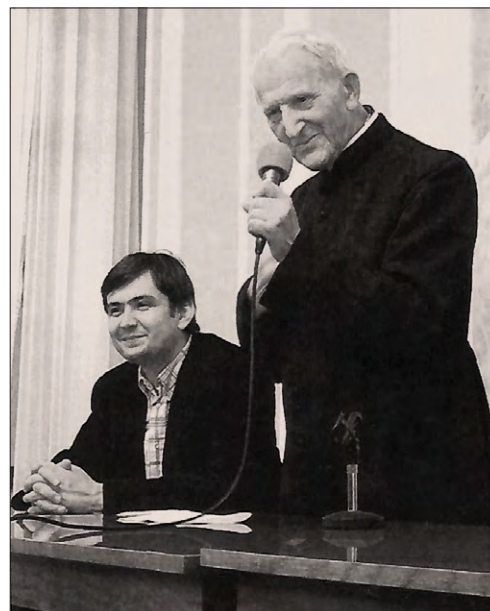
In the first case, a model example of such a large, national, social and cultural organisation with field branches is the Polish Tourism and Sightseeing Society, which continues the activity of the Polish Tourist Society established in 1906. For many years, the mission of both these societies has involved taking care of and popularising local cultural heritage of Poland. The already mentioned Mirosław Zwoliński is a representative of this environment and this type of activity with regard to the Polish Jurassic Highland.

Apart from the Polish Tourism and Sightseeing Society, a number of other organisations and societies of enthusiasts for 'little homelands' develop constantly and spontaneously. One of them is

Zbigniew Bryła (nauczyciel historii), Marian Nowak, Mirosław Skrzypczyk (nauczyciel j. polskiego). Istotne jest też to, że Towarzystwo organizuje szereg bardzo ambitnych sesji naukowych, które stały się przestrzenią spotkań wszystkich zainteresowanych historią Lelowa – zarówno profesjonalistów, jak i amatorów. Sesje umożliwiają wymianę poglądów, doświadczeń, inspiracji, dają wgląd w szczegóły profesjonalnych badań regionalnych. Lelowskie Towarzystwo Historyczno-Kulturalne im. Walentego Zwierkowskiego nie posiada analogii w innych charakteryzowanych tutaj gminach jurajskich.

Nieco inną formę działania zmierzającego do „ratowania wiedzy o historii” zaproponowano w Olsztynie jurajskim [*Jurajska gmina Olsztyn...* 2017: 4]. Z inicjatywy Marka Romańskiego, nauczyciela i popularyzatora dziejów okolic Olsztyna, powstał tutaj „Punkt Dokumentacji Dziejów Gminy Olsztyn” działający w miejscowym Gminnym Ośrodku Kultury. Punkt jest instytucjonalną formułą gromadzenia różnego rodzaju materiałów historycznych, a także przekazów pisemnych i ustnych mieszkańców gminy [*Jurajska gmina Olsztyn...* 2017: 4]⁹. Pierwszym i to bardzo efektywnym wyrazem pracy Punktu był album fotografii historycznych *Jurajska Gmina Olsztyn*. W komitecie redakcyjnym publikacji obok Marka Romańskiego znalazło się 6 osób, co dowodzi kształtowania się pewnego środowiska twórczego związanego z historią regionalną. Podobnych jak w Lelowie i Olsztynie instytucjonalnych form wspierania historiografii lokalnej nie widać w Janowie, Mstowie i Przyrowie. Z całą pewnością natomiast widoczna jest tutaj działalność samorządów gminnych wspierających

⁹ Być może wzorem dla tej inicjatywy był Ośrodek Dokumentacji Dziejów Częstochowy, który powstał we wrześniu 2006 r. w ramach Muzeum Częstochowskiego [zob.: muzeumczestochowa.pl].



II. 1. Mirosław Skrzypczyk, nauczyciel, i ks. dr Zygmunt Zaborski – przedstawiciele dwóch pokoleń regionalistów lelowskich.

Fig. 1. Mirosław Skrzypczyk, a teacher, and Rev. Dr Zygmunt Zaborski – representatives of two generations of Lelów regional experts.

Walenty Zwierkowski Lelów Historical and Cultural Society, which has been operating officially since June 13, 2005 (when it was registered by the District Court in Częstochowa) [10 lat LTH-K... 2015].

In 2015, it had 61 members, some of whom got creatively involved in the field of local historiography. This group included Bartosz Karolczyk, Antoni Białowas, Zbigniew Bryła (a history teacher), Marian Nowak, and Mirosław Skrzypczyk (a Polish teacher). It is also significant that the society organises many really ambitious scientific sessions that serve as a platform for meetings of both professionals and amateurs interested in the history of Lelów. The sessions allow them to exchange views, experiences, and inspirations, and offer an insight into professional regional research. Walenty Zwierkowski Lelów Historical and Cultural Society has no counterparts in the remaining Jurassic communes described.

A slightly different form of activity with the aim to 'save knowledge of history' was proposed in Olsztyn [*Jurajska gmina Olsztyn...* 2017: 4]. On the initiative of Marek Romański, a teacher and populariser of the history of Olsztyn and the area, a Centre for Documenting the History of the Olsztyn Commune was created, which operates in the local community centre. The Centre is an institutional form of gathering all kinds of historical materials as well as written and oral stories of the inhabitants of the commune [*Jurajska gmina Olsztyn...* 2017: 4]⁹. The first – and very effective – product of the Centre's activity was an album of historical photographs *Jurajska Gmina Olsztyn*. Apart from Marek Romański, the editorial board of the publication included six people, which proves the development of a certain creative environment connected with the regional history. In Janów, Mstów, and Przyrów there are no institutional forms of supporting local historiography that would be similar to those from Lelów and Olsztyn. However, one can clearly see there the activity

⁹ This initiative might have been modelled on the Centre for Documenting the History of Częstochowa established in September 2006 at the Częstochowa Museum [cf. muzeumczestochowa.pl].

popularyzację historii lokalnej jako element promocji gminy za pośrednictwem prasy lokalnej, Internetu, prezentacji terenowych, dotowanych przez samorząd wydawnictw. Wszystkie te inicjatywy tworzą swoistą przestrzeń komunikowania się badaczy i popularyzatorów historii lokalnej z otoczeniem społecznym [Janik 2012: 339–373].

Wskazane wyżej postacie duchownych Zdzisława Mariana Musialika oraz Zygmunta Zaborskiego poświadczają wciąż znaczący udział w kreacji lokalnej historiografii duchowieństwa katolickiego. Nie jest to udział liczny, ale merytorycznie wielce znaczący (szczególnie jeśli chodzi o ks. Z. Zaborskiego). Obaj wymienieni duchowni są kontynuatorami tego rodzaju aktywności historiograficznej, której wierny był przed ostatnią wojną ks. Jan Wiśniewski (1876–1943), autor m.in. pomnikowych (13 tomów) opisów dekanatów diecezji sandomierskiej oraz podobnego opisu dekanatów w diecezji częstochowskiej.

Motywy aktywności popularyzatorskiej (publikacyjnej)

Jacek Laberschek – wybitny znawca dziejów Jury – proponuje uznać, posługując się przykładem historiografii Lelowa tworzonej od kilkudziesięciu lat zarówno przez profesjonalnych historyków, jak również badaczy amatorów, że ci ostatni zgłębiają dzieje tej osady z motywów wyraźnie osobistych, z chęci podtrzymania więzi z miejscem urodzenia i pochodzenia oraz z potrzeby przysłużenia się swej rodzinnej miejscowości i lokalnemu społeczeństwu, a więc swej „małej ojczyźnie” [Powiat lelewski... 2005: 8].

Dokładna analiza motywacji działania przedstawicieli lokalnej historiografii przynosi dalsze uzupełnienia tego zestawu bodźców działania. Oto Marek Romański, autor pracy *Z dziejów Gminy Olsztyn*, stwierdza o niej, iż „jest to praca popularyzująca historię oraz walory przyrodnicze gminy, a także zachęcająca turystów do zwiedzania okolicy, a mieszkańców «swojej małej ojczyzny» do lepszego poznania czasami tak bliskich, a tak niewiele znanych miejsc” [Romański 2009: 140].

Zauważmy, że w obu przypadkach horyzontem owej wiedzy jest horyzont lokalności, owej „małej ojczyzny”, przy czym Romański wyraża nadzieję, że będzie on interesujący także dla turystów. To wyraz tendencji bardzo upowszechniającej się w ciągu ostatniego ćwierćwiecza – uczynić

of local governments that support popularisation of local history as a strategy for promoting the commune through the local press, the Internet, field presentations, and publications they fund. All these initiatives form a certain space for communication between researchers, popularisers of the local history, and the social environment [Janik 2012: 339–373].

Zdzisław Marian Musialik and Zygmunt Zaborski mentioned above prove that the role of Catholic priests in the creation of local historiography is still significant. Their number is not great, but their involvement is important in substantive terms (particularly in the case of Rev. Z. Zaborski). Both these clergymen are continuators of historiographic activity conducted before the Second World War by Rev. Jan Wiśniewski (1876–1943), the author of, among other things, monumental (13 volumes) descriptions of deaneries in the Diocese of Sandomierz and a similar description of deaneries in the Diocese of Częstochowa.

Reasons Behind Popularisation (Publication) Activity

Jacek Laberschek – an eminent expert on the history of the Polish Jurassic Highland – using the example of the historiography of Lelów that has been created for several decades by professional historians and amateur researchers, suggests that the latter explore the history of the town for clearly personal reasons because they want to maintain the bond with their birthplace and because they want to do something for their hometown and the local community, i.e. their 'little homeland' [Powiat lelewski... 2005: 8].

A detailed analysis of the reasons behind the activity of representatives of the local historiography adds other elements to this set. Marek Romański, the author of the work *Z dziejów Gminy Olsztyn*, says that “this is a work that popularises the history and natural values of the commune, at the same time encouraging tourists to visit the area and inhabitants of this 'little homeland' to explore familiar places they do not really know very well” [Romański 2009: 140].

It is worth noting that in both cases the horizon of knowledge is the local horizon of the 'little homeland', with Romański expressing hope that it will also be interesting to tourists. This reflects a

wartości dziedzictwa lokalnego dźwignią jego efektywnej i efektownej promocji. Intencje autora i wartości jego dzieła dodatkowo rozwija we wstępie książki znany dziennikarz częstochowski Jarosław Kapsa. Widzi je w atrakcyjnym utrwaleniu faktów znanych, odsłonięciu faktów mało znanych lub nieznanymi, popularyzacji zasłużonych dla olsztyńskich stron ludzi. Konkluduje wreszcie: „[...] najważniejszą rzeczą jest przeniesienie na swój wymiar lokalny, wskazania nestora krajoznawstwa (chodzi o Aleksandra Janowskiego – M. J.) – przez poznanie, do umiłowania, przez umiłowanie do czynów ofiarnych...” [Romański 2009: 6].

Motyw uzupełnienia wiedzy w wybranym zakresie tematyki regionalnej jest też istotny dla ks. Zygmunta Zaborskiego [Zaborski 1998]. Autor monografii dziejów parafii Lelów i Staromieście wskazuje, że jego praca „postawiła sobie za cel odtworzyć utajnione fakty i utwalić je dla przyszłych pokoleń” [Zaborski 1998: 17].

Bardzo szerokie funkcje poznawania historii lokalnej przypisano wysiłkowi badaczy historii Mstowa i związanego z nim klasztoru kanoników regularnych w trakcie Międzynarodowej Konferencji Naukowej *Mstów – miasto, klasztor i parafia na przestrzeni wieków. Wracamy do przeszłości, aby zadbać o przyszłość* (1–2 czerwca 2012 r.). Funkcje te związane z potrzebą pogłębienia wiedzy o przeszłości środowiska lokalnego, rolą historii w budowaniu tożsamości człowieka, kształtowaniem szacunku dla historii w wymiarze powszechnym i regionalnym jako składnika troski o Polskę¹⁰.

Andrzej Kubicki, autor *Kroniki Mstowa do roku 1939*, przypisuje swojemu dziełu cele utilitarно-dydaktyczne. Nie dziwi to, jest on bowiem przede wszystkim nauczycielem. Kubicki oznajmia w *Kronice*: „Z myślą serdeczną o Działwie Szkolnej, której w ten sposób pragnę pomóc

¹⁰ Uznano, że „historia to nie tylko przeszłość, ale element ogólnej tożsamości, że historia, mimo współczesnych sporów o jej miejsce w polityce państwa i programach nauczania szkolnego, jest wciąż niedoścignioną mistrzynią życia, a jednocześnie jedną z decydujących sił w procesach cywilizacji oraz przebogatym źródłem do działań określanych patriotyzmem jutra” [*Mstów: miasto – klasztor – parafia...* 2013: 7].

tendency that has been becoming more and more common over the last twenty-five years: to turn the values of the local heritage into a leverage of its effective and attractive promotion. Intentions of the author and the value of his work are elaborated on in the preface to the book by a known Częstochowa journalist Jarosław Kapsa, who recognises them as recording known facts in an attractive way, uncovering little known or unknown facts, and popularising people who rendered great service for the Olsztyn region. In conclusion, he writes: „[...] the most important thing is transferring to your local dimension the recommendations of the doyen of regional and cultural studies (about Aleksander Janowski – M. J.): through knowledge to love, and through love to self-sacrifice...” [Romański 2009: 6].

The motive of supplementing knowledge of selected regional issues is also important to Rev. Zygmunt Zaborski [Zaborski 1998]. The author of a monograph of Lelów and Staromieście parishes states that his work “attempts to recreate hidden facts and record them for the future generations” [Zaborski 1998: 17].

Extensive efforts in the field of local history exploration were made by researchers interested in the history of Mstów and the related monastery of Canons Regular during an international scientific conference *Mstów – miasto, klasztor i parafia na przestrzeni wieków. Wracamy do przeszłości, aby zadbać o przyszłość* (*Mstów – the Town, the Monastery, and the Parish Through the Ages. We Return to the Past in Order to Take Care of the Future*) (June 1–2, 2012). They were linked with the need to broaden knowledge of the past of the local environment, with the role of history in establishing human identity, and with inspiring respect for general and regional history as an element of concern for Poland¹⁰.

Andrzej Kubicki, author of *Kronika Mstowa do roku 1939*, says that his work has utilitarian and didactic purposes, which comes as no surprise for he is mostly a teacher. In his *Kronika*, Kubicki wrote: “I have collected this handful of information with Schoolchildren in mind as I want

¹⁰ It was assumed that “history is not only the past but an element of general identity; that history, despite contemporary disputes over its place in the state policy and school curricula remains an unrivalled mistress of life and, at the same time, one of the decisive forces in civilisation processes and an extremely rich source of activities referred to as the patriotism of tomorrow” [*Mstów: miasto – klasztor – parafia...* 2013: 7].

w poznaniu historii swego środowiska, zebrałem tę garść wiadomości, chroniąc je tym samym przed utraceniem i przed niepamięcią ludzką” [Kubicki 2011: 29].

Najczęściej publikacja historiografii regionalnej, oprócz podstawowej funkcji prezentacji określonego zakresu historii, spełnia inne zadania. Uświadamia ważność jakiejś jakości historycznej, a nawet zmierza do renowacji związanych z nią wartości. W przestrzeni Jury Krakowsko-Częstochowskiej taką istotną jakością historyczną był powiat lelowski, który jako jednostka administracyjna funkcjonował 400 lat, od 1392 do 1792 r. W tym długim czasie spełniało się z jednej strony znaczenie Lelowa dla tej przestrzeni administracyjnej, z drugiej strony zaś, kształtowały się pewne więzi spajające mieszkańców powiatu lelowskiego. Wieki XIX i XX ten historyczny *status quo* bardzo zmieniły. Lelów utracił powiatowe uprawnienia administracyjne, a później nawet nadane mu przed wiekami prawa miejskie. Stał się dużą wsią, co musiało rodzić wśród świątłych lelowian uczucie żalu, nostalgii za niegdysiejszym stanem rzeczy.

W 2005 r. w kręgu Lelowskiego Towarzystwa Historyczno-Kulturalnego im. Walentego Zwierkowskiego wydana została książka *Powiat lelowski w latach 1392–1792*. Jej inicjatorzy, Antoni Białowąs, Marian Nowak i Mirosław Skrzypczyk, postanowili przypomnieć historię tego obszaru ze szczególnym uwzględnieniem miejscowości, które go współtworzyły. Wysiłek ten zrealizowali przy udziale 29 współautorów reprezentujących najważniejsze miejscowości dawnego powiatu lelowskiego. Przypominając jego historię, postanowiono, jak to stwierdzono we wstępie, „**odnowić jednocześnie poczucie dawnej wspólnoty**” (podkr. – M.J.) [*Powiat lelowski...* 2005: 7]. To ciekawy, choć dość idealistyczny zamiar.

Czasem przesłanki ideowe badań historyka lokalnego nie są pozbawione pewnych akcentów polemicznych. We wstępie do publikacji *Gmina Olsztyn koło Częstochowy w czasie II wojny światowej* cytowany już Marek Romański pisze:

Już jako student byłem przekonany, że II wojna światowa w rejonie Częstochowy to temat bardzo obszerny, wart dążenia i szczegółowego opracowywania. Niestety, jeden z profesorów odpowiedział mi dosadnie, że *podczas ostatniej wojny w gminie Olsztyn przecież nic się nie działo*. Będąc człowiekiem

to help them get to know the history of their environment, thus protecting the information from being lost and from human oblivion” [Kubicki 2011: 29].

In most cases, publication of regional historiography also serves purposes other than the basic one, which is presentation of a specific period of history. It makes people realise the significance of some historical property or is even aimed at renovation of values connected with it. In the Polish Jurassic Highland, such an important historical property was the Lelów District, which functioned as an administrative unit for 400 years, from 1392 to 1792. Over this extended period, Lelów played a significant role in this administrative space, while inhabitants of the Lelów District developed certain bonds. The 19th and 20th centuries changed this historical *status quo* a lot. Lelów lost its district status, and then also the town privileges it had been granted centuries earlier. It became a large village, so the enlightened inhabitants of Lelów must have felt regret and nostalgia for the previous state of affairs.

In 2005, Walenty Zwierkowski Lelów Historical and Cultural Society published a book *Powiat lelowski w latach 1392–1792*. Its originators, Antoni Białowąs, Marian Nowak, and Mirosław Skrzypczyk, decided to remind the history of the area, paying particular attention to the towns that used to form it. Their efforts were supported by 29 co-authors representing the most important towns of the former Lelów District. As the authors stated in the preface, while recalling its history they also decided to “**renew the old sense of community**” (emphasis added by M.J.) [*Powiat lelowski...* 2005: 7]. It is an interesting yet rather idealistic intention.

In some cases, the ideological reasons behind research conducted by a local historian are not without some polemical elements. In the preface to the publication *Gmina Olsztyn koło Częstochowy w czasie II wojny światowej*, the already quoted Marek Romański wrote:

Even when I was a student I believed that the Second World War in the Częstochowa region was a vast topic, worth exploring and studying in detail. Unfortunately, one of the professors told me bluntly

z natury dociekliwym, po kilku latach stwierdziłem, trochę z przekory, trochę z ludzkiej ciekawości, że opowiadania moich przodków to nie mity, a życie i wydarzenia, które dla jednych są tylko drobnymi epizodami, dla innych „wielką historią” małej gminnej ojczyzny – jak mówi prof. Marek Szczepański, „ojczyzny prywatnej” [Romański 2014: 4].

Sądzę, że przedstawiona prezentacja motywów aktywności w zakresie popularnej historiografii lokalnej jest pouczająca. Wskazując na ich różnorodność, wyjaśnia w dużym stopniu żywość tej aktywności. Wszak aby coś robić intensywnie i skutecznie, musimy tego autentycznie chcieć.

Formy i treści ujęć historiograficznych

Po prezentacji środowisk twórczych historiografii lokalnej omawianych gmin jurajskich oraz motywów aktywności jej przedstawicieli, zastanówmy się, w jakich formach historiograficznych i treściach aktywność ta ujawnia się? Okazuje się, że form tych jest dosyć dużo. Oto ich wykaz podporządkowany kryteriom wagi merytorycznej i objętości: artykuł przyczynkowski, nota informacyjna miejscowości, folder informacyjny, biogram, relacja pamiątnikarska, pamiątnik, artykuł syntetyczny, album fotografii, kronika, monografia syntetyczna, synteza. Po analizie wielu przekazów historiografii lokalnej, rozpoznaliśmy 11 form publikacyjnych, z których każda zasługiwałaby na staranne omówienie. Niestety, ograniczony zakres opracowania nie pozwala na taką charakterystykę. Ważne jest, aby sobie uświadomić, że wymienione byty wydawnicze mogą lokować się na dwóch poziomach historiografii lokalnej: poziomie naukowym i popularnym. Na pierwszym poziomie znajdziemy publikacje zrealizowane wprawdzie przez historyków lokalnych, ale zgodnie z rygorami warsztatu naukowego. Dobrym przykładem takiego dzieła może być synteza ks. Zygmunta Zaborskiego poświęcona dziejom parafii Lelów i Staromieście [Zaborski 1998]. Stała się ona podstawą uzyskania przezeń doktoratu w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie w 1996 r. [Dziarmaga 2014], doczekała się recenzji w czasopiśmie naukowym

that during the last war, nothing happened in the Olsztyn Commune. As I am, by nature, inquisitive, a few years later I concluded, partly out of sheer contrariness, and partly out of curiosity, that stories of my ancestors were not myths but real life, and events that for some were just small episodes, for others were the 'great history' of their little homeland or – as Professor Marek Szczepański put it – 'private homeland' [Romański 2014: 4].

I think that such presented reasons behind activity connected with popular local historiography can be enlightening. Indicating their variety, it explains to a large extent vividness of this activity as in order to do something in an intense and effective way, one has to really want it.

The Forms and Content of Historiographic Perspectives

Having presented the environments creating the local historiography of the Jurassic communes in question and the reasons behind the activity of their representatives, now it is time to think about the historiographic forms and content in which this activity manifests itself. It turns out that there are quite a lot of them. Here is their list according to the criteria of substantive weight and length: a contributory article, a town's information note, an information brochure, a biographical entry, diary accounts, a diary, a synthetic article, a photograph album, a chronicle, a synthetic monograph, a synthesis. After an analysis of a number of stories of local historiography, we identified eleven publication forms, with each deserving a detailed description. Unfortunately, the limited length of this paper does not allow me to include such descriptions. It is important to realise that the publishing forms listed can be located on one of the two levels of local historiography: the scientific level or the popular level. The former includes publications prepared by local historians following the scientific methodology. A good example of such a work is the synthesis of Rev. Zygmunt Zaborski, devoted to the history of Lelów and Staromieście parishes [Zaborski 1998]. It formed a basis for

[Myszor 1998: 240–241]. Trudno też byłoby zakwestionować naukowość rozległej monografii Mstowa, będącej pracą zbiorową pod redakcją Kazimierza Łataka CRL, opublikowaną z okazji osiemsetlecia zjazdu biskupów polskiej prowincji kościelnej [*Mstów: miasto – klasztor – parafia...* 2013]. Podobnie jest z dorobkiem publikacyjnym licznych konferencji naukowych realizowanych z inicjatywy Lelowskiego Towarzystwa Kulturalno- Historycznego: Łatwo w tym stanie rzeczy stwierdzić, że do popularnej historiografii lokalnej zakwalifikujemy po prostu wszystkie te publikacje historyczne, które nie spełniają lub nie w pełni spełniają rygory naukowości. Nie zawsze jest to proste do jednoznacznego określenia. Przed kilkoma laty podjąłem próbę określenia dystyngtywnych cech historiografii regionalnej pojmowanej jako pewna ogólna kategoria typologiczna. Obecnie proponuję analizę bardziej szczegółową – zarówno w aspekcie przestrzennym – teren 5 gmin jurajskich, jak i w aspekcie rodzajowym – zależy mi bowiem na przeglądzie i określeniu specyfiki popularnych narracji historycznych.

Przede wszystkim zauważmy, że już **na mocy deklaracji ich autorów można je zakwalifikować jako popularne**. Motywy powoływania przedstawianych tutaj publikacji nie są wywodzone z dokładnej analizy badań historycznych, nie lokują się w często skomplikowanej metodologii i metodyce tych badań, nie prowadzą ku budowaniu narracji opartej o przemyślaną koncepcję metodologiczną. Nawet jeśli historyk lokalny wyjawia chęć dotarcia do faktów słabo w historii naukowej znanych, to przesłanki owej ciekawości tkwią w oglądzie danych przekazywanych mu przez środowisko lokalne. Zdarza się, że są to dane sprzeczne z oficjalnymi przekazami literatury historycznej, co zaciekawia i prowadzi do działań rozpoznawczych. Obok takiej a nie innej deklaracji motywów, historycy lokalni zwykle podkreślają popularny charakter swoich publikacji. Zasłużony dla badania dziejów Olsztyna i okolic Marek Romański w swojej syntezie – a raczej para-syntezie – *Z dziejów gminy Olsztyn* wręcz stwierdzi, że publikacji tej „nie należy traktować ani oceniać jako pracy naukowej, ale wyłącznie jako publikację popularyzującą historię oraz walory przyrodnicze gminy” [Romański 2009: 140]. W kolejnej pracy stanowiącej syntetyczną monografię dziejów gminy Olsztyn w czasie II wojny światowej, choć

his doctoral degree at the Warsaw Theological Academy in 1996 [Dziarmaga 2014], and it was reviewed in a scientific journal [Myszor 1998: 240–241]. It would be difficult to question the scientific character of the extensive monograph of Mstów, which is a collective work edited by Kazimierz Łatak CRL, published on account of the eight hundredth anniversary of the meeting of bishops of the Polish ecclesiastical province [*Mstów: miasto – klasztor – parafia...* 2013]. It is similar in the case of publications connected with a number of scientific conferences organised on the initiative of Lelów Historical and Cultural Society: Considering the above, it is easy to conclude that popular local historiography includes all historical publications that do not or do not fully meet the criteria of scientific viability. However, it is not always very obvious. A few years ago, I made an attempt to identify distinctive features of regional historiography understood as a general typological category. Now I would like to propose a more detailed analysis in both spatial terms – the area of five communes in the Polish Jurassic Highland – and in typological terms as I want to review and determine the specificity of popular historical narratives.

Most of all, it is worth noting that **they can be qualified as popular based on the declarations of their authors only**. The reasons behind presenting these publications here are not related to a detailed analysis of historical research, they are not located within a frequently complicated methodology of this research or the methods employed, and they do not lead to the creation of a narrative based on a well-thought-out methodological concept. Even if local historians are willing to reach facts that are not very well known to scientific history, the reasons behind their curiosity are connected with examination of the data they receive from the local environment. In some cases, this data is contrary to the official records of historical literature, which arouses curiosity and leads to more careful exploration. Apart from these declared reasons, local historians usually emphasise the popular character of their publications. Marek Romański, a distinguished researcher in the field of the history of Olsztyn and the region, in his synthesis – or rather para-synthesis – *Z dziejów gminy Olsztyn*, even claims that his

napisanej z rygorami warsztatu naukowego, także zastrzega, że „należy ją traktować nie jako skończone dzieło naukowe, ale jako pracę otwartą, popularyzującą dzieje gminy w czasie ostatniej wojny, opisującą dramatyczne przeżycia mieszkańców” [Romański 2014: 148].

Już w przestrzeni świadomej ekspozycji zamiaru twórczego otrzymujemy zatem informację o zamiarze realizacji czegoś, co w szeroko pojętej dydaktyce nazwano transpozycją dydaktyczną. Pojęcie to, zaproponowane w 1980 r. przez dydaktyka matematyki Yvesa Chevellarda, dotyczy sytuacji, w której przedmiot wiedzy zostaje przekształcony w przedmiot nauczania [Choraży, Konieczka-Śliwińska, Roszak 2008: 39]. Otóż w odniesieniu do naszych badań, **należałoby mówić o transpozycji popularyzatorskiej, polegającej na przekształceniu wiedzy historycznej w przedmiot popularyzacji.** Jeśli cechami transpozycji dydaktycznej są desynkretyzacja i dekontekstualizacja wiedzy, dokonujące się stosownie do potrzeb zajęć lekcyjnych i programu szkolnego, to w przypadku transpozycji popularyzatorskiej cechy te odnoszą się do spodziewanych potrzeb odbiorcy. Zadaniem autora realizującego taką procedurę działania jest zatem właściwe odczytanie tych potrzeb i stworzenie kompatybilnych z nimi właściwości narracji historycznej. Mechanizm desynkretyzacji popularyzatorskiej, polegający na fragmentacji pewnego segmentu dziejów na mniejsze części zgodnie z planem popularyzatora, oraz mechanizm dekontekstualizacji popularyzatorskiej, polegający naszym zdaniem na funkcjonalnym dla popularyzatora doborze faktów, obserwować możemy zwłaszcza w takich formach historiografii lokalnej jak artykuł syntetyczny, monografia syntetyczna, synteza. Ich autorzy dość arbitralnie kategoryzują narrację, stosownie do własnego przekonania o pożyteczności wydobywanych fragmentów dziejów i faktów do oczekiwań odbiorcy [Zwoliński 1992; Romański 2009; Kawecki 2018]. Być może najbardziej wyraziście problem ten zaznacza się w pracy Józefa Kaweckiego, stanowiącej obszerną monografię małej, podjanowskiej wsi Lipnik. Książka to niezwykła z kilku powodów. To, że autor dzieła nie jest historykiem nie dziwi. W przestrzeni historiografii lokalnej to niemal typowa sytuacja. Niezwykła jest natomiast szczegółowość opowieści Kaweckiego o tym świecie dla niego, poprzez urodzenie, egzystencję, związki krewnicze i sentyment szczery, najbliższym. A przecież tak niewielkim, że nie

publication “should not be treated or evaluated as a scientific work but only as a publication popularising history and the natural values of the commune” [Romański 2009: 140]. In his following work, which is a synthetic monograph on the history of the Olsztyn Commune during the Second World War, even though it was written adopting the scientific method, he also makes it clear that “it should not be treated as a fully scientific work but as an open work that popularises the history of the commune during the last war, describing dramatic experiences of its inhabitants [Romański 2014: 148].

The very conscious exposition of the creative intention provides information that the intention is to create something called by the broadly defined didactics ‘didactic transposition’. The term, proposed in 1980 by a mathematics educator Yves Chevellard, concerns a situation in which the subject of knowledge gets transformed into the subject of education [Choraży, Konieczka-Śliwińska, Roszak 2008: 39]. In the case of our research, **one should talk about popularising transposition which consists in transforming historical knowledge into the subject of popularisation.** If characteristics of didactic transposition are desincretisation and decontextualisation of knowledge, taking place depending on the needs of classes and the curriculum, then in the case of popularising transposition these characteristics refer to the expected needs of the audience. The task of an author adopting such a procedure is thus to identify these needs correctly and to create corresponding qualities of the historical narrative. The mechanism of popularising desincretisation, which consists in fragmenting a certain segment of history into smaller parts in accordance with the populariser’s plan, and the mechanism of popularising decontextualisation, which, in my opinion, consists in selecting facts in a way that is functional from the populariser’s perspective, can be found in particular in such forms of local historiography as a synthetic article, a synthetic monograph, and a synthesis. Their authors categorise narratives in a rather arbitrary way, depending on their views on the usefulness of the historical fragments and facts uncovered to the expectations of the audience [Zwoliński 1992; Romański 2009; Kawecki 2018]. This problem is perhaps most visible in the work of Józef Kawecki,

na każdej mapie ów Lipnik znajdziemy¹¹. Dość powiedzieć, że treść opracowania podzielona została na 38 fragmentów opisowych, nie licząc materiałów pomocniczych (skrót, bibliografia, fotografie, mapy i drzewa genealogiczne). Tą niezwykle rozległą kategoryzacją objęto dłuższe i mikroskopijne fragmenty treści. Te pierwsze sięgają ok. 24 stron druku¹², te drugie mogą być pięciowierszowymi drobinami opisowymi¹³. Narrację Kaweckiego można byłoby określić mianem **narracji szufladowo-zbierackiej**¹⁴ – odbija bowiem strukturę zawartości jego szuflady dokumentacyjnej, ta zaś była wyrazem podporządkowania się dwóm uwarunkowaniom zbioru materiału historycznego: zainteresowań gromadzącego oraz „urobku” dokumentacyjnego powstałego z dotarcia do pewnych źródeł. Jeśli chodzi o zainteresowania, to są one pochodną konstatacji poznawczej: „Lipnik jaki jest, każdy widzi”. Są więc w Lipniku posesje rolników, są sklepy, drogi, kapliczki i krzyże, jest leśniczówka, jest Koło Gospodyń Wiejskich oraz sołectwo. Wszystkie te elementy można i należy scharakteryzować w perspektywie historycznej przy uwzględnieniu czynnika czyniącego je obiektami w historii żywymi – ludźmi. Gdyby w Lipniku był kościół, straż pożarna lub jakiś zabytek – pewnie zostałyby opisane. Najbliższa szkoła jest w Żurawiu, a choć to nie Lipnik, to z powodu jej ważności dla lipniczan, Kawecki i o niej pisze. W tym wyborze materii historycznej autor historii wsi Lipnik nie wyraża zapewne jakiegoś własnego, indywidualnego spojrzenia na przeszłość wsi. Tak wyglądałoby pewnie spojrzenie jego sąsiadów, tego chcieliby się dowiedzieć. Wybór miejsc opisu historycznego koresponduje zatem, jak się wydaje, z potrzebami lokalnej świadomości historycznej.

¹¹ „W Lipniku, na dzień 31 grudnia 2005 roku, mieszkało 146 osób. Z tego w wieku produkcyjnym 91 osób, w wieku przedprodukcyjnym 37 osób, a w wieku poprodukcyjnym 28” [Kawecki 2018: 191].

¹² Np. rozdział poświęcony II wojnie światowej, s. 112–124 (ok. 12 stron), fragment „Budownictwo”, ok. 14 stron (s. 134–148), fragment „Posesje i rodziny” 24 strony (s. 167–190).

¹³ Np. „Kapliczka w lesie Dobryń tzw. Barbórka” [Kawecki 2018: 51].

¹⁴ Proponuje się także dla tego typu ujęć historiograficznych pojęcie historii antykwaryczno-zbierackiej. W dziejach polskiej historiografii regionalnej są one bardzo popularne [Janik 2012: 353].

which is an extensive monograph on a small village of Lipnik near Janów. The book is unique for several reasons. The fact that its author is not a historian does not come as a surprise. In the field of local historiography, this is almost typical. What is unusual is the detail of Kaweckı's narrative of the world that is closest to him due to his birth, existence, family ties, and genuine affection, and yet so small that not all maps show it¹¹. Suffice to say that his work is divided into 38 descriptive fragments, excluding additional materials (abstracts, bibliography, photographs, maps, and family trees). This vast categorisation covers longer and microscopic fragments. The former can have as many as 24 pages¹², while the latter can be five-line descriptions¹³. Kaweckı's narrative can be described as a **drawer-gathering narrative**¹⁴ for it reflects the contents of his documentation drawer, which indicated the meeting of two criteria of a collection of historical materials: interests of the gatherer and the documentation 'output' resulting from reaching certain sources. When it comes to interests, they are consequences of the cognitive statement: "Lipnik is Lipnik". Thus, there is farmers' land, there are shops, roads, shrines and crosses, there is the forester's lodge, there is a Farmers' Wives' Association, and the village administration. All these elements can and should be described from the historical perspective, considering the factor that makes them alive in history, meaning people. Had there been a church, a fire brigade, or a historical monument in Lipnik, they would have probably been described. The nearest school is in Żuraw, and even though it is not

¹¹ "Lipnik, as of December 31, 2005, had 146 inhabitants, including 91 people of working age, 37 people at the pre-working age, and 28 at the post-working age" [Kawecki 2018: 191].

¹² For example, the chapter devoted to the Second World War, pp. 112–124 (about 12 pages), the fragment "Construction", about 14 pages (pp. 134–148), the fragment "Land and Families", 24 pages (pp. 167–190).

¹³ For example, "Kapliczka w lesie Dobryń tzw. Barbórka" [Kawecki 2018: 51].

¹⁴ A different term proposed for historiographic perspectives of this type is antiquarian-gathering history. They are very popular in the history of the Polish regional historiography [Janik 2012: 353].

Czasem w tych zabiegach związanych z desynkretyzacją, dekonceptualizacją, a wreszcie i chronologią dziejów, historyka lokalnego ponosi własna wynalazczość koncepcyjna. Autorzy artykułu syntetycznego poświęconego dziejom Złotego Potoku, Ireneusz i Julia Bartkowiakowie [Bartkowiak, Bartkowiak 2014], proponują specyficzną periodyzację dziejów Złotego Potoku i okolic, obejmującą dość arbitralnie ustalone przez nich okresy cywilizacyjne:

1. pierwotne cywilizacje na terenie Złotego Potoku;
2. cywilizacje plemienne na obszarze Złotego Potoku;
3. cywilizacje rycerskie na terenie Złotego Potoku;
4. cywilizacje szlacheckie na terenie Złotego Potoku;
5. współczesna cywilizacja w Złotym Potoku po II wojnie światowej.

Trzecia w kolejności rozwoju na tych terenach „cywilizacja rycerska” miałaby obejmować okres od pierwszej wzmianki historycznej o osadzie Potok (1153 r.) aż do końca XV w. Następną w kolejności „cywilizację szlachecką” autorzy opracowania widzą od końca XV w. do końca roku 1944.

Paradoksalnie cecha szufladowo-zbierackiej, nadmiernie poszatkwanej narracji dzieła historiografii lokalnej w ujęciu syntetycznym sprzęgnięta jest ze skierowanym ku przeszłości własnego środowiska „uniwersalizmem” **poznawczym**. W jego ujęciu wszystko, co dotyczy przeszłości lokalnej, jest interesujące, domaga się zgłębienia i wyjaśnienia. Amator historii działający w środowisku lokalnym jest raz amatorem archeologii – gdy próbuje zinterpretować znalezisko kultury prehistorycznej, innym razem znawcą średniowiecznych fortyfikacji – gdy objaśnia nieznanne dotąd fragmenty jakiegoś zabytku obronnego, specjalistą od historii straży pożarnej lub lokalnego szkolnictwa. Wobec faktów z przeszłości postępuje jak zbieracz rekwizytów materialnych z przeszłości, które ten gromadzi w jednej z szuflad swojego biurka, a następnie objawia światu w przyjętym porządku kategoriowym. Syntetyczne, uniwersalne, choć jedynie popularne publikacje lokalnych historiografów, nie są pozbawione ryzyka. Wynika ono z rozległości spraw, tematów i problemów, których dotyczą. Komentatorzy dziejów lokalnych charakteryzują wszak ich uwarunkowania

Lipnik, Kawecki writes about it too on account of its significance to the inhabitants of Lipnik. This selection of historical materials probably does not reflect the author's own, individual view of the history of the village. This would probably be the view of his neighbours, and these would be the things they would like to learn. Thus, selection of places mentioned in the historical description seems to correspond with the needs of the local historical awareness.

Sometimes, in their activities related to desincretisation, decontextualisation, and ultimately the chronology of history, local historians get carried away by their own conceptual inventiveness. Authors of a synthetic article devoted to the history of Złoty Potok, Ireneusz and Julia Bartkowiak [Bartkowiak, Bartkowiak 2014], suggest unique periodisation of the history of Złoty Potok and the region, including rather arbitrary civilisation periods:

1. Primaeval civilisations in the area of Złoty Potok;
2. Tribal civilisations in the area of Złoty Potok;
3. Knightly civilisations in the area of Złoty Potok;
4. Gentry civilisations in the area of Złoty Potok;
5. Contemporary civilisation in Złoty Potok after the Second World War.

The third developed civilisation in this territory, the 'knightly civilisation', was supposed to cover the period from the first historical mention of the settlement of Potok (1153) until the end of the 15th century. The following civilisation, i.e. the 'gentry civilisation', was described by the authors of the study as lasting from the end of the 15th century until 1944.

Paradoxically, the drawer-gathering, exceedingly fragmented synthetic narrative of a work of local historiography is linked with the **cognitive 'universalism'** oriented towards the past of one's own environment. From this perspective, everything that concerns the local past is interesting, requires exploration and explanation. History enthusiasts working in the local environment are sometimes archaeology enthusiasts – when they try to interpret findings of prehistorical culture, sometimes

geologiczne, geograficzne, przyrodnicze, gospodarcze, społeczne. Łatwo w tej sytuacji o błędy, które w przypadku Jury, obszaru budzącego duże zainteresowanie badawcze, są szybko nagłaśniane¹⁵.

Podjęcie przez historyka, wobec charakteryzowanej rzeczywistości historycznej, transpozycji popularyzatorskiej nie musi przynosić efektów zamykających się w lokalności. Rezultat taki przybliża się jednak wydatnie wtedy, gdy owa rzeczywistość historyczna zawiera się w dziele, które:

- lokowane jest w przestrzeni lokalności na skutek uwarunkowań dystrybucyjnych;
- posiada regionalne (lokalne) odniesienie przedmiotowe.

Pierwsza sytuacja dotyczy licznych przyczynków historycznych lokalnych historyków upowszechnianych głównie w dostępnych w miejscu wydania pismach samorządów gminnych typu „Grodziszczce” („Olsztyński Kwartalnik Informacyjny”)¹⁶, „Mstowskie Forum”, „Mstowskie 24. pl”, „Echo Janowa”¹⁷

¹⁵ Przykładem może być bardzo krytyczna recenzja pierwszego wydania książki A. Białowąsa i M. Nowaka *800 lat Lelowa*, sporządzona przez Zbigniewa Zadruskiego i opublikowana w styczniu 2001 r. w „Gazecie Częstochowskiej” [Zadruski 2001: 8]. Forma krytyki Zadruskiego została oceniona jako zbyt ostra przez redaktora odpowiedzialnego za *Ilustrowany Magazyn Historyczny „Nad Wartą”*, Jarosława Kapsę. Przeprosił on lelowian, doceniając „duży wysiłek lokalnych patriotów w przygotowaniu i edycji książki [...]”. Błędy – któż bowiem jest nieomylny – nie przesłaniają faktu, że jest to praca wartościowa, przykład poszukiwania tożsamości przez patriotów małych Ojczyzn. Nie chciałbym, by czuli się zniechęceni krytyką” [Kapsa 2001]. Przepraszają być o tyle zasadne, że Zadruski swój ostry osąd oparł jedynie na zauważonych w pracy błędach charakterystyki geologicznej Lelowa i jego okolic. Odnosząc się jednak do lokalnych publikacji o Lelowie, wybitny znawca jego dziejów średniowiecznych, historyk Jacek Laberschek pisał: „Zważywszy na mnogość publikacji popularnych o Lelowie i ich małą przydatność w pracy naukowej, można tylko o nich wspomnieć. Nie ma absolutnie potrzeby ich oceniania i recenzowania, bo nie jest to moje zadanie. Jestem przekonany, iż będą one nadal powstawać spontanicznie lub w związku z różnego rodzaju okazjami i uroczystościami. Niektóre będą wykorzystywać aktualny stan wiedzy naukowej o miejscowości, inne poprzestawać na wiedzy wyniesionej z gazet i przewodników, powstałej bez sięgania do literatury przedmiotu” [Laberschek 2016: 78].

¹⁶ Pismo ukazujące się w latach 1999–2004 w Olsztynie.

¹⁷ Pismo wychodzące w Janowie od 1994 r., którego pierwszym redaktorem był Stefan Zatoński – nauczyciel Zespołu Szkół Rolniczych. Gazeta przekształcona później w „Biuletyn Informacyjny Gminy Janów” uzyskała następnie – od 2008 r. – także elektroniczną formę wydania. W sieci znalazłem jednak jedynie wydania od 2008 do 2014 r. Brak w nich szerszych treści historycznych.

they are experts on medieval fortifications – when they explain previously unknown fragments of a historical defensive structure, and sometimes they are specialists on the history of fire brigades or the local educational system. They treat facts from the past like collectors of material artefacts, gathering them in one of their desk drawers, and then revealing them to the world in accordance with the categorisation order assumed. Synthetic, universal, yet only popular publications of local historiographers are not free of certain risk, which results from the vastness of issues, topics and problems they concern. Commentators of local history describe their geological, geographical, natural, economic, and social conditions. In such a case, it is easy to make mistakes, which, in the Polish Jurassic Highland, an area arousing great research interest, quickly receive much publicity¹⁵.

When a historian undertakes popularising transposition with regard to the historical reality described, this does not necessarily have to bring about effects limited to the local area. However, such results are definitely more attainable when the given historical reality is described in a work that:

- Is located within the local space due to distribution conditions;
- Contains regional (local) references to the subject.

¹⁵ An example can be a very critical review of the first edition of the book of A. Białowąs and M. Nowak *800 lat Lelowa*, written by Zbigniew Zadruski and published in January 2001 in *Gazeta Częstochowska* [Zadruski 2001: 8]. The form of Zadruski's criticism was assessed as too harsh by Jarosław Kapsa, editor of *Ilustrowany Magazyn Historyczny „Nad Wartą”*. He apologised to the inhabitants of Lelów, appreciating “considerable efforts local patriots put in the preparation and edition of the book [...]”. The mistakes – as nobody is infallible – cannot change the fact that this is a valuable work and an example of patriots of Little Homelands looking for their identity. I would not like them to get discouraged by the criticism” [Kapsa 2001]. The apologies were justified because Zadruski only based his harsh opinion on the mistakes related to the geological description of Lelów and the region. However, referring to local publications about Lelów, an eminent expert on its medieval history, historian Jacek Laberschek wrote: “Considering the multitude of popular publications about Lelów and their limited usefulness to scientific work, they can only be mentioned. There is absolutely no need to evaluate or review them because it is not my task. I am convinced that they will still be created spontaneously or in connection with different events and celebrations. Some of them will make use of the current knowledge of the town, while others will stick to the knowledge found in newspapers and guides, without resorting to primary sources” [Laberschek 2016: 78].

czy też „Częstochowski Biuletyn Oświatowy”¹⁸. Uwaga ta dotyczy także publikacji książkowych, słabo dostępnych nawet w przestrzeni regionalnej.

Drugi przypadek zdefiniowałem niegdyś jako relację między zawartą w dziele historiografii narracją historyczną a jej dowolnym kontekstem interpretacyjnym zawsze jednak o zakresie regionalnym.

Kontekst ten może być związany z treściami politycznymi, etycznymi, ekonomicznymi, religijnymi, estetycznymi, itp. Każde rozszerzenie kontekstu interpretacyjnego dzieła o cechach historiografii regionalnej lub inaczej mówiąc każde wprowadzone przez autora rozszerzenie perspektywy interpretacyjnej jego narracji o znaczenia przynależne do pewnego uniwersum, zmieni status tego dzieła. Uczyni z niej narrację ponadregionalną [Janik 2011: 247–248].

Nadawcy analizowanych przeze mnie publikacji świadomie decydują się właśnie na **przyjęcie perspektywy lokalnej (regionalnej) przedmiotu odniesienia swoich narracji**. To decyduje o ich zaliczeniu do historiografii lokalnej, co jednak nie wyklucza całkowicie rozszerzenia perspektywy interpretacyjnej. Pouczającej ilustracji takiej możliwości dostarczają dwa albumy fotografii historycznych dotyczących gmin Olsztyn i Mstów [Jurajska gmina Olsztyn... 2017; Mstowskie wspomnienia... 2018]. Pierwszy z nich został już w tej pracy wspomniany. Oba dotyczą pewnych kręgów wspólnoty lokalnej, z którymi dane obrazy fotograficzne są związane. Ku nim też opisywane wydawnictwa albumowe są przede wszystkim adresowane. To tutaj właśnie ich odbiorcy, znający dokładnie realia lokalnej rzeczywistości, porównywać mogą jej współczesne elementy z tym, co zawarte zostało w warstwie znaczeniowej starego zdjęcia. Jest to zabieg wielkiej wagi poznawczej. Pozwala bowiem członkom wspólnoty lokalnej na ustalenie swojego miejsca w procesie zmiany cywilizacyjnej, politycznej, biologicznej wreszcie. Jednak na kręgu odbioru lokalnego percepcja przedstawianych tu przekazów ikonograficznych się nie kończy. Mogą być one odbierane także w kręgu

¹⁸ Prawdą jest, że niektóre z nich zyskały ostatnio na powszechności odbioru dzięki upowszechnieniu w Internecie.

The first case concerns numerous historical contributions of local historians, disseminated mostly in publications of local governments available locally, such as *Grodziszczce (Olsztyński Kwartalnik Informacyjny)*¹⁶, *Mstowskie Forum*, *Mstowskie 24.pl*, *Echo Janowa*¹⁷, and *Częstochowski Biuletyn Oświatowy*¹⁸. This also concerns books, which are poorly available even in the region.

The second case I once defined as a relationship between the historical narrative offered in the work and its interpretive context, however, it is always only regional.

The context can be connected with political, ethical, economic, religious, or aesthetic content. Every extension of the interpretive context of a work of regional historiography or, in other words, every author's addition of meanings from a certain universe to the interpretive perspective of the narrative changes the status of the work, transforming it into a supra-regional narrative [Janik 2011: 247–248].

Authors of the publications I analyse deliberately **adopt a local (regional) perspective for the subject of reference of their narratives**. Based on this, they are classified as local historiography, however, this does not completely exclude the broadening of the interpretive perspective. An instructive illustration of such a possibility is provided by two albums of historical photographs concerning Olsztyn and Mstów Communes [Jurajska gmina Olsztyn... 2017; Mstowskie wspomnienia... 2018]. The first of them has already been mentioned in this paper. Both relate to certain circles of local communities with which

¹⁶ A magazine published in Olsztyn in 1999–2004.

¹⁷ A magazine published in Janów since 1994, the first editor of which was Stefan Zatoński – a teacher from the Agricultural School Complex. It was later transformed into *Biuletyn Informacyjny Gminy Janów*, and starting in 2008, it was also published in an electronic form. However, I only found issues from 2008 to 2014 online, with no extensive historical contents.

¹⁸ Some of them have recently become more widely available thanks to online publications.

tradycji ogólnonarodowej, a nawet ponadnarodowej. Ta ostatnia możliwość jest zresztą przez wydawców albumów zakładana¹⁹. Każda z tych możliwości implikuje zmieniony kontekst odbioru. Jedne z jego elementów są redukowane, inne dodawane. W ramie odbioru szerokiego (globalnego) redukcji ulegają



np. liczne dane i emocje związane np. z osobowością postaci portretowanej. Niejednokrotnie są one żywe w kręgu tradycji domowej, fotografii najbliższej. Brak ich natomiast w kręgu tradycji ponadlokalnej, która do interpretacji obrazu wprowadza dane szerokiego kontekstu znaczeniowego. Fotografia przedstawiająca mieszkańca Zrębic, Kazimierza Stępnia, ojca wójta Gminy Olsztyn w latach 1918–1933, Antoniego Stępnia, jako delegata włościan do cara Rosji Aleksandra III w kręgu tradycji rodzinnej była zapewne oparciem dla wielu wspomnień oraz informacji o dokonaniach i sylwetce szacownego antenata [*Jurajska Gmina Olsztyn...* 2017: 150]. W kręgu tradycji ponadlokalnej dokumentuje pozycję chłopów w Królestwie Polskim po 1864 r., jest przyczynkiem do dziejów kwestii chłopskiej po powstaniu styczniowym, obrazuje stan świadomości i pozycji materialnej sfotografowanych osób. To także źródło do historii fotografii polskiej – fotografia została bowiem wykonana w znanym zakładzie warszawskim Jana Mieczkowskiego²⁰.

Zdarza się, że interpretacja szczegółów dokumentacyjnych fotografii prowadzi ku dalekim, pozapolskim kontekstom. Oto np. jedna z fotografii albumu mstowskiego przedstawiająca most na Warcie

¹⁹ Album olsztyński zawiera teksty w językach polskim i angielskim.

²⁰ Wskazuje na to sygnatura proveniencyjna w prawym dolnym rogu fotografii (JMieczkowski / A VARSOVIE). Jej forma sygnalizuje, że fotografia została wykonana w latach 80. XIX w. To, jak również data wyjściowa panowania Aleksandra III (1881 r.), pozwala określić datację fotografii zaproponowaną przez wydawców albumu jako zbyt ogólną („II połowa XIX wieku”).

II. 2. Delegacja chłopów polskich do cara Rosji Aleksandra III, lata 80. XIX w.

Fig. 2. A delegation of Polish peasants to the Russian Tsar Alexander III, 1880s.

these photographs are connected. They are also mostly addressed to them. This is where their recipients, who know the local realities very well, can compare their contemporary elements with what is offered by the semantic layer of old photographs. This is of great cognitive value, allowing members of local communities to determine their place in the process of civilisation, political, or biological changes. However, the perception of the iconographic messages presented is not limited to the local audience. They can also be received by the circles of national or even transnational tradition. As a matter of fact, the last possibility is assumed by the publishers of the albums¹⁹. Each of these possibilities implicates a different context of reception. Some of its elements are reduced, while others added. In the case of a broad (global) reception, a large amount of data and emotions related to, for example, the personality of the person portrayed get reduced, at the same time remaining vivid within the home tradition, the closest photography. They are not present within the supra-local tradition, which introduces data of a broad semantic meaning into the interpretation of images. Within the family tradition, the photograph showing an inhabitant of Zrębice, Kazimierz Stępień, father of the Olsztyn Commune head in 1918–1933, Antoni Stępień, as a peasant delegate to the Russian Tsar Alexander III must have evoked many memories and information about the achievements and the figure of the honourable ancestor [*Jurajska Gmina Olsztyn...* 2017: 150]. Within the supra-local tradition, it documents the situation of peasants in Congress Poland after 1864, it contributes to the history of the issue of peasants after the January Uprising, and it illustrates the state of consciousness and the financial situation of the people in the photograph. It is also a source of the Polish photography history as the photograph was taken in a famous studio in Warsaw owned by Jan Mieczkowski²⁰.

¹⁹ The Olsztyn album includes texts in Polish and English.

²⁰ This is indicated by the provenance signature in the bottom right corner of the photograph (JMieczkowski / A VARSOVIE). Its form suggests that the photograph was taken in the 1880s. This, but also the beginning of Alexander III's reign (1881), allows to say that the dating of the photograph proposed by the publishers of the album is too general ("the second half of the 19th century").

i widok na klasztor w Mstowie z ok. 1914 r. [*Mstowskie wspomnienia...* 2018: 10]. Na moście widzimy grupę osób i stojący w poprzek mostu samochód przewożący grupę wojskowych rosyjskich (?). W kręgu odbioru lokalnego zauważone zostaną tutaj przede wszystkim szczegóły terenowe – wygląd mostu i jego otoczenie. Zainteresowani historią klasztoru kanoników regularnych zwrócą uwagę na sylwetkę tego zabytkowego obiektu. Jednak fotografia ta jest także ciekawa dla historyka wojskowości rosyjskiej w okresie przed 1914 r. Przedstawionym na zdjęciu samochodem jest bowiem niewątpliwie samochód Russo-Buire model 25/35, produkowany przez moskiewską fabrykę Pietra Pietrowicza Iljina, a intensywnie testowany dla celów wojskowych w 1912 r. [Кочнев 2018].



II. 3. Mstów, most na Warcie, przed 1914 r.

Fig. 3. Mstów, a bridge on the Warta, before 1914.

Zmiana przestrzeni odbioru, zmiana pozycji zdjęcia w kategoryzacji nośników tradycji przynosi zatem zmianę rangi dokumentacyjnej fotografii. Z dokumentu historii lokalnej staje się ona dokumentem historii narodowej czy też ponadnarodowej. Dla wydawców albumów jednak ten pierwszy poziom dokumentacyjny jest najistotniejszy. Ważny jest przenoszony przez zdjęcie obraz lokalności. Odbiorcy pragnie się umożliwić wgląd w szczegóły minionego a bliskiego mu świata wyrażone przez ludzi, rzeczy, krajobrazy. Tak jakby chodziło o to, aby lokalna współczesność mogła się przejrzeć w lokalnej przeszłości i ocenić to, co za nią znajduje się.

We wszystkich analizowanych publikacjach historiografii lokalnej znajdujemy **wyrazistą ekspozycję lokalnego konkretnego (detalu) historycznego**, nieistotnego zwykle w tym zakresie szczegółowości wyrazu dla badacza z zewnątrz, ale dostrzegalnego i ważnego dla kogoś „z wewnątrz” środowiska lokalnego. Wskażmy, na zasadzie reprezentacji, kilka wyrazistych przykładów takiego postępowania. W kronice

In some cases, interpretation of documentary details of photographs leads to contexts far beyond Poland. For example, here is one of the photographs from the Mstów album, showing a bridge on the Warta and a view of the monastery in Mstów from c. 1914 [*Mstowskie wspomnienia...* 2018: 10]. On the bridge, there is a group of people and a truck across the bridge, with a group of Russian soldiers (?). Within the local circles, mostly field details are noted: the appearance of the bridge and its surroundings. Those interested in the history of the monastery of Canons Regular will pay attention to the silhouette of this historical building. However, the photograph is also interesting to historians of the Russian military system before 1914 as the lorry shown is definitely a Russo-Buire 25/35 manufactured by the Moscow factory of Piotr Pietrowicz Iljin, and then tested intensively for military purposes in 1912 [Кочнев 2018].

Thus, a shift in the perception space, a shift in the position of a photograph in the categorisation of carriers of tradition, brings about a shift in the documentary significance of the photograph. A document of local history becomes a document of national or even transnational history. To publishers of the albums, however, the first documentary stage is most important. What matters is the local image offered by the photograph. They want to provide recipients with an insight into the details of the old yet familiar world expressed by people, things, and landscapes. As if the aim was to allow the local present time to see its reflection in the local past, and to assess what is behind it.

All the analysed publications of local historiography include a **clear exposition of the local historical detail**, which is usually unimportant in such great detail to a researcher from the outside, and yet perceptible and significant to an insider from the local environment. It is worth noting, in representative terms, a few distinctive examples of such activity. In the chronicle of Mstów written by Andrzej Kubicki, the inclination towards the local dimension is visible in the very spatial scope, which is not surprising. The chronicle was to concern the micro-world of Mstów. The local dimension rarely refers to broader perspectives, such as the national or European one. Whenever this happens, events from the Polish or general history are

Mstowa napisanej przez Andrzeja Kubickiego nachylenie ku lokalności obserwujemy już w polu jej zasięgu przestrzennego. To nie dziwi. Kronika miała z założenia dotyczyć mstowskiego mikroświata. Lokalność tu rzadko przegląda się w przestrzeniach rozleglejszych, np. ogólnopolskiej czy europejskiej. Jeśli już to się dzieje, to zawsze jednak wydarzenia historii polskiej lub powszechnej mają pewny związek z historią lokalną. Gdy przypatrzymy się budującym je danym, wówczas okaże się, że są one w niezwykłym stopniu zorientowane na lokalny „detal wydarzeniowy”, na miejscowy szczegół faktograficzny, który w perspektywie szerszej mógłby się wydawać zupełnie nieistotny. W perspektywie mikro-lokalnej jednak może być ważny. Skąd przekonanie o tym? Prawdopodobnie ze znajomości potrzeb lokalnej świadomości potocznej. Widoczne jest to szczególnie w tych partiach chronologicznych kroniki, gdzie takiej postawie dokumentacyjnej sprzyjała większa obfitość danych źródłowych. Pod rokiem 1864 kronikarz zauważa więc, że „Browar w ulicy Garncarskiej przestaje wyrabiać „piwo zwyczajne”, a „pozostałe z czasów «potopu szwedzkiego» stare móżdziejze i halabardy przelane zostają na pamiątkowy krzyż” [Kubicki 2011: 73–74]. Notuje „Wstawienie do kościoła we Mstowie nowych czteromanuałowych organów” (1909 r.) [Kubicki 2011: 81], „Otwarcie przy moście nad Wartą targowicy bydłowej” (1923 r.) [Kubicki 2011: 87], a nawet „ustawienie wagi na ogrodzonej targowicy przy Warcie koło Mostu” (1938 r.) [Kubicki 2011: 97].

Równie konkretny jest w swojej publikacji oświetlającej dzieje wsi Lipnik Józef Kawecki [2018]. Historyk profesjonalista, pracujący na pozycji zewnętrznej wobec tego miejsca, nie tworzyłby prawdopodobnie tego typu narracji. Jego wysiłki zmierzałyby bowiem ku metodologicznie uzasadnionej analizie rozwoju różnych aspektów życia wsi w czasie historycznym, przy starannie przeprowadzonej egzemplifikacji źródłowej. Ten sam historyk nie osiągnąłby prawdopodobnie podobnego zbliżenia do konkretnego lokalnego jak to, które reprezentuje autor przez całe życie swoje wpisany w szczegóły środowiska lokalnego. Owo zbliżenie owocuje opisem z dokładnością do każdego krzyża, mostu na drodze, studni, zapomnianej kapliczki, nazwy terenowej znanej tylko najstarszym mieszkańcom. Kawecki wie, że „na posesji Iwony i Adama Kaweckich w oborze wybudowanej w 1939 r. posiadającej na początku dwoje drzwi

always linked with the local history. After a closer look at the data it consists of it turns out that they are to a great extent oriented towards the local 'event detail', or the local factual detail, which could seem completely unimportant from a broader perspective. However, from the micro-local perspective it may be significant. How can one be sure of this? Probably thanks to knowledge of the needs of the local popular awareness. This is particularly visible in the chronological parts of the chronicle, in which such a documentary attitude is supported by a greater abundance of source data. Thus, before 1864, the chronicler notes that “the Brewery in Garncarska Street stopped producing 'ordinary beer'”, and “the old mortars and halberds were turned into a commemorative cross” [Kubicki 2011: 73–74]. He records “Placing a new, four-manual organ in the church in Mstów” 1909) [Kubicki 2011: 81], “The opening of a cattle market near the bridge on the Warta” (1923) [Kubicki 2011: 87], and even “the placing of scales in the fenced market square at the Warta near the Bridge” (1938) [Kubicki 2011: 97].

Józef Kawecki [2018] is equally specific in his publication presenting the history of the village of Lipnik. A professional historian working from the outside would probably never create such a narrative. His efforts would be aimed at the methodologically justified analysis of the development of different aspects of life of the village in a historical time, at the same time providing carefully selected sources. The same historian would probably never get so close to the local detail as an author who has spent his whole life within the details of the local environment. This closeness produces descriptions covering each and every cross, bridge, well, forgotten shrine, and names only known to the oldest inhabitants. Kawecki knows that “in the property of Iwona and Adam Kawecki, in the barn built in 1939, which initially had two doors, one of the doors was walled in in the 1950s” [Kawecki 2018: 143]. He knows which Lipnik farmers bred pigeons, which farmers' wives from the village owned looms [Kawecki 2018: 144], and who and why were called 'Kóńcoki' [Kawecki 2018: 74].

The knowledge of historical detail *in situ* is a feature of the historical writing of Mr. and Mrs. Bartkowiak [Bartkowiak, Bartkowiak 2014]. When these authors write: “Count Wincenty

wejściowych, po wojnie w latach 50-tych zamurowano jedne drzwi” [Kawecki 2018: 143]. Wie, którzy gospodarze lipniccy hodowali gołębie, które gospodynie we wsi posiadały krosna [Kawecki 2018: 144], kogo i dlaczego nazywano „Kóńcówkami” [Kawecki 2018: 74].

Znajomość detalu historycznego *in situ* towarzyszy piarstwu historycznemu małżeństwa Bartkowiaków [Bartkowiak, Bartkowiak 2014]. Gdy autorzy piszą: „Hrabia Wincenty Krasiński nakazuje wykuć na szczycie Skały z Krzyżem w Żłotym Potoku – dwumetrowej wysokości herb rodowy Krasińskich (widoczny jeszcze dzisiaj)”, to natychmiast sprawdzają stan tej realizacji, a autopsyjność swojej obserwacji dokumentują fotografiami herbu. Charakterystyczny jest też dla nich swoisty refleks dokumentacyjny polegający na szybkim upowszechnianiu nowych faktów związanych z dziedzictwem kulturowym środowiska lokalnego²¹.

Niezwykle sugestywnej, wizualnej dokumentacji lokalnego detalu faktograficznego dostarczają wskazane już albumy fotografii historycznych wydane w Olsztynie i Mstowie [*Jurajska gmina Olsztyn...* 2017; *Mstowskie wspomnienia...* 2018]²². Jako zbiory przekazów tradycji wizualnej, będące wynikiem określonych zabiegów kolekcjonerskich i analitycznych skierowanym ku przekazom historycznym, należy je także zaliczyć do twórczości historiograficznej. Album olsztyński zawiera 393 fotografie w większości pochodzące z prywatnych archiwów mieszkańców gminy [*Jurajska gmina Olsztyn...* 2017: 4]. W albumie mstowskim zgromadzono „ponad 560 wybranych fotografii, dokumentów oraz ilustracji graficznych zamkniętych w przedziale czasowym od II poł. XIX w. do

21 Gdy w 2004 r. – jak piszą – okazało się, że stare dzwony w kościele w Żłotym Potoku należą do najstarszych zachowanych w Polsce, natychmiast to dokumentują i upowszechniają. Podobnie jest z odkryciem, że do żłopotockiej ochronki chodził kiedyś Jan Kiepusa [Steinhagen 2005].

22 Do podobnych inicjatyw zbliżyli się także miłośnicy historii lokalnej z Lelowa. 8 czerwca 2014 r. zainaugurowała swoją działalność Izba Tradycji Ziemi Lelowskiej wystawą „Ziemia Lelowska i jej mieszkańcy na starej fotografii” [*Ziemia Lelowska...* 2014]. Podobnych inicjatyw wydawniczych w różnych miejscach Polski było w ostatnim ćwierćwieczu bardzo wiele. Dla charakteryzowanego kręgu wydawniczego przykładami mogły być Zembik, Swaton [1994]; *Ocalić od zapomnienia...* [2013].

Krasiński ordered to carve on top of the Cross Rock in Żłoty Potok a two-metre coat of arms of the Krasiński family (you can still find it there today)”, then they immediately verify the state of affairs, and they document their observations with photographs of the coat of arms. What is also characteristic of them is their unique documentary reflex, thanks to which they quickly disseminate new facts connected with the cultural heritage of the local environment²¹.

Extremely suggestive, visual documentation of the local factual detail can be found in the already mentioned albums of historical photographs published in Olsztyn and Mstów [*Jurajska gmina Olsztyn...* 2017; *Mstowskie wspomnienia...* 2018]²². As collections of visual tradition records, being products of certain collector’s and analytical activities oriented towards historical records, they should also be treated as historiographic work. The Olsztyn album contains 393 photographs, mostly from private archives of the commune inhabitants [*Jurajska gmina Olsztyn...* 2017: 4]. The Mstów album has “more than 560 selected photographs, documents and illustrations from the period between the second half of the 19th century and the first years of the 21st century” [*Mstowskie wspomnienia...* 2018: 5]. Publishers of these collections are aware of their documentary significance and role in the creation of local identity²³.

21 When in 2004 – as they write – it turned out that the old bells in the church in Żłoty Potok were among the oldest preserved in Poland, they immediately documented and published this information. It was similar in the case of the discovery that one of the children in the orphanage in Żłoty Potok was Jan Kiepusa [Steinhagen 2005].

22 Enthusiasts for the local history from Lelów undertook a similar initiative. On June 8, 2014, the Room of Tradition of the Lelów Land was opened with the exhibition *Lelów Land and its Inhabitants in Old Photographs* [*Ziemia Lelowska...* 2014]. Over the last twenty-five years, there have been many similar publishing initiatives in different parts of Poland. Examples from the publishing area described include Zembik, Swaton [1994]; *Ocalić od zapomnienia...* [2013].

23 The preface to the Olsztyn album reads: “Some of the photographs, figures and images allow us to compare the old Olsztyn with the present one. Thanks to this, we can see great changes that took place over the decades in different streets of the town, and how different buildings have changed. Some of them cannot be compared with their present state as they are gone forever, and new ones have appeared

pierwszych lat XXI w." [*Mstowskie wspomnienia...* 2018: 5]. Wydawcy tych zbiorów świadomi są ich znaczenia dokumentacyjnego i roli w dziele kreowania tożsamości lokalnej²³.

Skupienie uwagi na lokalnym detalu historycznym, potrzeba odniesienia się do miejsc, ludzi i faktów relatywnie żywych w świadomości historycznej społeczności lokalnej, pewne oddalenie historyka lokalnego od źródeł dawniejszych wymagających profesjonalnych technik badawczych, wszystko to determinuje następną cechę historiografii lokalnej, a mianowicie jej **silny zwrot ku lokalnym zasobom źródeł historycznych**. Budowane są one przez przekazy tradycji ustnej, archiwalia domowe, parafialne, szkolne, lokalnych instytucji i organizacji społecznych. Niemal w każdej ze wskazanych form historiografii lokalnej takie źródła znajdziemy. **Charakterystyczne, zwłaszcza dla pracy lokalnych popularyzatorów historii, jest odwoływanie się do tradycji ustnej**. Relacje pamiętnikarskie i pamiętniki należą do tradycyjnych źródeł historiograficznych. Stanowią też od ponad stulecia żywy przedmiot zainteresowania różnych dziedzin humanistyki, zwłaszcza socjologii, antropologii kulturowej, pedagogiki i historii. W kręgu polskiej nauki historycznej zostały one w ostatnich latach bardzo zintensyfikowane rozwojem tzw. historii mówionej (oralnej), szczególnie popularnej w badaniu dziejów najnowszych. Jeśli uświadomimy sobie, że w badaniach historyków lokalnych historia najnowsza cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem, to zrozumiemy także rolę w nich świadectw pamiętnikarskich. Objawiają się one jako źródło odbijające subiektywne, żywe obserwacje uczestników wydarzeń i zjawisk historycznych. Konkret wydarzeniowy, oceny ludzi i faktów podawane są tutaj w niesłychanie interesującej oprawie

²³ We wprowadzeniu do albumu olsztyńskiego czytamy: „Część fotografii, rycin i obrazów daje nam możliwość porównania dawnego Olsztyna z obecnym. Pozwala nam dostrzec wielkie zmiany, jakie zaszły na przestrzeni dziesięcioleci na poszczególnych ulicach miejscowości lub jak się zmieniały poszczególne obiekty. Niektórych nie będziemy mogli porównać z ich aktualnym stanem, gdyż na zawsze zniknęły, a na ich miejscu powstały nowe. Przedstawione w albumie materiały archiwalne mówią nam o przeszłości więcej niż najbardziej nawet szczegółowe opisy i relacje. Zdjęcia, obrazy, ryciny czy pocztówki archiwizują emocje, dokumentują ułamki chwil, o których próżno by szukać informacji w podręcznikach i opracowaniach historycznych. Dzięki nim możemy cofnąć się w przeszłość. Mamy możliwość zaobserwowania w jaki sposób ludzie wpływali na otaczającą ich przeszłość” [*Jurajska Gmina Olsztyn...* 2017: 4].

Focus on the local historical detail, the need to refer to places, people and facts that are relatively fresh in the historical awareness of the local community, and a certain distance of a local historian from older sources requiring professional research techniques all determine another feature of local historiography, which is its **strong orientation towards local repositories of historical sources**. They are formed by the oral tradition, home, parish and school archives, and the archives of local institutions and social organisations. Such sources can be found in virtually all of the forms of local historiography listed. **What is characteristic particularly of the work of local history popularisers is the use of oral tradition**. Other traditional historiographic sources include diary accounts and diaries. For more than a decade, they have also been an object of great interest from different disciplines of the humanities, including sociology, cultural anthropology, pedagogy, and history. Within the Polish historical science, they have been enhanced by the development of the so-called spoken (oral) history, which is particularly popular in research into the contemporary past. However, if we realise that the contemporary past arouses great interest in the research of local historians, then we will also understand the role played in it by diaries. They manifest themselves as sources reflecting subjective, vivid observations of participants of historical events and phenomena. Specific events and opinions on people and facts are offered here in an extremely interesting setting of the local environment. Details of the past are mostly described in memories of people set within the social, geographical, and civilisation landscape.

In the local memoir writing of the Jurassic communes in question, the most popular forms are recollections initiated by historians interested in different periods of the local history. Fourteen such accounts were collected by Marek Romański, exploring the history of the local Olsztyn community during the Second

in their place. The archival materials presented in the album tell us more about the past than even the most detailed descriptions and accounts. Photographs, paintings, figures and postcards archive emotions, and document the briefest moments you won't find in textbooks or historical studies. Thanks to them we can go back in time. We can see the effect people had on the past” [*Jurajska Gmina Olsztyn...* 2017: 4].

środowiska lokalnego. Przeszłość w swoich szczegółach przekazywana jest we wspomnieniach przez kogoś osadzonego w pejzażu społecznym, geograficznym i cywilizacyjnym.

W lokalnej memuarystyce interesujących nas gmin jurajskich najpopularniejsze są relacje wspomnieniowe inicjowane przez historyków zajmujących się różnymi zakresami historii lokalnej. 14 takich relacji zebrał Marek Romański zgłębiający losy olsztyńskiej wspólnoty lokalnej w okresie II wojny światowej [Romański 2014: 156]. Relacje 32 świadków zbrodni w Przyrowie przytacza Cezary Jan Lis w swojej książce o tym wydarzeniu [Lis 2016: 51–67]. Wspomnienia są ważnym elementem zasobu źródłowego wykorzystanego przez Józefa Kaweckiego w jego *Historii wsi Lipnik* [2018: 201]. Kawecki nie zastanawia się nad ich wiarygodnością – przyjmuje je z szacunkiem i domniemaniem prawdy²⁴. Nawiązań do tradycji ustnej mieszkańców Lipnika jest w omawianej pozycji bardzo dużo. W ten sposób książka jest niejako pisana przez tych, których historię relacjonuje. Rzecz jasna w setkach przypadków historyk lokalny wykracza poza dane tradycji ustnej, zwracając się ku informacjom wydobytym z innych źródeł. Niemniej jednak nieustannie łącząc te dane, tworzy narrację, której prawdopodobnie historyk profesjonalista nie zdołałby wykreować.

Do lokalnego zasobu historii mówionej odwołują się Mirosław Zwoliński oraz Julia i Ireneusz Bartkowiakowie. Mieszkanca Janowa, Anna Korańczyk, uświadamia Zwolińskiemu, jaki był udział własności żydowskiej w obrębie janowskiego rynku [Zwoliński 1992: 16]. Mieszkaniec Złotego Potoku, Józef Knapik, objaśnia mu powód rozebrania wieży pałacowej w połowie 1939 r. [Zwoliński 1992: 28]²⁵, zaś Bronisław

24 Oto przykład takiej narracji dotyczący znanej w Lipniku i Żurawiu rodziny Dziurkowskich: „Na podstawie wspomnień Mirosława Dziurkowskiego z Żurawia dowiadujemy się, że Dziurkowscy wywodzą się z Tatarów. Król Jan III Sobieski, wracając spod Wiednia wziął do niewoli 3 szczypty tatarskie. Jeden osiedlił w okolicach Lublina, drugi na Mazowszu, trzeci zostawił dziedzicowi Żurawia. [...] Tatarzy z rodu Dziurków (zwani tak, ze względu na kształt nosa i duże otwory nosowe) okazali się lojalnymi obywatelami Rzeczypospolitej. W nagrodę zostali obdarowani tytułem szlacheckim oraz herbem Pomian” [Kawecki 2018: 169].

25 Miano ją rozebrać, jak pisze Zwoliński, „ze względów strategicznych”. Bartkowiakowie ujmują to bardziej zrozumiale. Wybudowana wcześniej wieża pałacu została zlikwidowana „ze względu na bezpieczeństwo przeciwlotnicze” [Bartkowiak, Bartkowiak 2014].

World War [Romański 2014: 156]. Accounts of thirty-two witnesses of the crime in Przyrów are quoted by Cezary Jan Lis in his book about this event [Lis 2016: 51–67]. Memories are important elements of the sources used by Józef Kawecki in his *Historia wsi Lipnik* [2018: 201]. Kawecki does not think about their reliability but accepts them with respect and presumption of truthfulness²⁴. The publication offers a lot of references to the oral tradition of the inhabitants of Lipnik. Thus, the book is as if written by those who talk about history. Of course, in hundreds of cases the local historian goes beyond the oral tradition data, turning towards information found in other sources. However, by constantly combining this data, he creates a narrative a professional historian would probably not be able to create.

Mirosław Zwoliński and Julia and Ireneusz Bartkowiak refer to the local repository of spoken history. An inhabitant of Janów, Anna Korańczyk, makes Zwoliński realise the share of Jewish property in the market square in Janów [Zwoliński 1992: 16]. An inhabitant of Złoty Potok, Józef Knapik, explains to him the reason behind pulling down the palace tower in the middle of 1939 [Zwoliński 1992: 28]²⁵, while Bronisław Kobyłecki, who worked during the interwar period on the estate of the Raczyński family as a blacksmith, tells him what happened to the palace under occupation²⁶. According to Julia and Ireneusz Barkowiak it turns out that:

24 Here is an example of a narrative concerning the Dziurkowskis, a family that is well known in Lipnik and Żuraw: “Thanks to the memories of Mirosław Dziurkowski from Żuraw, we learn that the ancestors of the Dziurkowskis were Tatars. When returning from Vienna, King John III Sobieski took three Tatar tribes prisoner. One of them settled near Lublin, one in Masovia, and one was left to the lord of Żuraw. [...] Tatars from the Dziurka family (called ‘dziurka’, which means ‘hole’, on account of the shape of their noses and large nostrils) turned out to be loyal citizens of the Republic of Poland. As a reward, they were given a noble title and the Pomian coat of arms” [Kawecki 2018: 169].

25 As Zwoliński wrote, it was demolished ‘for strategic reasons’. The Bartkowiaks put it in more comprehensive terms. The palace tower built earlier was liquidated ‘as an anti-aircraft safety measure’ [Bartkowiak, Bartkowiak 2014].

26 There are more such examples. The data for the first chapter was to a large extent received from the head of the Janów Commune Mgr Czesław Tarczyński and his deputy Adam Markowski, information about the pond economy was provided by an ichthyologist from the Volunteer Water Rescue Service (WOPR) Mgr inż. Ryszard Skrzyszowski, while information about the technique of manufacturing wickerwork

Kobyłecki, zatrudniony w okresie międzywojennym w dobrach Raczyńskich jako kowal, informuje go o losach pałacu w okresie okupacji²⁶. Według Julii i Ireneusza Bartkowiaków okazuje się na przykład, że:

Stosy kamieni ułożone na zamku (Ostrężnik – M.J.) nie świadczą bynajmniej o jego niedokończeniu, jak domniemywał wcześniej dr Kołodziejski, ale wg wspomnianego wcześniej Eugeniusza Pabiasza z Janowa, zostały usypane po wojnie przez okolicznych chłopów z Trzebniowa i Dąbrowna, którzy wywozili z zamku kamienie na fundamenty nowych domów. Potwierdził to też jeden z gospodarzy z Dąbrowna, który jako dziecko, wraz z ojcem wywoził te kamienie. Pokazywał także metalowe okno wyjęte z zamku na Ostrężniku, które wmurowane jest w komórkę na jego podwórku [Bartkowiak, Bartkowiak 2014]²⁷.

Także w kronikarskim ujęciu dziejów Mstowa Andrzeja Kubickiego „lokalność” orientacji doboru faktograficznego sprzęgnięta jest także z rosnącą – w miarę zbliżania się do współczesności – „lokalnością” zasobu źródłowego kronikarskich informacji. Autor znajduje swoje źródła przede wszystkim w kręgu dostępnej mu naoczności. To, co notuje od roku 1926 do roku 1939 związane jest już z jego pobytem w Mstowie, dokąd przybywa z Sędziszowa [Kubicki b.d.: 9]. Rzeczywistość mstowską zna z autopsji, sięga również do miejscowych archiwaliów przechowywanych w archiwum parafialnym i archiwum gminnym w Mstowie [Kubicki 2011: 166].

Na informacjach zdobywanych w środowisku wyraźnie polega Marek Romański w swoich opracowaniach dotyczących historii najnowszej gminy Olsztyn. Wykorzystuje miejscowych informatorów, kroniki szkolne [Romański 2009: 65]. Charakterystyczne dla tego historyka olsztyńskiego środowiska

²⁶ Tych przykładów jest więcej. Dane do rozdziału pierwszego pochodzą więc w dużym stopniu od wójta Gminy Janów mgr. Czesława Tarczyńskiego i jego zastępcy Adama Markowskiego, informacji na temat gospodarki stawowej dostarcza były ichtiolog z WOPR mgr inż. Ryszard Skrzyszowski, o technice wyrobów plecionkarskich i strojach ludowych zespołu „Piaseczanki” mieszkanka Piasku Krystyna Stemplewska [Zwoliński 1992: 72]; były członkinie zespołu teatralnego w Piasku informują go o jego działalności w okresie międzywojennym (4 osoby) [Zwoliński 1992: 74]; o działalności i strojach zespołów „Janowiaki” i „Zurawianki” dowiaduje się od prowadzących je kobiet [Zwoliński 1992: 75].

²⁷ W artykule prezentowana jest nawet fotografia owego okna.

The piles of stones at the castle (Ostrężnik – M.J.’s note) do not indicate it is unfinished, as was earlier assumed by Dr Kołodziejski, but, according to the already mentioned Eugeniusz Pabiasz from Janów, they were created after the war by local peasants from Trzebnów and Dąbrowna, who took stones from the castle to lay foundations for their new houses. This was confirmed by one of the farmers from Dąbrowna, who had been transporting these stones with his father as a child. He also showed a metal window taken from the Ostrężnik castle, which is now set in the shed in his yard [Bartkowiak, Bartkowiak 2014]²⁷.

Andrzej Kubicki’s chronicle perspective on the history of Mstów also links the local character of the factual selection with the increasingly local – as the contemporary times draw near – character of the source repository of chronicle information. The author mostly finds his sources within the available visible environment. What he recorded from 1926 to 1939 was connected with his stay in Mstów, to which he had come from Sędziszów [Kubicki no date: 9]. He knows the Mstów reality from personal observation, and he uses local archival records kept in the parish archive and the commune archive in Mstów [Kubicki 2011: 166].

In his studies concerning the contemporary history of the Olsztyn Commune, Marek Romański clearly relies on information obtained in the area. He uses local sources and school chronicles [Romański 2009: 65]. What is characteristic of this historian of the local environment of Olsztyn is the meticulous use of strictly local materials, such as the issues of the Olsztyn quarterly *Grodziszczce*, websites of the Commune Office in Olsztyn, and similar websites of schools in Olsztyn and nearby towns. What is also of considerable value in his work is its graphic design including photographs received from different people and those found in archives.

products and folk costumes of the ‘Piaseczanki’ group came from an inhabitant of Piasek Krystyna Stemplewska [Zwoliński 1992: 72]; former members of the theatre group in Piasek told him about the group’s activity during the interwar period (4 people) [Zwoliński 1992: 74]; and he learnt about the activity and costumes of the ‘Janowiaki’ and ‘Zurawianki’ groups from the women managing them [Zwoliński 1992: 75].

²⁷ The article even includes a photograph of the window.

lokalnego jest skrupulatne wykorzystanie materiałów ściśle lokalnych, takich np. jak numery olsztyńskiego kwartalnika „Grodziszczce”, strony internetowe Urzędu Gminy Olsztyn oraz podobne strony szkół w Olsztynie i okolicach. W całości pracy sporą wartość ma również obudowa ilustracyjna, złożona z fotografii pozyskanych od różnych osób, a także pochodzących ze zbiorów archiwalnych.

We wszystkich tych przykładach przekazy pamiętnikarskie (wspomnieniowe) występują w roli źródeł wywołanych przez badacza²⁸. Czy z pełną świadomością związanych z tym okoliczności metodologicznych [Kersten 1971: 313–329; Łepkowski 1981: 441–443]? Sądzić należy, że zwykle nie²⁹.

W omawianym zakresie przestrzennym, obok narracji wspomnieniowych mających charakter źródeł wywołanych, nie brakuje także pozycji literatury pamiętnikarskiej powstałych przede wszystkim z woli ich autorów – chociaż nie jest to do końca pewne. W opracowaniach historycznych poświęconych historii lokalnej wykorzystywane są zatem okupacyjne i wojenne wspomnienia Stanisława Tworowskiego³⁰, Henryka Szaniawskiego³¹, Aleksandra Chełstowskiego³², Mieczysława

28 A zatem takich, na których powstanie mieli wpływ historycy.

29 Przykładem działań prowadzonych w zakresie historii lokalnej a respektujących takie okoliczności, mogą być natomiast prace Anny Walczyk i Mirosława Skrzypczyka. Dotyczą one badań dziejów lokalnych społeczności w okresie przedwojennym oraz II wojny światowej. A. Walczyk, badająca pamięć i upamiętnienie Żydów w Lelowie, oparła swoje badania na relacjach sprowokowanych przez ankietę, której kwestionariusz starannie upubliczniła [Walczyk 2006: 103]. Z kolei Mirosław Skrzypczyk jest, wspólnie z Karoliną Koprowską, współautorem *Wzornika historii mówionej*, pojmowanego jako kompendium metodycznego postępowania dla tych, którzy chcieliby przeprowadzać i utrzymywać wywiady z uczestnikami oraz świadkami historycznych wydarzeń [*Wzornik historii mówionej...* 2018]. Wykorzystano tutaj doświadczenia zdobyte przez autorów przy opracowaniu publikacji: *Szczekociny w opowieściach mieszkańców...* [2014] oraz *Lata 1939–1945 we wspomnieniach mieszkańców powiatu włoszczowskiego i dokumentach* [2014].

30 Stanisław Tworowski, *Moje okupacyjne wspomnienia*. Maszynopis znajdujący się w posiadaniu znanego lelowskiego regionalisty Mirosława Skrzypczyka wykorzystuje Gawron [2006]. Nie wiemy czy jest to samodzielnie podjęte wspomnienie Tworowskiego, czy też sprowokowane przez Skrzypczyka.

31 Ocalały z Holocaustu przedstawiciel lelowskich Żydów. Jego wspomnienia publikowane były w „Życiu Warszawy” oraz „Trybunie Ludu” w latach 1967–1968 [zob. Gawron 2006: 36].

32 Aleksander Chełstowski, polski lotnik w II wojnie światowej, autor dziennika [Chełstowski 2010]. Dziennik w jego fragmencie dotyczącym polskiej wojny obronnej w okolicach Częstochowy w pierwszych dniach września 1939 r. został wykorzystany, bez

In all these cases, diaries (memoirs) play the role of sources prompted by researchers²⁸. Are they fully aware of the methodological circumstances of their activity [Kersten 1971: 313–329; Łepkowski 1981: 441–443]? In most cases, probably not²⁹.

In the area in question, apart from commemorative narratives constituting prompted sources, there are also many diaries mostly created of their authors' free will, however, this is not always certain. Historical studies devoted to the local history use occupation and wartime memories of Stanisław Tworowski³⁰, Henryk Szaniawski³¹, Aleksander Chełstowski³², Mieczysław Prażmowski³³, and Janina Knysak³⁴. Also

28 Meaning sources to the creation of which historians did not contribute.

29 Examples of activities carried out with regard to local history but respecting such circumstances can be the works of Anna Walczyk and Mirosław Skrzypczyk. They concern research into the history of the local community during the interwar period and the Second World War. A. Walczyk, studying the memory and commemoration of Jews in Lelów, based her research on the accounts collected through a survey, the questionnaire of which she made public [Walczyk 2006: 103]. Mirosław Skrzypczyk, together with Karolina Koprowska, is an author of *Wzornik historii mówionej*, treated as a compendium of methodological activity for those who would like to conduct and record interviews with participants and witnesses of historical events [*Wzornik historii mówionej...* 2018]. The authors used their experiences related to the preparation of the publications: *Szczekociny w opowieściach mieszkańców...* [2014] and *Lata 1939–1945 we wspomnieniach mieszkańców powiatu włoszczowskiego i dokumentach* [2014].

30 Stanisław Tworowski, *Moje okupacyjne wspomnienia*. The manuscript owned by a known Lelów regional expert Mirosław Skrzypczyk was used by Gawron [2006]. We do not know if the diary was written by Tworowski on his own, or whether it was prompted by Skrzypczyk.

31 A Holocaust survivor, one of Lelów Jews. His memories were published in *Życie Warszawy* and *Trybuna Ludu* in 1967–1968 [cf. Gawron 2006: 36].

32 Aleksander Chełstowski, a Polish pilot during the Second World War, author of a diary [Chełstowski 2010]. Its fragment concerning the Polish Defensive War near Częstochowa during the first days of September 1939 was used without providing the bibliographic data by Cezary Jan Lis [2016: 29–31].

33 Unpublished, concerning underground education near Olsztyn under occupation, kept in the Manuscript Department of the Ossoliński National Institute in Wrocław [Romański 2014: 91–96, 155–156].

34 Knysak 1994; 2007; 2009. All these works are used by Kawecki [2018: 199].

wa Prażmowskiego³³, Janiny Knysak³⁴. Dostrzeżono pamiętniki Jadwigi z Morawskich Umiastowskiej [1997], Kazimierza Tytko [2018]³⁵ i Franka Morgensa (Mieczysława Morgensterna) [1994]³⁶.

Bardzo chętnie uprawianym polem zainteresowań historyka lokalności jest biografistyka. Ludzie w ich codziennych i niecodziennych dokonaniach, powikłania ich losów, sylwetki postaci zasłużonych dla lokalnych społeczności, także takich, których użyteczność dokonań była dotąd nieznaną – oto zasób treści żywo interesujących każdego regionalistę. Jest w tym nachyleniu uwagi poznawczej zawarta naturalna tendencja do zaspokojenia zapotrzebowania odbiorców historii lokalnej³⁷. Przypadki życiowe tych, którzy byli ich poprzednikami w wielowiekowej sukcesji pokoleń, pociągają swoim autentyzmem, skłaniają do empatii w odbiorze materii historycznej. To nie skomplikowane konstrukcje procesów i zjawisk historycznych kreowane przez profesjonalnych historyków, a żywoty ludzi żyjących przed nami w tym samym miejscu lub miejscach, lecz w innym czasie.

Biografistyka uprawiana na poziomie lokalnym dostarcza też treści użytecznych w promocji danego środowiska lokalnego, spełnia niejedną z celów misji wychowawczej pełnionej przez regionalistę we

podaniu wskazówek dokładniejszych danych bibliograficznych, przez Cezarego Jana Lisa [2016: 29–31].

³³ Niewydane dotąd, dotyczące tajnego nauczania w okolicach Olsztyna w latach okupacji, przechowywane w Dziale Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu [Romański 2014: 91–96, 155–156].

³⁴ Knysak 1994; 2007; 2009. Wszystkie te opracowania wykorzystuje Kawecki [2018: 199].

³⁵ Warto wskazać, że pamiętnik ten został z wielką kulturą źródłoznawczą wydany w kręgu Lelowskiego Towarzystwo Historyczno-Kulturalnego przez Mirosława Skrzypczyka i Karolinę Koprowską [Tytko 2018].

³⁶ Pamiętnik Morgensa został szeroko wykorzystany przez regionalistę Marka Romańskiego w jego charakterystyce gminy Olsztyn w czasie II wojny światowej. Morgens, wraz z rodziną oraz przyjaciółmi, znalazł schronienie w Olsztynie. Tu przeżył wojnę. Romański, opisując losy ludności żydowskiej w Olsztynie i okolicach, odwołuje się do wspomnień Morgensa [Romański 2014: 108–114].

³⁷ Stąd jeden z najczynniejszych popularyzatorów historii w regionie częstochowskim, Mirosław Zwoliński, jest współautorem *Słownika biograficznego regionu częstochowskiego* oraz autorem *Pocztu rodów herbowych ziemi częstochowskiej*.

diaries of Jadwiga Umiastowska, née Morawska [1997], Kazimierz Tytko [2018]³⁵, and Franek Morgens (Mieczysław Morgenstern) [1994] were noted³⁶.

A very popular area of interest among local historians concerns biographies. People's everyday and extraordinary achievements, their complicated fates, profiles of people who rendered great service to local communities, and those whose achievements were not known before form a repository of content that arouses great interest among all regional experts. This cognitive attention is related to a natural tendency to satisfy the needs of recipients of the local history³⁷. Events from the lives of their ancestors within the multi-century succession of generations attract them with their authenticity and evoke empathy in the perception of the historical matter. They are not complicated structures of historical processes and phenomena created by professional historians but the lives of people inhabiting the same place or places in a different time.

Biographical works created on the local level also provide content that is useful for the promotion of a given local environment, and achieve many of the objectives of the educational mission regional experts have in the local community³⁸. In all publications devoted to the history of the Jurassic communes discussed, there are clear biographical threads concerning distinguished figures of Mstów

³⁵ It is worth noting that this diary was published within the circles of Lelów Historical and Cultural Society by Mirosław Skrzypczyk and Karolina Koprowska [Tytko 2018], with great respect for the source.

³⁶ The diary of Morgens was widely used by a regional expert Marek Romański in his description of the Olsztyn Commune during the Second World War. Morgens, together with his family and friends, found shelter in Olsztyn, where he spent the war. When describing the fate of the Jewish population in Olsztyn and the area, Romański refers to the memories of Morgens [Romański 2014: 108–114].

³⁷ This is why one of the most active popularisers of history in the Częstochowa region, Mirosław Zwoliński, is a co-author of *Słownik biograficzny regionu częstochowskiego* and the author of *Poczet rodów herbowych ziemi częstochowskiej*.

³⁸ Commenting on the significance of biographical threads in local history, Marian Nowak and Mirosław Skrzypczyk say: "Reminding people of these figures is an obligation in today's world; it allows to benefit from the past and draw conclusions that are important for the present and for

wspólnocie lokalnej³⁸. We wszystkich publikacjach poświęconych historii omawianych gmin jurajskich znajdziemy wyraziste wątki biografistyczne poświęcone zasłużonym postaciom ziemi mstowskiej [Kubicki b.d.], przyrowskiej³⁹, janowskiej [Zwoliński 1992: 50–56]⁴⁰, lelowskiej [*Postacie z historii...* 2005]⁴¹ i olsztyńskiej [Musialik 1997: 21–23; Romański 2009: 123–133]⁴². Prezentacja postaci historii lokalnej zdaje się gwarantować w odbiorze czytelnicy ten rodzaj emocji, który jest w stanie związać człowieka współczesnego z jego poprzednikami w czasie historycznym⁴³. Im bliżej współczesności, tym owych konkretów, przy

38 Marian Nowak i Mirosław Skrzypczyk, komentując wagę wątków biograficznych w historii lokalnej, stwierdzają: „Przypomnienie tych postaci jest nakazem obecnych czasów, pozwala czerpać korzyści z przeszłości, wyciągać wnioski ważne dla teraźniejszości i przyszłości. Istnieje dzisiaj szczególna potrzeba umiłowania ojczyzny, zachowania wiary, szacunku dla języka i zwyczajów przodków. Kolejne pokolenia nie mogą tworzyć swojej tożsamości bez zachowania pamięci o wartościach wypracowanych przez poprzedników” [*Postacie z historii...* 2005: 6].

39 Cezary Jan Lis w swoich książkach zawarł bardzo dużo materiału biograficznego. Pisze zatem kilkakrotnie o Jerzym Kurpińskim ps. „Ponury”, o wielu żołnierzach AK, ale i AL. Nie jest przy tym tak, aby prezentował jedynie postacie szlachetne, owiane patriotyczną wolą walki. Pod koniec okupacji dochodzi do konfliktów z wrogimi sobie ideowo ugrupowaniami partyzanckimi, po wojnie trwa walka służby bezpieczeństwa organizującego się państwa komunistycznego z żołnierzami wyklętymi. Na takim tle Lis umieszcza żywoty charakteryzowanych postaci. Wszystkie te treści musiały wzbudzić wielkie zainteresowanie wśród przyrowian. Niestety, wartość danych autora obniżona jest przez ich nikłą egzemplifikację źródłową.

40 Fragment „Sylwetki wybitnych ludzi”, a w nim biogramy Jana Aleksandra Koniecpolskiego, Stanisława Koniecpolskiego, Zygmunta Krasińskiego, Karola Rogera Raczyńskiego, Jana Wrzosa, Wiktoryna Zielińskiego.

41 Oto zbiór takich postaci zaproponowany przez M. Nowaka i M. Skrzypczyka dla ziemi lelowskiej: Daniel Sygoniusz, Dawid Biederman – radosny cadyk z Lelowa, Walenty Zwierkowski, Adolf Ludwik Schütz, Adam Chmielowski, Jerzy Anzelm Zwierkowski.

42 Z.M. Musialik w swojej popularnej syntezie dziejów Olsztyna pozostaje wierny tradycji i przybliża jeszcze raz czytelnikom postać Kaspra Karlińskiego. M. Romański w swoim ujęciu dziejów gminy Olsztyn pisze o Kazimierzu Kühnie – staroście częstochowskim, pośle Aleksandrze Cwiakowskim z Kusięta, kapitanie Jerzym Kurpińskim ps. „Ponury”, Generale Januszu Tadeuszu Gąsiorowskim, Włodzimierzu Błaszczycy – badaczu zamku.

43 Tomasz Gęsiarz, wójt Gminy Mstów, zauważa we wstępie albumu fotograficznego *Mstowskie wspomnienia...*: „Przeglądanie archiwalnych fotografii niesie ze sobą wspaniałe emocje. To dzięki nim, jak w wehikule czasu, powracają nasi dziadkowie, rodzice, przyjaciele i znajomi. Z okrucichw pamięci wydobywane są konkretne wydarzenia i sytuacje. Radosne i smutne. Zarówno te, które były naszym udziałem, jak i te bardzo odległe, kiedy nie było nas jeszcze na świecie” [*Mstowskie wspomnienia...* 2018: 5].

[Kubicki no date], Przyrów³⁹, Janów [Zwoliński 1992: 50–56]⁴⁰, Lelów [*Postacie z historii...* 2005]⁴¹, and Olsztyn [Musialik 1997: 21–23; Romański 2009: 123–133]⁴². Presentation of local historical figures seems to guarantee readers the same emotions that can link contemporary people with their predecessors in the historical time⁴³. The closer we get to the contemporary times, the more details there are, with more written sources and studies. Thus, from the work of Julia and Ireneusz Bartkowiak about Złoty Potok we learn a lot about the history of families who owned Złoty Potok from the middle of the 19th century: the Krasińskis and the Raczyńskis. The authors are clearly drawn by everyday details. Even

the future. Today, it is particularly important to love the country, to preserve faith, and to respect the language and customs of our ancestors. New generations cannot build their identity without memory of the values created by their predecessors” [*Postacie z historii...* 2005: 6].

39 Cezary Jan Lis included a lot of biographical materials in his books. Thus, he mentions several times Jerzy Kurpiński, alias Ponury, and many soldiers of the Home Army and the People’s Army. However, he does not only present noble figures who had a patriotic will to fight. At the end of occupation, conflicts between ideologically hostile partisan groups occurred, and after the war the Security Service of the newly created communist country fought against the ‘cursed soldiers’. In this context, Lis presents biographies of the people described. Such information must have aroused great interest among the inhabitants of Przyrów. Unfortunately, the value of the author’s data is lower due to the scarcity of sources.

40 A fragment of *Sylwetki wybitnych ludzi* with the biographical notes of Jan Aleksander Koniecpolski, Stanisław Koniecpolski, Zygmunt Krasiński, Karol Roger Raczyński, Jan Wrzosek, and Wiktoryn Zieliński.

41 Here is a group of such figures proposed by M. Nowak and M. Skrzypczyk for the Lelów Land: Daniel Sygoniusz, Dawid Biederman – a cheerful tzaddik from Lelów, Walenty Zwierkowski, Adolf Ludwik Schütz, Adam Chmielowski, and Jerzy Anzelm Zwierkowski.

42 Z.M. Musialik, in his popular synthesis of the history of Olsztyn, upholds tradition and once again introduces Kasper Karliński to the readers. In his presentation of the history of the Olsztyn Commune, M. Romański writes about Kazimierz Kühn – Częstochowa Starost, MP Aleksander Cwiakowski from Kusięta, Captain Jerzy Kurpiński, alias Ponury, General Janusz Tadeusz Gąsiorowski, and Włodzimierz Błaszczycy – a researcher of the castle.

43 In the preface to his photographic album *Mstowskie wspomnienia...*, Tomasz Gęsiarz, head of the Mstów Commune, wrote: “Looking at archival photographs offers wonderful emotions. Thanks to them, our grandparents, parents, friends, and colleagues return as if in a time machine. Crumbs of memory bring back specific events and situations. Happy and sad. The ones we witnessed and those very distant, which took place long before we were born” [*Mstowskie wspomnienia...* 2018: 5].

większej liczbie źródeł pisanych i opracowań, jest więcej. Z pracy Julii i Ireneusza Bartkowiaków o Złotym Potoku sporo więc dowiadujemy się o perypetiach żywotów rodzin posiadających Złoty Potok od połowy XIX w.: Krasińskich i Raczyńskich. Autorów wyraźnie pociąga szczegół obyczajowy. Przy niewielkiej objętości tekstu i jego syntetyczności, nie powściągną zatem pióra przed opisem perypetii zaślubinowych Marii Beatrix Krasińskiej, zauważą, że była morfinistką, ujawnią, że Maria z jednej z podróży do Włoch „przywozi ze sobą do Złotego Potoka trzy psy maltańczyki”, że sprowadzana do złotopotockiej hodowli pstrąga ze Stanów Zjednoczonych Ameryki ikra pstrąga tęczowego zapakowana była w wilgotny mech, obłożony lodem i zapakowana w drewniane skrzynie”. Pełen szczegółów obyczajowych jest zwłaszcza fragment opracowania dotyczący życia pałacu w Złotym Potoku w początkach XX w. i w okresie międzywojennym. Niejeden z nich pochodzi zapewne z wywiadów z mieszkańcami Złotego Potoku pamiętającymi czasy Raczyńskich bądź pracujących w pałacu lub ich dobrach [Bartkowiak, Bartkowiak 2014]⁴⁴.

Wyrazista ekspozycja lokalnego konkretnego (detalu) historycznego, silny zwrot ku lokalnym zasobom źródeł historycznych, intensywne wykorzystanie tradycji ustnej, silna pozycja biografistyki – wszystkie te zauważone cechy lokalnej historiografii kształtują w jej obrębie bardzo wyraziste nachylenie ku historii najnowszej. Im bardziej w głąb historii lokalnej, tym bardziej jej autor-popularyzator staje się w swoich przekazach kompendialny. Im bliżej czasów najnowszych, tym bardziej usamodzielnia się on w swojej inwencji źródłoznawczej i tematycznej wynalazczości. Dostępność źródeł (w tym źródeł tradycji ustnej), refleks dokumentacyjny wyprzedzający dokonania historii profesjonalnej – opis spraw, o których się wie, a z jakiegoś powodu nie wyjaśnionych, związek z autentycznymi potrzebami pamięci społecznej, oto stałe powody popularności problematyki historycznej ostatniego stulecia. Dzieje się tak pomimo braków metodologicznych analizy źródłoznawczej oraz pewnej sprzeczności w dążeniu ku odślonięciu jednych kart historii, przy jednoczesnym pozostawieniu innych w stanie ciemności. Okazuje się na przykład, że bardzo bogata problematyka relacji polsko-żydowskich przed

⁴⁴ Spośród nich raz tylko w tekście wymieniana jest pokojówka Teofila Krajewska.

though the text is not very long and it is synthetic, they cannot resist describing the wedding adventures of Maria Beatrix Krasińska, noting she was a morphine addict, revealing that she “brought three Maltese dogs to Złoty Potok from one of her journeys to Italy”, and that the spawn of rainbow trout brought to the trout farm in Złoty Potok from the United States was packaged in moist moss covered with ice and put into wooden boxes. Particularly the fragment concerning the life of the palace in Złoty Potok at the beginning of the 20th century and during the interwar period is full of everyday details. Many of them probably come from interviews with the inhabitants of Złoty Potok who remember the times of the Raczyńskis or who worked in the palace or on the estate [Bartkowiak, Bartkowiak 2014]⁴⁴.

A clear exposition of the local historical detail, strong orientation towards local repositories of historical sources, intensive use of oral tradition, and a strong position of the biographical writing – all these characteristics of local historiography create a very distinct inclination towards the contemporary history. The deeper within the local history we reach, the more its authors/popularisers become compendious in their texts. The closer the contemporary times they get, the more independent they are in their source ingenuity and topical inventiveness. Availability of sources (including oral tradition sources), the documentary reflex allowing to beat the achievements of professional history – describing issues that are known but, for whatever reason, unexplained, and the relationship with the genuine needs of social memory are all reasons behind the continued popularity of the history of the last century. This is true despite the methodological shortcomings of source analysis and a certain contradiction between attempts to uncover some pages of history and to leave others in the dark. For example, it turns out that the extensive issue of the relationships between Poles and Jews before and during the Second World War, which is present in the discourse of scientific local historiography of the communes in question, is virtually

⁴⁴ The text only mentions Teofila Krajewska, a maid, once.

II wojną światową i w trakcie II wojny światowej, obecna w dyskursie naukowej historiografii lokalnej omawianych gmin, praktycznie nie istnieje w narracjach historiografii popularnej⁴⁵. Czyżby potwierdzało to bliski związek analizowanej historiografii z potoczną świadomością historyczną, a w niej z tym wszystkim, co tworzy pamięć i zapomnienie? Przy założeniu, że oba stany świadomości służą umacnianiu tożsamości danego środowiska społecznego [Stasiuk 2018: 82–92]? Moim zdaniem tak. Jeśli zaś tak jest, to otrzymalibyśmy jeszcze jedną istotną przesłankę egzystencjalnej siły lokalnej historiografii popularnej. Oto, poza wszystkimi innymi wyżej omówionymi cechami, stanowi ona istotny czynnik kształtowania i umacniania lokalnej tożsamości społecznej.

Wydaje się, że w przestrzeni rozwoju lokalnej świadomości historycznej tzw. strażnicy pamięci lub eksperci dziejów lokalnych są z jednej strony spełnieniem wymogu pamięci historii własnej, z drugiej strony zaś, paradoksalnie, pretekstem do niepamięci owej historii. Zwłaszcza w tych przypadkach, gdy jest ona trudna i z pewnych powodów do tej niepamięci spychana. Nie przyswajają się pewnych faktów, żyje pomimo ich zaistnienia, gdy zaś zaistnieje potrzeba ich przypomnienia, wówczas słyszymy, że istnieją przecież specjaliści od spraw (faktów, wydarzeń, problemów). Specjaliści, których wiedza jednostkowa albo wystarcza, na zasadzie mechanizmu *pars pro toto*, albo też reprezentuje świadomość całości i usprawiedliwia niewiedzę owej całości. Wśród badaczy interesujących się problematyką działań lokalnych „ekspertów od pamięci” jedni uważają, „że tego rodzaju osoby często wyłamują się z grupy i stoją w kontrze do miejscowego dyskursu pamięci”, inni wskazują na to, że działalność tych aktywistów nie powiela lokalnych narracji, ale też im nie zaprzecza [Gwiazdowicz 2018: 103]. Taką sytuację zaobserwowano podczas badań etnograficznych w Lelowie odnoszących się do pamięci lelowian o mieszkających w tym ośrodku przed II wojną światową Żydach [Gwiazdowicz 2018: 103]. Dla historyka historiografii symptomatyczne w przypadku Lelowa jest to, że merytorycznie bardzo ambitne prace o wspólnocie żydowskiej w Lelowie, opracowane przy udziale

⁴⁵ Tendencję tę zauważa A. Walczyk [2006: 99].

missing from the narratives of popular historiography⁴⁵. Does this confirm a close relationship between the historiography analysed and the popular historical awareness and, in consequence, everything that creates remembrance and oblivion? Assuming that both these states are meant to enhance the identity of a given social environment [Stasiuk 2018: 82–92]? I believe so. And if so, then we would receive another important reason behind the existential power of popular local historiography. Apart from all other characteristics described above, it constitutes a significant factor in the creation and consolidation of the local social identity.

It seems that in the development sphere of the local historical awareness, the so-called guardians of memory or experts on local history on the one hand fulfil the requirement of remembering one's own history, while on the other hand, paradoxically, they give a pretext for forgetting about it. Particularly in cases when it is difficult and, for some reason, pushed into oblivion. Some facts are not acknowledged, people live despite them, and when it is necessary to recall them, then we hear that there are specialists in these issues (facts, events, problems). Specialists whose individual knowledge is either enough, *pars pro toto*, or represents awareness of the whole and justifies ignorance of it. Among researchers interested in the issue of local activities of 'experts on memory', some believe that "such people often break with the group and are in opposition to the local discourse of memory", while others indicate that the activity of these people neither copies local narratives not contradicts them [Gwiazdowicz 2018: 103]. Such a situation was observed during ethnographic research in Lelów, which concerned Lelów inhabitants' memory of the Jews who lived there before the Second World War [Gwiazdowicz 2018: 103]. To a historian of historiography, what is characteristic of the case of Lelów is the fact that works concerning the Jewish community in Lelów, which are very ambitious in substantive terms and are created together with local authors, are not available in local and regional

⁴⁵ This tendency is noted by A. Walczyk [2006: 99].

miejscowych autorów, dostępne są w szerszym wyborze nie w bibliotekach lokalnych i regionalnych zbliżonych do tego środowiska, a w Bibliotece Jagiellońskiej. Odnosi się wrażenie zatem, że te pozycje naukowej historiografii lokalnej, które dotyczą „pamięci trudnej”, obdarzone są walorem pewnego ekskluzywizmu. Na poziomie świadomości potocznej chętnie natomiast upowszechnia się prace popularnej historiografii lokalnej, które bardziej zbliżają się do potrzeb i schematów tej świadomości.

Janów, Lelów, Mstów, Olsztyn, Przyrów – ośrodki rzeczywistości zakwalifikowanej jako gminna. Wokół nich dziesiątki miejsc życia odwiecznego, trochę utajonego, przez poetę sugestywnie kojarzonego z marazmem [Przybora 2004: 343–344], czasem zaś i przez uczonego krajoznawcę wykluczanych jako zasługujących na szersze potraktowanie w opisie historycznym⁴⁶. Mam nadzieję, że przedstawiona analiza dowodzi, jak bogate wątki historii zarówno tej udokumentowanej, jak i utrzymującej się w przestrzeni między tym, co pamiętane i tym, co zapominane, wydobywane są ostatnio zarówno w publikacjach historiografii popularnej, jak i naukowej. ●

⁴⁶ M. Zwoliński, autor *Szkiców monograficznych Janowa i okolicy*, stwierdził w tej publikacji: „Mimo, że omawiany teren ma niezwykle bogatą historię i stosunkowo dużą ilość miejscowości, **zaledwie trzy zasłużyły** (podkreślenie – M.J.) na szersze potraktowanie”. Były to Janów, Potok Złoty i Zuraw [Zwoliński 1992: 13, 14–20].

libraries close to this environment, but in the Jagiellonian Library. Thus, one gets an impression that the works of scientific local historiography concerning 'difficult memory' are to a certain extent exclusive, while on the level of popular awareness, works that are readily disseminated are publications concerning popular local historiography, which are closer to the needs and patterns of this awareness.

Janów, Lelów, Mstów, Olsztyn, and Przyrów – centres of reality qualified as commune reality. Around them, there are dozens of places of life immemorial, partly hidden, suggestively associated with apathy by a poet [Przybora 2004: 343–344], but sometimes also excluded by scholarly regional experts as deserving broader treatment in the historical description⁴⁶. I hope that the analysis presented proves the abundance of threads in both documented history and history existing in the space between what is remembered and what is forgotten, which have been recently revealed in publications of popular and scientific historiography. ●

⁴⁶ M. Zwoliński, the author of *Szkice monograficzne Janowa i okolicy*, wrote in this publication: “Despite the fact that the area in question has a rich history and a relatively large number of towns, **only three deserved** (highlighted by M.J.) to be described in greater detail”. These towns were Janów, Złoty Potok, and Zuraw [Zwoliński 1992: 13, 14–20].



Archeologia północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Źródła zastane

Archaeology of the Northern Part of the Polish
Jurassic Highland. Legacy Sources

Aleksander Andrzejewski
Instytut Archeologii
Wydział Filozoficzno-Historyczny
Uniwersytet Łódzki

Institute of Archaeology
Faculty of Philosophy and History
University of Lodz

Archeologia rozumiana jako nauka badająca dzieje człowieka na podstawie pozostawionej kultury materialnej jest właściwą dyscypliną dla poszukiwania i rejestrowania miejsc dawno już zapomnianych, pokrytych warstwami ziemi, jak też obiektów, które mają swoje formy terenowe, ale nie zawsze są właściwie uporządkowane chronologicznie lub funkcjonalnie.

Archeologia polska dostała w latach 70. XX w. znakomite narzędzie do próby odnalezienia i przywrócenia do pamięci naszego dziedzictwa. Narzędziem tym stało się tzw. Archeologiczne Zdjęcie Polski (AZP). Ten program badawczy jest realizowany permanentnie na terenie całej Polski od 1978 r. Wtedy obszar całego kraju podzielono na tzw. arkusze AZP, czyli prostokąty o wymiarach około 4 km x 7 km, dłuższym bokiem na linii wschód-zachód, i ponumerowano w ramach tzw. słupów (linia północ-południe) i pasów (linia wschód-zachód). Poszczególne prostokąty poddano penetracji powierzchni terenu, tj. obserwacji powierzchni zaoranych pól. Odkryte znaleziska, uzupełnione kwerendą archiwalną, rejestrowane są na Kartach Ewidencji Stanowiska Archeologicznego (KESA). Badania te – wykonywane z funduszy państwowych – są koordynowane przez poszczególnych wojewódzkich konserwatorów zabytków, a centralna baza danych przechowywana jest w Narodowym Instytucie Dziedzictwa w Warszawie [Archeologiczne Zdjęcie... 1981; 1996; Instrukcja ewidencji... 1984; Jaskanis 1998; Mazurowski 1981].

W ostatnim czasie badania powierzchniowe uzupełniane są metodami archeologii lotniczej, LIDAR i GIS. Informacje o odkrytych stanowiskach archeologicznych nanoszone są na mapy w skali 1:25 000 i 1:10 000. Do chwili obecnej, według danych Narodowego Instytutu Dziedzictwa, zarejestrowano 435 000 stanowisk archeologicznych na terenie Polski.

Materiały uzyskane z prowadzonej przez wiele lat na terenie powiatu częstochowskiego akcji badawczej AZP pozwoliły na uzyskanie obrazu terenu objętego badaniami w ramach projektu *Miejsca pamięci i zapomnienia. Badania interdyscyplinarne północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej, w różnych fazach osadniczych, na podstawie dyslokacji stanowisk archeologicznych*¹ [Archiwum AZP].

¹ Serdeczne podziękowania składam w tym miejscu mgr. Jackowi Kojowi z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Katowicach, Delegatura w Częstochowie za udzieloną pomoc przy zbieraniu materiałów do niniejszego artykułu oraz ich udostępnienie.

Archaeology, understood as a science studying human history based on the preserved material culture, is the right discipline to look for and register long forgotten places, covered with layers of ground, and structures that have field forms but are not always ordered chronologically or functionally.

In the 1970s, Polish archaeology received a perfect tool for attempting to find and restore our heritage to memory. This tool was the Archeologiczne Zdjęcie Polski (Archaeological Photograph of Poland) (AZP). This research programme has been carried out continuously in the whole territory of Poland since 1978, when the country was divided into so-called AZP sheets, i.e. rectangles measuring 4 km x 7 km with their longer sides along the east-west axis, and numbered using the so-called columns (north-south axis) and rows (east-west axis). Each of the rectangles was explored, which involved observation of the surface of ploughed fields. The findings, supplemented with an archival survey, have been registered on Archaeological Site Records Cards (KESA). The research – funded by the state – is coordinated by provincial conservator-restorers, and the central database is stored in the National Heritage Board of Poland in Warsaw [Archeologiczne Zdjęcie... 1981; 1996; Instrukcja ewidencji... 1984; Jaskanis 1998; Mazurowski 1981].

Recently, the surface surveys have been supplemented with aerial photography methods: LIDAR and GIS. Information about the archaeological sites are marked on maps on a scale of 1:25 000 and 1:10 000. According to the data of the National Heritage Board of Poland, 435,000 archaeological sites have been registered in Poland so far.

The material obtained during the AZP research carried out in the Częstochowa District for many years allowed to create an image of the area covered by the project *Miejsca pamięci i zapomnienia. Badania interdyscyplinarne północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej (Places of Memory and Oblivion. Interdisciplinary Research of the Northern Areas of the Polish Jurassic Highland)* at different settlement stages, based on the dislocation of archaeological sites¹ [Archiwum AZP].

¹ I would like to thank Mgr Jacek Koj from the Provincial Office of Monument Preservation in Katowice, Częstochowa branch, for his help with gathering materials for this paper and making them available.

Teren badań, tj. gminy Janów, Mstów, Lelów, Olsztyn i Przyrów, zajmuje powierzchnię 577,15 km² północnej części Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Łącznie na badanym terenie, obejmującym 23 arkusze AZP (85-50; 85-51; 86-49; 86-50; 86-51; 86-52; 87-49; 87-50; 87-51; 87-52; 87-53; 88-49; 88-50; 88-51; 88-52; 88-53; 89-50; 89-51; 89-52; 89-53; 89-54; 90-53; 90-54), zarejestrowano dotychczas 622 stanowiska archeologiczne. Ich rozmieszczenie w poszczególnych gminach prezentuje się w następujący sposób:

W gminie Janów zarejestrowano 31 stanowisk archeologicznych (arkusze AZP 87-51; 88-51; 88-53; 89-51; 89-52; 89-53), w gminie Mstów 199 stanowisk (arkusze AZP 85-50; 85-51; 86-49; 86-50; 86-51), w gminie Lelów 177 (arkusze AZP 88-53; 89-53; 89-54; 90-53; 90-54), w gminie Olsztyn 88 (arkusze AZP 87-50; 88-49; 87-49; 88-50; 89-50), a w gminie Przyrów 125 (arkusze AZP 86-52; 87-52; 87-53; 88-52).

Z powyższego wyczerpania 20 stanowisk archeologicznych zostało wpisanych do Państwowego Rejestru Zabytków i podlega całkowitej ochronie. Są to następujące obiekty:

1. Mstów, 4 (AZP 86-49/30), okres halsztacki, średniowiecze, grodzisko;
2. Olsztyn, 1 (AZP 88-50/1), średniowiecze, nowożytność, zamek;
3. Olsztyn, 2 (AZP 88-50/2), epoka kamienia, jaskinia Zamkowa Dolna;
4. Olsztyn, 4 (AZP 88-50/4), okres rzymski, cmentarzysko;
5. Olsztyn 9 (AZP 87-50/2), epoka kamienia, kultura łużycka, średniowiecze, jaskinia Niedźwiedzia w Górach Towarnych;
6. Biskupice 1 (AZP 88-50/40), gm. Olsztyn, epoka kamienia, jaskinia Olsztyńska w Górach Sokolich;
7. Zrębice 5 (AZP 88-50/41), gm. Olsztyn, epoka kamienia, jaskinia Komarowa w Górach Sokolich;
8. Ostrężnik 1 (AZP 89-51/1), gm. Janów, średniowiecze, zamek;
9. Ostrężnik 2 (AZP 89-51/2), gm. Janów, epoka kamienia, jaskinia;
10. Złoty Potok 1 (AZP 89-51/3), gm. Janów, średniowiecze, grodzisko;
11. Złoty Potok 3 (AZP 89-51/4), gm. Janów, średniowiecze, osada;

The area of research, meaning the Communes of Janów, Mstów, Lelów, Olsztyn, and Przyrów, covers 577.15 km² in the northern part of the Polish Jurassic Highland. So far, a total of 622 archaeological sites have been registered in the area in question, covering 23 AZP sheets (85-50; 85-51; 86-49; 86-50; 86-51; 86-52; 87-49; 87-50; 87-51; 87-52; 87-53; 88-49; 88-50; 88-51; 88-52; 88-53; 89-50; 89-51; 89-52; 89-53; 89-54; 90-53; 90-54). Their distribution in different communes is as follows:

In the Janów Commune, 31 archaeological sites have been registered (AZP sheets 87-51; 88-51; 88-53; 89-51; 89-52; 89-53), 199 sites have been registered in the Mstów Commune (AZP sheets 85-50; 85-51; 86-49; 86-50; 86-51), 177 in the Lelów Commune (AZP sheets 88-53; 89-53; 89-54; 90-53; 90-54), 88 in the Olsztyn Commune (AZP sheets 87-50; 88-49; 87-49; 88-50; 89-50), and 125 in the Przyrów Commune (AZP sheets 86-52; 87-52; 87-53; 88-52).

Out of the above, 20 archaeological sites have been entered into the Registry of Objects of Cultural Heritage, and they are fully protected. These are:

1. Mstów, 4 (AZP 86-49/30), Hallstatt period, Middle Ages, a gord;
2. Olsztyn, 1 (AZP 88-50/1), Middle Ages, early modern period, a castle;
3. Olsztyn, 2 (AZP 88-50/2), Stone Age, Lower Castle Cave;
4. Olsztyn, 4 (AZP 88-50/4), Roman period, a burial ground;
5. Olsztyn 9 (AZP 87-50/2), Stone Age, Lusatian culture, Middle Ages, Niedźwiedzia Cave in the Towarne Mountains;
6. Biskupice 1 (AZP 88-50/40), Olsztyn Commune, Stone Age, Olsztyńska Cave in the Sokole Mountains;
7. Zrębice 5 (AZP 88-50/41), Olsztyn Commune, Stone Age, Komarowa Cave in the Sokole Mountains;
8. Ostrężnik 1 (AZP 89-51/1), Janów Commune, Middle Ages, a castle;
9. Ostrężnik 2 (AZP 89-51/2), Janów Commune, Stone Age, a cave;

12. Lelów 1 (AZP 89–53/1), średniowiecze, nowożytność, grodzisko, zamek;
13. Lelów 5 (AZP 89–53/8), średniowiecze, osada;
14. Lelów 6 (AZP 89–53/9), średniowiecze, osada;
15. Lelów 7 (AZP 89–53/10), średniowiecze, osada;
16. Lelów 8 (AZP 89–53/11), okres rzymski, średniowiecze, osada;
17. Lelów 9 (AZP 89–53/12), kultura łużycka, osada;
18. Lelów 10 (AZP 89–53/13), średniowiecze, osada;
19. Lelów 11 (AZP 89–53/14), neolit, pracownia krzemieniarska;
20. Lelów 12 (AZP 89–53/15), okres rzymski, średniowiecze, osada.

Odkryte w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski stanowiska archeologiczne poddane zostały analizom i podziałom przestrzennym, chronologicznym i funkcjonalnym. Wyniki tych badań przedstawione zostaną poniżej w formie tabelarycznej.

Legenda oznaczeń chronologii i typów stanowisk archeologicznych opracowana na potrzeby tekstu
The legend of the markings of the chronology and types of archaeological sites prepared for the purposes of the paper

P	pradzieje Prehistory	M	mezolit Mesolithic	EB	epoka brązu Bronze Age	KP	kultura przeworska Przeworsk culture
EK	epoka kamienia Stone Age	N	neolit Neolithic	KT	kultura trzciniecka Trzciniec culture	Ś	średniowiecze Medieval period
PD	paleolit dolny Lower Palaeolithic	EN	eneolit Eneolithic	KŁ	kultura łużycka Lusatian culture	WŚ	wczesne średniowiecze Early Middle Ages
PŚR	paleolit środkowy Middle Paleolithic	KPL	kultura pucharów lejkowatych Funnelbeaker culture	OH	okres halsztacki Hallstatt period	PŚ	późne średniowiecze High Middle Ages
PG	paleolit górny Upper Paleolithic	KCS	kultura ceramiki sznurowej Corded Ware culture	OL	okres lateński La Tène period	WON	okres nowożytny Early Modern period
PS	paleolit schyłkowy Final Paleolithic	WEB	wczesna epoka brązu Early Bronze Age	OWR	okres wpływów rzymskich Roman iron age	ON	okres nowożytny Modern period
⊗	osada settlement	⊠	schronisko jaskiniowe cave encampment	⊕	cmentarzysko cemetery	▲	wapiennik lime kiln
•	punkt osadniczy point of settlement	⊙	grodzisko hillfort	⊕	cmentarzysko ciepłopalne cremation cemetery	⊞	huta szkła glassworks
⊘	osadnictwo śladowe trace of settlement	⊙	gródek stożkowaty motte	***	skupisko kopców group of mounds	◇	skarb hoard
⊠	obozowisko cave encampment	⬢	zamek castle	◇	pracownia krzemieniarska flint workshop	◊	skarby monet hoard of coins

10. Złoty Potok 1 (AZP 89–51/3), Janów Commune, Middle Ages, a gord;
11. Złoty Potok 3 (AZP 89–51/4), Janów Commune, Middle Ages, a settlement;
12. Lelów 1 (AZP 89–53/1), Middle Ages, early modern period, a gord, a castle;
13. Lelów 5 (AZP 89–53/8), Middle Ages, a settlement;
14. Lelów 6 (AZP 89–53/9), Middle Ages, a settlement;
15. Lelów 7 (AZP 89–53/10), Middle Ages, a settlement;
16. Lelów 8 (AZP 89–53/11), Roman period, Middle Ages, a settlement;
17. Lelów 9 (AZP 89–53/12), Lusatian culture, a settlement;
18. Lelów 10 (AZP 89–53/13), Middle Ages, a settlement;
19. Lelów 11 (AZP 89–53/14), Neolithic, flint works;
20. Lelów 12 (AZP 89–53/15), Roman period, Middle Ages, a settlement.

The archaeological sites discovered as part of the Archaeological Photograph of Poland have been analysed and divided in spatial, chronological, and functional terms. Results of this research will be presented below in a table.

Gmina Janów / Janów Commune

miejsowość i numer stanowiska locality and site number	nr obszaru /stanowiska no. of area/site	chronologia chronology	typ stanowiska type of site	miejsowość i numer stanowiska locality and site number	nr obszaru /stanowiska no. of area/site	chronologia chronology	typ stanowiska type of site
Bystrzanowice 1	89-52/3	KŁ-EB/OH WŚ	∅∅	Sokole Pole 1	88-53/52	PŚ ON	∅∅
Bystrzanowice 2	89-52/4	ON	⊗	Sokole Pole 2	89-53/113	EK	∅
Czepurka 1	88-51/9	WŚ ON	∅⊗	Sokole Pole 3	89-53/114	EK	∅
Hucisko 1	89-52/6	ON	⌒	Teodorów 1	88-53/51	EK P	∅∅
Janów 1	88-51/2	ON	∅	Złoty Potok 1	89-51/3	WŚ	⊙
Janów 2	88-51/3	PŚ/ON	⊗	Złoty Potok 3	89-51/4	WŚ	⊗
Janów 3	88-51/4	PŚ/ON	⊗	Złoty Potok 2	89-51/5	ON	∅
Janów 4	88-51/5	PŚ/ON	⊗	Złoty Potok 4	89-51/6	ON	⊗
Janów 5	88-51/6	ON	●	Złoty Potok 5	89-51/7	ON	⊗
Janów 6	88-51/7	ON	⊗	Żuraw 1	87-51/1	PŚ	⊙
Janów 7	88-51/8	ON	●	Żuraw 2	87-51/2	PŚ	⊗
Okraglik 1	87-51/4	ON	∅	Żuraw 3	87-51/6	ON	∅
Okraglik 2	87-51/5	ON	∅	Żuraw 4	87-51/7	WŚ PŚ/ON	∅⊗?●
Ostrężnik 1	89-51/1	PŚ	●	Żuraw 5	87-51/8	WŚ PŚ/ON	∅⊗
Ostrężnik 2	89-51/2	EK-P N	⊗⊗	Żuraw 6	87-51/9	PŚ/ON	⊗
Piasek 1	88-51/1	PŚ/ON	⊗				

Gmina Mstów / Mstów Commune

miejsowość i numer stanowiska locality and site number	nr obszaru /stanowiska no. of area/site	chronologia chronology	typ stanowiska type of site	miejsowość i numer stanowiska locality and site number	nr obszaru /stanowiska no. of area/site	chronologia chronology	typ stanowiska type of site
Brzyszków 1	87-50/83	Ś ON	∅⊗	Małusy M. 10	87-50/78	OWR-KP Ś/ON ON	∅⊗∅
Brzyszków 2	87-50/28	EK KŁ-OH	∅∅	Małusy M. 11	87-50/79	Ś ON	⊗⊗
Brzyszków 3	87-50/29	KŁ-OH P Ś	∅∅∅	Małusy M. 12	87-50/80	P Ś ON	∅∅⊗
Cegielnia 1	86-50/24	P	∅	Małusy M. 13	87-50/81	Ś/ON	⊗
Cegielnia 2	86-50/25	P Ś	∅∅	Małusy M. 14	87-50/82	Ś ON	∅⊗
Jaskrów 1	86-49/47	ON	●	Małusy W. 1	87-50/4	KŁ-OH/OL	⊕
Jaskrów 2	86-49/46	WŚ Ś ON	⊗⊗∅	Małusy W. 2	87-50/59	ON	∅
Jaskrów 3	86-49/45	P Ś ON	⊗?⊗?⊗?	Małusy W. 3	87-50/60	P ON	∅∅
Jaskrów 4	86-49/44	Ś	●	Małusy W. 4	87-50/61	KŁ-OH P Ś ON	⊗⊗⊗∅
Jaskrów 5	86-49/43	ON	●	Małusy W. 5	87-50/62	KŁ-OH P Ś ON	⊗⊗⊗⊗
Jaskrów 6	86-49/42	ON	∅	Małusy W. 6	87-50/63	P Ś ON	∅∅∅
Jaskrów 7	86-49/41	EK ON	∅●	Małusy W. 7	87-50/64	P Ś ON	∅∅∅
Jaskrów 8	86-49/40	ON	●	Małusy W. 8	87-50/65	P Ś ON	∅∅∅
Jaskrów 9	86-49/39	Ś ON	∅⊗	Małusy W. 9	87-50/66	OWR-KP P Ś	∅∅⊗
Jaskrów 10	86-49/38	P ON	⊗⊗	Małusy W. 10	87-50/67	Ś	∅
Jaskrów 11	86-49/37	EB-KŁ P Ś ON	⊗⊗⊗⊗	Małusy W. 11	87-50/68	P WŚ?	∅⊗
Jaźwiny 1	86-51/27	Ś	⊗	Małusy W. 12	87-50/69	P Ś	∅⊗
Jaźwiny 2	86-51/31	KŁ P	∅⊗	Małusy W. 13	87-50/70	KŁ-OH Ś	∅●
Jaźwiny 3	86-51/32	KŁ P Ś	⊗∅⊗	Małusy W. 14	87-50/71	P Ś ON	⊗∅∅

Kłobukowice 1	86-50/32	EK OWR-KP ON	∅⊗∅	Małusy W. 15	87-50/72	Ś/ON	⊗
Kłobukowice 2	86-50/33	P ON	∅⊗	Małusy W. 16	87-50/73	P Ś ON	∅∅
Kłobukowice 3	86-50/34	P Ś ON	⊗⊗⊗	Małusy W. 17	87-50/74	P ON	∅⊗
Kłobukowice 4	86-50/35	EK P Ś ON	∅⊗⊗∅	Małusy W. 18	87-50/75	Ś ON	∅⊗
Kłobukowice 5	86-50/37	EK Ś ON	∅⊗•	Małusy W. 19	87-50/76	Ś ON	⊗⊗
Kłobukowice 6	86-50/50	EK Ś	∅⊗	Mokrzesz 1	86-51/6	KŁ	†
Kłobukowice 7	86-50/51	P	⊗	Mokrzesz 3	86-51/28	EK ON	∅⊗
Kłobukowice 8	86-50/52	Ś	⊗	Mokrzesz 4	86-51/29	EK P ON	∅∅∅
Kłobukowice 9	86-50/53	EK KŁ Ś	◇∅⊗	Mokrzesz 5	86-51/30	EK Ś ON	∅⊗∅
Krasice 1	86-51/1	N	⊗	Mokrzesz 6	86-51/33	EK P Ś	∅⊗⊗
Krasice 2	86-51/2	N KŁ	⊗?∅	Mokrzesz 7	86-51/34	EK ON	∅∅
Krasice 3	86-51/3	EK	⊗?	Mokrzesz 8	86-51/36	KŁ	⊗
Krasice 4	86-51/4	N	⊗?	Mokrzesz 9	86-51/43	KŁ	∅
Krasice 5	86-51/11	EK KŁ Ś ON	∅⊗∅∅	Mokrzesz 10	86-51/44	Ś	⊗
Krasice 6	86-51/12	EK KŁ P ON	∅⊗⊗∅	Mokrzesz 11	86-51/45	Ś ON	⊗∅
Krasice 7	86-51/13	P Ś R-PG KŁ	◇∅	Mokrzesz 12	86-51/46	P ON	∅•
Krasice 8	86-51/14	EK KŁ P ON	∅∅⊗∅	Mstów 1	86-50/1	KŁ-OH/OL	†
Krasice 9	86-51/15	P	∅	Mstów 2	86-50/3	-?-	⊙?
Krasice 10	86-51/16	EK KŁ EB-KT?	∅∅∅	Mstów 3	86-50/4	-?-	•?
Krasice 11	86-51/17	EK WEB-KT	∅⊗	Mstów 4	86-50/5	XV w.	◆
Krasice 12	86-51/18	Ś ON	⊗∅	Mstów 5	86-50/59	P Ś ON	∅∅∅
Krasice 13	86-51/19	EK	∅	Mstów 6	86-50/60	KŁ P Ś ON	⊗⊗∅∅
Krasice 14	85-51/6	EK P	∅∅	Mstów 7	86-50/61	OWR-KP P ON	∅⊗∅
Krasice 15	85-51/7	OWR-KP	⊗	Mstów 8	86-50/62	P ON	⊗∅
Krasice 16	85-51/16	EK ON	∅∅	Mstów 9	86-50/63	OWR-KP P Ś ON	∅⊗∅∅
Kuchary 1	86-50/38	P	⊗	Mstów 10	86-50/64	KŁ P	∅∅
Kuchary 2	86-50/39	Ś ON	⊗⊗	Mstów 11	86-50/65	EK P ON	∅∅∅
Kuchary 3	86-50/40	P Ś	∅∅	Siedlec 1	86-50/69	EK KŁ P Ś ON	∅⊗⊗⊗∅
Kuchary 4	86-50/41	Ś/ON	⊗	Siedlec 2	86-50/68	KŁ P Ś ON	⊗⊗⊗∅
Kuchary 5	85-50/22	Ś	∅	Siedlec 3	86-50/67	KŁ P Ś ON	∅⊗∅∅
Kuchary 6	85-50/23	P Ś/ON ON	⊗?⊗?	Siedlec 4	86-50/66	Ś ON	⊗∅
Kuchary 7	85-50/29	-?- Ś?	∅	Siedlec 5	86-50/70	KŁ Ś	⊗⊗
Kuchary 8	85-50/30	ON	⊗	Srocko 1	87-50/5	N W Ś	? ?
Kuchary 9	85-50/31	EK	∅	Srocko 2	87-50/27	EK KŁ Ś P Ś ON	∅⊗⊗∅
Kuśmierki 1	86-51/5	KŁ -OH/OL	†	Srocko 3	87-50/30	Ś	∅
Kuśmierki 2	86-51/40	KŁ P	⊗∅	Srocko 4	87-50/31	EK P	∅∅
Kuśmierki 3	86-51/41	EK KŁ P	∅∅∅	Srocko 5	87-50/32	M	∅
Kuśmierki 4	86-51/42	KŁ	∅	Srocko 6	87-50/33	P Ś ON	∅∅∅
Latosówka 1	85-50/24	EK	∅	Srocko 7	87-50/34	KŁ ON	∅∅
Latosówka 2	85-50/25	EK	∅	Srocko 8	87-50/35	P Ś Ś/ON ON	∅∅∅∅
Latosówka 3	85-50/26	EK	◇	Srocko 9	87-50/36	KŁ-OH P	⊗⊗
Latosówka 4	85-50/28	P	∅	Srocko 10	87-50/37	KŁ-OH ON	⊗⊗
Latosówka 5	85-50/32	EK Ś	∅∅	Srocko 11	87-50/38	Ś ON	⊗⊗

Latosówka 6	85-50/33	Ś ON	∅∅	Srocko 12	87-50/39	KŁ-OH Ś ON	⊗⊗⊗
Latosówka 7	85-50/34	Ś PŚ/ON ON	∅⊗?∅	Srocko 13	87-50/40	EK KŁ P Ś ON	∅⊗⊗∅∅
Latosówka 8	85-50/43	PŚ/ON ON	∅∅	Srocko 14	87-50/84	Ś ON	∅⊗
Łuszczyn 1	86-50/8	EK KŁ	◇∅	Srocko 15	87-50/85	ON	∅
Łuszczyn 2	86-50/42	EK KŁ P Ś ON	∅⊗⊗∅∅	Srocko 16	87-50/86	EK KŁ Ś ON	∅⊗∅∅
Łuszczyn 3	86-50/43	EK KŁ P Ś ON	∅⊗⊗∅∅	Wancerzów 1	86-50/2	KŁ WŚ	∅∅
Łuszczyn 4	86-50/44	KŁ ON	∅∅	Wancerzów 2	86-50/6	XIV w. / 14. c.	◆
Łuszczyn 5	86-50/45	EK P	∅⊗	Wancerzów 3	86-50/16	EK KŁ OWR-KP	⊗⊗⊗
Łuszczyn 6	86-50/46	KŁ OWR-KP ON	∅∅∅	Wancerzów 4	86-50/17	KŁ P Ś	∅⊗∅
Łuszczyn 7	86-50/47	KŁ	⊗	Wancerzów 5	86-50/18	EK KŁ P ON	∅⊗⊗∅
Łuszczyn 8	86-50/48	Ś ON	●●	Wancerzów 6	86-50/19	KŁ ON	∅∅
Łuszczyn 9	86-50/49	KŁ Ś ON	∅⊗∅	Wancerzów 7	86-50/20	EK	∅
Łuszczyn 11	86-51/7	EK KCS KŁ ON	∅∅∅∅	Wancerzów 8	86-50/21	EK KŁ P ON	∅⊗⊗⊗
Łuszczyn 12	86-51/8	EK KŁ P ON	⊗∅∅∅	Wancerzów 9	86-50/22	EK P Ś ON	∅⊗⊗⊗
Małusy M. 1	87-50/3	M	?	Wancerzów 10	86-50/23	Ś ON	∅⊗
Małusy M. 2	87-50/44	P ON	∅∅	Wancerzów 11	86-50/26	P ON	∅∅
Małusy M. 3	87-50/53	ON	⊗?	Zawada 1	86-50/9	EK	∅
Małusy M. 4	87-50/54	Ś/ON ON	∅⊗	Zawada 2	86-50/54	KŁ P Ś ON	∅∅⊗∅
Małusy M. 5	87-50/55	Ś ON	∅⊗	Zawada 3	86-50/55	KŁ P ON	∅⊗∅
Małusy M. 6	87-50/56	Ś ON	∅∅	Zawada 4	86-50/56	EK KŁ P	∅∅⊗
Małusy M. 7	87-50/57	P WŚ ON	●∅∅	Zawada 5	86-50/57	OWR-KP Ś ON	∅⊗∅
Małusy M. 8	87-50/58	KŁ P Ś ON	∅∅∅∅	Zawada 6	86-50/58	KŁ P ON	∅⊗∅
Małusy M. 9	87-50/77	P Ś PŚ ON	∅⊗⊗⊗	Zawada 7	86-50/71	EK KŁ P	∅⊗∅

Gmina Lelów / Lelów Commune

miejsowość i numer stanowiska locality and site number	nr obszaru / stanowiska no. of area/site	chronologia chronology	typ stanowiska type of site	miejsowość i numer stanowiska locality and site number	nr obszaru / stanowiska no. of area/site	chronologia chronology	typ stanowiska type of site
Biała Wielka 1	89-53/64	KŁ	⊗	Lelów 47	89-53/50	EK P OKR WŚ ON	∅∅⊗⊗●
Biała Wielka 2	89-53/65	KŁ KP	∅⊗	Lelów 48	89-53/51	MEK P PŚ ON	∅∅∅∅∅
Biała Wielka 3	89-53/66	KŁ KP	∅⊗	Lgota Błotna 5	89-53/112	M OWR	∅∅
Biała Wielka 4	89-53/67	OWR	∅	Lgota Gawr. 1	90-53/1	PŚ ON	∅∅
Biała Wielka 5	89-53/68	P	∅	Lgota Gawr. 2	90-53/2	EK Ś	∅∅
Biała Wielka 6	89-53/69	EK WŚ	∅∅	Konstantynów 1	88-53/50	EK	∅
Biała Wielka 7	89-53/70	PŚ ON	∅∅	Mełchów 1	88-53/43	WON ON	∅∅
Biała Wielka 8	89-53/71	WŚ ON	∅∅	Mełchów 2	88-53/44	PŚ/WON ON	∅∅
Biała Wielka 9	89-53/72	WŚ PŚ	∅∅	Mełchów 3	88-53/45	EB WON ON	∅∅∅
Biała Wielka 10	89-53/73	KŁ-OH	◇	Mełchów 4	88-53/46	Ś/WON	∅
Biała Wielka 11	89-54/48	ON	●	Nakło 1	90-54/53	ON	∅
Biała Wielka 12	89-54/49	ON	●	Nakło 2	90-54/54	ON	∅
Biała Wielka 13	89-54/50	KT	∅	Nakło 3	89-54/1	WON	●
Bogumiłek 1	89-53/74	OWR	●	Nakło 4	89-54/2	ON	●
Drochlin 1	88-53/1	KŁ-EB KP-OWR	⊗†	Nakło 5	89-54/3	WON	●

Drochlin 2	88-53/2	KŁ-EB KP OWR	⊗	Pniaki 1	90-53/9	PŚ/WON ON	∅∅
Drochlin 3	88-53/3	KŁ-EB	⊗∅	Pniaki 2	90-53/10	KP Ś	⊗⊗
Drochlin 4	88-53/4	KŁ-EB KP-OWR	⊗†	Pniaki 3	90-53/11	KP WŚ	∅∅
Drochlin 5	88-53/5	-?-	⊗	Pniaki 4	90-53/12	KPL	∅
Drochlin 6	88-53/6	Ś WON ON	∅	Podlesie 1	88-53/35	Ś	∅
Drochlin 7	88-53/7	PŚ ON	∅	Podlesie 2	88-53/36	P WŚ PŚ	∅∅∅
Drochlin 8	88-53/8	KP-OWR	∅	Podlesie 3	88-53/37	N P WŚ	∅∅∅
Drochlin 9	88-53/9	EK P Ś	∅∅∅	Podlesie 4	88-53/38	KP	∅
Drochlin 10	88-53/10	WŚ	∅	Podlesie 5	88-53/39	Ś	∅
Drochlin 11	88-53/11	P Ś	∅	Podlesie 6	88-53/40	PŚ	⊗
Drochlin 12	88-53/12	P WŚ/PŚ	∅⊗	Podlesie 7	88-53/41	EK PŚ/WON	∅⊗
Drochlin 13	88-53/13	KP WŚ/PŚ	∅⊗	Podlesie 8	88-53/42	WON ON	∅⊗
Drochlin 14	88-53/14	Ś	∅	Skrajniwa 1	88-53/47	Ś	∅
Drochlin 15	88-53/15	WŚ	∅	Skrajniwa 2	88-53/48	EK	∅
Drochlin 16	88-53/16	KT-EB KŁ-EB KP-OWR	∅⊗⊗	Skrajniwa 3	88-53/49	WŚ	∅
Drochlin 17	88-53/17	WŚ	∅	Staromieście 1	89-53/75	OWR PŚ	⊗∅
Drochlin 18	88-53/18	KŁ-EB	∅	Staromieście 2	89-53/76	WŚ PŚ	⊗•
Drochlin 19	88-53/19	P	∅	Staromieście 3	89-53/77	OWR WŚ ON	∅∅∅
Drochlin 20	88-53/20	Ś	∅	Staromieście 8	89-53/77	OWR WŚ PŚ ON	∅∅∅∅
Drochlin 21	88-53/21	Ś WON	∅∅	Staromieście 9	89-53/79	EK WŚ PŚ ON	∅∅∅∅
Drochlin 22	88-53/50	Ś	⊗	Staromieście 10	89-53/81	WON ON	∅∅
Gródek 1	89-54/42	ON	•	Staromieście 11	89-53/82	PŚ WON ON	∅••
Gródek 2	89-54/43	WON	•	Staromieście 6	89-53/83	EK P WŚ PŚ ON	∅∅∅∅∅
Gródek 3	89-54/44	ON	•	Staromieście 4	89-53/84	WŚ PŚ	⊗⊗
Gródek 4	89-54/45	Ś WON ON	∅••	Staromieście 5	89-53/85	Ś	⊗
Gródek 5	89-54/46	ON	∅	Staromieście 12	89-53/86	EK PŚ WON ON	∅∅∅∅
Lelów 1	89-53/1	WŚ PŚ-N	⊗•	Staromieście 13	89-53/87	PŚ ON	∅∅
Lelów 2	89-53/5	po/after PŚ	⊗	Staromieście 14	89-53/88	P OWR WŚ PŚ-ON	∅∅∅∅
Lelów 3	89-53/6	PŚ	∅	Staromieście 15	89-53/89	WŚ WON ON	∅∅∅
Lelów 4	89-53/7	PŚ	∅	Staromieście 16	89-53/90	EK WŚ PŚ ON	∅∅∅∅
Lelów 5	89-53/8	WŚ PŚ ON	⊗⊗•	Ślężany 1	89-53/102	WEB	∅
Lelów 6	89-53/9	WŚ PŚ ON	∅∅∅	Ślężany 2	89-53/91	EK WŚ PŚ	∅∅∅
Lelów 7	89-53/10	WŚ PŚ	⊗⊗	Ślężany 3	89-53/92	EK ON	∅∅
Lelów 8	89-53/11	OWR WŚ PŚ-ON	⊗⊗•	Ślężany 4	89-53/93	ON	∅
Lelów 9	89-53/12	KŁ	∅	Ślężany 5	89-53/94	PS	∅
Lelów 10	89-53/13	PŚ	∅	Ślężany 6	89-53/95	EK-M	∅
Lelów 11	89-53/14	N OWR	◇∅	Ślężany 7	89-53/96	EK EB P OWR	∅∅∅∅
Lelów 12	89-53/15	OWR WON ON	∅∅•	Ślężany 8	89-53/97	EK	⊠
Lelów 13	89-53/16	OWR P ON	∅∅∅	Ślężany 9	89-53/98	WŚ	∅
Lelów 14	89-53/17	EK WŚ PŚ ON	∅∅∅∅	Ślężany 10	89-53/99	EK ON	⊠∅
Lelów 15	89-53/18	WŚ PŚ WON ON	∅•••	Ślężany 11	89-53/100	EK N ON	∅∅∅
Lelów 16	89-53/19	PŚ WON ON	∅∅∅	Ślężany 12	89-53/101	EK P ON	⊠∅∅
Lelów 17	89-53/20	PŚ WON ON	∅∅•	Ślężany 13	89-53/103	EK P (N) P	∅∅∅

Lelów 18	89-53/21	WON	∅	Ślężany 14	89-53/104	EK P	☒∅
Lelów 19	89-53/22	M PŚ WON	∅∅∅	Ślężany 15	90-53/15	EK Ś	∅∅
Lelów 20	89-53/23	WŚ P	∅∅	Ślężany 16	90-53/37	KŁ	∅
Lelów 21	89-53/24	PŚ ON	∅∅	Turzyn 1	89-53/52	OWR WŚ	∅∅
Lelów 22	89-53/25	PŚ WON ON	∅∅∅	Turzyn 2	89-53/53	OWR WŚ	∅∅
Lelów 23	89-53/26	ON	∅	Turzyn 3	89-53/54	OWR WŚ	∅∅
Lelów 24	89-53/27	KŁ	∅	Turzyn 4	90-53/31	P WŚ	∅∅
Lelów 25	89-53/28	KŁ	∅	Turzyn 5	89-53/55	N WŚ P	∅∅∅
Lelów 26	89-53/29	M	∅	Turzyn 6	89-53/56	EK WŚ P	∅∅∅
Lelów 27	89-53/30	PŚ WON ON	∅∅∅	Turzyn 7	89-53/57	OWR	∅
Lelów 28	89-53/31	WŚ PŚ	∅∅	Turzyn 8	89-53/58	OWR WŚ	∅∅
Lelów 29	89-53/32	WŚ/PŚ ON	●●	Turzyn 9	89-53/59	OWR ON	∅∅
Lelów 30	89-53/33	EK WON ON	∅∅∅	Turzyn 10	89-53/60	EK N	∅∅
Lelów 31	89-53/34	EK P	∅∅	Turzyn 11	89-53/61	WON ON	∅∅
Lelów 32	89-53/35	EK OWR WŚ ON	∅∅∅∅	Turzyn 12	89-53/62	WON ON	∅∅
Lelów 33	89-53/36	P OWR WON ON	∅∅∅∅	Turzyn 13	89-53/63	EK WON ON	∅∅∅
Lelów 34	89-53/37	PŚ	∅	Turzyn 14	90-53/32	WEB EK KŁ WON ON	∅∅∅∅∅
Lelów 35	89-53/38	PŚ WON ON	∅∅●	Turzyn 15	90-53/33	P KŁ ON	∅∅∅
Lelów 36	89-53/39	EK WŚ ON	∅∅∅	Turzyn 16	90-53/34	PŚ ON	∅∅
Lelów 37	89-53/40	WŚ ON	∅∅	Turzyn 17	90-53/35	WON ON	∅∅
Lelów 38	89-53/41	PŚ WON ON	∅∅∅	Turzyn 18	90-53/36	PS ON	∅∅
Lelów 39	89-53/42	EK PŚ ON	∅∅∅	Turzyn 19	89-53/115	OWR WŚ	∅∅
Lelów 40	89-53/43	PŚ WON ON	∅∅●	Zbyszczycze 1	89-53/4	PŚ	∅
Lelów 41	89-53/44	WON ON	∅●	Zbyszczycze 2	89-53/2	EK	∅
Lelów 42	89-53/45	P WON ON	∅∅∅	Zbyszczycze 3	89-53/3	M	☒
Lelów 43	89-53/46	WŚ PŚ ON	∅∅∅	Zbyszczycze 4	89-53/105	WON ON	∅∅
Lelów 44	89-53/47	EK POWR Ś WON-ON	∅∅∅∅∅	Zbyszczycze 5	89-53/106	EK P ON	∅∅∅
Lelów 45	89-53/48	WEB OKR WŚ PŚ ON	∅∅∅∅∅	Zbyszczycze 6	89-53/107	EK P ON	∅∅∅
Lelów 46	89-53/49	KPL KŁ	∅∅				

Gmina Olsztyn / Olsztyn Commune

miejsowość i numer stanowiska locality and site number	nr obszaru /stanowiska no. of area/site	chronologia chronology	typ stanowiska type of site	miejsowość i numer stanowiska locality and site number	nr obszaru /stanowiska no. of area/site	chronologia chronology	typ stanowiska type of site
Biskupice 1	88-50/40	EK-PS	☒	Olsztyn 23	88-50/16	PŚ ON	∅∅
Krasawa 1	89-50/3	Ś?	∅	Olsztyn 24	88-50/17	ON	∅
Kusięta 1	87-49/10	EK ON	∅∅	Olsztyn 25	88-50/18	PŚ ON	∅∅
Kusięta 2	87-50/12	KŁ-OH PŚ	∅∅∅	Olsztyn 26	88-50/19	P (OWR?) ON	∅●
Kusięta 3	87-50/13	Ś	∅	Olsztyn 27	88-50/20	WŚ PŚ ON	∅∅∅
Kusięta 4	87-50/14	Ś	∅	Olsztyn 28	88-50/21	PŚ/ON	●
Kusięta 5	87-50/15	XIX w. / 19 c.	▲	Olsztyn 29	88-50/22	PŚ/ON ON	∅∅
Kusięta 6	87-50/16	EK	∅	Olsztyn 30	88-50/23	PŚ	∅
Kusięta 7	87-50/17	KŁ-OH Ś ON	∅∅●	Przymiłowice 1	88-50/25	EK-PS-OWR	∅∅

Kusięta 8	87-50/18	EK ON	∅•	Przymiłowice 2	88-50/26	OWR PŚ ON	∅∅∅
Kusięta 9	87-50/19	Ś ON	∅•	Przymiłowice 3	88-50/27	PŚ ON	∅∅
Kusięta 10	87-50/20	PŚ/ON	∅?	Przymiłowice 4	88-50/28	OWR WŚ PŚ ON	∅∅∅∅
Kusięta 11	87-50/21	Ś ON	∅∅	Przymiłowice 5	88-50/29	PŚ ON	∅∅
Kusięta 12	87-50/22	EK	∅	Przymiłowice 6	88-50/30	P	∅
Kusięta 13	87-50/23	Ś ON	∅•	Przymiłowice 7	88-50/31	P ON	∅∅
Kusięta 14	87-50/24	EK P Ś ON	∅∅∅∅	Przymiłowice 8	88-50/32	WŚ PŚ ON	∅?∅?∅
Kusięta 15	87-50/25	EK ON	∅∅	Przymiłowice 9	88-50/33	KŁ-EB	∅?
Kusięta 16	87-50/26	EK KŁ-WEB Ś	∅∅∅	Przymiłowice 10	88-50/34	P ON	∅∅
Kusięta 17	87-50/42	P Ś ON	∅?∅∅	Przymiłowice 11	88-50/35	EK-M	∅
Kusięta 18	87-49/11	EK PŚ ON	∅∅∅	Skrainica 1	88-50/24	PŚ ON	∅∅
Olsztyn 1	88-50/1	EK-PS PŚ ON	∅∅●∅	Skrainica 2	88-49/5	ON?	✱✱
Olsztyn 2	88-50/2	EK-PD PŚR PŚ	∅∅	Turów 1	87-50/41	P Ś	∅∅
Olsztyn 3	88-50/3	KŁ-EB PŚ P	∅∅∅	Turów 2	87-50/43	KŁ P ON	∅?∅/∅
Olsztyn 4	88-50/4	OKR-KP	†	Turów 3	87-50/45	P ON	∅∅
Olsztyn 7	88-50/7	EN- KCS?	†	Turów 4	87-50/46	KP-OWR Ś ON	∅∅•
Olsztyn 9	87-50/2	EK-PS-PGN-KCS KŁ Ś	∅∅∅∅	Turów 5	87-50/47	Ś ON	∅•
Olsztyn 10	87-50/6	KŁ-EB P Ś ON	∅∅∅•	Turów 6	87-50/48	Ś ON	∅•
Olsztyn 11	87-50/7	P Ś ON	∅∅•	Turów 7	87-50/49	Ś ON	∅∅
Olsztyn 12	87-50/8	P ON	∅∅	Turów 8	87-50/50	KŁ PŚ ON	∅∅∅
Olsztyn 13	87-50/9	P ON	∅?∅	Turów 9	87-50/51	KŁ ON	∅∅
Olsztyn 14	87-50/10	EK KŁ-EB Ś ON	∅∅∅∅	Turów 10	87-50/52	Ś ON	∅∅
Olsztyn 15	87-50/11	P Ś ON	∅∅•	Zrębice 1	88-50/36	EK-M	∅
Olsztyn 18	88-50/11	EK- PS	∅	Zrębice 2	88-50/37	PŚ/ON	∅
Olsztyn 19	88-50/12	WON ON	∅∅	Zrębice 3	88-50/38	PŚ/ON ON	∅∅
Olsztyn 20	88-50/13	Ś ON	∅∅	Zrębice 4	88-50/39	PŚ/ON	∅
Olsztyn 21	88-50/14	PŚ ON	∅•	Zrębice 5	88-50/41	PŚR-PS N-KCS	∅∅
Olsztyn 22	88-50/15	XIX w. / 19 c.	▲				

Gmina Przyrów / Przyrów Commune

miejsowość i numer stanowiska locality and site number	nr obszaru /stanowiska no. of area /site	chronologia chronology	typ stanowiska type of site	miejsowość i numer stanowiska locality and site number	nr obszaru /stanowiska no. of area /site	chronologia chronology	typ stanowiska type of site
Aleksandrówka 1	86-52/49	EK PŚ	∅∅	Smyków 2	86-52/37	EK PŚ WON ON	∅∅∅•
Aleksandrówka 2	86-52/50	WŚ	∅	Smyków 3	86-52/38	Ś WON	∅∅
Bolesławów 1	87-53/9	EK P Ś WON ON	∅∅∅∅∅	Smyków 4	86-52/39	WŚ	∅
Bolesławów 2	87-53/10	P WON	∅∅	Stanisławów 1	87-52/22	ON P	∅∅
Bolesławów 3	87-53/11	N	∅	Stanisławów 2	87-52/23	EK	∅
Bolesławów 4	87-53/12	EB P WŚ	∅∅∅	Stanisławów 3	87-52/24	EK EB P ON	∅∅∅∅
Bolesławów 5	87-53/13	EB KP-OWR P WŚ	∅∅∅∅	Staropole 1	87-52/31	P	∅
Bolesławów 6	87-53/14	KP-OWR P Ś	∅∅∅	Staropole 2	87-52/32	EK	∅
Julianka 1	87-52/3	PS P	∅	Staropole 3	87-52/33	P	∅
Julianka 2	87-52/4	EK	∅	Sygotka 1	87-52/57	PŚ/ON	∅

Julianka 3	87-52/56	EK -?- ON	∅∅∅	Sygotka 2	87-52/58	EK P WON	∅∅∅
Knieja 1	86-52/40	WON ON	∅∅	Wiercica 1	87-52/34	ON EK N P	∅∅∅∅
Knieja 2	86-52/41	EK	∅	Wiercica 2	87-52/35	WŚ PŚ ON	∅∅∅
Knieja 3	86-52/42	Ś	⊗	Wiercica 3	87-52/36	P	∅
Knieja 4	86-52/43	P ON	∅•	Wiercica 4	87-52/37	EK	⊗
Kopaniny 1	86-52/44	EK	∅	Wiercica 5	87-52/38	EK	∅
Przyrów 2	86-52/45	P OWR? WŚ PŚ ON	∅∅∅∅∅	Wiercica 6	87-52/39	EK P WŚ PŚ WON ON	∅∅∅∅∅∅
Przyrów 1	86-52/46	WON ON	∅∅	Wiercica 7	87-52/40	EB P WŚ	∅∅∅
Przyrów 3	86-52/47	WŚ PŚ WON ON	∅∅∅∅	Wiercica 8	87-52/41	WŚ	⊗
Przyrów 4	86-52/48	P PŚ WON ON	∅∅∅∅	Wiercica 9	87-52/42	EK/WEB P	∅∅
Przyrów 5	86-52/51	PŚ WON ON	∅∅∅	Wiercica 10	87-52/43	EK	∅
Przyrów 6	86-52/52	P EK PŚ ON	∅∅∅∅	Wiercica 11	87-52/44	WEB P WŚ PŚ WON	∅∅∅∅∅
Przyrów 7	86-52/53	EK PŚ ON	∅∅∅	Wiercica 12	87-52/45	P WŚ -?- WON	∅∅∅∅
Przyrów 8	86-52/54	M EK P	⊗⊗⊗	Wiercica 13	87-52/46	WŚ	∅
Przyrów 9	86-52/55	EK PŚ WON ON	∅∅∅∅	Wiercica 14	87-52/47	EK	∅
Przyrów 10	86-52/56	EK	∅	Wiercica 15	87-52/48	P OWR WŚ ON	∅∅∅∅
Przyrów 11	86-52/57	EK WŚ PŚ WON ON	∅∅∅∅∅	Wiercica 16	87-52/49	EK KŁ KP- OWR WŚ PŚ/ON	∅∅∅∅∅
Przyrów 12	86-52/58	EK P ON	∅∅∅	Wola Mokrz. 8	86-52/34	Ś PŚ WON ON	⊗∅∅∅
Przyrów 13	86-52/59	P WON ON	∅∅∅	Wola Mokrz. 9	86-52/35	EK P WŚ WON -?-	∅∅∅••
Przyrów 14	86-52/60	EK PŚ ON	∅∅∅	Wola Mokrz. 10	86-52/32	WŚ.	∅
Przyrów 15	86-52/61	WŚ WON	∅∅	Wola Mokrz. 11	86-52/33	EK WŚ lub/or P PŚ ON	∅∅∅∅
Przyrów 16	86-52/62	EK WŚ PŚ ON	∅∅∅∅	Zalesice 2	87-52/2	EK	∅
Przyrów 18	87-52/6	P WŚ PŚ/ON	∅∅∅	Zalesice 3	87-52/50	EK KŁ KP- OWR WŚ PŚ-ON	∅∅∅∅∅
Przyrów 19	87-52/7	WON ON	∅∅	Zalesice 4	87-52/51	EK	∅
Przyrów 20	87-52/8	EK P WŚ ON	∅∅∅∅	Zalesice 5	87-52/52	EK	⊗
Przyrów 21	87-52/9	ON	∅	Zalesice 6	87-52/53	EK-N-KPL WEB P OL OWR	⊗⊗⊗∅∅
Przyrów 22	87-52/10	ON	∅	Zalesice 7	87-52/54	WŚ	∅
Przyrów 23	87-52/11	ON	∅	Zalesice 8	87-52/55	EK	∅
Przyrów 24	87-52/12	WŚ	⊗	Zalesice 9	87-52/59	EK ON	∅∅
Przyrów 25	87-52/13	P PŚ WON	∅∅∅	Zalesice 10	87-52/60	EK N EB P	∅∅∅∅
Przyrów 26	87-52/14	EK WON	∅∅	Zarębice 1	87-52/25	ON	∅
Przyrów 27	87-52/15	P PŚ ON	∅∅∅	Zarębice 2	87-52/26	ON	∅
Przyrów 28	87-52/16	ON	∅	Zarębice 3	87-52/27	ON	⊗
Przyrów 16	87-52/17	WON ON P	∅∅∅	Zarębice 4	87-52/28	ON	⊗
Przyrów 29	87-52/18	EK	∅	Zarębice 5	87-52/29	WŚ ON	⊗∅
Przyrów 30	87-52/19	P WŚ ON	∅∅∅	Zarębice 6	87-53/1	Ś PŚ/ON	∅∅
Przyrów 31	87-52/20	ON	∅	Zarębice 7	87-53/2	WŚ Ś WON	∅∅∅
Przyrów 32	87-52/21	N/WEB KŁ-EB KP-OWR	∅∅∅∅	Zarębice 8	87-53/3	Ś	∅
Przyrów 33	87-52/5	P	∅	Zarębice 9	87-53/4	WŚ	∅
Sieraków 1	88-52/1	ON	∅	Zarębice 10	87-53/5	OWR WŚ Ś WON	∅∅∅∅
Sieraków 2	88-52/2	ON	⊗	Zarębice 11	87-53/6	Ś	∅
Sieraków 3	88-52/3	ON	∅	Zarębice 12	87-53/7	EB P WŚ ON	∅∅∅∅
Sieraków 4	88-52/4	ON	∅	Zarębice 13	87-53/8	PŚ	∅
Smyków 1	86-52/36	PŚ ON	∅∅	Zarębice 14	87-52/30	EK	∅

Ponadto karty KESA zawierają dane o stanowiskach archiwalnych, które nie mają ścisłej lokalizacji lub zostały zniszczone:


1. Olsztyn 5, AZP: 88–50/5, ślady osadnictwa z epoki kamienia, brak dokładnej lokalizacji;
2. Olsztyn 6, AZP: 88–50/6, ślady osadnictwa z epoki kamienia i wczesnego średniowiecza, brak dokładnej lokalizacji;
3. Olsztyn 8, AZP: 88–50/8, ślady osadnictwa z epoki kamienia i kultury łużyckiej, stanowisko archiwalne, teren zniszczony;
4. Olsztyn 16, AZP: 88–50/9, ślady osadnictwa z epoki kamienia i nieokreślonego okresu pradziejowego, archiwalne, teren zniszczony;
5. Olsztyn 17, AZP: 88–50/10, ślady osadnictwa z epoki kamienia, stanowisko archiwalne, teren zniszczony;
6. Zalesice 1, AZP 87–52/1, osada z epoki kamienia;
7. Bystrzanowice 3, AZP: 89–52/5, znalezisko luźne toporka bazaltowego, brak dokładnej lokalizacji.

Powyższe zestawienia prezentują stanowiska archeologiczne, których chronologia mieści się w zakresie badań klasycznie rozumianej prahistorii i archeologii historycznej, sięgając po szeroko pojęty okres nowożytny. Najmłodsze zarejestrowane archeologicznie fazy użytkowania kilku z wymienionych 622 obiektów pochodzą z XIX w. Listę tę poszerza zbiór 190 miejsc traktowanych jako elementy dziedzictwa archeologicznego, które zostały przebadane w ramach projektu jurajskiego [zob. *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia...* T. 3: 2016; *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia...* T. 2: 2019; *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia...* T. 4: 2019; *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia...* T. 5: 2019; *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia...* T. 6: 2019]. Jest to 198 obiektów poddanych badaniom przy użyciu metod nieinwazyjnych oraz 11 obiektów badanych metodą sondażową. Poddane analizie 5 gmin jurajskich to jedyny w Polsce obszar, dla którego udało się uzyskać tak komplementarny obraz minionej kultury materialnej. ●

KESA cards also include data on archival sites that have no specific location or have been destroyed.


1. Olsztyn 5, AZP: 88–50/5, traces of Stone Age settlement, no specific location;
2. Olsztyn 6, AZP: 88–50/6, traces of Stone Age and early medieval settlement, no specific location;
3. Olsztyn 8, AZP: 88–50/8, traces of Stone Age and Lusatian settlement, an archival site, area destroyed;
4. Olsztyn 16, AZP: 88–50/9, traces of settlement from the Stone Age and an unspecified prehistoric period, archival, area destroyed;
5. Olsztyn 17, AZP: 88–50/10, traces of Stone Age settlement, an archival site, area destroyed;
6. Zalesice 1, AZP 87–52/1, a Stone Age settlement;
7. Bystrzanowice 3, AZP: 89–52/5, an isolated artefact: a basalt hatchet, no specific location.

The above lists present archaeological sites the chronology of which falls within the research scope of classically understood prehistory and historical archaeology, up until the broadly defined early modern period. The youngest registered archaeological stages of use of some of the 622 listed sites come from the 19th century. The list is supplemented with 190 places treated as elements of the archaeological heritage studied under the project conducted in the Polish Jurassic Highland [cf. *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia...* vol. 3: 2016; *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia...* vol. 2: 2019; *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia...* vol. 4: 2019; *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia...* vol. 5: 2019; *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia...* vol. 6: 2019]. These are 198 sites that were subject to non-invasive research and 11 structures studied using probing excavations. The five communes from the Polish Jurassic Highland analysed form the only area in Poland for which such a complementary image of the past material culture has been created. ●



**O miejscach
pamiętanych
i miejscach
zapomnianych
– nieco inaczej**

**On Places Remembered
and Places Forgotten
– in a Slightly Different Way**



Młyny, gorzelnie, tartaki... elementy dziedzictwa przemysłowego w krajobrazie kulturowym północnych terenów Jury

**Mills, Distilleries, Sawmills...
Elements of Industrial Heritage
in the Cultural Landscape
of the Northern Part of the
Polish Jurassic Highland**

Magdalena Majorek
Instytut Archeologii
Wydział Filozoficzno-Historyczny
Uniwersytet Łódzki

Institute of Archaeology
Faculty of Philosophy and History
University of Lodz

Zagadnienia wstępne

Miejsca w krajobrazie są nośnikami wiedzy pozwalającymi poznać znaczenie, jakie miały i mają one dla swoich twórców i użytkowników. Przedmiotem wstępnej analizy badawczej zaprezentowanej w niniejszym artykule są miejsca wchodzące w skład struktur dziedzictwa przemysłowego, leżących dawniej w obrębie Królestwa Polskiego, a obecnie znajdujących na terenie pięciu gmin jurajskich: Mstów, Olsztyn, Janów, Przyrów (gubernia piotrkowska od 1867 r.), Lelów (gubernia kielecka od 1867 r.). Podczas realizowanych na tym terenie badań interdyscyplinarnych w projekcie *Miejsca pamięci i zapomnienia. Badania interdyscyplinarne północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej* objekty te zostały wskazane przez mieszkańców (w trakcie przeprowadzanych badań etnograficznych) jako ważne dla lokalnej przeszłości i lokalnego dziedzictwa, następnie poddane archeologicznym badaniom nieinwazyjnym oraz opisane przez historyków i historyka sztuki. Podczas badań łącznie scharakteryzowano blisko dwieście miejsc, wśród których – poza elementami dziedzictwa przemysłowego – znalazły się także inne objekty kultury materialnej świeckiej, jak również liczne miejsca o charakterze sakralnym, militarnym oraz objekty geograficzne [*Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia...* T. 3: 2016; *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia...* T. 2: 2019; *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia...* T. 4: 2019; *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia...* T. 5: 2019; *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia...* T. 6: 2019]. Celem podjętych działań archeologicznych była próba odpowiedzi na pytanie, czy we wskazanej przestrzeni znajdują się elementy kultury materialnej mogące potwierdzić, zaprzeczyć lub zmodyfikować wiedzę o przeszłości wyływającą z zebranych przez zespół etnologów relacji [Ławrynowicz 2016b: 91].

Badania archeologiczne ograniczały się do weryfikacji funkcji, rozpoznania terenowej formy przestrzennej wskazanych miejsc oraz, dodatkowo, oceny stanu zachowania obiektów przy użyciu metody obserwacyjnej i technik dokumentacyjnych (przede wszystkim fotograficznych, opisowych). Zwrócono także uwagę na znaczenie i wartość materialnych, produkcyjnych pozostałości nieodległej przeszłości oraz możliwości dalszego wykorzystania dorobku archeologii przemysłowej podczas ewentualnych przyszłych prac przy tych obiektach.

Preliminary Issues

Places in the landscape are carriers of knowledge allowing to get to know the significance they had and still have for their creators and users. Subjects of a preliminary research analysis presented in this paper are places constituting industrial heritage structures from Congress Poland, today located in the territory of five communes in the Polish Jurassic Highland: Mstów, Olsztyn, Janów, Przyrów (Piotrków Governorate from 1867), Lelów (Kielce Governorate from 1867). During interdisciplinary research carried out in this area under the project *Miejsca pamięci i zapomnienia. Badania interdyscyplinarne północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej (Places of Memory and Oblivion. Interdisciplinary Research of the Northern Areas of the Polish Jurassic Highland)*, these places were indicated by the inhabitants (during ethnographic research) as important to the local past and the local heritage, and then they were explored with non-invasive archaeological methods and described by historians and an art historian. During the research, nearly two hundred places were described, which – apart from elements of industrial heritage - included other secular material culture structures as well as numerous sacred, military, and geographical structures [*Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia...* vol. 3: 2016; *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia...* vol. 2: 2019; *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia...* vol. 4: 2019; *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia...* vol. 5: 2019; *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia...* vol. 6: 2019]. The aim of the archaeological activities performed was to answer the question whether there are elements of material culture in the area indicated that could confirm, deny or modify knowledge of the past arising out of the accounts collected by a team of ethnographers [Ławrynowicz 2016b: 91].

Archaeological research was limited to the verification of functions, exploration of the field form of the places indicated and, additionally, assessment of the condition of the structures using the observation method and documentation (mostly photographic and descriptive) techniques. What was also noted was the significance and value of material, production remains of the contemporary past, and possibilities of using the products of industrial archaeology in the future, during potential further work related to these structures.

Krótką charakterystyka obiektów

Objęte badaniami interdyscyplinarnymi gminy częściowo leżą w obrębie ukształtowanego w końcu XIX w. sosnowiecko-częstochowskiego okręgu przemysłowego. Powstał on w oparciu o występujące na tym terenie surowce kopalne [Puś 1997: 87], które przyczyniły się do rozwoju przede wszystkim przemysłu ciężkiego: wydobywczego, hutniczego, metalowo-maszynowego, mineralnego. Przemysł lekki i spożywczy odgrywał rolę poboczną [Puś 1997: 112–116]. Na badanym terenie funkcjonowały liczne zakłady przemysłowe, w tym również te, które działały w obrębie majątków ziemiańskich należących do tradycyjnego ziemiaństwa (wywodzącego się ze stanu szlacheckiego) oraz tzw. nowych ziemian (przemysłowców, kupców, finansistów, którzy zakupili majątki ziemiańskie). Jak podaje Wiesław Puś, „w guberni piotrkowskiej w 1879 r. możemy wyróżnić pięć gałęzi produkcji: górniczy, papierniczy, drzewny, mineralny i spożywczy” [Puś 2018: 88], przy czym ten ostatni odgrywał główną rolę. Przed I wojną światową produkcję ograniczono do przemysłu górniczego, mineralnego i spożywczego [Puś 2018: 95]. W strukturze branżowej przemysłu spożywczego tego regionu na przełomie XIX i XX w. można wyróżnić: cukrownie, gorzelnie i wytwórnie wódki, browary, młyny, krochmalnie i mleczarnie. Z kolei nie-liczne cegielnie, cementownie i huty szkła działały w tym czasie w obrębie mineralnej gałęzi przemysłu. Tymczasem w guberni kieleckiej nie prowadzono produkcji górniczej, a przemysł drzewny utrzymywał się na stosunkowo stałym poziomie do lat dwudziestych XX w. [Puś 2018: 65–72]. Najważniejszą gałęzią produkcji przemysłowej opisywanego regionu był niewątpliwie przemysł spożywczy, co znalazło odzwierciedlenie w wynikach badań prowadzonych na Jurze.

Do elementów dziedzictwa przemysłowego północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej zaliczono w omawianym projekcie: młyny, gorzelnie, krochmalnię, piekarnię, syropiarnię, rozlewnię mleka, rzeźnię (przemysł spożywczy), tartaki (przemysł drzewny), cegielnię (przemysł mineralny). W gminie Przyrów, w miejscowościach Knieja i Zalesice, oraz w gminie Lelów, w Białej Wielkiej, uchwycono w trakcie badań archeologicznych po dwa młyny (il. 1). W pozostałych zaś

A Brief Description of the Structures

The communes covered by the interdisciplinary research are located within the Sosnowiec and Częstochowa Industrial District, established at the end of the 19th century on account of the fossil materials found in the area [Puś 1997: 87], which mostly contributed to the development of heavy industry branches: mining, smelting, metal and machine, and mineral industries. Light and food industries played secondary roles [Puś 1997: 112–116]. In the territory studied, there were many industrial plants, including those operating within landed estates owned by the traditional landed gentry (successors of the gentry), and the so-called new landowners (industrialists, merchants and tycoons who bought landed estates). According to Wiesław Puś, “in 1879, five branches of industry could be distinguished in the Piotrków Governorate: mining, paper, wood, mineral, and food industries” [Puś 2018: 88], with the last one playing the major role. Before the First World War, the production was limited to mining, mineral, and food industries [Puś 2018: 95]. At the turn of the 20th century, the trade structure of the food industry in the region included: sugar factories, distilleries and vodka factories, breweries, mills, starch factories, and dairies. The few brickyards, cement plants, and glassworks operated at the time within the mineral branch of industry. In the Kielce Governorate, there was no mining production, and the scale of the wood industry was relatively constant until the 1920s [Puś 2018: 65–72]. The most important branch of industrial production in the region was definitely the food industry, which was reflected in the results of the research conducted in the Polish Jurassic Highland.

Under the project in question, the following elements of industrial heritage were identified in the northern part of the Polish Jurassic Highland: mills, distilleries, a starch factory, a bakery, a syrup factory, a milk bottling plant, a slaughterhouse (food industry), sawmills (wood industry), and a brickyard (mineral industry). Two mill were found during archaeological research in the Przyrów Commune, in the villages of Knieja and Zalesice, and another two in the Lelów Commune, in Biała Wielka (Fig. 1).

Tab. 1. Ogólna charakterystyka obiektów przemysłu spożywczego z uwzględnieniem ich stanu zachowania. Oprac. M. Majorek.

Charakterystyka obiektów przemysłu spożywczego	Stan zachowania
Młyny	
Janów (gmina Iłca) – miejsce, gdzie dawniej stał obiekt, zlokalizowano przy ul. Leśnej 5. Zgodę na budowę młyna i tartaku parowego w Janowie otrzymał Ica Kohn w dniu 28 października 1922 r. Budynek wzniesiono z miejscowego kamienia, na piaszczystym podłożu, na planie prostokąta o wymiarach 10,20 m x 22,10 m. Jego wysokość liczyła 4 m, przy grubości ścian zewnętrznych 0,60 m. Jednokondygnacyjny obiekt przykryty był dwuspadowym dachem. Wewnątrz mieściły się pomieszczenia kotłowni oraz młyna i tartaku. W młynie znajdowały się: żubownik, kamienie i cylinder do oczyszczania zboża. Urządzenia napędzała ułokowana w kotłowni lokomobila. Po II wojnie światowej nieruchomość zwrócono synowi Icka Kohna – Nechemiemu, który ją sprzedał [KOO: J1_B_11] ¹ .	brak śladów architektury na powierzchni
Biała Wielka (gmina Lelów) – młyny usytuowane są wzdłuż rzeki Białki Lelowskiej, nieopodal zabudowań dworskich. Pierwszy z obiektów prawdopodobnie zbudowano w 1935 r. Założony został na rzucie prostokątnym jako budynek trójkondygnacyjny, dodatkowo podpiwniczony, kryty dwuspadowym dachem. Drugi młyn jest w całości drewniany, trójkondygnacyjny, również kryty dachem dwuspadowym. Na zapleczu znajdują się urządzenia hydrotechniczne doprowadzające wodę [KOO: L5_B_7].	bardzo dobry stan zachowania
Mstów (gmina Iłca) – teren porasta bujna roślinność trawiasta o wysokości powyżej 1 m. Miejsce zlokalizowano po południowej stronie rzeki Warty, w odległości około 1 km od skrzyżowania ul. Wolności i Sportowej w Mstowie [KOO: M1_B_11].	brak śladów architektury na powierzchni
Turów (gmina Olsztyn) – młyn parowy, najprawdopodobniej stał na południe od ul. Szkolnej, w sąsiedztwie dzisiejszej OSP. Jeden z archiwalnych rejestrów handlowych wskazuje istnienie Olsztyńskiego młyna motorowego i tartaku w 1928 r. Jego właścicielami była Sp. z o.o. Tomala, Krzywda, Zielenacki i Piątkowski. W spisie polskich zakładów przemysłu spożywczego z 1930 r. figuruje jako „Olsztyński młyn parowy, spółka z o.o.”. W dokumentacji wydatków dóbr Złotolasy z czerwca 1937 r., należących do Karola Steinhagena, znajdujemy zapis „12 zł za przemiał” w młynie Turów [KOO: O5_B_10].	brak śladów architektury na powierzchni
Knieja (gmina Przyrów) – młyn wodny na rzece Wiercicy. Czterokondygnacyjny, kamienny obiekt wzniesiony na planie wielokąta o wymiarach 15,0 m x 28,0 m. Zawalony dach, wewnątrz pojedyncze sprzęty młyńskie [KOO: P6_B_2].	dobry stan zachowania
Zalesice (gmina Przyrów) – obiekt znajdował nieopodal budynku mieszkalno-biurowego w stylu zakopiańskim, zlokalizowanego pod nr. 111 w Zalesicach. Trawiony pożarami [KOO: P5_B_2].	brak śladów architektury na powierzchni
Gorzelnie/krochmalnie	
Podlesice (gmina Lelów) – obiekt jest usytuowany w północnej części miejscowości, po zachodniej stronie drogi. Jest zbudowany na rzucie prostokątnym, murowany, z dachem jednospadowym [KOO: L4_B_2].	słaby stan zachowania
Turów (gmina Olsztyn) – brak widocznych na powierzchni relikwów architektury. Najprawdopodobniej gorzelnia stała na rozległym obszarze na północ od ul. Szkolnej, nad ciekim wodnym i stawem [KOO: O5_B_9].	brak śladów architektury na powierzchni
Nakło (gmina Przyrów) – obiekt znajduje się w centrum wsi. Jest to budynek dwukondygnacyjny, zbudowany z cegły, kryty dachem dwuspadowym [KOO: L6_B_2].	dobry stan zachowania
Syropiarnia	
Zalesice (gmina Przyrów) – grupa obiektów znajduje się w pobliżu zbiornika wodnego Zalesice. Kompleks tworzy minimum 6 budynków zbudowanych najprawdopodobniej z cegły, otynkowanych: rozdzielnia prądu (o wymiarach 5,7 m x 15,8 m); waga wozowa (o wymiarach 5,0 m x 10,0 m); hala produkcyjna (o wymiarach 9,5 m x 16,9 m); pomieszczenia gospodarcze małe (o łącznych wymiarach 4,6 m x 5,8 m); pomieszczenie magazynowe duże (o wymiarach 14,0 m x 25,0 m); budynek mieszkalny [KOO: P5_B_1].	słaby stan zachowania
Piekarnia	
Przyrów (gmina Iłca) – obiekt znajduje się przy ul. Cmentarnej 40. Budynek na planie wielokąta, wybudowany z kamienia z dodatkiem cegły, kryty dachem wielospadowym mierzy około 20,5 m x 21,5 m w rzucie poziomym [KOO: P2_B_2].	dobry stan zachowania
Zlewnia mleka/mleczarnia	
Przyrów (gmina Iłca) – obiekt znajduje się na posesji nr 12B. W centralnej części mieści się ceglany, otynkowany budynek główny dawnej mleczarni wzniesiony na planie wielokąta; we wschodniej części posesji stoi parterowy budynek gospodarczy zbudowany na planie prostokąta. Wnętrza są zdewastowane, pozbawione ruchomych elementów wyposażenia [KOO: P2_B_1].	słaby stan zachowania
Rzeźnia	
Mstów (gmina Iłca) – miejsce zlokalizowano przy ul. Wolności 79. Obecnie w tym miejscu znajduje się nowy lub wyremontowany w ostatnich latach budynek o charakterze usługowym. Drewnianą rzeźnię zbudowano w latach 1833–1837. W późniejszych latach wybudowano murowaną [KOO: M1_B_10].	dobry stan zachowania

¹ Szerszy opis poszczególnych obiektów zawarty jest w Kartach Opisu Obiektu (KOO) powstałych podczas archeologicznych badań prowadzonych w ramach projektu *Miejsca pamięci i zapomnienia. Interdyscyplinarne badania północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej*. Wszystkie karty znajdują się w archiwum projektu. W tekście zostały oznaczone numerami inwentarzowymi tegoż archiwum.

Table 1. A general description of food industry structures, including their state of preservation. Prepared by M. Majorek.

Descriptions of food industry structures	State of preservation
Mills	
Janów (commune capital) – the former location of the building was identified as 5 Leśna Street. The permission to build a mill and a steam sawmill in Janów was granted to Ici Kohn on October 28, 1922. The building was built of local stones on sand, it was rectangular in plan, and its dimensions were 10.20 m x 22.10 m. It was 4 m high, and its outer walls were 0.60 m thick. The one-storey building had a gable roof. It housed a boiler room, and mill and sawmill space. Inside, there were a shredder, stones, and a cylinder for cleaning the grain. The machines were driven by a portable engine located in the boiler room. After the Second World War, the property was returned to Icek Kohn's son – Nechemi, who sold it [KOO: J1_B_11] ¹ .	No architectural remains on the ground
Biała Wielka (Lelów Commune) – the mills are located along the Biała Lelowska River, near the estate buildings. The first of the buildings was probably erected in 1935. It was rectangular in plan and it had three storeys, a basement, and a gable roof. The other mill is wooden, with three storeys, and also a gable roof. In the back, there are water supply facilities [KOO: L5_B_7].	Very good
Mstów (commune capital) – the grounds are overgrown with thick grass more than 1 m high. The place is located south of the Warta River, about 1 km away from the intersection of Wolności and Sportowa Streets in Mstów [KOO: M1_B_11].	No architectural remains on the ground
Turów (Olsztyn Commune) – a steam mill, probably located south of Szkolna Street, next to today's volunteer fire department station. One of archival commercial trade registers indicates the existence of an engine-powered mill and sawmill in Olsztyn in 1928, owned by Sp. z o.o. Tomala, Krzywda, Zielonacki i Piątkowski. In the register of Polish food industry plants from 1939 it was listed as 'Olsztyński młyn parowy, spółka z o.o.' ('Olsztyn Steam Mill, a limited liability company'). In the documentation of expenses of the Złotolasy estate from June 1937, the owner of which was Karol Steinhagen, there is an entry with PLN 12 'for grinding' in the Turów mill [KOO: O5_B_10].	No architectural remains on the ground
Knieja (Przyrów Commune) – a water mill on the Wiercica River. A four-storey, stone building, polygonal in plan, 15.0 m x 28.0 m. A collapsed roof, a few milling devices inside [KOO: P6_B_2].	Good
Zalesice (Przyrów Commune) – the building was located near a residential and office building in a Zakopane style, located at number 111 in Zalesice. Consumed by fires [KOO: P5_B_2].	No architectural remains on the ground
Distilleries/Starch Factories	
Podlesice (Lelów Commune) – the building is located in the northern part of the village, to the west of the road. It is a masonry building, rectangular in plan, with a pent roof [KOO: L4_B_2].	Poor
Turów (Olsztyn Commune) – no architectural remains visible on the ground. The distillery was probably located on a large area to the north of Szkolna Street, at a water channel and a pond [KOO: O5_B_9].	No architectural remains on the ground
Nakło (Przyrów Commune) – the building is located in the centre of the village. It is a two-storey brick building with a gable roof [KOO: L6_B_2].	Good
Syrup Factory	
Zalesice (Przyrów Commune) – a group of buildings located near the Zalesice water body. The complex consists of at least 6 buildings, probably made of brick, plastered: an electrical switchboard (5.7 m x 15.8 m); pit scales (5.0 m x 10.0 m); a production hall (9.5 m x 16.9 m); small utility rooms (4.6 m x 5.8 m in total); a large storehouse (14.0 m x 25.0 m); and a residential building [KOO: P5_B_1].	Poor
Bakery	
Przyrów (commune capital) – the building is located at 40 Cmentarna Street. A stone and brick building, polygonal in plan, with a multi-plane roof, measuring ca 20.5 m x 21.5 m [KOO: P2_B_2].	Good
Milk bottling plant/Diary	
Przyrów (commune capital) – the building is located on lot 12B. In the central part, there is a plastered brick main building of the former dairy, polygonal in plan; in the eastern part of the lot there is a one-storey utility building, rectangular in plan. The buildings are devastated inside, without any movable furnishings [KOO: P2_B_1].	Poor
Slaughterhouse	
Mstów (commune capital) – the place was located at 91 Wolności Street. Today, there is a retail building there, which is new or has been renovated in the last few years. The wooden slaughterhouse was built in 1833-1837. Later, a masonry building was erected [KOO: M1_B_10].	Good

¹ More detailed descriptions of the buildings can be found in Structure Description Cards (KOO) created during archaeological research conducted as part of the project *Miejsca pamięci i zapomnienia. Interdyscyplinarne badania północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej*. All cards can be found in the project's archive. In the text, they are referred to using their archival numbers.

gminach po jednym tego rodzaju obiekcie – w Janowie, Mstowie i Turowie (gmina Olsztyn). Dwie gorzelnie działały dawniej w obrębie gminy Lelów – w Podlesicach, oraz gminy Olsztyn – w Turowie. Inne zarejestrowane podczas badań obiekty związane z branżą spożywczą działały w gminie Przyrów: piekarnia, rozlewnia (zlewnia) mleka w Przyrowie i syropiarnia w Zalesicach (il. 2). Ponadto w gminie Lelów obserwacjom poddano krochmalnię w Nakle (il. 3), a w Mstowie (gmina *loco*) rzeźnię. Elementy przemysłu drzewnego reprezentowane są przez dwa miejsca zlokalizowane w Janowie

Tab. 2. Ogólna charakterystyka obiektów przemysłu drzewnego i mineralnego z uwzględnieniem ich stanu zachowania. Oprac. M. Majorek.

Charakterystyka obiektów przemysłu drzewnego i mineralnego	Stan zachowania
Tartaki	
Janów (gmina <i>loco</i>) – miejsce, gdzie dawniej stał obiekt, zlokalizowano przy ul. Leśnej 5. Zgodę na budowę młyna i tartaku parowego w Janowie otrzymał Icki Kohn w dniu 28 października 1922 r. Budynek wzniesiono z miejscowego kamienia, na piaszczystym podłożu, na planie prostokąta o wymiarach 10,20 m x 22,10 m. Jego wysokość liczyła 4 m, przy grubości ścian zewnętrznych 0,60 m. Jednokondygnacyjny obiekt przykryty był dwuspadowym dachem. Wewnątrz znajdowały się pomieszczenia kotłowni oraz młyna i tartaku. W tartaku znalazły się dwie krajzegi. Urządzenia napędzane ulokowana w kotłowni lokomobila. Po II wojnie światowej nieruchomości zwrócono synowi Icka Kohna – Nechemiemu, który ją sprzedał [KOO: J1_B_11].	brak śladów architektury na powierzchni
Drochlin (gmina Lelów) – [KOO: L3_B_3].	brak śladów architektury na powierzchni
Cegielnia	
Nakło (gmina Lelów) – miejsce zlokalizowano na północnym skraju wsi. Jest to zespół 3 obiektów wielkogabarytowych z licznymi dobudówkami. Obecnie są to ceglane pustostany z wybetonowanymi posadzkami, częściowo zadaszone. W części centralnej założenia zachowała się hala główna z piecem. Od strony północnej graniczy z nią budynek zagłębiony w podłoże, najprawdopodobniej o charakterze magazynowym, być może miejsce do przygotowywania surowca glinianego do wypału. Po stronie wschodniej znajduje się budynek suszarni, a na południe od niego dwie studnie. Od zachodu z zespołem obiektów przemysłowych sąsiaduje budynek mieszkalny z cegły [KOO: L6_B_6].	dobry stan zachowania

Table 2. A general description of wood and mineral industry structures, including their state of preservation. Prepared by M. Majorek.

Descriptions of Wood and Mineral Industry Structures	State of preservation
Sawmills	
Janów (commune capital) – the former location of the building was identified as 5 Leśna Street. The permission to build a mill and a steam sawmill in Janów was granted to Icki Kohn on October 28, 1922. The building was built of local stones on sand, it was rectangular in plan, and its dimensions were 10.20 m x 22.10 m. It was 4 m high, and its outer walls were 0.60 m thick. The one-storey building had a gable roof. It housed a boiler room, and mill and sawmill space. There were two table saws in the sawmill. The machines were driven by a portable engine located in the boiler room. After the Second World War, the property was returned to Ick Kohn's son – Nechemi, who sold it [KOO: J1_B_11].	No architectural remains on the ground
Drochlin (Lelów Commune) – [KOO: L3_B_3].	No architectural remains on the ground
A Brickyard	
Nakło (Lelów Commune) – the place was located in the northern part of the village. It is a complex of three large size buildings with many annexes. Today, these are vacant brick buildings with concrete floors, partially roofed. In the central part, there is the main hall with a furnace. From the north, it is adjacent to a building sunk into the ground, probably a warehouse or, perhaps, a place where clay was prepared for baking. From the east, there is a drying house, and, to the south of it, there are two wells. To the west of the complex of industrial buildings, there is a brick residential building [KOO: L6_B_6].	Good

In the remaining of communes, such structures were identified in Janów, Mstów and in Turów (Olsztyn Commune). There used to be two distilleries operating in the Lelów Commune - in Podlesice, and in the Olsztyn Commune – in Turów. Other structures related to the food industry registered during the research operated in the Przyrów Commune: a bakery, a milk bottling plant in Przyrów, and a syrup factory in Zalesice (Fig. 2). Moreover, in the Lelów Commune, a starch factory in Nakło (Fig. 3), and a slaughterhouse in Mstów (capital of the Commune) were observed. The wood industry is represented by two places located in Janów (commune capital) and Drochlin (Lelów Commune). The brickyard located in Nakło (Lelów Commune) was classified as an element of the mineral branch of industrial



II. 1. Zabudowania młyńskie: a–b) młyny w Białej Wielkiej (gmina Lelów); c) młyn w Kniei (gmina Przyrów); d) budynek w stylu zakopiańskim należący do zabudowań młyńskich w Zalesicach (gmina Przyrów). Fot. M. Majorek, 2016 r. i 2017 r.

Fig. 1. Mill buildings: a–b) mills in Biała Wielka (Lelów Commune); c) the mill in Knieja (Przyrów Commune); d) the building in a Zakopane style forming a part of the mill complex in Zalesice (Przyrów Commune). Photograph by M. Majorek, 2016 and 2017.



II. 3. Dawne zakłady przetwórstwa spożywczego: a) gorzelnia w Podlesicach (gmina Lelów); b) krochmalnia w Nakle (gmina Lelów); c) piekarnia w Przyrowie (gmina loco); d) mleczarnia w Przyrowie (gmina loco). Fot. M. Majorek, 2016 r. i 2017 r.

Fig. 3. Former food industry plants: a) the distillery in Podlesice (Lelów Commune); b) the starch factory in Nakło (Lelów Commune); c) the bakery in Przyrów (commune capital); d) the dairy in Przyrów (commune capital). Photograph by M. Majorek, 2016 and 2017.

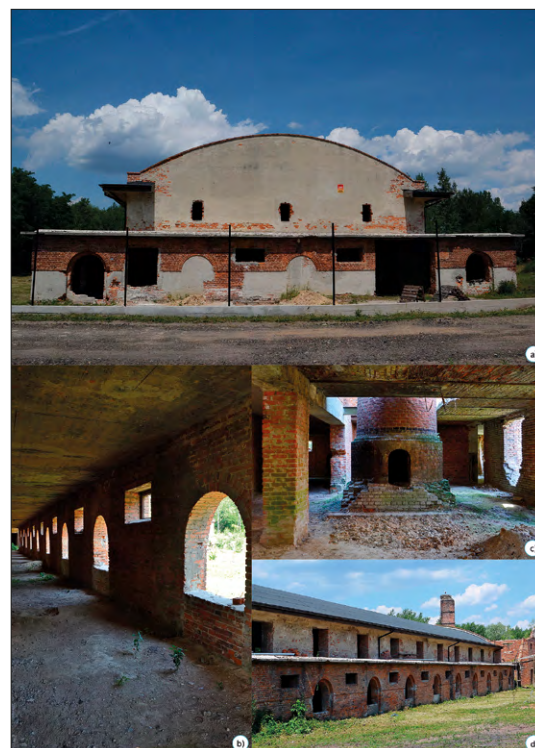


II. 2. Syropiarnia w Zalesicach (gmina Przyrów). Fot. M. Majorek, 2017 r.

Fig. 2. The syropiarnia in Zalesice (Przyrów Commune). Photograph by M. Majorek, 2017.

II. 4. Cegielnia w Nakle (gmina Lelów). Fot. M. Majorek, 2016 r.

Fig. 4. The brickyard in Nakło (Lelów Commune). Photograph by M. Majorek, 2016.



(gmina loco) i Drochlinie (gmina Lelów). Cegielnię położoną w Nakle (gmina Lelów) przyporządkowano do branży mineralnej wytwórczości przemysłowej (il. 4). Łącznie zlokalizowano w terenie szesnaście obiektów, po dwa w gminie Janów, Mstów, Olsztyn oraz po pięć w gminach Lelów i Przyrów. Pełna ich charakterystyka została opublikowana w raportach badawczych poszczególnych gmin, wobec czego w tym miejscu zamieszczono ich skrócony opis w formie tabelarycznej (tab. 1, 2).

Znaczenie i wartość obiektów przemysłowych w krajobrazie kulturowym gmin północnej Jury

Krajobraz kulturowy jest definiowany i oceniany rozmaicie [Dobrowolska 1948: 156; Arnold 1951: 25; Kornecki 1991: 19–25; Myga-Piątek 2005: 71–77; 2012; 2018: 207–223; Toczek 2012: 68–70; Bosy 2015: 79–80; Preite 2017: 169; Gawrońska 2018: 67–68]. Za Andrzejem Pawłem Wejlandem [2016a: 38–41] i Joanną Plit [2016: 19] krajobraz kulturowy potraktowany został w omawianych badaniach jako materialne odzwierciedlenie kultury (tu wytwórczości przemysłowej), zarówno materialnej i niematerialnej, analizowanej w konkretnej przestrzeni, w tym przypadku w obrębie pięciu gmin.

Dawniej dla celów produkcyjnych wykorzystywano naturalne ukształtowanie powierzchni terenu. Od nowożytności widoczne są znaczniejsze przekształcenia krajobrazu naturalnego. Obszary przeznaczone pod zabudowę magazynową, przemysłową i komunikacyjną musiały zostać wylezione, mieć wyrównaną i utwardzoną powierzchnię lub wymagały osuszenia, budowy nasypów, wkopów lub rowów odwadniających.

W obrębie analizowanych gmin widoczna jest znaczna ingerencja człowieka w krajobraz przyrodniczy, modyfikująca procesy geomorfologiczne i hydrologiczne, co można tłumaczyć tym, że dostęp do wody determinował działalność większości rodzajów zakładów produkcyjnych. Sytuacja taka nie jest odosobniona, dotyczy zdecydowanej większości kraju, gdzie rozwój myśli technologicznej spowodował budowę licznych rowów i kanałów melioracyjnych, podnoszenie, piętrzenie wody w jeziorach i rzekach, budowanie stawów, regulację rzek, gromadzenie wody w sztucznych

production (Fig. 4). A total of sixteen structures were found in the area, two in each of the Communes of Janów, Mstów, and Olsztyn, five in the Lelów Commune, and five in the Przyrów Commune. Their full descriptions were published in research reports on individual communes, so here we only include tables with their brief descriptions (Tables 1, 2).

The Significance and Value of Industrial Structures in the Cultural Landscape of the Com

Cultural landscape is defined and assessed in different ways [Dobrowolska 1948: 156; Arnold 1951: 25; Kornecki 1991: 19–25; Myga-Piątek 2005: 71–77; 2012; 2018: 207–223; Toczek 2012: 68–70; Bosy 2015: 79–80; Preite 2017: 169; Gawrońska 2018: 67–68]. As indicated by Andrzej Paweł Wejland [2016a: 38–41] and Joanna Plit [2016: 19], in the research discussed the cultural landscape was treated as a material reflection of culture (industrial production), both material and immaterial, analysed in specific space, which, in this case, was formed by five communes.

In the past, the natural lie of the land was used for manufacturing purposes. In modern times, the natural landscape gets more transformed. Areas to be developed with storage, industrial, and communications facilities had to be deforested, the ground had to be levelled and paved or dried, and embankments, excavations or ditches had to be made.

In the communes analysed, one can see considerable human interference with the natural environment, with modifications of geomorphological and hydrological processes, which can be explained by the fact that the operation of most production plants depended on access to water. Such a situation is not isolated as it concerns a vast majority of the country, where the technological development resulted in the creation of many ditches and land drainage channels, raising and ponding of water in lakes and rivers, building ponds, regulating rivers, collecting water in constructed reservoirs, and creating artificial river channels for navigational and production purposes [Plit 2016: 42–43; Fajer, Waga 2017: 117–123].

zbiornikach czy tworzenie sztucznych koryt rzek w celach żeglugowych i produkcyjnych [Plit 2016: 42–43; Fajer, Waga 2017: 117–123].

W gminie Janów, w okolicy Złotego Potoku, licznie występują stawy rybne pochodzenia antropogenicznego. Na dość żywo płynącej Wiercicy, od Złotego Potoku aż po Knieję, lokowano młyny wodne, a w okolicy Zarębic w okresie II wojny światowej, dla celów osadnictwa niemieckiego, wybudowana została sieć kanałów odwadniających, które nazwano Kanałem Lodowym.

Można zatem przyjąć, że na lokalizację uchwyconych podczas badań terenowych obiektów wpływ miały głównie czynniki przyrodnicze. Niemniej olbrzymią rolę odegrały również czynniki historyczne. Dotyczy to właściwie całych dawnych ziem polskich pod zaborami, tak znacznie różniących się pod względem rozwoju gospodarczego niemal do dzisiaj [Myga-Piątek 2012: 143]. Istotne znaczenie miały również czynniki polityczne, prawno-administracyjne (np. decyzje lokalizacyjne, zmiany granic administracyjnych), ekonomiczne (np. kapitał ludzki), a także czynniki techniczno-cywilizacyjne jako te stanowiące źródło postępu i rozwoju krajobrazów kulturowych, w tym przemysłowych.

Posługując się kryteriami służącymi analizie i ocenie krajobrazu kulturowego [Myga-Piątek 2008; 2012: 169; Gawrońska 2018: 68], prześledzono jego cechy wśród zarejestrowanych elementów dziedzictwa przemysłowego. Ustalono, że badana przestrzeń jako całość jest bardzo wartościowa, przy czym występują znaczne różnice między wartością użytkową (gospodarczą, ekonomiczną), estetyczną (wzniosłość, piękno, harmonia, naturalność, różnorodność) a informacyjną (treść, dawność, historyczność, autentyczność, reprezentatywność, unikatowość, odrębność), emocjonalną (swojskość, tradycja, tożsamość) i symboliczną (symbolika, sacrum, *genius loci*).

Badany teren cechuje dość liczne, dawne budownictwo młynarskie, w tym zabytkowe budownictwo drewniane, którego lokalizację potwierdzono w Białej Wielkiej w gminie Lelów i w Zalesicach, gmina Przyrów. W przyszłości warto się głębiej zastanowić nad kontekstem kulturowym i poszukać przyczyny wskazywania tych obiektów przez lokalne społeczności jako miejsc ważnych,

In the Janów Commune, near Złoty Potok, there are numerous fish ponds of anthropogenic origin. Watermills were located on the relatively swift Wiercica River, from Złoty Potok to Knieja, and during the Second World War, near Zarębice, a network of drainage ditches, called Kanał Lodowy (Ice Channel), was built, for the purposes of German settlement.

Thus, it can be assumed that the location of the structures identified during field research was affected by natural factors. However, a major role was also played by historical factors, which is actually true for the whole former territory of partitioned Poland, still very diverse in terms of economic development [Myga-Piątek 2012: 143]. Political, legal and administrative (e.g. location decisions, changing administrative borders), and economic (e.g. human capital) factors were also significant, just like technical and civilisation factors as sources of progress and development of cultural landscapes, including industrial landscapes.

Using criteria for analysing and evaluating the cultural landscape [Myga-Piątek 2008; 2012: 169; Gawrońska 2018: 68], its characteristics were examined based on the registered elements of industrial heritage. It was determined that the area explored, as a whole, is very valuable, but there are considerable differences between practical (economic) and aesthetic (grandeur, beauty, harmony, naturalness, diversity) values and the values related to information (contents, age, historicity, authenticity, representative nature, uniqueness, distinctness), emotions (familiarity, tradition, identity) and symbols (symbolism, sacrum, *genius loci*).

The area researched offers an abundance of old milling architecture including historical wooden buildings, the location of which was confirmed in Biała Wielka, Lelów Commune, and in Zalesice, Przyrów Commune. In the future, it is worth thinking about the cultural context and looking for the reason why these structures are indicated by local communities as important places, at the same time bearing in mind the interest the mill and millers have always attracted in the countryside. As Henryka Wesołowska wrote:

pamiętając jednocześnie o zainteresowaniu, jakie od dawna w środowisku wiejskim budziły młyny i postać młynarza. Jak pisze Henryka Wesołowska:

Lokalizacja młyna, położonego przeważnie z dala od reszty wsi/nad rzeką, pod lasem lub w lesie, blisko rozstajnych dróg, tworzyła malowniczą, pełną tajemniczości scenę dla rozwinięcia na jej tle odpowiedniego wątku narracyjnego. Niemałą rolę odegrał również młyn w powstawaniu, przekazywaniu, a także podtrzymywaniu ludowej twórczości literackiej. Był on bowiem [...] miejscem spotkań ludności wiejskiej. Skracającej sobie czas oczekiwania na przemiał opowiadaniem różnych podań, bajek i anegdot [Wesołowska 1969: 190–191].

Analizowany obszar z pewnością stanowi dobre źródło wiedzy historycznej i archeologicznej, spełniając tym samym kryterium historyczności i dawności. W większości przypadków wytypowane do badań obiekty zachowały swą odrębność i autentyczność, choć pojedyncze miejsca uległy znacznym przekształceniom, z plantowaniem terenu włącznie. W terenie nie uchwycono reliktów architektury młyna i tartaku Icka Kohna w Janowie. Miejsca, w których stały dawniej młyn w Mstowie, młyn i gorzelnia w Turowie (gmina Olsztyn) czy tartak w Drochlinie (gmina Lelów), porośnięta wysoka roślinność trawiasta, uniemożliwiając wykonanie bardziej szczegółowego nieinwazyjnego rozpoznania terenu. Także wartości estetyczne części obiektów zostały zachwiane, co należy łączyć ze znacznymi zaburzeniami spójności kompozycji badanych przestrzeni oraz działalnością człowieka. Zachowane elementy architektury syropiarni w Zalesicach (gmina Przyrów) stanowią zaledwie około 15% dawnej zabudowy Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego „Złoty Potok” w Zalesicach, a zabudowania zlewni mleka w Przyrowie pozbawione zostały stolarki okiennej i oszklenia. We wnętrzach trudno nie zauważyć śladów wandalizmu. Również wartość użytkowa analizowanych elementów krajobrazu drastycznie spadła. Żaden obiekt nie pełni swej pierwotnej funkcji. O ile obiekt jest zamknięty i zadaszony – tak jak młyny w Białej Wielkiej, piekarnia w Przyrowie,

The location of the mill, usually at a distance from the rest of the village/at the river, near the forest or in the forest, near the crossroads, created a picturesque, mysterious setting for the development of adequate narratives. Mills also played a considerable role in the creation, transmission, and preservation of folk literature as they were [...] meeting places for the village folk. While waiting for the grain to be milled, they would share different tales, stories and anecdotes [Wesołowska 1969: 190–191].

There is no doubt that the area analysed is a good source of historical and archaeological knowledge, and so it satisfies the criteria of historicity and antiquity. In most cases, the structures selected for research have preserved their distinctness and authenticity, however, some places have been largely transformed, including levelling. In the field, no remains of Icek Kohn's mill and sawmill were found in Janów. The places where there used to be a mill in Mstów, a mill and a distillery in Turów (Olsztyn Commune), and a sawmill in Drochlin (Lelów Commune) are overgrown with high grass, which makes it impossible to conduct a more detailed non-invasive land survey. Aesthetic values of some of the structures have also been distorted, which can be attributed to the considerable spoiling of the composition cohesion of the areas examined and to human activity. The preserved architectural elements of the syrup factory in Zalesice (Przyrów Commune) constitute only 15% of the whole building of Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego 'Złoty Potok' ('Złoty Potok' Potato Industry Plant) in Zalesice, while the buildings of the milk bottling plant in Przyrów have lost their window joinery and glass elements. One cannot fail to notice traces of vandalism inside. The use value of the landscape elements analysed has also gone down dramatically. None of the buildings serves its original purposes today. If a building is closed and roofed – like the mills in Biała Wielka, the bakery in Przyrów, the starch factory, and the brickyard in Nakło – it stands a chance of surviving some more time. Unfortunately, a few of the buildings, which can still be seen on the surface, are in danger of collapsing. Their roofs are damaged, they are overgrown with ruderal species, and they bear traces of fire. This group includes the ivy-overgrown

krochmalnia czy cegielnia w Nakle – ma szansę przetrwać jeszcze czas jakiś. Niemniej kilku budynkom, które jeszcze eksponują się na powierzchni terenu, grozi zawalenie. Mają uszkodzone dachy, porasta je roślinność ruderalna, widać ślady pożaru. Do tej grupy należy zaliczyć porośnięty bluszczem młyn w miejscowości Knieja, gmina Przyrów, a także młyn w Zalesicach. Jednak mimo tych „niedoskonałości” miejsca te, podobnie jak te o dobrym stanie zachowania, można określić mianem wyjątkowych, o wysokich wartościach emocjonalnych i bogatej treści.

Dziedzictwo cywilizacyjne nieodległej przeszłości – podsumowanie

W ostatnich latach w Polsce coraz większą rolę w dostrzeganiu dziedzictwa cywilizacyjnego nieodległej przeszłości odgrywa archeologia industrialna, która wspiera kształtowanie lokalnej tożsamości, pamięci historycznej oraz podkreśla znaczenie ochrony zabytków techniki i przemysłu [Kęsik 2017: 13]. Ukształtowana w połowie XX w. w Wielkiej Brytanii subdyscyplina połączyła doświadczenia i metodologię archeologii, historii (w tym historię techniki), historii sztuki z konserwacją zabytków i muzealnictwem [Palmer, Neaverson 1998; *Industrial Archaeology...* 2005]. Jak podaje polski znawca tej problematyki, Stanisław Januszewski:

rzecznicy archeologii przemysłowej wskazywali, że u jej podstaw leży systematyczne prowadzenie badań terenowych, co jej metodologię łączy z tradycyjną archeologią, badającą dzieje społeczeństw na podstawie źródeł materialnych. Badania terenowe dzieł kultury technicznej, krajobrazów przemysłowych, fabryk, maszyn i produktów dopełnić winny [...] tradycyjnego dla warsztatu historyka katalogu źródeł pisanych. To, obok pamięci i wspomnień współczesnych, rekonstruować może obraz przeszłości obszarów cywilizacyjnych. Archeologia przemysłowa, w odróżnieniu od tradycyjnej, rzadko prowadzi prace wykopaliskowe, ale i dla niej równie ważne jest ustalenie i identyfikacja warstw kulturowych, związanych z procesami przeobrażeń dzieł przemysłu oraz przemian w sferze społecznej i kultury [Januszewski 2017].

mill in the village of Knieja, Przyrów Commune, and the mill in Zalesice. However, despite these 'imperfections', these places, just like the ones that have been preserved well, can be called unique places of high emotional value and rich contents.

Civilisation Heritage of the Contemporary Pasty – Conclusions

Over the last few years, industrial archaeology has been playing a more and more important role in identifying the civilisation heritage of the contemporary past in Poland, supporting the creation of the local identity and historical memory, and emphasising the significance of the protection of technical and industrial monuments [Kęsik 2017: 13]. This subdiscipline, developed in the middle of the 20th century in the United Kingdom, combines the experience and methodology of archaeology, history (including the history of technology), and art history with monument preservation and museology [Palmer, Neaverson 1998; *Industrial Archaeology...* 2005]. According to an expert in this field, Stanisław Januszewski:

advocates for industrial archaeology indicated that its foundation is regular field research, which linked its methodology to traditional archaeology that studies the history of societies based on material sources. Field research into the works of technical culture, industrial landscapes, factories, machines, and products should supplement [...] the catalogue of written sources traditionally used by historians. This, apart from the memory and recollections of the contemporaries, can reconstruct the image of the past of civilisation areas. Industrial archaeology, unlike the traditional one, rarely carries out excavations, but it is equally important to it to determine and identify cultural layers connected with the transformation of the works of industry and changes in the social and cultural spheres [Januszewski 2017].


A pioneering role in the industrial archaeology developing in Poland was played from the 1950s by historians of material culture connected with Jan Pazdur and the Institute of History of Material Culture

Na polu kształtującej się w Polsce archeologii przemysłowej pionierską rolę odgrywali od lat pięćdziesiątych XX w. historycy kultury materialnej, skupieni wokół Jana Pazdura i Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk, którzy pozostawili po sobie m.in. ukazujący się od 1958 r. *Katalog zabytków budownictwa przemysłowego w Polsce* [*Katalog zabytków budownictwa... 1958–2009*]. Bardzo ważną postacią jest także historyk techniki, założyciel Fundacji Otwartego Muzeum Techniki – Stanisław Januszewski. Mimo iż przez ostatnie dekady archeologia przemysłowa zebrała, uporządkowała i włączyła do dzieł kultury bogaty katalog wcześniej ignorowanych materialnych źródeł przeszłości przemysłowej ziem polskich [*Katalog zabytków budownictwa... 1958–2009*; Gerber 1991: 142–151; Ray 1998: 91–104; 2001: 37–53; *Archeologia przemysłowa... 2012*], to nadal wiele z nich, w tym opisane wyżej obiekty, nie znalazło miejsca na kartach żadnych publikacji. Równolegle prowadzone są badania nad historią przemysłu, jego przemianami, geografą gospodarczą w Królestwie Polskim [Łukasiewicz 1988; Puś 1997; 2018; Sobalski 2009; Wieloński 1995].

Zgodnie z założeniami archeologii dziedzictwa przemysłowego, proces analizy krajobrazu kulturowego powinien składać się z trzech etapów. W pierwszej kolejności należy ustalić lokalizację i jej przyczyny dla poszczególnych obiektów przemysłowych. Następnym etapem jest wykonanie interpretacji ich zmian w czasie, a w dalszej kolejności badanie ich relacji przestrzennych zarówno ze sobą, jak i ze schematem rozwoju osadnictwa i systemu transportu. Archeolog zajmujący się tego rodzaju dziedzictwem ma za zadanie rejestrować i interpretować fizyczne cechy krajobrazu, relikwów architektury, urządzeń i całych struktur osadniczo-produkcyjnych, które uformowały się w ostatnich 200–300 latach przy użyciu metod archeologicznych [Palmer, Neaverson 1998: 16]. Niemniej w celu pełnego rozpoznania tychże obiektów niezbędna jest pogłębiona współpraca z historykami i badaczami krajobrazów kulturowych z innych dyscyplin nauki. W badanych gminach odnaleziono w terenie elementy kultury materialnej potwierdzające wiedzę rozmówców (mieszkańców) o przeszłości produkcyjnej szesnastu miejsc, tym samym zamykając podstawowy, pierwszy etap analizy krajobrazu kulturowego w odniesieniu do struktur przemysłowych. ●

at the Polish Academy of Sciences, who left us, among other works, *Katalog zabytków budownictwa przemysłowego w Polsce* published from 1958 [*Katalog zabytków budownictwa... 1958–2009*]. Another important figure was a historian of technology, founder of the Foundation of the Open Museum of Technology – Stanisław Januszewski. Even though over the last few decades industrial archaeology have collected, ordered and classified as works of culture an extensive catalogue of previously ignored material sources of the industrial past of the Polish territory [*Katalog zabytków budownictwa... 1958–2009*; Gerber 1991: 142–151; Ray 1998: 91–104; 2001: 37–53; *Archeologia przemysłowa... 2012*], many of them, including those described above, have not been covered by any publication. Research on the history of industry, its transformations, and economic geography in Congress Poland is conducted parallel [Łukasiewicz 1988; Puś 1997; 2018; Sobalski 2009; Wieloński 1995].

According to the assumptions of the archaeology of industrial heritage, analysis of the cultural landscape should consist of three stages. First of all, one needs to determine the location of specific industrial structures and the reason behind such a location. The following stage involves interpretation of their changes over time, and then exploration of their spatial relationships with one another and with the pattern of development of settlement and the transport system. An archaeologist dealing with such heritage is expected employ archaeological methods to register and interpret physical characteristics of the landscape, architectural relics, devices and whole settlement and production structures formed over the last 200–300 years [Palmer, Neaverson 1998: 16]. However, in order to fully explore these structures, it is necessary to work with historians and experts in different fields dealing with cultural landscapes. In the communes researched, elements of material culture were found in the field, confirming the interviewees' (inhabitants') knowledge of the production past of sixteen places, thus closing the basic, first stage of analysis of the cultural landscape with regard to industrial structures. ●



Zabytkowa dzielnica stodół w Mstowie. Strategia ochrony i projekt zagospodarowania

The Historic Barn Quarter
in Mstów. A Protection Strategy
and a Development Plan

Agnieszka Nowicka
Wydział Architektury
Politechnika Wrocławska

Faculty of Architecture
Wrocław University of Science and Technology

Wstęp

Mstów jest wsią położoną na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, oddaloną od Częstochowy o 16 km. Zabytkowa dzielnica stodół, położona zaledwie 400 m od rynku, to organizm wytworzony przez lokalną społeczność ze względu na ograniczenia, jakie wynikały z historii miejscowości. Mieszkańcy Mstowa budowali stodoły na zboczu góry Ściegna, ponieważ ich działki nie były wystarczająco duże, aby zmieścić na nich te budynki (il. 1). Wiąże się to z tym, że Mstów był kiedyś miastem, a w związku z tym działki nie były dostosowane wielkością do potrzeb wiejskich zagród. Można jednak powiedzieć, że właśnie dzięki tym ograniczeniom powstało coś niezwykłego i bardzo ciekawego. Charakter tego miejsca na pewno mógł przyczynić się do zacieśnienia kontaktów międzyludzkich, spowodowania interakcji, czyli do tego, do czego dąży tak wielu współczesnych architektów, tworząc przestrzenie publiczne w miastach, na wsiach, a nawet w budynkach.

Stodoły wznoszono z lokalnie pozyskiwanych materiałów. Początkowo było to drewno, później kamień wapienny, który był wydobywany z pól znajdujących się zaraz za zabudowaniami. Do dziś miejsce to mieszkańcy nazywają Kamionką. Powstało 57 stodół. Budynki wznoszone na przełomie XIX i XX w., kiedyś niezbędne, dziś znikają z krajobrazu Mstowa [Borowska-Antoniewicz 2013: 25]. Pozostało jedynie kilka stodół w stanie ruiny oraz zarysowany w przestrzeni układ urbanistyczny, wpisany do Gminnej Ewidencji Zabytków [Zarządzenie... 2012: 4] (il. 2, 3, 4).

Dzielnica stodół cieszy się dużym zainteresowaniem zarówno mieszkańców, jak i turystów. Jest przedstawiana jako jedna z głównych atrakcji turystycznych gminy Mstów. Sami mieszkańcy lubią wspominać historie związane z tym miejscem. Niestety, poprzez to, że stodoły utraciły swoją funkcję, nie są już potrzebne, teren zarasta roślinnością, a w ruinach można natknąć się na dzikie wysypiska śmieci.

W listopadzie 2019 r. odbyła się społeczna akcja sprzątnięcia dzielnicy stodół połączona z rozmowami o tym miejscu. W wydarzeniu, oprócz mieszkańców, brali udział urzędnicy gminy Mstów, członkowie grupy Jura Kajaki oraz Stowarzyszenia Architektów Polskich w Częstochowie, strażacy z Kuchar i Małus Małych. Przedsięwzięcie zostało objęte patronatem

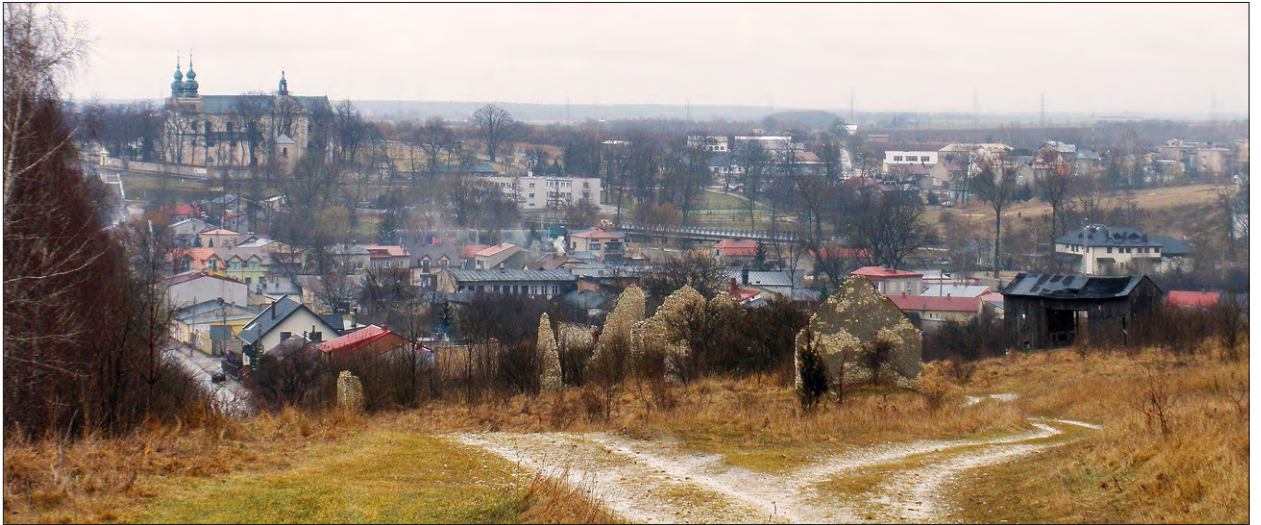
Introduction

Mstów is a village located in the Polish Jurassic Highland, 16 km away from Częstochowa. A historic barn quarter, which is only 400 m away from the market square, is a body created by the local community due to limitations connected with the history of the village. Inhabitants of Mstów built barns on the hillside of the Ściegna because their plots were not big enough (Fig. 1). This resulted from the fact that Mstów used to be a town, so the plot size was not adjusted to the needs of rural homesteads. However, it can be said that these limitations gave rise to something unique and very interesting. The character of the place could definitely contribute to strengthening interpersonal relationships and to stimulating interactions, which are the goals of many modern architects who design public spaces in cities, villages or even buildings.

Barns were built of materials found locally. Initially, this was timber, and then limestone excavated from the fields right behind the buildings. Inhabitants still call this place Kamionka (from the Polish word 'kamień' which means 'stone'). A total of fifty-seven barns were built. The buildings, erected at the turn of the 20th century, once indispensable, are now disappearing from the landscape of Mstów [Borowska-Antoniewicz 2013: 25]. Only a few ruined barns have survived, with an urban layout entered into the Communal Register of Historic Monuments [Zarządzenie... 2012: 4] (Fig. 2, 3, 4).

The barn quarter attracts great interest among both local inhabitants and tourists. It is presented as one of the main tourist attractions of the Mstów Commune. The inhabitants like telling stories connected with the place. Unfortunately, as the barns no longer serve their original function, the area is overgrown, and one can find illegal dumping sites in the ruins.

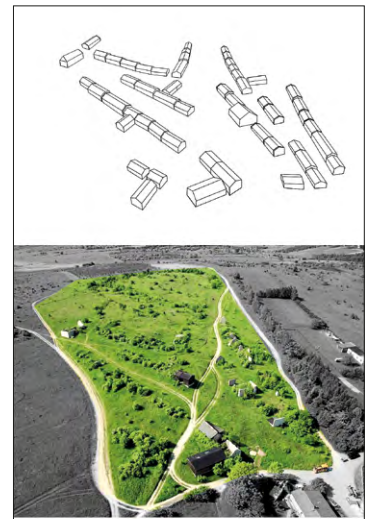
In November 2019, a social clean-up action was organised in the barn quarter, together with a discussion about the place. The event participants, apart from the local inhabitants, included representatives of the Mstów Commune, members of the Jura Kajaki group and the Association of Polish Architects in Częstochowa, and firefighters from Kuchary and Małusy Małe. The event



II. 1. Widok z góry Ściegna na Mstów. Fot. A. Nowicka, marzec 2015 r. / Fig. 1. A view of Mstów from the Ściegna Mountain. Photograph by A. Nowicka, March 2015.



II. 2. Stodoły z widokiem na Mstów (ok. 1960 r.). Fot. ze zbiorów T. Wilczyńskiego. Fig. 2. Barns with a view of Mstów (c. 1960). A photograph from the collection of T. Wilczyński.



II. 4. Od góry: całość zabudowań, stan na 2015 r., odtworzenie pierwotnego układu. Oprac. A. Nowicka na podstawie slaskie.fotopolska.eu. Fig. 4. From the top: all buildings as of 2015, reconstruction of the original layout. Prepared by A. Nowicka based on slaskie.fotopolska.eu.



II. 3. Zachowane stodoły. Fot. A. Nowicka, maj 2015 r. / Fig. 3. The preserved barns. Photograph by A. Nowicka, May 2015.

Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej. Posprzątano śmieci, które znajdowały się w ruinach. Na planszach pokazujących dawny układ urbanistyczny zaprezentowana została historia dzielnicy stodół. Sprzątających odwiedził właściciel kamiennej stodoły zlokalizowanej na szczycie założenia, która istnieje do dziś. Wspominał czasy, kiedy miejsce to było jeszcze pełne ludzi i tętniące życiem (il. 5).

Przygotowania do projektu

W ramach mojej pracy magisterskiej, napisanej pod kierunkiem dr. Marka Lambera, powstał projekt, który właściwie w ostatnich momentach istnienia zabytkowej dzielnicy stodół, opierając się mocno na jej historii, proponuje rozwiązania mające na celu przywrócić tę część wsi do życia¹. Jest on próbą zachowania opowieści o historii tego miejsca, dając jednocześnie szansę na rozwój miejscowości poprzez zagospodarowanie dzielnicy stodół i wypełnienie jej nowymi, atrakcyjnymi i potrzebnymi funkcjami, których dobór został poprzedzony licznymi analizami.

Prace nad realizacją projektu zaczęto od szczegółowego poznania historii miejsca i zdobycia informacji, które zdefiniowały główne jego założenia. W ramach badań historii dzielnicy stodół przeprowadzono rozmowę z mieszkańcem Mstowa, panem Tadeuszem Wilczyńskim, właścicielem jednej ze stodół (il. 6, 7). Jego stodoła była wykonana w całości z kamienia wapiennego, górowała nad innymi na końcu dzielnicy stodół, na górze Ściegna. Rozmowa dostarczyła wielu informacji, których nie można znaleźć w archiwach i publikacjach. Okazało się, że dzielnica stodół była nie tylko miejscem, gdzie gromadzono plony, ale również miejscem spotkań przy okazji

¹ Praca pt. *Strategia ochrony i rozwoju zabytkowej dzielnicy stodół we Mstowie* została napisana w 2015 r., na Politechnice Wrocławskiej [Nowicka 2015].

took place under the patronage of the Faculty of Architecture of the Wrocław University of Science and Technology. The rubbish from the ruins was collected. The history of the barn quarter was presented on boards showing the old urban layout. The cleaning party met with the owner of the still existing masonry barn located at the top of the hill. He recalled the times when the place was full of people and bustling with life (Fig. 5).



Il. 5. Uczestnicy akcji sprzątania zabytkowej dzielnicy rozmawiają o historii miejsca i oglądają wizualizacje układu urbanistycznego. Fot. A. Nowicka, listopad 2019 r.

Fig. 5. Participants of the clean-up action in the historic quarter talking about the history of the place and looking at the visualisations of the urban layout. Photograph by A. Nowicka, November 2019.

Preparations for the Project

As part of my MA thesis, written under the supervision of Dr Marek Lamber, a project was developed. It proposes solutions with the aim to revive this part of the village, virtually in the last moments of the existence of the historic quarter, and it is mostly based on its history¹. It is an attempt to preserve stories about the history of the place, at the same time offering an opportunity for the

¹ The thesis *Strategia ochrony i rozwoju zabytkowej dzielnicy stodół we Mstowie* (A Strategy for Protecting and Developing the Historic Barn Quarter in Mstów) was written in 2015 at the Wrocław University of Science and Technology [Nowicka 2015].

pracy, czyli młócenia zboża. Budynki nie były sytuowane według planu, zagospodarowanie terenu powstawało w sposób spontaniczny, jednak podczas wyboru miejsca na budowę nowego budynku zwracano uwagę na to, aby nie utrudniać dojazdu do innych stodoł. Wymiary i liczba traktów zależały od indywidualnych potrzeb gospodarzy. Istniały stodoły dwu- i trzytraktowe. Duża część zabudowań została zniszczona przez pożary. Największy miał miejsce w 1938 r. Wiele stodoł jednak odbudowano.

Pierwsze budynki wznoszone były w konstrukcji zrębowej drewnianej. Później zaczęto budować w konstrukcji drewnianej szkieletowej. Stopniowo stodoły drewniane zastępowano budynkami z kamienia wapiennego. Dwuspadowe dachy, początkowo kryte strzechą, po remontach budynków kryto papą lub eternitem. Pierwsze stodoły powstawały po zachodniej stronie zespołu.

Dzielnica rozbudowywana była w stronę wschodnią. W całym założeniu wyodrębniono trzy typy stodoł ze względu na materiał: w całości kamienne, kamienno-drewniane i drewniane. Wszystkie stawiane były na kamiennych podmurówkach (il. 8).

Jeśli chodzi o wielkość stodoł, występowały dwa typy: dwu- lub trzytraktowe. Dwutraktowe budynki posiadają klepisko i jeden sąsiek. Trzytraktowe – dwa sąsieki, usytuowane po obu stronach klepiska. Klepiska, miejsca w których młócone

development of the village by renovating the barn quarter and filling it with new, attractive and useful functions, selected based on numerous analyses.

Work on the implementation of the project started with a detailed analysis of the history of the place and obtaining information that allowed to define the project's main objectives. In order to explore the history of the barn quarter, an interview was conducted with an inhabitant of Mstów, Tadeusz Wilczyński, who owns

one of the barns (Fig. 6, 7). His barn was fully made of limestone, and it towered over other barns at the end of the quarter, on the Ściegna Mountain. The interview provided much information that cannot be found in archives or publications. The barn quarter turned out to be not only a place for storing crops, but also a place where people used to meet during work, i.e. threshing. The buildings were not arranged according to any plan, the area was developed spontaneously, however, when a location for a new building was chosen, attention was paid not to obstruct access to the remaining barns. The dimensions and number of sections depended on the individual needs of the owner. There were two- and three-section barns. Many of the buildings

Il. 6. Stodoła Tadeusza Wilczyńskiego. Fot. A. Nowicka, marzec 2015 r.

Fig. 6. Tadeusz Wilczyński's barn. Photograph by A. Nowicka, March 2015.



Il. 7. Stodoła Tadeusza Wilczyńskiego (ok. 1960 r.). Fot. ze zbiorów T. Wilczyńskiego.

Fig. 7. Tadeusz Wilczyński's barn (c. 1960). A photograph from the collection of T. Wilczyński.

było przez cały rok zboże, są przelotowe – wrota stodół znajdują się po obu stronach budynku. Było to wygodne rozwiązanie, umożliwiające wjazd wozem z koniem i rozładowanie plonów (il. 9).

W opisywanym projekcie istotne było dla mnie, aby zachować liczbę traktów budynków, nadając im nowe funkcje odnoszące się do wcześniejszych. Zgodnie z tym założeniem, strefy wejściowe i główna komunikacja nowo projektowanych budynków znajdują się w miejscu, gdzie były klepiska, natomiast funkcja główna w miejscu sąsieków. Wykonana została mapa odtwarzająca układ urbanistyczny z podziałem na liczbę traktów. To na niej oparty został projekt zagospodarowania terenu (il. 10).

W projektowaniu bardzo ważne jest, aby odnieść się do miejsca, w którym budynek lub budynki mają powstać. Nowo projektowana architektura powinna przede wszystkim uszanować kontekst miejsca. Projekt powinien współgrać z lokalną specyfiką, konieczne jest zatem, oprócz poznania historii, przeanalizowanie miejsca pod kątem dzisiejszych potrzeb. Zgodnie z tą zasadą, w ramach mojej pracy dyplomowej, wykonane zostały liczne analizy, na podstawie których formułowane były wytyczne do projektu.

Mstów, ze względu na swoje położenie oraz atrakcyjny krajobraz, jest częstym punktem wycieczek rowerowych i pobytów weekendowych. Bogata historia i piękne krajobrazy przyciągają turystów. Organizowane są tu różne lokalne imprezy, np.: Święto Jabłka (w miejscowości jest duża liczba sadów jabłoniowych), zawody nordic walking, których trasa biegnie przez dzielnicę stodół, i wyścigi kolarskie. Projekt

organizowane są tu różne lokalne imprezy, np.: Święto Jabłka (w miejscowości jest duża liczba sadów jabłoniowych), zawody nordic walking, których trasa biegnie przez dzielnicę stodół, i wyścigi kolarskie. Projekt

Il. 8. Podział na materiały. Oprac. A. Nowicka.

Fig. 8. Division into materials. Prepared by A. Nowicka.

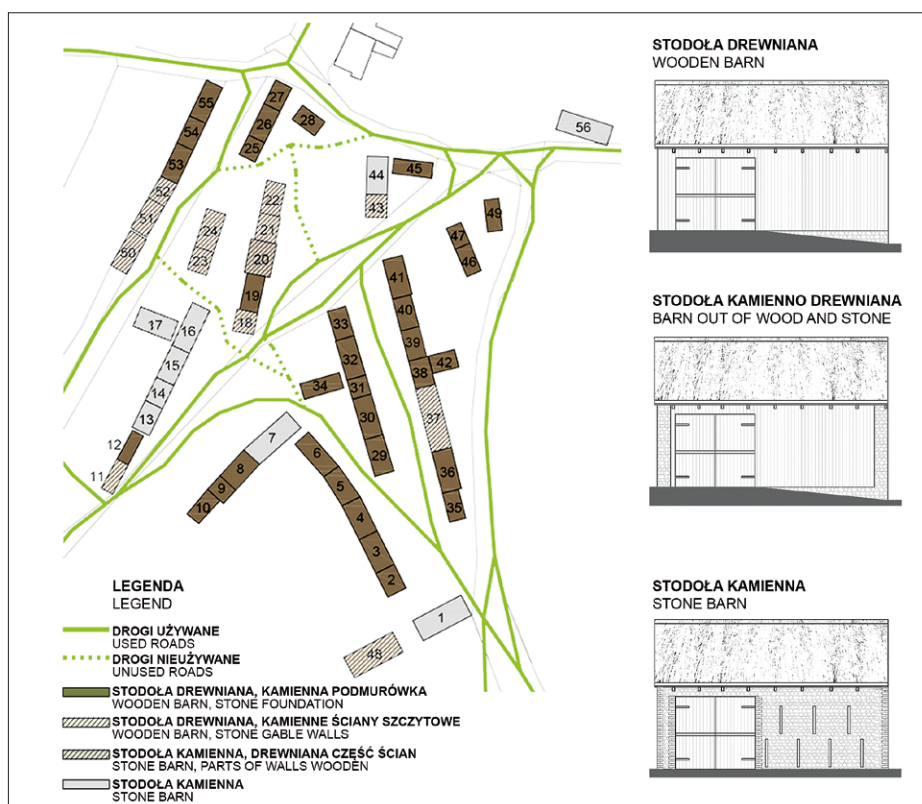
were destroyed by fires, with the largest one in 1938. Most barns, however, were rebuilt.

The first buildings were timber log structures. Then, timber frame structures were erected. Timber barns were gradually replaced with limestone buildings. Gable roofs, initially thatched, after renovation were covered with bitumen paper or asbestos

cement profiled sheeting. The first barns were built in the western section of the complex. The quarter was then developed towards the east. Three types of barns can be distinguished in the area, depending on the material: masonry, masonry and timber, and timber. All had masonry base courses (Fig. 8).

In terms of size, there were two types of barns: two- and three-section. Two-section buildings had a threshing floor and one granary room. Three-section buildings had two granary rooms on the opposite sides of the threshing floor. The threshing floors where the grain harvest was threshed all year round could be accessed through barn doors on both sides of the building. It was a convenient solution that allowed to drive a wagon inside and to unload the grain (Fig. 9).

In the project described, it was important for me to preserve the number of sections of the buildings, granting them new functions that referred to the old ones. Thus, entrance areas and main circulation spaces of the newly designed buildings are located on the old threshing floors, while



zakłada wzmocnienie tych walorów i uzupełnienie brakujących funkcji w zakresie turystyki – m.in. o miejsca noclegowe, wypożyczalnię rowerów.

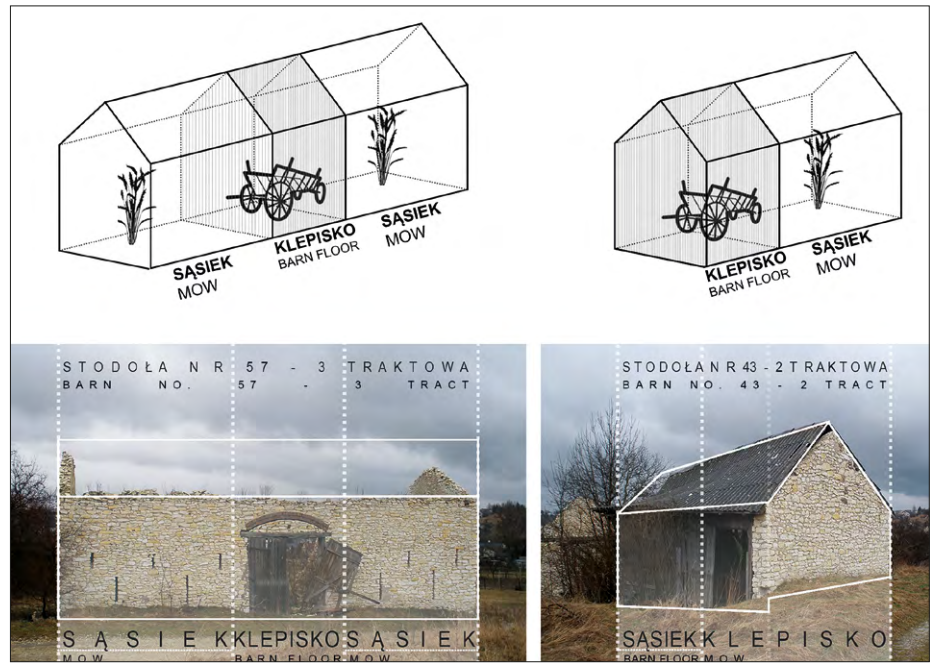
Poznanie oryginalnej szaty roślinnej to element, który pozwala dopiąć całość projektu i nadać mu ostateczny charakter, mocno związany z regionem. W tym przypadku stosowanie rodzimej roślinności jest konieczne. Na terenie występowała zieleń niska w postaci trawy i roślin niskich, wyjadanych na krótko przez wypasane owce. Obecnie teren porośnięty jest dzikimi krzewami i niskimi drzewami, które rosną w ruinach i zagrażają budynkom. Projekt zakłada wykorzystanie trawy i lokalnej roślinności polnej na terenie całego założenia (il. 11).

the main functions are placed in the granary rooms.

A map recreating the urban layout, with division into the number of sections, was created. It was used as a basis for the area development plan (Fig. 10).

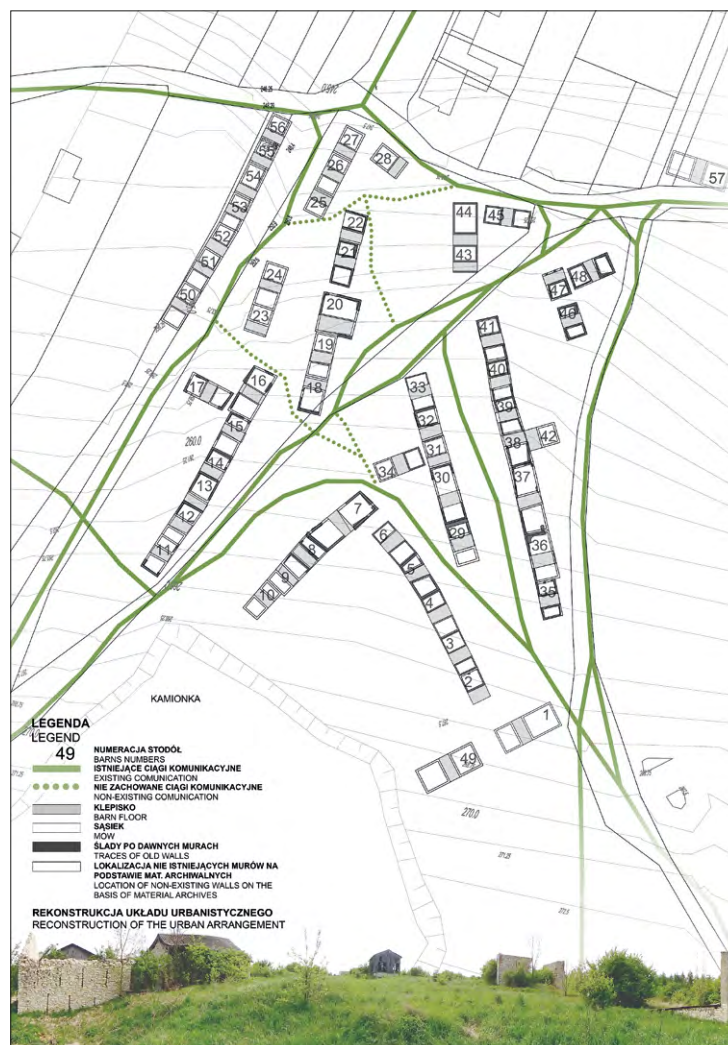
When creating a design, it is very important to refer to the place where buildings are to be erected. Newly designed architecture should mostly respect the context of the location. The design should harmonise with the local character, so apart from learning its history, it is necessary to analyse the place in terms of contemporary needs. Following this principle, my thesis included numerous analyses, based on which guidelines for the project were drawn up.

On account of its location and attractive landscape,



Il. 9. Stodoła dwu- i trzytraktowa, podział na funkcje. Oprac. A. Nowicka.

Fig. 9. Two- and three-section barns, division into functions. Prepared by A. Nowicka.



Il. 10. Rekonstrukcja układu urbanistycznego dzielnicy stodół w Mstowie. Oprac. A. Nowicka.

Fig. 10. Reconstruction of the urban layout of the barn quarter in Mstów. Prepared by A. Nowicka.

Projekt zagospodarowania terenu

Odtworzenie układu urbanistycznego dzielnicy stodół i dostosowanie jej do aktualnych potrzeb wykonane zostało na podstawie badań archeologicznych prowadzonych przez archeologów z Uniwersytetu Łódzkiego i Uniwersytetu Zachodnioczeskiego w Pilźnie oraz dokumentacji archiwalnej [Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz, Rak 2016]. Był to pierwszy etap prac projektowych. Kolejnym krokiem było zaprojektowanie nowych budynków zachowujących kubaturę istniejących historycznie stodół oraz rewitalizacja zachowanych relikwów stodół i nadanie im nowej funkcji. Nowo projektowanym budynkom przypisane zostały następujące funkcje: mieszkalna, handlowa, kulturowa, hotelowa oraz techniczna.

Omawiany projekt ma na celu stworzenie osiedla wielofunkcyjnego, odnoszącego się z szacunkiem do historycznej formy zabudowy, jaka istniała na tym terenie (il. 12). Nowa architektura ma nawiązywać do historycznej, zachowywać gabaryty oraz korzystać z tego samego materiału budowlanego, z którego były wybudowane stodoły. Założono również, że dzielnica jako całość powinna pełnić funkcję swoistego przewodnika, pokazując, jak miejsce to wyglądało kiedyś, ale nie imitując jego historycznego wyglądu. W tym celu budynki powstałe na miejscu stodół drewnianych mają być drewniane, natomiast te, na których miejscu stały stodoły kamienne, mają mieć ścianę zewnętrzną wykonaną z pełnego kamienia wapiennego. Stodoły kamienne, których ściany zewnętrzne zachowały się w znacznym stopniu do dziś, uzupełnione mają być betonem – współczesnym kamieniem.

Zróznicowanie funkcji na terenie objętym projektem jest jednym z najważniejszych założeń. Przemieszanie funkcji ma zapewnić ciągłą obecność ludzi. W czasie funkcjonowania lokali

Il. 11. Niektóre rośliny występujące na terenie dzielnicy stodół – rośliny niskie, trawy.
Fot. A. Nowicka, 2015 r.

Fig. 11. Some of the plants that can be found in the barn quarter: low plants, grass. Photograph by A. Nowicka, 2015.



Mstów is a frequent destination for cyclists and weekend tourists. A rich history and beautiful scenery attract visitors. A number of local events are held here, including the Apple Day (there are many apple orchards in the village), Nordic walking races, the route of which goes through the barn quarter, and bicycle races. The project assumes reinforcement of these qualities and provision of the missing tourist functions, meaning accommodation facilities, bicycle rentals etc.

An element completing the project and granting it its final character, closely connected with the region, is getting to know the original flora. In this case, using the native flora is a necessity. The area used to have low vegetation in the form of grass and low plants, clipped by grazing sheep. Today, the ruins are overgrown with wild shrubs and low trees, which endanger the buildings. The project assumes the use of grass and local field plants all over the area (Fig. 11).

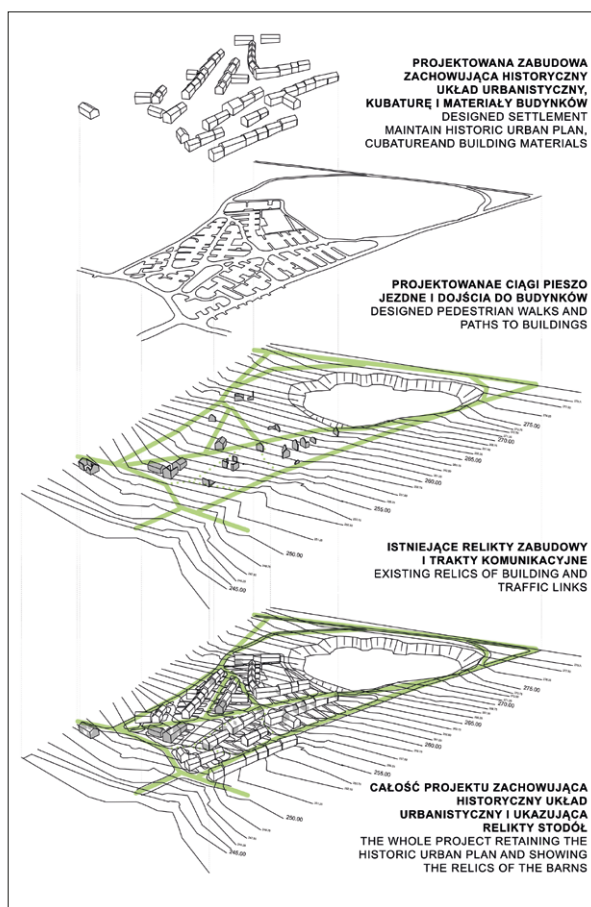
Area Development Plan

Recreation of the urban layout of the barn quarter and its adaptation to the present needs were based on the archaeological research conducted by archaeologists from the University of Lodz and the University of West Bohemia in Pilsen, and on archival documentation [Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz, Rak 2016]. This was the first stage of the project work. The next step was to design new buildings that would maintain the capacity of the existing barns, and to revitalise the preserved remains of barns, granting them new functions. The newly designed buildings received residential, commercial, cultural, hotel, and technical functions.

The aim of the project in question is to create a multi-purpose estate that treats the historical form of the buildings that used to exist in the area with respect (Fig. 12). New architecture is to refer to the historical one, preserving its dimensions, and to use the same construction materials as the old barns. It was also assumed that the quarter should serve as a kind of a guide, showing what the place used to look like, without imitating its historical appearance. Thus, buildings erected in place of timber barns are

usługowych i kulturowych mieszkańcy będą nawiązywać kontakt z turystami i osobami korzystającymi z budynków użyteczności publicznej. Po zamknięciu lokali usługowych dzielnica będzie pełniła funkcję mieszkaniową (mieszkania prywatne i hotele). Taki prosty zabieg zapewnia bezpieczeństwo, ponieważ nie tworzą się obszary wykluczone, które przestają być używane w wybranych godzinach lub porach roku. Podnosi to również poczucie przynależności dzielnicy do samej wsi, ponieważ staje się ona integralną częścią miejscowości – możemy powiedzieć, że mieszka tam ktoś, kogo znamy, a nie jest to obcy twór przeznaczony jedynie dla ruchu turystycznego.

Projekt zakłada promowanie lokalnego charakteru miejsca nie tylko na poziomie architektury, ale

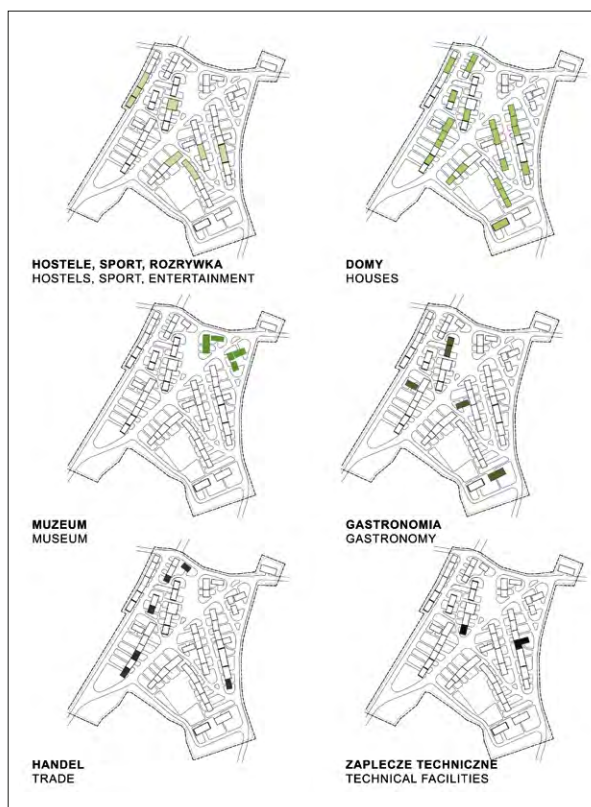


II. 12. Aksonometria założenia – stan istniejący i projektowany. Oprac. A. Nowicka.

Fig. 12. The project's axonometry – the existing state and the designed state. Prepared by A. Nowicka.

to be made of timber, while those erected in place of masonry barns are to have outer walls fully made of limestone. Masonry barns with outer walls that have been to a large extent preserved are to be filled in with concrete – the modern stone.

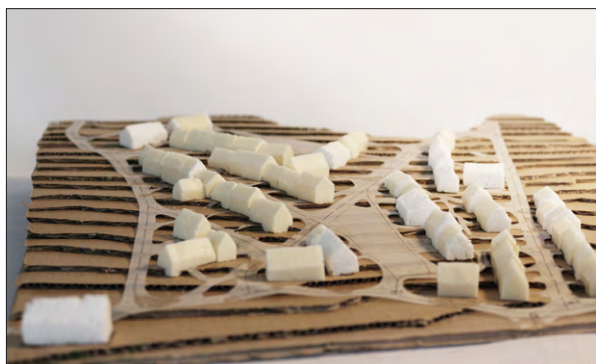
Diversification of functions in the area covered by the project is one of the most important objectives. Combining different functions is to ensure constant presence of people. During opening hours of commercial and cultural facilities, residents will establish contacts with tourists and people using civic buildings. After working hours, the quarter will serve residential purposes (private apartments and hotels). This simple solution ensures safety as there will be no areas excluded from use during certain times of the day or in certain seasons. This will also



II. 13. Schemat rozłożenia funkcji. Oprac. A. Nowicka.

Fig. 13. Functional arrangement. Prepared by A. Nowicka.

również kultury i tradycji. Jeden z lokali gastronomicznych (stodoła nr 1 zlokalizowana na samym szczycie, z widokiem na całą dzielnicę oraz centrum Mstowa), przeznaczony jest do sprzedaży jabłek oraz ich przetworów, ponieważ właśnie jabłko stało się symbolem Mstowa. Na terenie zaprojektowane zostały domy jednorodzinne, lokale przeznaczone na usługi handlowe, gastronomiczne i hotelowe, sala mieszkańców Mstowa, kino, obiekt sportowy, garaż rowerowy z wypożyczalnią, muzeum etnograficzne, muzeum historii Mstowa i Żydów mstowskich oraz zaplecze techniczne, tj. śmietniki i kotłownia (il. 13). Są to budynki niskie, kryte dachami dwuspadowymi, zlokalizowane w miejscu i z użyciem tego, co po stodołach pozostało. Niektóre z nich połączone zostały w jeden budynek w celu zapewnienia funkcjonalności obiektów, takich jak domy jednorodzinne, lokale gastronomiczne, muzea, kino, obiekt sportowy. Większość budynków jest jednokondygnacyjna, oprócz domów mieszkalnych, które mają dwie kondygnacje, i które stanowią 39% wszystkich budynków.



Il. 14. Makieta przedstawiająca projekt. Na makiecie widać zróżnicowanie materiału użytego do budowy stodół: żółta pianka – drewno, biały styropian – kamień wapienny. Oprac. A. Nowicka.

Fig. 14. A model of the design. It shows different materials used for the construction of barns: yellow foam – timber, white polystyrene foam – limestone. Prepared by A. Nowicka.

W stodołach o numerach 43, 44 i 45, zlokalizowanych u podnóża wzniesienia, zaplanowane jest utworzenie muzeum etnograficznego. Są to stodoły, których pozostałości istnieją do dzisiaj. Stodoły nowo projektowane o numerach 46, 47 i 49 przeznaczone zostały na muzeum historii Mstowa i Żydów mieszkających w Mstowie.

Komunikację na omawianym terenie zaprojektowano jako ciąg pieszo-jezdny na istniejących traktach oraz nowe, uzupełniające istniejący układ (il. 14, 15). Drogi te przeznaczone są do ruchu kołowego tylko dla mieszkańców, rolników i obsługi obiektów. Ruch turystyczny ma zostać obsługany poprzez pobliski parking znajdujący się przy cmentarzu oddalonym o około 170 m. Po dzielnicy

improve the sense of belonging to the village as the quarter will become its integral part; people will be able to say that someone they know lives there, so it is not an artificial place only created for visitors.

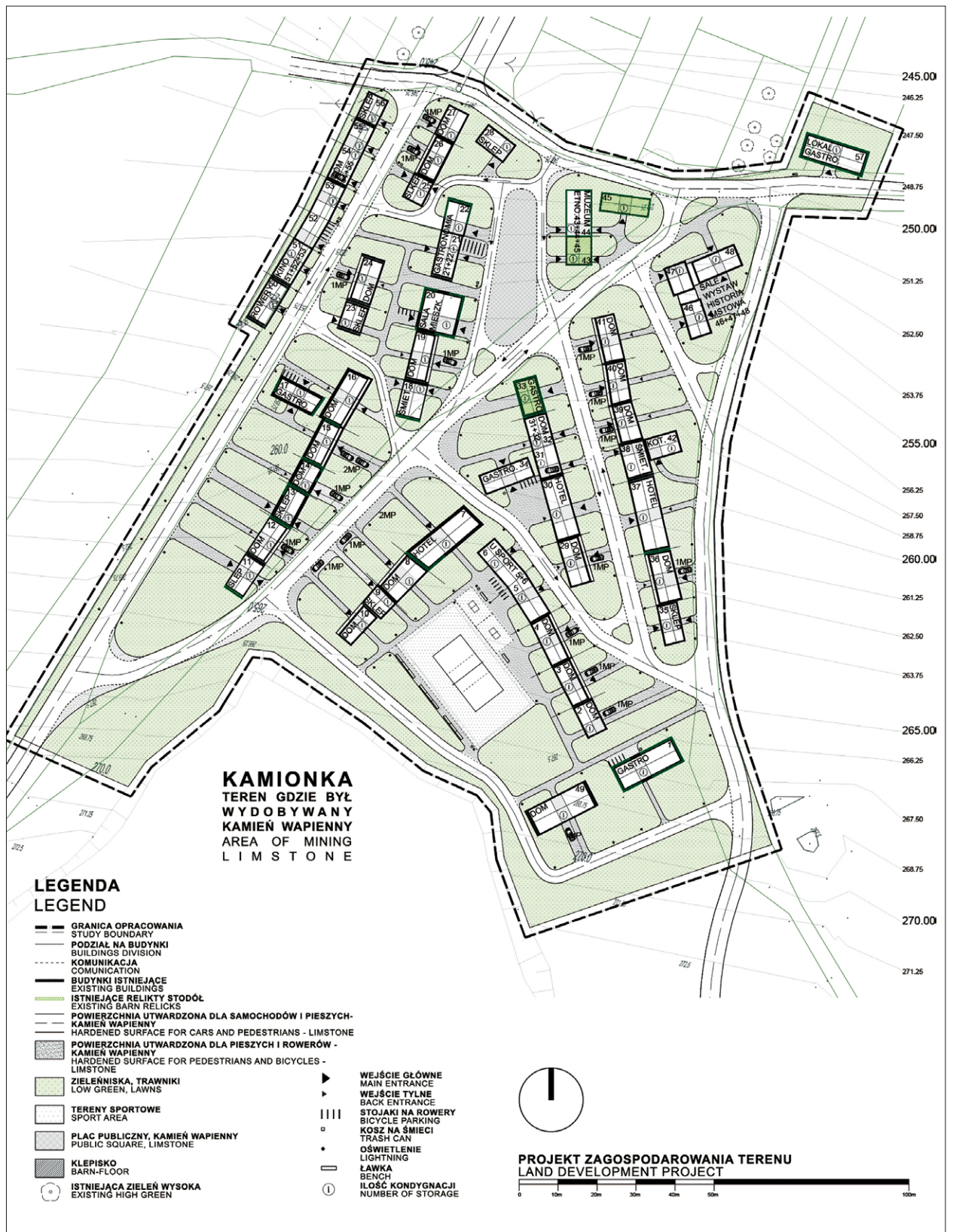
The project assumes promotion of the local character of the place not only in terms of architecture but also culture and tradition. One of the restaurants (barn no. 1 located at the very top, with a view of the whole quarter and the centre of Mstów) is to sell apples and apple preserves since an apple has become the symbol of Mstów.

The design provides for houses, commercial facilities, restaurants and hotels, a hall for the inhabitants of Mstów, a sports centre, a bicycle garage with a rental, an ethnographic museum, a museum of the history of Mstów and Jews from Mstów, and technical facilities, including garbage rooms and a boiler house (Fig. 13).

These are low buildings, with gable roofs, located in place of and using what is left of the barns. Some of them have been connected, forming one building, in order to ensure the functionality of such buildings as houses, restaurants, museums, a cinema, and the sports centre. Most buildings are one-storey, except for houses that are two-storey and constitute 39% of all buildings.

In barns no. 43, 44 and 45, located at the foot of the hill, an ethnographic museum will be created. These are barns the remains of which have been preserved until today. Newly designed barns no. 46, 47 and 49 will house the museum of the history of Mstów and Jews that used to live in Mstów.

The area in question will have shared zones using the existing routes and new ones that will complement the existing network (Fig. 14, 15). The roads are only meant for vehicle traffic of the residents, farmers, and staff. The tourist traffic is to use the car park at the cemetery located about 170 m away from the area. Tourists can get around the quarter on foot or by bicycle.



II. 15. Projekt zagospodarowania terenu dla dzielnicy stodoł w Mstowie. Oprac. A. Nowicka.

Fig. 15. An area development plan for the barn quarter in Mstów. Prepared by A. Nowicka.

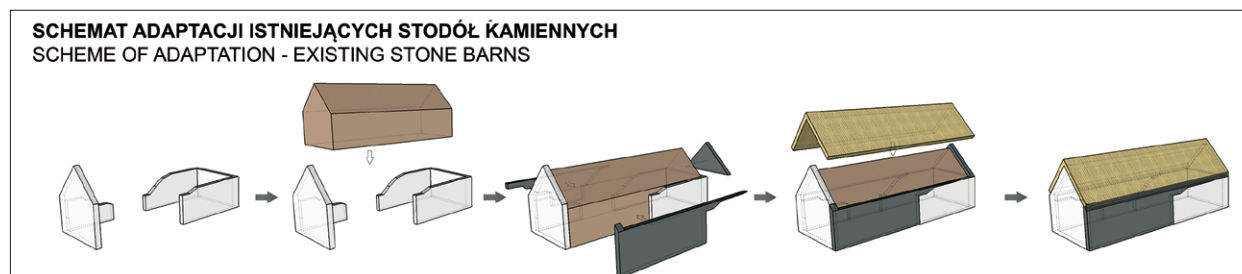
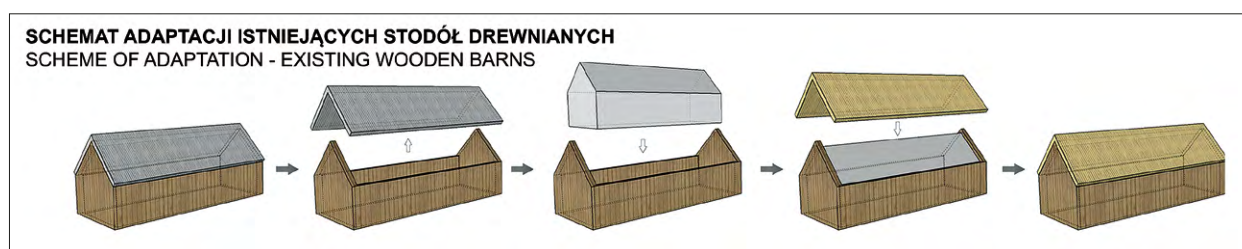
turyści mogą poruszać się pieszo lub rowerem. Nawierzchnia ciągów pieszo-jezdnych i dojścia do budynków wykonane mają być z kamienia wapiennego, przerastającego zielenią. Miejsca postojowe znajdują się na skrajniach jezdni lub przy podjazdach do domów prywatnych.

Projekt architektoniczny

W projekcie pozostałości budynków wykorzystane są jako element planowanych budynków. Istniejące ruiny stodół należy zachować, zabezpieczyć i wzmocnić zgodnie z ekspertyzą techniczną [Jurczenko 2014]. Górne partie kamiennych murów budynków należy zabezpieczyć przed opadami atmosferycznymi, ubytki uzupełnić oraz zastosować klamry do spięcia budynków z czasu wykonywania projektu rewitalizacji. Stodoły drewniane, które istnieją do dziś, należy zabezpieczyć, uzupełnić konstrukcje dachów, usunąć pokrycia eternitowe oraz uzupełnić ubytki w elewacji. Do tak zabezpieczonych budynków nową funkcję wprowadza się w oddzielnej kubaturze, oddylatowanej od istniejących ruin, włożoną do ich środka (il. 16, 17). W ten sposób

II. 16. Schemat adaptacji istniejących stodół drewnianych. Oprac. A. Nowicka.

Fig. 16. An outline of the adaptation of the existing timber barns. Prepared by A. Nowicka.



II. 17. Schemat adaptacji istniejących stodół kamiennych. Oprac. A. Nowicka.

Fig. 17. An outline of the adaptation of the existing masonry barns. Prepared by A. Nowicka.

The pavement of the shared zones and front door paths will be made of limestone, with plant ingress. Parking spaces will be located within the road verge or at driveways of private houses.

An Architectural Design

According to the design, the remains of buildings are used as elements of the designed buildings. The existing remains of barns should be preserved, secured, and reinforced in accordance with the technological evaluation [Jurczenko 2014]. Upper sections of masonry walls should be protected against precipitation, cracks should be filled, and quoin brackets should be used. The design assumes filling cracks in the walls with concrete – the modern interpretation of limestone. Visible differences between the materials are to show the state of preservation of the buildings as of the time of revitalisation. The existing timber barns are to be secured, their roof frameworks are to be repaired, asbestos cement profiled sheeting is to be removed, and cracks in the elevation are to be filled. In buildings secured in such a way, new functions are introduced in a separate space, which is isolated from the existing ruins and placed inside them (Fig. 16, 17). Thanks to this, the new structure does not interfere with the old elements.

Limestone used to build new walls should be secured against erosion by treating the surface with fluosilicates. This consists in covering the stone surface with a solution of fluosilicic acid, which reacts with limestone, producing water-insoluble compounds [Żenczykowski 1953: 138].

nowa konstrukcja nie ingeruje w stare elementy.

Kamień wapienny użyty do wykonania nowych murów należy zabezpieczyć przed erozją poprzez fluatowanie. Sposób ten polega na pokryciu powierzchni kamienia roztworem kwasu fluoro-krzemowego. Wchodzi on w reakcję z wapieniem, tworząc związki, które nie rozpuszczają się w wodzie [Żenczykowski 1953: 138].

W budynkach główną konstrukcję stanowi szkielet drewniany, wypełniony wełną mineralną i obudowany płytą OSB. W budynkach z elewacją z kamienia wapiennego główna konstrukcja nośna odsunięta jest od muru kamiennego w celu zapewnienia wentylacji. Nowe mury z kamienia wapiennego mają grubość zbliżoną do murów występujących historycznie

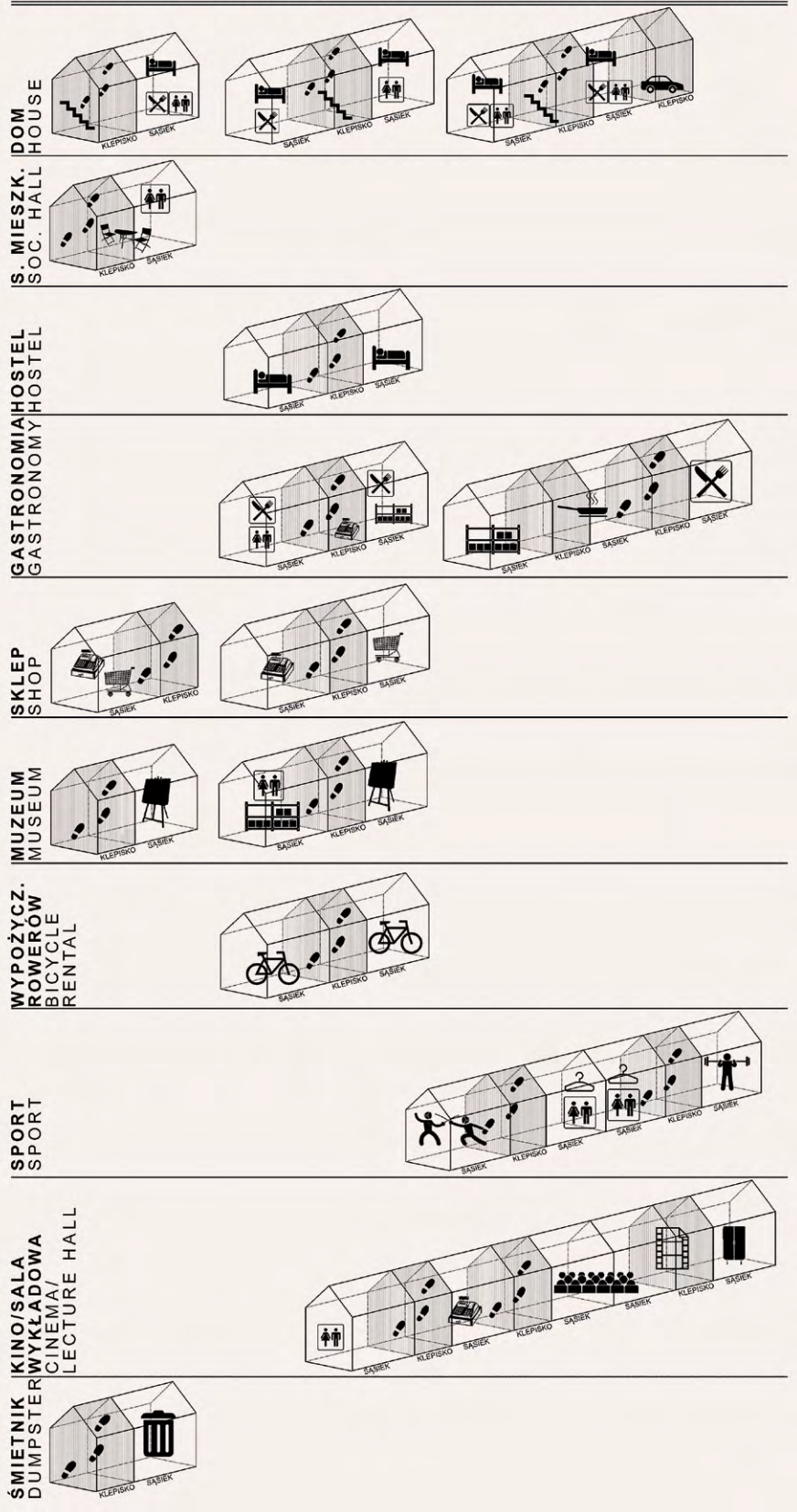
The main structure of the buildings is a timber framing filled with rock wool and covered with oriented strand boards. In the buildings with limestone elevations, the main building structure is moved away from the stone wall in order to ensure ventilation. The thickness of new limestone walls is similar to the thickness of the historical walls of the barns. Winter gardens have been designed in detached houses, between the outer layer of the elevation and the load-bearing wall.

The buildings designed in place of those existing in the

II.18. Rozkład funkcji budynków nawiązujący do historycznych podziałów na dwu- i trzytraktowe stodoły. Oprac. A. Nowicka.

Fig. 18. The distribution of functions of the buildings, referring to the historical division into two- and three-section barns. Prepared by A. Nowicka.

SCHEMATY FUNKCJONALNE PROJEKTOWANYCH BUDYNKÓW FUNCTIONAL SCHEMES OF PROJECTED BUILDINGS



w stodołach. W domkach jednorodzinnych, pomiędzy zewnętrzną powłoką elewacji a ścianą konstrukcyjną, zaprojektowane zostały wewnętrzne ogrody zimowe.

Budynki projektowane w miejscu tych istniejących w przeszłości zakładają wyraźny podział na obiekty dwu- i trzytraktowe, w taki sposób, jak były budowane stodoły (il. 18). Podział struktury budynku widoczny będzie zarówno w funkcji, jak i w formie budynku. W przypadku niezachowanej stodoły projektowany jest budynek o tym samym materiale bazowym, co stodoła istniejąca wcześniej. Nowa forma budynku to wynik inspiracji budynkiem starych stodół.

Wyzwaniem projektowym okazało się doświetlenie budynków. Ze względu na funkcję, jaką pełniły stodoły, doświetlenie nie było wymagane w tak dużej ilości, jak to się dzieje w przypadku nowo wprowadzonych funkcji, takich jak domy mieszkalne, hotele, usługi (il. 19).

Budynki kamienne posiadały otwory wentylacyjne, które zostały przeskalowane oraz przeszkłone. W ten sposób zapewniono doświetlenie pomieszczeń przeznaczonych na pobyt ludzi. W budynkach drewnianych zastosowano okna przesłonięte pionowymi elementami elewacji. W obu przypadkach strefa wejściowa budynku, miejsce, gdzie znajdowało się klepisko i wrota,

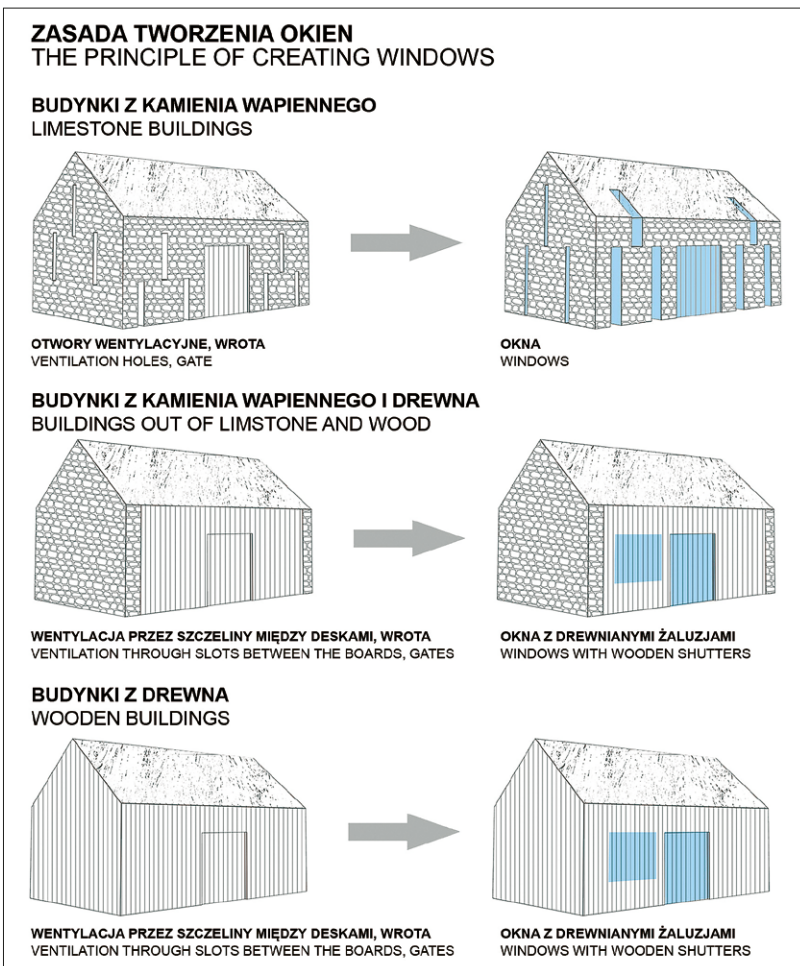
zyskały pełne przeszlenie o gabarytach zbliżonych do wymiarów wrót. W miejscu dawnych klepisk zaprojektowana została część komunikacyjna, natomiast w miejscu sąsiedków umieszczono główny temat budynku – pokoje, części magazynowe, pomieszczenia techniczne (il. 20, 21, 22). ●

past assume a clear division into two- and three-section buildings, copying the way barns were built (Fig. 18). Division of the building structure will be reflected by its function and form. In the case of barns that have not been preserved, buildings of the same base material are designed. The new form of each building was inspired by the old barns.

What turned out to be a design challenge was access to natural light. Considering the function the barns used to serve, they did not require as much natural light as is necessary in the case of their new residential, hotel or commercial functions (Fig. 19).

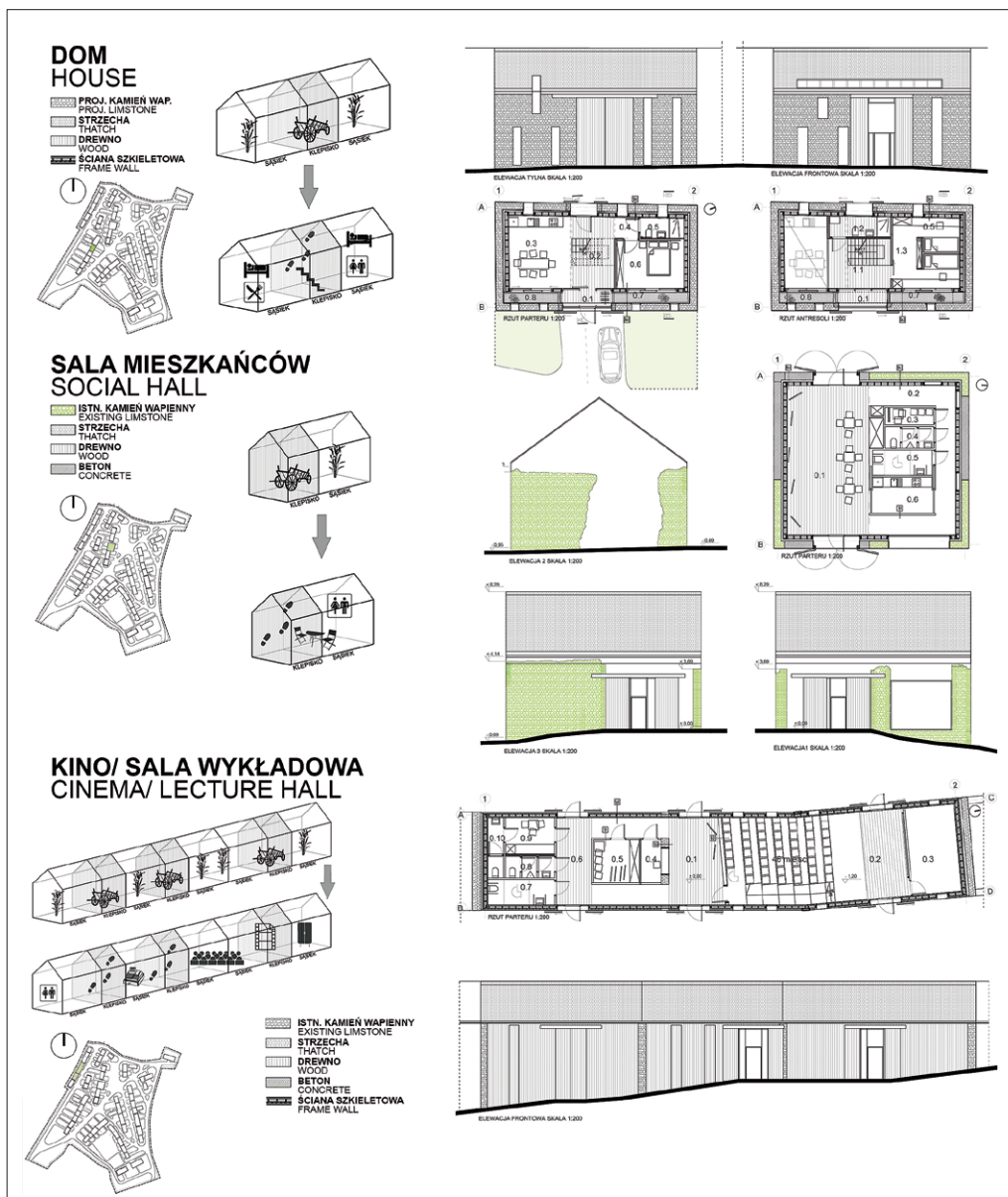
Masonry buildings had ventilation openings, which have been rescaled and glazed, thus providing natural light in the rooms

where people are to stay. In the timber buildings, windows covered with horizontal elevation elements have been used. In both cases, entrance areas, i.e. places where there used to be the threshing floor and the door, have been glazed with panes the dimensions of which are similar to the dimensions of the door. In place of the former threshing floors circulation spaces have been designed, while the main parts of the buildings – rooms, storage areas, technical rooms – have been designed in place of granary rooms (Fig. 20, 21, 22). ●



Il. 19. Zasada tworzenia nowych budynków.
Oprac. A. Nowicka.

Fig. 19. The principle behind the creation of new buildings.
Prepared by A. Nowicka.




II. 20. Przykładowe rozwiązanie budynków projektowanych. Oprac. A. Nowicka.
Fig. 20. Examples of solutions adopted in the designed buildings. Prepared by A. Nowicka.



II. 21. Dzielnica stodół (1960 r.). Fot. ze zbiorów T. Wilczyńskiego.
Fig. 21. The barn quarter (1960). A photograph from the collection of T. Wilczyński.



II. 22. Wizualizacja projektu. Oprac. A. Nowicka.
Fig. 22. Visualisation of the project. Prepared by A. Nowicka.



**„Od powietrza zdradliwego,
głodu i ognia obroń nas...”.
Przydrożne figury świętych jako
przykład rzeźby ludowej na Jurze
Krakowsko-Częstochowskiej**

“From treacherous air, hunger, and fire, deliver us...”
Roadside Statues of Saints as Examples of Folk
Sculptures in the Polish Jurassic Highland

Irmina Gadowska
Instytut Historii Sztuki
Wydział Filozoficzno-Historyczny
Uniwersytet Łódzki

Institute of History of Art
Faculty of Philosophy and History
University of Lodz

Stan badań

W dziejach badań nad polską sztuką ludową mała architektura sakralna należy do najlepiej opisanych zagadnień rodzimej twórczości. Kapliczki, krzyże i figury przydrożne, podobnie jak cmentarne nagrobki i mauzolea, już od początku XIX w. budziły zainteresowanie, najpierw artystów malarzy i poetów, z czasem także etnografów i historyków sztuki. Po upadku powstań narodowych tęsknota za wolnością i przekonanie o konieczności integracji wszystkich grup społecznych jako warunku *sine qua non* odzyskania niepodległości spotęgowały kult pamiątek przeszłości, powodując jednocześnie zwrot elit ku wsi, która w tym czasie stała się głównym przedmiotem politycznych i artystycznych dyskusji. Fascynacja życiem codziennym chłopów, postrzeganych jako poczciwych i religijnych depozytariuszy tradycji, przyczyniła się (przynajmniej w pierwszej połowie stulecia) do wytworzenia sielankowej, pogodnej i nie mającej wiele wspólnego z rzeczywistością wizji wsi, którą zaobserwować można chociażby na płótnach malarzy działających w połowie XIX w. Stworzyli oni charakterystyczną, nastrojowo-sentymentalną ikonografię, obejmującą pochylone nad piaszczystymi drózkami krzyże, kościelne wieże wyłaniające się zza malowniczych kęp krzewów i drzew, wijące się wśród wzgórz strumienie, przydrożne figury. Jak pisał Ignacy Kraszewski:

Kto chce kraj nasz odwzorować na żywo musi pójść na wieś do dworku szlachcica, do chaty chłopca [...] pod kościółek stary i dzwonnice, pod figurę w lesie i tu dopiero znajdzie, odwzoruje co właściwie jest naszym [Kraszewski 1857: 207].

Zainteresowanie wsią zaowocowało również rozkwitem badań etnograficznych, archeologicznych i studiami nad słowiańszczyzną. Kapliczki, krzyże i figury przydrożne jako symbole ludowej pobożności i obyczajowości, a także istotne akcenty swojskiego krajobrazu stały się przedmiotem badań oraz tematem licznych opracowań naukowych i popularno-naukowych [np. Seweryn 1958; Reinfuss,

The Current State of Research

Considering the history of research into Polish folk art, small sacral architecture structures are among the best described native works of art. Roadside shrines, crosses, and statues, similarly to cemetery tombstones and mausoleums, aroused interest as early as at the beginning of the 19th century, first among painters and poets, and then also among ethnographers and art historians. After the national uprisings had been put down, the yearning for freedom and the belief that integration of all social groups was a *sine qua non* for the regaining of independence intensified the worship of mementos of the past, at the same time initiating a turn towards the country, which became the main subject of political and artistic discussions at the time. A fascination with the everyday life of peasants, who were perceived as good-natured and religious custodians of tradition, contributed (at least in the first half of the century) to the creation of an idyllic, cheerful, and rather unrealistic image of the country reflected in, for example, paintings of artists working in the middle of the 19th century. They came up with distinctive atmospheric and sentimental iconography including leaning crosses by sandy paths, church towers looming over picturesque clumps of bushes and trees, meandering mountain streams, and roadside statues. As Ignacy Kraszewski wrote:

Who wants to depict our homeland live has to go to the country to a nobleman's manor, to a peasant cottage [...] to an old church and a bell tower, to a statue in the forest, and only there will he find and see what is really ours [Kraszewski 1857: 207].

The interest in the country led to the development of ethnographic and archaeological research as well as Slavic studies. Roadside shrines, crosses, and statues as symbols of folk piety and morality and significant elements of a familiar landscape became subjects of research and topics of a number of popular science and scientific publications [e.g. Seweryn 1958; Reinfuss, Świdorski 1960;

Świdorski 1960; Kotula 1947; Łopatkiewicz 1983: 219–233; Fryś Pietraszkowa, Kunczyńska-Iracka i in. 1988; <http://kapliczki.org.pl/kapliczki/Bibliografia>].

Pojęcie północnej Jury odpowiada Częstochowie i dziesięciu gminom położonym na wschód od miasta. Badania małej architektury sakralnej na tym terenie zostały jednak ograniczone zaledwie do pięciu gmin: Olsztyn, Mstów, Janów, Lelów i Przyrów, stanowiących spójny pod względem kulturowym i historycznym obszar. Silne oddziaływanie maryjnych ośrodków pielgrzymkowych: Częstochowy, Mstowa i Świętej Anny, miało wpływ na znaczną liczbę fundowanych w okolicy kapliczek, figur przydrożnych i krzyży. Mimo to należą one do najstąbiej opisanych i udokumentowanych obiektów regionu. Skromny stan badań obejmuje zaledwie kilka publikacji, w których pojawiają się krótsze lub dłuższe wzmianki dotyczące konkretnych miejsc. Książka Jan Wiśniewski wspomina figurę Chrystusa z sercem gorejącym, ustawioną z okazji 25. rocznicy ślubu Karola i Stefanji Raczyńskich u zbiegu dróg z Janowa do Złotego Potoku i drogi z pałacu do folwarku, figurę św. Józefa z dzieciątkiem i krzyż misyjny z 1930 r. w Olsztynie oraz krzyż misyjny przy kościele w Janowie [Wiśniewski 1936: 272, 460]. We wcześniejszej pracy tego samego autora, poświęconej zabytkom powiatu włoszczowskiego, pojawia się informacja o kapliczce III upadku Pana Jezusa postawionej w 1897 r. za Drochlinem przez Pawła Kocelę, drewnianej kaplicy św. Barbary znajdującej się na wschód i kaplicy św. Grzegorza w lesie Kamionka, na południe od Lelowa [Wiśniewski 1932: 32, 164]. Kilka przykładów małej architektury sakralnej wybranych gmin podaje *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, nie uwzględniając jednak wszystkich obiektów [KZSP 1979]. W książeczce-katalogu towarzyszącej wystawie *Kapliczki i krzyże przydrożne Częstochowy i okolic*, otwartej 20 października 2003 r. w Muzeum w Częstochowie, Aleksander Jaśkiewicz zamieścił rysunek Władysława Rudlickiego ukazujący kapliczkę z rzeźbą Jana Nepomucena w Mstowie oraz fotografie kapliczek w Zawadzie koło Mstowa i ukrzyżowanego Chrystusa z kapliczki w Siedlcu. W spisie obiektów prezentowanych na ekspozycji znalazły się ponadto: kapliczka z Małus Wielkich,

Kotula 1947; Łopatkiewicz 1983: 219–233; Fryś Pietraszkowa, Kunczyńska-Iracka et al. 1988; <http://kapliczki.org.pl/kapliczki/Bibliografia>].

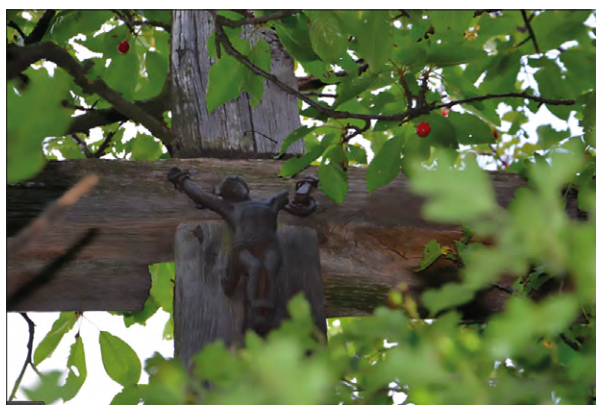
The notion of the Northern Jurassic Highland corresponds to Częstochowa and ten communes east of the city. Research into small sacral structures in the area, however, was limited to only five communes: Olsztyn, Mstów, Janów, Lelów, and Przyrów, which form a region that is homogeneous in cultural and historical terms. Strong influences of Marian pilgrimage centres (Częstochowa, Mstów, and Święta Anna) had an effect on a considerable number of shrines, roadside statues, and crosses funded. Still, they remain the least described and documented objects in the region, with only a few publications offering shorter or longer mentions of specific places. Rev. Jan Wiśniewski wrote about a statue of Christ with a flaming heart erected on the 25th wedding anniversary of Karol and Stefanja Raczyński at the junction of the road from Janów to Złoty Potok and the road from the palace to the manor, a statue of St. Joseph with the Christ Child and a missionary cross from 1930 in Olsztyn, and a missionary cross by the church in Janów [Wiśniewski 1936: 272, 460]. An earlier work of this author, devoted to the Włoszczowa District, provides information about a shrine of the third fall of Jesus under the Cross erected in 1897 outside Drochlin by Paweł Kocela, wooden St. Barbara's chapel located to the east, and St. Gregory's chapel in the Kamionka Forest south of Lelów [Wiśniewski 1932: 32, 164]. A few examples of small sacral structures in selected communes are given in *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, however, the publication does not include all of them [KZSP 1979]. In a booklet/catalogue published for the exhibition *Kapliczki i krzyże przydrożne Częstochowy i okolic (Roadside Shrines and Crosses in Częstochowa and the Region)*, which opened on October 20, 2003, in a museum in Częstochowa, Aleksander Jaśkiewicz included Władysław Rudlicki's drawing of a shrine with a statue of John of Nepomuk in Mstów and photographs of shrines in Zawada near Mstów and of crucified Jesus from a shrine in Siedlec. The list of presented structures also comprised a shrine from Małusy Wielkie, a cross from the yard in front of the church in Mstów, a shrine with St. Florian's statue

krzyż z placu przed kościołem w Mstowie, kapliczka z figurą św. Floriana z Przyrowa, dwie kapliczki ze Złotego Potoku, kamienna figura Jana Nepomucena ze Złotego Potoku, kapliczka z Turowa [Jaśkiewicz 2003]. Problem kapliczek funkcjonujących w obrębie założeń dworskich podjął Sebastian Wróblewski, wspominając o figurze św. Floriana w Mstowie i Chrystusa *Ecce Homo* w przypałacowym parku Steinhagenów w Małusach Wielkich [Wróblewski 2004]. Nieco więcej na temat kapliczek i figur przydrożnych w gminie Lelów pisze Anna Zając-Włodarska, podkreślając różnorodność i bogactwo małych obiektów sakralnych badanego przez nią terenu [Zając-Włodarska 2017: 257–275]. Wiele kapliczek i krzyży północnej Jury udało się opisać i sfotografować badaczom z Uniwersytetu Łódzkiego podczas realizacji w latach 2014–2019 interdyscyplinarnego projektu *Miejsca pamięci i zapomnienia. Badania interdyscyplinarne północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej*. Wybrane przykłady znalazły się w raportach badawczych z poszczególnych gmin.

Krzyże, kapliczki, figury

Wśród małych form sakralnych można wyróżnić krzyże, kapliczki (domkowe, nadrzewne, słupowe, wnękowe, szafkowe, skrzynkowe) oraz stojące wolno figury świętych [Seweryn 1958: 19–22]. Ustawiano je w wybranych miejscach, ściśle uzależnionych od intencji donatora. Często wyznaczały granicę lub centrum wsi, pomagały w orientacji na rozstajach dróg, były stawiane przy mostach, nad rzekami, na polach i na skraju lasu, w obrębie zabudowań dworskich. Sakralizowały miejsce, stając się „szczególnymi punktami w przestrzeni życia codziennego” [Karpińska, Majorek i in. 2016: 156].

Największy rozkwit tego typu obiektów na terenie Polski wiązano z dwoma okresami historycznymi: kontrreformacją i zaborami. W XVII i pod koniec XVIII w. powstawały realizacje odznaczające się wysokim poziomem artystycznym i formą inspirowaną barokową rzeźbą i detalem architektonicznym. Świątkarze, opierając



Il. 1. Bukowno. Drewniany Krzyż z figurą Chrystusa. Fot. M. Majorek, czerwiec 2015 r.

Fig. 1. Bukowno. A wooden cross with a figure of Christ. Photograph by M. Majorek, June 2015.

in Przyrów, two shrines from Złoty Potok, John of Nepomuk's stone statue from Złoty Potok, and a shrine in Turów [Jaśkiewicz 2003]. The issue of shrines built in manor grounds was raised by Sebastian Wróblewski, who mentioned St. Florian's statue in Mstów and an *Ecce Homo* statue in the palace park of the Steinhagens in Małusy Wielkie [Wróblewski 2004]. A bit more about roadside shrines and statues in the Lelów Commune was written by Anna Zając-Włodarska, who emphasised the diversity and abundance of small sacral structures in the area studied [Zając-Włodarska 2017: 257–275]. Many shrines and crosses in the Northern Jurassic Highland were described and photographed by researchers from the University of Łódź from 2014 to 2019 during an interdisciplinary project *Miejsca pamięci i zapomnienia. Badania interdyscyplinarne północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej* (*Places of Memory and Oblivion. Interdisciplinary Research of the Northern Areas of the Polish Jurassic Highland*). Selected examples can be found in research reports concerning individual communes.

Crosses, Shrines, and Statues

Small sacral structures include crosses, shrines (house shrines, tree shrines, pole shrines, niche shrines, box shrines), and free-standing statues of saints [Seweryn 1958: 19–22]. They were put up in selected places depending on the donor's intentions. They often marked the border or the centre of the village or gave directions at the crossroads; they were placed at bridges, on river banks, in fields, on the forest edge, and in estate grounds. They sacralised the place, becoming “special points in the everyday life space” [Karpińska, Majorek et al. 2016: 156]. The most extensive development of objects of this type in Poland was connected with two historical periods: Counter-Reformation and Partitions. In the 17th century and at the end of the 18th century, the objects created were highly

się na zaobserwowanych w kościołach wzorcach, tworzyli oryginalne figury, samodzielnie opracowując kształty ciała i ekspresję twarzy, ustalając własny kanon przedstawień [Piwocki 1976: 131–150]. Oskar Kolberg zauważał:

Kraj nasz obfituje w tego rodzaju pomniki [...]. Jeżeli pod względem artystycznego wykonania, nie są one utworami wysokiej wartości [...] to już sama okoliczność, że miejscowi wykonali je rzeźbiarze jakimi nierzadko bywali włościanie, spodziewać się może pewnej oryginalności w ich dłutowaniu i przyozdabianiu [Kolberg 1872: 138–139].

Druga fala popularności kapliczek i krzyży nadeszła wraz z utraceniem przez Polskę niepodległości, wzmocniona zakończonymi klęską powstania. Przekonanie, że odrodzenie narodowe jest możliwe w oparciu o odnowę moralną i szczerą wiarę znalazło odzwierciedlenie m.in. w rosnącej liczbie małych obiektów sakralnych o zróżnicowanych formach [Wypych 2001: 7]. Dla Polaków szczególne znaczenie miał kult Chrystusa, którego cierpienie porównywano do losów narodu, oraz Matki Boskiej – patronki i królowej Polski. To właśnie jej malowane i rzeźbione (a z czasem też drukowane i wykonane z plastiku) wizerunki najczęściej pojawiały się w kapliczkach. Na ich rozpowszechnienie miały wpływ lokalne ośrodki kultu – w okolicach Częstochowy był to klasztor jasnogórski, klasztor w Mstowie i św. Annie czy sanktuarium dominikańskie w Gidlach.

Kapliczki i figury pełniły różne role. Mogły mieć charakter pokutny, służąc odkupieniu win, dziękczynny, religijny, upamiętniający i ochronny. Kształt i materiał, z jakiego zostały wykonane, odzwierciedlały możliwości finansowe fundatora. Jak pisał Franciszek Kotula:

czymże są w swej istocie kapliczki, figury czy pasyjki jeśli nie pewnego rodzaju symbolami mającymi na celu albo przebłagać Pana Boga za przewiny, ustrzec przed niebezpieczeństwem, uprosić błogosławieństwo, albo wreszcie podziękować za coś? [Kotula 1947: 7].

artistic, with forms referring to baroque sculptures and architectural details. Holy sculpture makers, based on models found in churches, created original statues, with unique body shapes and facial expressions, thus establishing their own canon of representations [Piwocki 1976: 131–150]. As Oskar Kolberg wrote:

Our country abounds in such monuments [...]. And even if their artistic value is not very high [...] the very fact that they were created by local sculptors, many of whom were peasants, allows us to expect certain originality in the way they were chiselled and decorated [Kolberg 1872: 138–139].

The second wave of popularity of shrines and crosses came when Poland lost its independence, and then it was enhanced by failed uprisings. The belief that national rebirth was possible based on moral revival and true faith was reflected in the growing number of small sacral structures of different kinds [Wypych 2001: 7]. Poles were mostly interested in the cult of Christ, whose suffering was compared to the fate of the nation, and of Mother of God – patron saint and queen of Poland, whose painted and sculpted (and, with time, also printed and made of plastic) representations prevailed in shrines. Their popularisation was affected by local cult centres. Near Częstochowa, these included the Jasna Góra Monastery, monasteries in Mstów and Święta Anna, and the Dominican sanctuary in Gidle.

Shrines and statues served different roles. They could be penitential (aimed at expiating sins), thanksgiving, religious, commemorative, and protective. The shape and material used to build them depended on the donor's financial situation. As Franciszek Kotula wrote:

what are shrines, statues and crucifixes if not certain symbols the aim of which is either to beg God for forgiveness, protect people against danger, ask for a blessing, or thank for something? [Kotula 1947: 7].

W badanych gminach można spotkać każdy z wymienionych typów, choć dominują obiekty wotywnie i upamiętniające. Na początku XX w. liczba fundacji maleje, przynajmniej jeśli chodzi o realizacje odznaczające się większą skalą. Świadczy to nie tylko o zmieniającej się modzie, ale także o ubożeniu lokalnych społeczności.

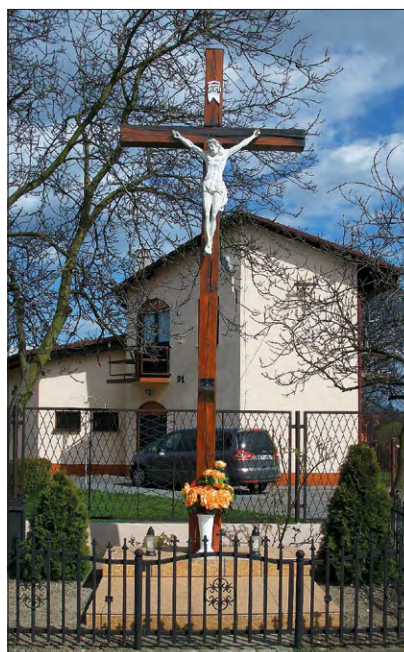
Krzyże

Na terenie północnej Jury licznie reprezentowane są przydrożne krzyże: drewniane, kamienne i metalowe (il. 1). Dominującym typem jest pozbawiony ozdób drewniany lub metalowy krzyż z Chrystusem pod zaokrąglonym daszkiem. W większości obiektów trudno wskazać cechy charakterystyczne. Różnią się one między sobą szczegółami, jak kształt daszka, ozdobne zakończenie i dekoracja ramion, oraz sposobem opracowania figury, która stanowi przeważnie metalowy odlew – masowy wytwór jednej z firm produkującej dewocjonalia. Wśród zachowanych krzyży dominują modele postawione po 1945 r. Najczęściej są to obiekty metalowe z wygiętych płaskowników, prętów i zespalanych rurek. W zespole można wskazać kilka typów występujących w różnych wariantach: drewniany

lub metalowy krzyż bez figury lub z figurą: z daszkiem, z promieniami, z wiatrowskazem; drewniany lub metalowy krzyż o dekoracyjnym opracowaniu zakończenia belek z figurą, daszkiem, promieniami; ażurowy krzyż z figurą, daszkiem lub bez daszka, promieniami lub bez promieni (il. 2, il. 3).

Il. 2. Kobyłczyce. Krzyż na postumencie. Fot. J. Badji, kwiecień 2015 r.

Fig. 2. Kobyłczyce. A cross on a plinth. Photograph by J. Badji, April 2015.



Il. 3. Małusy Wielkie. Krzyż obok plebanii. Fot. J. Badji, kwiecień 2015 r.

Fig. 3. Małusy Wielkie. A cross next to a presbytery. Photograph by J. Badji, April 2015.

The communes studied have structures of all the types listed, however, votive and commemorative ones prevail. At the beginning of the 20th century, the number of large-scale foundations dropped, which does not only prove the changing fashion but also impoverishment of local communities.

Crosses

In the Northern Jurassic Highland, there are many roadside crosses made of wood, stone, or metal (Fig. 1). The dominant type is an undecorated wooden or metal cross with a figure of Christ under a curved roof. In most cases, it is difficult to identify any distinctive features. The crosses differ in detail, such as the shape of the roof, decorative finishing, or decorations on the arms, and in the manufacturing method of the figure, which in most cases is a metal cast – a mass product of one of the companies manufacturing devotional articles. Most of the preserved crosses were put up after 1945 and they are made of bent metal flat bars, rods, or welded tubes. One can distinguish a few types in different versions: a wooden or metal cross with or without a figure; a cross with a roof, rays, and a weathercock; a wooden or metal cross with decorative ends of the arms with a figure, a roof, and rays; an openwork cross with a figure, with or without a roof, and with or without rays (Fig. 2, Fig. 3).

Stone, wrought-iron or cast-iron crosses on pedestals date back to the interwar period. They tend to have inscriptions, some of which provide the name of the donor and the intention. An interesting

Z okresu przedwojennego pochodzą krzyże na postumentach, kamienne, kute lub żeliwne. Są one często opatrzone napisami, niekiedy z nazwiskiem fundatora i intencją. Interesującym obiektem tego typu jest przydrożny krzyż datowany na 1819 r. Ustawiony na północ od Białej Wielkiej, przy drodze do Drochłina. Na smukłym cokole o widocznych cechach neoklasycystycznych fundatorka nakazała umieścić inskrypcję następującej treści: „Przechodniu/ oddaj Pokłon/ Wszechmocnemu/ a westchniey/ Za dusze/ Jakóba Z [L?]/.../dowskiego/ zmarłego/ dn 13 Czer R. 1815/ któremu zstro/skana Mateń/ka wystawiła/ dn 6 Paździer. R. 1817”. W górnej partii postumentu widać płaskorzeźbiony feston, a ponad nim wydatny profilowany gzyms, na którym osadzono metalowy krzyż na niskim cokole (il. 4).

Późniejszy, datowany na XIX–XX w., jest żeliwny krzyż na ceglany postumencie znajdujący się pomiędzy Podlesiem i Celinami. Jego podstawę stanowi neogotycka, ostrołukowa arkada wypełniona maswerkkiem, ujęta dwoma filarami zakończonymi pinaklami. W prześwicie arkady znajduje się figura z krzyżem i kielichem. Schemat kompozycyjny nawiązuje do popularnych wzorów wykorzystywanych przez firmy odlewnicze. Bliźniaczy krzyż wieńczy nagrobek księdza proboszcza Macieja Boberskiego, zmarłego w 1918 r., pochowanego na cmentarzu w Olsztynie (il. 5).

Kapliczki

Liczną i zróżnicowaną pod względem form, kształtów i materiałów grupą obiektów małej architektury sakralnej północnej Jury

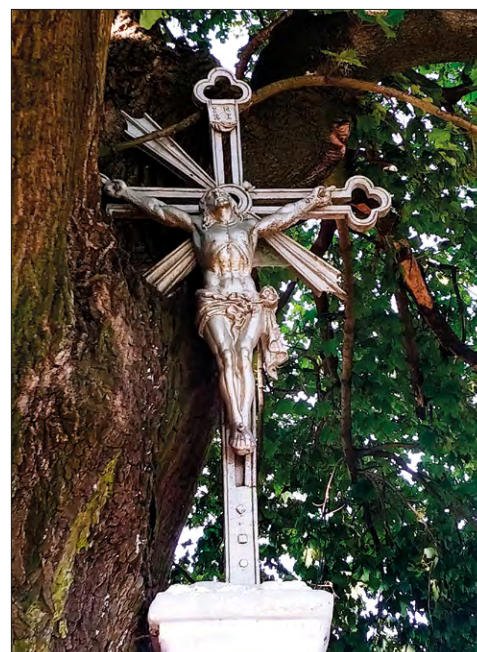
object of this type is a roadside cross from 1819 located north of Biała Wielka, by the side of the road to Drochlin. The donor ordered the following inscription to be placed on a slender pedestal with clear neoclassical features:

“Bow./passer-by./to the Almighty./and heave a sigh./for the soul of Jakób Z [L?]/.../dowski./who died/ on June 13, 1815./and for whom his wor/ried Mother/built this/on October 6, 1817”. In the upper part of the plinth is a bas-relief festoon above which there is a prominent, profiled cornice with a metal cross on a low pedestal (Fig. 4).

A cast-iron cross on a brick plinth located between Podlesie and Celiny was put up later, in the 19th/20th century. Its base is a neo-Gothic, pointed-arched arcade with tracery, enclosed by two pinnacled pillars. In the arcade opening, there is a figure with a cross and a chalice. The composition refers to popular patterns used by casting plants. An identical cross crowns the tombstone of parish priest Maciej Boberski, who died in 1918 and was buried in a cemetery in Olsztyn (Fig. 5).

Shrines

Shrines constitute a large group of small sacral structures in the Northern Jurassic Highland, which is diverse in terms of forms, shapes, and materials. Each of them had an altar, a niche, or an alcove for a painting, a sculpture, or a bas-relief depicting the patron saint, which was frequently accompanied by images of other saints. A popular shrine type was a wooden or metal box with a gable roof, hung on trees or poles, and sometimes painted (Fig. 6, Fig. 7).



Il. 4. Biała Wielka – Drochlin. Krzyż na postumencie 1817 r. (fragment). Fot. I. Gadowska, sierpień 2019 r.

Fig. 4. Biała Wielka – Drochlin. A cross on a plinth, 1817 (a fragment). Photograph by I. Gadowska, August 2019.

Il. 5. Podlesie – Celiny. Żeliwny krzyż na postumencie. Fot. M. Sosnowski, lipiec 2016 r.

Fig. 5. Podlesie – Celiny. A cast-iron cross on a plinth. Photograph by M. Sosnowski, July 2016.

są kapliczki. W każdej z nich znajdowało się miejsce: ołtarz, nisza, wnęka, gdzie umieszczano obraz, rzeźbę lub płaskorzeźbę świętego patrona, któremu nierzadko towarzyszyły wizerunki innych świętych. Rozpowszechnionym typem kapliczki były skrzynki, drewniane lub metalowe, kryte dwuspadowym daszkiem, zawieszane na drzewach lub słupach, niekiedy malowane (il. 6, il. 7).

Il. 6. Mełchów – Skrajniwa. Kapliczka. Fot. M. Dekańska, kwiecień 2016 r.

Fig. 6. Mełchów – Skrajniwa. A shrine. Photograph by M. Dekańska, April 2016.



Na początku XIX w. popularność zyskują kapliczki domkowe, budowane w wielu miejscowościach jako wyraz wdzięczności i pobożności fundatorów. Tego typu obiekty, których większość datuje się na II połowę XIX i I połowę XX w., często pełniły funkcje sakralne, zastępując oddalone od wsi kościoły. Forma architektoniczna tych niewielkich „świątyń” była przeważnie pozbawiona detalu, choć na badanym terenie można znaleźć kilka odstępstw od tej zasady. Skromne, wniesione na planie zbliżonym do kwadratu, nakrywał najczęściej dwuspadowy dach zwieńczony krzyżem, sygnaturką lub miniaturową

dzwonnica. Kapliczki domkowe znajdują się w wielu miejscowościach, m.in. w Bukownie, Nakle, Staromieściu, Krasicach, Konstancyńowie, Białej Wielkiej (il. 8).

Ostatnia z wymienionych, dedykowana św. Annie, powstała w XIX w., stanowi przykład obiektu o charakterze bardziej reprezentacyjnym. Odznacza się starannie opracowaną, eklektyczną, dwukondygnacyjną elewacją frontową



Il. 7. Złoty Potok. Kapliczka. Fot. M. Majorek, lipiec 2016 r.

Fig. 7. Złoty Potok. A shrine. Photograph by M. Majorek, July 2016.

At the beginning of the 20th century, house shrines started gaining in popularity. They were built in many towns as a symbol of gratitude and piety of their donors. Objects of this kind, mostly dating to the second half of the 19th century and the first half of the 20th century, often served sacral functions substituting distant churches. The architectural form of these small ‘temples’ was usually devoid of detail, however, in the area studied one can find a few exceptions to this rule. They were modest, nearly square in plan, and usually topped with a gable roof with a cross, a ridge turret or a miniature bell tower. House shrines can be found in many towns, such as Bukowno, Nakło, Staromieście, Krasice, Konstancyńów, and Biała Wielka (Fig. 8).

The last one listed, dedicated to St. Anna and erected in the 19th century, is a more stately object. Its distinctive feature is a carefully crafted, eclectic two-storey front elevation with an entrance protruding from the façade and a brick decoration in the form of a niche enclosed by half-columns (Fig. 9). Neoclassical elements in the form of fluted pilasters can be found on the façade of a shrine in Bukowno-Warszawka, dated to the beginning of the 20th century (Fig. 10). There are only a few pole and recess shrines, however, one can still find such objects in the area in the question. A rarity in the Northern Jurassic Highland is a canopy shrine in Małusy Wielkie, with an *Ecce Homo* statue, dated to the turn of the 20th century and originally incorporated into a park site (Fig. 11).



II. 8. Mokrzesz. Kapliczka domkowa fundacji Dziurkowskich (1903 r.).
Fot. P. Skupińska, kwiecień 2015 r.

Fig. 8. Mokrzesz. A house shrine founded by the Dziurkowski family (1903).
Photograph by P. Skupińska, April 2015.



II. 9. Biała Wielka. Kapliczka domkowa św. Anny.
Fot. J. Badji, lipiec 2016 r.

Fig. 9. Biała Wielka. St. Anna's house shrine.
Photograph by J. Badji, July 2016.



II. 10. Bukowno-Warszawka. Kapliczka domkowa.
Fot. M. Majorek, czerwiec 2015 r.

Fig. 10. Bukowno-Warszawka. A house shrine.
Photograph by M. Majorek, June 2015.



II. 11. Małusy Wielkie. Kapliczka baldachimowa.
Fot. M. Stępiak, kwiecień 2015 r.

Fig. 11. Małusy Wielkie. A canopy shrine.
Photograph by M. Stępiak, April 2015.

z wejściem wysuniętym przed linię fasady i dekoracją ceglana w postaci niszy ujętej półkolumnami (il. 9). Elementy neoklasycystyczne w formie kanelowanych plastrów widoczne są w fasadzie kapliczki z Bukowna-Warszawki, datowanej na początek XIX w. (il. 10). Mniej licznie reprezentowane są kapliczki słupowe i wnękowe, choć i takie można spotkać na badanym terenie. Do rzadkości na północnej Jurze należy stojąca w Małusach Wielkich kapliczka baldachimowa z figurą Chrystusa *Ecce Homo* z przełomu XIX i XX w., wkomponowana pierwotnie w założenie parkowe (il. 11).

Figury przydrożne – postaci świętych

Na terenie badanego regionu znajdują się interesujące przykłady wolnostojących i umieszczonych w kapliczkach większych figur wykonanych z drewna, kamienia i gipsu. Większość z nich to typowe, współczesne wyroby firm wytwarzających i dystrybuujących dewocjonaalia i wyposażenie świątyni (il. 12). Ich geneza sięga rozwijających się prężnie w XIX w. przedsiębiorstw, realizujących zamówienia prywatne i kościelne [Reinfuss 1979: 76]. Oferowane przez nie rzeźby nagrobne, kolumny, ambony, ołtarze, postumenty cechowała wtórność i powtarzalność motywów. Pomimo tego cieszyły się dużym uznaniem kamieniarzy, kleru i klientów indywidualnych. Figury świętych wytwarzane na podstawie popularnych wzorników, estetycznie nienaganne, obdarzone niebudzącą kontrowersji spokojną urodą, pomalowane na „bezpieczne” kolory pozbawione były wyrazu. Masowa produkcja upowszechniała schematy, wykorzystywane następnie przez pracownie rzeźbiarskie i warsztaty kamieniarskie, przy czym należy zauważyć, że współczesne obiekty często wytwarzane są fabrycznie, bez udziału rzemieślnika. Przykładem może być św. Florian ustawiony we wnęce muru okalającego sanktuarium w Mstowie (Wancerzowie), którego „bracia bliźniacy” (bardziej nasyceni kolorem) stoją w kapliczce w Kłomnicach, kościele św. Floriana w Sulejowie, czy na placu przykościelnym w Rybniku (il. 13). Propagowane przez działające w większych ośrodkach firmy kamieniarskie, adaptowane były przez wiejskie warsztaty. W ten sposób upowszechniała się ikonografia świętych, wzory cokołów i dekoracyjne detale.

Roadside Figures – Statues of Saints

The region studied offers some interesting examples of free-standing statues and larger figures placed in shrines, made of wood, stone, and gypsum. Most of them are typical, contemporary products of companies manufacturing and distributing devotional articles and church furnishings (Fig. 12). They originated in thriving nineteenth-century companies that fulfilled private and church orders [Reinfuss 1979: 76]. The tombstone sculptures, columns, pulpits, altars, and plinths they offered were derivative, with recurring motifs. However, they were highly praised by monumental masons, clergymen, and individual customers. The statues of saints produced based on popular templates, though aesthetically impeccable, with uncontroversial, calm beauty, and “safe” colours, were simply bland. Mass production popularised certain patterns, then used by sculptor’s and stonemason’s workshops, but it has to be noted that contemporary objects are frequently factory-made, without any craftsman’s participation. This can be exemplified by St. Florian’s statue placed in a recess in the wall surrounding the sanctuary in Mstów (Wancerzów), whose ‘twins’ (more saturated with colours) can be found in a shrine in Kłomnice, St. Florian’s Church in Sulejów, and the church yard in Rybnik (Fig. 13). They were promoted by stonemason’s workshops operating in larger centres, and then adapted by rural workshops, which resulted in the dissemination of the iconography of saints, patterns of pedestals, and decorative details.

The Holy Family funded in 1901 in Jaskrów by Wojciech Fertacz can be classified as a stonemason’s product using popular patterns (Fig. 14). Examples of works from provincial workshops with a distinctive mark of their authors’ individualism include the statues of John of Nepomuk in Ponik from 1815 (Fig. 15), St. Florian (Fig. 16), and a saint in Biała Wielka. The last one, dated to the 19th century, was identified as Mother of God based on her attributes. It stands on a neoclassical pedestal and it is slightly badly-proportioned, however, this is not enough to classify it as a folk sculpture. As a cult object, it is regularly ‘restored’ by local inhabitants, as a result of which the inscription on the pedestal has been erased and the form of the attributes (a snake and a lily) has become illegible (Fig. 17). Another monument bordering

Do grupy wyrobów kamieniarskich czerpiących z popularnych wzorników można zaliczyć Świętą Rodzinę, ufundowaną w Jaskrowie w 1901 r. przez Wojciecha Fertacza (il. 14). Przykładami prac z prowincjonalnego warsztatu, naznaczonych silnym piętnem indywidualizmu autorów są: kamienna figura św. Jana Nepomucena z Ponika z 1815 r. (il. 15), św. Floriana z Mstowa (il. 16) i świętej z Białej Wielkiej. Ostatnia z wymienionych, datowana na wiek XIX, została zidentyfikowana na podstawie atrybutów jako Matka Boska. Ustawiona na cokole o cechach neoklasycystycznych ma nieco zachwiane proporcje, co jednak nie stanowi wystarczającej przesłanki, by sklasyfikować ją jako rzeźbę ludową. Jako obiekt kultu jest poddawana przez mieszkańców zabiegom „odnawiającym”, czego konsekwencje stanowi zatarcie inskrypcji na postumencie i nieczytelna forma atrybutów (wąż, lilia) (il. 17). Innym zabytkiem sytuującym się na granicy sztuki ludowej i prowincjonalnej jest wspomniany wcześniej Chrystus *Ecce Homo* z Małus Wielkich, którego oryginalność i wartość estetyczna wskazują jednak na biegłość rzemieślnika-artysty (il. 18).

Il. 12. Przyrów. Figura Matki Boskiej przy kościele św. Elżbiety. Fot. I. Gadowska, sierpień 2019 r.

Fig. 12. Przyrów. A statue of Mother of God by St. Elisabeth's Church. Photograph by I. Gadowska, August 2019.



on folk and provincial art is the already mentioned *Ecce Homo* statue from Małusy Wielkie, the originality and aesthetic value of which indicate the craftsman's/artist's considerable proficiency (Fig. 18).

Folk Statues

In the case of provincial and folk art, classification of the objects studied may present researchers with some problems. According to Tadeusz Seweryn, folk sculptures have simplified, or even symbolic, forms, and their authors clearly tended to reduce unnecessary details. The figures are strikingly out of proportion (with bulky torsos, elongated, flattened, or too round faces, too big hands and feet etc.), geometrised, and static.

The woodwork, brickwork, sculptures, and paintings of folk artists lacked any strict stylistic discipline and had no imposed limitations to artistic freedom. Even the inscriptions engraved in stone or carved

Il. 13. Wancerzów. Figura św. Floriana. Fot. I. Gadowska, sierpień 2019 r.

Fig. 13. Wancerzów. A statue of St. Florian. Photograph by I. Gadowska, August 2019.



II. 14. Jaskrów.
Figura św. Rodziny.
Fot. M. Płóciennik,
kwiecień 2015 r.

Fig. 14. Jaskrów.
A statue of the Holy Family.
Photograph by M. Płóciennik,
April 2015.



II. 15. Ponik. Figura
św. Jana Nepomucena.
Fot. I. Gadowska,
wrzesień 2019 r.

Fig. 15. Ponik. A statue of
John of Nepomuk.
Photograph by I. Gadowska,
September 2019.



II. 16. Mstów. Figura św. Floriana.
Fot. I. Gadowska, sierpień 2019 r.

Fig. 16. Mstów. A statue of St. Florian.
Photograph by I. Gadowska, August 2019.



II. 17. Biała Wielka. Figura Świętej (Matki
Boskiej). Fot. A. Majewska, lipiec 2016 r.

Fig. 17. Biała Wielka. A statue of a saint
(Mother of God). Photograph by
A. Majewska, July 2016.



II. 18. Małusy Wielkie. Figura Chrystusa
Ecce Homo. Fot. I. Gadowska, sierpień 2019 r.

Fig. 18. Małusy Wielkie. An *Ecce Homo* statue.
Photograph by I. Gadowska, August 2019.

Figury ludowe

W przypadku, gdy mamy do czynienia ze sztuką prowincjonalną i ludową, klasyfikacja badanych obiektów może wiązać się z pewnymi problemami. Według Tadeusza Seweryna, rzeźbę ludową cechuje uproszczona, często umowna forma i dążenie do redukcji zbędnego detalu. W figurach uderza wyraźna dysproporcja (masywne korpusy, wydłużone, spłaszczone lub nadmiernie zaokrąglone twarze, zbyt duże dłonie i stopy itp.), geometryzacja formy i statyczność.

W pracach ciesielskich, murarskich, rzeźbiarskich i malarskich nie obowiązywały artystów ludowych żadne ścisłe rygory stylu ani też żadne z góry narzucone ograniczenia swobody w tworzeniu. Nawet w napisach rytych na kamieniu lub wycinanych w drzewie nie obchodziły ich żadne przepisy pisowni. Napis był przede wszystkim formą wypowiedzenia ściśle ograniczonej przestrzeni znakami graficznymi i funkcję tę spełniał nawet za cenę konfliktu z pisownią [Seweryn 1958: 24].

Ludowe rzeźby ciosane w drewnie i wykuwane w kamieniu przedstawiają najczęściej tych świętych, którzy byli w stanie ulżyć w codziennej niedoli, ochronić przed kataklizmami i chorobami. W pantheonie ludowych bohaterów, obok Chrystusa Frasobliwego, Ukrzyżowanego i Madonny, królują św. Jan Nepomucen i św. Florian chroniący przed powodzią i pożarami, które często nawiedzały jurajskie wsie. Na badanym terenie udało się zidentyfikować cztery figury Jana Nepomucena (Mstów, Bukowno-Warszawka, Aleksandrówka, Nakło) i dwie figury św. Floriana (Nakło, Janów). Oprócz nich do wytworów sztuki ludowej można włączyć św. Barbarę z kapliczki w Lelowie, Matkę Boską ustawioną przy drodze z Mstowa do Krasic, św. Idziego w Zrębicach, Chrystusa Ukrzyżowanego (Mstów) i św. Teklę (Nakło).

Murowana kapliczka z figurą św. Jana Nepomucena w Mstowie z XIX w. usytuowana jest w bezpośrednim sąsiedztwie rzeki (il. 19). Wizerunek reprezentuje popularny typ ikonograficzny, potwierdzony atrybutami. Przedstawienie cechuje uproszczona forma i statyczność. W *Katalogu Zabytków Sztuki Polskiej* rzeźba została sklasyfikowana jako ludowo-barokowa [KZSP 1979: 19].

in wood disregarded all spelling rules. An inscription was mostly a way to fill strictly limited space with characters, and this function was served even at the expense of spelling inaccuracies [Seweryn 1958: 24].

Folk sculptures carved in wood or stone usually depict saints able to relieve people's misery and to protect them from cataclysms and diseases. Apart from the Pensive Christ, the Crucified Christ, and a Madonna, the pantheon mostly includes St. John of Nepomuk and St. Florian protecting against floods and fires that often plagued villages in the Jurassic Highland. In the area studied, four statues of John of Nepomuk (in Mstów, Bukowno-Warszawka, Aleksandrówka, and Nakło) and two statues of St. Florian (in Nakło and Janów) were found. Apart from them, folk works of art include the statues of St. Barbara in a shrine in Lelów, Mother of God standing by the road from Mstów to Krasice, St. Giles in Zrębice, Crucified Christ (Mstów), and St. Thecla (Nakło).

A masonry shrine with a statue of St. John of Nepomuk in Mstów from the 19th century is located directly by the river (Fig. 19). The image represents a popular iconographic type confirmed by attributes. It is simplified and static. In *Katalog Zabytków Sztuki Polskiej*, the sculpture was classified as folk and baroque [KZSP 1979: 19].

In Bukowno-Warszawka, a statue of a saint is placed inside a barrel-vaulted shrine. The figure has been repainted contrary to the canon (a two-colour, carmine and brown, mantelletta and a violet surplice) and deprived of attributes. The palm branch originally held in the left hand has been removed or painted over. The original cross has been substituted with a contemporary wooden one [Karpińska, Majorek et al. 2016: 160–167] (Fig. 20).

Characteristics of a folk sculpture are most visible in the figure of John of Nepomuk located in Nakło by the road to Szczekociny (Fig. 21). The figure is depicted in accordance with iconographic patterns, however, the proportions of its body, particularly hands, are distorted. The face is schematic, just like the palm branch and the biretta. It probably owes it correct colours to the nearby eighteenth-century

W Bukowni-Warszawce figurę świętego ustawiono w przesklepionym kolebkowo wnętrzu kapliczki. Postać została przemalowana niezgodnie z kanonem (dwubarwny, karminowo-brązowy mantolet, fioletowa komża) i pozbawiona atrybutów. Znajdującą się pierwotnie w lewej dłoni gałązkę palmową wyjęto lub zamalowano. Krzyż został zastąpiony współczesnym, drewnianym [Karpińska, Majorek i in. 2016: 160–167] (il. 20).

W figurze św. Jana Nepomucena ustawionej w Nakle, przy drodze do Szczekocin, najwyraźniej ujawniają się cechy rzeźby ludowej (il. 21). Postać, choć ukazana zgodnie z obowiązującymi schematami ikonograficznymi, ma zaburzone proporcje ciała, a zwłaszcza dłoni. Twarz została ujęta schematycznie, podobnie jak gałąź palmy i biret. Poprawne kolory święty zawdzięcza zapewne sąsiedztwu z osiemnastowieczną, późnorokokową figurą Jana Nepomucena, ustawioną przy wyjściu z parku otaczającego pałac nakielski (il. 22).

W Nakle umiejscowiona jest także figura św. Floriana (il. 23). Ujęta w kontrapoście, na wysokim cokole, pochodzi prawdopodobnie z początku XIX w. Pomalowana na kolor niebieski i czerwony, masywna, o wyrazistej, choć schematycznie potraktowanej fizjonomii, mogła stanowić inspirację dla twórców opisywanego wcześniej Jana Nepomucena i św. Tekli z Nakła (kształt i rysy twarzy).

Św. Tekla z kapliczki przy drodze do Lelowa (il. 24), w przeciwieństwie do typowych dla wytworów sztuki ludowej statycznych ujęć, wydaje się być w ruchu, podkreślonym przez fałdy szat, kontrapost i lekko odchyleną od osi centralnej głowę. Figura stanowi ciekawy przykład przenikania się i adaptacji różnych wzorców ikonograficznych. Święta, ukazywana przeważnie z palmą męczeństwa, lwem lub wężem u stóp, została przedstawiona na kuli ziemskiej, jak przydeptuje węża i sierp księżycy – a więc z atrybutami charakterystycznymi dla Matki Boskiej. Obecny wygląd figury dalece odbiega od stanu sprzed dwóch dekad. Fotografia zamieszczona w opracowaniu Piotra Wypycha pokazuje drewnianą, trójstronnie zamkniętą kapliczkę na kamiennym postumencie, w której wnętrzu majaczy rzeźba o zupełnie innej kolorystyce (błękitna suknia, żółty płaszcz) i odmiennym kształcie twarzy [Wypych 2001: 42].

(late-Rococo) statue of John of Nepomuk, located at the exit from the park surrounding the palace in Nakło (Fig. 22).

Nakło also has a statue of St. Florian (Fig. 23). It stands on a high pedestal in contrapposto pose and most probably dates back to the beginning of the 19th century. Painted blue and red, bulky, with clear though schematic physiognomy, it could have provided inspiration to creators of the above-mentioned John of Nepomuk and St. Thecla from Nakło (the shape and features).

Unlike typical static works of folk art, St Thecla from a shrine by the road to Lelów (Fig. 24) seems to be in motion, which is emphasised by the draped fabric, contrapposto, and the slightly off-centre head. The figure is an interesting example of the syncretism and adaptation of different iconographic patterns. The saint, usually depicted with the palm of martyrdom and a lion or a snake at her feet, is shown on the globe, stamping on a snake and a crescent moon, which are the attributes of Mother of God. The statue now looks completely different than it did two decades ago. The photograph published in a monograph by Piotr Wypych depicts a wooden shrine on a stone plinth enclosed from three sides, with a statue painted entirely different colours (a sky blue dress and a yellow cloak) and a different face shape showing faintly inside [Wypych 2001: 42].

Contemporary folk sculpture of the region studied is represented by wooden statues of Mother of God by the road from Mstów to Krasice (Fig. 25), St. Giles in Zrębice, St. Florian in Janów, and Crucified Christ in Mstów (Fig. 26).

Final Remarks

Roadside shrines, crosses, and statues in the Northern Jurassic Highland keep tradition alive with regard to artistic forms, iconographic patterns, and naturally rites connected with small sacral structures. Contemporary donors prefer ready objects and rarely turn to traditional, folk ones. In the middle of the 19th century, conventionalised, clichéd mass production started supplanting original works



Il. 19. Mstów. Figura św. Jana Nepomucena.
Fot. I. Gadowska, sierpień 2019 r.

Fig. 19. Mstów. A statue of John of Nepomuk.
Photograph by I. Gadowska, August 2019.



Il. 20. Bukowno-Warszawka. Figura św. Jana Nepomucena. Fot. M. Majorek, czerwiec 2015 r.

Fig. 20. Bukowno-Warszawka. A statue of John of Nepomuk.
Photograph by M. Majorek, June 2015.



Il. 21. Nakło. Figura św. Jana Nepomucena przy drodze do Szczekocin. Fot. I. Gadowska, sierpień 2019 r.

Fig. 21. Nakło. A statue of John of Nepomuk by the road to Szczekociny. Photograph by I. Gadowska, August 2019.



Il. 22. Nakło. Figura św. Jana Nepomucena. Fot. I. Gadowska, sierpień 2019 r.

Fig. 22. Nakło. A statue of John of Nepomuk.
Photograph by I. Gadowska, August 2019.

II. 23. Nakło.
 Figura św. Floriana.
 Fot. A. Krupa-Ławrynowicz,
 kwiecień 2016 r.
Fig. 23. Nakło. A statue
 of St. Florian.
 Photograph by
 A. Krupa-Ławrynowicz,
 April 2016.



II. 24. Nakło. Figura św. Tekli. Fot. I. Gadowska, sierpień 2019 r.
Fig. 24. Nakło. A statue of St. Thecla. Photograph by I. Gadowska, August 2019.

II. 25. Figura
 Matki Boskiej
 ustawiona przy
 drodze z Mstowa
 do Krasic.
 Fot. A. Szadkowska,
 kwiecień 2015 r.
Fig. 25. A statue of
 Mother of God by the
 road from Mstów to
 Krasice. Photograph
 by A. Szadkowska,
 April 2015.



II. 26. Wancerzów. Ukrzyżowany Chrystus.
 Fot. I. Gadowska, sierpień 2019 r.
Fig. 26. Wancerzów. Crucified Christ.
 Photograph by I. Gadowska, August 2019.

Współczesną rzeźbę ludową badanego regionu reprezentują wykonane z drewna figury Matki Boskiej przy drodze z Mstowa do Krasic (il. 25), św. Idziego w Zrębicach, św. Floriana z Janowa i Chrystusa Ukrzyżowanego z Mstowa (il. 26).

Uwagi końcowe

Kapliczki, krzyże i figury przydrożne północnej Jury stanowią przykład kontynuacji tradycji w zakresie form plastycznych, schematów ikonograficznych i rzecz jasna obrzędowości związanej z małą architekturą sakralną. Współcześni fundatorzy preferują obiekty gotowe, rzadko wybierając tradycyjne, ludowe. Oryginalne wytwory prowincjonalnych warsztatów kamieniarskich i świątkarzy od połowy XIX w. wypierane są przez skonwencjonalizowaną, sztampową produkcję masową. Kapliczki tworzone przez lokalnych kamieniarzy różnią się od wytworów sztuki ludowej i masowej produkcji, a fundacje chłopskie mają odmienny charakter od dworskich. Większość z istniejących na północnej Jurze kapliczek nadal służy jako obiekty kultu. Dla mieszkańców wsi są one miejscem spotkań, modlitwy i celebrowania świąt, przystrajane i otaczane opieką, bywają z troską odnawiane (czyszczone, przemalowywane). Podejmowane w dobrej wierze prace naprawcze skutkują często bezpowrotną utratą, oryginalnych elementów i detali, dlatego tak istotne wydaje się podjęcie dalszych prac mających na celu dokładne zinventaryzowanie i analizę badanych obiektów. Być może umożliwią one stworzenie pełnego katalogu, który w perspektywie pozwoli określić i porównać cechy charakterystyczne prowincjonalnej i ludowej rzeźby regionu położonego na granicy historycznych dzielnic: Wielkopolski, Małopolski i Śląska, a więc w miejscu krzyżowania się różnych wpływów i inspiracji artystycznych. ●

of provincial stonemason's workshops and holy sculpture makers. Shrines created by local stonemasons differ from the works of folk art and mass production, and structures founded by peasants differ from those founded by landlords. Most of the shrines found in the Northern Jurassic Highland still serve as cult objects. Village inhabitants treat them as places of gathering, prayer, and celebration, so they are decorated and taken care of, and some of them are even lovingly restored (cleaned, painted). The repair work done in good faith frequently leads to an irretrievable loss of original elements and details, which is why it is so important to make further efforts to carefully inventory and analyse the objects in questions. Perhaps this will produce a full catalogue allowing researchers to determine and compare characteristics of provincial and folk sculptures in the area located on the border of three historical regions: Greater Poland, Lesser Poland, and Silesia, which is the meeting place of different artistic influences and inspirations. ●



Cmentarze jako kotwice pamięci. O dawnych społecznościach żydowskich terenów północnej Jury

**Cemeteries as Anchors of Memory. On Old Jewish Communities
in the Northern Part of the Polish Jurassic Highland**

Irmina Gadowska

Instytut Historii Sztuki
Wydział Filozoficzno-Historyczny
Uniwersytet Łódzki

Institute of History of Art
Faculty of Philosophy and History
University of Lodz

Anna Majewska

Katedra Geografii Politycznej, Historycznej i Studiów Regionalnych
Wydział Nauk Geograficznych
Uniwersytet Łódzki

Department of Political and Historical Geography and Regional Studies
Faculty of Geographical Sciences
University of Lodz

Na marginesie pamięci

Od lat 70. XX w. w polskich badaniach humanistycznych można zauważyć wzrost zainteresowania kulturą i historią Żydów zamieszkujących tereny Rzeczypospolitej przed wybuchem II wojny światowej. Zwrot ten stanowił odzwierciedlenie szerszego zjawiska – rekonstrukcji pamięci o wspólnej przeszłości – długotrwałego procesu zainicjowanego przez pokolenie, które nie doświadczyło Zagłady bezpośrednio lub doświadczyło jej w niewielkim stopniu, wychowane – jak pisał Michael Steinlauf – „w monochromatycznym świecie kulturalnej i etnicznej jednorodności”. Młodzi ludzie odkryli „obraz brodatego, ubranego na czarno Żyda [...] niepamiętanego sąsiada osadzonego w przedwojennym krajobrazie Polski, której podobnie jak Żyda [...] już nie było” [Steinlauf 2001: 120]. Oswajanie pamięci o współmieszkańcach małych ojczyzn przebiegało w kilku etapach, różnych kontekstach politycznych – i do dzisiaj się nie zakończyło. Obejmując w 1944 r. władzę w Polsce, komuniści deklarowali budowę państwa narodowego – etnicznie homogenicznego. Uzasadnieniem dla tej koncepcji miały być wynikające z przeszłości negatywne doświadczenia wewnętrzne oraz konieczność ułożenia na nowo relacji z krajami ościennymi.

Przez kilkadziesiąt lat funkcjonowania w kraju systemu komunistycznego niewygodne dla władzy fragmenty historii były pomijane, poddawane reinterpretacji oraz manipulacji. Problem ten dotyczył także pamięci o żydowskich mieszkańcach. Wojna sześciodniowa i zwycięstwo Izraela w 1967 r. nasiliły w Polsce tendencje nacjonalistyczne i antysemickie, skutecznie podsycane przez Związek Radziecki. Dopiero po zmianie ustroju w 1989 r. rozpoczęto suwerenny dialog polityczny z rządem izraelskim, a jedną z konsekwencji ocieplenia wzajemnych kontaktów było podjęcie na większą skalę i przez obie strony badań nad historią i kulturą Żydów, a w dalszej perspektywie także analiz skomplikowanych stosunków polsko-żydowskich.

Naukowe poszukiwania z zakresu szeroko rozumianych studiów żydowskich do dziś owocują licznymi publikacjami, często o charakterze interdyscyplinarnym, wykorzystującymi różne metody opisu i interpretacji, które pozwalają wzbogacić klasyczną rekonstrukcję historyczną opartą na krytycznej analizie źródeł. Jedną z nich jest zwrot ku pamięci indywidualnej i zbiorowej, przy czym pamięć zbiorowa, warunkująca trwałe funkcjonowanie określonej grupy, może być definiowana

At the Margin of Memory

Starting in the 1970s, Polish humanist research has been more and more interested in the culture and history of Jews who lived in the territory of the Republic of Poland before the Second World War. This turn reflected a broader phenomenon – reconstruction of memory of the common past – a long-lasting process initiated by a generation that had not experienced the Holocaust directly or had experienced it to a small extent, and had been raised – as Michael Steinlauf put it – “in a monochromatic world of cultural and ethnic uniformity”. Young people discovered “an image of a bearded, black-garbed Jew [...], an immemorial neighbour, set in the pre-war landscape of Poland, which, just like the Jew, [...] was gone” [Steinlauf 2001: 120]. Acceptance of memory of fellow inhabitants of little homelands has taken place in a few stages in different political contexts, and has not been completed yet. Taking over power in Poland in 1944, communists declared creation of a national – ethnically homogeneous – country. This concept was justified by negative past internal experiences and the necessity to build relationships with the neighbouring countries anew.

For several decades of communist rule in the country, fragments of history that were inconvenient to the authorities were omitted, reinterpreted and manipulated. This also concerned memory of Jewish inhabitants. After the Six-Day War and Israel's victory in 1967, nationalist and anti-Semitic tendencies in Poland intensified, successfully fuelled by the Soviet Union. Only after the system transformation in 1989, an independent political dialogue with the Israeli government started. One of the consequences of a thaw in relations was the undertaking of study on the history and culture of Jews on a larger scale and, in the long term, also analysis of complicated Polish-Jewish relations.

Scientific search within the broadly defined Jewish studies still produces numerous publications, which are often interdisciplinary, using different methods of description and interpretation and enriching the classical historical reconstruction based on critical analysis of sources. One of them is the turn towards individual and collective memory, with collective memory, which conditions the functioning

jako „wszystko to co z przeszłości trwa w teraźniejszości, i wszystko to co w teraźniejszości czyni się z wyobrazeniami o przeszłości” [Golka 2009: 5]. Pamięć, w przeciwieństwie do historii – antropocentrycznej, sformalizowanej i uwikłanej w aktualne rozgrywki polityczne, nazbyt często wyzyskiwanej jako narzędzie perswazji a nawet represji, mogłaby i niekiedy bywa traktowana jako „uzdrowiające lekarstwo” – nieograniczona przestrzeń, w której wyraźnie słychać głosy wykluczonych [Jedlińska 2019: 8]. W istocie pozostaje ona często w bliskich relacjach z modelem narracji narzuconym przez reprezentantów grup dominujących.

Ramowa struktura, cechująca według Paula Connertona każdy umysł, pozwala na rozpoznanie i porządkowanie wszelkich działań i przedmiotów na podstawie minionych doświadczeń, a zatem poznanie i zrozumienie rzeczywistości są możliwe tylko dzięki znajomości wcześniejszych okoliczności, a świat „określony w kategoriach doświadczenia czasowego, jest uporządkowanym systemem oczekiwań, ugruntowanym w przypominaniu” [Connerton 2012: 39]. W XX w. punktem zwrotnym w procesie kształtowania pamięci zbiorowej były II wojna światowa i Zagłada Żydów. Oba wydarzenia – choć pozostające ze sobą w ścisłym związku – w odrębny sposób wpłynęły na budowanie polskiej tożsamości, z jednej strony zintensyfikowały rytuały upamiętniania, z drugiej uruchomiły mechanizmy wyparcia. W tym przypadku pamięć zbiorowa, kultywująca wyobrażenie o heroicznej historii narodu wspieranego przez Kościół i czerpiącego swą siłę z chrześcijańskich wartości, zepchnęła na margines cierpienia Żydów [Sułek 2011: 880], neutralizując opowieści o Zagładzie narracją o Polakach ratujących z narażeniem życia swoich żydowskich sąsiadów. Erozja pamięci, z jaką mamy do czynienia w badaniach podejmujących wątki żydowskie, dotyka nie tylko problematyki wzajemnych stosunków w czasie II wojny światowej, obejmuje ona także okres wcześniejszy¹, narzucając indywidualnym

¹ W ostatnich dwóch dekadach opublikowano wiele opracowań podejmujących tę problematykę. Część z nich miała charakter studiów przypadku i dotyczyła konkretnych miejsc i społeczności, inne podejmowały próbę formułowania wniosków o charakterze bardziej ogólnym [zob. np. Ambrosewicz-Jacobs 2011; Bilewicz, Wójcik 2009; Błoński 1996; Cała 2000; 2005; Łaguna-Raszkievicz 2012; Malicki 2016; 2017; Michalic 2011; Steinlauf 2001; Sułek 2011; Wylęgała 2011].

of a specific group, defined as “everything from the past that exists in the present, and everything that is made in the present to the ideas about the past” [Golka 2009: 5]. Memory, unlike history, which is anthropocentric, formalised, entangled in the current political games, and too often used as a tool of persuasion or even repression, could be, and sometimes is, treated as a ‘wonder drug’ – unlimited space, in which you can clearly hear the voices of the excluded [Jedlińska 2019: 8]. Indeed, it is frequently closely related to the model of narrative imposed by representatives of the dominant groups.

A framework structure that, according to Paul Connerton, is characteristic of every mind allows to recognise and order all activities and items based on past experiences, which means that getting to know and understanding reality are only possible thanks to knowledge of earlier circumstances, and the world “described in terms of temporal experience is an ordered system of expectations, founded on reminiscence” [Connerton 2012: 39]. In the 20th century, the turning points in the process of shaping collective memory were the Second World War and the Holocaust. Both these events – even though closely linked – had a different effect on the establishment of Polish identity, on the one hand intensifying the rituals of commemoration, and on the other hand triggering the mechanisms of denial. In this case, collective memory, by cultivating the idea of a heroic history of the nation supported by the Church and drawing its strength from Christian values, pushed the suffering of Jews to the sidelines [Sułek 2011: 880], neutralising stories about the Holocaust with narratives of Poles risking their lives to save their Jewish neighbours. The erosion of memory we encounter in research into the issue of Jews does not only concern mutual relationships during the Second World War, but also the earlier period¹, stifling individual and collective ideas with stereotypes and superstitions. The accounts given by the generation familiar with the prewar realities, whose memories were based on personal experience,

¹ Over the last two decades, there have been many publications on this issue. Some of them were case studies concerning specific places and communities, while others attempted to formulate more general conclusions [cf. Ambrosewicz-Jacobs 2011; Bilewicz, Wójcik 2009; Błoński 1996; Cała 2000; 2005; Łaguna-Raszkievicz 2012; Malicki 2016; 2017; Michalic 2011; Steinlauf 2001; Sułek 2011; Wylęgała 2011].

i zbiorowym wyobrażeniom ciasny kaganiec stereotypów i przesądów. Z relacji pokolenia znającego realia przedwojenne, którego wspomnienia wynikały z osobistych doświadczeń, wyłania się obraz Żydów (jako grupy): sprytnych, pragmatycznych, oszczędnych, tchórzliwych (lęk przed wojskiem), podstępnych, nie dbających o higienę, pobożnych, urodziwych (Żydówki). Jak zauważa Anna Walczyk, „z jednej strony jawią się oni jako gorsi od Polaków [...] z drugiej jednak strony obecne jest przekonanie, że chcieli zdobyć nad Polakami władzę i mieli do tego predyspozycje” [Walczyk 2006: 85].

We wspomnieniach indywidualnych na rzeczywiste obrazy z przeszłości, niewyraźne jak poruszone fotografie, nakłada się filtr zbiorowych wyobrażeń, zniekształcając zaistniałe wydarzenia i relatywizując ich ocenę. Zjawisko to staje się jeszcze bardziej widoczne, gdy mamy do czynienia z pamięcią pokolenia, które przedwojenny świat zna wyłącznie z opowieści osób starszych – rodziny i znajomych, a swoją wiedzę uzupełniało treściami ze szkolnych podręczników i informacjami z mediów. W zdeformowanych, pozbawionych detali przekazach zatarciu ulega sens rytuałów, ulatują imiona i fakty. W świadomości pozostają jedynie miejsca – bezwładnie trwające w przestrzeni, odarte z symbolicznych znaczeń i kulturowych kontekstów, ale wciąż nasycone skojarzeniami – miejsca, które „mogą uwiarygodnić i przechować pamięć nawet w czasach zbiorowego zapominania” [Golka 2009: 74; zob. Assmann 2009: 113].

W topografii dawnych polsko-żydowskich miasteczek nakładają się na siebie różne plany – z kościołem i synagogą, wyznaczającymi centra dwóch, zbiegających się w rynku, ale nieprzecinających się osi, wokół których koncentrowało się życie obu społeczności. W czasie II wojny światowej większość obiektów związanych z codziennym funkcjonowaniem żydowskich gmin zostało zniszczonych, inne opuszczone i zaniedbane, pozbawione należytej opieki, w kolejnych latach znikają z map. Te, które zachowały się w stosunkowo dobrym stanie, przejęło państwo i dostosowało do aktualnych potrzeb obywateli, lokując w nich domy kultury, biblioteki, kina itp. W wielu miejscach puste place po dawnych budynkach do dziś pozostają niezagospodarowane, a pamięć o ich pierwotnym przeznaczeniu zanika.

W tym kontekście szczególnie interesujące wydają się być cmentarze (lub tereny, które po nich pozostały) – jako realne, niezaprzeczalne i trwałe ślady żydowskiej obecności. Stanowią one struktury

offer an image of Jews (as a group) who are smart, pragmatic, thrifty, cowardly (afraid of the army), devious, with poor standards of hygiene, devout, and comely (Jewish women). As Anna Walczyk said, “on the one hand they seem worse than Poles [...] but on the other hand there is a belief that they wanted to gain control over Poles and had aptitude for it” [Walczyk 2006: 85].

In individual memories, real images from the past, indistinct like blurred photographs, are filtered through collective representations, which distorts the actual events and relativises their assessment. This phenomenon is even more evident when we deal with the memory of the generation that only knows the prewar world from stories told by older people – their families and friends – supplemented with the contents of textbooks and media information. In the distorted message devoid of details, the meaning of rituals gets erased, and names and facts fade. Only places remain in the consciousness, inertly suspended in space, deprived of their symbolic meanings and cultural context, but still full of associations: places which “can authenticate and maintain memory even in the times of collective oblivion” [Golka 2009: 74; cf. Assmann 2009: 113].

In the topography of old Polish and Jewish towns, different planes overlap – with a church and a synagogue marking the centres of two axes that meet in the market square but do not intersect, around which the lives of both communities centred. During the Second World War, most buildings connected with the everyday functioning of Jewish communities were destroyed, while others were abandoned and neglected, left with no proper care, and so they disappeared from the map in the following years. Those preserved in a relatively good condition were taken over by the state and adapted to the needs of citizens, which involved creation of community centres, libraries, cinemas etc. In many places, empty plots where there used to be buildings, still remain undeveloped, and memory of their original purpose is fading.

In this context, cemeteries (or their former grounds) seem particularly interesting as real, undeniable and permanent traces of the Jewish presence. They are structures connected with all spaces and beings but, excluded from any established order, they are heterotopic. However, while the

powiązane ze wszystkimi przestrzeniami i bytami, ale wyłączone z jakiegokolwiek ustalonego porządku są heterotopiczne. O ile jednak pojęcie heterotopii znajduje zastosowanie dla wszystkich cmentarzy, niezależnie od wyznania [Foucault 2005: 121–122], o tyle cmentarz żydowski (lub oznaczony teren, na którym kiedyś się znajdował) – w dzisiejszej, pozbawionej żydowskich mieszkańców rzeczywistości polskich miast i miasteczek – można odczytywać także jako nie-miejsce. W większości przypadków, podobnie jak opisywane przez Marca Augé dworce czy lotniska, nie konstytuują one tożsamości ani nie archiwizują symboli pamięci jednostek czy wspólnoty [Augé 2008: 129], jednak, co należy podkreślić, nie jest dla współczesnych przestrzenią zupełnie obojętną – niezależnie od posiadanych kompetencji kulturowych.

Kwestia topografii i pamięci stała się przedmiotem badań prowadzonych w latach 2014–2019 na obszarze jurajskich gmin Janów, Lelów, Mstów, Olsztyn i Przyrów². W projekcie naukowym pt. *Miejsca pamięci i zapomnienia. Badania interdyscyplinarne północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej* zebrano i opracowano setki relacji o miejscach osadzonych w krajobrazie fizycznym, które na podstawie przyjętej ścieżki metodologicznej można skategoryzować jako pamiętane lub zapomniane [Wejland 2016a: 47]. Chociaż badania nie koncentrowały się na problematyce żydowskiej, w niektórych narracjach pojawiły się nawiązania do sytuacji przedwojennej, kwestii Zagłady, a także obecności Żydów po II wojnie światowej (np. Lelów).

Gminy żydowskie w Lelowie, Janowie, Przyrowie i Mstowie do 1945 r.

Lelów

Najstarszym ośrodkiem żydowskiego osadnictwa na terenie badanych gmin był Lelów. Pierwsze udokumentowane informacje potwierdzające obecność Żydów w mieście pochodzą z 1564 r. Według rejestru pogłównego sporządzonego zaledwie 12 lat później, ich skupisko było niewielkie i liczyło jedynie 18 osób, chociaż szacunki te wydają się zaniżone [Zarubin 2006: 13]. Kolejne spisy

² W tekście pominięto gminę Olsztyn, ponieważ na jej terenie nie istniał cmentarz żydowski.

notion of heterotopy applies to all cemeteries regardless of denomination [Foucault 2005: 121–122], in today's reality of Polish cities and towns devoid of Jews, Jewish cemeteries (or marked areas they used to occupy) can also be seen as non-places. In most cases, similarly to the railways stations and airports described by Marc Augé, they do not constitute any identity or archive symbols of memory of individuals or a community [Augé 2008: 129], however, which should be emphasised, they are not completely unimportant to contemporary people, regardless of their cultural competence.

The issue of topography and memory was the subject of research conducted from 2014 to 2019 in the communes of Janów, Lelów, Mstów, Olsztyn and Przyrów in the Polish Jurassic Highland². During the scientific project *Miejsca pamięci i zapomnienia. Badania interdyscyplinarne północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej (Places of Memory and Oblivion. Interdisciplinary Research of the Northern Areas of the Polish Jurassic Highland)*, hundreds of accounts of places set in the physical landscape were collected and analysed, which, based on the methodological path selected, can be classified as remembered or forgotten [Wejland 2016a: 47]. Even though the research did not focus on Jewish issues, some narratives included references to the prewar situation, the Holocaust, and the presence of Jews after the Second World War (e.g. Lelów).

Jewish Communities in Lelów, Janów, Przyrów and Mstów Until 1945

Lelów

The oldest centre of Jewish settlement in the communes studied was Lelów. The first documented information confirming the presence of Jews in the town comes from 1564. According to the cadastre drawn up only 12 years later, their population was small, with only 18 people, however, these estimates seem understated [Zarubin 2006: 13]. The following censuses indicated regular

² The paper does not discuss the Olsztyn Commune as it did not have a Jewish cemetery.

odnotowywały systematyczny wzrost żydowskiej populacji Lelowa, w 1791 r. było to 187, a w 1921 r. 638 mieszkańców [Gawron 2006: 30]. Lelowscy Żydzi początkowo zajmowali się głównie handlem, propinacją, rzemiosłem, w początkach XIX w. takżearendą, karczmarstwem i pachciarstwem, krawiectwem, szewstwem i kredytowaniem [Zaborski 1998: 268; Gawron 2006: 31–32]. Na początku XIX w. do lelowskiego kahału należały Biała Błotna, Biała Wielka, Bodziejowice, Bliżyce, Bystrzanowice, Dąbrowno, Dobrogoszczyce, Drochlin, Dżibice, Gródek, Gołuchowice, Irządze, Kroczyce, Lgota Błotna, Lgota Gawronna, Mełchów, Nakło, Podlesie, Pradła, Sadowie, Siemieszycy, Szyszki, Tomiszowice, Turzyn, Wygieźłów, Wilków, Witów, Zagórze [Gawron 2006: 29]. W tym czasie miasto stało się ważnym ośrodkiem religijnym, co było związane z działalnością cadyka Dawida Bidermana. Po jego śmierci w 1814 r. Lelów stał się celem chasydzkich pielgrzymek, a liczba przybywających i osiedlających się tu Żydów stale rosła, by osiągnąć swoje apogeum około 1897 r., gdy ich populacja przekroczyła 60% wszystkich mieszkańców. W dwudziestoleciu międzywojennym zasięg gminy skurczył się do 10 wsi (oprócz Lelowa): Biała Błotna, Bodziejowice, Irządze, Mikołajowice, Nakło, Sadowie, Wilgoszcza, Witów, Woźniki, Wygieźłów [Urbański 2007: 80]. Księga adresowa z 1928 r. wymienia nazwiska kilkunastu żydowskich rzemieślników i właścicieli firm funkcjonujących na terenie osady. J. Liberman i W. Kożuch handlowali bydłem, A. Jeleń prowadził farbiarnię, A. Blajer, Sz. Fajfkopf i C. Szwarz sprzedawali galanterię, a J. Kożuch i M. Rajchman – skóry. J. Gosławski, bracia Kożuch i Sz. Nudelman handlowali końmi, A. Drezner i D. Zylbergold parali się krawiectwem. Manufaktury prowadzili F. Aronowicz, M. Gotlib, B. Granek, M. Klejman, B. Kłobucki, M. Kłobucki, M. Kożuch, A. Langfus, H. Rozenblum, Sz. Tarka, S. Zygielbojm. H. Potasz handlował owocami, Sura Dorfbergiel wyrobami bawełnianymi, L. Kantor prowadził piekarnię, J. Lustygier był garniarzem, H. Kantor i I. Messerman zajmowali się ubojem, H. Biderman i Ch. Tobiasz mieli zakłady szewskie, I. Warszawski naprawiał zegary, S. Landau sprzedawał szkło i porcelanę, N. Nusbaum prowadził wyszynk, K. Miller miał fabrykę octu. Lewek i Nechemia Zandberg byli właścicielami

growth of the Jewish population in Lelów: in 1791, the town had 187 Jewish inhabitants, and in 1921 – 638 [Gawron 2006: 30]. Initially, Jews in Lelów mostly dealt with trade, propination, and craft, and at the beginning of the 19th century also with lease, innkeeping, tailoring, shoemaking and money lending [Zaborski 1998: 268; Gawron 2006: 31–32]. At the beginning of the 19th century, the Lelów *qahal* included Biała Błotna, Biała Wielka, Bodziejowice, Bliżyce, Bystrzanowice, Dąbrowno, Dobrogoszczyce, Drochlin, Dżibice, Gródek, Gołuchowice, Irządze, Kroczyce, Lgota Błotna, Lgota Gawronna, Mełchów, Nakło, Podlesie, Pradła, Sadowie, Siemieszycy, Szyszki, Tomiszowice, Turzyn, Wygieźłów, Wilków, Witów, and Zagórze [Gawron 2006: 29]. This was the time when the town became an important religious centre, which was connected with the activity of tzaddik Dawid Biderman. After he died in 1814, Lelów became a pilgrimage site for Hasids, and the number of Jews coming and settling there constantly grew, reaching its peak around 1897, when more than 60% of the whole population were Jews. During the interwar period, the community decreased to 10 villages (apart from Lelów): Biała Błotna, Bodziejowice, Irządze, Mikołajowice, Nakło, Sadowie, Wilgoszcza, Witów, Woźniki, and Wygieźłów [Urbański 2007: 80]. The directory of 1928 lists names of more than ten Jewish craftsmen and owners of companies operating in the village. J. Liberman and W. Kożuch traded in cattle, A. Jeleń ran dyeworks, A. Blajer, Sz. Fajfkopf and C. Szwarz sold haberdashery, and J. Kożuch and M. Rajchman traded in hide. J. Gosławski, the Kożuch brothers and Sz. Nudelman were horse traders, and A. Drezner and D. Zylbergold were tailors. Manufactories were owned by F. Aronowicz, M. Gotlib, B. Granek, M. Klejman, B. Kłobucki, M. Kłobucki, M. Kożuch, A. Langfus, H. Rozenblum, Sz. Tarka, and S. Zygielbojm. H. Potasz traded in fruit, Sura Dorfbergiel traded in cotton products, L. Kantor had a bakery, J. Lustygier was a potter, H. Kantor and I. Messerman had a slaughterhouse, H. Biderman and Ch. Tobiasz had shoemaker's shops, while I. Warszawski repaired clocks. S. Landau sold glass and porcelain, N. Nusbaum had an inn selling alcoholic beverages, and K. Miller had a vinegar factory. Lewek and Nechemia Zandberg were

dóbr w Lgocie Błotnej [*Księga Adresowa...* 1928: 250; *Spis przedsiębiorstw...* 1938: 8]. W pobliskim Bogumiłku Honig Majer prowadził młyn wodny [APK 1942–1942].

Synagoga w Lelowie została wzniesiona w XVII w. Bożnica była obszerna, murowana, zwieńczona drewnianym dachem (zapewne pogrążonym), ukrytym za wysokim szczytem zakończonym łukiem nadwieszonym. W I połowie XX w. jej stan zachowania był już bardzo zły, a kolejne inspekcje wykazywały konieczność podjęcia prac remontowych czy wręcz rozbiórki. W 1929 r. odnotowano: „Z powodu braku funduszy na uskutecznienie należytego remontu nieruchomości gminy, a to bożnicy i mykwy, takowe skutkiem tego chylą się coraz bardziej ku ruinie. Na doraźny remont tych obiektów – potrzebna jest kwota co najmniej 2 000 zł” [APK 1926–1932]. W protokole spisanim dn. 20 lutego 1930 r. przez asesora starostwa Tadeusza Krzyżanowskiego czytamy:

Bożnica na zewnątrz dach w stanie dość dobrym na razie, na murach w kilku miejscach tynk poobijany, ściany brudne [...] schody prowadzące do salki modlitewnej dla kobiet wąskie, dość niebezpieczne, platforma u wejścia niezbyt wytrzymała. Wewnątrz w przedsionku ściany brudne [...] podłoga w kilku miejscach zbutwiała [APK 1926–1932].

Kilka miesięcy później, po zawaleniu się drewnianych schodów wiodących na galerię dla kobiet i krużganka, budynek wyłączono z użytku [APK 1926–1932; Urbański 2007: 81]. Opłakane finanse gminy nie pozwalały na wzniesienie nowego obiektu, podjęto zatem decyzję o naprawie i zabezpieczeniu istniejącej bożnicy. W latach 1933–1939 wzmocniono, uzupełniono i podniesiono ściany, wymieniono więźbę dachową [APK 1934–1935]. W okresie międzywojennym własnością gminy były także inne nieruchomości: drewniany dom kryty gontem, drewniany dom modlitwy, murowana mykwa i dwa cmentarze [APK 1934–1935]. Łaźnia dzierżawiona była przez Surę Bajlę Mydlarz, ale pod koniec lat 20. zarząd zawarł kontrakt ze Szmulem Fajfkopfem, który zobowiązał się utrzymywać ją w dobrym stanie, dostarczać opał i wodę, „pobierając od członków gminy wyzn. wynagrodzenie

owners of estates in Lgota Błotna [*Księga Adresowa...* 1928: 250; *Spis przedsiębiorstw...* 1938: 8]. In nearby Bogumiłek, Honig Majer ran a water mill [APK 1942–1942].

The synagogue in Lelów was built in the 17th century. It was a large masonry building with a wooden roof (most probably a butterfly roof), hidden behind a high gable topped with an overhanging arch. In the first half of the 20th century, its state of preservation was very poor, and each new inspection indicated it was necessary to undertake repair work or even to demolish it. In 1929, it was noted: “Due to lack of funds for a proper repair of the property of the community, meaning the synagogue and the *mikvah*, they are, in consequence, falling into ruin. A temporary repair of these buildings would require at least PLN 2,000” [APK 1926–1932]. According to the protocol drawn up on February 20, 1930, by the Starosty assessor Tadeusz Krzyżanowski,

On the outside, the synagogue’s roof is in quite a good condition, the plaster is chipped in a few places, the walls are dirty [...] the stairs leading to the prayer room for women are narrow, rather dangerous, and the platform at the entrance is not very stable. Inside, the walls of the vestibule are dirty [...] the floor is rotten in a few places [APK 1926–1932].

A few months later, after the wooden stairs leading to the women’s section on the balcony and the gallery had collapsed, the building was deemed unfit for use [APK 1926–1932; Urbański 2007: 81]. The community’s disastrous financial situation did not allow to erect a new building, so a decision was made to repair and secure the existing synagogue. In 1933–1939, the walls were enhanced, repointed and raised, and the roof framing was replaced [APK 1934–1935]. During the interwar period, the community was also the owner of other properties: a wooden house with a shingle roof, a masonry *mikvah*, and two cemeteries [APK 1934–1935]. The bath was leased by Sura Bajla Mydlarz, but at the end of the 1920s, the board concluded a contract with Szmul Fajfkopf, who undertook to maintain it in good

w kwocie 35 gr. od osoby, przy dwukrotnym nawet korzystaniu z łaźni w ciągu jednego tygodnia” [APK 1926–1932]. W okresie II wojny światowej bożnica została zniszczona, po 1945 r. jej pozostałości przebudowano i wykorzystywano jako magazyny zbożowe i pawilon. Obecnie budynek pozostaje własnością prywatną, dzierżawiony przez żydowską fundację służy chasydom odwiedzającym grób cadyka Bidermana. Inne obiekty związane z przedwojennym żydowskim życiem Lelowa również przestały istnieć. Dziś nie sposób określić ich lokalizacji w topografii wsi. Wyjątek stanowi plac po starym cmentarzu – ogrodzony, z wybudowanym na początku XXI w. ohelem cadyka.

Stary cmentarz żydowski w Lelowie, usytuowany nieopodal bożnicy, założono w XVII w. Trudno współcześnie zrekonstruować jego układ przestrzenny, można jednak przyjąć, iż zwłoki chowano w rzędach, chronologicznie, rozdzielając mężczyzn i kobiety. W 1814 r. pochowano tam cadyka Dawida Bidermana. Jego grób stał się celem chasydzkich pielgrzymek. W połowie XIX w. cmentarz był przepełniony, w związku z czym podjęto decyzję o założeniu nowego. Według protokołu lustracyjnego z 1930 r., w okresie międzywojennym wygląd i stan zachowania starego cmentarza pozostawiał wiele do życzenia – „ogrodzony sztachetami, których gdzieś nie ma, brakuje, pomniki /tablice/ poprzewracane, pozatem cały cmentarz zanieczyszczony różnymi odpadkami starych naczyń szmat itp.” [APK 1926–1932].

Nowy cmentarz usytuowano na ogrodzonym terenie w pobliżu rzeki Białki. W 1935 r., postulując jego uporządkowanie, zalecano:

Powierzchnię przeznaczoną na chowanie zmarłych należy dokładnie wymierzyć, podzielić, przyjmując zasadę, iż na grób osoby dorosłej – powierzchnia gruntu wynosić ma 2 m x 1 m, zaś dziecka do lat 7 1 m x 0,5 m. Między grobami odstęp ma wynosić 50 cm. Miejsca na groby należy wyznaczyć palikami i odpowiednio ponumerować. [...] Opłaty należy zasadniczo pobierać wedle uchwalonej a następnie zatwierdzonej przez Urząd Wojewódzki kielecki – taryfy opłat. Z uwagi na to, że należy się liczyć z wypadkami, kiedy rodziny zmarłych i zamożniejsi członkowie gminy powszechnie znanych

condition, and to provide fuel and water, “collecting from the members of the religious community a fee amounting to 35 groszy per person, with even two visits to the bath a week” [APK 1926–1932]. During the Second World War, the synagogue was destroyed, and after 1945 its remains were altered and used as grain warehouses and a pavilion. Today, the building is privately owned and leased by a Jewish foundation, and it is used by Hasids visiting the grave of tzaddik Biderman. Other buildings connected with the prewar life of Lelów also ceased to exist. Today, it is impossible to determine their location in the topography of the village, except for the grounds of the old cemetery, which are fenced and include the tzaddik’s ohel built at the beginning of the 21st century.

The old Jewish cemetery in Lelów, located near the synagogue, was established in the 17th century. Today, it is difficult to reconstruct its spatial arrangement, however, it can be assumed that bodies were buried in two rows, chronologically, separating men from women. In 1814, tzaddik Dawid Biderman was buried there. His grave became a pilgrimage site for Hasids. In the middle of the 19th century, the cemetery was full, and so it was decided to establish a new one. According to an inspection protocol of 1930, during the interwar period the appearance and the state of preservation of the old cemetery left much to be desired: “fenced with boards, some of which are missing, tombstones /headstones/ are overturned, and the whole cemetery is polluted with all kinds of remains of old dishes, rags etc.” [APK 1926–1932].

The new cemetery was established in a fenced area near the Białka River. In 1935, calling for tidying it up, the following recommendations were given:

The area designated to bury the dead should be carefully measured and divided, assuming that the area for a grave of an adult should be 2 m x 1 m, while for a child up to 7 years old – 1 m x 0.5 m. The space between the graves should be 50 cm. The burial plots should be marked with stakes and properly numbered. [...] Fees should be generally collected in accordance with the Fee Schedule

i szanowanych, będą sobie życzyć, aby oczywiście za opłatą wyższą [...] zmarli byli pochowani w miejscach osobnych tzw. honorowych – należy wyznaczyć odpowiednią strefę na cmentarzu [APK 1934–1935].

Cmentarz zapełniał się powoli. W 1928 r. pochowano cztery osoby, w 1929 – siedem, w 1930 cztery. W tym czasie postawiono 8 pomników. W 1928 r. – dwa, 1929 – cztery, 1930 – dwa. Oba cmentarze zostały zniszczone przez Niemców w czasie II wojny światowej. Po jej zakończeniu teren starego cmentarza przejęła gminna spółdzielnia, na miejscu nowego znajduje się pole.

Janów

Żydzi pojawili się w Janowie pod koniec XVII w., równoległe z założeniem miasta przez Jana Stanisława Koniecpolskiego w 1696 r. Dzięki dogodnym warunkom rozwoju, tamtejsza gmina żydowska szybko się rozrastała, w 1765 r. liczyła już 683 osoby i obejmowała swoim zasięgiem 45 miejscowości. W samym Janowie mieszkało wówczas 285 Żydów [Spyra 2016], w 1808 r. były to 152 osoby, w 1861 – 448, a w latach 80. XIX w. już 737 [SGKP 1882: 420; *Rocznik statystyczny...* 1915: 22; Grossman 1925: 94]. W dwudziestoleciu międzywojennym janowska kehila obejmowała tylko dwie miejscowości: Janów i Olsztyn, zmniejszyła się też liczba żydowskich mieszkańców, która w 1929 r. wyniosła 256, a w 1938 r. 389 osób [Urbański 2007: 54]. Większość żydowskich domów, sklepów i placów zlokalizowanych było przy rynku, przy ulicach Przyrowskiej i Częstochowskiej. W okresie międzywojennym janowscy Żydzi trudnili się handlem i rzemiosłem, ich własnością były sklepy towarów i tartak. G. Blaugrund, J. Lis, L. Lis, L. Zalcberg i J. Zilberg sprzedawali wyroby bławatne, K. Gotfried, L. Kohn, M. Pejsak handlowali drzewem, a M. Orbach – żelazem. A. Ferster prowadził piekarnię, I. Kohn był właścicielem tartaku. Artykuły spożywcze sprzedawali: S. Liberman, J. Rajnherc, S. Zygielbojm i M. Żółty. Sz. Diament, D. Lustygier, A. Milsztajn posiadali rzeźnie. Roboty stolarskie wykonywał M. Dymant, A. Wajsman prowadził wyszynk, N. Berkowicz – zakład fryzjerski, a Stanisław Jokiel pełnił funkcję lekarza [*Księga Adresowa...* 1928: 225; Urbański 2007: 54].

adopted and approved by the Kielce Provincial Office. Considering the fact that one has to take into account cases in which families of the dead and the wealthier members of the community, well-known and respected, want to, naturally paying a higher fee [¼] bury their dead in separate, so-called honorary, places – an adequate section has to be prepared in the cemetery [APK 1934–1935].

The cemetery filled slowly. In 1928, four people were buried, in 1929 – seven, and another four in 1930. Eight tombstones appeared in that period. Two in 1928, four in 1929, and two in 1930. Both cemeteries were destroyed by Germans during the Second World War. After the end of the war, the grounds of the old cemetery were taken over by a commune cooperative, and the new one was turned into a field.

Janów

Jews appeared in Janów at the end of the 17th century, when the town was established by Jan Stanisław Koniecpolski (1696). Thanks to favourable conditions for development, the local Jewish community grew quickly: in 1765 it had 683 and included 45 villages. At that time, Janów had 285 Jewish inhabitants [Spyra 2016], in 1808 there were 152 such inhabitants, 448 in 1861, and 737 in the 1880s [SGKP 1882: 420; *Rocznik statystyczny...* 1915: 22; Grossman 1925: 94]. During the interwar period, the Janów kehila only included two towns: Janów and Olsztyn, and the number of Jewish inhabitants also dropped: in 1929 there were 256 such inhabitants, and in 1938 – 389 [Urbański 2007: 54]. Most Jewish houses, shops and plots were located near the market square, in Przyrowska and Częstochowska Streets. During the interwar period, Jews from Janów were mostly traders and craftsmen, and they owned storehouses and a sawmill. G. Blaugrund, J. Lis, L. Lis, L. Zalcberg, and J. Zilberg sold silk, K. Gotfried, L. Kohn, and M. Pejsak traded in timber, and M. Orbach – in iron. A. Ferster ran a bakery, and I. Kohn owned a sawmill. Groceries were sold by: S. Liberman, J. Rajnherc, S. Zygielbojm, and M. Żółty. Sz. Diament, D. Lustygier, and A. Milsztajn owned slaughterhouses. M. Dymant was a carpenter, A. Wajsman ran

W latach 1923–1930 funkcję rabina piastował Symch Zawłodawer, po nim objął ją Noach Szylewicz. W wydatkach gminy uwzględniono pensję rzeźników M. Chroborskiego w Janowie i Mordki Lustigiera w Olsztynie, kantora Nusyna Solnego i sekretarza Dawida Gotfrieda [APK 1930–1932; Urbański 2007: 54]. Do nieruchomości gminnych należały murowana synagoga, drewniana mykwa, cheder i cmentarz. Janowska synagoga została wzniesiona w XVIII w., w głębi placu przy ulicy Przyrowskiej. Obok niej usytuowany był murowany, niewielki dom, w którym mieściła się mykwa lub cheder. W latach 1929–1930 oba budynki zostały wyremontowane [APK 1930–1932]. W okresie II wojny światowej bożnicę zniszczono, resztki murów rozebrano w latach 60. XX w. Obecnie plac po synagodze zajmuje straż pożarna.

Cmentarz żydowski w Janowie założono w XVIII w. przy drodze wiodącej w kierunku Przyrowa. Najstarsza odnaleziona płyta nagrobna pochodzi z 1795 r. [*Nasze cmentarze...* 2013: 17]. Rozpoczęta przez Niemców w 1943 r. dewastacja obiektu w okresie powojennym była kontynuowana przez okolicznych mieszkańców wykorzystujących kamienne płyty nagrobków jako dostępny i tani budulec.

Przyrów

Pierwsze informacje potwierdzające obecność Żydów w Przyrowie pojawiają się w dokumentach lustracji z 1789 r., należy zatem przyjąć, iż początki ich osadnictwa sięgają XVIII w. W 1808 r. było to 102 mieszkańców, pięćdziesiąt lat później już 954. Stanowili oni wówczas 54% całej populacji. W 1880 r. na obszarze gminy Przyrów żyło 1260 Żydów (51, 8%) [SGKP 1888: 225]. W I poł. XIX w. w mieście funkcjonowała już niezależna gmina żydowska. W 1838 r. główne źródło jej dochodów stanowiły opłaty za dzierżawę koszerni, udzielanie ślubów, obrzezań i pogrzebów, składki przed Sądnym Dniem, opłaty za rajske jabłko i czytanie rodałów, składki na macę, skarbonka i datki od członków. Gmina płaciła pensję rabinowi – Joskowi Rychterowi, kantorowi, mefamedowi i pukaczowi. Znaczną część budżetu pochłaniały materiały piśmiennicze, dziennik gubernialny, dziennik praw, opał i światło do bożnicy, zakup rajskego jabłka, mąki wielkanocnej dla ubogich, wynajem

an inn selling alcoholic beverages, N. Berkowicz had a barber's shop, while Stanisław Jokiel worked as a doctor [*Księga Adresowa...* 1928: 225; Urbański 2007: 54]. In 1923-1930, the position of the rabbi was held by Symch Zawłodawer, who was succeeded by Noach Szylewicz. Expenses of the community included wages of *shochets* M. Chroborski in Janów and Mordka Lustigier in Olsztyn, cantor Nusyn Solny, and secretary Dawid Gotfried [APK 1930–1932; Urbański 2007: 54]. The community's property included a masonry synagogue, a wooden *mikvah*, a *cheder*, and a cemetery. The synagogue in Janów was built in the 18th century, at the back of a plot in Przyrowska Street. Next to it, there was a small masonry building housing a *mikvah* or a *cheder*. In 1929-1930, both buildings were refurbished [APK 1930-1932]. During the Second World War, the synagogue was destroyed, and the remains of walls were dismantled in the 1960s. Today, the grounds of the former synagogue are used by the fire brigade.

The Jewish cemetery in Janów was established in the 18th century, at the road leading to Przyrów. The oldest headstone found comes from 1795 [*Nasze cmentarze...* 2013: 17]. The devastation of the place, started by Germans in 1943, was continued after the war by local inhabitants who used headstones as an easily available and cheap construction material.

Przyrów

The first information confirming the presence of Jews in Przyrów can be found in survey documents from 1789, so it should be assumed that their settlement started in the 18th century. In 1808, the town had 102 Jewish inhabitants, and fifty years later as many as 954. At that time, they constituted 54% of the total population. In 1880, there were 1,260 Jews living in the Przyrów Commune (51.8%) [SGKP 1888: 225]. In the first half of the 19th century, there was an independent Jewish community in the town. In 1838, its main sources of income included the renting out of the *mikvah*, officiating at weddings, circumcisions and burials, fees before Yom Kippur, payments for etrogs and reading Sefer Tora, fees for matzah, the money box and donations from members. The Community paid

domu szpitalnego i wydatki na szkołę. W projekcie budżetu na lata 1840–1846 odnotowano także pensje dla kasjera, pisarza i furmana za przewożenia chorych do szpitala [APŁ 1838–1866].

W drugiej i trzeciej dekadzie XX w. liczba żydowskich mieszkańców Przyrowa systematycznie malała, w 1921 r. ich populacja wynosiła 802 osoby, osiem lat później 769 osoby, a w 1937 – 707 osób. W zarządzie gminy większość stanowili ortodoksi. Wśród firm działających w dwudziestoleciu międzywojennym można wymienić fabrykę okuć metalowych D. Landaua i tartak M. Cyttele. Rzemiosłem zajmowali się: M. Jeleń – właściciel farbiarni³, J. Motłoch – kołodziej, szewc – G. Gielbard, krawcy: J. Messer, J. Zaks, M. Zaks, B. Zomper, J. Zomper. H. Altman miał olejarnię, a N. Hauptman zakład czapniczy. Działalność handlową prowadzili również zajmujący się sprzedażą artykułów spożywczych: J. Altman, Sz. Kamiński, F. Liberman, M. Liberman, D. Messer, G. Messer, Sz. Tenenberg, J. Zeligman oraz kupcy bławatni: R. Helfgot, Ch. Zomper, Ch. Zylbermenc, J. Zyskind. Piekarnię prowadzili: G. Altman, F. Dykierman, Sz. Kilsztajn, N. Wajngarten. M. Pomeranc handlował alkoholem, B. Liberman – tytoniem, Sz. Federman, J. Nożych i E. Rozenchwajg – mięsem, a F. Dancygier i F. Messer – skórą [Urbański 2007: 118]. W latach 20. XX w. funkcję rabina powierzono Herszowi Szylewiczowi, mykwę dzierżawił Moszek Lewkowicz. Od 1936 r. na stanowisku rabina był wakat.

Synagoga w Przyrowie została wzniesiona pod koniec XVIII lub na początku XIX w. Figurowała ona wraz z domem na szkółkę i cmentarzem w wykazie nieruchomości dozoru bożniczego za rok 1838. W tym czasie w bożnicy trwały prace remontowe lub budowano zupełnie nowy obiekt, bowiem w planowanych wydatkach i przychodach na lata 1840–1846 uwzględniono wzrost wpływów do gminnej kasy, wynikający z wyższej frekwencji Żydów odwiedzających nowo wystawioną, obszerną synagogę [APŁ 1838–1866]. W 1907 r. w przyrowskim domu modlitw (prawdopodobnie chodzi o bożnicę) wybuchł pożar, który strawił budynek. Odbudowano go w kolejnych latach [APŁ 1907–1908]. Po wybuchu II wojny światowej należące do gminy żydowskiej obiekty zostały

3 Ta sama firma wymieniana jest w Lelowie.

the salary of rabbi Josek Rychter, the cantor, the *melamed*, and the *schulklopper*. A considerable part of the budget was spent on writing materials, the Governorate's journal, the journal of laws, fuel and lights for the synagogue, the purchase of etrogs, Easter flour for the poor, the leasing of the hospital house, and school expenses. The draft budget for 1840–1846 also included salaries of a cashier, a writer, and a cart driver taking the sick to the hospital [APŁ 1838–1866].

In the second and the third decades of the 20th century, the number of Jewish inhabitants of Przyrów dropped steadily: in 1921, the Jewish population included 802 people, eight years later – 769 people, and in 1937 – 707 people. The community board members were mostly orthodox. Among the companies operating during the interwar period, one can mention a metal fitting factory of D. Landau and M. Cytel's sawmill. Craftsmen included: M. Jeleń – an owner of dyeworks³, J. Motłoch – a wheelwright, G. Gielbard – a shoemaker, tailors: J. Messer, J. Zaks, M. Zaks, B. Zomper, and J. Zomper. H. Altman owned an oil mill, and N. Hauptman had a capmaker's shop. Business activity was also conducted by foodstuff traders: J. Altman, Sz. Kamiński, F. Liberman, M. Liberman, D. Messer, G. Messer, Sz. Tenenberg, J. Zeligman, and silk merchants: R. Helfgot, Ch. Zomper, Ch. Zylbermenc, J. Zyskind. A bakery was run by: G. Altman, F. Dykierman, Sz. Kilsztajn, and N. Wajngarten. M. Pomeranc traded in alcohol, B. Liberman – in tobacco, Sz. Federman, J. Nożych, and E. Rozenchwajg – in meat, and F. Dancygier and F. Messer – in hide [Urbański 2007: 118]. In the 1920s, the position of the rabbi was held by Hersz Szylewicz, and the *mikvah* was leased by Moszek Lewkowicz. From 1936, the position of the rabbi was vacant.

The synagogue in Przyrów was built in late 18th century or in early 19th century. Together with a cemetery and a building housing a school, it was listed in the property register of the Synagogue Inspection for 1838. At the time, some renovation work was conducted in the synagogue or a completely new building was erected as the planned income and expenses for 1840–1846 provided for

3 The same company is listed for Lelów.

zdevastowane. W wykazie opuszczonych nieruchomości powiatu częstochowskiego z 1961 r. pod adresem, gdzie wcześniej znajdowała się bożnica, figuruje plac przy ulicy Lelowskiej o powierzchni 1000 m², z domem murowanym, użytkowanym przez G.S. Przyrów jako mleczarnia [APCz 1948–1966].

Podobny los spotkał cmentarz żydowski w Przyrowie, położony z dala od centrum miasta, przy ulicy Cmentarnej. Dokładna data jego założenia nie jest znana, wiadomo, że funkcjonował już w I połowie XIX w., a jego teren był ogrodzony.

Mstów

Zachowane archiwalia nie dostarczają wielu informacji na temat żydowskiego osadnictwa w Mstowie. Według *Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego*, pod koniec pierwszej dekady XIX w. mieszkało tam zaledwie 37 Żydów, co stanowiło 4,17% wszystkich mieszkańców, w 1860 r. ich liczba wzrosła do 410 (nieco ponad 27%) [SGKP 1885: 780]. W 1921 r. w osadzie żyło już 740 Żydów, tj. około 200 rodzin (37,6%). Ich życie koncentrowało się wokół rynku i ulic Piłsudskiego (wcześniej Kościelna) i Kilińskiego (wcześniej Garncarska). Mstowscy Żydzi zajmowali się głównie handlem i rzemiosłem, prowadzili własne firmy. Na początku XX w. Naftali Frajerman, Abram Koniecpolski, Pinkus i Szmul Koniecpolski oraz Hersz Mrówka starali się o pozwolenie na fabrykację wód owocowych i gazowanych [APŁ 1900–1901; APŁ 1900–1902; APŁ 1901–1901; APŁ 1901–1902]. W informatorach z okresu międzywojennego można znaleźć informacje dotyczące innych osób i wykonywanych przez nie zajęć. S. Grünberg, Ch. Kohn, M. Szydłowski handlowali bławatami, H. Rajnberg prowadził farbiarnię. W Najman i L. Pelta byli właścicielami garbarni. D. Fajwisewicz (Fajwusewicz, Fajbusiewicz?), D. Hauptman, I. Najman, L. Pelta sprzedawali skóry. Wśród krawców wymieniano nazwiska: A. Akerman, M. Jakubowicz, F. Lipman, Sz. Moszkowicz, Sz. Kranz; wśród rzeźników: J. Federman, W. Federman. Sprzedaż artykułów spożywczych prowadzili: P. Griman, A. Grinberg, F. Krohn (Kohn?), H. Weinrajch, Mejlech Wolfowicz, Fajga Goldberg. Szymson Cecowski handlował drzewem, M. Orbach i R. Woźnica – żelazem, M. Wajngarten i M. Wolfowicz – zbożem, Blima Fiszer i Fajga Goldberg – galanterią. I. Fuks, Sz. Łask, M. Mrówka, J. Szydłowski

an increase in income to the community's treasury due to a greater number of Jews visiting the newly erected, large synagogue [APŁ 1838–1866]. In 1907, a fire broke out in the Przyrów house of prayer (most probably the synagogue), which consumed the building, rebuilt in the following years [APŁ 1907–1908]. After the outbreak of the Second World War, the buildings owned by the Jewish community were devastated. The register of abandoned property in the Częstochowa District from 1961 lists a plot in Lelowska Street, at the address of the former synagogue, with a surface area of 1,000 m² and a masonry house, used by G.S. Przyrów as a diary [APCz 1948–1966].

A similar fate befell the Jewish cemetery in Przyrów, located far from the city centre, in Cmentarna Street. The exact date of its establishment is unknown, but we know that it was operating in the first half of the 19th century and that it was fenced.

Mstów

The archive records preserved do not provide much information about the Jewish settlement in Mstów. According to *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego (Geographical Dictionary of Congress Poland)*, at the end of the first decade of the 19th century, only 37 Jews lived there, which constituted 4.17% of all inhabitants, and in 1860 their number increased to 410 (just over 27%) [SGKP 1885: 780]. In 1921, there were 740 Jews living in the village, meaning about 200 families (37.6%). Their lives centred around the market square and Piłsudskiego (formerly Kościelna) and Kilińskiego (formerly Garncarska) Streets. The Jews from Mstów mostly dealt with trade and craft, running their own businesses. At the beginning of the 20th century, Naftali Frajerman, Abram Koniecpolski, Pinkus and Szmul Koniecpolski, and Hersz Mrówka applied for a permit to produce fruit and carbonated drinks [APŁ 1900–1901; APŁ 1900–1902; APŁ 1901–1901; APŁ 1901–1902]. Catalogues from the interwar period provide information about other people and their trades. S. Grünberg, Ch. Kohn, and M. Szydłowski traded in silk, H. Rajnberg ran dyeworks. W Najman and L. Pelta owned a tannery. D. Fajwisewicz (Fajwusewicz, Fajbusiewicz?), D. Hauptman,

wypiekali i sprzedawali pieczywo. W osadzie przyjmował dentysta Kałman Berkowicz, w porodach pomagały akuszerki S. Berkowicz i M. Fajkisz. W Mstowie działali też stolarze – J. Hauptman, J. Liberman, M. Lubliński, B. Wolfowicz, kowal – J. Frajman, szewc – Sz. Goldberg i tapicer – R. Grünberg. Właścicielem jedynej herbaciarni był M. Lubliński [APCz 1919–1940; APCz 1927–1940; APCz 1933–1935a; APCz 1933–1935b; *Księga Adresowa...* 1928: 257; *Spis przedsiębiorstw...* 1938: 3]. Aż do końca XIX w. mstowska gmina żydowska nie była w pełni samodzielna, funkcjonując jako jednostka filialna, podlegała gminie w Częstochowie. Brak dokładnych informacji o posiadanych przez nią nieruchomościach. Wśród nich znajdowała się z pewnością drewniana bożnica z łaźnią rytualną przy ulicy Rynsztok 3⁴ [APŁ 1887–1892] i murowana synagoga w stylu klasycystycznym, wzniesiona w XIX w. przy Kościelnej (Piłsudskiego). Na placu sąsiadującym z synagogą usytuowane były dwa budynki, jeden murowany, drugi drewniany, użytkowane przed 1939 r. przez rabina Einhorna. Usamodzielnienie gminy zbiegło się w czasie z powstaniem cmentarza. Starania o jego założenie podjęto w II połowie lat 80. XIX w. Dnia 10 grudnia 1886 r. Moszek Szymonowicz Grylak, w obecności dwóch świadków występujących w imieniu gminy żydowskiej w Mstowie: Szymona Wolfowicza Jakubowicza i Altera Moszkowicza Grinberga, złożył oświadczenie, iż za aktem sporządzonym u częstochowskiego notariusza Józefa Zborowskiego, 20 czerwca 1885 r. nabył od Tekli Banasiewicz około 1 morgi ziemi, położonej w Mstowie, między działkami Andrzeja Sakowskiego i Aleksandra Milewicza, i grunt ten sprzedaje gminie żydowskiej na własność za 45 rubli, z przeznaczeniem na cmentarz. Do aktu notarialnego dołączono plan sytuacyjny, datowany na 1886 r., sygnowany przez inżyniera architekta A. Lieu z Częstochowy [APŁ 1887–1892].

Na zebraniu mstowskiej gminy żydowskiej 17 lutego 1887 r. zdecydowano o podjęciu działań na rzecz uzyskania zgody na urządzenie cmentarza na ziemi od wspomnianego Grylaka. Według raportu skierowanego do Rządu Gubernialnego Piotrkowskiego przez naczelnika powiatu częstochowskiego z 10 marca 1887 r., starozakonni mieszkańcy Mstowa wystąpili z prośbą o zgodę, motywując ją

4 Nieistniejąca dziś nazwa. Zapewne chodzi o okolice ul. Ogrodowej przy ul. Kościelnej.

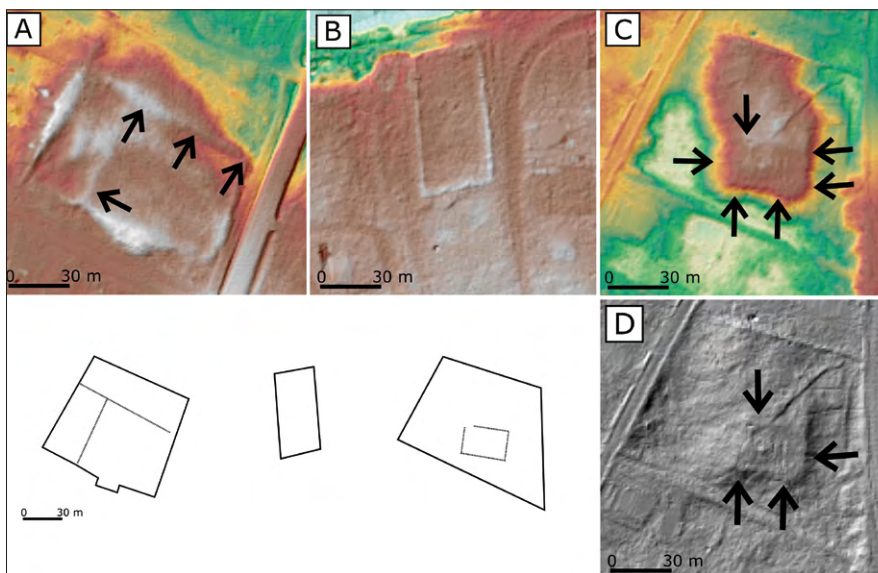
I. Najman, and L. Pelta sold hide. Tailors included: A. Akerman, M. Jakubowicz, F. Lipman, Sz. Moszkowicz, and Sz. Kranz; and the butchers were: J. Federman and W. Federman. Foodstuffs were sold by: P. Griman, A. Grinberg, F. Krohn (Kohn?), H. Weinrajch, Mejelech Wolfowicz, and Fajga Goldberg. Szymoszon Cecowski traded in timber, M. Orbach and R. Woźnica – in iron, M. Wajngarten and M. Wolfowicz – in grain, Blima Fiszer and Fajga Goldberg – in haberdashery. I. Fuks, Sz. Łask, M. Mrówka, and J. Szydłowski baked and sold bread. The village had a dentist Kałman Berkowicz, and midwives S. Berkowicz and M. Fajkisz helped women in labour. There were also carpenters – J. Hauptman, J. Liberman, M. Lubliński, and B. Wolfowicz, a smith – J. Frajman, a shoemaker – Sz. Goldberg, and an upholsterer – R. Grünberg. The owner of the only tea room was M. Lubliński [APCz 1919–1940; APCz 1927–1940; APCz 1933–1935a; APCz 1933–1935b; *Księga Adresowa...* 1928: 257; *Spis przedsiębiorstw...* 1938: 3]. Until the end of the 19th century, the Jewish community in Mstów was not fully independent, and it only operated as a branch of the community in Częstochowa. There is no detailed information about its property. It definitely included a wooden synagogue with a ritual bath at 3 Rynsztok Street⁴ [APŁ 1887–1892] and a masonry synagogue in a classical style, built in the 19th century in Kościelna (Piłsudskiego) Street. On a plot adjacent to the synagogue, there were two buildings: one masonry, and one wooden, before 1939 used by rabbi Einhorn. The community became independent when a cemetery was established. Efforts to establish it were made in the second half of the 1880s. On December 10, 1886, Moszek Szymonowicz Grylak, in the presence of two witnesses acting on behalf of the Jewish community in Mstów: Szymon Wolfowicz Jakubowicz and Alter Moszkowicz Grinberg, declared that on June 20, 1885, based on a deed drawn up by notary Józef Zborowski from Częstochowa, he had purchased from Tekla Banasiewicz about a morgen of land located in Mstów between the plots of Andrzej Sakowski and Aleksander Milewicz, and that he sold the land to the Jewish community for 45 roubles, to be used as a cemetery. A site plan was attached to the notarial deed, dated

4 The name does not exist today. It mostly probably refers to the vicinity of Ogrodowa Street, at Kościelna Street.



II. 1. Lokalizacje cmentarzy żydowskich względem przestrzeni miejscowości. Oprac. A. Majewska.

Fig. 1. Location of Jewish cemeteries within the town space. Prepared by A. Majewska.



II. 2. Cmentarze z zachowanymi relikwiami granic w postaci wałów ziemnych (strzałkami wskazane formy linearne wewnątrz założeń), uczynione na wizualizacjach ukształtowania powierzchni gruntu: Janów (A), Mstów (B), Przyrów (C, D). Oprac. A. Majewska.

Fig. 2. Cemeteries with preserved remains of borders in the form of earth embankments (arrows indicate linear forms within the structures), shown on visualisations of the lie of the land: Janów (A), Mstów (B), Przyrów (C, D). Prepared by A. Majewska.

utrudnieniami związanymi z przewozem zmarłych do Częstochowy, gdzie do tej pory odbywały się pochówki. Kondukt pogrzebowe stwarzały realne niebezpieczeństwo z punktu widzenia sanitarnego, bowiem eksportacja zwłok, zgodnie z nakazami religijnymi a wbrew obowiązującym przepisom, odbywała się w otwartych trumnach. Po zaaprobowaniu wniosku przez Gubernatora Piotrkowskiego, sprawa została przedstawiona Głównemu Gubernatorowi w Warszawie z prośbą o zatwierdzenie, co nastąpiło 5 września 1887 r. Ze względu na nieścisłości w księgach hipotecznych, jeszcze na początku lat 90. XIX w. trwała wymiana listów między Rządem Gubernialnym a Naczelnikiem Powiatu Częstochowskiego w kwestii ziemi nabytej przez Jakubowicza i Grinberga [APŁ 1887–1892].

Cmentarz funkcjonował do 1939 r., po wybuchu II wojny światowej został

1886 and signed by architect A. Lieu from Częstochowa [APŁ 1887–1892].

On February 17, 1887, during a meeting of the Mstów Jewish community, a decision was made to undertake activities with the aim to obtain permission to establish a cemetery on the land from Grylak mentioned above. According to the report of March 10, 1887, submitted to the Piotrków Governorate Government by the head of the Częstochowa District, Jewish inhabitants of Mstów had applied for permission, explaining that there were problems transporting the dead to Częstochowa, where they had been buried so far. Funeral processions posed a considerable sanitary threat as, according to religious principles and against the applicable regulations, bodies were transported in open coffins. After the application had been granted by the Piotrków

zniszczony, a kamienne płyty posłużyły do utwardzania chodników. Po 1945 r. część macew odnaleziono i przeniesiono z powrotem na jego teren, skąd okoliczna ludność ponownie je usunęła, wrzucając potłuczone fragmenty do rzeki Warty.

Topografie minione, obecne, ocalone

Pozostało w krajobrazie...

W gminach, które zostały objęte badaniami, jednymi z nielicznych zabytków kultury żydowskiej współtworzącymi współczesną strukturę krajobrazu są cmentarze. Nawet ogołocone z nagrobków, posiadają w większości przypadków własne reprezentacje przestrzenne, unaocznione chociażby przez granice wytyczone ogrodzeniami (Janów, Lelów) bądź ich relikami, jak pozostałości w formie wałów ziemnych w Mstowie⁵. Na podstawie danych z archiwalnych map topograficznych można wysunąć przypuszczenie, że niemal wszystkie miejsca pochówków zostały założone na planach czworobocznych, w formach zbliżonych do prostokątów (Lelów, Mstów – również lokalizacja nadrzeczna) bądź trapezów (Janów, Przyrów – granice równoległe do dróg) (il. 1). W obrębie dwóch cmentarzy występują linearne formy ukształtowania terenu, które mogą świadczyć o dawnych podziałach wewnętrznych przestrzeni grzebalnej, wynikających np. z powiększenia zasięgu obiektów w czasie ich użytkowania (il. 2: A, C, D) [zob. Majewska 2017: 63–64]. Jest tak w przypadku cmentarza w Janowie, na terenie którego można wyróżnić kilka form w postaci wałów, w tym ziemno-kamienne pozostałości dawnego ogrodzenia sąsiadujące ze współcześnie wytyczoną granicą południową. Podobnie cmentarz w Przyrowie, na mapie topograficznej oznaczony w formie równoległoboku, w rzeczywistości posiada wewnątrz fragmentarycznie zachowane wały ziemne nierównoległe do zewnętrznych granic. Okalają one teren nieznacznie wyniesiony względem otoczenia. Niewielkie deniwelacje ujawniają jednak istnienie formy o kształcie wyraźnie geometrycznym (il. 2: C, D). Niestety,

⁵ Przed wybuchem II wojny światowej wszystkie wymienione cmentarze otoczone były murowanymi ogrodzeniami.

Governor, the issue was presented to the Main Governorate in Warsaw with a request for approval, which was given on September 5, 1887. Due to inaccuracies in mortgage registers, at the beginning of the 1890s, letters were still exchanged between the Governorate Government and the Head of the Częstochowa District with regard to the land purchased by Jakubowicz and Grinberg [APŁ 1887–1892].

The cemetery operated until 1939. During the Second World War it was destroyed, and the headstones were used to build pavements. After 1945, some of the matzevahs were found and brought back to the cemetery grounds, but the local population removed them and threw the broken pieces into the Warta River.

Past, Present, and Preserved Topographies

What Remained in the Landscape...

In the communes covered by the research, cemeteries are among few monuments of the Jewish culture that co-create the present structure of the landscape. Even deprived of tombstones, in most cases they have their own spatial representations, marked by, for example, boundaries in the form of fences (Janów, Lelów) or their relics, such as the remains in the form of earth embankments in Mstów⁵. Based on the data from archival topographic maps, it can be speculated that nearly all burial places were quadrilateral, nearly rectangular (Lelów, Mstów – including the location at the river) or trapezium (Janów, Przyrów – borders parallel to roads) in shape (Fig. 1). Within two of the cemeteries, there are linear forms of the lie of the land, which may indicate internal division of the burial space resulting from, for example, enlarging the area during use (Fig. 2: A, C, D) [cf. Majewska 2017: 63–64]. This is exemplified by the cemetery in Janów, in which one can distinguish a few embankments including earth and stone remains of an old fence next to the southern border established in our times. Similarly, the cemetery in Przyrów, a parallelogram on the topographic map,

⁵ Before the Second World War, all the cemeteries listed were surrounded by masonry fences.

II. 3. Ogrodzenie cmentarza żydowskiego w Janowie.
Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, czerwiec 2016 r.

Fig. 3. The fence of the Jewish cemetery in Janów. Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, June 2016.



w tym przypadku trudno wnioskować na temat rozwoju przestrzennego cmentarza, z uwagi na niemal całkowitą destrukcję struktury wewnętrznej, która uniemożliwia właściwe rozpoznanie.

Także naziemne struktury wewnętrzne cmentarzy uległy niemal całkowitemu zniszczeniu. Brak nagrobków odnotowano na terenie nowego cmentarza żydowskiego w Lelowie. Nieliczne stele znajdują się na cmentarzach w Mstowie (około 3 nagrobków), Janowie (20), w obrębie starego cmentarza w Lelowie (35) oraz na cmentarzu w Przyrywie. Ich rozmieszczenie pozbawione jest jednak oryginalnego kontekstu. Nagrobki uległy dyslokacji w wyniku wojennej i powojennej dewastacji, niektóre z nich – np. w Lelowie – w różnych okolicznościach powróciły na teren starego cmentarza w ostatnim dziesięcioleciu. Czynnikiem sprzyjającym odzyskiwaniu kamiennych płyt było uporządkowanie i ogrodzenie obszaru dawnego cmentarza, który na nowo „zaistniał” w topografii miejscowości.

Ten teren ogrodzony, to jest teren cmentarza żydowskiego i niewiele tam aktualnie jest, ale kiedyś był tam magazyn GS-u – wskazywał pan Henryk, mieszkaniec Lelowa [L1_R1_KOM2]⁶.

Przypadek Lelowa jest jednak szczególny. Po pierwsze, stary cmentarz położony jest niemal w centrum osady, po drugie pamięć o nim i żydowskich mieszkańcach jest wciąż żywa dzięki pielgrzymkom chasydów do grobu cadyka (pochowanego w tym miejscu).

⁶ Cytowane fragmenty wypowiedzi pochodzą z etnograficznych badań terenowych prowadzonych w ramach projektu *Miejsca pamięci i zapomnienia. Interdyscyplinarne badania północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej*. Wszystkie transkrypcje przeprowadzonych wywiadów etnograficznych znajdują się w archiwum projektu. Cytaty zostały oznaczone numerami inwentarzowymi tegoż archiwum.



II. 4. Lelów, macewy i ich fragmenty złożone u podnóża ohelu cadyka Dawida Bidermana. Fot. A. Majewska, lipiec 2016 r.

Fig. 4. Lelów, matzevahs and their fragment placed at the base of tzaddik Dawid Biderman's ohel. Photograph by A. Majewska, July 2016.

with some of them – e.g. in Lelów – returning to the grounds of the old cemetery within the last decade under different circumstances. A factor contributing to the recovery of the headstones was the tidying up and fencing of the grounds of the old cemetery, which was ‘restored’ to the topography of the town.

‘The area is fenced, these are the grounds of the Jewish cemetery, and there are few things there now, but there used to be a storehouse of the commune cooperative there,’ said Henryk, an inhabitant of Lelów [L1_R1_KOM2]⁶.

⁶ All fragments quoted come from the ethnographic field research conducted under the project *Miejsca pamięci i zapomnienia. Interdyscyplinarne badania północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej*. Transcripts of all ethnographic interviews conducted can be found in the project's archive. The quotations are referred to using their archival numbers.

Bo tu w Lelowie akurat jest ten grób cadyka, żydowskiego proroka. No bo Lelów był taką miejscowością, że tych Żydów było prawie pięćdziesiąt procent w samym Lelowie – opowiadała jedna z rozmówczyń [L2_R1R2_W].

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja cmentarza w Janowie (il. 3). Położony na uboczu, właściwie poza obszarem wsi, został ponownie ogrodzony w latach 70. XX w. Ogrodzenie w tym przypadku nie wpłynęło na zmianę percepcji przestrzeni:

[...] i ogrodzili, ale nikt tu nie przyjeżdża, nie widać nikogo, kto by się tym interesował. Te drzewa są takie niebezpieczne, bo tam te topole porosły, aż strach tam nawet chodzić. Może tam przyjeżdżają, ale wątpię. Nie widziałam tam nigdy nikogo – mówiła pani Anna, siedemdziesięcioletnia mieszkanka Janowa [J1_R4_W].

Ponownego ogrodzenia obu wymienionych cmentarzy dokonano z inicjatywy i fundacji środowisk żydowskich, w tym dawnych mieszkańców.

Odnalezione pomniki

Biorąc pod uwagę wszystkie pięć badanych cmentarzy, liczba zachowanych nagrobków wydaje się być niewielka. Część z nich stanowią obiekty odnalezione na przestrzeni dwóch ostatnich dekad.

W Lelowie odzyskane nagrobki (m.in. przyniesione przez okolicznych mieszkańców), złożone zostały u podnóża nowo wybudowanego ohelu na terenie dawnego starego cmentarza (il. 4). Jest to zbiór 36 obiektów, przeważnie zachowanych fragmentarycznie (przykłady il. 5), wykonanych z piaskowca. Wśród nich znajduje się kompletna stela z rzadziej spotykanego na cmentarzach żydowskich czerwonego piaskowca tumlińskiego. Większość posiada inskrypcje ryte – wklęsłe. Na tym tle wyróżnia się jedna z płyt, której inskrypcję wykonano techniką wypukłą (il. 5: B). Na pojedyncze nagrobkach widoczne są ślady malatury pokrywającej niegdyś płaskorzeźbione dekoracje (il. 5: A, C).

The case of Lelów is unique. First of all, the old cemetery is located nearly in the centre of the town, and second of all, memory of it and of Jewish inhabitants lives on thanks to the pilgrimages of Hasids to the grave of a tzaddik (buried there).

‘Because in Lelów, there is the grave of a tzaddik, a Jewish prophet. Lelów was a town with nearly fifty percent of Jews in the town itself,’ said one of the women interviewed [L2_R1R2_W].

The situation of the cemetery in Janów is completely different (Fig. 3). Located in an out-of-the-way place, actually outside the village, it was re-fenced in the 1970s. In this case, the fence did not change the way this space is perceived:

‘[...] and so they fenced it but no one comes here, there is no one who would be interested. These trees are so dangerous, these poplars grow there, one’s afraid to even go there. Perhaps they go there, but I doubt it. I’ve never seen anyone,’ said Anna, a seventy-year-old inhabitant of Janów [J1_R4_W].

Both these cemeteries were re-fenced on the initiative and using the funds of Jewish communities, including former inhabitants.

The Tombstones Found

Considering all five cemeteries studied, the number of preserved tombstones seems small. Some of them have been found over the last two decades.

In Lelów, the tombstones recovered (e.g. brought by local inhabitants) were placed at the base of a new ohel in the grounds of the old cemetery (Fig. 4). It is a collection of 36 objects, mostly in fragments (examples Fig. 5), made of limestone. They include a complete stela made of red Tumlin

W 2015 r., dzięki pracom archeologicznym prowadzonym przez zespół badaczy w ramach projektu *Miejsca pamięci i zapomnienia...*, udało się odzyskać zbiór fragmentów nagrobków z Mstowa. Na podstawie opowieści mieszkańców wytypowano fragment koryta rzeki sąsiadujący z granicą cmentarza. Przeprowadzone badania dna doprowadziły do odkrycia około stu fragmentów nagrobków⁷ (il. 6). Wśród nich znajdowała się jedna macewa uwieczniona na zdjęciu ilustrującym zdejmowanie macew z chodnika na rynku w Mstowie w 1947 r. Nie mogła się więc dostać do rzeki w trakcie wojny. Badania potwierdziły wspomnienia mieszkańców, że macewy wróciły na cmentarz, po czym część z nich została wrzucona do Warty (il. 7). Stan zachowania zabytków jest zły. Cechuje je znaczne rozdrobnienie, na kilkunastu fragmentach zachowały się jedynie pojedyncze słowa lub wersy rytých inskrypcji, w trzech przypadkach z datami, w jednym – z nazwiskiem częstochowskiego kamieniarza Franka. Na zwieńczeniach występują dekoracyjne, płaskorzeźbione motywy charakterystyczne dla żydowskiej sztuki sepulkralnej, takie jak: trójkamienny świecznik,

⁷ Badania przeprowadzone zostały pod kierunkiem dr. Olgierda Ławrynowicza 30 czerwca 2015 r. za wiedzą Wojewódzkiego Urzędu Ochrony zabytków w Katowicach, Delegatury w Częstochowie oraz przy współpracy z Adamem Markowskim, zastępcą wójta gminy Mstów oraz Markiem Dewódkim, miejscowym przedsiębiorcą. Zabytki zostały zabezpieczone w Urzędzie Gminy Mstów [Krupa-Ławrynowicz i in. 2019].

Tab. 1. Nagrobki na cmentarzach żydowskich znajdujących się na omawianym obszarze.

cmentarz	liczba nagrobków	materiał	przeźreń cmentarza
Janów	20 nagrobków (całe i zachowane fragmentarycznie)	piaskowiec (kwarcowy, szarogłazowy), wapień	teren leśny zadrzewiony; niezagospodarowany; intencjonalne nasadzenia zieleni wysokiej, naturalna sukcesja roślinności piętra niskiego i średniego
Lelów stary cmentarz	1 nagrobek zachowany w całości, 35 fragmentów (niektóre mogą pochodzić z nowego cmentarza)	piaskowiec (kwarcowy oraz rzadziej spotykany tumliński – czerwony)	teren leśny zadrzewiony; niezagospodarowany, z naturalną sukcesją roślinności liściastej piętra niskiego, średniego i wysokiego
Lelów nowy cmentarz	brak		pole uprawne
Mstów	4 fragmenty steli znajdujące się na cmentarzu, ponad 80 fragmentów wydobytych z Warty	piaskowiec (kwarcowy), lastryko, żeliwo	teren porośnięty trawą, niezagospodarowany; trawa sezonowo wykaszana
Przyrów	1 cały nagrobek, 1 fragment steli	piaskowiec	teren leśny zadrzewiony, niezagospodarowany, z naturalną sukcesją zieleni wysokiej liściastej oraz roślinności piętra średniego i niskiego

Table 1. Tombstones in Jewish cemeteries in the area in question.

cemetery	number of tombstones	material	cemetery space
Janów	20 tombstones (whole and in fragments)	sandstone (quartz, graywacke), limestone	forested area; undeveloped; intentional tall shrub plantation, natural succession of low and middle vegetation layers
Lelów the old cemetery	1 tombstone preserved in full, 35 fragments (some of them may come from the new cemetery)	sandstone (quartz and, less frequently, Tumlin – red)	a forested area; undeveloped, with natural succession of broadleaved vegetation of low, middle, and high layers
Lelów the new cemetery	none		farmland
Mstów	4 fragments of steles in the cemetery, more than 80 fragments recovered from the Warta River	limestone (quartz), rerrazzo, cast iron	an area overgrown with grass, undeveloped; the grass is seasonally mowed
Przyrów	1 whole tombstone, 1 fragment of a stele	sandstone	a forested area; undeveloped, with natural succession of tall broadleaved vegetation and vegetation of low and middle layers



II. 5. Przykłady nagrobków znajdujących się na terenie starego cmentarza żydowskiego w Lelowie. Fot. i oprac. A. Majewska.

Fig. 5. Some of the tombstones from the grounds of the old Jewish cemetery in Lelów. Photographed and prepared by A. Majewska.



II. 6. Podnoszenie fragmentów nagrobków z dna rzeki Warty w Mstowie.

Na zdjęciu K. Wiliński, P. Stanałowski (studenci archeologii UŁ). Fot. O. Ławrynowicz, czerwiec 2015 r.

Fig. 6. Recovering fragments of tombstones from the bottom of the Warta River in Mstów. The photograph shows K. Wiliński and P. Stanałowski (archaeology students from the University of Lodz). Photograph by O. Ławrynowicz, June 2015.



II. 7. Mstów. Nagrobek na cmentarzu żydowskim,

widok w stronę rzeki Warty. Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, wrzesień 2014 r.

Fig. 7. Mstów. A tombstone in the Jewish cemetery, a view towards the Warta River. Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, September 2014.

limestone, which is rarely found in Jewish cemeteries. Most of them have engraved inscriptions (sunk-en). In this context, one of the tombstones stands out as it has a convex inscription (Fig. 5: B). Some of the tombstones bear traces of a paint layer that used to cover low-relief ornaments (Fig. 5: A, C).

In 2015, thanks to the archaeological work conducted by a team of researchers as part of the project *Miejsca pamięci i zapomnienia...*, a number of fragments of tombstones from Mstów were recovered. Based on the stories told by inhabitants, a fragment of the river channel was selected, adjacent to the cemetery's border. Examination of the river bottom resulted in a discovery of about a hundred fragments of tombstones⁷ (Fig. 6). They included a matzevah that can be seen in a photograph showing the removal of mathevahs from the pavement in the market square in Mstów in 1947, which means it could not have been thrown into the river during the war. The research results

⁷ The research was conducted under the supervision of Dr Olgierd Ławrynowicz on June 30, 2015, with the knowledge of the Provincial Office of Monument Preservation in Katowice, Częstochowa branch, and in cooperation with Adam Markowski, deputy head of the Mstów Commune, and Marek Dewódzki, a local businessman. The monuments were secured in the Mstów Commune Office [Krupa-Ławrynowicz et al. 2019].

II. 8. Przykłady fragmentów nagrobków odkrytych w rzece Warcie w Mstowie, w 2015 r.

Oprac. A. Majewska, M. Majorek.

Fig. 8. Sample fragments of tombstones found in the Warta River in Mstów in 2015. Prepared by A. Majewska, M. Majorek.



II. 9. Zestawienie wzornictwa żeliwnych macew z cmentarzy żydowskich w Krzepicach, Żarkach, Częstochowie i Mstowie. Oprac. A. Majewska.

Fig. 9. A comparison of the design of cast-iron matzevahs from Jewish cemeteries in Krzepice, Żarki, Częstochowa, and Mstów. Prepared by A. Majewska.



korona, księga, jeleń, misa z wodą, ornamenty roślinne (il. 8). Wśród odkrytych obiektów znalazło się 7 fragmentów żeliwnych steli. Podobne nagrobki zidentyfikowano dotychczas jedynie na kilku cmentarzach, m.in. w: Cieszynie, Warcie (woj. łódzkie), Radomsku, Warszawie [Hońdo 2014: 47]. Największy zespół tego typu pomników znajduje się na trzech cmentarzach w północnej części województwa śląskiego. Poza Krzepicami, gdzie żeliwne stele (w liczbie około 400 sztuk) zachowały się do dzisiaj *in situ*, podobne płyty stawiano również na cmentarzach w Częstochowie i Żarkach (cmentarz nowy)⁸.

8 Dwie żeliwne stele odkryła podczas inwentaryzacji cmentarza w Częstochowie w 2014 r. grupa izraelskich badaczy prowadząca projekt dokumentacji cmentarzy żydowskich – Gidonim [The Gidonim Project. The Reut School, Jerusalem – The Society for the Advancement of Education]. Jedna ze sfotografowanych przez nich płyt znajduje się obecnie na terenie częstochowskiego Zespołu Szkół Artystycznych i Akademickich. Losy drugiej są nieznane (nie ma jej już na terenie cmentarza). Trzy żeliwne nagrobki pochodzące z cmentarza w Żarkach zostały odnalezione w 2013 r. podczas prac prowadzonych na terenie położonego nieopodal sanktuarium leśniowskiego.



were confirmed by the recollections of the inhabitants, according to which matzevahs returned to the cemetery, after which some of them were thrown into the Warta River (Fig. 7). The state of preservation of the objects is poor. They are fragmented to a large extent, there are only isolated words or lines of engraved inscriptions preserved on a dozen or so pieces, on three of them with dates, and on one of them with the name of a stonemason Frank from Częstochowa. On the finials, there are bas-relief ornaments characteristic of the Jewish sepulchral art, such as a three-arm candlestick, a crown, a book, deer, a bowl of water, floral ornaments (Fig. 8). The discovered objects included 7 fragments of cast iron steles. Similar tombstones had previously been identified only in a few cemeteries, such as the ones in: Cieszyn, Warta (Łódź Province), Radomsko, and Warsaw [Hońdo 2014: 47]. The largest complex of tombstones of this type can be found in three cemeteries in the northern part of the Silesia Province. Apart from Krzepice, where steel steles (about 400 items) have been preserved until today *in situ*, similar headstones were also used in cemeteries in Częstochowa and Żarki (the new cemetery)⁸.

Il. 10, 11. Janów. Nagrobki na cmentarzu żydowskim. Fot. K. Dobiński, kwiecień 2016 r.

Fig. 10, 11. Tombstones in the Jewish cemetery. Photograph by K. Dobiński, April 2016.

8 Two cast-iron steles were discovered during an inventory of the cemetery in Częstochowa in 2014 by a group of Israeli researchers running a project documenting Jewish cemeteries – Gidonim [The Gidonim Project. The Reut School, Jerusalem – The Society for the Advancement of Education]. One of the tombstones they photographed is now kept in the Artistic and Academic Secondary Schools in Częstochowa. The fate of the other one remains unknown (it is no longer in the cemetery). Three cast-iron tombstones from the cemetery in Żarki were found in 2013 during work carried out in the nearby Leśniów Sanctuary.

Analiza porównawcza zachowanych żeliwnych części nagrobków pochodzących z cmentarzy w Częstochowie, Żarkach i Mstowie z nagrobkami na cmentarzu w Krzepicach wykazała, że ich kształty i dekoracje były analogiczne pod względem poszczególnych elementów zdobniczych (il. 9). Mogły być one wytwarzane we wspólnych odlewniach lub – co jest bardzo prawdopodobne – pomiędzy lokalnymi kuźnicami dochodziło do wymiany wzorów. Z pewnością ich produkcja miała charakter seryjny, na co wskazują powtarzające się schematy kompozycyjne nagrobków z samych Krzepic. Tamtejszy cmentarz żydowski jeszcze przed wybuchem II wojny światowej słynął z żeliwnych pomników, wytwarzanych w hucie w Kuźnicy Starej – wsi położonej około 7 km na południe od Nowokrzepic. Wiadomo, że w II poł. XIX w. rudy wydobywane w Kuźnicy Starej transportowane były m.in. do odlewni znajdującej się w Masłońskim Piecu w dobrach żareckich [SGKP 1885: 737]. W bezpośrednim sąsiedztwie dawnych Nowokrzepic znajduje się folwark Kuźniczka, wieś Kuźniczka oraz wieś Siekiery – zapewne etymologia nazw tych miejscowości nawiązuje do dawnej miejscowej wytwórczości.

Wśród zachowanych nagrobków z Janowa (il. 10, 11) nie ma obiektów żeliwnych, należy jednak przypuszczać – co potwierdzają wywiady etnograficzne – że jeszcze po II wojnie światowej tego typu stele można tam było znaleźć⁹. Pan Andrzej, jeden z mieszkańców Janowa, wspominał:

Bo ja za młodego łebka, znaczny gnojkiem byłem, to pamiętam tyle tych tablic było, przecież tu normalnie były nagrobki całe, tylko ludzie rozgrabili. [...] Na złom, na złom [J1_R8R9_W].

Pozostało w pamięci...

Figura miejscowego cmentarza często stanowiła element inicjujący opowieści o dawnych żydowskich sąsiadach. W trakcie wspomnianych badań etnograficznych pojawiły się relacje

⁹ Według informacji uzyskanej 24 lutego 2016 r. w rozmowie telefonicznej z Adamem Markowskim, ówczesnym zastępcą wójta gminy Mstów, wcześniej wójtem gminy Janów, jedna żeliwna stela z janowskiego cmentarza miała być zdeponowana w Urzędzie Gminy w Janów. Wzmianka o żeliwnym nagrobku pojawia się także w jednym z wywiadów z diagnozy etnograficznej.

A comparative analysis of the preserved cast-iron fragments of tombstones from the cemeteries in Częstochowa, Żarki and Mstów and the tombstones in the cemetery in Krzepice indicated that their shapes and ornamentation were similar in terms of individual decorative elements (Fig. 9). They could have been produced in the same casting shops or, more probably, local smithies exchanged patterns. There is no doubt that this was serial production, which is proven by the design patterns of the tombstones from Krzepice alone. The Jewish cemetery in Krzepice, even before the Second World War, was famous for cast-iron tombstones manufactured in the ironworks in Kuźnica Stara – a village located about 7 km to the south of Nowokrzepice. We know that in the second half of the 19th century, the ore excavated in Kuźnica Stara was transported to, among others, the forgery located in Masłoński Piec in the Żarki estate [SGKP 1885: 737]. Immediately next to former Nowokrzepice, there is Kuźniczka manor, the village of Kuźniczka and the village of Siekiery – etymology of these names probably refers to the former local crafts.

The tombstones preserved in Janów (Fig. 10, 11) do not include cast-iron objects, but it should be assumed – which is confirmed by the ethnographic interviews – that such steles could be found there even after the Second World War⁹. As Andrzej, one of the inhabitants of Janów, said:

I remember that when I was a wee lad, I mean a small boy, there were so many these stones, there were whole tombstones there, only people plundered them. [...] To sell as scrap metal [J1_R8R9_W].

What Remained in Memory...

The issue of the local cemetery frequently initiated stories about former Jewish neighbours. During the already mentioned ethnographic research, accounts and anecdotes situating the

⁹ According to the information received on February 24, 2016, during a telephone conversation with Adam Markowski, the then deputy head of the Mstów Commune, one cast-iron stela from the Janów cemetery was deposited in the Janów Commune Office. A cast-iron tombstone was also mentioned in one of the interviews from the ethnographic diagnosis.

i anegdoty sytuujące cmentarze w różnorodnych kontekstach znaczeniowych. Wielość historii stanowi dowód nie tylko na trwające w czasie przekształcenia struktur materialnych, ale również zmiany percepcji tych miejsc. Należy jednak podkreślić, że mieszkańcy badanych gmin wypowiadali się na temat żydowskiego dziedzictwa rzadko, kwestia sąsiedztwa pojawiała się po dłuższej rozmowie i dodatkowych pytaniach. Opowieści te czasem rzucają nowe światło na odkryte podczas badań terenowych pozostałości materialne, jak np. fragmenty konstrukcji kamiennej znajdujące się przy południowej granicy cmentarza w Janowie. W pobliżu głównego wejścia stał prawdopodobnie niewielki budynek – być może rodzaj kostnicy bądź pomieszczenia do obmywania ciał – przez mieszkańców wsi błędnie identyfikowany jako bożnica.

Cmentarze żydowskie, ze względu na swą specyfikę i wizualną odmierność, były miejscami budzącym ciekawość. Na wyobraźnię, szczególnie dziecięcą, silnie oddziaływały nieznane symbole i litery oraz bujna, nieuporządkowana roślinność. W świadomości wspominających dzieciństwo mieszkańców Janowa cmentarz jawi się jako przestrzeń magiczna i opuszczona, pozostająca poza nadzorem dorosłych, odkrywana, ale niepoznana. Opowiada Pani Karina, urodzona w latach 80. mieszkanka Janowa:

– Tutaj dzieciaki, ja pamiętam, my też jak byliśmy jeszcze mali, to dzieciaki chodziły na ten cmentarz. No bo wiadomo, będąc dzieckiem, to zawsze jakieś takie historie, że to może jakieś duchy gdzieś na tym cmentarzu.

Badacz: I były?

– Nie, nie były, ale ja pamiętam jedną taką tablicę, ale ja nie wiem, czy ona nadal tam jest, to była taka tablica, na której były odbite dłonie w taki sposób, na samej górze. To pamiętam, że jako dzieci myśleliśmy, że jak przyłożymy rękę do tych dłoni i ona będzie pasować, to coś się stanie, grób się otworzy [J1_R5R6_W1].

cemeteries in different semantic contexts were collected. This multitude of stories not only proves the transformation of material structures over time, but also changes in the way such places are perceived. However, it has to be emphasised that inhabitants of the communes studied rarely spoke about the Jewish heritage, and the issue of neighbours would only come up after a long conversation and additional questions. Some of these stories shed new light on the material remains discovered during field research, such as fragments of a stone structure located near the southern border of the cemetery in Janów. Most probably, there was a small building near the main entrance – perhaps some kind of a mortuary or a room for washing bodies – incorrectly identified by the village inhabitants as a synagogue.

Due to their unique character and visual otherness, Jewish cemeteries were places arousing interest. Particularly children's imagination was strongly excited by unfamiliar symbols and letters as well as thick, wild vegetation. In the memories of Janów inhabitants recalling their childhood, the cemetery is a magical and abandoned space unsupervised by adults, discovered yet unexplored. As Karina, an inhabitant of Janów born in the 1980s, said:

– I remember that children, we also when we were small, went to that cemetery. Because, you know, when you're a child, there are always some stories that there are some ghosts in the cemetery.

Researcher: And were there any?

– No, there weren't, but I remember a headstone, I don't know if it's still there, but there was a headstone with hands impressed in this way, at the top. I remember that when we were children, we thought that if we placed our hands there and they fitted, then something would happen, the grave would open [J1_R5R6_W1].

„Tam teraz drzewa ino rosną”¹⁰. Krajobraz skonfliktowany

Dewastacja cmentarzy żydowskich w gminach północnej Jury po 1939 r. przebiegała dwuetapowo. Zainicjowana przez Niemców w czasie II wojny światowej, po 1945 r. była kontynuowana przez ludność miejscową¹¹. W kolejnych dekadach systematycznie niszczone i rozkradano nieliczne pozostałe nagrobki. W ten sposób dokonała się całkowita degradacja naziemnych struktur mogiłników w Lelowie, Janowie, Przyrowie i Mstowie. Lokalne społeczności za pośrednictwem opowieści zebranych w projekcie narysowały wojenne i powojenne topografie cmentarzy oraz zachodzące na ich terenach przekształcenia. W konfrontacji z zachowaną szczątkowo dokumentacją archiwalną, relacje te znacząco uzupełniają

II. 12. Mstów.

Cmentarz żydowski, widok w stronę rzeki Warty. Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, wrzesień 2014 r.

Fig. 12. Mstów. The Jewish cemetery, a view towards the Warta River. Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, September 2014.

¹⁰ O cmentarzu w Janowie – cytata z wywiadu etnograficznego przeprowadzonego w Janowie [J1_R15_W].

¹¹ W rozmowach pojawiają się jednak również wspomnienia dotyczące wykorzystywania nagrobków przez ludność miejscową podczas wojny: „Za okupacji brano te kamienie na żarna. Około trzydzieści lat temu cmentarz został ogrodzony, wcześniej bawili się tam dzieci, zjeżdżały z górki na sankach” – opowiadał o cmentarzu w Janowie pan Dariusz [J1_R17R18R19_KOM2].



‘There's Nothing but Trees There’¹⁰. A Conflicted Landscape

After 1939, Jewish cemeteries in the communes in the northern part of the Polish Jurassic Highland were devastated in two stages. Initiated by Germans during the Second World War, the devastation was continued after 1945 by the local population¹¹. Over the following decades, the few remaining tombstones were gradually destroyed or stolen. Thus, the above-ground structures of the cemeteries in Lelów, Janów, Przyrów and Mstów were completely degraded. In the stories collected during the project, the local communities presented the wartime and post-war topographies of the cemeteries and the transformations taking place in them. Together with the partially preserved archival documentation, these accounts considerably supplement knowledge of the places studied. The Jewish cemeteries in the Polish Jurassic Highland were not spared the well-known,

¹⁰ About the cemetery in Janów – a quotation from an ethnographic interview conducted in Janów [J1_R15_W].

¹¹ The interviews also include memories concerning the use of tombstones by the local population during the war: ‘Under occupation, these stones were used as querns. About thirty years ago, the cemetery got fenced, but before that children would play there, sledging down the hill,’ said Dariusz about the cemetery in Janów [J1_R17R18R19_KOM2].

wiedzę o badanych obiektach. Jurajskich cmentarzy żydowskich nie ominęła znana, niechlubna praktyka wykorzystywania nagrobków do celów budowlanych bądź gospodarczych. W ten sposób Zagłada objęła również spuściznę kulturową, pamięć o przodkach, pamięć o sąsiadach. Janowski cmentarz został zniszczony w 1943 r. Według mieszkańców, Niemcy „rozjeździli go czołgami”, obracając wniwecz miejsce pochówku pokoleń janowskich i częstochowskich Żydów. Z kolei w Mstowie wykorzystali macewy do wybrukowania jednego z chodników w sąsiedztwie rynku. Mieszkańcy w trakcie badań etnograficznych opowiadali, że w latach okupacji brakowało betonu, który był potrzebny do budowania bunkrów, niemiecki burmistrz wpadł więc na pomysł, by wykorzystać płyty nagrobne i z nich ułożyć chodnik.

Podobno później Żyd Wolframowicz¹², który mieszkał gdzie jest dzisiaj zakład pogrzebowy, przeżywszy wojnę przyszedł do gminy i kazał to zebrać. Wywieziono to na kirkut – mówiła pani Jadwiga [M1_R16_KOM6].

¹² Rozmówca podał błędne nazwisko, chodziło o Abrama Wolfowicza.



disgraceful practice of using tombstone for construction or farming purposes. This is how the Holocaust also covered the cultural heritage, memory of ancestors, and memory of neighbours. The cemetery in Janów was destroyed in 1943. According to the inhabitants, Germans 'bulldozed it with tanks', reducing the burial place of generations of Jews from Janów and Częstochowa to ashes. In Mstów, they used matzevahs to pave one of the pavements next to the market square. During ethnographic research, inhabitants said that under occupation there were shortages of concrete, which was needed to build bunkers, so the German mayor came up with an idea to use tombstones to build the pavement.

Allegedly later, Jew Wolframowicz¹², who lived in the building today housing a funeral parlour, survived the war and came to the Commune Office, and ordered them to be collected. They were taken to the Jewish cemetery – said Jadwiga [M1_R16_KOM6].

¹² The interviewer gave the wrong name, he meant Abram Wolfowicz.

Il. 13, 14. Przryów.
Nagrobki na cmentarzu żydowskim. Fot. W. Krasieńska, kwiecień 2016 r.

Fig. 13, 14. Przryów.
Tombstones in the Jewish cemetery. Photographs by W. Krasieńska, April 2016.

Pan Józef zaś opowiadał – Burmistrz Klubsch za okupacji zburzył zabudowania przy drodze, aby poszerzyć ulicę. Do zrobienia chodników posłużył się żydowskimi macewami z lokalnego cmentarza. Jak było wyzwolenie, to zebrali nagrobki i wywieźli na kirkut. Wielu ludzi wycinało z prostokątnych macew okrągłe kamienie szlifierskie, ponieważ stele nagrobne wykonane były z dobrego piaskowca [M1_R10_KOM3].

W latach powojennych sytuacja dziedzictwa żydowskiego była trudna. Na mocy dekretu o majątkach opuszczonych i ponemieckich z 8 marca 1946 r., Skarb Państwa mógł przejmować ruchomości i nieruchomości, które po 10 latach braku aktywności ze strony właścicieli, na mocy zasiedzenia, stawały się własnością Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zarząd nad majątkiem sprawowały Wydział Likwidacyjny Ministerstwa Skarbu, a później Główny Urząd Tymczasowego Zarządzania Państwowego z Okręgowymi Urzędami Likwidacyjnymi działającymi bezpośrednio w terenie [Krawczyk 2012: 705]. Dla zachowanych z pożogi wojennej nieruchomości, będących wcześniej własnością gmin żydowskich (bożnice, mykwy, cmentarze), wspomniany dekret miał daleko idące konsekwencje. Zniszczone, nieużytkowane, pozbawione należytej opieki popadały w ruinę, by po nacjonalizacji zniknąć z powierzchni ziemi lub w najlepszym przypadku utracić swój pierwotny charakter i funkcję (il. 12). Powracający do domów żydowscy sąsiedzi dla polskich mieszkańców byli intruzami, których domy już zostały zajęte, a miejsca kultu zagospodarowane lub wyeliminowane z lokalnego krajobrazu. Szczególnie obiekty sepulkralne traktowane były jako obce i „niewygodne” dla procesu budowania lokalnej tożsamości. Mimo zniszczeń, pamięć o dawnej funkcji tych miejsc nie zniknęła.

Rozmówcy w czasie wywiadów etnograficznych mówili: „ludzie brali macewy pod dom, do wejścia”, „na schody, bo po co lać cement jak można położyć płytę”, „brukowali nimi podwórka”. Wskazywali, że nagrobki z nowego cmentarza w Lelowie miały posłużyć do wyłożenia drogi w jednej z okolicznych wsi [L1_R2_KOM4]. Opowiadali, że z pustego placu po cmentarzu w Przyrówie w latach powojennych wywożono ziemię (il. 13, 14). Jedna z mieszkanki wspominała, że

Józef said: Under occupation, mayor Klubsch demolished the buildings along the road to widen the street. He used Jewish matzevahs from the local cemetery to make pavements. After liberation, they took the tombstones back to the cemetery. Many people would take rectangular matzevahs and cut round grindstones because the steles were made of good sandstone [M1_R10_KOM3].

After the war, the situation of the Jewish heritage was difficult. Pursuant to the Decree on Abandoned and Post-German Property of March 8, 1946, the Treasury could take over real and tangible property which, after 10 years of lack of activity on the part of their owners, became the property of the Polish People's Republic by usucaption. The property was managed by the Liquidation Department of the Ministry of Treasury, and then by the Main Office for Temporary State Management, with Regional Liquidation Offices operating in the field [Krawczyk 2012: 705]. The above decree had far-reaching consequences for the Jewish communities' property that survived the ravages of war (synagogues, *mikvahs*, cemeteries). Destroyed, unused, and without proper supervision, it fell into ruin and, after nationalisation, disappeared off the face of the earth or, at best, lost its original character and function (Fig. 12). To Polish inhabitants, Jewish neighbours returning home were intruders, whose houses had already been taken and whose places of worship had been developed or removed from the local landscape. Particularly sepulchral objects were treated as foreign and "inconvenient" for the process of building local identity. Despite damage, however, memory of the former function of these places did not perish.

During the ethnographic interviews, the interviewees said: "people took matzevahs to put them in front of the house, at the entrance", "for stairs because there's no point in pouring cement if you can put a slab", "they would pave their yards with them". They claimed that tombstones from the new cemetery in Lelów were used to pave the road in one of the nearby villages [L1_R2_KOM4]. They also said that after the war ground was taken from the former cemetery in Przyrów (Fig. 13, 14). One of the inhabitants recalled that when she was a little girl her father "took sand from the Jewish

jak była mała, jej ojciec „wywoził z cmentarza żydowskiego piach i znajdował w nim szczątki” [P2_R3_KOM6]. Lekceważący stosunek do obiektów sepulkralnych często wynikał z przedwojennych i wojennych antagonizmów oraz obecnych po 1945 r. antyżydowskich nastrojów. Sytuację dobrze ilustruje jeden z wywiadów dotyczący cmentarza w Janowie:

Badacz: Dzieci w piłkę grały na tym cmentarzu?

Pan Chrystian: Tak. Po wojnie to tu było wszystko poprzewracane. W piłkę tam grali, było boisko.

Badacz: Między płytami?

Pani Lucyna: Poprzewracane wszystko, poniszczone. W tej chwili jest kilka płyt tylko.

Pan Chrystian: Płyty zabrali sobie pod dom do wejścia ludzie.

[...]

Badacz: Nie potrafię sobie wyobrazić. Jak w tym miejscu, na tym cmentarzu mogło być boisko?

Pani Lucyna: Proszę pani, po wojnie, to wszystko było przeciwko Niemcom, Żydom. Wszystko było przeciwko, wie pani, żeby roznieść w strzępy.

Badacz: Ale kto był przeciwko?

Pani Lucyna: Ludzie.

Badacz: Dlaczego?

Pani Lucyna: No dlatego, że uważali, że część Polaków zginęła, tu nawet miejscowych, przez Niemców, przez Żydów [J1_R11R12_W].

11 lipca 1947 r., na skutek interwencji Żydowskiej Kongregacji w Częstochowie, starosta powiatowy częstochowski wydał zarządzenie o usunięciu płyt nagrobkowych z chodników w Mstowie. Po zdemontowaniu 68 m trotuaru na ulicy Kościelnej, przedstawiciele Kongregacji zabrali 95 całych steli i około 30 fragmentów, które wywieźli z powrotem na cmentarz. Według mieszkańców, niedługo później na cmentarzu wypasano krowy, a ludzie wrzucali macewy do rzeki, aby zrobić sobie przejście

cemetery and found remains in it” [P2_R3_KOM6]. The disrespectful attitude towards sepulchral places often resulted from prewar and wartime antagonisms and the anti-Jewish feelings after 1945. The situation was well described by one of the interviews concerning the cemetery in Janów:

Researcher: Did children play football in that cemetery?

Chrystian: Yes, they did. After the war, everything was overturned there. They played football there, it was a pitch.

Researcher: Between the tombstones?

Lucyna: Everything was overturned, destroyed. At the moment, there are only a few tombstones there.

Chrystian: People took the slabs to put them in front of the house, at the entrance.

[...]

Researcher: I can't imagine it. How could there be a football pitch there, in the cemetery?

Lucyna: You see, after the war, everyone was against Germans, Jews. Everyone was against, you know, they wanted to tear it all to shreds.

Researcher: But who was against?

Lucyna: People.

Researcher: Why?

Lucyna: Because they thought that some Poles died, even some local ones, because of Germans, because of Jews [J1_R11R12_W].

On July 11, 1947, after an intervention from the Jewish Congregation in Częstochowa, Częstochowa Starost issued an ordinance on the removal of tombstones from the pavements in Mstów. After 68 m of pavement had been dismantled in Kościelna Street, representatives of the Congregation collected 95 whole steles and about 30 fragments, which they took back to the cemetery. According

na drugą stronę [M1_R16_KOM7]. Jedna z mieszkanek odpowiedzialnością za powojenną dewastację pozostałości cmentarza obarczyła młodzież, która wrzucała nagrobki do Warty, usprawiedliwiając jej zachowanie tym, że „nie było wtedy Internetu, to młodzi musieli się jakoś bawić” [M1_R13_KOM3].

W wyniku rozpadu lokalnych wspólnot żydowskich cmentarze pozostały bez gospodarzy bądź zyskały nowych, którzy zaczęli kształtować je według własnego uznania. W ten sposób nastąpiła adaptacja na nowe cele przestrzeni obu cmentarzy w Lelowie. Na starym postawiono pawilony handlowe, nowy przekształcony został w pole uprawne. Janowski cmentarz „ukryto” w krajobrazie, zasadzając po wojnie drzewa (obecnie drzewostan liczy ponad 60 lat).

Słowo zakończenia. Obecność i zapomnienie

Pan Chrystian: A kto tam zagłada? Tam nikt nie zagłada. Tam nikt nie przyjeżdża.

Badacz: Nikt nie przyjeżdża? Ale to chyba wiadomo, że tam jest cmentarz?

Pan Chrystian: Oczywiście, wszyscy pamiętamy

(fragment wywiadu etnograficznego przeprowadzonego w Janowie [J1_R11R12_W]).

Problematyka miejsc użytkowanych, a następnie opuszczonych przez żydowskich sąsiadów w badaniach dotyczących miejsc pamięci i miejsc zapomnienia wybranych gmin północnej Jury pojawia się mimochodem, jako tło dla właściwej narracji. Jeżeli rozmówcy poruszali tematykę żydowską, koncentrowali się na określonej sytuacji (np. liczba Żydów zamieszkujących daną osadę, ich stan posiadania, zagłada, ukrywanie się, deportacja), polsko-żydowskich relacjach, sporadycznie wymieniali z imienia i nazwiska konkretne osoby: Ici (Icka) Kohna – właściciela tartaku, Fisiela – jedyne żyda w Złotym Potoku (prawdopodobnie chodzi o Fiszela Dyman-ta handlującego artykułami spożywczymi), właścicieli piekarni w Mstowie – Chorzewskiego i Szydłowskiego oraz brodatego Kałmę (Kalmana) z Mstowa zajmującego się rolnictwem, który

to the inhabitants, soon after that cows grazed in the cemetery, while people threw matzevahs into the river to create a passage to the other side [M1_R16_KOM7]. One of the inhabitants blamed the post-war devastation of the remains of the cemetery on the youth who threw tombstones into the Warta River, and justified their behaviour saying that “there was no Internet then and young people had to have some fun” [M1_R13_KOM3].

As a result of the breakdown of local Jewish communities, cemeteries were left without owners or new owners appeared and started shaping them at their own discretion. This is how both cemeteries in Lelów were adapted for new purposes. In the old one, shopping pavilions were built, and the new one was turned into farmland. The Janów cemetery was ‘hidden’ in the landscape after the war by planting trees (today, the tree stand is more than 60 years old).

Final Thoughts. Presence and Oblivion

Chrystian: And who goes there? No one goes there. No one comes.

Researcher: No one comes? But now everyone knows that there’s a cemetery there?

Chrystian: Of course, we all remember.

(A fragment of an ethnographic interview conducted in Janów [J1_R11R12_W]).

In the research concerning places of memory and places of oblivion in selected communes in the northern part of the Polish Jurassic Highland, the issue of places used and then left by Jewish neighbours is only mentioned casually, as a background for the main narrative. If the interviewees brought up the issue of Jews, they focused on a specific situation (e.g. the number of Jews living in a given settlement, their property, the Holocaust, hiding, deportation) and Polish-Jewish relations, and they only occasionally named specific persons: Ici (Icek) Kohn – owner of a sawmill, Fisiel – the

„namęczył się, a korzyści nie było”. Opowieści rekonstruuja przedwojenną topografię osad, lokalizując budynki, które zostały przekształcone lub wyburzone, przypominając ich funkcję (il. 15).

Pan Henryk z Lelowa o reliktach zabudowań żydowskich:

Wszystkie tamte budynki są podostawiane do góry, ale od dołu wszystko jest pożydowskie. Tutaj też są pożydowskie na zewnątrz schody wszystkie, na zewnątrz pożydowskie, tamta strona jest cała żydowska [L1_R1_W].

O budynkach w rynku mstowskim opowiada pan Robert:

W budynku gdzie obecnie znajduje się zakład pogrzebowy, mieściła się piekarnia, której właścicielem był Żyd Szydłowski, po wojnie była tam jeszcze poczta. W następnym budynku, gdzie teraz jest sklep spożywczy, kiedyś Żyd miał łokciówkę – sprzedawał materiały, a za tym budynkiem był jeszcze jeden. Tam pracowali krawcy. Tam, gdzie jest ten ceglany budynek, to Polak miał sklep z piwem [M1_R15_KOM3].

Jeden z mieszkańców Lelowa opisał jatki na rynku podobne do krakowskich sukiennic [L1_R1_W]. W Mstowie opowiadano, że rzeźnię wybudowali polscy i żydowscy rzeźnicy. Polacy mieli osobne pomieszczenia do uboju, ponieważ „robili to inaczej niż Żydzi” [M1_R10_KOM6].

W kilku zebranych relacjach pojawia się wątek bożnic. Na ich podstawie można określić lokalizację budynków, niestety rozmówcy nie poruszali kwestii ich wyglądu – z jednym wyjątkiem dotyczącym synagogi w Lelowie [L1_R1_W], której obecne wnętrze zostało krótko opisane z uwzględnieniem, iż przed wojną obiekt był mniejszy, sala modlitwowa dla mężczyzn znajdowała się na dole, a dla kobiet na górze.

Cmentarze żydowskie jurajskich gmin można sklasyfikować w równym stopniu jako miejsca pamięci i jako miejsca zapomnienia. Jako materialnie obecne w przestrzeni wsi, trwają i przywołują obrazy z dzieciństwa, przypominając jednocześnie trudne doświadczenia wojenne i wstydlivą historię powojennej dewastacji. Niektóre ze wspomnień, dotyczące grabieży i profanacji, wywołują

only Jew in Złoty Potok (this was probably Fiszel Dymant who traded in groceries), owners of the bakery in Mstów – Chorzewski and Szydłowski, and the bearded Kałma (Kalman) from Mstów, who was a farmer and who ‘worked very hard but had no profits’. The stories reconstruct the prewar topography of the settlements, locating buildings that have been converted or demolished and recalling their functions (Fig. 15).

This is what Henryk from Lelów said about the remains of Jewish buildings:

All those buildings have floors added but the lower storeys are all Jewish. Also, all outside stairs used to be Jewish, Jewish outside, that whole side is Jewish [L1_R1_W].

This is what Robert said about the buildings in the market square in Mstów:

In the building that today houses a funeral parlour, there was a bakery owned by a Jew, Szydłowski, and after the war there was a post office there. In the next building, today a grocery shop, a Jew used to have a textile shop: he sold fabrics, and there was another building next to it. This is where tailors worked. There, in that brick building, a Pole had a beer shop [M1_R15_KOM3].

One of the inhabitants of Lelów described shambles in the market square similar to the Kraków Cloth Hall [L1_R1_W]. In Mstów, they said that the slaughterhouse was built by Polish and Jewish butchers. Poles had separate buildings for slaughter because “they did it differently from Jews” [M1_R10_KOM6].

Several of the accounts mention the issue of synagogues. Based on them, it is possible to determine the location of buildings, unfortunately, the interviewees did not mention their appearance, except for the synagogue in Lelów [L1_R1_W], the present interior of which was briefly described, indicating that before the war the building was smaller, the prayer room for men was downstairs, and the prayer room for women was upstairs.

poczucie winy i sprawiają, że cmentarze żydowskie stają się miejscami, o których się pamięta, ale raczej się o nich nie mówi. O cmentarzu w Janowie opowiada pan Ryszard:

Według mnie to tam powinno być inaczej. Obojętnie, nasza wiara czy nie, ale to powinno się jednak dbać o takie miejsca. Tak samo tu mieszkali kiedyś [...] mieszkali tu w okolicy, bo tu Żydów to było kiedyś dużo. Czasy przedwojenne i w wojnę, a później to już ich pozabierali, Oświęcim i tam inne sprawy [J8_R3_W].

Większość mieszkańców opowiadających o cmentarzach reprezentowało pokolenie urodzone po wojnie, w latach 50., 60., 70. XX w¹³. Poszukując punktów zaczepienia dla lokalnej pamięci o dawnych społecznościach żydowskich, zarówno rozmówcy, jak i badacze uczynili z lokalnych cmentarzy żydowskich Assmannowskie „figury pamięci” – ogniskujące wspomnienia wokół tych wciąż wyraźnie dostrzegalnych w krajobrazie miejsc [Rajewski 2013: 194]. ●

13 Warto zaznaczyć, że miejsca związane ze społecznością żydowską na omawianym terenie nadal funkcjonują w pamięci potomków jurajskich Żydów na świecie [zob. CRARG. Czestochowa-Radomsko Area Research Group].



Il. 15. Lelów. Stary cmentarz żydowski z ohelem cadyka Dawida Biderman. Fot. A. Majewska, czerwiec 2016 r.


Fig. 15. Lelów. The old Jewish cemetery with the ohel of tzadik Dawid Biderman. Photograph by A. Majewska, June 2016.

Jewish cemeteries in the Polish Jurassic Highland can be classified as both places of memory and places of oblivion. As physically present in the space of the village, they exist and bring back childhood memories, at the same time evoking difficult wartime experiences and the embarrassing history of post-war devastation. Some of the memories concerning plunder and profanation make people feel guilty, as a result of which Jewish cemeteries are places that are remembered but rarely talked about. This is what Ryszard said about the cemetery in Janów:

I think it should be different there. It doesn't matter if it's our religion or not, such places should be taken care of. They used to live here [...] in the area, because there were many Jews here once. The pre-war times and the war, and then they were taken away, Auschwitz and other such things [J8_R3_W].

Most inhabitants talking about cemeteries represented the generation born after the war, in the 1950s, 1960s, and 1970s¹³. Thus, looking for some anchorage points for the local memory of old Jewish communities, both interviewees and researchers used local Jewish cemeteries as the Assmannian 'figures of memory', focusing recollections around these places, still clearly visible in the landscape [Rajewski 2013: 194]. ●

13 It is worth noting that places connected with the Jewish community in the area in question are still present in the memory of the descendants of Jews from the Polish Jurassic Highland living all around the world [cf. CRARG. Czestochowa-Radomsko Area Research Group].



Pamięć wspólnotowa, pamięć materialna, czyli palimpsest lełowskiego wzgórza

**Community Memory and Material Memory,
or a Palimpsest of the Lełów Hill**

Anna Majewska
Katedra Geografii Politycznej,
Historycznej i Studiów Regionalnych
Wydział Nauk Geograficznych
Uniwersytet Łódzki

Department of Political and
Historical Geography and Regional Studies
Faculty of Geographical Sciences
University of Lodz

Wprowadzenie

Wyniesienia terenu, zwłaszcza wyizolowane z otoczenia, od wieków miały szczególne znaczenie kulturowe. Ze względu na walory obronne stanowiły podstawę do wznoszenia siedzib ludzkich, zaś z uwagi na ekspozycję krajobrazową wykorzystywane były do organizacji miejsc kultu i pamięci. W niewielkim, położonym na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej Lelowie znajduje się wzgórze o wyjątkowej historii. W ciągu stuleci zmieniały się jego funkcje, przeobrażeniom podlegała stale użytkowana przestrzeń. Informacje o wydarzeniach i procesach zapisane są zarówno w jego pamięci materialnej [zob. Myga-Piątek 2015]¹, konstytuowanej przez obiekty współtworzące fizyczną przestrzeń miejsca, jak i w pamięci ludzi, kształtowanej w dyskursie lokalnym².

Wzgórze, znajdujące się w północnej części wsi Lelów, sąsiaduje z układem urbanistycznym dawnego założenia staromiejskiego, opartego na czworobocznym rynku. W wyniku kilkusetletnich przekształceń, wyniesienie tworzy dziś oryginalny historyczny palimpsest, w którym przeszłość i teraźniejszość ząbają się w wyjątkowy sposób. Jego najbardziej czytelną składową jest warstwa nowożytna, współtworzona przede wszystkim przez materię wpisanego do rejestru zabytków XIX-wiecznego cmentarza parafialnego. Wiedza o dziejach tego miejsca sięga czasów funkcjonowania średniowiecznej warowni.

1 W studiach dotyczących krajobrazu i dziedzictwa kulturowego badacze posługują się konstruktami związanymi z szeroko rozumianą pamięcią. Wyróżnia się m.in. wiele typów pamięci krajobrazu, np. według podziału dokonanego przez U. Mygę-Piątek na pamięć: materialną, aksjologiczną, fenomenologiczną, ontologiczną, semantyczną [Myga-Piątek 2015]. W niniejszym artykule przyjęto perspektywę realną (materialną) krajobrazu, a więc i ściśle z nią powiązaną pamięć materialną, która ma duże znaczenie w świetle przedstawionej problematyki dotyczącej przemian zachodzących w przestrzeni geograficznej. Perspektywa ta jest zbieżna z przedstawionym przez A.P. Wejlanda sposobem myślenia o miejscu w krajobrazie w jego aspekcie fizycznym, który koncentruje się na formach, układach i położeniu przestrzennym danych miejsc [Wejland 2016a: 40].

2 Aspekt społeczno-kulturowy tego miejsca został omówiony w pracy z wykorzystaniem wyników badań zrealizowanych w ramach podejścia stosowanego przez etnograficzną część zespołu badawczego realizującego projekt *Miejsca pamięci i zapomnienia. Interdyscyplinarne badania północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej* [zob. Wejland 2016a]. Podkreślona została w nim m.in. niezwykle ważna rola narracyjnego wymiaru dyskursu wspólnotowego w kształtowaniu kulturowego wizerunku poszczególnych miejsc.

Introduction

For centuries, ground elevations, particularly those isolated from the surrounding area, have had unique cultural significance. Due to their defensive value, they were places where settlements were built, while on account of the landscape exposition they were used to create places of worship and remembrance. There is a hill with exceptional history in small Lelów, in the Polish Jurassic Highland. Over the ages, its functions changed, and this constantly used space got modified. Information about events and processes is recorded in both its material memory [cf. Myga-Piątek 2015]¹, constituted by objects co-creating the physical space of the place, and in human memory, which is shaped within the local discourse².

The hill is located in the northern part of the village of Lelów, next to the urban arrangement of the old town, based on a four-sided market square. After several centuries of transformations, the elevation now forms an original historical palimpsest, within which the past and the present overlap in a unique way. Its most visible element is the modern layer, mostly consisting of the fabric of the nineteenth-century parish cemetery listed as a historical monument. Knowledge of the history of the place goes back to the times of the existence of a medieval stronghold.

1 In studies concerning cultural landscape and heritage, researchers use constructs relating to the broadly defined memory. For example, there are many types of landscape memory, such as the division proposed by U. Myga-Piątek into material, axiological, phenomenological, ontological, and semantic memory [Myga-Piątek 2015]. This article adopts a real (material) perspective on the landscape, and so also on the closely related material memory, which is of great significance in the context of the presented issue of transformations taking place within geographical space. This perspective coincides with A.P. Wejland's way of thinking about a place within the landscape in its physical aspect, which concentrates on forms, layouts, and spatial arrangements of given places [Wejland 2016a: 40].

2 The social and cultural aspect of this place was discussed in a work based on the results of research carried out within the approach adopted by the ethnographic part of the research team implementing the project *Miejsca pamięci i zapomnienia. Interdyscyplinarne badania północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej (Places of Memory and Oblivion. Interdisciplinary Research of the Northern Areas of the Polish Jurassic Highland)* [cf. Wejland 2016a]. It emphasises, among other things, an extremely important role of the narrative dimension of the community discourse in the creation of the cultural image of individual places.

Dawne królewskie miasto Lelów dotychczas stanowiło przedmiot głównie studiów historycznych, koncentrujących się na średniowiecznych obwarowaniach, zamku, klasztorze franciszkańskim, zagadnieniach osadniczych oraz społeczności żydowskiej [m.in.: Gogola 2004; Laberschek 1994; 2004; Uruszczak 2009; Zaborski 1989; 1998; *Żydzi lelewscy...* 2006]. Pomimo tego, że wzgórze zamkowe przekształcone zostało we wzgórze cmentarne, badacze nie koncentrowali swojej uwagi na historii najnowszej tego miejsca. Być może wynika to z tego, że pamięć o pochowanych na tym cmentarzu trwa w obecnym lelewskim pokoleniu, które dba o groby krewnych, przyjaciół, sąsiadów znajdujące się na tym wyniesieniu. Nie powinno to jednak umniejszać wagi zagadnienia, jakim jest historia tego miejsca. Niezwykłą wartość mają zebrane przez etnologów relacje mieszkańców Lelowa i okolic, którzy wspominali wzgórze, sytuując je w różnych kontekstach znaczeniowych i czyniąc z niego miejsce ważne dla nich samych i dla lokalnej wspólnoty. Już z samych opowieści wyłania się palimpsestowa struktura obiektu. Z kolei szczegółowa inwentaryzacja obszaru cmentarza, przeprowadzona przez archeologiczną część zespołu badawczego, pozwoliła wyłowić informacje, które możemy określić mianem materialnej pamięci tej przestrzeni. Obserwacja i dokumentacja umożliwiły zrozumienie funkcjonowania cmentarza, zwłaszcza takiego, którego krajobraz został uformowany na kształt palimpsestu. Jest on swego rodzaju nośnikiem informacji o dziejach samej społeczności lokalnej, która użytkowała tę przestrzeń przez stulecia.

W tekście przedstawiono tę część wyników badań etnograficzno-archeologicznych, która dotyczy lelewskiego kopca. Eksploracji etnograficznej towarzyszyła nieinwazyjna terenowa prospekcja archeologiczna połączona z geograficzną analizą przestrzenną. W celu rozpoznania przestrzeni cmentarza zebrano dane terenowe, gromadząc je według klucza autorskiej karty inwentaryzacyjnej. Kolejno umieszczone zostały one w bazie danych i opracowane, a wyniki przedstawiono m.in. w formie kartograficznej. Wykorzystano również gotowe dane pomiarowe chmury punktów (ISOK, GUGiK), które umożliwiły wykonanie szczegółowej analizy przestrzennej z wykorzystaniem narzędzi GIS.

So far, the old royal town of Lelów has mostly been an object of historical studies focusing on medieval fortifications, the castle, the Franciscan monastery, settlement issues, and the Jewish community [e.g.: Gogola 2004; Laberschek 1994; 2004; Uruszczak 2009; Zaborski 1989; 1998; *Żydzi lelewscy...* 2006]. Despite the fact that the castle hill was transformed into a cemetery hill, researchers did not focus on the contemporary history of the place. Perhaps the reason behind this was that memory of the people buried in the cemetery is still alive in the present generation of Lelów, which takes care of the graves of their relatives, friends, and neighbours on the hill. However, this should not belittle the significance of the history of the place. Ethnographers collected very valuable accounts of the inhabitants of Lelów and nearby towns, who talked about the hill, situating it in different semantic contexts and indicating its importance to themselves and the local community. Even these stories reveal the palimpsest structure of the place. A detailed inventory of the cemetery, made by the archaeological part of the research team, allowed to identify information which can be described as the material memory of the space. Observation and documentation made it possible to understand the operation of the cemetery, the landscape of which is palimpsest-like. It is a kind of a carrier of information about the history of the local community that used this space for hundreds of years.

The text describes the results of the ethnographic and archaeological research concerning the Lelów mound. Ethnographic exploration was accompanied by a non-invasive archaeological field survey combined with geographical spatial analysis. In order to explore the cemetery space, field data was collected based on an original inventory card. Then, it was placed in a database and analysed, and the results were presented in, for example, a cartographic form. Ready survey point cloud data (ISOK, GUGiK) was also used, making it possible to conduct detailed spatial analysis using GIS tools.

Na wzgórzu zamkowym

Najstarsze wzmianki na temat istnienia w Lelowie położonej na wyniesieniu warowni dotyczą XIII w., kiedy według różnych autorów pierwszy drewniany zamek wybudować miał Konrad Mazowiecki albo Władysław Łokietek³ [por. Laberschek 1997: 112–113; Uruszczak 2009: 231; według innych Władysław Łokietek miał zająć istniejący już wcześniej zamek w 1304 r. – Kajzer, Kołodziejski, Salm 2001: 266]. Budowla niszczona była dwukrotnie przez księcia Bolesława Wstydliviego [Kajzer, Kołodziejski, Salm 2001: 266; Uruszczak 2009: 237]. Murowaną warownię wzniesiono (bądź nadbudowano z wcześniej istniejącej) z fundacji Kazimierza Wielkiego [Kajzer, Kołodziejski, Salm 2001: 266]. Założenie, funkcjonując przez stulecia, podlegało licznym przebudowom z inspiracji kolejnych posiadaczy, również w następstwie pożarów i zniszczeń, m.in. mających miejsce podczas wojen szwedzkich. Do 1794 r. obiekt pełnił funkcję mieszkalną, później jego wnętrza adaptowano na kancelarię, archiwa ziemskie i grodowe [Białowąs, Nowak 2012: 11]. Według lustracji z 1765 r.: „Zamek na kopcu, murem obwiedziony, między którymi pomieszkane drewniane, nadpustoszałe”, a w kolejnej, z roku 1789 podano, że: „Zamek na kopcu za miastem, murem obwiedziony, nowo dachem pobity, w którym regent kancelaryi mieszka” [SGKP 1895: 134]. Decyzja o całkowitej rozbiórce warowni została podjęta przez rząd pruski na początku XIX w. [Laberschek 1997: 114]. Budowla przestała istnieć w 1804 r. [KEZ Cmentarz Stary]. Szczegóły architektonicznego oblicza zamku do dzisiaj pozostają dla badaczy tajemnicą. Na skutek adaptacji obszaru do nowej funkcji, w ciągu dziesięcioleci postępowała intensywna degradacja relikwów istniejących jeszcze pod powierzchnią gruntu po dokonanej rozbiórce.

Obszernymi relacjami, obfitującymi w interesujące informacje na temat historii wzgórza, podzielili się z badaczami mieszkańcy Lelowa i okolicznych miejscowości. Świadczą one o dużej, również niematerialnej, wartości krajobrazu wzniesienia. Opowieści w barwny sposób ukazują palimpsestowy charakter miejsca:

³ Władysław Łokietek był czwartym w kolejności, po Konradzie Mazowieckim, Mieczysławie ks. Opolskim i Kazimierzu ks. Kujawskim, znanym posiadaczem zamku lelowskiego [SGKP 1895: 134].

On the Castle Hill

The first mentions of a stronghold located on a hill in Lelów come from the 13th century, when, according to some authors, the first wooden castle was built by Konrad I of Masovia or Władysław I Łokietek³ [cf. Laberschek 1997: 112–113; Uruszczak 2009: 231; others believe that Władysław I Łokietek took the already existing castle in 1304 – Kajzer, Kołodziejski, Salm 2001: 266]. The building was destroyed twice by prince Bolesław V the Chaste [Kajzer, Kołodziejski, Salm 2001: 266; Uruszczak 2009: 237]. A masonry stronghold was erected (or built on top of the previous one) by Casimir III the Great [Kajzer, Kołodziejski, Salm 2001: 266]. For centuries, the structure was altered a number of times on the initiative of its owners or as a result of fires and damage suffered, for example, during wars with Sweden. Until 1794, it served residential purposes, and then it was converted into an office, land and settlement archives [Białowąs, Nowak 2012: 11]. According to a survey of 1765: “A castle on a mound, surrounded by walls, between which there is a timber residential building, nearly desolated”, while the following one, in 1789, said: “A castle on a mound outside the town, surrounded by walls, with a new roof; residence of the office clerk” [SGKP 1895: 134]. The decision to pull down the stronghold was taken by the Prussian government at the beginning of the 19th century [Laberschek 1997: 114]. The building disappeared completely in 1804 [KEZ Cmentarz Stary]. Architectural details of the castle still remain a mystery to researchers. As the area was converted for the purposes of its new function, the relics existing underground after the demolition were intensively destroyed over the following decades.

The inhabitants of Lelów and nearby towns provided researchers with extensive accounts, full of interesting information about the history of the hill. They prove the great, also non-material, value of the hill's landscape. The stories also vividly depict the palimpsest character of the place:

³ Władysław Łokietek was the fourth known owner of the Lelów castle, after Konrad I of Masovia, Prince Mieczysław of Opole and Prince Casimir I of Kuyavia [SGKP 1895: 134].

H.N.: [...] Był między innymi pałac, ten pałac, nie pałac – to był zamek, był tak jak te zamki Orlich Gniazdu tu w sąsiednich miejscowościach. To tu też był zamek. Ten zamek był na takiej górze. Teraz tam jest cmentarz. [...] Cmentarz grzebalny to tu jest już właściwie zamknięty. W tym miejscu, gdzie był zamek, jest ten cmentarz. No tak z jednej strony, a szczególnie od strony zachodniej, to tam jeszcze widać było te mury. Kiedy on został rozebrany, dokładnie nie wiem, został rozebrany na kamienie. Z tym zamkiem, co mi się jeszcze przypomina, to jako dziecko byłem kiedyś u księdza proboszcza Widłaka, to mógł być rok sześćdziesiąty może, oczywiście tysiąc dziewięćset sześćdziesiąty, może to był sześćdziesiąty piąty, i tam stała beczułka taka i się okazało, a to ksiądz mi opowiadał, no kopali tam groby, kopali, w którymś momencie wykopali grób, okazało się, że jest piwnica, a w tej piwnicy jest beczułka. I tam u księdza była ta beczułka, widziałem na własne oczy. Niewielka, taki antałek, i tam było wino, no to wino może miało czterysta, nie wiem, może pięćset lat. Było podobno jak galareta, że można było nożem kroić i czy oni się tam nie bali, bo tam na tym cmentarzu chowali chorych, co zmarli na cholere. Tylko z drugiej strony, podobno, że był wydzielony taki fragment cmentarza, gdzie chowano tych chorych. Teraz ten cmentarz jest ogrodzony, a w tysiąc dziewięćset czterdziestym którymś, to wybudowali nowy cmentarz i teraz tamten jest wykorzystywany. Natomiast ten jest można powiedzieć – zamknięty, chyba, że ktoś ma grobowiec. Tu byli pochowani ci dziedzice z okolicy. Jest tam taka część na cmentarzu, gdzie są wydzielone groby takie, no te groby, co byli pochowani mieszkańcy, tacy wieśniacy, to groby obłożone darniami⁴.

Wzgórze zamkowe/cmentarne w Lelowie jako miejsce o złożonej historii, ponadto stanowiące jedną z dominant krajobrazowych miejscowości i okolicy, pojawiało się również w opowieściach sytuujących je w kontekście elementu miejscowej legendy. W jednej z rozmów podzielono się

⁴ Fragment wywiadu z H.N. z Lelowa. Wszystkie transkrypcje przeprowadzonych wywiadów etnograficznych znajdują się w archiwum projektu *Miejsca pamięci i zapomnienia. Interdyscyplinarne badania północnych terenów Jury Krokowsko-Częstochowskiej*.

H.N.: [...] For example, there was a palace, the palace, not a palace, it was a castle like all the Eagles' Nests castles in nearby towns. So there was a castle here too. It was a castle on a small mountain. There is a cemetery there now [...] But the burial cemetery is actually closed now. The cemetery is in the same place where there used to be the castle. From one side, particularly from the west, you can still see the walls. I don't really know when it was pulled down, it was pulled down to get stones. What I also remember about the castle is that when I was a child, I went to the parish priest Widlak, it could have been in '60, I mean, of course, 1960, perhaps 1965, and there was a small barrel there, and it turned out, as the priest told me, that they were digging graves there, and they dug a grave once, and it turned out it was a cellar, and there was a small barrel in it. And the priest had this barrel, I saw it myself. A small one, a small cask, with wine, and this wine could have been four or perhaps five hundred years old. I heard it was like jelly, you could carve it with a knife, I wonder if they weren't afraid because people who died of cholera were buried there. But, on the other hand, I heard there was a separate fragment of the cemetery for burying the sick. Now the cemetery is fenced, and in the 1940s they built a new cemetery, and now they use the new one. And the old one, you could say, closed, unless someone has a tomb there. This is where the local lords were buried. There is a part of the cemetery with separate graves, I mean graves in which inhabitants were buried, peasants, their graves are covered with turf⁴.

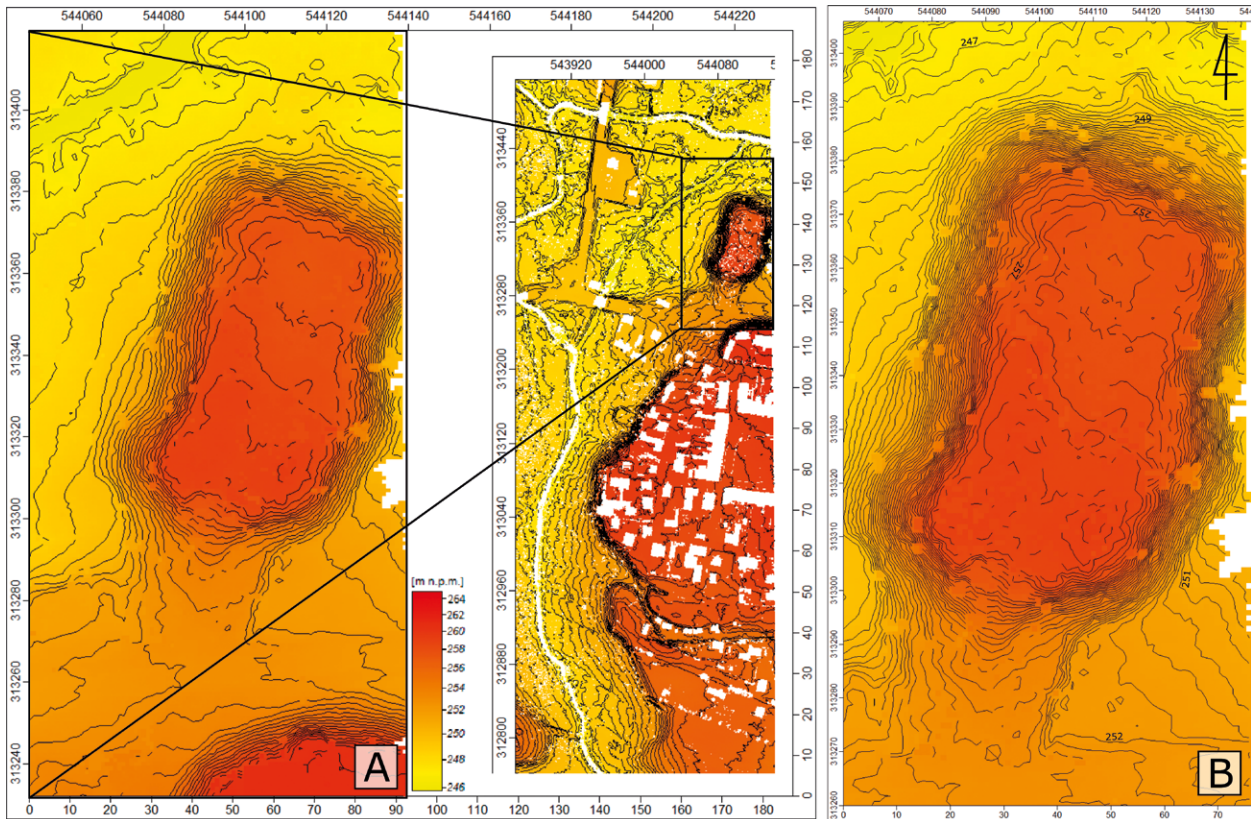
The castle/cemetery hill in Lelów as a place with complex history is one of the dominant features in the landscape of the town and the area. It was also mentioned in stories, which placed it in the context of an urban legend. During one of the interviews, the researchers heard a story

⁴ A fragment of an interview with H.N. from Lelów. Transcripts of all ethnographic interviews conducted can be found in the archive of the project *Miejsca pamięci i zapomnienia. Interdyscyplinarne badania północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej (Places of Memory and Oblivion. Interdisciplinary Research of the Northern Areas of the Polish Jurassic Highland)*.

z badaczami historią o podziemnych tunelach, lochach i piwnicach mających prowadzić od zamku aż do wsi Sokolniki. Według rozmówcy przez lochy mogli uciekać ludzie podczas najazdu Tatarów⁵.

Wydaje się, że po warowni sięgającej genezą średniowiecza niewiele zachowało się do współczesności. Podczas prospekcji terenowej nie zidentyfikowano relikwów posiadających własne formy terenowe, takich jak fragmenty murów, wałów ziemnych. Jednakże samo wzniesienie posiada interesującą morfologię, która skłania do hipotezy o jego antropogenicznym pochodzeniu. Na podstawie wizualizacji ukształtowania powierzchni terenu (NMT) w postaci cieniowanego reliefu [www.geoportal.gov.pl], można zinterpretować wzniesienie jako nieregularną wydłużoną formę. Podczas szczegółowej analizy rzeźby obiektu, przeprowadzonej na bazie opracowanej w tym celu mapy wysokościowej o cięciu poziomicy 0,5 m i 0,25 m (wykonanej na podstawie klasy punktów znajdujących się na gruncie), można zaobserwować, że wzgórze, a zwłaszcza jego szczytowe wypłaszczenie, posiada regularny prostokątny narys, sugerujący

5 Fragment wywiadu z A.B. z Lelowa.



II. 1. Mapa hipsometryczna wzgórza zamkowego/cmentarnego w Lelowie w cięciu poziomicy 0,5 m (A) oraz 0,25 m (B). Oprac. A. Majewska.

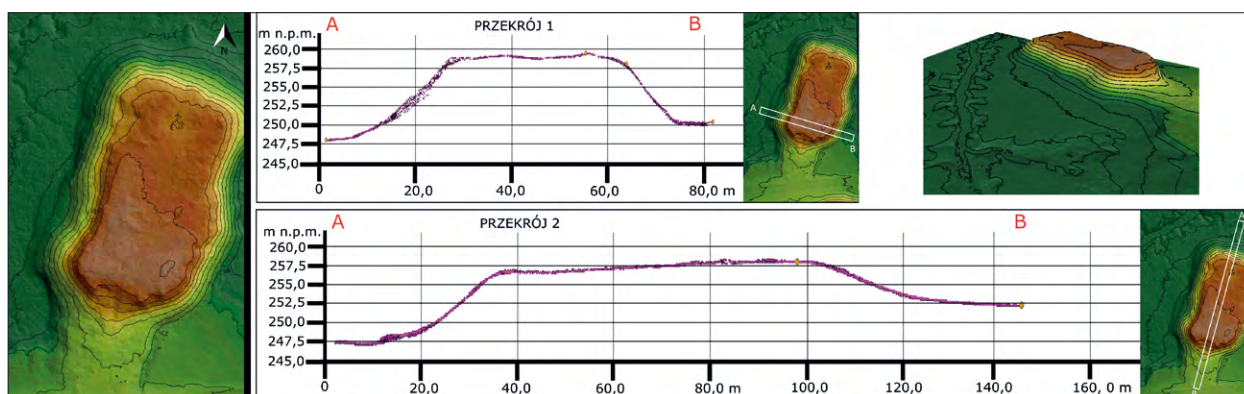
Fig. 1. A hypsometric map of the castle/cemetery hill in Lelów, with the contour interval of 0.5 m (A) and 0.25 m (B). Prepared by A. Majewska.

about underground tunnels, dungeons, and basements that supposedly led from the castle to the village of Sokolniki. According to the interviewee, the dungeons could have been used by people escaping during the Tatar invasion⁵.

It seems that not much has remained of the medieval stronghold. During a field survey, no relics with their own field structures, such as fragments of walls or earth embankments, were identified. However, the very hill has interesting morphology, which might suggest its anthropogenic origin. Based on the visualisation of the lie of the land (DEM) in the form of a shaded relief [www.geoportal.gov.pl], the hill can be interpreted as an irregular, elongated form. During a detailed analysis of the lie of the land, conducted based on an elevation map prepared for this purpose with the contour interval of 0.5 m and 0.25 m (made based on the class of points on

5 A fragment of an interview with A.B. from Lelów.

sztuczne ukształtowanie formy terenu (il. 1). W podobnym, prostokątnym narysie wzgórze zamkowe zostało przedstawione na archiwalnym planie miasta Lelowa, wyrysowanym w 1823 r. [przerys w: Uruszczak 2009: 233]. Prostokątne wypłaszczenie zajmuje powierzchnię 0,23 ha. Wysokość względna wyniesienia w stosunku do terenu otaczającego wynosi, w zależności od miejsca pomiaru, od 6 do 9 m (u podnóża: 248–251 m n.p.m., na szczycie: 257–258 m n.p.m.). Spadek terenu poniżej krawędzi jest znaczny po stronach: północnej, wschodniej i zachodniej. Od strony południowej spadek terenu zmniejsza się w wyraźnym przewężeniu stanowiącym relikty dawnego wjazdu na zamek (il. 2). Na krawędzi południowej zauważalny jest kamienisty pas gruntu, który stanowić może relikty dawnych umocnień – być może muru obwodowego zamku, który został wytyczony na planie prostokąta w pobliżu krawędzi wzniesienia [zob. Uruszczak 2009: 237, za: Fidura, Lis 1990: 9]. Pozostają podziemne pozostałości zabudowań warownych, które uległy degradacji w wyniku funkcjonowania cmentarza. Etnografowie w trakcie przeprowadzania wywiadów etnograficznych dowiedzieli się, że:



Il. 2. Wzgórze zamkowe/cmentarne w Lelów (pow. częstochowski) – przekrój wysokościowy przez chmurę punktów pomiarowych (punkty klasy powierzchni gruntu, szerokość przekroju: 5 m, przewyższenie skali pionowej: 2x) z mapą wysokościową w koloryzacji topograficznej (cięcie poziomicowe 1 m). Oprac. A. Majewska.

Fig. 2. The castle/cemetery hill in Lelów (Częstochowa District) – elevation cross-section of the survey point cloud (points of the ground surface class, cross-section width: 5 m, vertical scale elevation: 2x) with an elevation map with topographic colouring (contour interval of 1 m). Prepared by A. Majewska.

the ground), it can be seen that the hill, and particularly its flat area on the top, has a regular rectangular outline, suggesting an artificial structure (Fig. 1). A similar, rectangular outline of the castle hill was presented on the archival map of Lelów from 1823 [a copy in: Uruszczak 2009: 233]. The rectangular plane has a surface area of 0.23 ha. The relative altitude of the elevation compared with the surrounding area is, depending on the place of measurement, 6–9 m (at the foot: 248–251 m above sea level, on the top: 257–258 m above sea level). The downgrade slope below the edge is considerable from the north, east, and west. From the south, the downgrade slope is clearly smaller and narrower, which is a relic of the former access road to the castle (Fig. 2). At the southern edge, one can see a stony strip of land, which may be a relic of former fortifications – perhaps the wall surrounding the castle, which was rectangular in plan and was located near the edge of the hill [cf. Uruszczak 2009: 237, as cited in: Fidura, Lis 1990: 9]. There are also underground remains of fortified structures, which were degraded due to the operation of the cemetery. During ethnographic interviews, ethnographers learned that:

the remains of the castle walls are still buried in the ground, which is why it is so difficult to dig on the hill. You frequently find the wall in the ground during work. These might be the remains of the castle that used to stand there⁶.

6 A fragment of an interview with C.K. From Zbyszycze in the Lelów Commune.

pozostałości zamkowych murów nadal spoczywają w ziemi i dlatego tak ciężko kopie się w ziemi na wzgórzu. Często natrafia się przy robotach tam na mur w ziemi. Może to być pozostałość zamku, który niegdyś tam stał⁶.

Zachodzi prawdopodobieństwo, że pierwotnie w miejscu obecnej formy terenu istniało niewielkie, znajdujące się w zakolu rzeki Białki wyniesienie, stanowiące podstawę współczesnego kopca. Z uwagi na szczególne walory obronne (m.in. otoczenie zabagnioną doliną rzeki), miejsce obrano na lokalizację zamku i nadbudowano w celu dostosowania do wymogów siedziby warownej. Co ciekawe, w lokalnej społeczności przekazywane są opowieści dotyczące usypywania wzgórza zamkowego:

Ludzie mówią, że ta góra została usypana rękami mieszkańców okolicy. Następnie założono tam cmentarz⁷.

Na wzgórzu cmentarnym

Cmentarz Parafii Rzymskokatolickiej św. Marcina został utworzony niedługo po podawanej w literaturze dacie rozbiórki zamku – z 1831 r. pochodzi najstarszy pochówek rozpoznany na podstawie inskrypcji nagrobnej. Organizacja cmentarza w miejscu wyeksponowanym świadczy o szczególnym znaczeniu mogiłnika. Położenie na wyniesieniu posiada ponadto szczególny wydźwięk symboliczny, podkreślając izolację *sacrum* od *profanum*, przestrzeni przynależnych żywym i umarłym, a według Anny Długozima symbolizuje „niedostępny i doskonały raj” [Długozima 2014: 7]. Bogna Lipińska nadmienia natomiast, że w rozplanowaniu wsi, w tym również lokalizacji elementów, takich jak kościół i cmentarz, „przejawia się wrażliwość społeczności wiejskiej na krajobraz” [Dębicz 2012: 22, za: Lipińska 2003]. Lelowski cmentarz jest tego przykładem. Posiada on charakterystyczne cechy

⁶ Fragment wywiadu z C.K. ze Zbyczyc w gminie Lelów.

⁷ Fragment wywiadu z C.K. ze Zbyczyc w gminie Lelów.

It is possible that initially, in place of the present landform, there was a slight elevation at the Białka River bend, which became the basis for the contemporary mound. The place was selected as the castle location due to its unique defensive value (e.g. the surrounding boggy river valley), and then adjusted to the requirements of a fortified residence. Interestingly enough, the local community repeats stories about the building of the castle hill:

People say that this mountain was built by the inhabitants of the nearby area. Then a cemetery was established there⁷.

On the Cemetery Hill

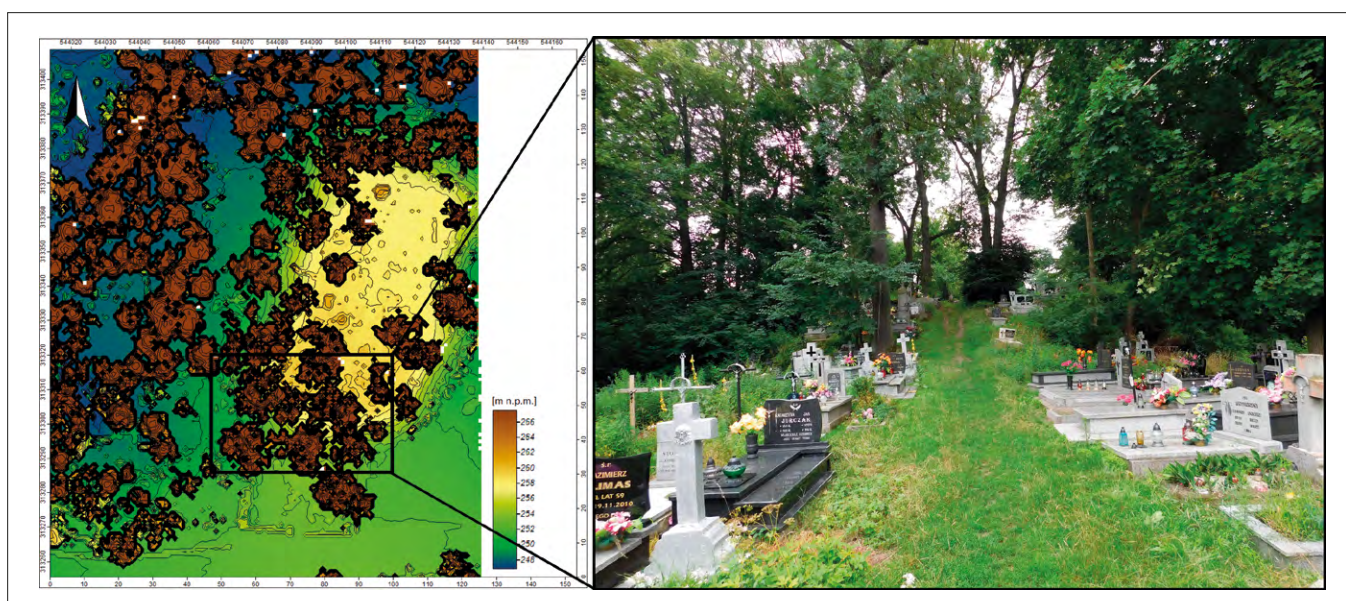
St. Martin's Roman Catholic parish cemetery was established soon after the date of demolition of the castle provided in the literature: the oldest tombstone identified based on an inscription is from 1831. Organising a cemetery in a prominent place proves that it was of great significance. Moreover, location on a hill has a special symbolic meaning, emphasising separation of *sacrum* from *profanum*, the space belonging to the living from the space belonging to the dead, and, according to Anna Długozima, it symbolises “inaccessible and perfect paradise” [Długozima 2014: 7]. Bogna Lipińska mentions that the arrangement of the village, including the location of elements such as the church and the cemetery, “shows the rural society's sensitivity to the landscape” [Dębicz 2012: 22, as cited in: Lipińska 2003]. The Lelów cemetery can serve as an example. It has features attributed to traditional rural cemeteries, both in morphological terms and in terms of sepulchral art. Some of the main characteristics of rural cemeteries include:

⁷ A fragment of an interview with C.K. From Zbuczyc in the Lelów Commune.

przypisywane tradycyjnym mogilnikom wiejskim, zarówno pod względem morfologii, jak i sztuki sepulkralnej. Jednymi z głównych wyróżników cmentarzy wiejskich są:

- wyraźnie lokalny charakter ich wnętrz krajobrazowych, manifestujący się poprzez niezbyt planowy układ kompozycyjny nekropolii;
- obecność roślinności wysokiej (drzew liściastych, takich jak: dęby, klony, lipy), znaczącej zwłaszcza granice założenia (il. 3 – skupisko starodrzewu w pobliżu południowej granicy wyniesienia, stanowiącej do ok. 1920 r. granicę cmentarza);
- ludowa bądź regionalna fizjonomia oznaczeń grobów oraz zwykle chronologiczny układ pochówków, gdzie rzadko zaobserwować można zjawisko powtórnego wykorzystania dawnych kwater do celów grzebalnych.

Cmentarz utworzony został na wyniesieniu terenu, stanowiącym pozostałość po wspomnianym założeniu obronno-rezydencjonalnym. Jest to drugi historyczny cmentarz parafialny, gdyż pierwszy, znajdujący się w obejściu kościoła, nie zachował się w części naziemnej. Umieszczenie pierwszego mogilnika, stanowiącego osobne założenie na wzniesieniu nieopodal świątyni, podkreśla kulturowe powiązanie cmentarza i kościoła, gdyż tradycja rzymskokatolicka przez wieki wiązała pochówki

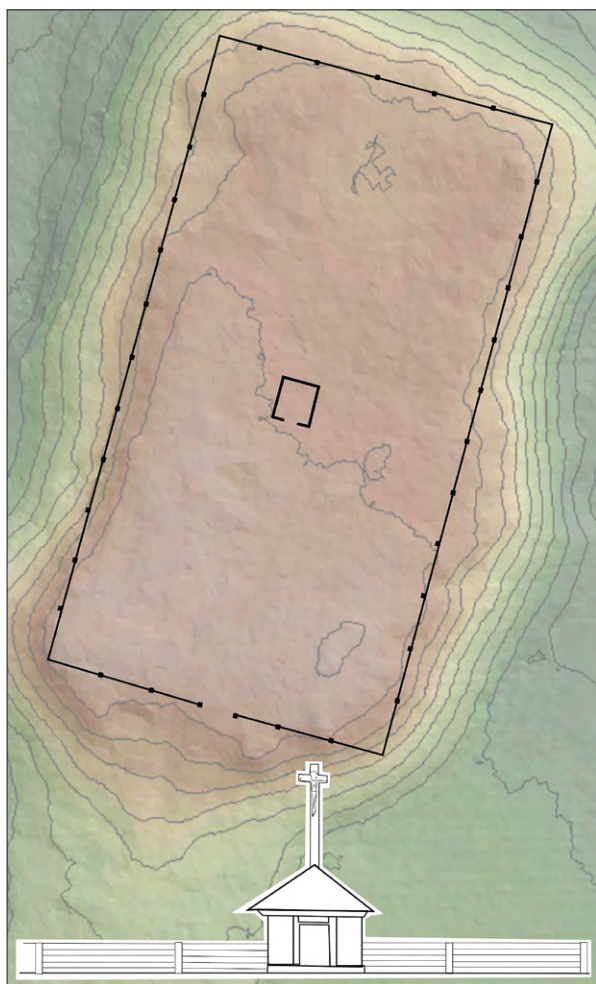


Il. 3. Mapa wysokościowa wzgórz cmentarnego w Lelowie obejmująca ukształtowanie powierzchni terenu oraz roślinność; na fotografii: widok na cmentarz od strony południowej, widoczna główna oś założenia. Oprac. A. Majewska.

Fig. 3. An elevation map of the cemetery hill in Lelów covering the lie of the land and vegetation; in the photograph: a view of the cemetery from the south, with the main axis visible. Prepared by A. Majewska.

- a clearly local character of their internal landscapes, manifesting itself in a rather disorganised arrangement;
- presence of high vegetation (broadleaved trees, such as oaks, maples, limes), particularly along the borders (Fig. 3 – historic stands of trees near the southern edge of the hill, serving as the cemetery's border since c. 1920);
- folk or regional physiognomy of the markings of graves and their usually chronological arrangement, with old plots rarely being re-used for burial purposes.

The cemetery was established on an elevation, which is what remained of the already mentioned defensive and residential structure. This is the second historical parish cemetery as the first one, located next to the church, has not been preserved on the ground. The location of the first cemetery, which is a separate structure on the hill near the church, emphasises the cultural relationship between the cemetery and the church as the Roman Catholic tradition has linked



II. 4. Wyrys planowanego ogrodzenia cmentarza i kaplicy cmentarnej z archiwalnego planu z około 1830 r. Oprac. A. Majewska.

Fig. 4. A map extract with the planned cemetery fence and the graveyard chapel from an archival plan from c. 1830. Prepared by A. Majewska.

z miejscami uświęconymi. Podkreśla to w tym przypadku powiązanie widokowe występujące między nimi. Nekropolia zajmuje właściwie całe wypłaszczenie wzniesienia, a w wyniku braku miejsc grzebalnych teren cmentarza poszerzono w kierunku południowym. Granice częściowo wyznaczone są przez krawędź wyniesienia. W XIX w. znajdujący się na wzniesieniu cmentarz otaczał drewniany płot poprowadzony wzdłuż załamania stoku [„Tygodnik Ilustrowany” 1876: 312]. Kwestia „oparkania cmentarza na chowanie ciał zmarłych za miastem Lelowem” [APK 1807–1866: sygn. 5970, k. 64] została obszernie udokumentowana, przede wszystkim z uwagi na wysokie koszty organizacji cmentarza, które zostały pokryte głównie przez darczyńców i z obowiązkowych składek. Ich wysokość budziła niepokój wśród mieszkańców parafii, którzy wnosili do Rządu Gubernialnego Krakowskiego o ich zmniejszenie (np. pismo dziedzica Turzyna Tomasza Zwierkowskiego z 1837 r.) [APK 1807–1866: sygn. 5970, k. 17–18]. Poza otoczeniem cmentarza ogrodzeniem, planowano wzniesienie „komory obdukcji ciał”, która miała zostać umiejscowiona w centrum założenia (il. 4). Prawdopodobnie do jej organizacji nie doszło bądź została w okresie późniejszym rozebrana i przeniesiona na dziedziniec kościelny, gdzie kaplica przedpogrzebowa znajduje się obecnie.

Jednak również na stromym stoku zidentyfikowano pojedyncze nagrobki⁸. Sposób umiejscowienia części nagrobków znajdujących

⁸ Według jednego z rozmówców, za „cmentarną górką” grzebano samobójców.

burials with sacred places for ages. In this case, the visual relationship between them is stressed. The necropolis covers virtually the whole plane on the top of the hill, and the cemetery area was extended towards the south due to a shortage of free burial plots. The borders are partially defined by the edges of the hill. In the 19th century, the cemetery located on the hill was surrounded by a wooden fence erected along the slope edge [Tygodnik Ilustrowany 1876: 312]. The issue of “fencing off the

cemetery for burying the dead outside Lelów” [APK 1807–1866: file. no. 5970, c. 64] was extensively documented, mainly on account of the high cost of establishing a cemetery, which was mostly covered by donors and obligatory donations. The parishioners were alarmed by their amount, and they applied to the Cracow Governorate Government for its reduction (e.g. a letter of the lord of Turzyn Tomasz Zwierkowski from 1837) [APK 1807–1866: file no. 5970, c. 17–18]. Apart from fencing off the cemetery, a “chamber for post-mortem examinations” was to be built in the centre of it (Fig. 4). Most probably, it was never created or it was later disassembled and moved to the church courtyard, where a pre-burial chapel is located today.

However, a few tombstones were also found on the steep slope⁸. The arrangement of some of the tombstones on the slope seems to reflect mass earth movements, such as landslides, downcreeping, and soil flowage. The marking of graves on the slope does not provide any inscriptions or characteristics that would allow to date them precisely, but it is assumed that originally they could have been located in the main part of the cemetery, and their present location is a result of the downward movement of residual soil. It is proved by, for example, a knocked-over ancient tree at the bottom of the eastern slope.

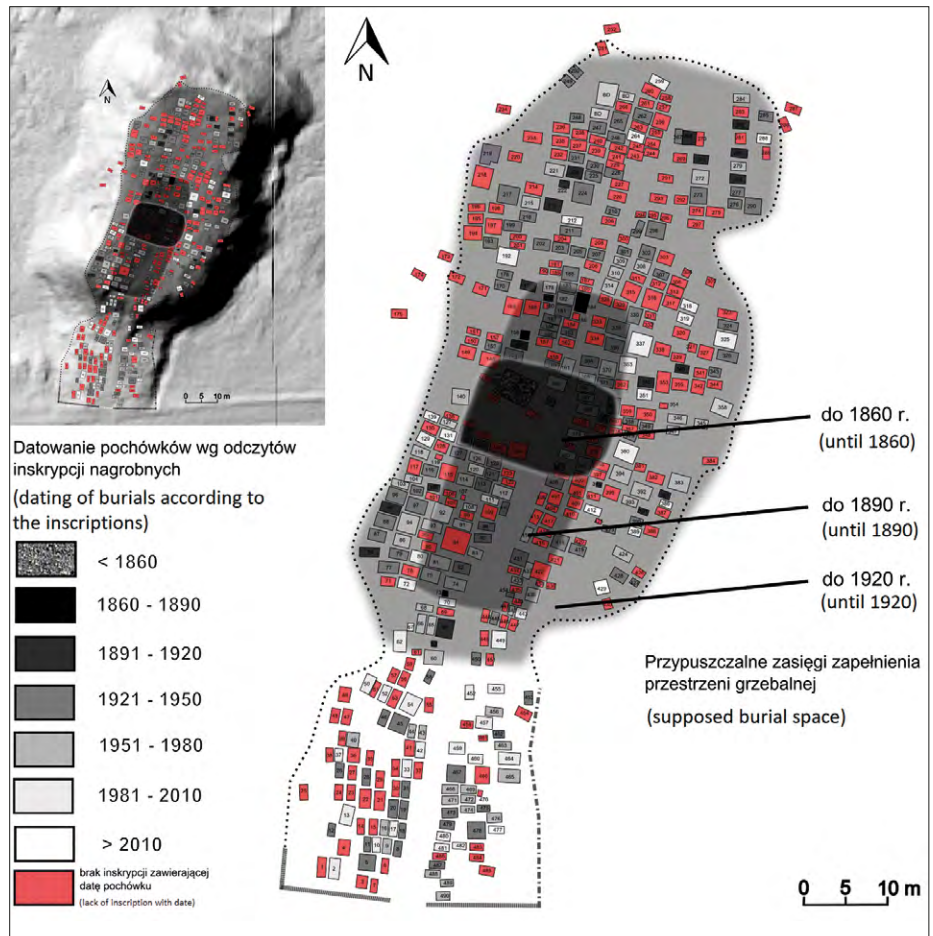
⁸ According to one of the interviewees, suicides were buried behind the ‘cemetery hill’.

się na zboczu wskazuje jednakże na przebieg ruchów masowych, takich jak osuwanie, spętywanie i spływanie przypowierzchniowej warstwy gruntu. Znajdujące się na zboczu oznaczenia grobów nie posiadają inskrypcji ani cech szczególnych pozwalających na dokładne datowanie, ale przypuszcza się, że pierwotnie mogły znajdować się w obrębie głównej części cmentarza, a ich obecne umiejscowienie jest skutkiem przemieszczenia zwietrzeliny w dół stoku. Świadectwem tego jest m.in. obalone jedno z wiekowych drzew, znajdujące się u podnóża stoku wschodniego.

Na podstawie danych zgromadzonych w wyniku przeprowadzonej inwentaryzacji, można wstępnie określić, że całe wypłaszczenie wieńczące kopiec zostało całkowicie zapełnione pochówkami do około 1920 r. [Majewska 2017]. Kolejno, do około 1940 r., cmentarz powiększał się w kierunku południowym, gdzie stok ma najłagodniejszy spadek (il. 5). Pochówki w obrębie całego cmentarza, a zwłaszcza w jego najmłodszej części, posiadają układ regularny, rzędowy, rozlokowano je prostopadłe do alei stanowiącej główną oś kompozycyjną założenia. Prowadzi ona na szczyt wyniesienia i dalej przez centrum cmentarza, gdzie na skutek ekspansji niskiej i średniej roślinności przewęża się, stanowiąc już tylko wąską ścieżkę. Dolna część cmentarza nie jest wyznaczona formą ukształtowania terenu, dlatego rozgraniczona została ogrodzeniem od sąsiadującej z nią łąki/nieżytku. Przed II wojną światową ogrodzenie miało postać parkanu wykonanego z drewnianych sztachet (uwiecznione na fotografii wykonanej w 1939 r. pochodzącej ze zbiorów ks. Z. Zaborskiego). Obecnie zaś nekropolię okala odcinkowo kamienny mur z żeliwną bramą.

Cmentarze wiejskie to miejsca pamięci różne od wielkich miejskich nekropoli, gdzie zaniedbane, nieopłacone groby są likwidowane i naturalna oś czasu funkcjonowania cmentarza, a więc jego historia, ulega zatarciu.

Based on the data gathered during an inventory, it can be initially said that the flat area on the top of the mound was completely covered with graves c. 1920 [Majewska 2017]. Then, until c. 1940, the cemetery was extended towards the south, where the slope is the gentlest (Fig. 5). In the whole cemetery, and particularly in its youngest section, the graves are arranged regularly, in rows, perpendicularly to the alley constituting the main compositional axis of the cemetery. It leads to the top of the hill, and then through the centre of the cemetery, where, on account of the expansion of low and medium vegetation, it gets narrowed into a path. The lower section of the cemetery is not defined by the lie of the land, which is why it was fenced to separate it from



II. 5. Pochówki na cmentarzu parafialnym w Lelowie według datowania na podstawie treści inskrypcji nagrobnych. Oprac. A. Majewska.

Fig. 5. Graves in the parish cemetery in Lelów in accordance with their dating based on the inscriptions on the tombstones. Prepared by A. Majewska.

Wiejskie mogilniki są często nośnikami historii miejscowości i parafii. Zwłaszcza epitafijne zapisy to cenne źródła informacji, i to nie tylko dla badaczy. Groby historycznych cmentarzy ogniskują w szczególny sposób pamięć prywatną i wspólnotową, są dziedzictwem, elementem lokalnej tożsamości i „tutejszości”, wspomnieniem o „obecnych-nieobecnych” współtworzących historię wsi. Naziemna struktura starego cmentarza parafialnego stanowi więc niepisaną kronikę dziejów miejscowości. Podczas inwentaryzacji zidentyfikowano aż 488 oznaczeń miejsc pochówku⁹ (a łącznie pochowanych na cmentarzu zostało około 645 osób – część w grobach podwójnych i w grobowcach rodowych). Na podstawie inskrypcji nagrobnych, dotyczących 218 pochówków kobiet oraz 223 pochówków mężczyzn, obliczono średnią długość życia dawnych mieszkańców parafii lełowskiej – wynosiła 61 lat (\bar{x} życia kobiet: 63 lata; \bar{x} życia mężczyzn: 59 lat)¹⁰. Zaś mediana trwania życia mieszkańców pochowanych na starym cmentarzu parafialnym wynosi 67 lat, co oznacza, że połowa z osób dożyła co najmniej tego wieku (w podziale na płcie: połowa kobiet dożyła więcej niż 71,5 lat, a połowa mężczyzn przeżyła co najmniej 63 lata). Spośród odczytanych inskrypcji nagrobnych, sędziwego wieku powyżej 100 lat dożyły 4 osoby (1 kobieta i 3 mężczyzn, w tym ks. Zygmunt Zaborski, który zmarł w wieku 102 lat).

Lelowianie wspominali dawnych mieszkańców podczas rozmów z badaczami, które dotyczyły wydarzeń z przeszłości. Wśród opowieści o lokalnej historii, często wspominanym w kontekście cmentarza jest jeden z rodów dawnych właścicieli ziemskich – Szyców (Schütz) – gospodarzy okazałego pałacu położonego nad stawami w Białej Wielkiej:

⁹ W pracach zrealizowanych w dniach 5–18 lipca 2016 r. w ramach projektu jurajskiego uczestniczyło łącznie 9 osób – studentów archeologii z Uniwersytetu Łódzkiego i z Uniwersytetu Wrocławskiego. Wykonana została kompleksowa dokumentacja założenia cmentarnego obejmująca opis fizyczny znajdujących się w jego obrębie elementów, sporządzenie dokumentacji techniczno-rysunkowej i fotograficznej oraz wykonanie odpisów inskrypcji nagrobnych.

¹⁰ Podane wartości średnie obliczone dla cmentarza w Lełowie są zbliżone do wartości przeciętnych długości życia w Polsce w latach 1952/1953 [Rutkowska, Waligórska, Sapała 2018: 18].

the adjacent meadow/wasteland. Before the Second World War, the fence was made of wooden boards (which can be seen in the photograph from the collection of Rev. Z. Zaborski, which was taken in 1939). Today, the necropolis is partially surrounded by a stone wall with a cast-iron gate.

Rural cemeteries as places of remembrance differ from large city necropolises, where neglected, unpaid graves are liquidated, and the natural timeline of the cemetery, meaning its history, gets erased. Rural cemeteries are frequently carriers of the history of the town and the parish. Particularly epitaph records serve as valuable sources of information, not only for researchers. Graves in historical cemeteries combine in a unique way private and community memory, constituting heritage, elements of the local identity and ‘familiarity’, and memories of ‘those present/absent’ who co-created the history of the village. The above-ground structure of an old parish cemetery is thus an unwritten chronicle of local history. During the inventory, as many as 488 grave markings were identified⁹ (a total of approximately 645 people were buried in the cemetery – some in double graves or family tombs). Based on the inscriptions on tombstones concerning 218 women and 223 men, an average lifespan of the former Lełów parishioners was calculated: 61 years (\bar{x} of women’s lifespan: 63 years; \bar{x} of men’s lifespan: 59 years)¹⁰. The median lifespan of inhabitants buried in the old parish cemetery was 67 years, which means that half of this group lived at least as long (according to sexes: half of the women lived longer than 71.5 years, while half of the men lived to the age of at least 63 years). According to tombstone

⁹ There were a total of nine participants of the work carried out from July 5 to 18, 2016, under the Jurassic project – archaeology students from the University of Łódź and the University of Wrocław. Comprehensive documentation of the cemetery was drawn up, including a physical description of the elements located in it, together with technical, drawing and photographic documentation, and copies of the tombstone inscriptions.

¹⁰ The average values calculated for the cemetery in Lełów are similar to the average lifespan in Poland in 1952/1953 [Rutkowska, Waligórska, Sapała 2018: 18].

T.W.: No i jest cmentarz stary, tam jest też historia duża. Tam są groby po prostu przedwojenne, nawet po pierwszej wojnie światowej. Też tutaj stary cmentarz na dole, no to też warto. I tam nie rabin, tylko co dawniej gospodarki mieli, jak to się mówi Szyce, Szyce zwane, no to to bogacze, co mają młyn. W Białej jest młyn do zwiedzania¹¹.

B.M.: [...] My już po wojnie urodzeni i tego nie wiemy dokładnie, co się z nimi stało. No Szyca to umarł. A później na starym cmentarzu są ich groby. Jest dużo takich grobów. To takie jednakowe są groby.

K.W.: Tam w Lelowie?

[...]

B.M.: Tam na starym, bo to taka góra tam usypana, tam zamek był. [...] Tak, to oni są tam pochowani i ich dzieci.

M.M.: Tam jest dużo tych pomników.

B.M.: Tak, dużo jest tych grobów. I młodzi po szesnaście lat, no bo przedtem to umierali na suchoty, jak to się mówi¹².

Na cmentarzu pochowani są dawni dziedzice okolicznych terenów, żołnierze, powstańcy i mieszkańcy Lelowa oraz okolic posiadający tam grobowce. W północno-wschodniej części wzniesienia zadokumentowano kwaterę rodu dawnych właścicieli ziemskich, która wyróżnia się w strukturze założenia cmentarznego pod względem układu i wyglądu nagrobków. Tworzą ją pomniki o układzie horyzontalnym, w formach prostopadłościennych sarkofagów, często występujących w pierwszej połowie XIX w. [Czyż, Gutowski 2008: 23] oraz płyt nagrobnych umieszczonych na podwyższeniu (il. 6 – a). Epitafia przypominają odwiedzającym, że pochowani tu zostali m.in.: Andrzej Szyca – dyplomata (zm. 1891 r.); Maria z Schützów Szlichcińska (zm. 1973 r.) – „Kochała prawdę i sprawiedliwość”;

¹¹ Fragment wywiadu z T.W. z Lelowa.

¹² Fragment wywiadu z B.M. i M.M. z Białej Wielkiej w gminie Lelów.

inscriptions, the advanced age of more than 100 years was reached by 4 people (1 woman and 3 men, including Rev. Zygmunt Zaborski, who died at the age of 102).

The inhabitants of Lelów recalled their predecessors during interviews about past events conducted by researchers. When telling stories about local history, in the context of the cemetery they frequently mentioned one family of old landowners – the Szyca (Schütz) family – residents of a large palace located near the ponds in Biała Wielka:

T.W.: And there is this old cemetery, there's some great history there. There are prewar graves there, even from the First World War. And there is the old cemetery here, at the bottom, it's also worth seeing. And there are no rabbis there but those who used to own land, the Szyces, as they say, well, they're the wealthy family owning the mill. There's a mill in Biała you can visit¹¹.

B.M.: [...] We were born after the war, so we don't know exactly what happened to them. Szyca died. And there are their graves in the old cemetery. There are many such graves. These graves are the same.

K.W.: In Lelów?

[...]

B.M.: In the old one, there is a mountain there, there used to be a castle on it. [...] Yes, they are buried there with their children.

M.M.: There are many such tombstones.

B.M.: Yes, there are many such graves. And young people, sixteen years old, they used to die of consumption, as they say¹².

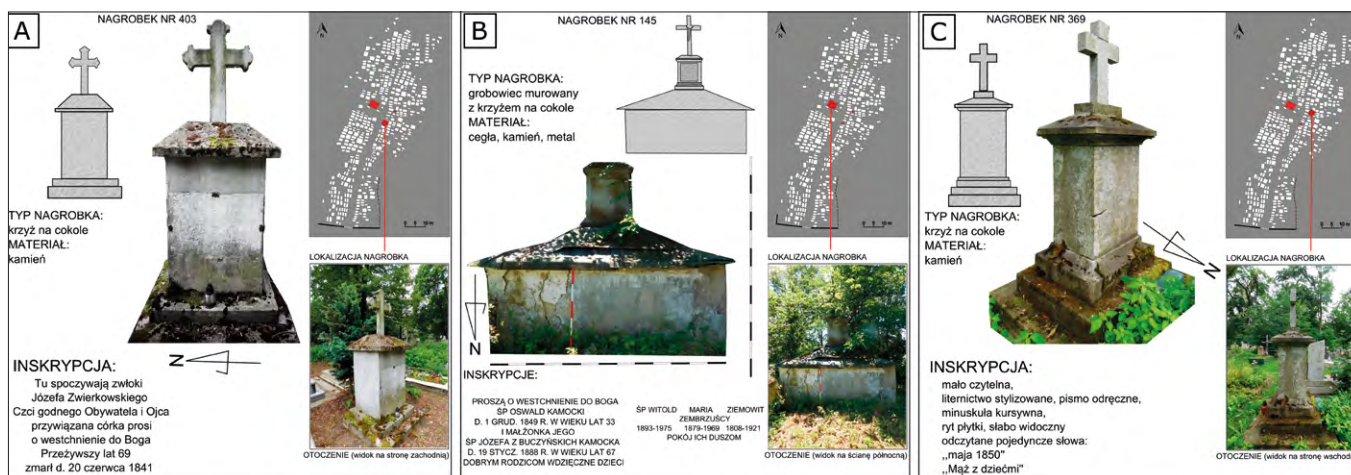
¹¹ A fragment of an interview with T.W. from Lelów.

¹² A fragment of an interview with B.M. and M.M. from Biała Wielka in the Lelów Commune.

II. 6. Przykłady zabytkowych nagrobków znajdujących się na starym cmentarzu parafialnym w Lelów: kwaterna grobowa rodziny Schütz (A), przykład pomnika z początku XX w. (B). Oprac. A. Majewska.

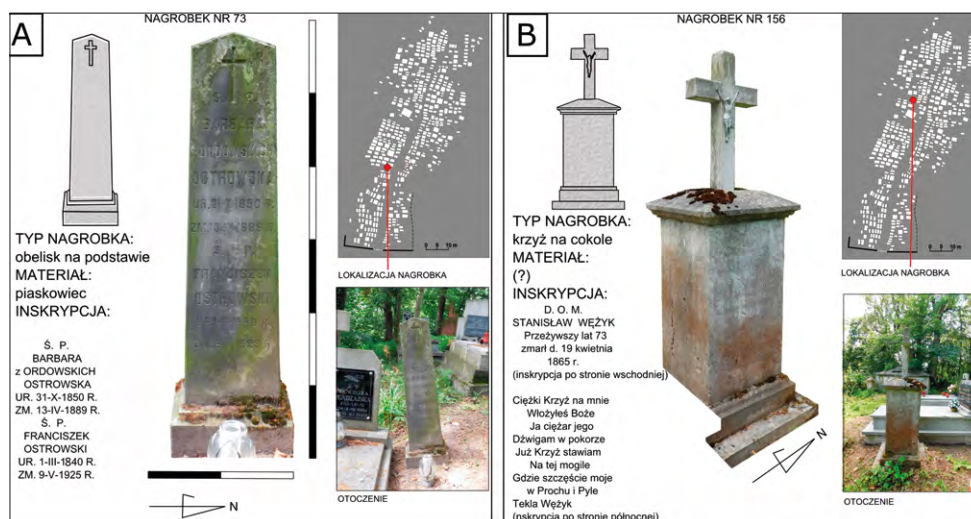


Fig. 6. Examples of historical tombstones in the parish cemetery in Lelów: the plot of the Schütz family (A), an example of a tombstone from the beginning of the 20th century (B). Prepared by A. Majewska.



II. 7. Pomniki nagrobne wystawione na najstarszych zidentyfikowanych mogiłach. Oprac. A. Majewska.

Fig. 7. Tombstones on the oldest identified graves. Prepared by A. Majewska.



II. 8. Pomniki nagrobne wystawione na mogiłach z II połowy XIX w. Oprac. A. Majewska.

Fig. 8. Tombstones on graves from the second half of the 19th century. Prepared by A. Majewska.

Adolf Schütz – „właściciel Białej Wielkiej” (zm. 1901 r.); Adolf Schütz (zm. 1929 r.) – „Właściciel dóbr Biała Wielka, Turzyn i Kowala”; Zofia z Schützów Kozłowska (zm. 1928 r.) – „Właścicielka Turzyna [...] Kiedy ci życie jaśniejszym zabłysło płomieniem – zgasłaś / Niech Ci wieczność jasną będzie”; Karol Schütz (inskrypcja nieczytelna); Maria Szyc z Zakrzeńskich (zm. 1975 r.); Schwarz „uczeń szkoły kadetów w Modlinie przeżywszy lat 16” (zm. 1920 r.), a także spokrewnieni i spowinowaceni z Schützami: z Wielowiejskich Anna Schutz (zm. 1911 r.); Leokadia z Krzeczanowiczów Wielowiejska „właścicielka Olejowej Kurołówki” (zm. 1920 r.).

Poza rodziną Schützów (Szyców), na cmentarzu parafialnym w Lelowie znajdują się groby innych dawnych właścicieli majątków, m.in.: Katarzyny (zm. 1930 r.) i Jana (zm. 1941 r.) Jurczaków – „właścicieli Kuśmirek”, Karola Pytlewskiego (zm. 1913 r.) – „właściciela młyna w Lelowie”.

W centrum cmentarza, nad innymi nagrobkami góruje już poważnie zniszczony pomnik rodu Kamockich. Posiada formę masywnego grobowca rodzinnego dawnych właścicieli majątku w Mełchowie i również znaczy jeden z najstarszych pochówków. Pierwszym, który spoczął w tym miejscu, był Oswald Kamocki, zmarły 1 grudnia 1849 r. w wieku zaledwie 33 lat. Spoczywa tu także jego zmarła w 1888 r. małżonka oraz 3 członków rodziny Zembrzuśkich (il. 7 – b).

Lelowski cmentarz stał się miejscem ostatniego spoczynku żołnierzy i pomordowanych w czasie konfliktów zbrojnych. Tu pochowani zostali powstańcy styczniowi, którym ku pamięci wystawiono tablicę: „Nieznany bohaterom powstania styczniowego poległym na ziemi lelowskiej w walce o odzyskanie niepodległości ojczyzny / społeczeństwo gminy Lelów” oraz „ppłw (?) Teofil [...] Zaręba ur. 6.02.1834 zginął 30.09.1863 w bitwie pod Mełchowem”. Spoczywają tu również ofiary okresu totalitarnego, o czym przypominają wyryte na nagrobkach napisy (il. 9), m.in.: „Nieznany obrońcom ojczyzny poległym w walce z hitlerowskim najeźdźcą pod Lelowem we wrześniu 1939 Społeczeństwo gminy Lelów”. Mieszkańcy Lelowa w ciągu dziesięcioleci pożegnali również miejscowych nauczycieli, m.in.: Jana Utrackiego, Mikołaja Kłosowicza (zm. 1945 r.), Euzebiusza Tworowskiego („[...] nauczyciel, zginął tragicznie ratując ucznia w dniu 19 VI 1961 przeżywszy lat 35 [...]”).

People buried in the cemetery include former local landowners, soldiers, insurgents, and inhabitants of Lelów and nearby towns who have tombs there. In the north-eastern part of the hill, a plot of the former landowning family was identified, which is unique within the structure of the cemetery in terms of the arrangement and appearance of tombstones. It consists of tombstones in a horizontal layout, in the form of cuboidal sarcophagi, which were common in the first half of the 19th century [Czyż, Gutowski 2008: 23], and tombstones placed on platforms (Fig. 6 – a). Epitaphs remind visitors that these are the graves of such people as: Andrzej Szyc – a diplomat (d. 1891); Maria Szlichcińska, née Schütz (d. 1973) – “She loved truth and justice”; Adolf Schütz – “An owner of Biała Wielka” (d. 1901); Adolf Schütz (d. 1929) – “An owner of the Biała Wielka, Turzyn, and Kowal estates”; Zofia Kozłowska, née Schütz (d. 1928) – “An owner of Turzyn [...] The flame of your life barely grew brighter when it went out / Let the eternity be bright to you”; Karol Schütz (an illegible inscription); Maria Szyc, née Zakrzeńska (d. 1975); Schwarz – “A student of a cadet school in Modlin, died at the age of 16” (d. 1920), and blood and second degree relatives of the Schütz family: Anna Schutz, née Wielowiejska (d. 1911); Leokadia Wielowiejska, née Krzeczanowicz, “an owner of Olejowa Korolówka” (d. 1920).

Apart from the Schütz (Szyc) family, other former landowners also have graves in the parish cemetery in Lelów, including: Katarzyna (d. 1930) and Jan (d. 1941) Jurczak – “Owners of Kuśmierki”, Karol Pytlewski (d. 1913) – “An owner of the mill in Lelów”.

In the centre of the cemetery, a considerably damaged tombstone of the Kamocki family towers over other tombstones. It is a massive family tomb of the former owners of the Mełchów estate, and it is also one of the oldest graves in the cemetery. The first to be buried there was Oswald Kamocki, who died on December 1, 1849, at the age of only 33. Also his wife, who died in 1888, and three members of the Zembrzuśki family, are buried there (Fig. 7 – b).

The Lelów cemetery was the burial place of soldiers and people murdered during armed conflicts, including January insurgents commemorated with a plaque with the following inscription: “To unknown

Najstarsze XIX-wieczne nagrobki lełowskiego cmentarza posiadają orientację wertykalną w postaci prostopadłościennych cokołów zwieńczonych krzyżami, wykonanych z piaskowca lub innego rodzaju kamienia naturalnego (il. 8 – b). Skromniejsze mają formy wąskich steli (o wymiarach około 0,4 m x 1,2 m) (il. 8 – a). Jednym z najstarszych zachowanych pomników jest krzyż na cokole, postawiony na grobie Józefa Zwierkowskiego, zmarłego 20 czerwca 1841 r. (il. 7 – a). Był stryjem Walentego Zwierkowskiego – właściciela sąsiedniej Białej Wielkiej, uczestnika wojen napoleońskich i działacza Wielkiej Emigracji [KEZ Cmentarz Stary].

Wyróżniającym się pomnikiem jest nagrobek z obitym blachą cokołem, na którym wygrawerowane zostało epitafium, zwieńczone ponadto krzyżem żeliwnym. Pomniki wykonane z metalu w pierwszej połowie XX w. nie należały do rzadkości na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Występują m.in. na cmentarzach żydowskich znajdujących się w Częstochowie, Krzepicach, Żarkach i Mstowie. Ich obecność związana jest z działalnością lokalnych hut i odlewni, np. znajdującej się w Masłońskim Piecu nomenklatury dóbr żareckich (w 1881 r.) [SGKP 1895: 737].

Do wyjątków należą pomniki w postaci figur umieszczonych na cokołach. Jest ich na cmentarzu lełowskim zaledwie kilka. Jeden z nich (postawiony na grobie 64-letniej kobiety, zmarłej w 1944 r.) przedstawia postać Matki Boskiej umieszczonej na stopniowanym cokole (il. 10 – b). Inny z nagrobków z przedstawieniem figuralnym to posąg młodej Maryi (wizerunek typu Immaculata). Umieszczona została na wąskim i wysokim prostopadłościennym postumencie na grobie młodej kobiety – Maryanny z Kosuniów Gałczyńskiej, zmarłej w wieku 22 lat w 1912 r.

Pożegnano ją epitafium: „Dla dobroci i miłości Boga przez opiekę Królowej Nieba Życzymy Ci Królestwa Niebieskiego zmówmy zdrowaś Marya dla

heroes of the January Uprising fallen on the Lełów Land, fighting for the independence of the country / Inhabitants of the Lełów Commune” and “płw (?) Teofil [...] “Zaremba” b. 6.02.1834, d. 30.09.1863 in



Il. 9. Pomnik upamiętniający jedną z ofiar okresu totalitarnego. Stary nagrobek z czasem został zastąpiony nowym. Oprac. A. Majewska.
Fig. 9. A monument commemorating one of the victims of the totalitarian period. The old tombstone has been replaced with a new one. Prepared by A. Majewska.

the Battle of Mełchów”. There are also graves of victims of the totalitarian system, as some of the inscriptions indicate (Fig. 9): “To unknown defenders of the country fallen in the fight against the Nazi invaders near Lełów in September 1939 Inhabitants of the Lełów Commune”. Over decades, the inhabitants of Lełów also paid the last tribute to local teachers including: Jan Utracki, Mikołaj Kłosowicz (d. 1945), Euzebiusz Tworowski (“[...] a teacher, who died a tragic death rescuing a student on June 19, 1961, at the age of 35 [...]”).

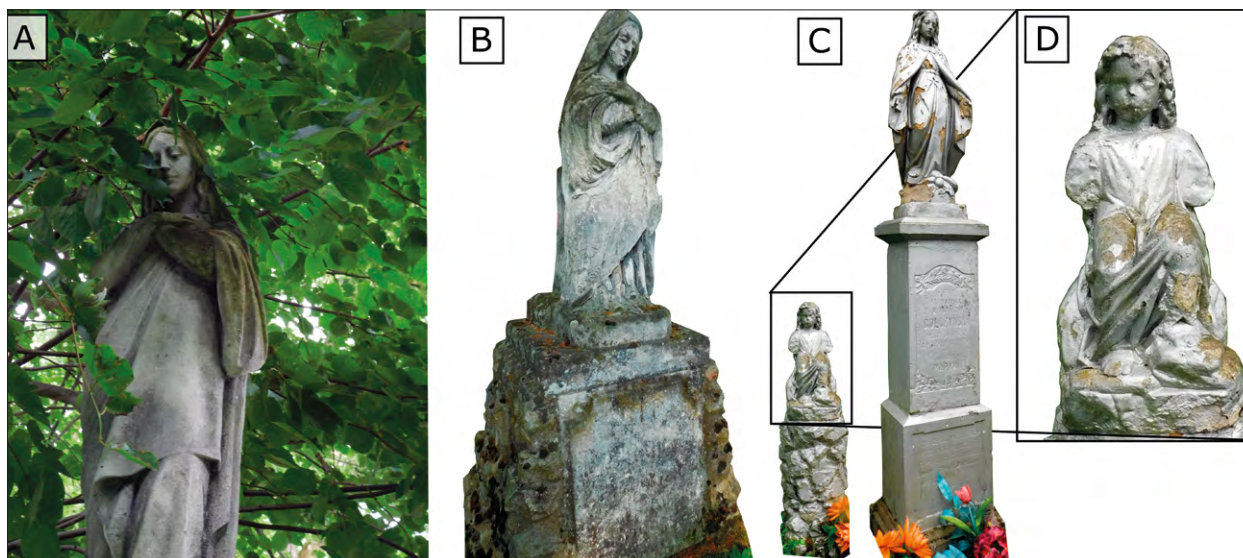
The oldest nineteenth-century tombstones in the Lełów cemetery are vertical, and have the form of cuboidal plinths topped with crosses, made of sandstone or different natural stone (Fig. 8 – b). The more modest ones are narrow steles (measuring approx. 0.4m x 1.2 m) (Fig. 8 – a). One of the oldest preserved tombstones is a cross on a plinth, marking the grave of Józef Zwierkowski, who died on June 20, 1841 (Fig. 7 – a). He was an uncle of Walenty Zwierkowski – the owner of neighbouring Biała Wielka, participant of the Napoleonic Wars, and activist of the Great Emigration [KEZ Cmentarz Stary].

A tombstone that stands out is the tombstone with a plinth covered with metal sheet and an engraved epitaph, topped with a cast-iron cross. In the first half of the 20th century, metal tombstones were not infrequent in the Polish Jurassic Highland. For example, they can be found in Jewish cemeteries in Częstochowa, Krzepice, Żarki, and Mstów. Their presence is connected

uproszenia i tego" (il. 10 – c). Obok pomnika znajduje się niewielki postument (około 1,3 m wysokości), zwieńczony figurą dziecka/anioła ubranego w długą szatę (nie posiada żadnych inskrypcji) (il. 10 – d). Nagrobki figuralne często wystawiano zmarłym młodo (np. Jezus Chrystus ukrzyżowany na grobie 23-letniej kobiety, zmarłej w 1910 r.). Podobny do poprzedniego wizerunek figuralny Matki Boskiej, umieszczony został na grobie Eugeniusza Praussa, zmarłego w wieku 19 lat w 1923 r. (il. 10 – a). Pochodzące z początku XX w. figury stanowią dziś zabytki architektury sepulkralnej i podnoszą walory estetyczne samego założenia cmentarnego.

Licznie występujące na cmentarzu nagrobki płytowe są natomiast ubogie pod względem obecności elementów zdobniczych. Stosowano je w bardzo ograniczonym stopniu. Do najczęściej powtarzających się motywów należy wizerunek Jezusa Chrystusa w koronie cierniowej, często umieszczany na krzyżu w zastępstwie klasycznego wizerunku Jezusa Ukrzyżowanego.

Pomniki XX-wieczne cechują się najczęściej spotykaną obecnie konstrukcją wertykalno-horyzontalną. Wykonane zostały przede wszystkim z kamienia sztucznego – lastryko, spotykane są również tablice z marmblitu (czernionego szkła) oraz granitowe. Co ciekawe, na lełowskim cmentarzu zaobserwować można formy pośrednie, gdzie jeszcze starszego typu krzyżom umieszczonym na postumencie towarzyszą poziome płyty nagrobne. Tego rodzaju oznaczenia grobów pochodzą z początku XX w. (il. 6 – b).



with the activity of local steel mills and forgeries, such as Masłoński Piec, a part of the Żarki estate (in 1881) [SGKP 1895: 737].

Statues on plinths are rare. There are only a few such statues in the Lełów cemetery. One of them (on the grave of a sixty-four-year-old woman who died in 1944) is a figure of the Virgin Mary on a stepped plinth (Fig. 10 – b). Another tombstone with a figurative representation is a figure of a young Mary (the Immaculata type). It is placed on a high narrow cuboidal plinth on a grave of a young woman – Maryanna Gałczyńska, née Kosuń, who died at the age of 22 in 1912. She received the following epitaph: "For the goodness and love of God, through the care of the Heavenly Queen, we wish to you the Kingdom of Heaven, and let's say Hail Mary to make this easier as well" (Fig. 10 – c). Next to the tombstone, there is a small plinth (approx. 1.3 m high), topped with a figure of a child/angel dressed in a white robe (there is no inscription) (Fig. 10 – d). Figurative tombstones were frequently built for those who died young (e.g. crucified Jesus Christ on the grave of a twenty-three-year woman who died in 1910). A figurative representation of Virgin Mary, similar to the one described earlier, was placed on the grave of Eugeniusz Prauss, who died in 1923 at the age of 19 (Fig. 10 – a). The statues from the beginning of the 20th century are now monuments of sepulchral architecture and they raise the aesthetic qualities of the cemetery.

Il. 10. Motywy figuralne jako elementy nagrobków znajdujących się na cmentarzu parafialnym w Lełowie.

Oprac. A. Majewska.

Fig. 10. Figurative motifs as elements of tombstones in the parish cemetery in Lełów.

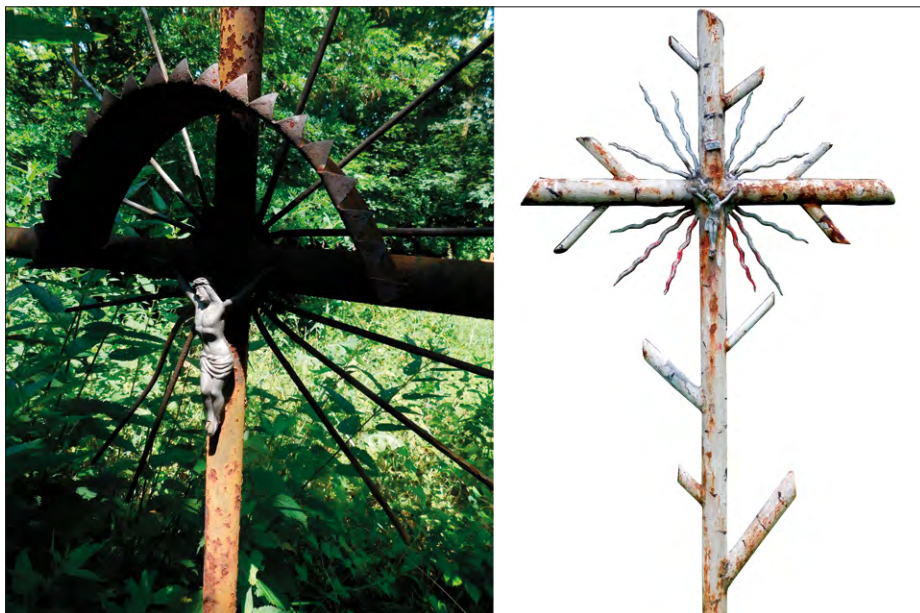
Prepared by A. Majewska.

Do rzadkości należą wizerunki fotograficzne zmarłych umieszczone na tablicach epitafijnych (zinventoryzowano zaledwie 8 takich pomników). Z kolei część grobów nie posiada tablic informujących o pochowanych w nich osobach – są to mogiły oznaczone usypanymi podłużnymi kopcami ziemnymi (niektóre obwiedzione prostymi opaskami betonowymi) i/lub pochówki upamiętnione podobnymi we wzornictwie prostymi żeliwnymi krzyżami z elementami kutymi, świadczącymi o niezbyt zaawansowanym warsztacie metaloplastycznym (niektóre stylizowane na gałęzie drzewa, przykład – il. 11). Liczne tego rodzaju oznaczenia grobów wskazują na niski stan zamożności mieszkańców wsi. Wielu z nich prawdopodobnie nie było stać na wystawienie murowanych pomników swoim bliskim zmarłym.

Elementy epigraficzne występujące na cmentarzu stanowią o zmieniających się sposobach upamiętniania bliskich. Zaobserwować można, jak obszerne epitafia zawierające cytaty i sentencje, a niejednokrotnie również wspomnienia

na temat życia czy śmierci danych osób, często stosowane w XIX i na początku XX w., ustępują późniejszym skąpom zapisom ograniczającym się jedynie do imion, nazwisk i dat. Liternictwo zapisów, szczególnie tych wcześniejszych, niejednokrotnie zdradza niewprawną rękę wykonawców rytych inskrypcji – zdarzają się zapisy wykonane trudnym dziś do odczytania pismem odręcznym.

There are many slab tombstones in the cemetery, however, they have few decorative elements, which were only used



Il. 11. Przykłady metaloplastyki sepulkralnej z cmentarza parafialnego w Lelowie.

Oprac. A. Majewska.

Fig. 11. Examples of sepulchral metalwork elements from the parish cemetery in Lelów. Prepared by A. Majewska.

to a limited extent. Some of the most frequent motifs include the image of Jesus wearing a crown of thorns, commonly placed on a cross instead of the classical image of crucified Christ.

Twentieth-century tombstones have the most common today vertical/horizontal form. They are mostly made of artificial stone – terazzo, but there are also tombstones of opaque (blackened) glass and granite. Interestingly, there are also mixed forms in the Lelów cemetery, combining older crosses on plinths with horizontal tombstones. Graves of this type come from the beginning of the 20th century (Fig. 6 – b).

Photographs of the dead on epitaph plaques are rare (only eight such tombstones were found). Some of the graves have no plaques informing about the people buried – these are graves marked with elongated earth mounds (some surrounded by simple concrete apron) and/or graves commemorated with similarly designed simple cast-iron crosses with wrought-iron elements, being products of not very advanced metalworks (some are stylised tree branches, an example – Fig. 11). A large number of such markings of graves indicates that the inhabitants of the village were not very wealthy. Many of them probably could not afford tombstones for their relatives.

Epigraphic elements found in the cemetery reflect changes in the ways of commemorating the dead. One can see that extensive epitaphs with quotations and maxims, and frequently also information about the life and death of the person buried, which were common in the 19th century and at the beginning of the 20th century, were later supplanted by notes limited to names and dates. The lettering of the inscriptions, particularly the earlier ones, was frequently made by unskilled hands: some of the inscriptions were handwritten, and so it is difficult to read them today.

Zakończenie

Wszystkie omówione w tekście elementy krajobrazu lełowskiego cmentarza współtworzą ducha tego wyjątkowego miejsca. Emanuje ono lokalnością, a jego struktura materialna stanowi odzwierciedlenie charakteru oraz dziejów okolicznej społeczności. Wzgórze zamkowe/cmentarne w Lełowie zajmuje ponadto ważne miejsce w pamięci wspólnotowej. Zarówno opowieści mieszkańców, jak i materialna struktura obiektu poświadczają jego palimpsestowy charakter. Wzgórze jest jednym z symboli dawnego, królewskiego miasta, jest miejscem pamięci o bliskich zmarłych, obiektem ogniskującym tożsamość regionalną, materialnym deponentem historii i wiedzy o wydarzeniach, konfliktach zbrojnych i ważnych dla ziemi lełowskiej postaciach. Jest miejscem, o które społeczność dba i o którym pamięta, pielęgnując własne dziedzictwo. Jest kroniką, która będzie pisać się tak długo, jak długo trwać będzie pamięć wspólnotowa (o nim) i materialna (jego własna). ●

Conclusions

All the described elements of the Lełów cemetery landscape co-create the spirit of this unique place. It emanates local character, and its material structure reflects the character and history of the local community. Moreover, the castle/cemetery hill in Lełów occupies an important position in the community memory. Both stories told by inhabitants and the material structure of the place prove its palimpsest character. The hill is one of the symbols of the old, royal town, a place of remembrance of the dead relatives, an object focusing regional identity, and a material deponent of history and knowledge of events, armed conflicts, and figures that were important for the Lełów Land. It is a place the community takes care of and remembers about, nurturing its own heritage. It is a chronicle that will be written as long as the community memory (of it) and the material memory (its own) last. ●



**Tematy
„na marginesie”
i niebłaha dygresje
„przy okazji”**

**Topics 'in the Margin'
and Serious Digressions
'by the Way'**



Z nieba na ziemię. Aeroarcheologia w badaniach jurajskich

**From the Sky to the Ground.
Aviation Archaeology in the Research
in the Polish Jurassic Highland**

Olgierd Ławrynowicz
Instytut Archeologii
Wydział Filozoficzno-Historyczny
Uniwersytet Łódzki

Institute of Archaeology
Faculty of Philosophy and History
University of Łódź

Michal Rak
Czechosłowacka Wspólnota Legionistów
Praga

Association of Czechoslovak Legionnaires
Prague

W ciągu ostatnich dziesięcioleci archeologia na dobre przełamała barierę dzielącą archeologów od badań okresów mniej lub bardziej rozpoznanych przez analizy niearcheologicznych źródeł historycznych, które na terenie Polski datowane są od wczesnego średniowiecza po XX w. [Kajzer 1996]. W ostatnich latach utrwaliła ten trend, coraz częściej wpisując się w badania czasów współczesnych (współczesnej przeszłości) czy wręcz teraźniejszych, akcentując walor ochrony coraz szybciej przetwarzającego się współczesnego dziedzictwa kulturowego [*Modern Material Culture...* 1981; González-Ruibal 2014; Ławrynowicz 2019a], czy wręcz wykraczając poza badania archeologiczne, zarezerwowane dotąd do poznawania materialnych relikwów kultury ludzkiej na Ziemi, wkraczając w etap refleksji nad eksploracją kosmosu przez człowieka [*Archaeology and Heritage* 2015].

Archeologia jako dyscyplina humanistyczna od swego zarania przenosiła na grunt naukowy fascynacje rozwijające się we współczesnym społeczeństwie. W przypadku zainteresowań relikwami XX-wiecznych konfliktów zbrojnych, szczególnie w ostatnich latach, fascynacje te przybierają często jednak formę patologiczną, jaką są nielegalne poszukiwania z użyciem wykrywaczy metali. Działania te wręcz wymuszają na archeologach, nierzadko w ogóle niezwiązanych z archeologią współczesności, działania ratownicze. Idą one w parze z intencją przywracania pamięci i upamiętniania czasów konfliktów zbrojnych, ich bohaterów i ofiar. Rolą archeologii staje się więc ochrona i badania stosunkowo młodego dziedzictwa militarnego, do którego w pierwszym rzędzie zaliczyć należy miejsca pochówku ofiar walk i zbrodni wojennych, pola bitew, fortyfikacje, koszary, miejsca przetrzymywania i zagłady, depozyty i relikty uzbrojenia, wreszcie relikty katastrof środków transportu kołowego, wodnego i powietrznego [np. *Katyń...* 2005; Kola 2005; Schofield 2009; *Matériel Culture...* 2002; Ławrynowicz, Żelazko 2015; Zalewska 2016a, 2016b; Święch 2016; *Konserwacja zapobiegawcza...* 2017; Marciniak 2019; Zalewska 2019]. Badania archeologiczne tych ostatnich, określane mianem aeroarcheologii lub archeologii lotnictwa (czes. *aeroarcheologie*, ang. *aviation archaeology*), stały się tematem naszego krótkiego szkicu, do napisania którego zainspirowaliśmy się kilkoma odkryciami w trakcie badań jurajskich.

Over the last few decades, archaeology has successfully overcome the barrier between archaeologists and research into periods that are more or less explored through analyses of non-archaeological historical sources dated in the territory of Poland to the time from the Early Middle Ages through to the 20th century [Kajzer 1996]. In recent years, this trend has been reinforced, with archaeology more and more frequently carrying out research into the modern era (contemporary past) or even the present time, emphasising the significance of protection of the contemporary cultural heritage that is undergoing rapid transformations [*Modern Material Culture...* 1981; González-Ruibal 2014; Ławrynowicz 2019] or, as it happens, going beyond archaeological research, previously limited to the exploration of material relics of human culture on Earth, and thus entering the stage of reflection on the human exploration of space [*Archaeology and Heritage* 2015].

As a humanistic discipline, archaeology has always transferred interests developed in the modern society to the scientific grounds. In many cases, the interest in relics of twentieth-century armed conflicts, particularly over recent years, has become pathological, taking the form of illegal metal detector searches. Such cases actually force archaeologists, many of whom are not even concerned with archaeology of the contemporary past, to undertake rescue missions, which go hand in hand with the intention to revive memory of and commemorate armed conflicts, including their heroes and victims. Thus, the role of archaeology is now to protect and study the relatively young military heritage, which mostly consists of burial places of victims of battles and war crimes, battlefields, fortifications, barracks, places of internment and extermination, arms deposits and relics as well as relics of rail, maritime and aviation disasters [e.g. *Katyń...* 2005; Kola 2005; Schofield 2009; *Matériel Culture...* 2002; Ławrynowicz, Żelazko 2015; Zalewska 2016a, 2016b; Święch 2016; *Konserwacja zapobiegawcza...* 2017; Marciniak 2019; Zalewska 2019]. Archaeological research into the last ones, referred to as aviation archaeology (*aeroarcheologie* in Czech, *aeroarcheologia/archeologia lotnictwa* in Polish), is the subject of our brief paper, which was inspired by a few discoveries made during the research in the Polish Jurassic Highland.

Na wstępie warto przypomnieć, że aeroarcheologia jest subdyscypliną archeologii, której początki sięgają połowy XX w. Mamy tu na myśli badania miejsc katastrof lotniczych, w których zastosowano metody bliższe archeologii niż kryminologii. Przeważnie o takich działaniach można mówić w przypadku wraków statków powietrznych, których destrukcja nastąpiła w pewnym odstępie czasowym od samych badań (kilka, kilkanaście, kilkadziesiąt lat). Mimo wszystko jednak, tak jak w przypadku archeologii sądowej (ang. *forensic archaeology*), granica między aeroarcheologią a kryminologią często się zaciera [por. Grajewski 2017].

Najwcześniejsze poszukiwania i badania wraków samolotów wojskowych miały miejsce na terenie Wielkiej Brytanii już 15 lat po zakończeniu II wojny światowej. Były to działania amatorów, często świadków wydarzeń wojennych, którzy w czasie wojny byli nastoletnimi chłopcami. Wraz z wiekiem rosło w nich pragnienie ujawnienia szczegółów zdarzeń, które pamiętali z dzieciństwa. Śledzili pracę zespołów wojskowych, które w okresie kilku lat po zakończeniu walk podróżowały po Europie w poszukiwaniu szczątków zaginionych pilotów, m.in. w miejscach katastrof lotniczych. Najbardziej aktywni na tym polu byli Brytyjczycy i Amerykanie, ale z czasem działania te osłabły [Rak 2010]. Inną motywacją przyświecała władzom Holandii, których siły powietrzne utworzyły w 1953 r. zespół do usuwania wraków samolotów wojskowych, zawierających często niewykorzystaną w boju amunicję, zagrażającą życiu mieszkańców. W latach 1960–1977 jednostka ta podniosła 135 takich wraków [Zwanenburg 1978].

Na przełomie lat 50. i 60. XX w. w Wielkiej Brytanii zaczęły powstawać pierwsze prywatne zbiory i muzea wraków samolotów z czasów wojny. Peter Foote i Dennis Knight stali się pionierami komplementarnych poszukiwań miejsc upadków samolotów bojowych: przeszukiwania archiwów, mapowania terenu, fotografowania znalezisk, rejestrowania zeznań świadków i tworzenia grobów wojennych członków załóg lotniczych. Ich działania skupiały się głównie na okresie bitwy o Anglię, czyli wydarzeniach od lipca do października 1940 r. [Cornwell 1987: 317–318; Saunders 2010: 175–176]. Podobne przedsięwzięcia w odniesieniu do szczątków amerykańskich statków

To begin with, it is worth noting that aviation archaeology is a subdiscipline of archaeology dating back to the first half of the 20th century. What we mean are surveys of aircraft crash sites that used methods closer to archaeology than criminology. Such activities are usually undertaken in the case of aircraft wrecks that were destroyed some time (a few or a few dozen years) before the survey. However, just like in the case of forensic archaeology, the border between aviation archaeology and criminology is frequently blurred [cf. Grajewski 2017].

The earliest searches and surveys of military aircraft wrecks took place in the United Kingdom fifteen years after the end of the Second World War. They were conducted by amateurs, mostly witnesses to war time events, who had been teenagers during the war. Over time, they were more and more interested in revealing the details of the events they remembered from their childhood. They followed the work of military teams that travelled around Europe for a few years after the war looking for the remains of missing pilots in such places as aircraft crash sites. The British and Americans were most active in this field, however, their efforts subsided with time [Rak 2010]. The authorities of the Netherlands had different motivation. In 1953, the Dutch Air Force established a unit for removing aircraft wrecks as many of them contained unused ammunition that posed a threat to life. In 1960–1977, the unit recovered 135 such wrecks [Zwanenburg 1978].

At the turn of the 1960s, the first private collections and museums of wartime aircraft wrecks were created in the United Kingdom. Peter Foote and Dennis Knight became the pioneers in comprehensive searches for combat plane crash sites including archival surveys, area mapping, photographing the finds, registering the accounts of witnesses, and creating graves of wartime aircraft crews. Their activities mostly focused on the Battle of Britain, meaning the events from July to October 1940 [Cornwell 1987: 317–318; Saunders 2010: 175–176]. Similar activity related to American Second World War aircraft that had crashed in the United Kingdom was undertaken as early as in the 1950s by Christopher R. Elliott [1978: 87–94].

powietrznych z czasów II wojny światowej na terenie Wielkiej Brytanii realizował już w latach 50. XX w. Christopher R. Elliott [1978: 87–94].

Znaczny wzrost zainteresowania poszukiwaniami wraków samolotów nastąpił po premierze w 1969 r. filmu wojennego *Bitwa o Anglię* (reż. Guy Hamilton). Dochodziło do spontanicznych amatorskich prób podnoszenia wraków, w których niekiedy znajdowały się jeszcze szczątki pilotów. Działania te stały się obiektem ostrej krytyki, nie tylko rodzin ocalałych, ale także prasy. Popularność filmu przyczyniła się jednak do prób ratowania historycznych samolotów (swoistych bohaterów walk) i utworzenia szeregu grup badawczych, które starały się odkryć fragmenty przeszłości i losy zaginionych lotników, pochodzących zarówno z brytyjskiego RAF, jak i niemieckiej Luftwaffe. Oprócz artefaktów uzyskanych od pilotów – bezpośrednich uczestników walk oraz archiwizacji nagranych wspomnień, eksponowane zaczęły być również relikty odkrytych samolotów. Od 1980 r. można je obejrzeć w Kent Battle of Britain Museum Trust zlokalizowanym koło lotniska Hawkinge, które było używane przez myśliwce podczas bitwy o Anglię [Cornwell 1978: 58–66; Saunders 2004: 14–15; 2009: 24–30; 2010: 11–23].

Od lat 60. XX w. zainteresowanie poszukiwaniami wraków samolotów wojskowych z II wojny światowej wzmacnia się także w Stanach Zjednoczonych, Związku Radzieckim oraz w krajach Europy Zachodniej. I tak np. w Niemczech Zachodnich ważną rolę w rozwoju tych poszukiwań odegrał znany historyk lotnictwa Werner Girbig [Beneš 1997: 6–7]. W Czechosłowacji pierwsze udokumentowane podniesienie wraku samolotu miało miejsce w 1966 r. w pobliżu miejscowości Stoškovice koło Znojma na Morawach, gdzie odkryto wrak bombowca Vickers Wellington Mk.X. W kolejnych latach nastąpił dalszy rozwój podobnych badań, które doprowadziły do powstania, pod auspicjami czasopisma Czechosłowackiej Armii Ludowej „Zápisník”, „Ekspedycji 77”, z powodzeniem zajmującej się poszukiwaniem naocznych świadków wydarzeń i lokalizacji ewentualnych samolotów, zwłaszcza w regionie Wyszkowa na Morawach [Rajlich 1997: 20–38; Plavec 2012: 148–175].

Podobne w skali przedsięwzięcia nie są nam znane z terenu Polski, z czasów sprzed przemian politycznych 1989 r., choć poszukiwania i odkrycia drugowojennych wraków samolotów raczej

The interest in searching for aircraft wrecks grew considerably after the 1969 premiere of a war film *Battle of Britain* (directed by Guy Hamilton). There were some spontaneous and amateur attempts to salvage wrecks, some of which still contained the remains of pilots. They came under harsh criticism not only from the families of the survivors but also from the press. Popularity of the film translated into attempts to recover historical planes (that were also battle heroes) and to form a number of research groups with the aim to discover fragments of the past and the fate of missing pilots from both the British RAF and the German *Luftwaffe*. Apart from the artefacts received from pilots (participants of the fights) and the archives of recorded memories, relics of the planes found also started to be exhibited. From 1980, they can be seen in the Kent Battle of Britain Museum Trust located near Hawkinge airfield, which was used by fighter planes during the Battle of Britain [Cornwell 1978: 58–66; Saunders 2004: 14–15; 2009: 24–30; 2010: 11–23].

Starting in the 1960s, the interest in searching for Second World War military plane wrecks grew also in the United States, the Soviet Union, and Western European states. For example, in West Germany, an important role in the popularisation of these searches was played by a well-known aviation historian Werner Girbig [Beneš 1997: 6–7]. In Czechoslovakia, the first documented recovery of a plane wreck took place in 1966 outside the village of Stoškovice near Znojmo in Moravia, where a wreck of a Vickers Wellington Mk.X bomber had been discovered. In the following years, similar research developed further, which led to the creation of 'Expedition 77' under the auspices of the Czechoslovak People's Army magazine 'Zápisník', which successfully looked for eyewitnesses to events and potential locations of plane wrecks, particularly near Vyškov in Moravia [Rajlich 1997: 20–38; Plavec 2012: 148–175].

We know of no undertakings similar in scale in the territory of Poland before the political transformation in 1989, however, searches for and discoveries of Second World War aircraft wrecks were not infrequent. On account of the intensity of aerial combat during the Second World War, the territory of Poland is full of aircraft crash sites and wreck depositions, which has been confirmed by numerous discoveries

nie należały do rzadkości. Obszar Polski ze względu na intensywność walk powietrznych w czasie ostatniej wojny wykazuje spore nasycenie miejscami katastrof lotniczych i depozycji wraków, o czym świadczą liczne odkrycia w ostatnich latach. Badania terenowe, ograniczone jednak do dokumentacji miejsc katastrof, prowadzili od lat 70. XX w. Józef Zubrzycki z Krakowa (lotnik polskiej Eskadry Specjalnego Przeznaczenia) i Adam Molski z Poznania (żołnierz Armii Krajowej), z czasem zaś także Adam Popiel (żołnierz Armii Krajowej, po wojnie wcielony do Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie, autor wielu opracowań poświęconych polskiemu lotnictwu czasu II wojny światowej). Badacze ci dokumentowali miejsca katastrof lotniczych z września 1939 r. oraz późniejszych upadków zasobników zrzutowych, doprowadzając do realizacji wielu upamiętnień. Od początku lat 80. XX w. działania te kontynuowały niezależne grupy młodych ludzi, których zainteresowanie wojenną przeszłością Polski miało często podłoże patriotyczne, stanowiące reakcję zarówno na zryw Solidarności, jak i wprowadzony stan wojenny [Wielgus, Tondera 2012: 164].

Poszukiwania i próby podnoszenia wraków samolotów oraz innych środków transportu z czasów wojny stanowią przeważnie oddolną inicjatywę grup i stowarzyszeń amatorów. Nie gwarantuje to zastosowania odpowiednich metod badawczych oraz konserwacji i przechowywania znalezisk. Implikuje także problemy natury etycznej w sytuacji odkrycia szczątków ludzkich. Jako pierwsi zdali sobie z tego sprawę Brytyjczycy, którzy w 1978 r. utworzyli British Aviation Archaeological Council (BAAC), którego zadaniem stało się koordynowanie działań członków tego typu stowarzyszeń, przekazywanie doświadczeń badawczych i wymiana informacji. BAAC współpracuje obecnie zarówno z Ministerstwem Obrony, jak i z English Heritage [Holyoak 2004: 10–14; Saunders 2004: 14–15], czyli odpowiednikami polskich urzędów konserwatorów zabytków. W 1980 r. brytyjskie Ministerstwo Obrony ogłosiło się właścicielem wszystkich wraków samolotów spoczywających na terenie Zjednoczonego Królestwa, na których poszukiwania i badania wymagane stało się uzyskanie licencji. W 1986 r. uchwalono zaś *Ustawę o ochronie szczątków wojskowych (Protection of Military Remains Act)*, gwarantującą ochronę wszystkich wraków samolotów i statków w Wielkiej Brytanii i jej wodach przybrzeżnych [Rak 2010].

made in recent years. Field research, even if limited to the documentation of crash sites, was conducted from the 1970s by Józef Zubrzycki from Cracow (a pilot of the Polish Special Duties Flight) and Adam Molski from Poznań (a Home Army soldier), and then also by Adam Popiel (a Home Army soldier, after the war employed in the Air Force Cadet Officers' School in Dęblin, author of many monographs devoted to the Polish Air Force during the Second World War). These researchers documented aircraft crash sites from September 1939 and later container drop points, which resulted in many commemorations. From the beginning of the 1980s, these activities were continued by independent groups of young people who were interested in the wartime past of Poland mostly for patriotic reasons in response to the Solidarity movement and the introduction of the martial law [Wielgus, Tondera 2012: 164].

Searches for and attempts to recover wrecks of aircraft and other means of transport dating back to the war are usually grassroots initiatives of amateur groups and associations, which do not guarantee proper use of research methods or conservation and storage of the finds. They also entail ethical problems in case human remains are discovered. The first to realise this were the British who established the British Aviation Archaeology Council (BAAC) in 1978 with the aim to coordinate the activities of members of such associations, share research experiences, and exchange information. Today, the BAAC works with the Ministry of Defence and the English Heritage [Holyoak 2004: 10–14; Saunders 2004: 14–15], which correspond to Polish Monument Conservation Offices. In 1980, the British Ministry of Defence pronounced that it was the owner of all aircraft wrecks in the territory of the United Kingdom, and so it became necessary to obtain a licence to search for and study them. In 1986, *Protection of Military Remains Act* was adopted, which guarantees protection of all aircraft and ship wrecks in the United Kingdom and its nearshore waters [Rak 2010].

Starting in the 1990s, there was a rapid increase in the number of searches for and studies of aircraft wrecks, which resulted from the growing availability of modern geophysical methods (metal detectors, magnetometers etc.). The development of communication technologies,

Od lat 90. XX w. nastąpił burzliwy rozwój poszukiwań i badań wraków statków powietrznych, dla którego kołem zamachowym stało się zwiększenie dostępności nowoczesnych technik geofizycznych (detektory metali, magnetometry, itp.). Rozwój technologii komunikacyjnych, zwłaszcza Internetu, ułatwił z kolei dostęp do materiałów archiwalnych i wymianę informacji wśród członków poszczególnych grup badawczych, a także pomógł w dotarciu do świadków badanych wydarzeń.

W ostatnich latach na terenie Polski i Czech, z inicjatywy prywatnych stowarzyszeń oraz lokalnych muzeów, dokonano wielu głośnych odkryć. W 2006 r. pracownicy Muzeum Regionalnego w Brnie odkryli w lesie nad rzeką Bobrawą pod Brnem wrak niemieckiego myśliwca Focke-Wulf FW 190, rok później na terenie lotniska Brno-Turany podnieśli wrak amerykańskiego myśliwca P-51 Mustang. W latach 2010–2011 odnaleźli pod Brnem szczątki dwóch niemieckich myśliwców Messerschmitt Bf 109 [<http://www.mzm.cz/historicke-oddeleni>].

W poszukiwania i badania wraków samolotów z czasów wojny coraz częściej angażowani są archeolodzy. W 2010 r. pracownicy Katedry Archeologii Uniwersytetu Zachodnioczeskiego w Pilźnie zbadali szczątki niemieckiego myśliwca Focke-Wulf FW 190 niedaleko Nynic pod Pilznem [Rak, Vladař 2010]. Szczątki tego samego typu samolotu odkryli w 2011 r. pracownicy Muzeum w Jindřichův Hradec [Šašek 2011: 158–160]. W 2012 r., podczas badań ratowniczych związanych z planowaną inwestycją, podobny egzemplarz odnaleziono w stawie Vožehák koło miasta Kožlanly niedaleko Pilzna [<http://www.leteckabadatelna.cz/havarie-a-sestrely/detail/78/>].

Podobna sytuacja ma miejsce w Polsce. Jeszcze kilkanaście lat temu wrakami samolotów z czasów dwóch wojen światowych zajmowali się głównie regionaliści. Dobrym przykładem jest tu „Uroczysko pamięci” pod Pańską Przehybą w Ochotnicy Górnej, gdzie w 1994 r. upamiętniono katastrofę samolotu B-24j Liberator California Rocket z 18 grudnia 1944 r., tworząc ścieżkę edukacyjną. Można tu zobaczyć zarówno ślady na pniach drzew po zniszczeniach dokonanych przez spadający bombowiec, jak i makietę kabiny samolotu z fragmentami oryginalnej blachy z poszycia, część metalowej konstrukcji

particularly the Internet, facilitated access to archival materials and the exchange of information between members of different research groups, at the same time making it possible to find witnesses to the events in question.

In recent years, many major discoveries have been made in Poland and the Czech Republic on the initiative of private associations and local museums. In 2006, employees of the Regional Museum in Brno found a wreck of a German Focke-Wulf FW 190 fighter by the Bobrava River near Brno, and a year later they recovered a wreck of an American P-51 Mustang fighter from Brno-Tuřany Airport. In 2010–2011, they found the remains of two German Messerschmitt Bf 109 fighters near Brno [<http://www.mzm.cz/historicke-oddeleni>].

More and more frequently, archaeologists take part in searches for and studies of wartime aircraft wrecks. In 2010, employees of the Department of Archaeology at the University of West Bohemia in Pilsen studied the remains of a German Focke-Wulf FW 190 fighter near Nynice outside Pilsen [Rak, Vladař 2010]. Remains of a plane of the same type were discovered in 2011 by employees of the Museum in Jindřichův Hradec [Šašek 2011: 158–160]. In 2012, during rescue research carried out in connection with a planned investment, a similar wreck was found in the Vožehák Pond near the town of Kožlanly not far from Pilsen [<http://www.leteckabadatelna.cz/havarie-a-sestrely/detail/78/>].

The situation is similar in Poland. A dozen or so years ago, aircraft wrecks from both World Wars mostly interested regional experts. A good example is 'Uroczysko pamięci' near the Pańska Przehybka Pass in Ochotnica Górna, where the crash of a B-24j Liberator California Rocket plane on December 18, 1944, was commemorated in 1994 in the form of an educational trail. One can see there both marks on tree trunks made by the falling bomber and a model of the plane cabin with fragments of the original plating and a part of a metal structure imitating the end of the wing with a symbol of the U.S. 15th Air Force. Elements of the crashed plane are exhibited in Muzeum Pamięci Narodowej i Sztuki Ludowej (Museum of National Memory and Folk Art) in

imitującej końcówkę płata skrzydła z symbolem 15 Armii Powietrznej USA. Elementy rozbitego samolotu eksponowane są zaś w Muzeum Pamięci Narodowej i Sztuki Ludowej w Ochojnicy Górnej [Bąk, Bik i in. 2019: 146–147]. Niezwykle rzadkie, i tym bardziej cenne, są relikty samolotów polskich z wojny obronnej 1939 r. W 2007 r. lokalni entuzjaści przeszłości wraz z pracownikami Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie odkryli na łąkach w rejonie wsi Patok pod Bełchatowem szczątki zestrzelonego 4 września 1939 r. przez Luftwaffe bombowca PZL P37 B Łoś [Kamińska 2007; Oset, Szymańska 2009]. Zabytki te są obecnie eksponowane w Muzeum Regionalnym w Bełchatowie.

Podobne przykłady odkryć polskich, niemieckich, radzieckich i alianckich samolotów, jakie miały miejsce w ostatnich latach, można by mnożyć niemal bez końca [Orlicki, Konczewski 2019]. Warto wspomnieć o wyjątkowych badaniach, jakie odbyły się w miejscu katastrofy polskiego samolotu pasażerskiego TU-154 pod Smoleńskiem, należącego do 36 Specjalnego Pułku Lotnictwa Transportowego Sił Powietrznych RP. Na pokładzie maszyny zginęło 10 kwietnia 2010 r. 96 osób, w tym polska delegacja z Prezydentem Polski Lechem Kaczyńskim, podróżująca na obchody 70. rocznicy Zbrodni Katyńskiej w Lesie Katyńskim. Prace badawcze prowadził tu w październiku 2010 r. zespół archeologów pod kierownictwem Andrzeja Buko z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN.

Mówiąc o aeroarcheologii, czy szerzej o archeologii wraków środków transportu, zauważyć trzeba, że subdyscyplina ta ma naturalnych patronów w postaci wyspecjalizowanych jednostek muzealnych, takich jak Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie czy Narodowe Muzeum

Ochojnica Górna [Bąk, Bik et al. 2019: 146–147]. Relics of Polish planes from the 1939 Polish Defensive War are very rare, and so extremely valuable. In 2007, local history enthusiasts and employees of the Polish

Aviation Museum in Cracow discovered remains of the PZL P37 B Łoś bomber shot down by the *Luftwaffe* on December 4, 1939, near the village of Patok outside Bełchatów [Kamińska 2007; Oset, Szymańska 2009]. These relics are now exhibited in the Regional Museum in Bełchatów.

Countless discoveries of similar Polish, German, Soviet and Allied plane wrecks have been made in recent years [Orlicki, Konczewski 2019]. It is worth noting the unique research carried out at the crash site of a Polish TU-154 passenger plane near Smolensk, which belonged to the 36th Special Regiment of Aviation Transport of the Polish Air Force. On April 10, 2010, ninety-six people died in the crash, including a Polish delegation with President of the Republic of Poland Lech Kaczyński, which was to commemorate the 70th anniversary of the Katyn Massacre in the Katyn Forest. In October 2010, research at the crash site was carried out by a team of archaeologists under the management of Andrzej Buko from the Institute of Archaeology and Ethnology PAS.

When talking about aviation archaeology or, more broadly, wreck archaeology, it has to be noted that natural patrons of this subdiscipline are special museum units, such as the Polish Aviation Museum in Cracow and the National Maritime Museum in Gdańsk [Pomian 2019], which make efforts to discover and protect immobilised elements of the military and historical heritage.

Considering the above context of broad research projects focusing on specific events that have strong emotional overtones and stimulate the imagination of enthusiasts of the contemporary



Il. 1. Góry Sokole pod Olsztynem od strony Zrębic. Fot. O. Ławrynowicz, sierpień 2019 r.

Fig. 1. The Sokole Mountains near Olsztyn, from Zrębiec. Photograph by O. Ławrynowicz, August 2019.

Morskie w Gdańsku [Pomian 2019], które podejmują wysiłek w celu odkrywania i zabezpieczania unieruchomionych elementów dziedzictwa militarnego i historycznego.

Na zarysowanym wyżej tle szeroko zakrojonych projektów badawczych, skoncentrowanych na konkretnych wydarzeniach o silnym wydźwięku emocjonalnym i rozbudzających wyobraźnię entuzjastów poznawania niedawnej przeszłości, badania jurajskie niejako przy okazji otarły się o aeroarcheologię. Subdyscyplina ta, o mocno zawężonym polu badawczym, stała się dla nas doskonałym przykładem pokazującym potencjał poznawczy badań etnoarcheologicznych. Gdyby bowiem na chwilę pozbyć się „okowów dyscyplinarności”, dzielących metody oraz źródła badań etnograficznych i archeologicznych, moglibyśmy powiedzieć, że ślady upadków powietrznych środków transportu z II wojny światowej uwidoczniły się w czasie naszych badań jako terenowe, niemal planigraficzne, materialne relikty ich samych oraz niematerialne relikty pamięci o nich.

Przypadki, przy których warto się zatrzymać, związane są z dwiema z pięciu badanych przez nas gmin, odznaczających się dużym procentem obszarów mniej dostępnych i rzadziej uczęszczanych, czyli terenem górzystym i zalesionym (gmina Olsztyn) lub zalesionym (gmina Janów). Warunki fizjogeograficzne, przynajmniej teoretycznie, wyznaczają stopień destrukcji obiektów powietrznych w czasie upadku. Tereny górzyste, zalesione, zabagnione lub zbiorniki wodne w naturalny sposób stają się przeszkodą do różnego rodzaju poszukiwań, a przez to sprzyjają zachowaniu się przez lata zdeponowanych w terenie pozostałości materialnych.

Przypadek 1. Katastrofa w Sokolich Górach, czyli wspomnienia bez artefaktów

Sokole Góry pod Olsztynem (il. 1) i znajdujące się w nich jaskinie w pierwszy dniach II wojny światowej stały się schronieniem dla mieszkańców, przerażonych nagłym i brutalnym wtargnięciem na ich ziemię oddziałów Wehrmachtu. U schyłku wojny miał tu spaść radziecki samolot, strącony przez niemiecką obronę przeciwlotniczą [Karpińska, Majorek, Rak i in. 2016: 235–237; O10_R12_R13_R14_R15_KOM1; KOM: O7_R10_KOM1]. Jak wspominał w 2015 r. jeden

past, the research in the Polish Jurassic Highland was in some cases very much like aviation archaeological research. Aviation archaeology, with its highly limited research field, became an excellent example showing the cognitive potential of ethnoarchaeological research as if we broke the fetters of discipline, separating the methods and sources of ethnographic and archaeological research, we could say that the remains of crashed Second World War aircraft were exposed during our research as field, nearly planigraphic, material relics of themselves and non-material relics of memory of them.

Cases worth discussing concern two out of the five communes we studied, which have a large percentage of poorly accessible and less-frequented areas, meaning mountainous and forested areas (Olsztyn Commune) and forested areas (Janów Commune). Physiogeographic conditions, at least theoretically, determine the extent of damage to aircraft during the fall. Mountainous, forested, and boggy areas and bodies of water become natural barriers during any search, at the same time helping to preserve the material remains deposited.

Case 1. The Crash in the Sokole Mountains or Memories Without Artefacts

During the first days of the Second World War, the Sokole Mountains near Olsztyn (Fig. 1) and the caves located there became the shelter for local inhabitants, who were terrified at the sudden and brutal invasion of their territory by *Wehrmacht* units. Near the end of the war, a Soviet plane crashed there, shot down by the German anti-aircraft defence [Karpińska, Majorek, Rak et al. 2016: 235–237; O10_R12_R13_R14_R15_KOM1; KOM: O7_R10_KOM1]. As one of our interviewees said in 2015, local inhabitants went to the crash site and found human remains:

[...] hair was hanging on something, my God. They crashed, some boots, there was even a photo there [...], they took everything, including the scrap.

z naszych rozmówców, na miejscu katastrofy pojawili się okoliczni mieszkańcy, którzy zauważyli ludzkie szczątki:

[...] włosy na czymś wisiaty, mój Boże. Rozbili się, buty takie, jakieś takie zdjęcie tam było nawet, pozbięrali wszystko i żelastwo.

W trakcie jednej z dyskusji grupowych z mieszkańcami gminy Olsztyn pojawiła się inna wersja wydarzeń, według której chodziło o radziecki samolot, który w styczniu 1945 r. wracał z akcji w Niemczech. Nie został on zestrzelony, lecz spadł w wyniku awarii silnika na stokach Góry Karzełek w Sokolich Górach. Powtórzyła się natomiast informacja o oględzinach miejsca wypadku przez okolicznych mieszkańców:

Cztery osoby zostały naliczone przez pana ze Zrębic [...] ponoć zginęła jedna pani. [...] Ciała zabrano po wojnie. Zaraz po tym całym wypadku. [...] zabrano tam rękawice tym ludziom, że tam były zegarki w tym samolocie. No, „trofejne” [z ros. zdobyczne] jak to mówią [...]¹.

Badania terenowe nie doprowadziły do precyzyjnego zlokalizowania miejsca upadku samolotu. Zapewne jednak przeprowadzenie dalszych rozmów z mieszkańcami pozwoliłoby zawęzić obszar poszukiwań lub zidentyfikować pojedyncze fragmenty samolotu znajdujące się na terenie okolicznych gospodarstw. Wiadomo, że w styczniu 1945 r. na przedpolach Częstochowy miały miejsce niemiecko-radzieckie walki powietrzne [Płowecki 1973: 79]. Temat wymaga więc dalszych kwerend archiwalnych.

¹ Wszystkie transkrypcje przeprowadzonych wywiadów etnograficznych oraz dyskusji grupowych znajdują się w archiwum projektu *Miejsca pamięci i zapomnienia. Interdyscyplinarne badania północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej*.

During one of the group discussions with the inhabitants of the Olsztyn Commune, a different version of the events was presented. According to it, it was a Soviet plane returning from an operation in Germany in January 1945. It was not shot down but fell due to an engine failure to the slope of the Karzełek Mountain in the Sokole Mountains. However, information about local inhabitants visiting the crash site was repeated:

A man from Zrębice counted four people [...] I heard a woman died. [...] The bodies were collected after the war. Right after the whole crash. [...] they took gloves from those people, and there were watches on the plane. Trophies, as people call it [...]¹.

Field research did not allow to locate the exact crash site. However, further interviews with local inhabitants would probably help narrow down the research area or identify some fragments of the plane found in the grounds of local farms. It is known that in January 1945 German-Soviet air fights took place in the outskirts of Częstochowa [Płowecki 1973: 79]. Therefore, the subject requires further archival inquiries.

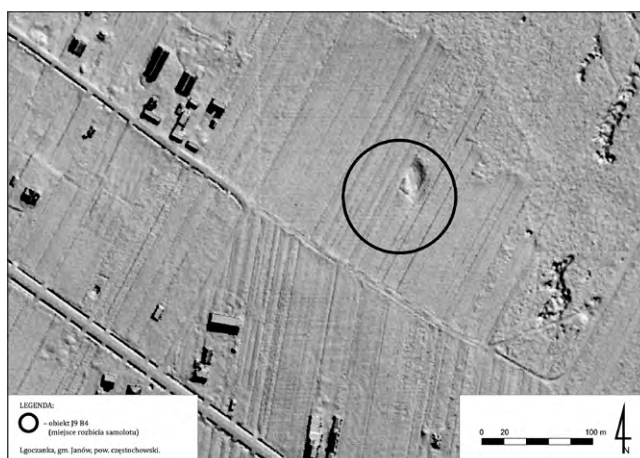
Case 2. The Crash in the Field Near Lgoczanka or Memories With Artefacts

Lgoczanka is a linear village in the Janów Commune, located near the south-eastern edge of the Janów Forests. The ethnographic research carried out in the spring and summer of 2016 provided information (not found in historical publications) that during the Second World War Germans burnt down the buildings in the village. Also during the war, a plane crashed near the eastern end

¹ Transcripts of all ethnographic interviews and group discussions held can be found in the archive of the project *Places of Memory and Oblivion. Interdisciplinary Research of the Northern Areas of the Polish Jurassic Highland*.



II. 2. Lokalizacja obiektu na mapie turystycznej. Oprac. W. Duda
Fig. 2. Location of the object on a tourist map. Prepared by W. Duda.



II. 3. Lokalizacja obiektu na mapie LiDAR. Oprac. A. Ginter, W. Duda
Fig. 3. Location of the object on a LiDAR map. Prepared by A. Ginter, W. Duda.

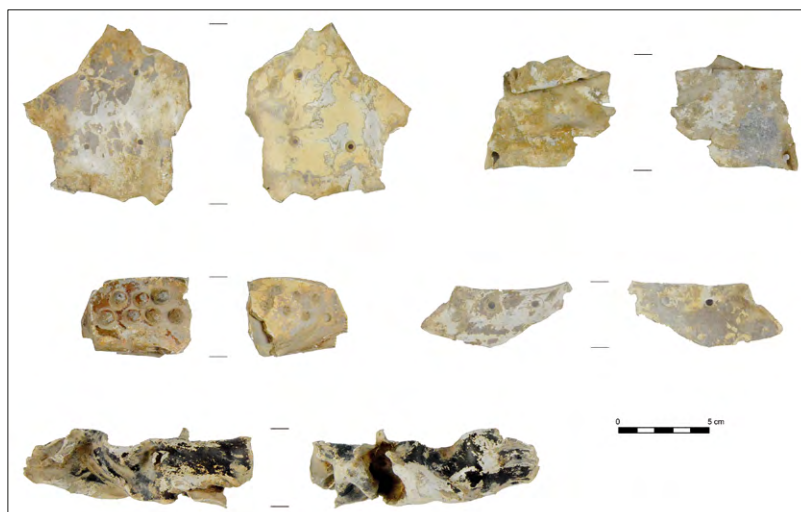


II. 4. Lgoczanka, miejsce rozbicia samolotu, widok od południa. Fot. M. Majorek; listopad 2016 r.
Fig. 4. Lgoczanka, a plane crash site, as seen from the south.
 Photograph by M. Majorek; November 2016.



II. 5. Metalowe fragmenty samolotu odkryte na wskazanym przez rozmówców polu we wsi Lgoczanka, w trakcie nieinwazyjnych badań. Fot. O. Ławrynowicz; listopad 2016 r.
Fig. 5. Metal fragments of a plane discovered in the field indicated by interviewees in the village of Lgoczanka during non-invasive research.
 Photograph by O. Ławrynowicz, November 2016.

II. 6. Metalowe fragmenty samolotu odkryte na polu we wsi Lgoczanka. Oprac. W. Duda, O. Ławrynowicz.
Fig. 6. Metal fragments of a plane discovered in the field in the village of Lgoczanka.
 Prepared by W. Duda, O. Ławrynowicz.



Przypadek 2. Katastrofa na polu koło Lgoczanki, czyli wspomnienia z artefaktami

Lgoczanka to wieś w gminie Janów w formie ulicówki, położona na południowo-wschodnim skraju Lasów Janowskich. Badania etnograficzne przeprowadzone wiosną i latem 2016 r. przyniosły informacje, nieznaną z opracowań historycznych, że wieś w czasie II wojny światowej doświadczona była spalaniem zabudowań przez Niemców. W innym momencie wojny na polu na wschodnim krańcu wsi rozbić się miał natomiast samolot (il. 2, 3). Mieszkańcy nie potrafili jednak powiedzieć, do której armii mógł on należeć [Karpieńska, Majorek, Janik i in. 2019: 163–169; J9_R4_KOM1; KOO: J9_B_4]. Podczas badań w sezonie letnim, teren był poddany uprawie i nie nadawał się do prac powierzchniowych, ale już w listopadzie tego roku, po jesiennej orce, udało się nam na jego powierzchni odkryć pojedyncze fragmenty poszycia lotniczego (il. 4, 5, 6). Nie pozwoliły one jednak na określenie typu samolotu. Z opowieści właściciela pola wynika, że podobne fragmenty znajdowane były wcześniej. Niewykluczone więc, że można by ich zebrać więcej w okolicznych gospodarstwach. Tu także dalsze badania byłyby zatem wskazane.

Przypadek 3. Zrzuty nad Apolonką, czyli artefakty bez wspomnień, z hipotezą w tle

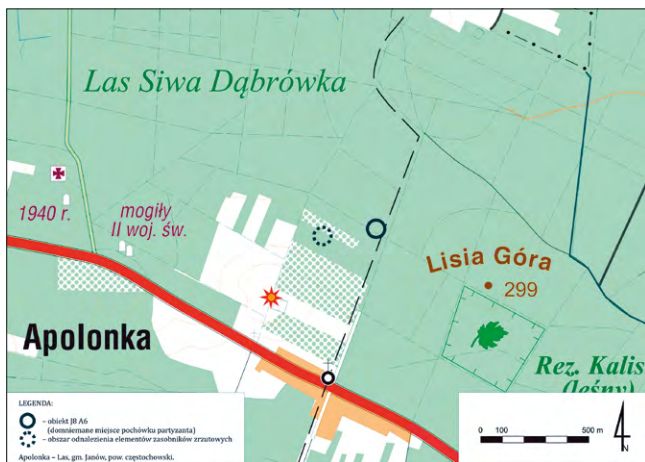
Apolonka, wieś położona w sercu Lasów Janowskich, to miejsce nierozdzielnie związane z II wojną światową. Na zachód od wsi, latem 1940 r., Niemcy dokonali masowych egzekucji na kilkudziesięciu więźniach przywiezionych z Częstochowy [Pietrzykowski 1971: 68–73; 1972: 80; Gadowska, Janik, Majorek 2019: 35; Janik 2019: 90]. W kolejnych latach pobliskie tereny leśne stały się miejscem schronienia i działań oddziałów partyzanckich, m.in. Armii Krajowej, dowodzonych przez Stanisława Wencła, ps. „Twardy” oraz Jerzego Kurpińskiego, ps. „Ponury”, którego grupa jesienią 1943 r. liczyła około 50 żołnierzy. Oddział posiadać miał radiostacje w Lipniku i Bystrzanowicach, stacjonował zaś w okolicach Sygontki oraz Sierakowa. We wrześniu 1944 r. partyzanci „Ponurego” zaatakowali niemiecki *Liegenschaft* (posiadłość rolną) w Janowie, na krótko opanowując całą miejscowość. Jerzy Kurpiński miał wówczas wygłosić do mieszkańców miasteczka przemówienie

of the village (Fig. 2, 3). However, the inhabitants were unable to say which army it had belonged to [Karpieńska, Majorek, Janik et al. 2019: 163–169; J9_R4_KOM1; KOO: J9_B_4]. During the summer research, the land was cultivated so no surface work could be carried out, but in November of the same year, after the autumn ploughing, we managed to find isolated fragments of aircraft plating on the surface (Fig. 4, 5, 6). However, they were not enough to determine the plane type. According to the field's owner, similar fragments had been found before, so it cannot be ruled out that more could be found on nearby farms. Thus, further research is recommended.

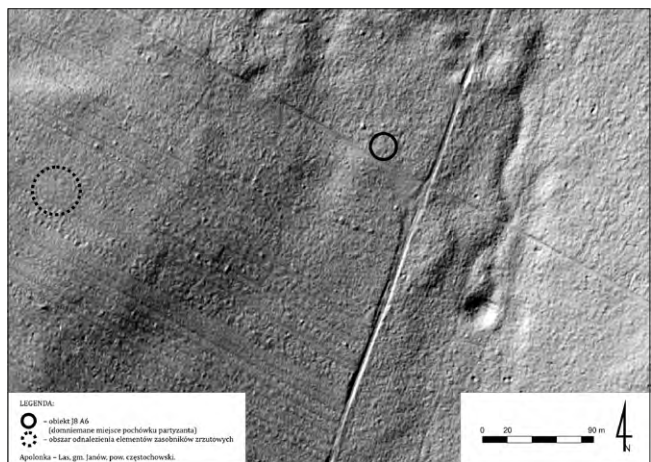
Case 3. Drops Over Apolonka or Artefacts Without Memories, With a Hypothesis in the Background

Apolonka, a village located in the heart of the Janów Forests, is a place inseparably connected with the Second World War. In the summer of 1940, west of the village, Germans executed a few dozen prisoners brought from Częstochowa [Pietrzykowski 1971: 68–73; 1972: 80; Gadowska, Janik, Majorek 2019: 35; Janik 2019: 90]. Over the following years, the nearby forest became a place of shelter and activity of partisan troops of, among others, the Home Army, commanded by Stanisław Wencel, 'Twardy' ('Tough'), and Jerzy Kurpiński, 'Ponury' ('Grim'), whose group consisted of about 50 soldiers in the autumn of 1943. The unit probably had radio stations in Lipnik and Bystrzanowice, and it stationed near Sygontka and Sieraków. In September 1944, partisans of 'Ponury' attacked the German *Liegenschaft* (estate) in Janów, briefly capturing the whole town. At the time, Jerzy Kurpiński gave a patriotic speech to the town inhabitants [Zaleski 1998: 93–140; Zieliński 2004: 147–148; Gadowska, Janik, Majorek 2019: 35; Karpieńska, Majorek, Janik et al. 2019: 157].

The ethnographic interviews conducted in 2016 supplemented this knowledge by information about partisans hiding in one of the masonry house in Apolonka and dugouts in the forest, and about forest graves of partisans and German soldiers [Majorek 2016: 78–79; 150–151; KOM: J8_R7_KOM2; KOO: J8_B_4]. It was the search for one of the partisan graves in the summer of 2016 that



II. 7. Lokalizacja obiektu na mapie turystycznej. Oprac. W. Duda
Fig. 7. Location of the object on a tourist map. Prepared by W. Duda.



II. 8. Lokalizacja obiektu na mapie LiDAR. Oprac. A. Ginter, W. Duda
Fig. 8. Location of the object on a LiDAR map. Prepared by A. Ginter, W. Duda.



II. 9. Fragmenty zasobników zrzutowych odkrytych w lesie pod Apolonką w lipcu 2016r.. Oprac. O. Ławrynowicz, M. Majorek, M. Rak.
Fig. 9. Fragments of drop containers discovered in a forest near Apolonka in July 2016. Prepared by O. Ławrynowicz, M. Majorek, M. Rak.



II. 10. Brytyjski zasobnik zrzutowy typu CLE Container MKIII.
Fig. 10. A British CLE MKIII drop container.



patriotyczne [Zaleski 1998: 93–140; Zieliński 2004: 147–148; Gadowska, Janik, Majorek 2019: 35; Karpińska, Majorek, Janik i in. 2019: 157].

Wywiady etnograficzne prowadzone w 2016 r. uzupełniły tę wiedzę o informację dotyczącą ukrywania się partyzantów w jednym z murowanych domów w Apolonce, ziemiankach na terenie lasu oraz o znajdujących się w nim mogiłach partyzantów i niemieckich żołnierzy [Majorek 2016: 78–79; 150–151; KOM: J8_R7_KOM2; KOO: J8_B_4]. To właśnie poszukiwania jednej z mogił partyzanckich latem 2016 r. nakierowały nas na mieszkańca Apolonki, z którym wcześniej rozmawiali etnologowie. Wskazał nam on na obszar lasu położony na północ od wsi i na południowy wschód od miejsca domniemanego pochówku partyzanta [KOO: J8_A_6], gdzie rozrzucone były nieokreślone fragmenty metalowe (il. 7, 8, 9). Zalegały one na powierzchni ziemi i zaledwie częściowo przykryte były ściółką leśną, co zdawało się wskazywać, że zostały wcześniej wydobyte z ziemi i porzucone przez pojawiających się na tym terenie detektorystów. Odkryte fragmenty okazały się elementami dwóch brytyjskich zasobników zrzutowych – CLE Container MKIII (Il. 10). Zasobniki tego typu produkowane były w czasie II wojny światowej, a w nowocześniejszych wersjach aż do połowy lat 80. XX w. Ich wymiary w podstawowej wersji to: długość – 1680 mm, szerokość – 375 mm [Les containers..., *Military Pallets...*; Karpińska, Majorek, Janik i in. 2019: 152–155].

Znalezisko to, w kontekście skromnych danych przekazanych nam przez wspomnianego rozmówcę, nie przedstawiało większej wartości poznawczej. Dopiero połączenie go z danymi dotyczącymi działań Armii Krajowej na badanym terenie pozwoliło wysunąć interesującą hipotezę. Otóż teren Lasów Janowskich był jednym z obszarów zrzutów zaopatrzenia oraz ludzi przez samoloty alianckie na terenie okupowanej Polski w 1944 r. Znajdowało się tu kilka placówek zrzutowych. Najbliższe Apolonki były dwie: zrzutowisko „Ogórek” na polach wsi Bystrzanowice o współrzędnych 50°41'00.4"N, 19°31'40.0"E. Druga placówka, traktowana jako zapasowa, nosiła nazwę „Ognicha”. Nie udało nam się ustalić jej współrzędnych, ale wiadomo, że położona była w prostej linii około 7 km na północy wschód od „Ogórka” oraz około 15 km od stacji kolejowej w Koniecpolu [Bieniecki 1994: 286, 311; Durka 2007: 105–108]. Gdyby przyjąć te odległości za dokładne, „Ognicha” powinna znajdować się w bezpośrednim sąsiedztwie wsi Sieraków, niecałe

directed us to an inhabitant of Apolonka, who had already been interviewed by ethnologists. He showed us an area in the forest north of the village and south-east of the supposed burial place of a partisan [KOO: J8_A_6], where unidentified metal fragments were scattered (Fig. 7, 8, 9). They were lying on the surface, only partially covered by forest litter, which seemed to indicate that they had been excavated and scattered by treasure hunters with metal detectors visiting the area. The fragments discovered turned out to be elements of two British CLE MKIII drop containers (Fig. 10). Containers of this type were produced during the Second World War, and their updated versions were produced until the mid-1980s. Dimensions of their basic version were: length – 1680 mm, width – 375 mm [Les containers..., *Military Pallets...*, Karpińska, Majorek, Janik et al. 2019: 152–155].

In the context of the scant information we received from the interviewee, the find had no considerable cognitive value. Only when combined with data on the activity of the Home Army in the area did it allow us to formulate an interesting hypothesis. Namely the area of the Janów Forests was one of the drop areas for supplies and people brought to occupied Poland by Allied planes in 1944. There were a few dropping points there. Two of them were near Apolonka: the 'Ogórek' dropping point was located in the fields of the village of Bystrzanowice (50°41'00.4"N, 19°31'40.0"E). The other one, treated as a spare point, was called 'Ognicha'. We were unable to determine its coordinates but we know that it was located approximately 7 km north-east of 'Ogórek' as the crow flies and approximately 15 km away from the railway station in Koniecpol [Bieniecki 1994: 286, 311; Durka 2007: 105–108]. Assuming that these distances are accurate, 'Ognicha' should be located outside the village of Sieraków, just under 3 km away from the site studied. However, it has to be noted that regardless of the location of the point, containers could have been taken to other places right after the drop. As we already mentioned, it cannot be excluded that the fragments discovered had been found earlier in a different place by amateur treasure hunters using metal detectors.

3 km od badanego miejsca. Pamiętać jednak należy, że niezależnie od lokalizacji tej placówki, kontenery mogły być przenoszone w inne miejsca tuż po zrzucie. Jak już wspomnieliśmy, niewykluczone jest też, że odkryte fragmenty były wcześniej odnalezione w innym miejscu przez amatorów nielegalnych poszukiwań, przy użyciu wykrywacza metalu.

Jest wielce prawdopodobne, że odkryte fragmenty zasobników pochodzą z alianckich zrzutów na pobliską placówkę. Jedną z takich akcji, o kryptonimie „Freston”, początkowo miała mieć miejsce na zrzutowisku „Ogórek”, w nocy z 22 na 23 listopada 1944 r., jednak ze względu na złą pogodę samolot pilotowany przez Henryka Jastrzębskiego dokonał zrzutu 14 zasobników i 12 paczek na placówce zapasowej „Ognicha”. Kolejne zrzuty 14 lub 15 zasobników i 3 paczek oraz samej Brytyjskiej Misji Wojskowej „Freston” odbyły się w nocy z 26 na 27 grudnia 1944 r., tym razem na „Ogórku” [Bieniecki 1994: 329–330; Pospieszalski 2002; Durka 2007: 108–110]. Dobrą ilustracją tych wydarzeń jest wspomnienie kpt. Anthony’ego N. Currie (nazwisko polskie: Antoni Pospieszalski), członka wspomnianej misji:

Wylecieliśmy z Brindisi o godz. 16.00 i ok. godz. 22.00 wylądowaliśmy na placówce pod Częstochową w odległości 10 km od m. Żarki, leżącej na terenie włączonym do Reichu. Przy skoku każdy miał swoją przygodę. Wszyscy moi towarzysze trochę się potłukli. Ja wylądowałem gładko, ale na zupełnym odludziu. Jak się potem okazało, wyskoczyłem o parę sekund za wcześnie i oczywiście na moje wołanie „Michał” odpowiedziało głucho milczenie i szum pobliskiego lasu. Noc była piękna, księżycowa. Zmarznięta ziemia lekko przykryta warstwą śniegu. Zarzuciwszy spadochron na plecy poszedłem po grudzie, aż napotkałem grupę chłopców ze wsi, których zwabił warkot samolotu. Przy ich pomocy zorientowałem się w terenie, który dobrze znałem z mapy i już bez trudności, po pół godzinie znalazłem się na placówce. Przeklinałem sandwicze, którymi opchałem się na zapas w samolocie, gdyż w pobliskim folwarku czekało na nas prawdziwe polskie przyjęcie, befsztyki i monopolowa wódka. Przekonaliśmy się wówczas, że noc pod okupacją była polska. Nasi gospodarze zupełnie nie przejmowali się tym, że w o 5 km odległym Złotym Potoku stało

It is highly probable that the container fragments found came from Allied drops over the nearby point. The initial dropping point for one of such operations (code name 'Freston') on the night of November 22, 1944, was 'Ogórek', however, due to poor weather, the plane flown by Henryk Jastrzębski dropped 14 containers and 12 parcels over the spare point 'Ognicha'. Another drops of 14 or 15 containers and 3 parcels and the British Military Mission 'Freston' took place on the night of December 26, 1944, this time over 'Ogórek' [Bieniecki 1994: 329–330; Pospieszalski 2002; Durka 2007: 108–110]. These events were well described by Captain Anthony N. Currie (Polish name: Antoni Pospieszalski), a member of the mission:

We left Brindisi at 4 p.m. and about 10 p.m. we landed near Częstochowa, 10 km away from the town of Żarki located in the territory incorporated into the Reich. Each of us had an adventure during the jump. All my companions got slightly bruised. I landed smoothly but in the middle of nowhere. As it turned out, I jumped a few seconds too early and the only response to my call 'Michał' was dead silence and the whisper of the forest. The night was beautiful, moonlit. The frozen ground was covered with a thin layer of snow. I shouldered the parachute and walked across the frozen ground until I met a group of peasants attracted by the whirr of the plane. They helped me locate myself as I knew the area well from the map, and then, after thirty minutes, I reached the point without any problems. I cursed the sandwiches I had stuffed myself with on the plane as there was a true Polish feast awaiting us in the nearby manor, with beef steaks and vodka. This is how we learned that nights under occupation were Polish. Our hosts didn't seem at all bothered about the fifty military policemen stationed in Złoty Potok 5 km away and some eighty SS men in Żarki. The leader of the outpost and our guards, i.e. about forty men, was Second Lieutenant 'Twardy' – who indeed was a tough soldier and inveterate socialist. Around midnight, we went to the village of Kacze Błoto 5 km away to spend the night there [Pospieszalski 2002].

50 żandarmów, a w Żarkach jakieś 80 SS-manów. Dowódcą placówki i naszej ochrony w liczbie ok. 40 ludzi był ppor. „Twardy” – istotnie twardy żołnierz i przy tym zawzięty socjalista. Około północy poszliśmy na nocleg do wsi Kacze Błoto odległej o 5 km [Pospieszalski 2002].

Wspomniane Kacze Błoto znajdowały się w rejonie wsi Bystrzanowice i Hucisko, w pobliżu placówki „Ogórek”. Na posesji jednego z gospodarzy we wsi Hucisko, Jana Kozy, ps. „Dąb” (1921–1999), zlokalizowana była radiostacja. Tu też przyjęto wspomnianą misję wojskową „Freston”. Akcja była zabezpieczana przez oddział AK dowodzony przez por. Stanisława Wencła „Twardego” [Jasiak 2010: 11]. Miejsce to także wskazywali nasi rozmówcy w trakcie badań etnograficznych [Karpińska, Majorek, Janik i in. 2019: 170–173].

Przedstawiane przykłady łączy jedno słowo: niedosyt. Po zakończonych sezonach badawczych mieliśmy poczucie, że trzeba będzie wrócić i ponowić badania terenowe, zarówno te etnograficzne, jak i archeologiczne. Mamy nadzieję, że tak się stanie. Tymczasem nasze znaleziska stały się dobrym pretekstem do zarysowania potrzeby, jaką jest rzetelne zbieranie informacji na temat miejsc upadków i katastrof powietrznych środków transportu, nie tylko na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. ●

The village of Kacze Błoto was located near the villages of Bystrzanowice and Hucisko, not far from the 'Ogórek' point. A radio station was hidden on the farm of one of the farmers in the village of Hucisko, Jan Koza, code name 'Dąb' (1921–1999). This was the place where the 'Freston' mission was received. The operation was secured by a Home Army unit commanded by Lieutenant Stanisław Wencel 'Twardy' [Jasiak 2010: 11]. This place was also indicated by our interviewees during the ethnographic research [Karpińska, Majorek, Janik et al. 2019: 170–173].

What the cases presented all have in common is the sense of insufficiency. After the end of the research seasons we all felt that we would have to go back and carry out both ethnographic and archaeological field research again. Hopefully, we will be able to do that. In the meantime, our finds gave us a good reason to outline the need to diligently collect information about aircraft crash sites not only in the Polish Jurassic Highland. ●



Relikty niemieckich fortyfikacji z dwóch wojen światowych na wschód od Częstochowy*

* Artykuł został oparty na materiałach i ustaleniach Autora, przygotowującego w Instytucie Archeologii UŁ pod kierunkiem dr. hab. prof. Uł. Janusza Pietrzaka pracę magisterską pt. *Fortyfikacje w dwóch wojnach światowych na północnych terenach Jury Krakowsko-Częstochowskiej w świetle nieniszczących badań archeologicznych.*

Relics of German Fortifications from Two World Wars to the East of Częstochowa*

* The article is based on the materials and findings of the Author, who is working on an MA thesis in the Institute of Archaeology of the University of Łódź under the supervision of Janusz Pietrzak PhD, Professor of the University of Łódź, entitled *Fortifications During Two World Wars in the Northern Part of the Polish Jurassic Highland from the Perspective of Non-Invasive Archaeological Research.*

Jacek Trajdos

Instytut Archeologii
Wydział Filozoficzno-Historyczny
Uniwersytet Łódzki

Institute of Archaeology
Faculty of Philosophy and History
University of Lodz

Inspiracją do napisania poniższego tekstu stały się wyniki badań terenowych niemieckich fortyfikacji z 1944 r., stanowiące jeden z wielu efektów projektu badawczego *Miejsca pamięci i zapomnienia. Badania interdyscyplinarne północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej*. Niemieckie schrony i linie rowów strzeleckich na terenie gmin Mstów, Olsztyn i Lelów należy traktować jako element *krajobrazu konfliktu*, będącego przewodnim tematem uprawianej w ostatnich latach archeologii współczesnych konfliktów zbrojnych, czy szerzej – archeologii współczesności [Ławrynowicz 2016b: 92]. Zgodnie z przyjętymi w projekcie założeniami badawczymi, obiekty te mogą być także tytułowymi *miejscami pamięci*, o których wie, pamięta i opowiada ogół lub *miejscami zapomnienia*, o których wiedzą, pamiętają i opowiadają nieliczni członkowie badanej wspólnoty [Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz 2016: 9].

Fortyfikacje mają spełniać kilka podstawowych zadań: zmniejszać skutki działania ognia nieprzyjaciela, utrudniać przeciwnikowi ruch oraz ułatwiać manewr i prowadzenie ognia własnym wojskom. W okresie I wojny światowej podstawowym materiałem budowlanym było drewno i grunt. Wraz ze wzrostem siły ogniowej konieczne stało się podwyższanie odporności umocnień. W okresie międzywojennym postęp techniczny oraz szkolnictwo inżynierskie doprowadziły do szeregu zmian w sposobach fortyfikowania terenu i technikach walki z nieprzyjacielem. Zwrócono większą uwagę na maskowanie, a na koniec podwyższono kategorie odporności schronów betonowych. Prawdziwą rewolucję, i zarazem sprawdzian bojowy technik oraz materiałów opracowywanych w czasie pokoju, przyniosła ze sobą II wojna światowa. Podczas kilku lat, na różnych frontach, niebawem zmieniały się koncepcje fortyfikacyjne, co można zaobserwować, analizując poszczególne rodzaje schronów, schronisk i przeszkód [Trynka 2009: 106–117; Podsiadło 2014: 324].

Następnym, ważnym dla tej problematyki pojęciem, jest linia fortyfikacji. Jest to system fortyfikacji w postaci pasa umocnień, w skład którego wchodzi poszczególne odcinki, sektory lub rejony umocnione, stanowiące wraz z sektorami zaporowymi rubież obronną [Podsiadło 2014: 327–331].

Na obszarze Jury Krakowsko-Częstochowskiej tego typu obiekty powstawały już w trakcie Wielkiej Wojny. Poza cmentarzami wojennymi – materialnymi relikami tego konfliktu zbrojnego – są to rowy i nisze

This text was inspired by the results of field research into German fortifications from 1944, constituting one of the products of the research project *Miejsca pamięci i zapomnienia. Badania interdyscyplinarne północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej (Places of Memory and Oblivion. Interdisciplinary Research of the Northern Areas of the Polish Jurassic Highland)*. German bunkers and lines of fire trenches in the area of Mstów, Olsztyn, and Lelów Communes should be treated as elements of *the conflict landscape*, which is the central topic of archaeology of contemporary armed conflicts or, more generally, archaeology of the contemporary past [Ławrynowicz 2016b: 92]. According to the research assumptions of the project, these structures can also be the title *places of memory*, which the community knows, remembers, and talks about, or *places of oblivion*, which only a few members of a given community know, remember, and talk about [Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz 2016: 9].

Fortifications can serve several basic purposes: they can mitigate the effects of enemy fire, they can make it more difficult for the enemy to move, and they can make it easier for one's own troops to fire. During the First World War, the basic building materials were timber and earth. As the fire power increased, it became necessary to improve the defensive strength of fortifications. During the interwar period, technological progress and engineering education led to a number of changes in fortification construction methods and warfare techniques. More attention was paid to camouflage, and protection categories of concrete bunkers were increased. The real revolution and, at the same time, a combat test of the techniques and materials developed in peacetime, took place during the Second World War. Over a few years, fortification concepts on different fronts did not change much, which is shown by the analysis of different types of bunkers, shelters, and obstacles [Trynka 2009: 106–117; Podsiadło 2014: 324].

Another important term with regard to this issue is 'fortification line'. It is a system of fortifications in the form of a defence line including fortified sections, sectors or regions, which, together with barrage sectors, constitute the defence ground [Podsiadło 2014: 327–331].

strzeleckie oraz różnego rodzaju zagłębienia pozostałe po ziemiankach i wybuchach pocisków artyleryjskich [Orman K. 2007: 43]. Brak w tym przypadku jakichkolwiek betonowych, żelbetowych czy nawet ceglanych umocnień, jakie omówione zostaną w kolejnych częściach artykułu, dotyczących II wojny światowej.

Fronty na analizowanym terenie miały charakter niezwykle dynamiczny, nietypowy dla ogólnie prowadzonej wojny pozycyjnej, jak określa się powszechnie I wojnę światową. Górzysty i pełen naturalnych przeszkód teren zachęcał do organizowania operacji zaczepnych małych oddziałów. Walki prowadzone w 1914 r. pomiędzy Krakowem a Częstochową nie ustępowały tak znanym wydarzeniom, jak np. bitwa pod Gorlicami [por. Orman, Orman 2015]. Tymczasem choćby liczba cmentarzy wojennych powinna przywoływać właściwe proporcje omawianych działań wojennych. Informacje pozyskane z tablic nagrobnych, dotyczące tożsamości żołnierzy oraz dat ich śmierci, pozwalają w pewien sposób zrekomensować braki źródeł pisanych [Orman K. 2007: 43–44, 46; Orman P. 2007: 31; Romański 2018].

Po wydarzeniach 1914 r. nowe władze austro-węgierskie, które administrowały terenem Jury Krakowsko-Częstochowskiej, przystąpiły do porządkowania pobojozisk i tworzenia cmentarzy. W 1915 r. utworzono specjalny departament Grobownictwa Wojennego, którego zadaniem było organizowanie miejsc pamięci. Budowę pomników finansowano ze zbiórek publicznych, sprzedając różnego rodzaju cegiełki. Rozpoczęto ekshumacje żołnierzy, pochowanych wcześniej w prowizorycznych mogiłach. Zdarzało się, że zwłoki spoczywały w pogłębionych ziemiankach lub fragmentach rowów strzeleckich. Cała akcja trwała z różnym nasileniem aż do końca wojny w 1918 r. W okolicach Mstowa, dla poległych w wyniku pozycyjnych walk artyleryjskich wojsk niemieckich i rosyjskich, utworzono cmentarz w Wancerzowie. W Przymiłowicach natomiast, gdzie przez trzy tygodnie funkcjonował niemiecki szpital, zmarłych chowano przy drodze z Olsztyna do Janowa, po jej prawej stronie. Powstały w ten sposób cmentarz wojenny funkcjonował do 1937 r. (il. 1).

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. cmentarze pozostawiono najczęściej same sobie. Mieszkańcy nie byli zainteresowani losem grobów byłych zaborców, choć według prawa na

In the Polish Jurassic Highland, such structures were already erected during the Great War. Apart from military cemeteries – material relics of this armed conflict – they include fire trenches and niches, and all kinds of hollows left by dugouts and artillery shell explosions [Orman K. 2007: 43]. In this case, there are no concrete, reinforced concrete, or even brick fortifications that will be discussed further in the paper, in a part devoted to the Second World War.

Fronts in the area in question were highly dynamic and untypical of the position warfare that is commonly associated with the First World War. The mountainous region, full of natural obstacles, invited offensive military operations of small units. The fights taking place between Cracow and Częstochowa in 1914 equalled such known events as the Battle of Gorlice [cf. Orman, Orman 2015]. Even though the very number of military cemeteries should restore the proper proportion of the military activity discussed. Information gathered from tombstones, concerning the identity of soldiers and the dates of their death, partially makes up for the lack of written sources [Orman K. 2007: 43–44, 46; Orman P. 2007: 31; Romański 2018].

After the events of 1914, the new Austro-Hungarian authorities in charge of the Polish Jurassic Highland started to clean up the battlefields and to create cemeteries. In 1915, a special Department of War Graves was set up with the aim to organise places of remembrance. Gravestones were financed by public collections, selling all kinds of donation certificates. Exhumation of servicemen, who had been buried in temporary graves, started. Some of the bodies had been buried in deepened dugouts or fire trenches. The whole operation, with different intensity, lasted until the end of the war in 1918. In Wancerzów near Mstów, a cemetery for the fallen in position artillery fights between German and Russian armies was established. In Przymiłowice, where a German hospital operated for three weeks, the dead were buried to the right of the road from Olsztyn to Janów. Thus created military cemetery was used until 1937 (Fig. 1).

władzach lokalnych spoczywał obowiązek dbania o cmentarze wojenne. Aby zapewnić podstawową opiekę nad mogiłami, w wielu miejscach przeprowadzono komasację cmentarzy, tworząc jeden większy. Tak stało się na przykład w Częstochowie na Kulach oraz w Ciecierzynie. W czasie II wojny światowej cmentarze zostały poddane renowacji, jednak zabiegi przeprowadzone przez okupantów w późniejszych latach tylko zaszkoziły nekropoliom. Po wojnie nawet administracja kościelna nie wykazywała nimi zainteresowania [Orman P. 2007: 31–32; Romański 2018; Sobkowski 2018].

Obiekty fortyfikacyjne na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej to jednak przede wszystkim relikty II wojny światowej, a właściwie jej schyłku. Gdy w 1944 r. wojna zaczęła już w bezpośredni sposób zagrażać terenom III Rzeszy sprzed 1939 r., podjęto decyzję o rozbudowie kilku linii obrony o bardzo dużej głębokości. Adolf Hitler wcale nie chciał rozbudowywać w głąb pozycji defensywnych. Uważał, że generałowie będą wówczas mniej energicznie bronili swych odcinków frontu, licząc na możliwość wycofania się do kolejnej linii obrony. Według niego należało utworzyć jak najsilniejszą obronę przy samym froncie. Ten pogląd nie był słuszny. Starał się to uświadomić wodzowi generał Heinz Guderian, mianowany na stanowisko Naczelnego Dowódcy Wojsk Lądowych. Sądził, iż wojska niemieckie będą skuteczne w obronie jedynie podparte odpowiednio ufortyfikowanymi pozycjami. Najsilniejsza powinna być główna, tyłowa linia, zwana *Grosskampf Hauptkampflinie*. W pasie od Karpat do wysokości Częstochowy taką funkcję miała spełniać linia b-1. Wraz z generałem Alfredem Jacobem, szefem

wojsk inżynieryjnych przy OKH¹, opracował program budowlany dla wschodu i przekonał Hitlera do ponownego wykorzystania fortyfikacji rozciągających się wzdłuż dawnej granicy z Polską oraz stworzenia nowych pozycji pośrednich (il. 2). Pozycje polowe na

¹ Oberkommando des Heeres – Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych. Od tej nazwy wywodzi się często używane miano OKH Stellungen, oznaczające konkretne linie fortyfikacji budowane przez OKH. Nie należy stosować tego oznaczenia w odniesieniu do wszystkich systemów umocnień powstałych na terenie Polski w 1944 r. [zob. Śledziński 2009: 4].



Il. 1. Przyimiłowice, cmentarz wojenny, kwiecień 1915 r.

Fig. 1. Przyimiłowice, a military cemetery, April 1915.

After Poland regained independence in 1918, military cemeteries were usually abandoned. Local inhabitants were not interested in the fate of the graves of former invaders, even though it was the responsibility of the local authorities to take care of military cemeteries. In order to ensure the graves basic care, cemeteries in many

places were consolidated into a larger one, like in the Kule District in Częstochowa and in Ciecierzyn. During the Second World War, cemeteries were renovated, however, the activities performed by the occupying forces only harmed these burial grounds later. After the war, even the church administration was not interested in them [Orman P. 2007: 31–32; Romański 2018; Sobkowski 2018].

Fortification structures in the Polish Jurassic Highland, however, are mostly relics from the Second World War or, in fact, its very end. When in 1944 the war became a direct threat to the territory of the Third Reich from before 1939, a decision was made to build a few extensive defence lines. Adolf Hitler, however, did not want to extend the defence positions much. He believed that generals would defend their sectors of the front line less fiercely, bearing in mind the possibility of withdrawing to the next line of defence. He thought it was necessary to organise the strongest possible defence near the front line, which was not a good idea. General Heinz Guderian, appointed Chief of the Army High Command, tried to explain this to his leader. In his opinion, German troops could only put up an effective defence if they had properly fortified positions, with the strongest being the main back line called *Grosskampf Hauptkampflinie*. In the strip from the Carpathian Mountains to Częstochowa, this function was to be served by the b-1 line. Together with General Alfred Jacob, Chief of Engineers at the OKH¹, he developed a construction programme for the East and

¹ Oberkommando des Heeres – High Command of the German Army. The frequently used name *OKH Stellungen*, meaning specific fortification lines built by OKH, was derived from this name. It should not be used with reference to all fortifications created in the territory of Poland in 1944 [see Śledziński 2009: 4].

linii frontu były budowane i obsadzone przez wojska pozostające w ciągłej styczności z przeciwnikiem. Nie były to efektywne umocnienia, ponieważ charakter wojny, jaką prowadzili Niemcy do tej pory, wykorzystał dawne umiejętności saperskie [Duffy 2007: 389–391; Kaufmann, Kaufmann, Jurga 2011: 478; Śledziński 2009: 4].

Pozycje pośrednie, głębokości kilkuset kilometrów, posiadające trzy kolejne pasy obrony oznaczone literowo: a-, b-, c- *Stellungen* oraz szereg umocnień pomocniczych, powstawały od lata 1944 r. do czasu wkroczenia wojsk radzieckich w styczniu 1945 r. W ciągu kilku tygodni linia frontu przesuwała się o kilkaset kilometrów na zachód. Okupanci zmuszeni zostali do budowy rubieży obronnych. Budowano je w oparciu o materiały *Oberkommando des Heeres*, wykorzystując przymusowo miejscową ludność cywilną. Zupełnie nowe niemieckie koncepcje obronne wyniknęły z doświadczeń wyniesionych z walk na różnych frontach. W większych miejscowościach (a więc prawdopodobnie dla omawianego terenu – w Częstochowie) organizowano kierownictwo robót – placówki *Organisation Todt*. W charakterze służby wartowniczej wzmocniano je jednostkami *Wehrmachtu*, ponieważ konieczna była ochrona przed aktami dywersji i sabotażu realizowanymi przez miejscowych partyzantów [Duffy 2007: 393; Śledziński 2009: 4–5; Sadowski 2009: 20–21; Stefański 2009: 40–42; Podsiadło 2014: 6–26; Płowecki 1973: 8–9].

Chociaż najważniejszą z punktu widzenia strategicznego jest linia b-1, stanowiąca jednocześnie najdłuższy odcinek niemieckich umocnień na omawianym terenie, badany obszar obejmuje swym zasięgiem także fragment linii a-2. Na interesującym nas terenie oraz obszarze znajdującym się w bezpośrednim sąsiedztwie zaznacza się ona od miejscowości Szczekociny, poprzez Tęgobórz, Łąkietkę, Gródek i Aleksandrów, aż do Koniecpola. Zasadniczo

convinced Hitler to reuse fortifications along the old border with Poland and to create new intermediate positions (Fig. 2). Field positions on the front line were built and manned by troops constantly engaging with the enemy. These fortifications were not effective as the character of the war Germans had fought had eradicated old sapper's skills [Duffy 2007: 389–391; Kaufmann, Kaufmann, Jurga 2011: 478; Śledziński 2009: 4]

Intermediate positions extending over a few hundred kilometres, with three strips of defence marked with letters a-, b-, and c- *Stellungen* and multiple auxiliary fortifications were created from the summer of 1944 to January 1945, when the Soviet army entered Poland. Within a few weeks, the front line moved a few hundred kilometres west. The invaders were forced to build defence grounds, using materials of *Oberkommando des Heeres* and forced labourers from the local civil community. Completely new German defensive concepts were developed based on the experience gained during fights on different fronts. In larger towns (meaning probably the discussed area in Częstochowa), work management was organised: *Organisation Todt* posts. They were joined by *Wehrmacht* troops as guards because they needed protection against acts of sabotage conducted by local partisans [Duffy 2007: 393; Śledziński 2009: 4–5; Sadowski 2009: 20–21; Stefański 2009: 40–42; Podsiadło 2014: 6–26; Płowecki 1973: 8–9].

Even though, from the strategic perspective, the most important was the b-1 line, being the longest section of German fortifications in the given territory, the area analysed also includes a fragment of the a-2 line. In the territory in question and the area adjacent to it, it runs from Szczekociny, through Tęgobórz, Łąkietka, Gródek, and Aleksandrów, to Koniecpol. Basically, fortifications of the a-2 line



II. 2. Główne niemieckie pozycje obronne frontu wschodniego na obszarze Polski w latach 1944–1945.

Fig. 2. The main German defensive positions on the Eastern Front in the territory of Poland in 1944–1945.

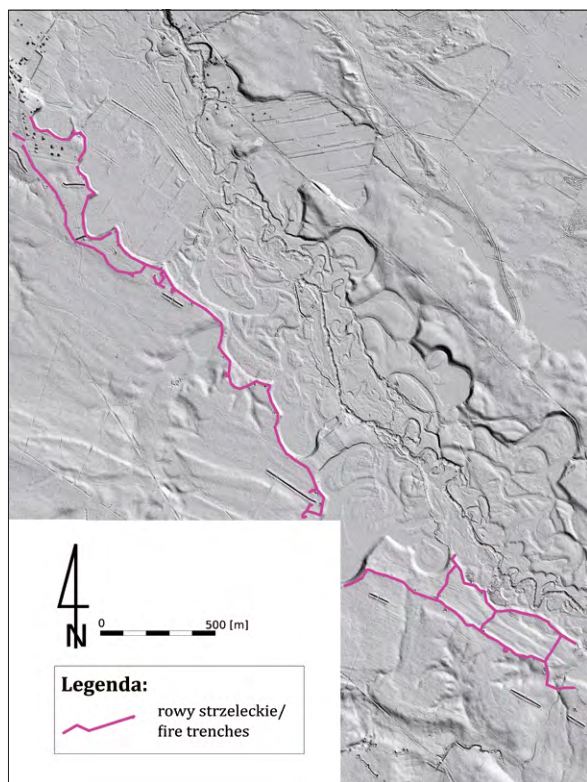


fortyfikacje linii a-2 nie odznaczały się istotnymi wyróżnikami od linii b-1 (il. 3, 4, 5, 6). W terenie można zauważyć te same typy schronów. Ciekawostką historyczną, a zarazem ważne zagadnienie badawcze, stanowią natomiast doskonale zachowane rowy przeciwpancerne [Podsiadło 2014: 225–231]. Charakterystyka podobnych przeszkód zostanie omówiona w dalszej części tekstu.

Niemieckie wojska lądowe, podobnie jak większość sił zbrojnych, wydawały podręczniki i regulaminy zawierające informacje o tym, jak budować i niszczyć fortyfikacje polowe. Początkowo Niemcy tworzyli głównie systemy rowów strzeleckich, zbliżone do tych użytkowanych w I wojnie światowej, potem zaczęli także opracowywać stanowiska bojowe dla pojedynczych żołnierzy, karabinów maszynowych czy moździerzy. Ich skuteczność okazała się tak znaczna, że z powodzeniem zaczęły stosować analogiczne rozwiązania również inne armie świata. Na system fortyfikacji polowych powinno składać się od trzech do pięciu linii rowów strzeleckich położonych od siebie w odległości mniej więcej kilometra, co zapewniałoby głębokość obrony przeciwpiechotnej do pięciu kilometrów. Podstawowy, płytki rów dawał już całkiem dobrą ochronę. W miarę możliwości pogłębiony do wysokości

Il. 3. Fragment niemieckiej mapy sztabowej z 2 listopada 1944 r. z liniami umocnień polowych na wschód od Częstochowy: b-1 i a-2 oraz planowanym ich połączeniem (niem. *Riegel*).

Fig. 3. A fragment of a German military map dated November 2, 1944, with lines of field fortifications to the east of Częstochowa: b-1 and a-2, and their planned connection (Germ. *Riegel*).



Il. 4. Zestawienie zadokumentowanych relikwii umocnień III Rzeszy z 1944 r. w gminie Leńów. Oprac. A. Ginter, M. Rak.

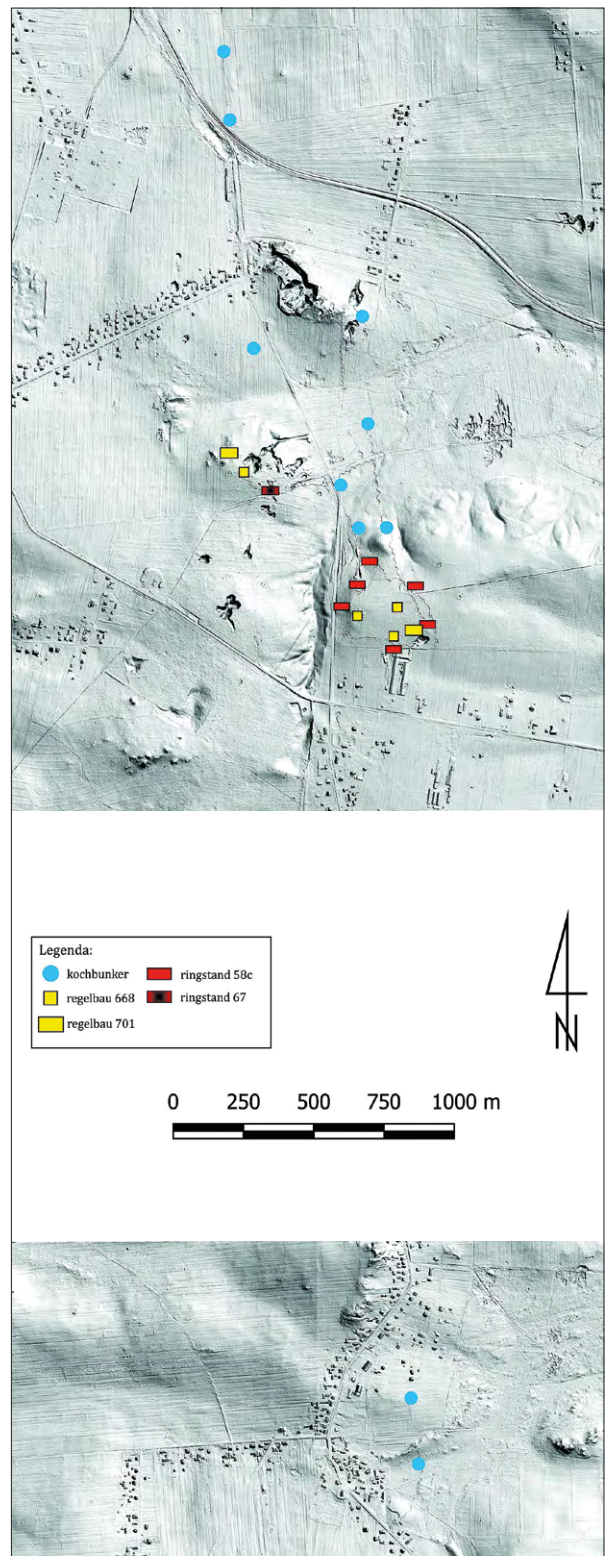
Fig. 4. A list of documented relics of the Third Reich fortifications from 1944 in the Leńów Commune. Prepared by A. Ginter, M. Rak.

were not much different from those of the b-1 line (Fig. 3, 4, 5, 6). In the field, you can see bunkers of the same type. The superbly preserved anti-tank ditches constitute interesting historical facts and important research questions [Podsiadło 2014: 225–231]. Such obstacles will be described in greater detail later in the text.

The German army, just like most armed forces, issued handbooks and rulebooks with information how to build and destroy field fortifications. Initially, Germans mostly created systems of fire trenches similar to the ones used during the First World War; then they also started preparing battle stations for individual soldiers, machine guns, or mortars. They proved so effective that analogous solutions were successfully introduced by other armies. Field fortification systems should consist of three to five lines of fire trenches, about a kilometre apart, to ensure anti-personnel protection on an area of up to five kilometres. Even a basic, shallow trench offered quite good protection. Whenever possible, it was deepened to the height of a man, and fire niches, breastworks, machine gun and mortar posts, and passive bunkers

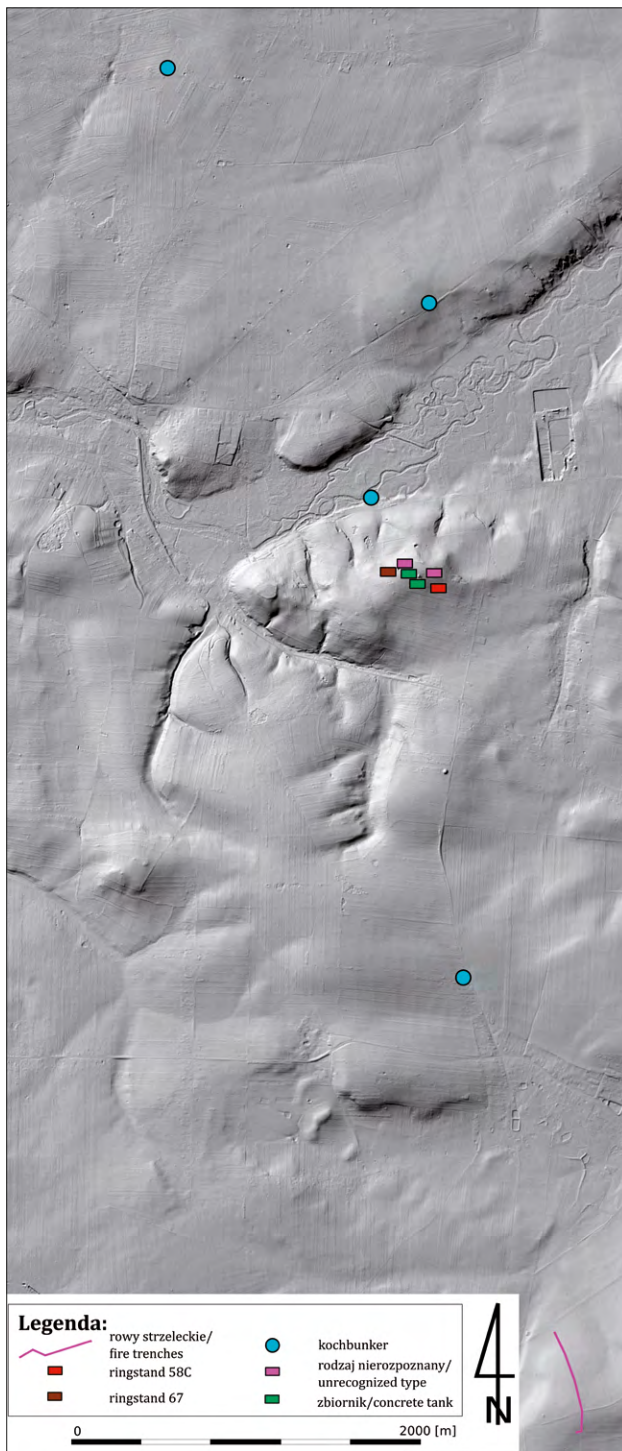
człowieka oraz uzupełniony o nisze strzeleckie, schrony przedpiersiowe, stanowiska dla karabinów maszynowych, moździerz czy schrony bierne stanowił niezastąpiony i podstawowy element fortyfikacji polowych. Zagłębienia różniły się kształtem i przeznaczeniem, wszystkie starano się wzmocnić drewnianymi balami lub workami z piaskiem. Punkty oporu (PO), budowane w szczególnie ważnych miejscach, jak np. przecięcia dróg, nazywane przez Niemców *gniazdami*, otaczano rowami i stanowiskami karabinów maszynowych. Ich nadrzędną funkcją było niszczenie broni pancernej przeciwnika, realizowane poprzez artylerię ustawianą na otwartych stanowiskach ogniowych. Działa zabezpieczać miały schrony bierne. Bliska ochrona PO odbywała się dzięki stanowiskom i rowom strzeleckim, wzmocnionym gniazdami karabinów maszynowych. Transzeje wykonywano na głębokość 1,3–1,5 m przy górnej szerokości 90 cm. Stanowiska dla strzelców rozmieszczano co 20/30 m, w zależności od konfiguracji terenowych. Wszelkie rowy strzeleckie czy łącznikowe musiały co 10 m posiadać zygzałki. W obrębie linii b-1 na badanym terenie można zaobserwować cztery takie punkty oporu: Rudniki, Zawada koło Mstowa oraz Przymiłowice Wschód i Zachód. Zwieńczeniem omawianej myśli fortyfikacyjnej były schrony betonowe, wyposażane niekiedy w wieże czołgowe czy płyty pancerne. Na opisywanym obszarze można wyróżnić 5 rodzajów budowli betonowych: *Ringstand 58c*, *Ringstand 67*, *Regelbau 668*, *Regelbau 701* oraz *Kochbunker*. Nie ulega jednak wątpliwości, że to niewielkie, odkryte stanowiska

were added, thus creating an irreplaceable, basic element of field fortifications. The hollows differed in terms of shape and purpose, and all, if possible, were reinforced with wooden beams or sandbags. Resistance points (RP), called *nests* by Germans, were built in places of special importance, such as intersections, and they were surrounded by ditches and machine gun posts. Their major function was to destroy the enemy's armour using artillery in open fire positions. The guns were to protect passive bunkers. RP close-range defence was possible thanks to fire positions and trenches supported by machine gun nests. The trenches were 1.3–1.5 m deep and 90 cm wide in the upper part. Rifleman positions were 20/30 m apart, depending on the lay of the land. All fire and communication trenches had to include zigzags every 10 m. Within the b-1 line in the area in question, there are four such resistance nests: Rudniki, Zawada near Mstów, Przymiłowice Wschód, and Przymiłowice Zachód. This fortification thought was supplemented with concrete bunkers, some of which were equipped with tank turrets and armour plating. One can distinguish 5 types of concrete structures in the area in question: *Ringstand 58c*, *Ringstand 67*, *Regelbau 668*, *Regelbau 701*, and *Kochbunker*. There is no doubt that small, open fire positions gave rise to the most popular fortification solution used later by the Allies and called by them *tobruk*. This solution was naturally *Ringstand* built in different versions, which, when camouflaged, became completely

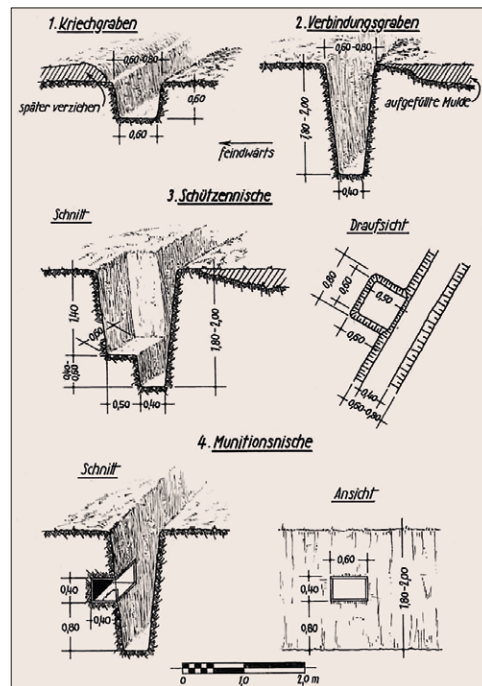


II. 5. Zestawienie zadokumentowanych relikwów umocnień III Rzeszy z 1944 r. w gminie Olsztyn. Oprac. A. Ginter, M. Rak.

Fig. 5. A list of documented relics of the Third Reich fortifications from 1944 in the Olsztyn Commune. Prepared by A. Ginter, M. Rak.

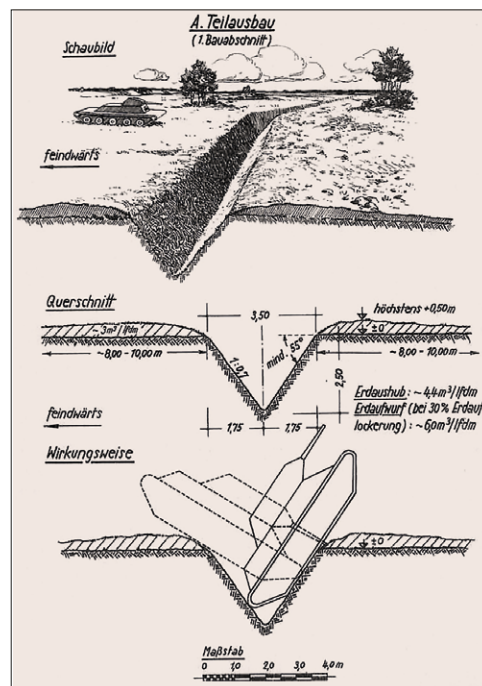


II. 6. Zestawienie zadokumentowanych relikwów umocnień III Rzeszy z 1944 r. w gminie Mstów. Oprac. A. Ginter, M. Rak.
Fig. 6. A list of documented relics of the Third Reich fortifications from 1944 in the Mstów Commune. Prepared by A. Ginter, M. Rak.



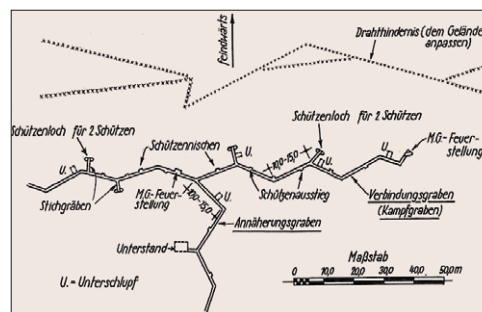
II. 7. Przekroje rowów do czotgania, pełnoprofilowych nisz dla strzelca i na amunicję.

Fig. 7. Cross-sections of crawl trenches, full-profile niches for riflemen and for ammunition.



II. 8. Przekroje rowów przeciwpancernych.

Fig. 8. Cross-sections of anti-tank ditches.



II. 9. Uproszczoney schemat i rzut poziomy rowów.

Fig. 9. A simplified diagram and a layout of ditches.

strzeleckie dały początek najbardziej popularnemu później rozwiązaniu fortyfikacyjnemu o potocznej, wymyślonej przez aliantów nazwie *tobruk*. Chodziło oczywiście o *Ringstand*, budowany w różnych odmianach, który po zamaskowaniu stawał się zupełnie niewidoczny z powierzchni ziemi. Dodatkowo w systemie umocnień polowych niezwykle ważną rolę odgrywały wszelkiego rodzaju przeszkody inżynierskie: płoty, walce, jeże, kozły hiszpańskie z drutu kolczastego, zasieki z drzew i krzewów, zwłaszcza iglastych, oraz wilcze doły i rowy przeciwpancerne. Rów przeciwpancerny, według instrukcji, powinien znajdować się na zapolew pozycji w odległości 3 km za linią rowów strzeleckich (il. 7, 8, 9). Od 1944 r. był najbardziej powszechną formą zapory przeciwpancernej. Czołgi, które zdołały się przedrzeć przez ostrzał z PO, miały zostać w nim ostatecznie unieruchomione. Przeszkodę wykonywano tak, aby przecinała ciąg dróg. Gotowy rów powinien mieć głębokość 4–6 m, zazwyczaj jednak były one płytsze – około 2 m. Profil posiadały trójkątny równoboczny lub trapezowy. Sposób budowy takich rowów opisywali ludzie zmuszani do pracy. Według wspomnień jednego z mieszkańców Dziewina, Mieczysława Tomali, Niemcy najpierw wysadzali grunt w powietrzu, a następnie kazali równać stoki łopatami. Omówione cechy umocnień stanowiły podstawę polowej myśli fortyfikacyjnej. Lokując obiekty, brano pod uwagę naturalne walory obronne terenu, na przykład bagna, rzeki i obszary skaliste. Dodatkowo zabezpieczały one umocnienia, stąd często PO miały różne formy, uzależnione właśnie od warunków terenowych [Kaufmann, Kaufmann, Jurga 2011: 188–189, 270, 473–474; Śledziński 2009: 7–12; Podsiadło 2014: 34–36].

Warto poświęcić uwagę sprawie betonu, którego metr sześcienny według instrukcji saperkich składać się miał z: 400 kg cementu (cement portlandzki, kit żelazny lub cement hutniczy), 18 t kruszywa (piasek i żwir lub mielony kamień o średnicy ziaren do 30 mm) oraz około 200 l wody. Odporność betonu zależała od tego, czy zastosowano metalowe wzmocnienie oraz od prawidłowego rozmieszczenia drobin kruszywa. Należało za wszelką cenę starać się uzyskać jednorodną strukturę, równomiernie wylewając zaprawę. Praca musiała odbywać się całonocowo. Dodatkowo utrudnienie stanowił fakt, że nie można było robót wykonywać już od jesieni,

invisible from the ground. A significant role in the system of field fortifications was also played by all kinds of obstacles, such as fences, cylinders, Czech hedgehogs, *chevaux de frise* of barbed wire, abatises of branches and bushes, mostly coniferous, *trous de loup*, and anti-tank ditches. An anti-tank ditch, according to the handbook, should be located 3 kilometres behind the line of fire trenches (Fig. 7, 8, 9). From 1944, it was the most popular form of an anti-tank obstacle, which was supposed to immobilise tanks that managed to get through the RP fire. Such obstacles were created so that they crossed roads. Ready ditches should be 4–6 m deep, however, they were usually shallower – approx. 2m deep, with an equilateral triangle or trapezium cross-section. The way these ditches were built was described by forced labourers. According to an account of one of the inhabitants of Dziewin, Mieczysław Tomala, Germans first blew up the ground, and then ordered to level the slopes with shovels. The characteristics of fortifications discussed constituted the basis of the field fortification thought. When selecting the location, natural defence qualities of the land were considered, such as marshes, rivers, and rocky areas. They additionally reinforced the defences, which is why RPs had different forms, depending on conditions [Kaufmann, Kaufmann, Jurga 2011: 188–189, 270, 473–474; Śledziński 2009: 7–12; Podsiadło 2014: 34–36].

It is also worth analysing the issue of concrete, a cubic metre of which, according to sapper handbooks, was supposed to consist of: 400 kg of cement (Portland cement, iron cement, or blast-furnace cement), 18 t of aggregate (sand and gravel or ground stone with particle diameter of up to 30 mm), and approximately 200 l of water. Concrete resistance depended on whether metal reinforcements were used and whether the aggregate particles were arranged correctly. The goal was to obtain as uniform a structure as possible at any cost, pouring the mix evenly. The work had to be performed non-stop. An additional problem was the fact that already in the autumn work was impossible because the temperature frequently dropped below zero. As the war progressed, the combat value of concrete fell as due to cost reduction regional materials had to be used, and they

ze względu na częste spadanie temperatury poniżej punktu zamarzania. Wraz z biegiem wojny spadała wartość bojowa betonu, ponieważ zmniejszając koszty, trzeba było wykorzystywać surowce regionalne, nie zawsze charakteryzujące się odpowiednimi właściwościami. Proces wiązania trwał 30 dni. Według wojskowych standardów materiał miał uzyskiwać w tym czasie wytrzymałość na ściskanie rzędu 350 kg na cm³. Przed wylaniem zaprawy z kruszywem wykonywano drewniany szalunek, pozwalający nadać budowli pożądany kształt. Następnie układano metalową siatkę lub formę wykonaną ze stalowych prętów, zwiększającą dodatkowo wytrzymałość obiektu. Stosowano trzy rodzaje zbrojenia. Podstawowym wzmocnieniem było zastosowanie walcowanych na zimno, stalowych prętów o średnicy 12 mm. Siatka posiadała oka o boku od 20 do 25 cm (wymiary te zwiększały się wraz z biegiem wojny). W przypadku trafienia pociskiem zbrojenie miało zmniejszyć odpryski ze ścian i stropu. Według instrukcji saperkiej każdy metr sześcienny żelazobetonu powinien zawierać około 50 kg stali. W większych schronach wzmacniano stropy przy pomocy stalowych kształtowników typu I, różniących się nieco wymiarami (il. 10). Pomiędzy nimi układano stalowe płyty lub, w późniejszym okresie, deski zapobiegające kruszeniu się betonu [Kaufmann, Kaufmann, Jurga 2011: 507–508].



Il. 10. Wnętrze jednego ze schronów typu *Regelbau 668* koło Przymiłowic w gminie Olsztyn; KOO 07_B3. Widoczne doskonale zachowane deskowanie przeciwoodpryskowe (antyrykoszetowe) stropu. Fot. J. Trajdos, luty 2019 r.

Fig. 10. The interior of one of the *Regelbau 668* bunkers near Przymiłowice in the Olsztyn Commune; KOO 07_B3. You can see the perfectly preserved anti-chip boarding on the ceiling. Photograph by J. Trajdos, February 2019.

Jak wcześniej wspomniano, pierwowzorem *Ringstandu* (*Bauform 201*), zwanego potocznie *tobrukiem*, było otwarte od góry, niewielkie stanowisko strzeleckie, które pojawiło się na kartach niemieckich opracowań w 1941 r. Jedną z hipotez fortyfikatorów zakłada, że Niemcy mogli zapożyczyć takie rozwiązanie od Włochów prowadzących działania w Libii, gdzie budowano podobne umocnienia. Schrony miały być oszczędne w konstrukcji i możliwie jak najszybciej budowane. Po wnikliwych badaniach na

did not always have the required properties. The setting of concrete lasted 30 days. According to military standards, during this period the material was supposed to obtain compressive strength of 350 kg/cm³. Before the mix with aggregate was poured, a wooden trench box was built so that the structure had the required shape. Then a metal mesh or a frame made of steel rods was installed to reinforce it. Three types of reinforcement were used. The basic reinforcement consisted of cold rolled

steel bars, 12 mm in dimension. The mesh had openings with a side of 20–25 cm (these dimensions increased with time). In case of a hit, the reinforcement was supposed to limit the amount of chips from the walls and the ceiling. According to the sapper handbook, each cubic metre of reinforced concrete should include approximately 50 kg of steel. In larger bunkers, ceilings were reinforced with I-steel members, slightly differing in size (Fig. 10). Steel plates or, later, boards were placed between them to prevent the crumbling of concrete [Kaufmann, Kaufmann, Jurga 2011: 507–508].

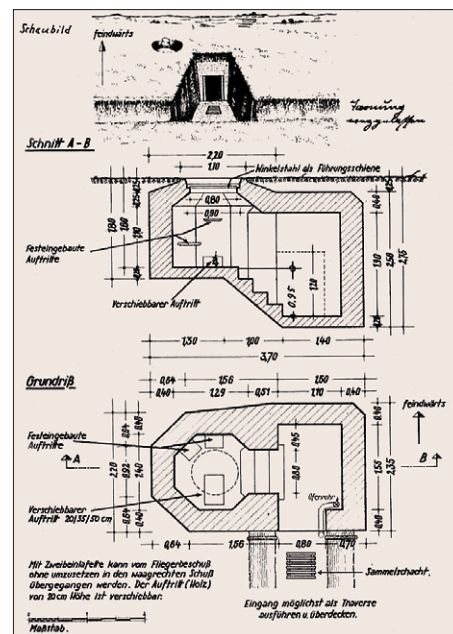
As it was already mentioned, the model for *Ringstand* (*Bauform 201*), commonly called *tobruk*, was a small fire position open at the top, which appeared in German studies in 1941. According to one of the hypotheses of fortification experts, Germans borrowed such a solution from Italians operating in Libya, where similar structures were erected. Bunkers were to be cheap and built as quickly as possible. After an in-depth analysis on the Maginot Line, Germans partially resigned from using armoured cupolas, which were replaced with the most popular, open fortifications. *Ringstand* was initially called an open observation point, and later it was categorised as reinforced field fortification (*Verstärkt Feldmässig – VF*). In 1943, *Ringstand* bunkers were classified as a standard construction type. From then on, they accompanied other fortifications and served as fire positions for different

Linii Maginota zrezygnowano częściowo z koncepcji stosowania kopuł pancernych na rzecz najbardziej popularnych, odkrytych umocnień. *Ringstand* początkowo nazwano odkrytym punktem obserwacyjnym, następnie otrzymał on kategorię wzmocnionej fortyfikacji polowej (*Verstärkt Feldmässig – VF*). W 1943 r. *Ringstandy* uznano za standardowe typy budowlane. Od tej pory, towarzysząc innym umocnieniom, pełniły funkcję stanowisk ogniowych dla bardzo zróżnicowanych rodzajów broni: od karabinów, przez granatniki, aż do moździerzy. Schrony tego typu posiadały otwór w stropie o średnicy 80 cm, pozwalający żołnierzowi stać w pozycji wyprostowanej, wystawiając na zewnątrz jedynie głowę i ramiona. Prowadzenie obserwacji lub ostrzału mogło z powodzeniem odbywać się w promieniu 360 stopni. W przypadku wersji strzelniczej schrony wyposażano w lawetę na karabin maszynowy ze specjalną tarczą pancerną. Jeśli zaś obiekt miał pełnić rolę punktu obserwacyjnego, wstawiano do niego przyrządy optyczne. Do budowy wchodziło się schodami z bocznego wejścia, przez małe pomieszczenie amunicyjne. W izbie bojowej występowały także dodatkowe wnęki na podręczny zapas amunicji oraz niewielkie półeczki na podręczne wyposażenie strzelca lub obserwatora. Grubość ścian i stropów wynosiła 40 cm lub rzadziej, w wersji wzmocnionej, 80 cm. Cały schron miał długość od 3,2 do 5 m, szerokość od 2,35 do 3 m, a wysokość, właściwie zagłębienie w ziemi, od 2,5 do 2,75 m. *Ringstandy* otaczały i wzmacniały punkty oporu, najczęściej w liczbie od 4 do 8 sztuk. Zasadą jest, że nigdzie nie występowały poza punktami oporu. Ich małe rozmiary ułatwiały maskowanie w terenie (il. 11). Pomimo tak niewielkich wymiarów, można było umieścić wewnątrz piekcy okopowy [Kaufmann, Kaufmann, Jurga 2011: 323–324; Śledziński 2009: 8, 10; Stefański 2009: 46–47].

Drugi ważny typ schronu występujący na omawianym terenie to *Regelbau 668 (Kleinstunterstand für 6 Mann)*. Na badanym obszarze budowle tego rodzaju występują w odmianie 668V – schrony biernie łączności radiowej (il. 12, 13). Były

weapons: from rifles, through grenade launchers, to mortars. Such bunkers had openings in the ceiling, 80 cm in diameter, allowing soldiers to stand upright, only sticking out their heads and arms, to successfully conduct 360-degree observation or fire. In the fire version, the bunkers were equipped with a machine gun carriage with a special armoured plate. If the structure was to be used as an observation point, optical instruments were placed there. The structures were accessed by side stairs, through a small ammunition room. In the combat room, there were additional alcoves for on-hand ammunition supply and small shelves for on-hand rifleman's or observer's equipment. The thickness of walls and ceilings was 40 cm or, less frequently, in a reinforced version, 80 cm. The whole bunker was 3.2–5 m long, 2.35–3 m wide, and 2.5–2.75 m high, or rather deep. Usually 4–8 *Ringstand* bunkers surrounded and reinforced resistance points. They could never be found outside resistance points. Their small size made it easy to camouflage them (Fig. 11). Despite this size, however, the bunker could accommodate a trench stove [Kaufmann, Kaufmann, Jurga 2011: 323–324; Śledziński 2009: 8, 10; Stefański 2009: 46–47].

Another important bunker type in the territory in question is *Regelbau 668 (Kleinstunterstand für 6 Mann)*. In the area studied, structures of this kind can be found in the 668V version – radio communication passive bunkers (Fig. 12, 13). They were passive structures for six people, and they were smaller versions of the 501 type (a squad bunker for about 10 people). It can definitely be said that the structure of these bunkers is most advanced and complex. They had a vestibule and a man lock behind 434P01 armoured, heavy double doors. The man lock led to the main chamber, and it was closed with a lighter, gas-tight single door, 19P7 type. The structures also had an emergency exit measuring 60 cm x 80 cm, locked from the inside with an armoured 410P9 door. From the outside, it was frequently bricked in for safety. The wall was thin, so it was easy to break it, if necessary.



Il. 11. Rysunek poglądowy, przekrój i rzut poziomy stanowiska karabinu maszynowego wykonanego z żelazobetonu.

Fig. 11. A reference drawing, a cross-section, and a layout of a machine gun position made of reinforced concrete.

to obiekty bierne, przeznaczone dla sześciu ludzi, stanowiły pomniejszoną wersję typu 501 (schron drużyny dla około 10 ludzi). Konstrukcję tych schronów z pewnością można uznać za najbardziej zaawansowaną i skomplikowaną. Posiadały przedsionek i służyły za pancernymi, ciężkimi drzwiami dwudzielnymi typu 434P01. Wejście ze służy prowadziło do głównej izby załogi, zamykano



II. 12. Widoczny otwór na peryskop w stropie jednego ze schronów typu *Regelbau 668* oraz jego brak w kolejnym; K00 07_B3; 08_B9.

Fot. J. Trajdos, luty 2019 r.

Fig. 12. A visible opening for a periscope in the ceiling of one of the *Regelbau 668* bunkers and lack of such an opening in another bunker; K00 07_B3; 08_B9.

Photograph by J. Trajdos, February 2019.



II. 13. Schron typu *Regelbau 668* koło Przymiłowic w gminie Olsztyn;

K00 08_B4. Fot. M. Rak, czerwiec 2015 r.

Fig. 13. A *Regelbau 668* bunker near Przymiłowice in the Olsztyn Commune; K00 08_B4. Photograph by M. Rak, June 2015.

je lżejszymi i pojedynczymi drzwiami gazoszczelnymi typu 19P7. Budowle posiadały też wyjście ewakuacyjne o wymiarach 60 cm x 80 cm, zamykane od wewnątrz drzwiczkami pancernymi typu 410P9. Z zewnątrz były często zamurowane dla bezpieczeństwa cienką ścianą ceglana, w razie konieczności łatwą do rozbicia. Obiekty starano się wyposażyć bardzo bogato, również w sprzęty codziennego użytku. W głównym pomieszczeniu znajdowały się dwie trzypoziomowe prycze. Nie brakowało przemyślanej instalacji kominowej, wentylacyjnej oraz filtracyjnej. Najważniejszym elementem wyposażenia była radiostacja podłączona do instalacji antenowej obiektu. Nie można jednak zapomnieć, że schrony były mimo wszystko konstrukcjami *oszczędnościowymi*, zaprojektowanymi dopiero pod koniec wojny. Grubość ścian i stropów wynosiła w nich około 1,5 m. Ważną funkcją takich obiektów była obserwacja realizowana przez peryskop SR9. Nie wszystkie jednak budowle 668 posiadały otwór w stropie na podobne urządzenie, co może sugerować nieco inne ich przeznaczenie. Przybliżone wymiary tego rodzaju schronów to: 7,7 m długości i szerokości oraz

The structures were usually well-equipped, including everyday objects. In the main room, there were two three-tier bunk beds. There was also an elaborate smoke, ventilation, and filtration system. The most important piece of equipment was a radio station connected to an antenna installation. One should not forget, however, that the bunkers were *economical* structures, only designed at the end of the war. The thickness of walls and ceilings was approximately 1.5 m. An important function of these bunkers was observation using an SR9 periscope but not all 668 structures had openings in the ceiling for such devices, which may suggest their different purpose. They were approximately 7.7 m long and wide, and 4.1 m high, and about 220 m³ of concrete were used to build each such bunker [Kaufmann, Kaufmann, Jurga 2011: 327–328; Śledziński 2009: 9–10; Stefański 2009: 44–45; Podsiadło 2014: 336].

The third type of reinforced concrete bunkers found in the Polish Jurassic Highland was *Ringstand (Bauform 238, Panzerstellung) 67* (Fig. 14). It had a characteristic

tank turret installed in an opening in the ceiling, with a diameter of approx. 1 m. Its structure and concept were basically similar to the *Ringstand 58c* described above. Similar solutions had already been used earlier, for example, along the Dnieper. In bunkers of this type Germans most probably installed turrets of outdated tanks from the beginning of the war: PzKpfw II, 35(t) or 38(t), with

wysokość 4,1 m. Do wykonania takiego schronu zużywano około 220 m³ betonu [Kaufmann, Kaufmann, Jurga 2011: 327–328; Śledziński 2009: 9–10; Stefański 2009: 44–45; Podsiadło 2014: 336].

Trzecim rodzajem schronów żelbetowych obecnym na obszarze Jury Krakowsko-Częstochowskiej był *Ringstand* (*Bauform 238, Panzerstellung*) 67 (il. 14). Wyróżniał się on instalowaną wieżą czołgową, montowaną w otworze stropu o średnicy około metra. Konstrukcja i idea były zasadniczo bardzo zbliżone do omówionych wyżej *Ringstandów 58c*. Podobne rozwiązania stosowano już wcześniej, na przykład wzdłuż brzegów Dniepru. Prawdopodobnie najczęściej w schronach tego typu zakładano wieże od przestarzałych czołgów z początku wojny – PzKpfw II, 35(t) lub 38(t) z działkami kalibru 20 lub rzadziej 37 milimetrów. Możliwe było także wykorzystanie różnych wersji ewolucyjnych wież, które powodowały konieczność zastosowania nieznacznych zmian wymiarów otworów w stropach oraz pomieszczeń amunicyjnych. Wymiary schronów to: długość 4,7 m, szerokość 2,7 m, zagłębienie w podłożu 2,6 m. Popularne wizerunki budowli z wieżami od czołgów Pantera wzięły się zapewne z obserwacji samego końca wojny, kiedy to montowano je rzeczywiście nad Odrą [Kaufmann, Kaufmann, Jurga 2011: 472, 494; Śledziński 2009: 10; Stefański 2009: 47].

Czwarty rodzaj budowli betonowych to bierne schrony ukrycia dla artylerii przeciwpancernej – *Pak-Unterstellraum* – *Regelbau 701²*, należące do kategorii odporności B, o ścianach i stropach grubości 2 m. Były to największe obiekty betonowe na badanym terenie. Służyły jako *garaże* dla od 1 do 4 dział, mające chronić przed ostrzałem i bombardowaniem. Niezwykle prosta konstrukcja prostopadłościennego bloku z jednym

² Seria schronów oznaczanych numeracją zaczynającą się od 700 była ostatnią serią niemieckich obiektów budowanych pod koniec wojny [zob. Stefański 2009: 43].

20 mm or, less frequently, 37 mm guns. It was also possible to use different versions of turrets, which resulted in the necessity to change slightly the dimensions of the openings in the ceilings and ammunition rooms. These bunkers were 4.7 m long, 2.7 m wide, and sunken 2.6 m below the ground level. Popular images of structures with Panther tank turrets probably come from the very end of the war, when they were indeed mounted on the Oder [Kaufmann, Kaufmann, Jurga 2011: 472, 494; Śledziński 2009: 10; Stefański 2009: 47].

The fourth type of concrete structures were passive concealment bunkers for anti-aircraft artillery – *Pak-Unterstellraum* – *Regelbau 701²*, with B protection category, and the thickness of walls and ceilings of 2 m. These were the largest concrete structures in the area analysed. They served as *garages* for 1–4 guns that were to protect against fire and air raids. An extremely simple structure of a cuboidal block with one room and a single entrance located opposite the side of the expected enemy attack was highly versatile. There were recesses in the inside walls along their entire length, allowing to place beams perpendicularly, as a result of which two levels could be created. On the outside, the structure was 12.7 m long, 6.7 m wide, and 5.3 m high. Approximately 300 m³ of concrete were used to build such a bunker [Śledziński 2009: 9; Stefański 2009: 43–44; Podsiadło 2014: 336].

The last type of concrete structures in the Polish Jurassic Highland was *Kochbunker*, commonly and jokingly called *Koch's pot* (Fig. 15). Such structures were erected in more important places that had no resistance points. In the area in question, this is the least spectacular yet the largest group

² The bunker series with numbers starting with 700 was the last series of German structures erected near the end of the war [see Stefański 2009: 43].



Il. 14. Schron typu *Ringstand 58c* koło Przymiłowic w gminie Olsztyn; K00 08_B3. Fot. M. Rak, czerwiec 2015 r.

Fig. 14. A *Ringstand 58c* bunker near Przymiłowice in the Olsztyn Commune; K00 08_B3. Photograph by M. Rak, June 2015.

pomieszczeniem oraz pojedynczym wjazdem, ulokowanym z przeciwnej strony w stosunku do spodziewanego ataku nieprzyjaciela, była bardzo uniwersalna. Wnętrze posiadało w ścianach bocznych zagłębienia na całej długości, pozwalające na prostopadłe włożenie belek. Po wykorzystaniu tego rozwiązania można było uzyskać dwa poziomy. Wymiary zewnętrzne budowli to: 12,7 m długości, 6,7 m szerokości i 5,3 m wysokości. Do wykonania schronu zużywano około 300 m³ betonu [Śledziński 2009: 9; Stefański 2009: 43–44; Podsiadło 2014: 336].

Ostatnią formą obiektów betonowych, obecnych na obszarze Jury, był *Kochbunker*, zwany potocznie i żartobliwie *garnkiem Kocha* (il. 15). Takie budowle stawiano w ważniejszych miejscach, lecz tam, gdzie nie zbudowano wcześniej punktów oporu. Na badanym terenie jest to najmniej spektakularna, ale za to najliczniejsza grupa schronów betonowych. Montowano je najczęściej pomiędzy punktami oporu, wzmacniając linie rowów strzeleckich. Były wykonywane na miejscu lub przywożone prefabrykowane i gotowe na plac budowy. Chroniły przed pociskami z broni ręcznej oraz odłamkami pocisków artyleryjskich. Bezpośrednie trafienie utrudniały małe wymiary oraz zaokrąglony kształt. Zazwyczaj posiadały dwie strzelnice umożliwiające prowadzenie



II. 15. Schron typu *Kochbunker* na Górze Chrapoń koło Zawady w gminie Mstów; KOO M1_B22. Fot. M. Rak, lipiec 2015 r.

Fig. 15. A *Kochbunker* on the Chrapoń Mountain near Zawada in the Mstów Commune; KOO M1_B22. Photograph by M. Rak, July 2015.

ostrzału flankującego. Zdarzały się jednak wersje z dodatkowymi otworami, służącymi najprawdopodobniej do wyprowadzenia okablowania związanego z łącznością lub powiększenia możliwości obserwacji. Obsługę schronów stanowił tylko jeden żołnierz – strzelec lub obserwator, który wchodził do środka bezpośrednio z rowu strzeleckiego czy łącznikowego. Zewnętrzna wysokość całkowita to 195 cm, średnica zewnętrzna 180 cm, wewnętrzna 120 cm, grubość ścian 30 cm, rozmiar wejścia 90 cm x 70 cm. Otwory strzelnicze mierzyły 90 cm x 35 cm na zewnątrz i zwężały się do 60 cm x 32 cm

of concrete bunkers. They were usually situated between resistance points, reinforcing the lines of fire trenches. They were built in situ or brought to the construction site prefabricated. They protected against gun shells and artillery shrapnel. Hitting them directly was difficult due to their small size and rounded shape. They usually had two gun slits enabling flank fire. However, there

were also versions with additional openings, most probably used to run communication cables or to extend the observation area. Each bunker was manned by one soldier – a rifleman or a spotter, who entered it directly from a fire or communication trench. Its total outside height was 195 cm, its external diameter was 180 cm, its internal diameter was 120 cm, its walls were 30 cm thick, and the entrance was 90 cm x 70 cm. The dimensions of the gun slits were 90 cm x 35 cm outside, and 60 cm x 32 cm inside. Thanks to such structures, one can now attempt to recreate the layout of the non-existent trenches [Śledziński 2009: 9–11; Stefański 2009: 47–48; Podsiadło 2014: 335].

As was rightly noted by the researchers taking part in the project *Miejsca pamięci i zapomnienia. Badania interdyscyplinarne północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej (Places of Memory and Oblivion. Interdisciplinary Research of the Northern Areas of the Polish Jurassic Highland)*, the area near Przymiłowice is definitely most interesting in terms of the number and the state of preservation of fortifications. The bunkers and trenches found there were assigned by archaeologists to the B category, meaning structures requiring detailed documentation or non-invasive research. Visualisation of the finds was also made using the results of airborne laser scanning [Majorek 2016: 54–57; Ławrynowicz 2019b; 2019c]. Two resistance points located in the forest, belonging to the b-1 line, were perfectly adjusted to the field conditions. In the eastern section, it is particularly worth noting clearly visible earthworks, which are highly distinctive features of the resistance point. What one

wewnątrz. Dzięki obecności takich obiektów można dzisiaj próbować odtworzyć przebieg nieistniejących już transzei [Śledziński 2009: 9–11; Stefański 2009: 47–48; Podsiadło 2014: 335]. Jak słusznie dostrzegli badacze zaangażowani w projekt *Miejsca pamięci i zapomnienia. Badania interdyscyplinarne północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej*, zdecydowanie najciekawszym ze względu na liczbę i stan zachowania fortyfikacji miejscem jest rejon Przymiłowic. Znajdujące się tam schrony i transzeje archeolodzy przypisali do kategorii B, czyli do obiektów wymagających szczegółowej dokumentacji oraz badań nieinwazyjnych. Dokonano też wizualizacji odkryć, wykorzystując wyniki lotniczego skaningu laserowego [Majorek 2016: 54–57; Ławrynowicz 2019b; 2019c]. Położone w lesie dwa punkty oporu, należące do linii b-1, doskonale dostosowane były do warunków terenowych. Po stronie wschodniej na szczególną uwagę zasługują świetnie widoczne umocnienia ziemne, zdecydowanie wyróżniające punkt oporu. Można obserwować tutaj zastosowanie prawie „książkowego przykładu” trzech kolejnych linii rowów strzeleckich, które otaczają schrony żelbetowe. Gdzie indziej, niestety, taka obserwacja jest niemożliwa, ponieważ umocnienia znajdowały się na terenach rolniczych i nie zachowały się. O ich przybliżonej lokalizacji można dowiedzieć się jedynie z relacji okolicznych mieszkańców [Śledziński 2009: 14; Sadowski 2009: 20].

W obrębie omawianego terenu, na linii b-1, w granicach nieukończonego punktu oporu *Zawada koło Mstowa*, występował jeszcze jeden, wyjątkowo ciekawy obiekt betonowy (il. 16). Był to prawdopodobnie zbiornik na wodę do celów budowlanych lub przeciwpożarowych, bądź rezerwuuar wody pitnej. Tego rodzaju budowle powstawały jako jedne z pierwszych w ramach tworzonego



II. 16. Basen na wodę na Górze Chrapoń koło Zawady w gminie Mstów; K00 M1_B19. Fot. J. Trajdos, luty 2019 r.

Fig. 16. A water tank on the Chrapoń Mountain near Zawada in the Mstów Commune; K00 M1_B19. Photograph by J. Trajdos, February 2019.

can see there is virtually a textbook example of three lines of fire trenches surrounded by reinforced concrete bunkers. Unfortunately, it is impossible to see anything like that in other places as the fortifications were located on farmland and have not been preserved. Their approximate location can only be determined based on the accounts of local inhabitants [Śledziński 2009: 14; Sadowski 2009: 20].

In the area discussed, on the b-1 line, within the unfinished resistance point *Zawada near Mstów*, there was another highly interesting concrete structure (Fig. 16). It was probably a water tank used for construction or fire-fighting purposes, or a drinking water reservoir. When a resistance point was established, structures of this type were among the first to be erected. The basin was approximately 14.5 m long, 5 m wide, and 1 m deep [Śledziński 2009: 10, 14].

Just like Polish fortifications in 1939, field fortifications of the Third Reich in 1945 were to stop the Soviet equivalent of the German *blitzkrieg*. The term *blitzkrieg* meant an offensive fighting style involving combined activity of armoured, mechanised, engineering, and air force troops. It was supposed to be a concentrated, strong attack breaking through a narrow section of the front to instil fear of quick and inevitable defeat in the enemy. This tactic, due to its name, was mostly attributed to Germans, however, there is no doubt that the Soviet way of fighting in the territory of Poland in 1945 should also be called like that. First, the Red Army aimed to destroy the enemies to the full depth of their defence. During the second phase, forces were to be drawn up at the back of the enemy, based on quick operational links [Duffy 2007: 325, 327].

The offensive from the Sandomierz bridgehead started on the night of January 11, 1945. The weather was bad, which made it impossible for the air force to support the attack, but it gave infantry and armoured troops the element of surprise. The Soviet onslaught was powerful, three

punktu oporu. Basen miał w przybliżeniu 14,5 m długości, 5 m szerokości oraz 1 m głębokości [Śleziński 2009: 10, 14].

Podobnie jak polskie umocnienia w 1939 r., tak w 1945 r. fortyfikacje polowe III Rzeszy miały za zadanie zatrzymać odpowiednik niemieckiego *blitzkriegu* w wydaniu radzieckim. Pojęcie *blitzkriegu* oznaczało ofensywny styl walki, obejmujący połączone działania jednostek pancernych, zmechanizowanych oddziałów saperów oraz lotnictwa. Chodziło o skoncentrowany, silny atak, w wyniku którego osiągnano przełamanie na wąskim odcinku frontu, co miało u przeciwnika wywoływać strach przed szybką i nieuchronną klęską. Taktykę tę, z racji nazewnictwa, przypisywano głównie Niemcom, jednak bez wątpliwości należy w podobny sposób określić radziecki sposób prowadzenia walki na terenie Polski w 1945 r. W pierwszej kolejności Armia Czerwona dążyła do zniszczenia ugrupowania nieprzyjaciela na pełną głębokość jego obrony. W drugiej fazie działań należało rozwijać siły na zapleczu przeciwnika, ciągle bazując na szybkich związkach operacyjnych [Duffy 2007: 325, 327].

Natarcie z przyczółka sandomierskiego rozpoczęło się nocą z 11 na 12 stycznia 1945 r. Panowała zła pogoda, która uniemożliwiała wsparcie lotnictwa, jednak dawała piechocie i broni pancernej dodatkowy atut w postaci zaskoczenia. Nawała radziecka była potężna, nasycenie frontu działami w liczbie 300 luf na kilometr generowało niesamowity huk i rozbłyśki światła. Niemcy nie byli w stanie przeciwdziałać takiej sile, cofali się. Potężne przygotowanie artyleryjskie dziesiątkowało obrońców, brakowało ludzi, aby na bieżąco uzupełniać straty i obsadzić kolejne linie umocnień. Po przełamaniu nad Wisłą, wojska Armii Czerwonej posuwały się niezwykle szybko. 13 stycznia wojska 5 Armii Gwardii generała Żadowa i 3 Armia Pancerna Gwardii generała Ry-

bałki, zmierzając w kierunku częstochowskim, osiągnęły już rejon na północ od Krakowa. Dwa dni później, wieczorem, czołowe oddziały 5 Armii Gwardii mające nacierać na Częstochowę poprzez Lelów, uchwyciły linię Pilicy (il. 17). W dniu 16 stycznia okazało się, że zostały osiągnięte cele, które przewidziano na



II. 17. Fragment linii a-2 nad Pilicą koło Gródku w gminie Lelów.

Fot. L. Galusová, listopad 2016 r.

Fig. 17. A fragment of the a-2 line on the Pilica near Gródek in the Lelów Commune. Photograph by L. Galusová, November 2016.

hundred barrels a kilometre generated a heavy thud and flares of light. Germans were unable to counter such a force, and they retreated. Strong artillery decimated the defenders, so they did not have enough people to replace the fallen and man the fortification lines. After the break-through on the Vistula, the Red Army advanced very quickly. On January 13, the troops of the 5th Guards Army of General Zhadov and the 3rd Guards Tank Army of General Rybalko moving towards Częstochowa reached the area to the north of Cracow. Two days later, in the evening, the front troops of the 5th Guards Army, which were to attack Częstochowa through Lelów, seized the Pilica line (Fig. 17). On January 16, it turned out that the goals set for later had already been achieved. On that day, Soviet troops penetrated the German tactical defence line. The a-2 line was crossed. Infantry troops covered 30 km a day, and the armoured troops did even 70 km. On the night of January 16, Nehring's combat group was evacuated from Kielce, as a result of which the last resistance centre in the region of the former Sandomierz bridgehead disappeared. Częstochowa was taken on the evening of January 17 (Fig. 18) [Duffy 2007: 79, 80, 99, 100, 318; Kaufmann, Kaufmann, Jurga 2011: 474; Podsiadło 2014: 42–55]. The road to Berlin was open. Germans were not specialists in delaying activities as they had not had much practice in defensive warfare. Evacuation to each defensive ground took place in leaps, with infantry withdrawn first, covered by different

okres późniejszy. Tego dnia jednostki radzieckie przedarły się przez niemiecką taktyczną strefę obrony. Sforsowano linię a-2. Oddziały piechoty pokonywały do 30 km na dobę, a wojska pancerne nawet do 70. W nocy z 16 na 17 stycznia grupa bojowa Nehringa ewakuowała się z Kielc. W wyniku tego odblokowano ostatnie ognisko oporu w rejonie byłego przyczółka sandomierskiego. Częstochowę zajęto wieczorem 17 stycznia (il. 18) [Duffy 2007: 79, 80, 99, 100, 318; Kaufmann, Kaufmann, Jurga 2011: 474; Podsiadło 2014: 42–55]. Otwarta została droga do Berlina. Niemcy nie byli specjalistami w prowadzeniu działań opóźniających, dotąd nie musieli zbyt często praktykować walki w defensywie. Ewakuacja do kolejnych rubieży obrony następowała skokami, najpierw wycofywano piechotę, osłaniając ją różnymi pojazdami. W odwrocie pomagały duże powierzchnie leśne [Duffy 2007: 383–384; Płowecki 1973: 50]. Wojskom niemieckim brakowało już większej spójności, mogli jedynie próbować reagować na kolejne posunięcia Sowieców. Rezerwy ludzkie w obu armiach były na wyczerpaniu, z tą jednak różnicą, że Armia Czerwona mogła rekompensować sobie braki piechoty liczebnością maszyn pancernych [Duffy 2007: 369].

Omawiane fragmenty linii b-1 i a-2 to doskonały przykład końcowej fazy ewolucji niemieckich fortyfikacji. Przyjęty został wariant optymalny w stosunku do posiadanych środków. Nie wielki koszt budowy sprawił nieznaczne obciążenie słabej gospodarki Niemiec. Zastosowanie elementów prefabrykowanych oszczędziło czas budowy w terenie. Wykorzystanie w umocnieniach fragmentów starszych lub zdobycznych pojazdów, takich jak wieże czołgowe czy części pancerzy, spowodowało dodatkowe wzmocnienie fortyfikacji bez konieczności dowozu specjalnie projektowanych i odlewanych kopuł czy płyt pancernych. Uproszczona do minimum konstrukcja oraz zminimalizowanie liczby rodzajów schronów pozwoliły na ograniczenie grupy fachowców potrzebnych do nadzoru budowlanego. Ponadto standaryzowane konstrukcje budowlane umożliwiały obsadzenie ich różnymi, często wycofującymi się oddziałami o zróżnicowanym uzbrojeniu. Choć forma i funkcja punktów oporu

vehicles. The retreat was easier thanks to large forested areas [Duffy 2007: 383–384; Płowecki 1973: 50]. German troops lost their unity, they could only attempt to respond to the Soviet moves. Human reserves in both armies were depleting, the only difference being that the Red Army could make up for the small number of infantry units with the large number of armoured machines [Duffy 2007: 369].

The analysed sections of the b-1 and a-2 lines are perfect examples of the final stage of evolution of German fortifications. The adopted solution was optimal considering the resources available. The low cost of construction did not burden the weak German economy much. The use of precast elements saved the time of construction in the field, while the use of elements of old or trophy vehicles, such as tank turrets or armour, allowed to reinforce fortifications without the need to provide specially designed and cast domes or armour plating. The structure simplified as much as possible and the minimum number of bunker types allowed to limit the number of experts necessary to supervise the construction process. Moreover, standardised structures could be manned by different, often withdrawing troops equipped with different arms. Even though the form and the function of resistance points were well developed, work on field fortifications was conducted too late and on too small a scale. In the end, Germans did not manage to redeploy most of their troops



II. 18. Położenie jednostek radzieckiej 5 Armii 17 Gwardii 17 stycznia 1945 r.

Fig. 18. The position of the units of the 5th Guards Army on January 17, 1945.

została jak widać bardzo dobrze dopracowana, prace przy fortyfikacjach polowych przeprowadzono jednak za późno i w zbyt małym zakresie. Na koniec nie zdążono przerzucić do obrony większości oddziałów. W efekcie umocnienia na wschodzie zostały szybko zajęte i rozbite. Kolejne linie obrony zupełnie nie sprawdziły się [Kaufmann, Kaufmann, Jurga 2011: 494; Śledziński 2009: 12; Stefański 2009: 37].

Zachowane do dzisiaj schrony żelbetowe były jedynie wzmocnieniem rozbudowanego systemu umocnień opartego na obiektach drewniano-ziemnych. Po robotach polowych nie pozostało jednak wiele śladów, zachowały się jedynie szczątkowe rowy o różnym przeznaczeniu, najczęściej w lasach, gdzie rolniczo nie użytkowano po wojnie terenu. Wszystkie konstrukcje drewniane były po wyzwoleniu celowo niszczone z przyczyn gospodarczych oraz z chęci pozbycia się „pamiątek” po okrutnym okupancie. Niektóre prefabrykowane *Kochbunkry* przestawiono w całości w inne miejsce [Śledziński 2009: 5; Stefański 2009: 43]. Informacje na temat lokalizacji, wymiarów, czasu budowy i rozbiórki schronów drewniano-ziemnych można dzisiaj usłyszeć wyłącznie od nielicznych już naocznych świadków wydarzeń, a niekiedy wręcz budowniczych tych obiektów, jak na przykład Pani Zenony Nazimek, mieszkanki Podedworz, czy Pana Zygmunta Forysia, zatrudnionego do cięcia drewna potrzebnego do budowy umocnień w Gąszczach. Według wspomnień Pani Zenony, po wojnie schrony pozostały do dyspozycji rządu, który sprzedawał drewno okolicznym mieszkańcom do celów grzewczych [Podsiadło 2014: 96–98, 228].

Widoczne do dzisiaj na badanym terenie schrony żelbetowe nie posiadają dużej liczby malowniczych nacieków podobnych do tych spotykanych w jaskiniach jurajskich. Fakt ten świadczy o tym, że obiekty nie powstawały już pod koniec 1944 r., ale raczej do początku jesieni. Świeżo wylany, niezwiązany jeszcze beton, który byłby wystawiony na działanie pierwszych przymrozków, powinien zostać uszkodzony ze względu na nasilony proces korozji kwasowęglowej. Za późnym czasem budowy fortyfikacji przemawia natomiast brak obsypania, a więc dobrego maskowania niektórych schronów. Ze względu na upływ czasu i działanie różnych czynników, między innymi łatwy dostęp do schronów osób niepożądanych, trudno jest oszacować stopień wyposażenia budowli.

to the defence. In consequence, fortifications in the east were soon seized and destroyed. Other lines of defence failed completely [Kaufmann, Kaufmann, Jurga 2011: 494; Śledziński 2009: 12; Stefański 2009: 37].

The preserved reinforced concrete bunkers only reinforced a complex system of fortifications based on timber and earth structures. However, not much is left of the field works; there are only remains of trenches that served different purposes, mostly in the forest, where the land was not used for farming after the war. After liberation, all timber structures were destroyed for economic reasons or to get rid of the 'mementoes' of the cruel invaders. Some precast *Kochbunkers* were moved as a whole to different places [Śledziński 2009: 5; Stefański 2009: 43]. Today, information about the location, dimensions, construction time, and demolition of timber and earth bunkers can only be obtained from the few remaining eyewitnesses and, in some cases, even builders of these structures, like Zenona Nazimek, an inhabitant of Podedworze, or Zygmunt Forys, who worked on cutting the wood for the construction of fortifications in Gąszcz. According to Zenona Nazimek's account, after the war the bunkers were handed over to the government, which sold timber to local inhabitants as fuel [Podsiadło 2014: 96–98, 228].


The reinforced concrete bunkers that can still be found in the area discussed do not have many picturesque dripstones similar to the ones found in Jurassic caves. This indicates that they were not created at the end of 1944, but at the beginning of autumn. Freshly poured, not-yet-set concrete exposed to the first light frost would have been damaged due to intensive carbonic acid corrosion. On the other hand, later time of construction of the fortifications is indicated by lack of crumbling, meaning good camouflage of some of the bunkers. Due to the passage of time and the effect of different factors, such as easy access for unauthorised persons, it is difficult to determine the furnishings of the bunkers. Their scarcity does not necessarily mean that the bunkers were not

Jego skromność nie musi świadczyć wcale o tym, że schronów nie zdążono na czas zaopatrzyć w niezbędne elementy. Ciężko więc jednoznacznie stwierdzić na podstawie tych obserwacji, czy obiekty ukończono tuż przed zimową ofensywą [Stefański 2009: 42].

Należy pamiętać, że setki zachowanych niemieckich umocnień to nie tylko ponure wspomnienie po agresorze. Wraz ze średniowiecznymi grodziskami, zamkami i umocnieniami nowożytnymi pozwalają one w pełni poznać lokalną historię Jury Krakowsko-Częstochowskiej, która rozgrywała się na tle historii wielkiej. To także przykład sztuki fortyfikacyjnej końca wojny, a przede wszystkim pomnik historii dla setek tysięcy Polaków, którzy w charakterze robotników przymusowych zatrudniani byli do prac ponad siły [Stefański 2009: 59]. W ciągu kilku miesięcy stworzyli oni ogromny system umocnień, ostatecznie prawie niewykorzystany, ponieważ w trakcie ofensywy styczniowej przełamany został właściwie bez walki. Fortyfikacji nie miał kto bronić. W 1945 r. klęska Niemiec była nieunikniona, przewaga materiałowa przeciwników na wszystkich frontach nie dawała szans na zwycięstwo. Dowódcy zbyt późno zdali sobie sprawę ze śmiertelnego niebezpieczeństwa wiążącego nad „uporzędkowanym krajem powiewających sztandarów i marszowego rytmu”, mając najczęściej na względzie własne interesy [Duffy 2007: 320–322; Śledziński 2009: 12]. ●

equipped with necessary elements on time. Based on these observations, however, it cannot be definitively said whether the structures were finished before the winter offensive [Stefański 2009: 42].

What should be borne in mind is that hundreds of German fortifications preserved are not only grim mementoes of the invaders. Together with medieval gords, castles, and modern fortifications, they let us get to know the full history of the Polish Jurassic Highland as a part of the grand history. They are also examples of the art of fortification from the end of the war, and monuments to hundreds of thousands of Poles who worked beyond endurance as forced labourers [Stefański 2009: 59]. Over a few months, they created a huge system of fortifications which were barely used as during the January offensive they were broken through virtually without a fight. There was simply no one to defend them. In 1945, the defeat of Germans was inevitable: the material advantage of their enemy gave them no chance of victory. Commanders realised too late the deadly danger hovering over the “ordered country of fluttering banners and the marching rhythm”, usually focusing on their own interests [Duffy 2007: 320–322; Śledziński 2009: 12]. ●



**Ku wspólnotowości
– archeologia
i etnografia
w Jurze i dla Jury**

**Towards Communal
– Archaeology and Ethnography
in and for the Polish Jurassic Highland**



Po co? Dla kogo? Intencje i efekty etnoarcheologicznego działania badawczego

Why? For Whom?
Intentions and Effects
of Ethnoarchaeological
Research Activity

Aleksandra Krupa-Ławrynowicz
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Wydział Filozoficzno-Historyczny
Uniwersytet Łódzki

Institute of Ethnology and Cultural Anthropology
Faculty of Philosophy and History
University of Lodz

Jedną ze ścieżek realizacji projektu „Miejsca pamięci i zapomnienia. Badania interdyscyplinarne północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej” był program działań nastawiony na praktykę społeczną, sięgający więc po narzędzia partycypacji, animacji kulturowej i edukacji. Badania zostały tak zaplanowane, by w toku kreowanych dla mieszkańców i wraz z nimi wydarzeń (m.in. warsztaty, konsultacje społeczne, wystawy), angażować i aktywizować lokalne społeczności do poznawania lokalnego dziedzictwa kulturowego zapisanego w krajobrazie, opowieściach i pamięci [Wejland 2016b].

Pierwszym składnikiem przygotowywanych diagnoz terenowych było poszukiwanie materiałów badawczych, zdobywanie danych i informacji, poszerzanie i pogłębianie wiedzy badaczy. Polegało to na odbywaniu z mieszkańcami gmin spotkań służących rozpoznaniu – poprzez opisy i opowieści – miejsc ważnych w krajobrazie gminy, zwłaszcza miejsc pamięci i miejsc zapomnienia. Przyjęto, że jest to droga dotarcia nie tylko do indywidualnej wiedzy i pamięci, ale także do ponadindywidualnych, wspólnotowych zasobów składających się na lokalne dziedzictwo kulturowe i leżących u podstaw trwałego związku z „tutaj” i „u nas”, czyli lokalnej tożsamości społecznej.

Drugim zadaniem, postawionym przede wszystkim przed etnografami i archeologami prowadzącymi jurajskie badania, było działanie dla lokalnych społeczności i z lokalnymi społecznościami. W ten sposób realizowaliśmy wspólnotowy cel wyznaczony przez główne założenia projektu. Staraliśmy wpisywać się tym samym w ideę etnografii i archeologii wspólnotowej, rozumianej nie tylko jako etnografia i archeologia wspólnoty kulturowej, ale także jako etnografia i archeologia „na rzecz” badanej wspólnoty. Tak obrany priorytet bliski staje się (należącym do różnych paradygmatów metodologicznych) badaniom angażującym wspólnotę (*participatory research*), badaniom opartym na aktywizacji wspólnoty i rozbudzeniu jej dyskursu (*action research*), badaniom opartym na współudziale (*collaborative research*), czy archeologii wspólnotowej (*community archaeology* albo *community-based archaeology*) [por. np. *Places in Mind...* 2004; Tully 2007; Carman 2011; Zalewska 2014; Pawleta 2016].

W tej perspektywie metodologicznej lokalne społeczności północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej nie tylko były o badaniu informowane, lecz także samym badaniem

One of the implementation methods of the project "Places of Memory and Oblivion. Interdisciplinary Studies of the Northern Areas of the Polish Jurassic Highland" was a programme of activities aimed at social practice, which made use of participatory, cultural animation, and educational tools. The research was planned so that the events organised for and with inhabitants (including workshops, social consultations, and exhibitions) engaged and activated local communities with regard to exploration of the local cultural heritage recorded in the landscape, stories, and memory [Wejland 2016b].

The first stage of establishing field diagnoses consisted in looking for research materials, obtaining data and information, and broadening the researchers' knowledge. This meant organising meetings with commune inhabitants to identify – based on descriptions and stories – places of importance in the commune landscape, particularly places of memory and oblivion. It was assumed that this was the way of reaching not only individual knowledge and memory but also supra-individual community resources constituting local cultural heritage and underlying the constant relationship with 'here' and 'at our place' or the local social identity.

The second task, mostly given to ethnographers and archaeologists who conducted the Jurassic research, was acting for and with local communities. This was how we pursued the community objective set by the main project assumptions. We wanted to stay consistent with the idea of community ethnography and archaeology, understood not only as ethnography and archaeology of cultural community, but also as ethnography and archaeology 'to the benefit of' of the community studied. Such a priority brings us close to research engaging the community (participatory research) (which belongs to different methodological paradigms), research based on the activation of the community and stimulation of its discourse (action research), collaborative research, and community archaeology (or community-based archaeology) [cf. e.g. *Places in Mind...* 2004; Tully 2007; Carman 2011; Zalewska 2014; Pawleta 2016].

In the case of this methodological perspective, local communities of the northern part of the Polish Jurassic Highland were not only informed about the research but also, through the research

i wspomagającymi je wydarzeniami włączane w przebieg badania i zachęcane do przemyśleń i działań na rzecz swojej tożsamości i swojego dziedzictwa. W przedsięwzięciu poświęconym miejscom pamięci oraz miejscom zapomnienia tak pomyślane badanie i działanie etnoarcheologiczne znajdowało dla siebie właściwe zastosowanie. Stawało się narzędziem odtworzenia i upowszechnienia wiedzy oraz pamięci o lokalnym krajobrazie.

Sesje popularnonaukowe

Pierwszym zadaniem wpisanym w program działań wspólnotowych było zorganizowanie sesji popularnonaukowych. Ich scenariusz w każdej z pięciu badanych gmin był podobny. Podczas wydarzenia etnografowie krótko przedstawiali tematykę i cel projektu badawczego, który tłumaczył ich obecność w jurajskich gminach. Następnie prezentowali główne wątki z uporządkowanego wstępnie materiału, zgromadzonego w czasie poprzedniego ich pobytu w terenie. W wystąpieniach odnosili się bezpośrednio do prowadzonych na Jurze badań oraz do związanych z nimi doświadczeń, sytuacji i osób. Uczestnicy spotkań mieli więc okazję zobaczyć dokumentację fotograficzną prezentującą „etnografa w terenie”. Ci, którzy byli dla etnografów rozmówcami we wcześniejszej fazie projektu, niekiedy sami odnajdywali się na niektórych zdjęciach.

Ważnym i stałym elementem sesji były również wystąpienia przybliżające specyfikę warsztatu etnograficznego, czyli krótkie omówienie metod, po które badacze sięgali także w projekcie realizowanym na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej.

Spotkania te były dla badaczy nie tylko okazją, by wrócić w teren, przypomnieć o sobie mieszkańcom, zaprezentować dotychczas zebrany materiał, ale też – co szczególnie istotne – by podziękować za wzięcie udziału w pierwszym etapie badań, poinformować o kolejnych planowanych działaniach i zaprosić do nich. Po każdym ze spotkań toczyły się – często już mniej formalne – rozmowy z uczestnikami, którzy dopytywali się o tematy prezentowane w trakcie wystąpień, uzupełniali je, dzielili się swoją wiedzą i pamięcią. Dodatkowym walorem była też możliwość spotkania

itself and events accompanying it, involved in the research and encouraged to think and act to the benefit of their identity and heritage. In an undertaking devoted to places of memory and oblivion, such ethnoarchaeological research and activity could be properly conducted. They became tools of recreating and disseminating knowledge and memory of the local landscape.

Popular Scientific Sessions

The first task in the programme of community activities was organisation of popular scientific sessions. Their scenarios were similar in each of the five communes studied. During the event, ethnographers briefly presented the topic and the aim of the research project, thus explaining their presence in the Jurassic communes. Then they discussed the main threads of the preliminarily analysed materials gathered during their stay in the field. In their speeches, they referred directly to the research carried out in the Polish Jurassic Highland and the experiences, situations, and people connected with it. Meeting participants could see photographic documentation showing 'ethnographers in the field'. Some of those who had been interviewed by ethnographers during the earlier stage of the project found themselves in the photographs.

Important constant elements of each session were speeches outlining ethnological tools, which involved a brief presentation of the methods used by researchers also during the project carried out in the Polish Jurassic Highland.

These meetings offered researchers not only an opportunity to return to the field, remind inhabitants of themselves, and present the materials gathered, but mostly – and particularly significantly – to thank inhabitants for their participation in the first stage of the research, inform them about planned further activities, and invite them to engage. Each meeting ended with less formal discussions with participants who asked about the topics mentioned in the speeches, supplementing them and sharing their knowledge and memories. An additional value was the opportunity to

się z mieszkańcami, którzy byli naszymi rozmówcami, czyli przewodnikami po lokalnej historii, we wcześniejszym etapie badań. Trzeba przyznać, że ponowne spotkania cieszyły obie strony.

Sesje miały charakter otwarty, adresowane były do wszystkich mieszkańców, a informacja o nich zamieszczana była w dostępnych na poziomie lokalnym mediach (prasa, strony internetowe urzędów, ośrodków kultury) i dystrybuowana za pośrednictwem plakatów oraz ulotek. Zorganizowanie sesji było możliwe dzięki życzliwości i gościnności gospodarzy lokalnych instytucji, którzy godzili się udostępnić nam swoje pomieszczenia. Mogliśmy zaprosić mieszkańców do sal konferencyjnych i widowiskowych w urzędach gmin, domach kultury oraz w remizach ochotniczych straży pożarnych.

Sesje popularnonaukowe

- *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. O etnograficznych badaniach w gminie Mstów opowiedzą studenci Uniwersytetu Łódzkiego* (Gminny Ośrodek Kultury w Mstowie, 17 czerwca 2015 r.);
- *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. O etnograficznych badaniach w gminie Olsztyn opowiedzą studenci Uniwersytetu Łódzkiego* (Urząd Gminy Olsztyn, 17 czerwca 2015 r.);
- *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. O etnograficznych badaniach w gminie Janów opowiedzą studenci Uniwersytetu Łódzkiego* (Urząd Gminy Janów, 22 czerwca 2016 r.);
- *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. O etnograficznych badaniach w gminie Lelów opowiedzą studenci Uniwersytetu Łódzkiego* (Gminny Ośrodek Kultury w Lelowie, 27 czerwca 2016 r.);
- *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. O etnograficznych badaniach w gminie Przyrów opowiedzą studenci Uniwersytetu Łódzkiego* (remiza OSP w Przyrowie, 28 czerwca 2017 r.).

Dyskusje grupowe

W każdej z pięciu badanych gmin organizowaliśmy dyskusje grupowe (inaczej: zogniskowane wywiady grupowe, grupy fokusowe) [*Zogniskowany wywiad grupowy...* 2007]. Niezależnie od stosowanych w metodologii badań terminów na określenie tej metody, akcentujących różne jej aspekty,

meet inhabitants who had been our interviewees or guides to the local history during the earlier stage of the research. There is no doubt that both parties enjoyed these reunions.

The sessions were open to all interested inhabitants. Information about them was published in the local media (press, websites of local offices and cultural centres) and disseminated on posters and leaflets. The sessions could only be organised thanks to the kindness and hospitality of representatives of local institutions, who allowed us to use their rooms. Thanks to this we were able to invite inhabitants to conference rooms and auditoriums in commune offices, cultural centres, and volunteer fire department stations.

Popular Scientific Sessions

- *Places of Memory and Oblivion. University of Lodz Students Talk About Ethnographic Research in the Mstów Commune* (Communal Cultural Centre in Mstów, June 17, 2015);
- *Places of Memory and Oblivion. University of Lodz Students Talk About Ethnographic Research in the Olsztyn Commune* (Olsztyn Commune Office, June 17, 2015);
- *Places of Memory and Oblivion. University of Lodz Students Talk About Ethnographic Research in the Janów Commune* (Janów Commune Office, June 22, 2016);
- *Places of Memory and Oblivion. University of Lodz Students Talk About Ethnographic Research in the Lelów Commune* (Communal Cultural Centre in Lelów, June 27, 2016);
- *Places of Memory and Oblivion. University of Lodz Students Talk About Ethnographic Research in the Przyrów Commune* (a volunteer fire department station in Przyrów, June 28, 2017).

Group Discussions

In each of the five communes studied, we organised group discussions (or focus group interviews, focus groups) [*Zogniskowany wywiad grupowy...* 2007]. Regardless of the term the research methodology

w projekcie jurajskim realizowaliśmy scenariusz, który był ściśle związany z dwuskładnikową procedurą badawczą, umożliwiającą nam przygotowanie diagnoz.

Wywiady grupowe nie mają charakteru badań na próbach reprezentatywnych. W naszym projekcie ich celem była przede wszystkim potrzeba dopełnienia, uzupełnienia, zweryfikowania informacji przyniesionych przez badaczy z terenu etnograficznego oraz rozwiania wątpliwości, które pojawiły w trakcie wstępnej analizy zgromadzonych materiałów. Do dyskusji zapraszaliśmy więc mieszkańców, członków lokalnych społeczności, których wiedza i pamięć na temat lokalnej historii oraz krajobrazu były lub wydawały się być większe. Kluczem dla tak rozumianego autorytetu był kontekst biograficzny (np. długość zamieszkiwania na jakimś obszarze, wiek i wynikające z niego doświadczenie) lub pełnione w społeczności role i związane z nimi wykształcenie oraz zainteresowania nakierowane na lokalność. Często zgłaszaliśmy się także do wybranych rozmówców z wcześniejszego etapu badań, przypuszczając lub mając pewność, że dysponują potrzebną nam wiedzą. Uczestnikami organizowanych przez nas grupowych wywiadów byli m.in. najstarsi mieszkańcy danej wsi, nauczyciele historii i języka polskiego, członkowie ochotniczych straży pożarnych, członkinie kół gospodyń wiejskich, lokalni przedsiębiorcy, pracownicy urzędów gminy i ośrodków kultury. Nazwaliśmy ich „lokalnymi ekspertami”.

Po metodę wywiadów grupowych sięgnęliśmy także ze względu na ich dynamikę, obecność interakcji, możliwość wykorzystania procesów grupowych. Uczestnicy dyskusji, oddziałując na siebie, niekiedy weryfikowali swoje poglądy, często dochodzili do wspólnej konkluzji, a to zwiększało trafność uzyskiwanych informacji. Scenariusz spotkań zakładał wykorzystanie zdjęć, map, a także cytatów z przeprowadzonych wcześniej wywiadów indywidualnych.

W trakcie trzech sezonów badawczych przeprowadziliśmy dziesięć dyskusji grupowych, co najmniej jedną w każdej z badanych gmin. Liczba dyskusji odbywających się w poszczególnych gminach zależała – co jest sprawą oczywistą, bo wynikającą z przyjętej procedury badawczej – od pytań, jakie badacze zadawali zgromadzonemu wcześniej materiałowi etnograficznemu. Pytania

uses to describe this method, emphasising its different aspects, the Jurassic project followed a scenario that was closely related to a two-element research procedure allowing us to reach some diagnoses.

Group interviews are not studies on representative samples. In our project, their aim was mostly to complement, supplement, and verify information collected by researchers in the ethnographic field and to resolve any doubts that aroused during initial analysis of the materials gathered. Thus, our discussion participants were inhabitants and members of the local community as their knowledge and memory of the local history and landscape were or seemed greater. The key to authority understood in such a way was a biographical context (e.g. the number of years they had lived in a place, their age and the resulting experience) or the roles they played in the community and the related education or interests focusing on the local area. In many cases, we also returned to selected interviewees from the previous stage of the research, suspecting or knowing that they had the knowledge we needed. Participants of group interviews we organised included the oldest inhabitants of a given village, history and Polish teachers, members of the volunteer fire department, members of Farmers' Wives' Associations, local entrepreneurs, and employees of commune offices and cultural centres. We called them 'local experts'.

Another reason for using the group interview method was its dynamic character and the fact that it ensures interaction and offers an opportunity to build on group processes. Through interaction, discussion participants sometimes verified their views, often reaching joint conclusions, which increased the accuracy of the information obtained. The meeting scenario provided for the use of photographs, maps, and quotations from earlier individual interviews.

Over three research seasons, we held ten group discussions, with at least one in each of the communes studied. The number of discussions in individual communes depended – obviously, as it resulted from the research procedure adopted – on the questions researchers asked in relation to the ethnographic materials gathered earlier. These questions usually referred to places and

te zazwyczaj odnosiły się do miejsc i wydarzeń lokowanych w konkretnej wsi, na jakimś obszarze w granicach gminy. W związku z tym staraliśmy się aranżować dyskusje w tych właśnie miejscach i zapraszać do nich osoby związane z nimi swą biografią i/lub posiadaną wiedzą.

Spotkania organizowaliśmy w pomieszczeniach szkół, w remizach, restauracjach, ośrodkach kultury, urzędach gmin i na prywatnych terenach, korzystając z gościnności naszych rozmówców (np. gospodarstwo rybne w Kniei – gmina Przyrów, pałac w Nakle – gmina Lelów). Wszystkie wywiady zostały zarejestrowane i opracowane.

Zogniskowane dyskusje grupowe

- 3 dyskusje grupowe w gminie Mstów (Małusy Małe, remiza Ochotniczej Straży Pożarnej, 22 czerwca 2015 r.; Jaskrów, Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Jaskrowie, 23 czerwca 2015 r.; Mstów, restauracja „Jabłoniowy Sad”, 24 czerwca 2015 r.);
- dyskusja grupowa w gminie Olsztyn (Olsztyn, Gminny Ośrodek Kultury w Olsztynie, 25 czerwca 2015 r.);
- dyskusja grupowa w gminie Janów (Janów, Urząd Gminy Janów, 24 czerwca 2015 r.);
- 2 dyskusje grupowe w gminie Lelów (Nakło, pałac w Nakle, 30 czerwca 2016 r.; Biała Wielka, remiza OSP, 1 lipca 2016 r.);
- 3 dyskusje grupowe w gminie Przyrów (Knieja, gospodarstwo rybne „Knieja”, 3 lipca 2017 r.; Zarębice, remiza OSP, 6 lipca 2017 r.; Przyrów, Gminny Ośrodek Kultury, 7 lipca 2017 r.).

Wystawy połączone z konsultacjami społecznymi

W trakcie trzech sezonów badawczych przygotowaliśmy dziesięć wystaw plenerowych – pięć ekspozycji przedstawiających wyniki prowadzonych na Jurze badań etnograficznych i pięć ekspozycji omawiających badania archeologiczne. Wszystkie ekspozycje, na każdym etapie realizacji (dobór materiałów, opracowanie merytoryczne, redakcyjne i graficzne, transport, instalacja,

events located in a specific village or a specific area in the commune. Therefore, we tried to organise discussions in these places and invite people connected with them through their biographies and/or knowledge.

The meetings were organised in school rooms, fire stations, restaurants, cultural centres, commune offices, and on private land thanks to hospitality of our interviewees (e.g. a fish farm in Knieja, Przyrów Commune Office, the palace in Nakło, Lelów Commune Office). All interviews were registered and analysed.

Focus Group Interviews

- 3 group discussions in the Mstów Commune (Małusy Małe, a volunteer fire department station, June 22, 2015; Jaskrów, John Paul II Primary School in Jaskrów, June 23, 2015; Mstów, Jabłoniowy Sad restaurant, June 24, 2015);
- A group discussion in the Olsztyn Commune (Olsztyn, Communal Cultural Centre in Olsztyn, June 25, 2015);
- A group discussion in the Janów Commune (Janów, Janów Commune Office, June 24, 2015);
- 2 group discussions in the Lelów Commune (Nakło, the palace in Nakło, June 30, 2016; Biała Wielka, a volunteer fire department station, July 1, 2016);
- 3 group discussions in the Przyrów Commune (Knieja, Knieja fish farm, July 3, 2017; Zarębice, a volunteer fire department station, July 6, 2017; Przyrów, Communal Cultural Centre, July 7, 2017).

Exhibitions With Social Consultations

Over the three research seasons, we held ten outdoor exhibitions: five presenting the results of ethnographic research carried out in the Polish Jurassic Highland and five focusing on archaeological

demontaż), przygotowywane były przez członków zespołu badawczego, przede wszystkim studentów etnologii i archeologii.

Scenariusz wystawy etnograficznej zakładał prezentację uporządkowaną według obszarów badawczych, na które podzielona była każda gmina. Na poszczególnych planszach przedstawiane były fotografie wybranych miejsc, o których mieszkańcy opowiadali w trakcie przeprowadzanych z nimi wcześniej wywiadów etnograficznych. Część zdjęć była elementem współczesnej dokumentacji przygotowywanej przez badaczy, część pochodziła z lokalnych archiwów i zbiorów prywatnych. Na każdej tablicy zamieszczona była mapa obszaru, na którym znajdują się prezentowane miejsca. Ilustracjom towarzyszyły krótkie formy narracyjne dotyczące historii i funkcji danych obiektów oraz związanych z nimi wydarzeń i ludzi. Wszystkie opisy powstały wyłącznie na podstawie wywiadów etnograficznych z mieszkańcami. Były to skróty ich wypowiedzi, zredagowane przez badaczy lub bezpośrednie zapisy fragmentów wywiadów. Prosty zabieg graficznego połączenia fotografii i opisu z konkretnym punktem na mapie osadzał miejsce (opowieść, wiedzę i pamięć o nim) w krajobrazie gminy.

Wystawy etnograficzne połączone były z konsultacjami społecznymi. Nie spełniały one wszystkich formalnych i metodologicznych wymagań stawianych formule konsultacji jako metodzie badań partycypacyjnych i aktywizujących. W naszym projekcie konsultacje miały formę rozmów z biorącymi udział w wystawie mieszkańcami. Wspólnie z nimi oglądaliśmy prezentowane na tablicach materiały, słuchaliśmy komentarzy, dopytywaliśmy, gdy pojawiały się w nich wątki dotychczas przez nas nierozpoznane. Ze wszystkich tych rozmów przygotowywaliśmy notatki, niektóre z nich w całości rejestrowaliśmy.

Na tablicach przygotowywanych na wystawę przez studentów archeologii prezentowane były wstępne wyniki badań archeologicznych miejsc, które wcześniej zostały wytypowane do badań weryfikacyjnych: nieinwazyjnych oraz sondażowych. Opisom towarzyszyły plany, rysunki oraz zdjęcia, które już na tym etapie upowszechniania wiedzy doprecyzowywały ustalenia wynikające

research. All exhibitions, at every stage (material selection, substantive analysis, editing, graphic design, transportation, installation, dismantling), were prepared by members of the research team, mostly ethnology and archaeology students.

The ethnographic exhibition script included presentation of the materials according to the research areas each commune had been divided into. Each of the boards showed photographs of selected places inhabitants had talked about during ethnographic interviews. Some of the photographs were elements of the contemporary documentation prepared by the researchers, while others came from local archives and private collections. Each board included a map of the area in which the places presented were located. Along with graphic elements, there were brief narratives concerning the history and functions of the places in question as well as the events and people connected with them. All descriptions were only based on ethnographic interviews conducted with inhabitants. They were abstracts of their stories prepared by researchers or direct quotations from the interviews. The simple form linking photographs and descriptions to specific points on the map set each place (story, knowledge, and memory of it) in the commune landscape.

Ethnographic exhibitions were held along with social consultations. They did not comply with all formal and methodological requirements of consultations as a method of participatory and activating research. In our project, consultations had the form of interviews with inhabitants attending the exhibition. We examined the materials presented on boards together with the inhabitants, listened to their comments, and asked additional questions whenever they mentioned something we had not heard about. We took notes during all these interviews, and some were registered in full.

The exhibition boards prepared by archaeology students presented preliminary results of the archaeology research conducted in places that had been selected for non-invasive and probing verification research. The descriptions were supplemented with plans, drawings, and photographs, which already at that stage of knowledge dissemination clarified findings of the ethnographic research

z badań etnograficznych przeprowadzonych w sezonach wiosennych. W wielu przypadkach prezentowane treści pozwalały ukazywać materialne pozostałości po nieznanym lub zapomnianym już przez mieszkańców wydarzeniach z ostatnich dwóch stuleci. Rolą wystaw archeologicznych było jednak przede wszystkim podkreślenie wspólnotowego charakteru lokalnego dziedzictwa archeologicznego. Jednym z celów badań archeologicznych, podjętych w projekcie, było bowiem podtrzymywanie oraz przywracanie pamięci o często mało czytelnym już elementach krajobrazu kulturowego. Konieczne stało się więc wyjaśnienie w możliwie prosty sposób, czym jest dziedzictwo kulturowe, zabytek (w tym zabytek archeologiczny), badania nieinwazyjne i ich rodzaje oraz badania wykopaliskowe.

Jako wydarzenie wystawy trwały jeden dzień. Staraliśmy się, by ich termin przypadał na weekend, dzień wolny od pracy. Wystawy organizowaliśmy w stolicach każdej z pięciu badanych gmin. Ekspozycje montowaliśmy w przestrzeniach publicznych, często uczęszczanych. Najczęściej były to rynki, place centralne, tereny rekreacyjne. Wyjątkiem była wystawa etnograficzna zorganizowana w Olsztynie, która odbyła się w budynku miejscowej szkoły. O wydarzeniach informowały lokalne media i plakaty rozwieszane na terenie gmin. Dzięki takiej strategii chcieliśmy osiągnąć efekt dotarcia do jak największej liczby mieszkańców, także tych, którzy na wystawę trafili niejako przez przypadek – przechodząc lub przejeżdżając. Jak się później okazało, uczestnikami tych wydarzeń byli nie tylko członkowie lokalnych społeczności, ale także turyści, osoby odwiedzające gminę w swoich sprawach.

W kilku przypadkach wystawy organizowane były we współpracy z urzędami gmin, ośrodkami kultury, szkołami. Pomoc ze strony gminnych instytucji polegała m.in. na wypożyczeniu statywów, sztalug, ale także sprzętu nagłaśniającego, dzięki czemu wystawom mogły towarzyszyć słowne zapowiedzi i komentarze. W gminie Janów wystawa etnograficzna stała się jednym z wydarzeń wpisanych w program lokalnego święta – Dni Janowa. Mogliśmy więc skorzystać z infrastruktury odbywającego się festynu (ekspozycja zamieszczona była w namiotach). Często stosowaliśmy

carried out in spring seasons. In many cases, the information presented revealed material remains of events from the last two centuries, which the inhabitants did not know about or had already forgotten. However, the main aim of archaeological exhibitions was to emphasise the community character of the local archaeological heritage. One of the objectives of the archaeological research carried out under the project was to maintain and rekindle memory of the cultural landscape elements that were barely visible. It was thus necessary to explain, in as simple terms as possible, such notions as cultural heritage, a monument (including an archaeological monument), non-invasive research and its types, and excavation research.

As an event, each exhibition lasted one day. We tried to ensure that they were organised during weekends or on holidays. We held exhibitions in the capitals of each of the five communes studied. The exhibits were displayed in highly frequented public places, mostly market squares, central squares, and recreations grounds. An exception was the ethnographic exhibition in Olsztyn, which was held in a primary school building. These events were covered by the local media and we put up posters in each commune. Thanks to this strategy, we wanted to reach as many local inhabitants as possible, including those who visited the exhibition by accident, simply walking or driving by. As it turned out later, the attendants were not only members of local communities but also tourists and people who visited the commune attending their own affairs.

In a few cases, exhibitions were organised in collaboration with commune offices, cultural centres, and schools. The support from commune institutions included provision of stands, easels, and sound systems, without which we would not be able to make any announcements or comments during the exhibition. In the Janów Commune, the ethnographic exhibition became one of the events of a local holiday: the Days of Janów. Therefore, we could use the infrastructure of the fête (the exhibition was held in tents). Frequently, we also placed boards on the existing buildings and street furniture, or we hung them between trees. In one case, when the wind started to blow easels

również praktykę montowania tablic na istniejących elementach zabudowy, małej architektury, rozwieszaliśmy je pomiędzy drzewami. W jednym przypadku, gdy wiatr zaczął przewracać sztalugi, plansze zamocowaliśmy na starym volkswagenie T3, którym po terenie przemieszczali się archeolodzy, członkowie naszego zespołu badawczego.

Wystawy połączone z konsultacjami społecznymi (etnografia)

- *Miejsca pamięci i zapomnienia. Na podstawie badań etnograficznych w gminie Olsztyn* (Olsztyn, Gimnazjum im. K. Karlińskiego w Olsztynie, 20 czerwca 2015 r., współorganizacja: Gimnazjum im. K. Karlińskiego w Olsztynie);
- *Miejsca pamięci i zapomnienia. Na podstawie badań etnograficznych w gminie Mstów* (Mstów, tereny rekreacyjne przy Urzędzie Gminy Mstów, 26 czerwca 2015 r., plac im. Adama Mickiewicza, 11 lipca 2015 r., współorganizacja: Urząd Gminy Mstów, Gminny Ośrodek Kultury w Mstowie);
- *Miejsca pamięci i zapomnienia w gminie Janów. Fotografie i opowieści* (Janów, estrada „Borek”, wydarzenie zorganizowane w ramach Dni Janowa, 26 czerwca 2016 r., współorganizator: Urząd Gminy Janów);
- *Miejsca pamięci i zapomnienia w gminie Lelów. Fotografie i opowieści* (Lelów, plac Partyzantów, 2 lipca 2016 r., współorganizacja: Urząd Gminy Lelów);
- *Miejsca pamięci i zapomnienia w gminie Przyrów. Fotografie i opowieści* (Przyrów, rynek w Przyrowie, 29 czerwca i 8 lipca 2017 r.).

Wystawy (archeologia)

- *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Archeologiczne badania w gminie Olsztyn* (Olsztyn, Gimnazjum im. K. Karlińskiego w Olsztynie, wernisaż: plac Marszałka Józefa Piłsudskiego,

down, we placed the boards on an old Volkswagen T3, which was used as a means of transport of archaeologists, members of our research team.

Exhibitions With Social Consultations (Ethnography)

- *Places of Memory and Oblivion. Based on Ethnographic Research in the Olsztyn Commune* (Olsztyn, Kasper Karliński Lower Secondary School in Olsztyn, June 20, 2015, co-organised by Kasper Karliński Lower Secondary School in Olsztyn);
- *Places of Memory and Oblivion. Based on Ethnographic Research in the Mstów Commune* (Mstów, a recreation ground at the Mstów Commune Office, June 26, 2015, Adam Mickiewicz Square, July 11, 2015, co-organised by Mstów Commune Office, Communal Cultural Centre in Mstów);
- *Places of Memory and Oblivion in the Janów Commune. Photographs and Stories* (Janów, the 'Borek' stage, an event organised as part of the Days of Janów, June 26, 2016, co-organised by the Janów Commune Office);
- *Places of Memory and Oblivion in the Lelów Commune. Photographs and Stories* (Lelów, Partyzantów Square, July 2, 2016, co-organised by the Lelów Commune Office);
- *Places of Memory and Oblivion in the Przyrów Commune. Photographs and Stories* (Przyrów, the market square in Przyrów, June 29 and July 8, 2017).

Exhibitions (Archaeology)

- *Places of Memory and Oblivion. Archaeological Research in the Olsztyn Commune* (Olsztyn, Kasper Karliński Lower Secondary School in Olsztyn, a vernissage: Marshal Józef Piłsudski Square, July 5, 2015, co-organised by Kasper Karliński Lower Secondary School in Olsztyn, Communal Cultural Centre in Olsztyn);

5 lipca 2015 r., współorganizacja: Gimnazjum im. K. Karlińskiego w Olsztynie, Gminny Ośrodek Kultury w Olsztynie);

- *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Archeologiczne badania w gminie Mstów* (Mstów, plac im. Adama Mickiewicza, 11 lipca 2015 r., współorganizacja: Urząd Gminy Mstów, Gminny Ośrodek Kultury w Mstowie);
- *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. O badaniach terenowych w gminie Janów opowiedzą studenci archeologii Uniwersytetu Łódzkiego* (Janów, plac Grunwaldzki w Janowie, 16 lipca 2016 r., współorganizacja: Urząd Gminy Janów);
- *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. O badaniach terenowych w gminie Lelów opowiedzą studenci archeologii Uniwersytetu Łódzkiego* (Lelów, plac Partyzantów w Lelowie, 16 lipca 2016 r., współorganizacja: Urząd Gminy Lelów);
- *Miejsca pamięci i zapomnienia. Studenci archeologii Uniwersytetu Łódzkiego przedstawiają wyniki badań terenowych w gminie Przyrów* (Przyrów, rynek w Przyrowie, 8 lipca 2017 r.).

Warsztaty animacyjne dla dzieci

W ramach działań prowadzonych na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej zorganizowaliśmy trzydzieści siedem etnograficznych warsztatów edukacyjno-animacyjnych dla dzieci w trzynastu wsiach, na terenie pięciu gmin. Scenariusze wszystkich warsztatów zakładały wykorzystanie w pracy z najmłodszymi mieszkańcami badanych terenów materiałów zgromadzonych w trakcie badań etnograficznych i archeologicznych. Tematyka zajęć dotyczyła lokalnej historii, miejscowych opowieści i legend, dziedzictwa kulturowego zapisanego w pamięci i w krajobrazie. Sięgaliśmy po techniki warsztatowe, proste narzędzia oraz formy performatywne i artystyczne. Uczestnicy warsztatów m.in. rozwiązywali rebusy i zagadki dotyczące miejsc i wydarzeń związanych z najbliższą okolicą, układali kampanie promujące ich gminę, projektowali kartki pocztowe przedstawiające wybrane

- *Places of Memory and Oblivion. Archaeological Research in the Mstów Commune* (Mstów, Adam Mickiewicz Square, July 11, 2015, co-organised by the Mstów Commune Office, Communal Cultural Centre in Mstów);
- *Places of Memory and Oblivion. University of Lodz Students Talk About Ethnographic Research in the Janów Commune* (Janów, Grunwald Square in Janów, July 16, 2016, co-organised by the Janów Commune Office);
- *Places of Memory and Oblivion. University of Lodz Students Talk About Ethnographic Research in the Lelów Commune* (Lelów, Partyzantów Square in Lelów, July 16, 2016, co-organised by the Lelów Commune Office);
- *Places of Memory and Oblivion. University of Lodz Students Present the Results of Field Research Conducted in the Przyrów Commune* (Przyrów, the market square in Przyrów, July 8, 2017).

Workshops for Children

The activities we undertook in the Polish Jurassic Highland included thirty-seven education and animation ethnographic workshops for children in thirteen villages, in five communes. All workshop scripts provided for the use of the materials gathered during ethnographic and archaeological research to work with the youngest inhabitants of the areas studied. The workshop topics concerned local history, local stories and legends, and cultural heritage preserved in memory and in the landscape. We used workshop techniques, simple tools as well as performative and artistic forms. Workshop participants solved rebus puzzles and riddles concerning places and events connected with the local area; planned campaigns promoting their communes; designed postcards showing selected elements of the local landscape; and created paintings and sculptures inspired by local history.

After each workshop cycle in a given commune, we organised a picnic for inhabitants to sum up our work with children and present their works.

elementy miejscowego krajobrazu, przygotowywali prace plastyczne i rzeźbiarskie inspirowane lokalną historią.

Po każdym cyklu warsztatów w danej gminie organizowaliśmy piknik dla mieszkańców, którego celem było podsumowanie pracy z dziećmi i zaprezentowanie jej efektów.

Warsztaty zostały przygotowane i poprowadzone przez członków jurajskiego zespołu badawczego, przede wszystkim przez studentów. Zajęcia mogły się odbyć dzięki pomocy i współpracy z lokalnymi instytucjami. Organizowaliśmy je w ośrodkach kultury, szkołach, świetlicach wiejskich, remizach, a nawet w kaplicy.

Etnograficzne warsztaty animacyjne dla dzieci

- *Poszukiwacze lokalnych skarbów w gminie Mstów* (Mstów, Gminny Ośrodek Kultury w Mstowie, 17–19 czerwca 2015 r.; Zawada, remiza Ochotniczej Straży Pożarnej i kaplica w Zawadzie, 20 czerwca 2015 r.; Brzyszków, Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego w Brzyszkowie, 22–23 czerwca 2015 r.; Jaskrów, Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Jaskrowie, 25 czerwca 2015 r.);
- *Mali etnologicy – wielcy artyści w gminie Olsztyn* (Zrębice, Szkoła Podstawowa im. Jarosława Dąbrowskiego w Zrębicach, 18–19 czerwca 2015 r.; Turów, Szkoła Podstawowa w Turowie, 22 czerwca 2015 r.; Olsztyn, Szkoła Podstawowa w Olsztynie, 24–25 czerwca 2015 r.);
- *Poszukiwacze lokalnych skarbów w gminie Janów* (Janów, Szkoła Podstawowa im. Romualda Traugutta, 21 czerwca 2016 r.; Lgoczanka, Szkoła Podstawowa im. Św. Stanisława Kostki, 22 czerwca 2016 r.; Lusławice, Szkoła Podstawowa, 23 czerwca 2016 r.);
- *Poszukiwacze lokalnych skarbów w gminie Lelów* (Lelów, Gminny Ośrodek Kultury w Lelowie, 27–30 czerwca 2016 r.);
- *Dookoła świata gminy Przyrów* (Przyrów, Gminny Ośrodek Kultury w Przyrowie, 28–30 czerwca 2017 r.; Sygontka, Świetlica Wiejska w Sygontce, 3–6 lipca 2017 r.).

The workshops were prepared and conducted by members of the Jurassic research team, mostly students. They were held thanks to support from and collaboration with local institutions. We organised them in cultural centres, schools, village community rooms, fire stations, and even a chapel.

Ethnographic Workshops for Children

- *Local Treasure Hunters in the Mstów Commune* (Mstów, Communal Cultural Centre in Mstów, June 17–19, 2015; Zawada, a volunteer fire department station and a chapel in Zawada, June 20, 2015; Brzyszków, Kornel Makuszyński Primary School in Brzyszków, June 22–23, 2015; Jaskrów, John Paul II Primary School in Jaskrów, June 25, 2015);
- *Small Ethnologists – Great Artists in the Olsztyn Commune* (Zrębice, Jarosław Dąbrowski Primary School in Zrębice, June 18–19, 2015; Turów, the primary school in Turów, June 22, 2015; Olsztyn, the primary school in Olsztyn, June 24–25, 2015);
- *Local Treasure Hunters in the Janów Commune* (Janów, Romuald Traugutt Primary School, June 21, 2016; Lgoczanka, St. Stanislaus Kostka Primary School, June 22, 2016; Lusławice, the primary school, June 23, 2016);
- *Local Treasure Hunters in the Lelów Commune* (Communal Cultural Centre in Lelów, June 27–30, 2016);
- *Around the World of the Przyrów Commune* (Przyrów, Communal Cultural Centre in Przyrów, June 28–30, 2017; Sygontka, Village Community Room in Sygontka, July 3–6, 2017).

Archaeological Workshops for Children

- *Local Treasure Hunters in the Mstów Commune* (Brzyszków, Kornel Makuszyński Primary School in Brzyszków, June 23, 2015; Jaskrów, John Paul II Primary School in Jaskrów, June 25, 2015);

Archeologiczne warsztaty animacyjne dla dzieci

- *Poszukiwacze lokalnych skarbów w gminie Mstów* (Brzyszków, Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego w Brzyszkowie, 23 czerwca 2015 r.; Jaskrów, Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Jaskrowie, 25 czerwca 2015 r.);
- *Poszukiwacze lokalnych skarbów w gminie Lelów* (Lelów, Gminny Ośrodek Kultury w Lelowie, 30 czerwca 2016 r.).

Finały warsztatów animacyjnych dla dzieci

- Finał warsztatów dla dzieci z całej gminy Mstów (Mstów, tereny rekreacyjne przy Urzędzie Gminy Mstów, 26 czerwca 2015 r.);
- Finał warsztatów etnoanimacyjnych dla dzieci z całej gminy Olsztyn (Olsztyn, plac Marszałka Józefa Piłsudskiego, 27 czerwca 2015 r.);
- Finał warsztatów etnoanimacyjnych dla dzieci z całej gminy Janów (Janów, estrada „Borek”, wydarzenie zorganizowane w ramach Dni Janowa, 26 czerwca 2016 r., współorganizator: Urząd Gminy Janów);
- Finał warsztatów dla dzieci z całej gminy Lelów (Lelów, plac Partyzantów, 2 lipca 2016 r.);
- Finał warsztatów etnoanimacyjnych dla dzieci z całej gminy Przyrów (Przyrów, rynek w Przyrowie, 8 lipca 2017 r.).

Omawiany projekt spotkał się z aprobatą oraz zainteresowaniem ze strony lokalnych samorządów, które aktywnie włączyły się w realizację zaplanowanych przez badaczy działań. Zaangażowanie mieszkańców badanych gmin w organizowane dla nich i z nimi wydarzenia mierzone może być chociażby odnotowywaną frekwencją. Dowodzi to, że badania stały się ważnym impulsem dla badanych

- *Local Treasure Hunters in the Lelów Commune* (Lelów, Communal Cultural Centre in Lelów, June 30, 2016).

The Ending of Workshops for Children

- The ending of workshops for children from the Mstów Commune (Mstów, a recreation ground at the Mstów Commune Office, June 26, 2015);
- The ending of ethnoanimation workshops for children from the Olsztyn Commune (Olsztyn, Marshal Józef Piłsudski Square, June 27, 2015);
- The ending of ethnoanimation workshops for children from the Janów Commune (Janów, the 'Borek' stage, an event organised during the Days of Janów, June 26, 2016, co-organised by the Janów Commune Office);
- The ending of workshops for children from the Lelów Commune (Lelów, Partyzantów Square, July 2, 2016);
- The ending of workshops for children from the Przyrów Commune (Przyrów, the market square in Przyrów, July 8, 2017).

The project in question met with approval and interest of local governments, which took active part in the activities planned by researchers. Involvement of inhabitants of the communes studied in the events organised for and with them can be measured by, for example, attendance. This proves that the research provided the local communities studied with impetus to broaden and extend knowledge of their own area, sometimes to 'revive memory', and to incorporate new content into the active, updated heritage.

lokalnych społeczności do poszerzenia i pogłębienia wiedzy o własnym terytorium, niekiedy „odzyskania pamięci” i włączenia nowych treści w obszar dziedzictwa czynnego, zaktualizowanego.

Efektom realizacji projektu jest nawiązanie współpracy z lokalnymi samorządami (urzędy gmin, szkoły, ośrodki kultury) oraz organizacjami pozarządowymi – stowarzyszenia, koła gospodyń wiejskich, ochotnicze straże pożarne (np. Lelowskie Towarzystwo Historyczno-Kulturalne im. Walentego Zwierkowskiego, Stowarzyszenie Partnerstwo Północnej Jury, Koło Gospodyń Wiejskich Mstowianki). Lokalne podmioty nie tylko były współorganizatorami wydarzeń wpisanych w program badań, ale także aktywnie korzystały i wciąż korzystają z materiałów zebranych i opracowanych podczas eksploracji badawczych. Na przykład w Gminnym Ośrodku Kultury w Mstowie oglądać można wystawę przygotowaną w 2015 r. przez etnologów i antropologów kulturowych – członków naszego zespołu badawczego. W turystycznych przewodnikach i materiałach promocyjnych dotyczących gminy Mstów zamieszczone są informacje pozyskane w trakcie badań i udostępnione przez badaczy w formie archiwum.

Swoistym epilogiem są inicjowane na zaproszenie lokalnych podmiotów nowe formy współpracy, które stanowią bezpośredni efekt prowadzonych w latach 2014–2019 badań, np. rozpoczęcie przygotowań do projektu badawczego dotyczącego lokalnej historii Jaskrowa w gminie Mstów; budowanie programu działań wpisujących się w ideę humanistyki performatywnej, adresowanych do młodzieży w gminach Lelów i Szczekociny (gmina sąsiadująca z terenem naszych badań).

Etnografowie i archeolodzy, choć zakończyli już badania objęte harmonogramem i celami wyznaczonymi przez projekt, wciąż wracają w północne tereny Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Powroty te przybierają formę publikacji, ale także wykładów i warsztatów – przygotowujących często w interdyscyplinarnej kooperacji i adresowanych do lokalnych społeczności¹.

¹ Dobrym przykładem podtrzymywania kontaktów z mieszkańcami regionu były warsztaty pt. *Etnoarcheologia pamięci. Krajobraz kulturowy Jury Krakowsko-Częstochowskiej* przygotowane przez A. Krupę-Ławrynowicz (etnologia) i O. Ławrynowicza (archeologia) dla uczniów IX Liceum Ogólnokształcącego im. C.K. Norwida w Częstochowie (Łódź, 4 kwietnia 2019 r.).

A result of the project is cooperation with local governments (commune offices, schools, cultural centres) and NGOs including societies, Farmers' Wives' Associations, and volunteer fire departments (e.g. Walenty Zwierkowski Lelów Historical and Cultural Society, Association 'Partnership of Northern Jura', and Mstowianki Farmers' Wives' Association). Local entities not only co-organised the events described in the research programme, but also actively used (and continue to use) the materials gathered and analysed during research exploration. For example, the Communal Cultural Centre in Mstów hosts the exhibition prepared in 2015 by ethnologists and cultural anthropologists – members of our research team. Guidebooks and promotional materials concerning the Mstów Commune include information collected during the research, which was made available by researchers in the form of an archive.

An epilogue to these activities is constituted by invitations from local entities to new forms of cooperation, being direct effects of the research conducted from 2014 to 2019, e.g. beginning preparations for a research project concerning local history of Jaskrów in the Mstów Commune, and development of a programme of activities related to the idea of performative humanities, addressed to the youth from the Lelów Commune and the Szczekociny Commune (a commune adjacent to our research area).

Even though they completed the research provided for in the schedule and objectives of this project, ethnographers and archaeologists still return to the Polish Jurassic Highland. These returns have the form of publications as well as lectures and workshops, many of which are prepared in interdisciplinary cooperation and addressed to local communities¹.

¹ A good example of maintaining contact with the inhabitants of the region was the workshop *Ethnoarchaeology of Memory. The Cultural Landscape of the Polish Jurassic Highland* prepared by A. Krupa-Ławrynowicz (ethnology) and O. Ławrynowicz (archaeology) for students of the C.K. Norwid 9th Secondary School in Częstochowa (Łódź, April 4, 2019).

Przeświadczenie o mocy sprawczej etnograficznych i archeologicznych działań prowadzonych w pięciu jurajskich gminach wpisuje się w o wiele szersze konteksty i dyskusje dotyczące badań oraz samej nauki (tu może przede wszystkim humanistyki) rozumianej jako przedsięwzięcie oparte na *praxis*. Jawnym założeniem projektu realizowanego na północnych terenach Jury Krakowsko-Częstochowskiej jest bowiem połączenie działania i refleksji, teorii i praktyki. Stąd blisko już do mariażu antropologii i animacji kultury. Ta ostatnia pojmowana jest zresztą przez Grzegorza Godlewskiego jako *sui generis* „stosowana antropologia kulturowa”. Rodzi to szereg istotnych konsekwencji określających „postawę animacyjną” – opartą przede wszystkim na trwałej rezygnacji z orientacji „paternalistycznej” (dyrektywnej, centralistycznej, dydaktycznej) na rzecz „partycypacyjnej” (demokratycznej, opartej na wzajemności i podmiotowości partnerów) [Godlewski 2002: 64–65]. Wśród podstawowych zadań animacji kultury najczęściej wymieniane są te związane z edukacją (najczęściej tą nieformalną), integracją i partycypacją. To warunki, które staraliśmy się spełniać podczas realizacji jurajskiego projektu.

Proponowana przez nas forma aktywności etnograficznej to taka jej forma, w której badania już od początku są rodzajem działania społecznego, ale i na odwrót, działanie społeczne, w ramach organizowanych wystaw, prelekcji i warsztatów, jest też badaniem antropologicznym – jest etnografią. To przekroczenie granic pomiędzy tym, co etnograficzne i tym, co animacyjne związane jest z kolei z koncepcją „zwrotu działaniowego” (*action turn*) w naukach społecznych [Carr 2010] oraz ideą etnografii performatywnej – „pobudzania i odgrywania kultury” [Alexander 2009]. Wspomniany wcześniej swoisty imperatyw badawczy, który towarzyszył nam podczas prowadzenia badań na Jurze, i który mobilizował, by wiedza „z terenu” „do terenu” wróciła, by była w obiegu, by krążyła i nabierała rumieńców, bliski jest irytacji Victora Turnera. Badacz, wychowany w rygorze brytyjskiej szkoły antropologii, nie mógł mianowicie zrozumieć, jak można zamykać doświadczenia społeczne – doświadczenia współbycia, współdziałania z ludźmi – w notatkach, schematach graficznych, wywiadach, w unieruchomionym materiale badawczym. „Taka antropologia – pisał Turner – jest

The belief in the causative power of ethnographic and archaeological activities conducted in five Jurassic communes refers to a broader context and discussions about research and science as such (in this particular case, mostly the humanities), understood as an undertaking based on *praxis*. A clear objective of the project carried out in the northern part of the Polish Jurassic Highland was to combine action with reflection, theory with practice, which brings us close to the union of anthropology and culture animation. The latter is understood by Grzegorz Godlewski as *sui generis* ‘applied cultural anthropology’. This gives rise to a number of significant consequences determining the ‘animation attitude’, mostly based on permanently giving up the ‘paternalistic’ orientation (which is directive, centralised, and didactic) and substituting it with ‘participatory’ orientation (which is democratic and based on mutuality and subjectivity of the partners) [Godlewski 2002: 64–65]. The most frequently mentioned basic aims of culture animation include those connected with education (usually informal), integration, and participation, which were the conditions we tried to meet when conducting the Jurassic project.

The form of ethnographic activity we propose is a form in which the whole research is a kind of social activity, but also social activity, through exhibitions, lectures, and workshops organised, is a kind of anthropological research – it is ethnography. Crossing the boundary between the ethnographic and the animation is connected with the concept of action turn in the social sciences [Carr 2010] and the idea of performative ethnography – ‘stimulation and enactment of culture’ [Alexander 2009]. The already mentioned research imperative that accompanied us during the research in the Polish Jurassic Highland and that encouraged the return of knowledge ‘from the field to the field’, so that it was in circulation and intensified, brings us closer to Victor Turner’s irritation. This researcher, brought up in the strict discipline of the British school of anthropology, could not understand how social experiences – the experiences of co-existence, cooperation with people – can be captured in notes, diagrams, interviews, and immobilised research material. “Such anthropology,” as Turner

co najmniej mało atrakcyjna – badacze kultury długie godziny spędzają nad spisywanymi relacjami, tak jakby z góry zakładano, że analiza dotyczy trupa. [...] Doszedłem do wniosku – twierdził więc Turner – że czytanie i komentowanie materiałów etnograficznych to za mało” [Turner 2005: 147]. Etnografia staje się więc etnograficznym performancem, zgodnie z etymologią słowa „performance”, wskazaną przez Turnera, która oznacza „ukończyć”, „wprowadzić w życie”.

Także w pracy archeologa niezwykle istotny jest wymiar społeczny i wspólnotowy prowadzonych badań. Zaangażowanie lokalnej społeczności we wspólne działania służące poznawaniu i zabezpieczaniu dziedzictwa archeologicznego ma szczególne znaczenie w przypadku badań niedawnej przeszłości. Przeszłość ta jest przecież stosunkowo dobrze pamiętana, znana i najbardziej wspólna, i przez to znajdująca silny wydzźwięk społeczny, wzmocniony zainteresowaniem medialnym [Ławrynowicz 2019a].

W etnoarcheologicznych badaniach na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej tak obrona perspektywa badawcza przyniosła efekty, które przerosły nasze wyjściowe oczekiwania. ●

wrote, “is not very attractive, to say the least: culture researchers spend long hours over written records, as if it was a priori assumed that the analysis concerns a corpse. [...] I have reached a conclusion that reading and commenting on ethnographic materials is not enough” [Turner 2005: 147]. Thus, ethnography becomes an ethnographic performance, according to the etymology of the word ‘performance’ indicated by Turner, which is ‘to complete’, ‘to carry out’.

The social and community dimension of the research conducted is also of great significance for the work of archaeologists. Involvement of the local community in joint activities aimed at exploration and protection of archaeological heritage is particularly important to the study of the contemporary past. This past is relatively well-remembered, known, and most common, which is why it draws a strong social response, reinforced by the media interest [Ławrynowicz 2019a].

In the case of the ethnoarchaeological research in the Polish Jurassic Highland, this research perspective produced results that surpassed our initial expectations. ●



II. 1. Sesja popularnonaukowa dla mieszkańców „Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. O etnograficznych badaniach w gminie Janów opowiedzą studenci Uniwersytetu Łódzkiego”. Urząd Gminy Janów. Fot. O. Ławrynowicz, 22 czerwca 2016 r.

Fig. 1. A popular scientific session for local inhabitants “Places of Memory and Oblivion. University of Lodz Students Talk About Ethnographic Research in the Janów Commune”. Janów Commune Office. Photograph by O. Ławrynowicz, June 22, 2016.

II. 2. Dyskusja grupowa w Małusach Małych. Na zdjęciu dr Aleksandra Krupa-Ławrynowicz, Justyna Badji (studentka etnologii) oraz mieszkańcy Małus Małych i Małus Wielkich. Remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Małusach Małych (gm. Mstów).
Fot. K. Wielocha, 23 czerwca 2015 r.

Fig. 2. A group discussion in Małusy Małe. The photograph shows Dr Aleksandra Krupa-Ławrynowicz, Justyna Badji (ethnology student), and inhabitants of Małusy Małe and Małusy Wielkie. A volunteer fire department station in Małusy Małe (Mstów Commune).
Photograph by K. Wielocha, June 23, 2015.



II. 3. Dyskusja grupowa w Jaskrowie. Na zdjęciu mieszkańcy Jaskrowa. Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Jaskrowie (gm. Mstów).
Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, 24 czerwca 2015 r.

Fig. 3. A group discussion in Jaskrów. The photograph shows inhabitants of Jaskrów. St. Stanislaus Kostka Primary School in Jaskrów (Mstów Commune). Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, June 24, 2015.



II. 4. Plakat zapraszający na wystawę „Miejsca pamięci i zapomnienia w gminie Lełów. Fotografie i opowieści” (2 lipca 2016 r., plac Partyzantów, Lełów). Aut. A. Krupa-Ławrynowicz. **Fig. 4.** A poster inviting to the exhibition “Places of Memory and Oblivion in the Lełów Commune. Photographs and Stories” (July 2, 2016, Partyzantów Square, Lełów). Prepared by A. Krupa-Ławrynowicz.



II. 5–6. Wystawa „Miejsca pamięci i zapomnienia. Na podstawie badań etnograficznych w gminie Mstów”. Współorganizatorzy: Urząd Gminy Mstów, Gminny Ośrodek Kultury w Mstowie. Plac im. A. Mickiewicza w Mstowie (gm. *loco*). Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, 11 lipca 2015 r. **Fig. 5–6.** The exhibition “Places of Memory and Oblivion. Based on Ethnographic Research in the Mstów Commune”. Co-organisers: Mstów Commune Office, Communal Cultural Centre in Mstów. Adam Mickiewicz Square in Mstów (commune capital). Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, July 11, 2015.



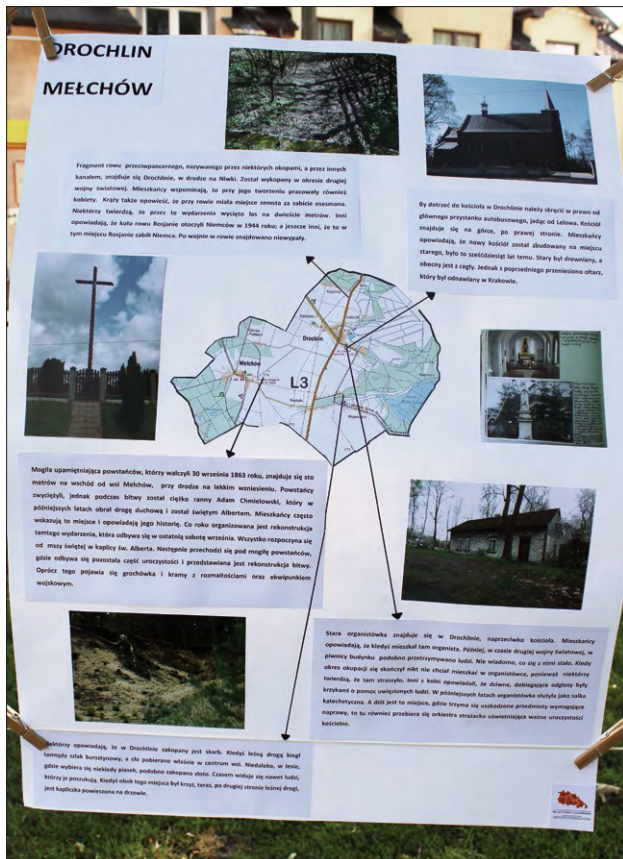
II. 7. Wystawa „Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Archeologiczne badania w gminie Mstów”. Współorganizatorzy: Urząd Gminy Mstów, Gminny Ośrodek Kultury w Mstowie. Plac im. A. Mickiewicza w Mstowie (gm. *loco*). Fot. O. Ławrynowicz, 11 lipca 2015 r.

Fig. 7. The exhibition “Places of Memory and Oblivion. Archaeological Research in the Mstów Commune”. Co-organisers: Mstów Commune Office, Communal Cultural Centre in Mstów. Adam Mickiewicz Square in Mstów (commune capital). Photograph by O. Ławrynowicz, July 11, 2015.

II. 8. Wystawa „Miejsca pamięci i zapomnienia. Na podstawie badań etnograficznych w gminie Mstów” połączona z konsultacjami społecznymi. Na zdjęciu dr Aleksandra Krupa-Ławrynowicz i Mateusz Sosnowski (student etnologii) oraz mieszkańcy gminy Mstów. Współorganizatorzy: Urząd Gminy Mstów, Gminny Ośrodek Kultury w Mstowie. Tereny rekreacyjne przy Urzędzie Gminy w Mstowie (gm. *loco*). Fot. K. Wielocha, 26 czerwca 2015 r.

Fig. 8. The exhibition “Places of Memory and Oblivion. Based on Ethnographic Research in the Mstów Commune”, along with social consultations. The photograph shows Dr Aleksandra Krupa-Ławrynowicz, Mateusz Sosnowski (ethnology student), and inhabitants of the Mstów Commune. Co-organisers: Mstów Commune Office, Communal Cultural Centre in Mstów. A recreation ground at the Mstów Commune Office (commune capital). Photograph by K. Wielocha, June 26, 2015.





Il. 9. Tablica będąca elementem wystawy „Miejsca pamięci i zapomnienia w gminie Lelów. Fotografie i opowieści”. Plac Partyzantów, Lelów (gm. *loco*). Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, 2 lipca 2016 r.

Fig. 9. A board from the exhibition “Places of Memory and Oblivion in the Lelów Commune. Photographs and Stories”. Partyzantów Square, Lelów (commune capital). Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, July 2, 2016.



Il. 10. Wystawa „Miejsca pamięci i zapomnienia w gminie Lelów. Fotografie i opowieści”. Plac Partyzantów, Lelów (gm. *loco*). Fot. K. Wielocha, 2 lipca 2016 r.

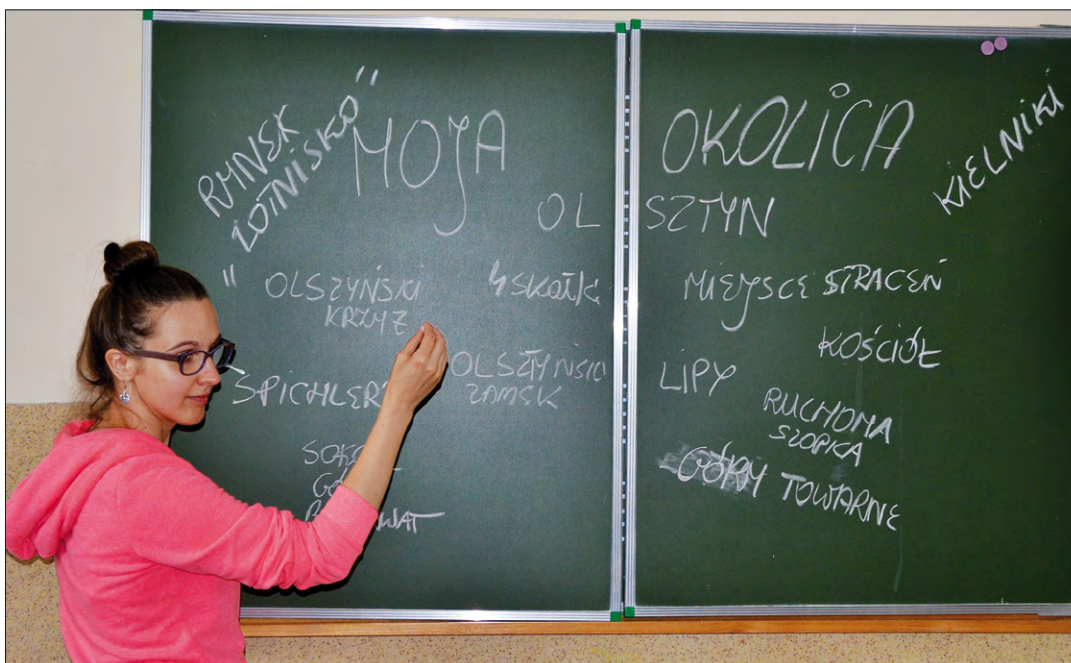
Fig. 10. The exhibition “Places of Memory and Oblivion in the Lelów Commune. Photographs and Stories”. Partyzantów Square, Lelów (commune capital). Photograph by K. Wielocha, July 2, 2016.



II. 11. Wystawa „Miejsca pamięci i zapomnienia w gminie Janów. Fotografie i opowieści” połączona z konsultacjami społecznymi. Wydarzenie zorganizowane w ramach Dni Janowa. Współorganizatorzy: Urząd Gminy Janów. Fot. M. Jakubowska, 26 czerwca 2016 r.
Fig. 11. The exhibition “Places of Memory and Oblivion in the Janów Commune. Photographs and Stories”, along with social consultations. An event organised during the Days of Janów. Co-organisers: Janów Commune Office. Photograph by M. Jakubowska, June 26, 2016.



II. 12. Wystawa „Miejsca pamięci i zapomnienia w gminie Przyrów. Fotografie i opowieści” połączona z konsultacjami społecznymi. Na zdjęciu Maciej Majewski i Aleksandra Mariasiewicz (studenci etnologii) z mieszkańcami gminy Przyrów. Rynek w Przyrówie (gm. *loco*). Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, 29 czerwca 2017 r.
Fig. 12. The exhibition “Places of Memory and Oblivion in the Przyrów Commune. Photographs and Stories”, along with social consultations. The photograph shows Maciej Majewski and Aleksandra Mariasiewicz (ethnology students) with inhabitants of the Przyrów Commune. The market square in Przyrów (commune capital). Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, June 29, 2017.



II. 13. Etnograficzne warsztaty animacyjne „Mali etnologzy – wielcy artyści w gminie Olsztyn”. Na zdjęciu Katarzyna Martynowska (studentka etnologii). Szkoła Podstawowa w Olsztynie (gm. *loco*). Fot. M. Borczyńska, 24 czerwca 2015 r.

Fig. 13. Ethnographic workshops “Small Ethnologists – Great Artists in the Olsztyn Commune”. The photograph shows Katarzyna Martynowska (ethnology student). A primary school in Olsztyn (commune capital). Photograph by M. Borczyńska, June 24, 2015.



II. 14. Etnograficzne warsztaty animacyjne „Mali etnologzy – wielcy artyści w gminie Olsztyn”. Na zdjęciu studenci etnologii i uczestnicy zajęć. Szkoła Podstawowa w Olsztynie (gm. *loco*). Fot. M. Borczyńska, 25 czerwca 2015 r.

Fig. 14. Ethnographic workshops “Small Ethnologists – Great Artists in the Olsztyn Commune”. The photograph shows ethnology students and workshop participants. A primary school in Olsztyn (commune capital). Photograph by M. Borczyńska, June 25, 2015.



II. 15–17. Etnograficzne warsztaty animacyjne „Poszukiwacze lokalnych skarbów w gminie Mstów”. Na zdjęciach uczestnicy zajęć. Remiza Ochotniczej Straży Pożarnej i kaplica w Zawadzie (gm. Mstów). Fot. M. Łukowska, 20 czerwca 2015 r.

Fig. 15–17. Ethnographic workshops “Local Treasure Hunters in the Mstów Commune”. The photograph shows workshop participants. A volunteer fire department station and a chapel in Zawada (Mstów Commune). Photograph by M. Łukowska, June 20, 2015.





II. 18. Efekty prac wykonanych przez uczestników etnograficznych warsztatów animacyjnych w gminie Mstów.
Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, 26 czerwca 2015 r.

Fig. 18. The works created by participants of the ethnographic workshops in the Mstów Comune.
Photography by A. Krupa-Ławrynowicz, June 26, 2015.



II. 19. Etnograficzne warsztaty animacyjne „Poszukiwacze lokalnych skarbów w gminie Mstów”. Na zdjęciach uczestnicy zajęć i Monika Kowalczyk (studentka etnologii). Szkoła Podstawowa w Brzyszowie (gm. Mstów).
Fot. M. Łukowska, 22 czerwca 2015 r.

Fig. 19. Ethnographic workshops “Local Treasure Hunters in the Mstów Commune”. The photograph shows workshop participants and Monika Kowalczyk (ethnology student). The primary school in Brzyszów (Mstów Commune).
Photograph by M. Łukowska, June 22, 2015.



II. 22. Finał warsztatów animacyjnych dla dzieci z całej gminy Mstów. Mieszkańcy oglądają film, który powstał w ramach warsztatów. Tereny rekreacyjne przy Urzędzie Gminy Mstów (gm. *loco*). Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, 26 czerwca 2015 r.

Fig. 22. The ending of workshops for children from the Mstów Commune. Inhabitants watching a film created during the workshops. A recreation ground at the Mstów Commune Office (commune capital). Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, June 26, 2015.



II. 23. Finał warsztatów animacyjnych dla dzieci z całej gminy Lelów. Plac Partyzantów w Lelowie (gm. *loco*). Fot. K. Wielocha, 2 lipca 2016 r.

Fig. 23. The ending of workshops for children from the Lelów Commune. Partyzantów Square, Lelów (commune capital). Photograph by K. Wielocha, July 2, 2016.




II. 24. Finał warsztatów animacyjnych dla dzieci z całej gminy Janów. Wydarzenie zorganizowane w ramach Dni Janowa. Współorganizator: Urząd Gminy Janów. Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, 26 czerwca 2016 r.

Fig. 24. The ending of workshops for children from the Janów Commune. An event organised during the Days of Janów. Co-organiser: Janów Commune Office. Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, June 26, 2016.



II. 25. Finał warsztatów animacyjnych dla dzieci z całej gminy Przyrów. Rynek w Przyrówie (gm. *loco*). Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, 8 lipca 2017 r.

Fig. 25. The ending of workshops for children from the Przyrów Commune. The market square in Przyrów (commune capital). Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, July 8, 2017.



Od spotkania w drodze do doświadczenia Razem. Refleksje o tworzeniu wspólnoty badawczo-performatywnej na ziemi lelowskiej

**From a Meeting on the Way to the Together.
Experience Reflections on the Creation
of a Research and Performative Community
in the Lelów Land**

Mirosław Skrzypczyk
Lelowskie Towarzystwo Historyczno-Kulturalne
im. W. Zwierkowskiego

Walenty Zwierkowski Lelów Historical
and Cultural Association

Chciałbym zacząć od początku, czyli mojego miejsca urodzenia – od matecznika i od okolicy. O mateczniku jako rodzinnych stronach, najbliższej, znanej i zapewniającej poczucie bezpieczeństwa okolicy człowieka pisał Marian Pilot w swojej książce *Nowy matecznik*. Wskazywał on przede wszystkim na formatywny dla ludzkiej tożsamości wymiar matecznika: „Ziemie, rzeczy i ludzie, współistniejąc z sobą, współtworzą się, nacechowują swoistymi przymiotami. Kształt ziemi, rysy krajobrazu odciskają, swoją trudną nieraz do postrzeżenia zmysłami, pieczęć na duszy człowieka, który z kolei w sposób swoisty kształtuje obraz ziemi, na której żyje” [Pilot 2012: 254–255]. Matecznik nie tylko więc określa topograficzne umiejscowienie jednostki, ale też wyznacza sposób rozumienia i postrzegania świata, który Pilot nazywa „świadomością matecznikową” [Pilot 2012: 7–10].

Urodziłem się w Staromieściu, czyli Starym Lelowie, miejscowości o długiej i bogatej historii. Według najnowszych badań początki Starego Lelowa sięgają nawet XI w. [Laberschek 2017]. Miejscowość ta była prężnie działającą osadą średniowieczną, która stała się jednym z ważnych ośrodków północnej Małopolski. Nie bez znaczenia dla mojego myślenia i działania był też dom, w którym się wychowałem. Wybudowany przez mojego pradziadka na początku XX w. z kamienia, piętrowy, wyróżniał się w krajobrazie wsi. Po zabudowaniach kościoła i plebanii był to dopiero trzeci budynek murowany w Staromieściu. Dom rodzinny graniczył zresztą przez mur z kościołem. Jeśli zatem ktoś rodzi się w takim miejscu – tak blisko historii – to wydaje się, że nieuchronne jest skonfrontowanie się z nią, wcześniej czy później.

Wszystko zaczęło się właściwie od różnych opowieści o dawności miejsca. O dawności Lelowa, jego bogatej i gęstej historii. O „gontynie” (pogańskim chramie), która rzekomo miała się znajdować na miejscu obecnego kościoła. O kopaniu przed wojną piwnicy na podwórku, podczas którego odnaleziono urny z prochami. Opowieści te rozbudzały wyobraźnię małego chłopca i kształtowały jego wyobrażenie rodzinnego miejsca. Gdy wyprawiłem się poza domową przestrzeń, gdy przekroczyłem próg domu, wyobrażenie to zaczęło nabierać kształtów, zapachów i smaków. Moje wędrówki po najbliższej okolicy miały w pierwszej kolejności cielesny i zmysłowy wymiar. Słuchałem, dotykałem,

I would like to start at the beginning, meaning the place of my birth: my haven and its vicinity. A haven meaning a birthplace, the closest, familiar area offering the sense of security was described by Marian Pilot in his book *Nowy matecznik*, in which he mostly pointed to the dimension that is formative to the human identity: “Lands, things, and people, through coexistence, create one another and mark one another with certain characteristics. The shape of the land, the features of the landscape leave a stamp – sometimes nearly imperceptible to the senses – on the soul of a man, who, in turn, creates a unique image of the land he lives on” [Pilot 2012: 254–255]. Thus, a haven not only determines the topographic location of an entity, but also the way of understanding and perceiving the world, which Pilot calls ‘haven awareness’ [Pilot 2012: 7–10].

I was born in Staromieście, or Stary Lelów, a village with a long and eventful history. According to the latest research, Stary Lelów might date back to the 11th century [Laberschek 2017]. The village used to be a dynamically growing medieval settlement, which became an important centre in northern Lesser Poland. The house I grew up in was also not without significance for my way of thinking and acting. A two-storey building, built of stone by my great-grandfather at the beginning of the 20th century, stood out in the village landscape. After the church and the presbytery, it was only the third masonry building in Staromieście. My family house was adjacent to the church wall, and if someone is born in such a place – so close to history – then it seems that confronting it, sooner or later, is inevitable.

It all started with different stories about the remote past of the place. About the remote past of Lelów, and its rich and dense history. About *gontyna* (a pagan shrine), which allegedly used to be located in the same place as today’s church. About digging a cellar in the yard before the war and finding urns with ashes. These stories excited the imagination of a small boy and formed his ideas about his hometown. When I left the home space, when I crossed the threshold of my house, these ideas started to take on shape, gaining smells and tastes. My hikes around the nearest area had a predominantly physical and sensual dimension. I listened, I touched, I tasted. The place gained a unique character, and

smakowałem. Miejsce nabierało niepowtarzalnego charakteru, stawało się moje. Pamiętam zwłaszcza zapach owoców – jabłek, gruszek, śliwek – które suszyły się na schodach prowadzących do plebanii. Ten właśnie zapach i smak do dziś wywołuje wspomnienia mego dzieciństwa.

Uwielbiałem wędrowki po terenie przykościelnym, w którym odnajdowałem to, co tajemnicze i nieznanne. Kamienie z łacińskimi napisami na murze kościelnym, gotycka architektura, a w środku kościoła wrażenie dawności towarzyszące starym obrazom i rzeźbom wraz z wdzierającą się i zmieniającą charakter budynku nowoczesnością. W latach 60. ówczesny proboszcz, ks. Marian Meresiński, podjął bowiem decyzję o gruntownej przebudowie kościoła w nowoczesnym stylu, co wiązało się jednocześnie z naruszeniem jego dawnego, barokowego wystroju. To napięcie między dawnym i nowoczesnym oraz materialna obecność przeszłości w teraźniejszości bardzo mnie wtedy intrygowały. Świat tętniącej życiem osady średniowiecznej przecież już nie istniał. Staromieście to dziś wieś oddalona o 40 km od Częstochowy i 100 km od Katowic, Krakowa czy Kielc. A jednak podczas moich dziecięcych wypraw – bo tak je wtedy postrzegałem – do sąsiadującego z domem kościoła odczuwałem i przeczuwałem, pewnie nieświadomie, obecność tego, co dawne, zanurzone w odległej przeszłości, do której nie miałem bezpośredniego dostępu. Wyjście z domu i wędrowanie po najbliższej okolicy było więc swego rodzaju przekroczeniem granicy między oswojonym a niezwykłym, między znanym i bezpiecznym a tajemniczym i fascynującym – innymi słowy, było to dla mnie liminalne doświadczenie niesamowitości, o której pisał Freud. Pierwsze doświadczenia i zmysłowe poznawanie okolicy, a także opowieści o historii tego miejsca przekazywane mi przez różne osoby, wpływały więc na moją matecznikową świadomość, a po wielu latach na moje pisanie o mateczniku i miejscu urodzenia.

Dla mojej drogi życiowej i działalności edukacyjnej – a więc dla bycia swoistym przewodnikiem po mateczniku – istotny był przyjazd do Staromieścia wujka Jarka i cioci Mirki Skrzypczyków. Wujek był znanym warszawskim architektem, który zajmował się między innymi dawną architekturą i pomnikami. Był też głównym projektantem odbudowy Cmentarza Orląt Lwowskich. Ciocia Mirka natomiast była polonistką i historyczką sztuki, pracowała jako redaktorka Krajowej Agencji Wydawniczej, szczególnie przy

it became mine. I particularly remember the smell of fruit – apples, pears, plums – drying on the presbytery stairs. This is the smell and taste that still rekindles memories of my childhood.

I loved wandering about the church grounds, where I found many mysterious and new things: stones with Latin inscriptions in the church wall, Gothic architecture, and, inside the church, the air of antiquity given by old paintings and sculptures, and the modernity forcing its way in and changing the character of the building. In the 1960s, the then parish priest, Rev. Marian Meresiński, decided to alter the church completely in a modern style, which meant interfering in its old baroque décor. At that time, I was very intrigued by this tension between the old and the modern, and by the tangible presence of the past in the present, especially that the world of a bustling medieval settlement had been long gone. Today, Staromieście is a village located 40 km away from Częstochowa, and 100 km away from Katowice, Cracow, and Kielce. And yet, during my expeditions – as I perceived them as a child – to the church adjacent to my house, I felt and sensed, probably subconsciously, the presence of the old, rooted in the ancient past I had no direct access to. Going out and wandering around the nearest area was thus, to a certain extent, crossing the border between the familiar and the unusual, between the known and safe and the mysterious and fascinating or, in other words, it was a liminal experience of the extraordinary, as described by Freud. The first experiences, getting to know the surroundings with my senses and hearing stories about the history of the place from different people had an effect on my haven awareness and, after many years, on my writing about the haven and my place of birth.

A significant event for my life path and educational activity – meaning acting as a kind of a guide in my haven – was the visit of Uncle Jarek and Aunt Mirka Skrzypczyk to Staromieście. My uncle was a famous architect from Warsaw, who dealt with, among other things, old architecture and monuments. He was also the chief designer of the reconstruction of the Cemetery of the Defenders of Lviv. Aunt Mirka was a specialist in Polish studies and art historian; she worked as an editor in Krajowa Agencja Wydawnicza, particularly in relation to publications devoted to art. When they visited Staromieście, they asked me to

wydawaniu albumów poświęconych sztuce. Gdy odwiedzili Staromieście, poprosili mnie, abym oprowadził ich po miejscowym kościele, a ja – mając wtedy może 10 lat – naiwnie się zgodziłem. Z prawdziwym zainteresowaniem słuchali tego, jak im opowiadałem o historii kościelnego budynku, o jego architekturze, o znajdujących się w nim obrazach i rzeźbach. Pamiętam ich skupienie, uwagę, życzliwość i mądre oczy. Wujek brał mnie za rękę i dyskretnie podpowiadał, uzupełniał to, o czym opowiadałem, mówiąc: „Zwróć uwagę na ułożenie rąk postaci”, „Zobacz, jakie interesujące są w tej rzeźbie proporcje”, „Doczytaj sobie na temat...” lub „Pożyczę Ci książkę o...”. Wtedy po raz pierwszy ktoś tak bardzo zaufał mojej opowieści, obdarzył swoim zainteresowaniem, pozwolił się prowadzić, a potem zachęcał do uważności, pochylecia się nad drobiazgiem, pogłębiania wiedzy, czytania i konfrontowania wyobrażeń i opowieści z wiedzą naukową. Po latach, wracając w pamięci do tego wydarzenia, uświadomiłem sobie, że było to spotkanie z mądrymi ludźmi, którzy w tamtym momencie stali się moimi pierwszymi nauczycielami poznawania przeszłości. Jeśli miałbym wskazać, co dla mnie jako nauczyciela z prawie 30-letnim doświadczeniem jest w działalności edukacyjnej najważniejsze, to na pewno wartości, które wynikły z tamtego doświadczenia – umiejętność słuchania, obdarzanie uczniów zaufaniem, szacunkiem, zapraszanie ich do podróży, rozbudzanie ciekawości, wspieranie i wskazywanie kierunków myślenia oraz poszukiwania.

Paradoksalnie wyprawy po bliskiej okolicy rozbudziły we mnie potrzebę poszukiwania i poznawania dalekich światów. Znajdowałem je w książkach, które jako mały chłopiec wypożyczałem ze szkolnej biblioteki. Czytałem je namiętnie, w zasadzie pochłaniałem książkę za książką, często pod kołdrą z latarką w ręku. Książki odrywały mnie od nudy codzienności, od sennego krajobrazu okolicy i zabierały w wielkie podróże, otwierały świat wspaniałych przygód. Dzięki nim doświadczałem historii dziejących się gdzieś daleko i mających szerszy horyzont. Jedną z moich najważniejszych lektur dzieciństwa była seria Zygmunta Nienackiego o Panu Samochodziku. Książki te opowiadały o Panu Tomasz, nazywanym Panem Samochodzikiem, o historyku sztuki, który nie wiecie bynajmniej nudnego życia w muzealnych murach, lecz nieustannie podróżuje i zajmuje się odkrywaniem tajemnic. Polski Sherlock Holmes. Pan Samochodzik był

give them a tour of the local church, and I – being, perhaps, ten years old at the time – naively agreed. They seemed truly interested in what I was telling them about the history of the church building, its architecture, and the paintings and sculptures inside. I remember their concentration, attention, kindness, and wise eyes. My uncle would take me by the hand and make some discreet suggestions, supplementing my words and saying: ‘Note the arrangement of the hands of this figure’, ‘Look how interesting the proportions of this sculpture are’, ‘Read more about...’ or ‘I will lend you a book about...’. This was the first time someone trusted my story so much, showed me their interest, allowed me to lead them and then encouraged my attentiveness and attention to details, inviting me to broaden my knowledge, read, and compare ideas and stories with scientific knowledge. Recalling this event after many years, I realised that this had been a meeting with wise people, who had become my first teachers of getting to know the past. If I were to say what matters the most to me as a teacher with nearly thirty years of experience in educational activity, this would definitely be the value stemming out of that experience: the ability to listen, to trust and respect students, to invite them on a journey, to arouse curiosity, and to support and show them different ways of thinking and exploring.

Paradoxically, my wanders around the nearby area created in me a need to search for and to get to know faraway lands. I found them in books I borrowed from the school library as a small boy. I read them avidly, devouring one after another, frequently under the blanket, with a torch in my hand. Books saved me from the everyday boredom, the sleepy local landscape, and took me on grand journeys, opening up the world of wonderful adventures before me. Thanks to them, I experienced stories taking place somewhere far and offering broader horizons. Some of the most important books of my childhood were Zygmunt Nienacki’s novels about Pan Samochodzik. Their protagonist was Tomasz, called Pan Samochodzik (Mister Automobile), art historian, who did not live a dull life in museums but travelled constantly, discovering all kinds of secrets. A Polish Sherlock Holmes. Pan Samochodzik was my hero. I wanted to be like him: to know a lot about the past, history, art, and culture, at the same time making discoveries, finding things, and changing the world.

moim bohaterem. Chciałem być taki jak on – wiedzieć dużo o przeszłości, historii, sztuce, kulturze, a jednocześnie móc odkrywać, odnajdywać i zmieniać rzeczywistość.

Czułem, że to, co bliskie jest ważne, ale zarazem pociągało mnie to, co dalekie. Tak jak w legendarnej opowieści o powstaniu krakowskiej synagogi Izaaka, prawdziwy skarb znajduje się tuż obok nas, ale żeby go rozpoznać i odkryć, trzeba wyruszyć w daleką podróż [zob. Buber 2004: 43–44]. Ze Staromieścia wyjechałem najpierw do Częstochowy, aby kontynuować naukę w tamtejszym liceum, a następnie do Łodzi, gdzie studiowałem polonistykę. Na początku lat 90. zawarłem związek małżeński i wróciłem do rodzinnego miejsca. W 1991 r., jeszcze na piątym roku studiów, zacząłem pracować w szkole średniej w Szczekocinach. Doświadczenie pracy w szkole uświadomiło mi jeszcze jeden – otwierający szerszy horyzont – wymiar eksplorowania tego, co bliskie, który ma charakter wspólnotowy i społeczny. Podejmując różnorodne działania społeczno-edukacyjno-artystyczne w szczekocińskim liceum, zrozumiałem, że można przekroczyć poziom jednostkowy i pójść o krok dalej – podzielić swoje doświadczenie miejsca urodzenia z jego innymi mieszkańcami oraz razem próbować kształtować i zmieniać rzeczywistość. Dlatego też ważna wydaje mi się idea edukacji szkolnej, która zakłada wyjście ze szkoły w środowisko lokalne i działania oparte na wzajemnej współpracy. Taki model edukacji nazywam performatywnym, gdyż opiera się na dwóch głównych zasadach: na „praktykowaniu teorii”, czyli negocjowaniu teoretycznych założeń jako narzędzi do pobudzania zmian w otaczającej rzeczywistości, oraz na aktywnym i zaangażowanym zdobywaniu wiedzy poprzez aranżowanie wydarzeń, projektów czy performansów [więcej na ten temat zob. Skrzypczyk 2019].

Bezpośrednim impulsem do takiego myślenia o szkole, edukacji, zaangażowaniu w lokalność była tematyka żydowska. W dzieciństwie nie wiedziałem nic na temat dawnej historii i topografii żydowskiej moich rodzinnych stron. Nie wiedziałem, że w Lelowie znajdowały się synagoga, cmentarz żydowski i ohel cadyka Dawida Bidermana. Na studiach czytałem wielu pisarzy żydowskich, m.in. Singera, Schulza czy Strykowski, i bardzo ciekawiły mnie ich światy, ale dopiero po powrocie do domu uświadomiłem sobie, że obok mnie są Żydzi bliscy. W Lelowie wciąż są obecne ich duchy, nadal

I could feel that what was close was important, but I also felt drawn to what was far. Just like in the legend about the creation of the Isaac Synagogue in Cracow: the true treasure is right beside us, but in order to recognise and discover it, you have to go on a long journey [cf. Buber 2004: 43–44]. From Staromieście, I first went to Częstochowa to secondary school, and then to Łódź, where I studied Polish philology. At the beginning of the 1990s, I got married and returned to my hometown. In 1991, in my fifth year of study, I started working in the secondary school in Szczekociny. The experience of working in school made me realise one more, horizon-broadening dimension of exploring what is close, which is of community and social nature. While engaging in different social, educational and artistic activities in the secondary school in Szczekociny, I understood that one can go beyond one's individual level and share one's experience of the birthplace with its other inhabitants to make joint attempts to shape and change reality. This is why the idea of school education that involves leaving school to enter the local environment and undertaking cooperative activities seems so important to me. I call such a model of education performative because it is based on two main principles: 'practising theory', which means negotiating theoretical assumptions as tools for inspiring changes in the surrounding reality, and active and involved acquiring of knowledge through arranged events, projects, and performances [cf. Skrzypczyk 2019].

Such a way of thinking about school, education, and involvement in the local affairs was a direct effect of the issue of Jews. When I was a child, I did not know anything about the Jewish history or topography of my home area. I was not aware that there used to be a synagogue, a Jewish cemetery, and an ohel of tzaddik Dawid Biderman in Lelów. As a student, I read the works of many Jewish writers, such as Singer, Schulz and Strykowski, and I was really interested in their worlds, but only after I returned home I realised that there were close Jews around me. Their spirits are still there in Lelów, and one can still come upon some faded traces of their presence. My return home from university coincided with the return of Hasids to Lelów. I suddenly saw unfamiliar people wearing black coats in the streets of my town. Only then did I learn about tzaddik Dawid Biderman, Lelower, who

można odnaleźć zatarte ślady ich obecności. Moment, w którym wróciłem do domu po studiach, zbiegł się również z powrotem chasydów do Lelowa. Na ulicach miasteczka zobaczyłem nagle nieznanym mi ludzi w czarnych płaszczach. Wtedy dopiero dowiedziałem się o cadyku Dawidzie Bidermanie, Lelowerze, który urodził się i mieszkał w Lelowie na przełomie XVIII i XIX w. Na miejscu jego grobu postawiono ohel, który stał się miejscem pielgrzymek chasydów¹. W ten sposób – nieco pokrętną drogą – odkryłem żydowską przeszłość swojego miejsca i rozpocząłem pracę na rzecz przywracania pamięci o żydowskich mieszkańcach i wielokulturowym charakterze miasteczka. Wtedy również utwierdziłem się w przekonaniu o wartości lokalności – nie tylko pogłębiania wiedzy na temat lokalnej historii i kultury, ale zarazem twórczego i wspólnotowego zaangażowania w jej kształtowanie.

Tę potrzebę zajmowania się przeszłością Lelowa i okolic podzielali założyciele oraz członkowie koła historycznego, które powstało w 2002 r., a następnie od 2005 r. zaczęło działać jako Lelowskie Towarzystwo Historyczno-Kulturalne im. Walentego Zwierkowskiego. W latach 2005–2015 byłem jego wiceprezesem, a od 2015 r. pełnię funkcję prezesa. LTH-K skupia ponad 60 osób różnych profesji (nauczycieli, przedsiębiorców, inżynierów, urzędników, rolników), których wspólną pasją i celem jest poznawanie macecznika. Razem podejmujemy różnorodne działania związane z przeszłością i teraźniejszą ziemi lełowskiej, wśród których warto wymienić między innymi: konferencje naukowe i sesje popularnonaukowe, współorganizowanie Festiwalu Kultury Polskiej i Żydowskiej Święta Ciulimu-Czulentu, inscenizację Bitwy pod Mełchowem, organizowanie wycieczek rowerowych czy spływów kajakowych. Prowadzimy ponadto działalność wydawniczą, w ramach której są opracowywane i wydawane publikacje

¹ O postaci Dawida Bidermana zob. *Wieża Dawida...* [2018]. W 1850 r. syn Dawida Bidermana, Mosze Biderman, zabrał swoich dwunastu uczniów w podróż do Jerozolimy. W Polsce została żona Bidermana, córka słynnego Żyda z Przysuchy, która nie chciała wyruszyć w niepewną podróż za mężem. Mosze wierzył, że gdy stanie przy Zachodniej Ścianie Świątyni w Jerozolimie, przyjdzie Mesjasz. Grupa dotarła do miasta, ale Arabowie nie pozwolili im podejść do Ściany Płacz. Mosze wkrótce umarł, a jego uczniowie nie wrócili do domu i osiedlili się w Jerozolimie. Od tego czasu Lelów istnieje w dwóch miejscach – w Jerozolimie, a później w Izraelu, i w Polsce. W rocznicę śmierci cadyka, która wypada na przełomie stycznia i lutego, ohel Dawida Bidermana w Lelowie odwiedzają chasydzi [zob. Skrzypczyk 2018].

was born and lived in Lelów at the turn of the 19th century. An ohel was erected in place of his grave, which became a pilgrimage site for Hasids¹. This is how – in a rather unstraightforward way – I discovered the Jewish past of my place and I commenced work on restoring the memory of the Jewish inhabitants and the multi-cultural character of the town. This was also when I strengthened my belief that the local dimension has its value, not only with regard to the broadening of knowledge of the local history and culture, but also with regard to the creative and joint involvement in shaping it.

This need to explore the past of Lelów and its vicinity was shared by the founders and members of the historical association established in 2002, which since 2005 has operated as Lelowskie Towarzystwo Historyczno-Kulturalne im. Walentego Zwierkowskiego. Between 2005 and 2015, I was its Vice-President, and since 2015, I have been its President. LTH-K has more than 60 members of different professions (teachers, entrepreneurs, engineers, clerks, and farmers) whose joint passion and aim is to get to know their home haven. Together, we undertake all sorts of activities connected with the past and the present of the Lelów Land, most notably including: scientific conferences and scientific sessions for the general public, co-organisation of the Festival of Polish and Jewish Culture “Święto Ciulimu-Czulentu”, a re-enactment of the Battle of Mełchów, organisation of bicycle and canoeing trips. We also produce and publish materials concerning different issues connected with the history and culture of the Lelów Land, such as *800 lat Lelowa (800 Years of Lelów)* (2012), *Lelów: miejsce, doświadczenie, pamięć (Lelów: Place, Experience, Remembrance)* (2016), *Krajobrazy*

¹ More about Dawid Biderman: *Wieża Dawida...* [2018]. In 1850, Dawid Biderman's son, Mosze Biderman, took his twelve disciples on a journey to Jerusalem. Biderman's wife, daughter of a famous Jew from Przysucha, stayed in Poland as she did not want to accompany her husband during this uncertain journey. Mosze believed that as soon as he stood at the Western Wall of the Temple in Jerusalem, the Messiah would come. The group reached the town but Arabs did not allow them go near the Wailing Wall. Mosze died soon after, and his disciples did not return home but settled in Jerusalem. Since then, Lelów has existed in two places: in Jerusalem, and later Israel, and in Poland. On every anniversary of the tzaddik's death, at the end of January, Dawid Biderman's ohel in Lelów is visited by Hasids [cf. Skrzypczyk 2018].

dotyczące różnych zagadnień związanych z historią i kulturą ziemi lełowskiej, m.in. *800 lat Lełowa* (2012), *Lełów: miejsce, doświadczenie, pamięć* (2016), *Krajobrazy kulturowe ziemi lełowskiej* (2017), *Lelowski matecznik i okolica. Od mikrohistorii do historii ratowniczej* (2018), *Nie-podlegli ziemi lełowskiej* (2019).

W tym miejscu chciałbym bliżej przedstawić jeden z projektów realizowany w 2018 r., którego założenia dokładnie odzwierciedlają idee działań Towarzystwa. Celem projektu „Lelowska historia ratownicza. Różne formy ratowania i promocji dziedzictwa historycznego gminy Lełów” było utrwalenie lokalnego dziedzictwa historycznego i kulturalnego, a także jego promocja poza granicami gminy za pomocą nowych form działalności społecznej (nastawionej na zaangażowanie lokalnej społeczności, budowanie i wzmacnianie relacji wspólnotowych oraz łączenie przeszłości i tradycji z nowoczesnością). W jego ramach zrealizowaliśmy następujące działania: wydanie monografii *Dzieje średniowiecznego Lełowa* [Laberschek 2018], zorganizowanie warsztatów i wycieczek dotyczących średniowiecznego Lełowa, zorganizowanie warsztatów przygotowujących do projektu historii mówionej, a następnie przeprowadzenie projektu historii mówionej, opracowanie i wydanie dziennika/pamiętnika Kazimierza Tytki, zorganizowanie wystawy *Dialogi intymności. Kazimierz Tytko / Barbara Tytko* oraz wydanie katalogu.

W podejmowanych przez nas działaniach regionalnych istotne znaczenie ma perspektywa mikro, pojedyncze zdarzenia i doświadczenia. Wzorując się na metodologii badań mikrohistorycznych [zob. Domańska 2005], próbujemy wydobyć i ochronić to, co szczegółowe i specyficzne: na drodze szczegółowych analiz i poprzez tropienie śladów odnaleźć drobiazg, który może stać się wartością wspólną. Takie myślenie o działalności regionalnej wspiera także zaproponowany przez Ewę Domańską projekt „historii ratowniczej”, której „zasadniczym zadaniem jest odnajdywanie, odzyskiwanie, zachowywanie i udostępnianie nieistniejących, pomijanych lub wypartych w wielkiej Historii i często zapomnianych przeszłości oraz dokumentacja ich różnych śladów” [Domańska 2014: 13]. Badaczka podkreśla, że w centrum historii ratowniczej znajduje się rekonstrukcja i kultywowanie historii lokalnej, a także rola, „jaką pełni w jej ramach partycypacyjny sposób budowania wiedzy

kulturowe ziemi lełowskiej (Cultural Landscapes of the Lełów Land) (2017), *Lelowski matecznik i okolica. Od mikrohistorii do historii ratowniczej (Lełów Haven and Its Vicinity. From Micro-History to Rescue History)* (2018), *Nie-podlegli ziemi lełowskiej (The Independent of the Lełów Land)* (2019).

I would like to describe in greater detail one of the projects implemented in 2018, the assumptions of which perfectly reflected the idea behind the Association's activity. The aim of the project “Lelowska historia ratownicza. Różne formy ratowania i promocji dziedzictwa historycznego gminy Lełów” (“Lełów Rescue History. Different Forms of Rescuing and Promoting Historical Heritage of the Lełów Commune”) was to consolidate the local historical and cultural heritage and to promote it outside the commune using new forms of social activity (aimed at involving the local community, building and enhancing community relationships, and combining the past and tradition with modernity). As part of the project, we published a monograph *Dzieje średniowiecznego Lełowa (History of Medieval Lełów)* [Laberschek 2018], organised workshops and tours connected with medieval Lełów, organised workshops preparing for a project of oral history and then implemented a project of oral history, prepared and published the journal/memoir of Kazimierz Tytko, organised an exhibition *Dialogi intymności. Kazimierz Tytko / Barbara Tytko (Dialogues of Intimacy. Kazimierz Tytko / Barbara Tytko)*, and published a catalogue.

What matters in the regional activities we undertake is the micro-perspective: isolated events and experiences. Using the methodology of microhistorical research as a model [cf. Domańska 2005], we try to extract and protect what is detailed and unique; through detailed analyses and by following traces, we try to find some small elements that can become common property. Such a way of thinking about regional activity is also supported by the project of ‘rescue history’ proposed by Ewa Domańska, with its ‘main task being to find, recover, preserve, and make available the non-existent, omitted or denied by the Grand History, and frequently forgotten pasts, and documenting their different traces” [Domańska 2014: 13]. The researcher stresses that the focus of rescue history is the reconstruction and cultivation of local history, and the role ‘played within it by the participatory way of building knowledge of the past, i.e.

o przeszłości, tj. jej współtworzenie przez zawodowych historyków, miłośników przeszłości [...] oraz ludność miejscową” [Domańska 2014: 13–14]. Tak rozumiana historia ratownicza zakłada możliwość wywierania wpływu zarówno na bieg zdarzeń, jak i na tworzenie wiedzy historycznej na ich temat. Domańska zaznacza również, że w tym sensie

Historia ratownicza związana jest z inicjatywami obywatelskimi dążącymi do zachowania lokalnego dziedzictwa na potrzeby miejscowej ludności. Jest to przedsięwzięcie wspólnotowe, aktywizujące miejscową społeczność i pełniące funkcje zarówno naukowo-poznawcze, jak i społeczno-integracyjne. W tym aspekcie wspiera ona procesy nie tylko demokratyzacji historii, lecz także budowania demokracji partycypacyjnej [Domańska 2014: 14].

W działalności lokalnej próbujemy także otwierać się na to, co zewnętrzne. Dopiero spotkanie dwóch perspektyw, zewnętrznej (badaczy zajmujących się historią Lelowa i okolic) i wewnętrznej (mieszkańców i lokalnych instytucji), przynosi bowiem twórcze efekty. Dlatego też w organizowanych przez Towarzystwo konferencjach i sesjach biorą udział zarówno członkowie Towarzystwa, jak i zapraszani przez nas badacze i pracownicy naukowcy, którzy pozwalają spojrzeć na Lelów pod innym kątem. Takim twórczym dla nas doświadczeniem była współpraca z łódzkimi badaczami realizującymi od 2014 r. projekt *Miejsca pamięci i zapomnienia. Badania interdyscyplinarne północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej*. Już pierwsze spotkanie z Aleksandrą Krupą-Ławrynowicz i Olgierdem Ławrynowiczem, twórcami projektu, przekonało mnie, że moje przemyślenia i działania, a także projekty LTH-K, znakomicie korespondują z poszukiwaniami oraz metodologicznymi założeniami łódzkiego zespołu. Istotę naszej dalszej współpracy doskonale ukazuje ważna dla mnie i mojej działalności opowieść chasydzka o wędrowcy cadyka Dawida Bidermana z Lelowa do swego mistrza Elimelecha z Leżajaska. Lelower odwiedzał go kilka razy w roku, ale mimo to pewnego razu zabłądził w lesie. Spotkał w końcu człowieka, który zaproponował mu, aby dalej poszli razem.

its co-creation by professional historians, enthusiasts for the past [...] and the local population” [Domańska 2014: 13–14]. Understood in such a way, rescue history assumes a possibility of influencing both the course of events and the creation of historical knowledge of them. Domańska also emphasises that in this sense,

Rescue history is connected with civil initiatives aimed at the preservation of the local heritage for the local population. It is a community undertaking that stimulates the local community and serves scientific and cognitive purposes as well as those social and integration ones. From this perspective, it supports not only the process of history democratisation, but also the development of participatory democracy [Domańska 2014: 14].

As part of our local activities, we also try to open to the outside world because only the meeting of two perspectives: the external one (researchers dealing with the history of Lelów and its vicinity) and the internal one (inhabitants and local institutions) can bring about some creative effects. This is why the conferences and sessions organised by the Association are attended by both members of the Association and invited researchers and academics, who offer us a different perspective on Lelów. One of such creative experiences was our cooperation with researchers from Łódź, who in 2014 launched a project entitled *Miejsca pamięci i zapomnienia. Badania interdyscyplinarne północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej (Places of Memory and Oblivion. Interdisciplinary Research of the Northern Areas of the Polish Jurassic Highland)*. The very first meeting with Aleksandra Krupa-Ławrynowicz and Olgierd Ławrynowicz, authors of the project, convinced me that my reflections and actions as well as the projects of LTH-K corresponded perfectly with the research and methodological assumptions of the Łódź team. The essence of our further cooperation is well reflected by the Hasid story of the journey of tzaddik Dawid Biderman from Lelów to his master Elimelech from Leżajsk, which is very important to me and my activity. Lelower visited his master a few times a year, and yet, one day, he got lost in the forest. After some time, he met a man who offered he would accompany him. They soon found the right way.

Po krótkim czasie odnaleźli właściwą drogę. Wtedy człowiek ten zwrócił się do Dawida słowami: teraz już wiesz, co to znaczy „razem”. A potem dodał: można wziąć dwa kawałki drewna, ociosać je i będą do siebie dobrze pasować, ale lepiej jeszcze, gdy do wklęsłości w jednym pasuje wypukłość w drugim. I to jest prawdziwe Razem.

Badania łódzkiego zespołu opierały się na dwustronnym dialogu badaczy i społeczności lokalnej, ujętym w ramach „etnografii wspólnotowej”, o której Aleksandra Krupa-Ławrynowicz pisze tak:

W tej perspektywie metodologicznej wspólnota nie tylko jest o badaniu informowana i przez samo badanie jakby przy okazji formowana, lecz także samym badaniem i wspomagającymi je wydarzeniami włączana w przebieg badania i zachęcana do przemyśleń i działań na rzecz swojej tożsamości i swojego dziedzictwa. [...] Etnografia wspólnotowa jest więc nie tylko ekspresją osobowości badaczy, którzy chcą „zanurzyć się w teren” (to często stosowane branżowe sformułowanie), lecz elementem strategii badawczej. Zmierza ona przede wszystkim do wyczerpującej i szczegółowej diagnozy toczącego się w gminie dyskursu na temat miejsc ważnych dla jej tożsamości i przekazywanego z pokolenia na pokolenie dziedzictwa kulturowego [Krupa-Ławrynowicz 2018: 194].

Takie podejście wydaje się szczególnie cenne, gdyż aktywnie angażuje lokalną społeczność, która w badaniach nie odgrywa tylko i wyłącznie roli ich przedmiotu, lecz uczestnika i współtwórcy. Tym samym postawa ta pozwala badaczom uniknąć przyjęcia perspektywy kolonizatorskiej i wyższościowej. Niezwykle wartościowe w projekcie *Miejsca pamięci i zapomnienia* wydaje mi się postrzeżenie badanego przez nich obszaru jako „przestrzeni dyskursu wspólnotowego”, wyłaniającej się z dwojakiego doświadczenia – tutejszości, zakładającej aspekt fizyczny krajobrazu, i swojskości, określającej jej wymiar kulturowy [zob. *Miejsca pamięci...* 2016: 41].

Już od początku nasza współpraca opierała się na wzajemnej wymianie myśli, wiedzy czy zasobów. Jako Towarzystwo staraliśmy się wspierać łódzkich badaczy w zakładanych przez nich działaniach,

Then the man turned to Dawid and said: 'Now you know what *together* means.' And he added: 'You can take two pieces of wood, hew them, and they will match, but it's even better when the concavity in one of them is filled in with convexity of the other.' And this is the real Together.

The research conducted by the Łódź team were based on a bilateral dialogue between researchers and the local population, within the framework of 'community ethnography', which is described by Aleksandra Krupa-Ławrynowicz as follows:

In the case of this methodological perspective, community is not only informed about the research and, at the same time, formed by it, but also, through the research and events accompanying it, it is included in the research and encouraged to think and act to the benefit of its identity and heritage. [...] Thus, community ethnography is not only an expression of the personalities of researchers who want to 'immerse themselves in the field' (as it is frequently described by professionals), but also an element of the research strategy. It is predominantly aimed at a full and detailed diagnosis of the community discourse concerning places important to the community's identity and the cultural heritage passed down from generation to generation [Krupa-Ławrynowicz 2018: 194].

Such an approach seems to be particularly precious as it involves the local population, which does not only play the role of a research subject, but also research participant and co-author. Thus, this attitude allows researchers to avoid the colonising, superior perspective. I think that an extremely valuable aspect of the project *Miejsca pamięci i zapomnienia...* was the perception of the area studied as 'a space of community discourse', emerging from two kinds of experience – the experience of locality, assuming the physical dimension of the landscape, and the experience of familiarity, referring to its cultural dimension [cf. *Miejsca pamięci...* 2016: 41]. From the very beginning, our cooperation was based on the exchange of reflections, knowledge and resources. As the Association, we tried to support the researchers from Łódź in their activities, introduce

wprowadzać ich w lokalne środowisko i udostępniać zgromadzone i opracowane przez nas materiały. Zespół natomiast włączył się aktywnie w projekty realizowane przez LTH-K, służąc konsultacjami, wsparciem metodologicznym i merytorycznym, udzielając wskazówek czy dzieląc się zebrany materiał badawczy. Badacze ci uczestniczyli w konferencjach naukowych: „Krajobrazy kulturowe ziemi lelowskiej” (2016), „Lelowski matecznik i okolica. Od mikrohistorii do historii ratowniczej” (2018), „Wieś i chłopci ziemi lelowskiej” (2019)², oraz publikowali wyniki swoich badań w przygotowywanych przez nas monografiach [zob. Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz 2017; Gryglewski 2018; Krupa-Ławrynowicz 2018; Kasprzyk 2018] lub je recenzowali. Ostatnia konferencja, „Wieś i chłopci ziemi lelowskiej”, stanowiła wspólne przedsięwzięcie LTH-K i Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego.

Można więc powiedzieć, że z błysków i olśnień pierwszego spotkania, a potem z przyjacielskich relacji zrodziła się współpraca instytucjonalna, ale oparta na czułości³, wrażliwości, demokratycznej równości – słowem, na prawdziwym byciu Razem. Inspirowane współpracą z zespołem łódzkich badaczy refleksje, które snuję w tym tekście, układają się z mojej perspektywy w opowieść o podróży – od własnych poszukiwań i osobistego poznawania matecznika, poprzez działania społeczno-edukacyjno-artystyczne z uczniami w Szczekocinach i regionalistyczne inicjatywy w lelowskim Towarzystwie, do tworzenia wspólnoty badawczo-performatywnej, która, mam nadzieję, stanie się projektem długiej współpracy opartej na badaniu, edukacji, działaniach artystycznych i zmianie. ●

2 W konferencjach organizowanych przez LTH-K w Lelowie uczestniczyli: prof. dr hab. Piotr Gryglewski, dr Damian Kasprzyk, dr Aleksandra Krupa-Ławrynowicz, dr Olgierd Ławrynowicz, prof. UŁ dr hab. Anna Marciniak-Kajzer.


3 Odwołuję się do znaczenia czułości, jakie nadaje jej Olga Tokarczuk w wykładzie noblowskim: „Czułość jest spontaniczna i bezinteresowna, wykracza daleko poza empatyczne współodczuwanie. Jest raczej świadomym, choć może trochę melancholijnym, współdzieleniem losu. Czułość jest głębokim przejęciem się drugim bytem, jego kruchością, niepowtarzalnością, jego nieodpornością na cierpienie i działanie czasu. Czułość dostrzega między nami więzi, podobieństwa i tożsamości. Jest tym trybem patrzenia, które ukazuje świat jako żywy, żyjący, powiązany ze sobą, współpracujący, i od siebie współzależny” [*Przemowa noblowska...* 2019: 24].

them to the local circles, and provide them with access to the materials we had gathered and prepared. The team got actively involved in the projects implemented by LTH-K, offering consultations, methodological and substantive support, and guidelines, and sharing their research materials with us. The researchers took part in the following scientific conferences: “Krajobrazy kulturowe ziemi lelowskiej” (2016), “Lelowski matecznik i okolica. Od mikrohistorii do historii ratowniczej” (2018), and “Wieś i chłopci ziemi lelowskiej” (“The Country and Peasants of the Lelów Land”) (2019)²; they also published results of their research in our monographs [cf. Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz 2017; Gryglewski 2018; Krupa-Ławrynowicz 2018; Kasprzyk 2018] or reviewed them. The last of the conferences listed (“Wieś i chłopci ziemi lelowskiej”) was a joint undertaking of LTH-K and the Institute of Archaeology of the University of Łódź.

Thus, it can be said that sparks and inspirations of the first meeting, and then of friendly relationships, gave rise to institutional cooperation based on tenderness³, sensitivity, and democratic equality or, in a word, being truly Together. From my point of view, the reflections presented in this paper, inspired by cooperation with the team of researchers from Łódź, form a story of a journey from my own search and personal exploration of the home haven, through social, educational and artistic activities involving students from Szczekociny and regional initiatives of the Lelów Association, to the establishment of a research and performative community that, hopefully, will turn into a project of long-term cooperation based on research, education, artistic activities, and change. ●


2 The conferences organised by LTH-K in Lelów were attended by: Professor Piotr Gryglewski, PhD, Damian Kasprzyk, PhD, Aleksandra Krupa-Ławrynowicz, PhD, Olgierd Ławrynowicz, PhD, and UŁ Professor Anna Marciniak-Kajzer, PhD.

3 I refer to the meaning of tenderness as defined by Olga Tokarczuk in her Nobel lecture: “Tenderness is spontaneous and disinterested; it goes far beyond empathetic fellow feeling. Instead it is the conscious, though perhaps slightly melancholy, common sharing of fate. Tenderness is deep emotional concern about another being, its fragility, its unique nature, and its lack of immunity to suffering and the effects of time. Tenderness perceives the bonds that connect us, the similarities and sameness between us. It is a way of looking that shows the world as being alive, living, interconnected, cooperating with, and codependent on itself” [*Przemowa noblowska...* 2019: 24].



**Byliśmy
tam – oswajanie
codzienności w terenie
badawczym
i doświadczenia
młodych badaczy**

**We Were There – Learning About
the Everyday Life in the Area Researched
and Experiences of Young Researchers**



Strategie, emocje, działania. O codzienności w terenie badawczym – perspektywa osobista i z oddalenia

Strategies, Emotions, Actions.
On the Everyday Life in the Field Research
– Personal and Distanced Perspectives

Aleksandra Krupa-Ławrynowicz
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Wydział Filozoficzno-Historyczny
Uniwersytet Łódzki

Institute of Ethnology and Cultural Anthropology
Faculty of Philosophy and History
University of Lodz

Gary Alan Fine w tekście *Dziesięć kłamstw etnografii – dylematy etyczne w terenie* przywołuje komentarz socjologa Everetta Hughesa, który zwracał uwagę swoim studentom na to, że zawsze istnieje jakaś „druga strona” naszego działania. Każdy zawód wypracował pewne sposoby postępowania, standardowe procedury, o których byłoby niedyplomatycznie informować osoby spoza branży [Fine 2010: 87]. Nie ukrywajmy, działania trzymane za kulisami, za które nie mają wstępu osoby postronne, służą – także w nauce, tu będziemy posługiwać się przykładem archeologii i etnografii/etnologii/antropologii kulturowej – podtrzymaniu niezbędnych złudzeń. „Prawdziwe życie, jakie rozgrywa się na sali operacyjnej, w kuchni, na boisku baseballowym czy w pokoju sędziowskim, jest odległe od przesyconych wzniosłością potocznych wyobrażeń” – pisze Fine [2010: 87]. Nie chodzi więc – przynajmniej w większości przypadków – o chęć zatajenia oszustwa, ale o potrzebę uwiarygodnienia poprzez idealizowanie obrazu własnej dyscypliny, własnego warsztatu badawczego, wartości i skuteczności własnych badań.

Na studiach uczymy adeptów „klasycznych cnót” [Fine 2010: 89], które ilustrują pewne standardy moralności badawczej, zakorzenione zarówno w samej nauce, jak i w zachodniej tradycji etycznej. Etnograf, antropolog powinien być empatyczny, otwarty i szczerzy. Archeolog – wytrwały, dociekliwy i przewidujący. Kiedy przekonujemy, jak należy uprawiać etnografię i archeologię, kładziemy nacisk na umiejętności „techniczne”, które wiodą do takich przymiotów, jak precyzyjność, spostrzegawczość i przezroczystość. Dbamy też o to, w jaki sposób prezentujemy siebie i swoją pracę, w tym celu sięgając po wybrane praktyki dyskursywne i korzystając z wzorców i narracji dominujących. Dzięki temu budujemy naszą badawczą wspólnotę, zakładając to choćby, że większość jej członków przypisze się do pewnego wspólnego doświadczenia, co zapewni nam „akredytację” we wspólnotowym dyskursie [Ochs, Capps 1996; Wejland 2004b].

Tymczasem gdy znajdujemy się pod presją lub gdy po prostu wpadamy w sieć wymagań, zależności, rutyny i kompromisów, które budują badawczą codzienności, idealizm staje się właściwie luksusem [Becker, Geer, Hughs i in. 1961]. Tu może warto odważyć się na truizm – badacz jest po

In his text *Ten Lies of Ethnography: Moral Dilemmas in Field Research*, Gary Alan Fine quotes a commentary of sociologist Everett Hughes, who used to draw his students' attention to the fact that there always is an 'underside' associated with our work. Every profession developed certain techniques of doing things, standard procedures of which it would be undiplomatic to inform outsiders [Fine 2010: 87]. To be honest, the aim of actions hidden on backstage, where no strangers are allowed, is to maintain the necessary illusion also in science, and in this case we will use the example of archaeology and ethnography/ethnology/cultural anthropology. "The reality of life in an operating room, in a kitchen, on a baseball diamond, or in a judge's chambers is not always the stuff of heroic public images", as Fine puts it [Fine: 2010: 87]. Thus, in most cases, it is not about the intention to conceal deception but about the need to validate one's research tools, values, and effectiveness of one's research by idealising the image of one's discipline.

At the university, we teach students the 'classical virtues' [Fine 2010: 89], which illustrate certain standards of research morality rooted both in science itself and in the Western ethical tradition. Ethnographers and anthropologists should be empathetic, open, and honest. Archaeologists – persistent, inquisitive, and forward-looking. When we teach how ethnography and archaeology should be practised, we emphasise 'technical' skills that lead to such qualities as precision, perceptiveness, and transparency. We are also careful about how we present ourselves and our work, using selected discursive practices and applying dominant patterns and narratives. Thanks to this, we build our research community, assuming that most of its members will join in a certain common experience, which will ensure us 'accreditation' in the community discourse [Ochs, Capps 1996; Wejland 2004b].

However, under pressure or when we simply get entangled in a network of requirements, relationships, routines, and compromises which make up the research daily life, idealism virtually becomes a luxury [Becker, Geer, Hughs et al. 1961]. And here one can venture a truism: researchers are just people equipped with a catalogue of knowledge along with certain skills and competencies. They

prostu człowiekiem, wyposażonym w katalog wiedzy, tych lub innych umiejętności i kompetencji. Bywa zmęczony, zniechęcony, znudzony. Momenty poznawczej satysfakcji, badawczej euforii zdarzają się, ale przecież nie aż tak często. Wiodą do nich godziny pracy i nierzadko żmudnych czynności.

Obszarem niejawności staje się sam akt prowadzenia badań. Czytelnicy, recenzenci, odbiorcy archeologicznych i etnograficznych poczynąń zazwyczaj informowani są o efektach badawczych dociekań. To wszystko zaś, co do nich wiodło, prezentowane jest nader skromnie oraz wybiórczo. Proces wywoływania wiedzy, jaki staje się udziałem badacza od momentu rozpoczęcia prac terenowych aż do chwili wydania tekstu naukowego, jest najczęściej ukrywany i mocno niejasny. Jak zauważa Fred Myers, antropolodzy z reguły ukrywają, z jakiego powodu podjęli swe badania, jak doszli do prezentowanej w pracach wiedzy oraz dlaczego wybrali taką, a nie inną formę jej prezentacji i wyjaśnienia [Myers 1986].

Jednocześnie to właśnie przecież ten ciąg zdarzeń, decyzji metodologicznych i logistycznych, kompromisów i zwątpień składa się na podstawową dla archeologii i etnografii figurę „terenu badawczego”. Wokół definicji terenu, powiększających się granic jego amplifikacji toczą się współczesne debaty dotyczące kondycji i tożsamości antropologii kulturowej, ale też archeologii. „Bycie w terenie” jest nie tylko podstawą praktyki badawczej, ale także skryptem zachowań, gwarancją tzw. prawdy etnograficznej/archeologicznej, podstawą inicjacji w profesję, której – w przypadku etnografii – autorytet był fundowany od czasu antypozytywistycznie zorientowanej antropologii na „zanurzeniu w obcym, egzotycznym świecie” i „byciu wśród badanych ludzi”. Mimo wzmożonej samoświadomości i autorefleksyjności metodologicznej obu nauk, prowokowanych m.in. przez debatę podjętą w publikacji *Writing Culture. The Poetics and Politics of Ethnography* z 1986 r. [*Writing Culture...* 1986], fetysz etnografii i badań terenowych oraz fetysz archeologii i badań terenowych pozostają nienaruszone. „Bycie w terenie” rzadko, przynajmniej w rodzimej literaturze, poddawane jest refleksji. Rozpoznanie to podzielają m.in. redaktorzy tomu *Teren w antropologii. Praktyka badawcza we współczesnej antropologii kulturowej* [Teren w antropologii... 2011], którzy postrzegają tę publikację jako odpowiedź na brak

sometimes get tired, discouraged, and bored. There are moments of cognitive satisfaction, research euphoria, but not very often. They are preceded by hours of work and rather tedious activities.

The very act of conducting research becomes a field of secrecy. Readers, reviewers, and recipients of archaeological and ethnographic activities are usually informed about the effects of research inquiries. However, all that led to them is presented in a very limited and selective manner. The process of triggering knowledge researchers become part of from the moment field research begins until publication of a paper is most often hidden and to a large extent unclear. As Fred Myers notes, anthropologists usually conceal why they undertook their research, how they obtained the knowledge presented in their works, and why they chose a given form of its presentation and explanation [Myers 1986].

At the same time, this very sequence of events, methodological and logistic decisions, compromises, and doubts constitutes the figure of a 'field research', which is of basic significance to archaeology and ethnography. Contemporary discussions concerning the condition and the identity of cultural anthropology and archaeology concentrate on the definition of the 'field' and the extending boundaries of its amplification. 'Being in the field' is not only the basis for research practice but also a script of behaviours, a guarantee of the so-called ethnographic/archaeological truth, and the basis for initiation into a profession, the authority of which – in the case of ethnography since the time of anti-positivist anthropology – was founded on 'immersion in a strange, exotic world' and 'being among the researched people'. Despite heightened self-awareness and methodological self-reflexivity of both sciences provoked by, among others, the debate initiated in *Writing Culture. The Poetics and Politics of Ethnography* [*Writing Culture...* 1986], a totem of ethnography and field research and a totem of archaeology and field research remain unchanged. 'Being in the field' rarely, at least in the Polish literature, is reflected upon. This conclusion is shared by, for example, editors of *Teren w antropologii. Praktyka badawcza we współczesnej antropologii kulturowej* [Teren w antropologii... 2011], who perceive this publication as a response to the lack of deeper reflection

szerszego namysłu nad procesem powstawania „wiedzy terenowej”. W praktyce badań terenowych, ich uwarunkowań logistycznych, finansowych czy wręcz kondycji psychicznej badacza, decydujące okazać się mogą motywacje etyczne [zob. np. Kobyliński 2012a].

Wgląd za kulisy daje dostęp nie tylko do refleksji nad metodą, procesem formowania się wiedzy (czyli „jak”, a nie jedynie „co”), a to jest podstawą chyba wszelkiej wiedzy naukowej, ale daje także możliwość rozpoznania wieloaspektowych doświadczeń, które mają wpływ na wywoływanie wiedzy lub po prostu są nieodzownym elementem „bycia w terenie”.

Dzisiaj wiemy już, że badania terenowe nie są warunkowane wyjazdem w odległe miejsce, nie muszą się wiązać z fizycznym przemieszczaniem się badacza. Zatrzymajmy się jednak przy tym, chciałoby się rzec „klasycznym”, rozumieniu „bycia w terenie”, które zakłada „przestrzenne rozróżnienie pomiędzy domową bazą i zewnętrznym miejscem odkryć” [Clifford 2006: 140]; oznacza „fizyczne opuszczenie «swojego domu» [...], by podróżować «do» i «z» jakiegoś znaczącego *różnego* miejsca [Clifford 2006: 145]; wymaga także czasowego przeniesienia się i bycia w miejscu innym niż swoje.

Habitus badań terenowych wiąże się więc z pewną czasoprzestrzenną praktyką, której można się przyjrzyć przez pryzmat koncepcji chronotopu. Jej twórca – Michaił Bachtin (1895–1975), rosyjski myśliciel i teoretyk literatury definiuje chronotop jako syntetyczną, nawiązującą do różnych nurtów filozoficznych, formalno-treściową kategorię literaturoznawczą, łączącą cechy czasowe i przestrzenne w ramach znaczącej oraz konkretnej narracyjnej całości. Czytamy, że

czas nabiera w chronotopie gęstości, nieprzejrzyistości, staje się czymś artystycznie widzialnym. Przestrzeń wciągnięta w ruch czasu, fabuły, historii, nasyca się ich energią. Cechy czasu odślaniają się w przestrzeni, przestrzeń zaś znajduje w czasie swój sens i miarę [Bachtin 1983: 310].

Można zatem, odwołując się do słów badacza, powiedzieć, że chronotopy mają istotne znaczenie gatunkowe i fabularne:

on the process of ‘field knowledge’ creation. In the practice of field research, its logistical and financial conditions or even the psychological condition of the researcher, ethical motivations may prove decisive [see e.g. Kobyliński 2012a].

A backstage insight not only enables reflection on the method and process of knowledge formation (i.e. ‘how’ and not only ‘what’), but it probably provides a basis for the whole scientific knowledge, allowing to identify multifaceted experiences that have an effect on triggering knowledge or are simply indispensable elements of ‘being in the field’.

Today, we know that field research does not have to involve going to a distant place; it does not require the researcher to move physically. However, let us consider this ‘classical’ understanding of ‘being in the field’, which assumes “a spatial differentiation between the home base and the outside place of discovery” [Clifford 2006: 140]; which means “leaving ‘one’s home’ [...] to travel ‘to’ and ‘from’ a significantly *different* place” [Clifford 2006: 145]; which also requires temporary relocation and staying in a place other than one’s own.

The habitus of field research is thus connected with a certain space-time practice that can be viewed from the perspective of the concept of a chronotype. Its originator – Mikhail Bakhtin (1895–1975), Russian thinker and literary theorist, defines a chronotype as a formal and material literary category that draws on different philosophical currents, combining temporal and spatial qualities within a significant and specific narrative whole. We can read that

in a chronotype, time gains in density and obscurity, and becomes something artistically visible. Space drawn into the movement of time, plot, and story, gets permeated with their energy. The qualities of time get revealed in space, and space finds its meaning and measure in time [Bakhtin 1983: 310].

Therefore, referring to the words of the researcher, it can be said that chronotypes are of great significance in terms of genre and plot:

Stanowią one ośrodki organizujące główne zdarzenia fabularne powieści. W czasoprzestrzeni za-
wiązywane są i rozwiązywane fabularne węzły. Można sformułować tezę, że czasoprzestrzeniom
przypada główna rola w kształtowaniu fabuły [Bachtin 1983: 310–311];

oraz znaczenie przedstawieniowe:

Czas zyskuje w nich charakter czegoś zmysłowego, naocznego; zdarzenia fabularne konkretyzują
się, ucieleśniają. Można o zdarzeniu poinformować, można przy tym dostarczyć ścisłych informacji
o miejscu i czasie jego zaistnienia. Ale zdarzenie nie staje się obrazem. Czasoprzestrzeń zaś stwarza
podstawę umożliwiającą ukazanie i przedstawienie zdarzeń. Dzieje się tak dzięki szczególnemu za-
gęszczeniu i konkretyzacji znaków czasu – czasu ludzkiego życia, czasu historycznego – w określo-
nych częściach przestrzeni. Umożliwia to konstruowanie obrazu zdarzeń w czasoprzestrzeni (wokół
czasoprzestrzeni) [Bachtin 1982: 478].

Odwagi w zabiegu przeniesienia tych literaturoznawczych idei na grunt kultury i jej opowieści do-
daje sam Bachtin, który twierdził, iż mimo nieusuwalnej granicy między światem w dziele literackim
przedstawionym a światem realnym, literatura jest żywa tylko wtedy, gdy naśladuje rzeczywistość,
gdy zapis literacki jest przedłużeniem realnego dziania się, gdy literatura wyrasta z życia [zob. Bachtin
1982]. To ścisłe powiązanie życia i opowieści, opowieści i życia tworzy też przekonujące oraz dobrze
uzasadnione podstawy antropologii narratywnej [zob. np. Ricoeur 1993]. Bachtinowski chronotop,
dostrzeżony zresztą względnie późno, najpierw uznany za neologizm, był ponadto wielokrotnie prze-
kładany na języki innych nauk i praktyk: Jungowskiej psychoanalizy, socjologii literatury Pierre'a Bo-
urdieu, krytyki kulturowej, narratologii Michaela Riffaterre'a. Wciąż z powodzeniem promieniuje silnie
na zewnątrz literaturoznawczego dyskursu, rozpoczynając tym samym niejako swój drugi żywot, m.in.
w dyskursie psychologicznym, planowaniu urbanistycznym czy projektowaniu muzealnych ekspozycji.

They constitute means that organise the main events in a novel. Narrative knots get tied and untied
in the space-time. One can advance a thesis that space-time continua play a crucial role in the shaping
of narratives [Bachtin 1983: 310–311];

and in representational terms:

Within them, time becomes something sensual, obvious; narrative events crystallise and materialise.
One can inform about an event, providing specific information about the time and place of its occur-
rence. However, the event does not become an image. Space-time provides a basis for revealing and
presenting events. This is caused by special concentration and specification of the signs of time – the
time of human life, historical time – in specific segments of space. This allows to construct an image
of events in space-time (around time-space) [Bachtin 1982: 478].

Bachtin himself encourages to transfer these literary ideas to culture and its narratives, claiming
that despite the unremovable boundary between the world presented in a literary work and the
real world, literature is only alive when it mimics the reality, when the literary record is an exten-
sion of the real action, and when literature stems from life [cf. Bachtin 1982]. This close relationship
between life and story, story and life, also creates a convincing and well-substantiated basis for
narrative anthropology [cf. e.g. Ricoeur 1993]. Bachtin's chronotope, discovered relatively late and
first classified as a neologism, has been frequently translated into the languages of other scienc-
es and practices: Jungian psychoanalysis, literary sociology by Pierre Bourdieu, cultural criticism,
and Michael Riffaterre's narratology. It still successfully radiates outside the literary discourse,
where it begins its second life in, among others, the psychological discourse, urban planning, and
museum exhibition design.

Głównym chronotopem badań terenowych, dzięki któremu można byłoby rozwijać refleksję na temat praktyk etnografów i archeologów, jest chronotop codzienności badawczej lub inaczej – chronotop codzienności w terenie. Codzienność, także ta w terenie badawczym, składa się bowiem z kulturowo ukształtowanych i uporządkowanych wydarzeń oraz zachowań, mieści się w określonej przestrzeni i w określonym czasie, wśród określonego zestawu rekwizytów, wymagających od uczestników określonego sposobu zachowania.

Codziennosc w terenie nie jest oczywiście tą elementarną – chciałoby się rzec – pierwszą rzeczywistością nikogo z nas, „rzeczywistością podstawową” [zob. Berger, Luckmann 1983], ale przez ten określony czas w określonej przestrzeni jest rzeczywistością dominującą, „pod ręką”. Codziennosc w terenie wypełnia praca badawcza, konfrontacje z innością, ustalanie, negocjowanie i znajdowanie rozwiązań, kontakty z lokalną społecznością i relacje z innymi członkami zespołu badawczego. Na codzienność w terenie składają się czynności higieniczne, przygotowywanie i spożywanie posiłków, odpoczynek i sen.

O tym, co buduje chronotop codzienności w terenie badawczym etnografowie i archeolodzy informują rzadko. Informacje spoza głównego protokołu badawczego zamieszczone są niekiedy w pamiętnikach, dziennikach i notatkach terenowych. Wszystkie te formuły zapisu nie mają jednak charakteru publicznego, rządzą się bardzo zindywidualizowanymi regułami i są najczęściej strzeżone przez autorów.

Jednocześnie niemal zgodny chór badaczy podkreśla ich wartość, także w zakresie statusu danych empirycznych pochodzących z owych zapisków [Sanjek 1990; Walford 2009; *Writing Ethnographic Fieldnotes* 1995 i in.]. Nie tylko pomagają one „zapamiętać” bogactwo szczegółowych informacji dotyczących zdarzeń, procesów, kontekstów, emocji, ale także pozwalają „na utrwalenie bieżącego zapisu wstępnych rozważań analitycznych i protokoncepcji” [Lofland, Snow, Anderson i in. 2009: 167].

Chociaż noty terenowe pisane są przez wielu badaczy, to, jak twierdzi Katarzyna Kaniowska,

ściśła definicja *fieldnotes* nie istnieje, ale przyjęto się zwykle rozumieć przez nie właściwie wszelkie pisane świadectwo, ów pierwszy efekt badań terenowych, względnie „surowy” tekstualny dowód

The main chronotype of field research, which would allow to develop reflection on the practices of ethnographers and archaeologists, is the chronotype of research daily life or, in other words, the chronotype of the daily life in the field. The daily life, also in the field, consists of culturally determined and ordered events and behaviours, is located in specific space and time, and is surrounded by a set of props requiring participants to behave in a specific manner.

Obviously, the daily life in the field is not elementary or, as one could put it, the first reality of any of us, ‘the basic reality’ [cf. Berger, Luckmann 1983], however, during the time spent in specific space, it is the dominant reality ‘at hand’. The daily life in the field is filled with research work, confrontations with otherness, negotiation and search for solutions, contacts with the local community, and relationships with other members of the research team. The daily life in the field consists of hygiene routines, preparing and eating meals, rest, and sleep.

Ethnographers and archaeologists rarely inform about the constituents of the daily life in the field. Information not included in the main research protocol is sometimes found in diaries, journal, and field notes. None of these types of records, however, is public, they are governed by individualised rules, and are most frequently kept by their authors secret.

At the same time, researchers nearly unanimously emphasise their value, also with regard to the status of empirical data found in these notes [Sanjek 1990; Walford 2009; *Writing Ethnographic Fieldnotes* 1995 et al.]. They not only help to ‘remember’ the wealth of details concerning events, processes, contexts, and emotions, but also allow to “retain ongoing records of initial analytical deliberations and protoconcepts” [Lofland, Snow, Anderson et al. 2009: 167].

Even though field notes are taken by many researchers, according to Katarzyna Kaniowska,

they have no exact definition, but they are usually understood as virtually all written records, the very first effects of field research, or ‘raw’ textual evidence of the researcher’s contact with the object of

zetknięcia się badacza z przedmiotem jego obserwacji, doświadczeń, obcowania z ludźmi, obiektami i sytuacjami wybranej kultury. To pierwsze świadectwo ma stanowić bazę danych dla późniejszych generalizacji, syntez czy teoretycznego oglądu [Kaniowska 1995: 282].

Są one „autorskim zapisem poprzedzonym czyimś wyborem treści uznanych za konieczne lub znaczące i czynionym w czyimś indywidualnym, kulturowo skodyfikowanym języku. Zapis ten pośredniczy więc pomiędzy rzeczywistością a jej odbiorcą; jest zatem tej rzeczywistości interpretacją” [Kaniowska 1995: 282]. Tak rozumiany proces interpretacji obserwowanych/zapamiętanych zdarzeń w terenie jest wypadkową szeregu czynników, zarówno osobistych (wrażliwość, spostrzegawczość, otwartość badacza i in.), jak i wynikających ze specyfiki pracy i pozycji badacza w terenie. Notatki terenowe są ponadto polifoniczne, „pełne pogłosów i przywołań cudzych wypowiedzi, niezorganizowanych jeszcze w dyskurs podporządkowany autorskiej intencji antropologa” [Rakoczy 2014: 80], któremu stopniowo badacz nadaje spójność i wydobywa ukryte znaczenia.

Treść i forma *fieldnotes* wynikają i z tego, że w chronotopie codzienności w terenie badawczym trudno przeprowadzić wyraźną granicę pomiędzy poszczególnymi taktykami badawczymi i tym, co jest częścią profesjonalizmu zawodowego, a tym, co stanowi element naszego ludzkiego istnienia w świecie. Szczególnie widać to w spisywanych przez badaczy dziennikach terenowych, w których utrwalane są nie tylko samodyscyplinujące informacje i fakty, ale także przeżycia i odczucia, wrażenia estetyczne i emocjonalne, doświadczenia, „myśli, na które nie ma miejsca gdzie indziej” [Deredas, Piotrowska 2013: 265].

Projekt badawczy *Miejsca pamięci i zapomnienia. Badania interdyscyplinarne północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej* realizowany był przez 65 miesięcy (od lipca 2014 r. do grudnia 2019 r.).

their observations, experiences, and communion with people, objects, and situations of a selected culture. This very first testimony is to constitute a database for further generalisations, syntheses, or theoretical examination [Kaniowska 1995: 282].

They form “an original record preceded by someone’s selection of content deemed necessary or significant, made in someone’s individual, culturally codified language. Thus, this record acts as an intermediary between reality and its recipient; therefore, it is an interpretation of this reality” [Kaniowska 1995: 282]. Understood in such a way, the process of interpretation of observed/remembered events in the field is a product of a number of factors, both personal (researcher’s sensitivity, perceptiveness, openness etc.) and those connected with the nature of the work and the researcher’s position in the field. Field notes are also polyphonic, “full of echoes and citations of the words of others, not yet organised into a discourse subordinated to the anthropologist’s original intention” [Rakoczy 2014: 80], to which the researcher gradually grants coherence and extracts hidden meanings.

The content and the form of field notes result from the fact that within the chronotype of the daily life in the field it is difficult to establish a clear boundary between different research tactics and parts of professionalism as well as elements of our human existence in the world. It is particularly visible in field journals written by researchers, which include not only self-disciplinary information and facts but also experiences and sensations, aesthetic and emotional impressions, personal encounters, and “thoughts for which there is no place elsewhere” [Deredas, Piotrowska 2013: 265].

The research project *Miejsca pamięci i zapomnienia. Badania interdyscyplinarne północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej* (Places of Memory and Oblivion. Interdisciplinary Research of the Northern

Przedmiotem podjętych prac badawczych stały się miejsca w krajobrazie, ważne dla lokalnych społeczności, obecne w dyskursie wspólnotowym (lokalna, zbiorowa pamięć, wiedza, opowieść), choć rzadko w dyskursie oficjalnym (opracowania naukowe, krajoznawcze), wpisujące się i tworzące lokalną tożsamość oraz dziedzictwo kulturowe.

Projekt w koncepcji i w realizacji miał charakter „terenowy”. Zarówno przedmiot, jak cel badań ściśle związane były z prowadzonymi w pięciu gminach jurajskich etnograficznymi i archeologicznymi badaniami terenowymi. Dla członków interdyscyplinarnego zespołu badawczego organizowane były objazdy terenowe, a w latach 2015–2017, każdego roku, przeprowadzane były prace terenowe. W okresach wiosennych realizowano dziesięciodniowe wstępne badania etnograficzne, w okresach letnich – czternastodniowe weryfikacyjne badania etnograficzne i miesięczne archeologiczne.

Skalę przeprowadzonych badań etnograficzno-archeologicznych najlepiej ilustrują zestawienia liczbowe: pięć gmin objętych badaniami (Janów, Lelów, Mstów, Olsztyn, Przyrów), 677 spotkań badawczych z 746 rozmówcami (mieszkańcami badanych gmin), 1835 zarejestrowanych w terenie miejsc pamięci i miejsc zapomnienia, 190 obiektów badanych metodami archeologicznymi (178 jedynie metodami nieinwazyjnymi, 12 metodą sondażową).

W projekcie prowadzono także, nastawione na praktykę społeczną, działania angażujące i aktywizujące mieszkańców. W każdej z pięciu badanych gmin zorganizowano sesję naukową omawiającą wyniki eksploracji etnograficznych, przygotowano 10 wystaw prezentujących materiały etnograficzne oraz archeologiczne, przeprowadzono otwarte konsultacje społeczne oraz dyskusje grupowe z lokalnymi ekspertami. W 13 wsiach zorganizowano warsztaty animacyjne dla dzieci, służące podtrzymaniu tożsamości lokalnej, pamięci pokoleniowej i dziedzictwa kulturowego wspólnoty.

Doświadczenie „bycia w terenie” dotyczyło przede wszystkim bardzo młodych badaczy, którzy uczestniczyli w pracach terenowych. W ciągu trzech sezonów badawczych było to 99 studentów i doktorantów etnologii i antropologii kulturowej oraz archeologii.

Part of the Polish Jurassic Highland was conducted over 65 months (from July 2014 to December 2019). Subjects of the research carried out were places in the landscape that are important to local communities and present in the community discourse (local and collective memory, knowledge, story) but rarely in the official discourse (academic or tourist publications), relating to and creating the local identity and cultural heritage.

The project, both in terms of concept and implementation, was a 'field' project. The subject and the aim of the research were closely related to ethnographic and archaeological field research conducted in 5 Jurassic communes. Field tours were organised for members of an interdisciplinary research team, and field work was carried out every year, from 2015 to 2017. In the spring, ten-day initial ethnographic research was conducted, and in the summer – fourteen-day verification ethnographic research and month-long archaeological research.

The extent of ethnographic and archaeological research carried out is best reflected by the following numbers: five communes studied (Janów, Lelów, Mstów, Olsztyn, and Przyrów), 677 research meetings with 746 interviewees (inhabitants of the communes studied), 1835 registered places of memory and oblivion in the field, 190 objects studied using archaeological methods (178 studied using only non-invasive methods and 12 studied using probing excavations).

The project also included activities involving and stimulating local inhabitants, mostly oriented towards social practice. In each of the five communes studied, a scientific session was organised to discuss the results of ethnographic exploration, and ten exhibitions were held to present both ethnographic and archaeological materials; social consultations and group discussions with local experts were also held. Workshops for children were organised in thirteen villages to maintain the local identity, generational memory, and cultural heritage of the community.

The experience of 'being in the field' mostly concerned very young researchers who took part in field work. Over three research seasons, these were ninety-nine MA and PhD students of ethnology and cultural anthropology and archaeology.

Jednym z elementów jurajskiej praktyki badawczej było prowadzenie dzienników terenowych. To w nich studenci inwentaryzowali swoje codzienne zadania, zapisywali spostrzeżenia, odnotowywali sytuacje zwyczajne i niezwykłe [zob. tekst Sebastiana Latochy w tym tomie]. Chronotyp codzienności w terenie badawczym można także odnaleźć w bogatej dokumentacji fotograficznej, która była prowadzona skrupulatnie przez wszystkie lata trwania projektu. Obejmuje ona nie tylko zdjęcia miejsc bezpośrednio związanych z podjętym tematem badawczym, rejestrację procedur metodologicznych, ale także ujęcia zdarzeń i momentów niewpisujących się wprost w badawczy protokół, a jednak będących ilustracją „bycia w terenie”. ●



II. 1. Studenci etnologii w drodze na badania terenowe w gminie Mstów. Dworzec PKS w Częstochowie. Fot. K. Wielocha, czerwiec 2015 r.

Fig. 1. Ethnology students on their way to field research in the Mstów Commune. The bus station in Częstochowa. Photograph by K. Wielocha, June 2015.



II. 2. Informujemy mieszkańców gminy Przyrów o rozpoczynających się niebawem badaniach etnograficznych. Na zdjęciu dr A. Krupa-Ławrynowicz. Knieja. Fot. O. Ławrynowicz, kwiecień 2017 r.

Fig. 2. We are informing inhabitants of the Przyrów Commune about the upcoming ethnographic research. The photograph shows PhD. A. Krupa-Ławrynowicz. Knieja. Photograph by O. Ławrynowicz, April 2017.

One of the elements of the Jurassic research practice was keeping field journals. Students used them to inventory their everyday tasks, to write down their observations, and to describe typical and untypical situations [cf. Sebastian Latocha's text in this volume]. The chronotype of the daily life of an researcher in the field can also be found in abundant photographic documentation meticulously kept over all the years of the project. It does not only include photographs directly connected with the research subject and registration of methodological procedures, but also shots of events and moments that do not directly form a part of the research protocol but illustrate the fact of 'being in the field'. ●



II. 3. Zdjęcia studenckich tandemów prowadzących badania w gminie Przyrów w 2017 r. Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, czerwiec 2017 r.

Fig. 3. Photographs of student teams conducting research in the Przyrów Commune in 2017. Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, June 2017.

II. 4. Zdjęcie grupowe – zespół etnografów prowadzących badania w gminie Janów (od lewej: Maciej Majewski, Kinga Huszczo, Anna Syroishka, prof. dr hab. Grażyna Ewa Karpińska, Ewa Sęderecka, Krzysztof Ozimski, Krzysztof Dobiński, Ewa Piątek, Patrycja Pawełkiewicz, prof. dr hab. Andrzej Paweł Wejland, Emilia Pach, Sara Kucharska, Joanna Pryczek). Nasza baza w Złotym Potoku. Fot. O. Ławrynowicz, kwiecień 2016 r.

Fig. 4. A group photograph – a team of ethnographers conducting research in the Janów Commune (from the left: Maciej Majewski, Kinga Huszczo, Anna Syroishka, PhD. Professor Grażyna Ewa Karpińska, Ewa Sęderecka, Krzysztof Ozimski, Krzysztof Dobiński, Ewa Piątek, Patrycja Pawełkiewicz, PhD. Professor Andrzej Paweł Wejland, Emilia Pach, Sara Kucharska, and Joanna Pryczek). Our base in Złoty Potok. Photograph by O. Ławrynowicz, April 2016.



II. 5. Zdjęcie grupowe – zespół archeologów prowadzących badania w gminie Przyrów (od lewej: mgr Łukasz Sierpowski, Łucja Matusiak, mgr Piotr Torłop, mgr Krzysztof Pietrzak, mgr Magdalena Majorek, dr Aleksandra Krupa-Ławrynowicz, dr Olgierd Ławrynowicz, Magdalena Szauer, Paulina Krakowska, Irena Podolska, Bartosz Rosiak, Krzysztof Wiliński, Edyta Dregier, Piotr Stanałowski, Jagoda Mościcka, Damian Odzimek). Nasza baza w Sygontce. Fot. A. Olczyk, lipiec 2017 r.

Fig. 5. A group photograph – a team of archaeologists conducting research in the Przyrów Commune (from the left: MA Łukasz Sierpowski, Łucja Matusiak, MA Piotr Torłop, MA Krzysztof Pietrzak, MA Magdalena Majorek, PhD. Aleksandra Krupa-Ławrynowicz, PhD. Olgierd Ławrynowicz, Magdalena Szauer, Paulina Krakowska, Irena Podolska, Bartosz Rosiak, Krzysztof Wiliński, Edyta Dregier, Piotr Stanałowski, Jagoda Mościcka, and Damian Odzimek). Our base in Sygontka. Photograph by A. Olczyk, July 2017.



II. 6. Nasz grantobus. Niestrudzony, niezawodny, zawsze docierający do celu. Służył nam wiernie przez wszystkie sezony badań. To dzięki niemu byliśmy w najdalszych zakątkach północnej Jury. O skrótach wiodących przez leśne dukty, bagna i pustkowia opowiadać może każdy, kto nim podróżował. Na zdjęciu Anna Szrenk (studentka etnologii) wskazuje do grantobusa po przeprowadzonym wywiadzie etnograficznym w gminie Mstów; za kierownicą (zawsze) dr Olgierd Ławrynowicz (kierownik projektu). Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, kwiecień 2015 r.

Fig. 6. Our Grantobus. Tireless, reliable, and always taking us to our destination. It served us faithfully during all research seasons. Thanks to it, we saw the most distant spots in the Polish Jurassic Highland. Anyone who travelled by it has something to say about shortcuts down forest tracks, through marshes and a wilderness. The photograph shows Anna Szrenk (ethnology student) jumping into the Grantobus after an ethnographic interview in the Mstów Commune, with PhD. Olgierd Ławrynowicz (project manager) behind the wheel (as usual). Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, April 2015.

II. 7. Przystanek PKS w Nakle (gm. Lelów) – dotarcie do rozmówców nie zawsze jest łatwe. Na zdjęciu Mateusz Janiak i Szymon Prokopczyk (studenci etnologii). Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, kwiecień 2016 r.

Fig. 7. A bus stop in Nakło (Lelów Commune) – reaching interviewees is not always easy. The photograph shows Mateusz Janiak and Szymon Prokopczyk (ethnology students). Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, April 2016.



II. 8. Etnograf na rozdrożu, czyli badacz w drodze na kolejne spotkanie badawcze w gminie Przyrów. Na zdjęciu Dominik Kopczyk (student etnologii). Fot. P. Gwadera, kwiecień 2017 r.

Fig. 8. An ethnographer at the crossroads, i.e. a researcher on his way to a research meeting in the Przyrów Commune. The photograph shows Dominik Kopczyk (ethnology student). Photograph by P. Gwadera, April 2017.



II. 9. Jedną z podstawowych aktywności w trakcie badań terenowych – chodzenie. Na zdjęciu, wyposażona w atrybuty etnografa (dyktafon, aparat fotograficzny, notatki), Noemi Szczepańska (studentka etnologii). Okolice Bolesławowa (gm. Przyrów). Fot. Z. Gocek, lipiec 2017 r.

Fig. 9. One of the basic activities during field research: walking. The photograph shows Noemi Szczepańska (ethnology student) equipped with ethnographer's attributes (a tape recorder, a camera, notes). Area near Bolesławów (Przyrów Commune). Photograph by Z. Gocek, July 2017.

II. 10. Nie wszystko można przewidzieć w planie badawczym – na przykład pogody. Na zdjęciu moknie Weronika Krasieńska (studentka etnologii). Przyrów. Fot. M. Kaczmarek, kwiecień 2017 r.

Fig. 10. Not everything can be predicted in the research plan, e.g. the weather. The photograph shows Weronika Krasieńska (ethnology student) in the rain. Przyrów. Photograph by M. Kaczmarek, April 2017.



II. 11. Trudny interdyscyplinarnej eksploracji terenowej. Na zdjęciu historyczka sztuki (dr Irmina Gadowska), assekurowana przez archeologa (mgra Aleksandra Andrzejewskiego), zapoznaje się z terenem fortyfikacji z II wojny światowej w okolicach Przyimiłowic (gm. Olsztyn). Fot. O. Ławrynowicz, wrzesień 2014 r.

Fig. 11. The hardship of interdisciplinary field exploration. The photograph shows art historian (PhD. Irmina Gadowska), supported by archaeologist (MA Aleksander Andrzejewski), exploring WWII fortifications near Przyimiłowice (Olsztyn Commune). Photograph by O. Ławrynowicz, September 2014.



II. 12. Nie zawsze dystanse pomiędzy badanymi wsiami pokonuje się w samotności. Na zdjęciu Anna Syroishka i Ewa Sęderecka (studentki etnologii) w asyście miejscowych psów. Lgoczanka (gm. Janów). Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, kwiecień 2016 r.

Fig. 12. The distance between the villages studied does not have to be covered alone. The photograph shows Anna Syroishka and Ewa Sęderecka (ethnology students) accompanied by local dogs. Lgoczanka (Janów Commune). Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, April 2016.

II. 13. „Od drzwi do drzwi, od domu do domu”, czyli etnograficzna codzienność terenowa. Na zdjęciu Kalina Wielocha i Sandra Guzek (studentki etnologii). Krasice (gm. Mstów). Fot. O. Ławrynowicz, kwiecień 2015 r.

Fig. 13. “From door to door, from house to house” or the ethnographic daily life in the field. The photograph shows Kalina Wielocha and Sandra Guzek (ethnology students). Krasice (Mstów Commune). Photograph by O. Ławrynowicz, April 2015.



II. 14. Kinga Huszczo (studentka etnologii) lokalizuje na mapie miejsce opisane przez rozmówcę. Janów (gm. loco). Fot. K. Dobiński, kwiecień 2016 r.

Fig. 14. Kinga Huszczo (ethnology student) is looking for the place described by an interviewee on a map. Janów (commune capital). Photograph by K. Dobiński, April 2016.



II. 15. Małgorzata Płuciennik (studentka etnologii) z rozmówcą w drodze do miejsca opisanego w trakcie wywiadu etnograficznego. Okolice Jaskrowa (gm. Mstów). Fot. A. Szrenk, kwiecień 2015 r.

Fig. 15. Małgorzata Płuciennik (ethnology student) with an interviewee on their way to a place described during an ethnographic interview. Area near Jaskrów (Mstów Commune). Photograph by A. Szrenk, April 2015.

II. 16. Poszukiwanie rozmówców. Kalina Wielocha (studentka etnologii) w Lelowie (gm. *loco*). Fot. J. Badji, kwiecień 2016 r.

Fig. 16. Looking for interviewees. Kalina Wielocha (ethnology student) in Lelów (commune capital). Photograph by J. Badji, April 2016.



II. 17. W trakcie wywiadu etnograficznego. Kalina Wielocha (studentka etnologii) z rozmówczynią we wsi Krasice (gm. Mstów). Fot. Sandra Guzek, kwiecień 2015 r.

Fig. 17. An ethnographic interview. Kalina Wielocha (ethnology student) with an interviewee in the village of Krasice (Mstów Commune). Photograph by Sandra Guzek, April 2015.



II. 18. Przy stole, nad albumami z fotografiami. Andrzej Jagodziński (student etnologii) z rozmówczynią we wsi Turów (gm. Olsztyn). Fot. B. Weininger, kwiecień 2015 r.

Fig. 18. At a table, over photo albums. Andrzej Jagodziński (ethnology student) with an interviewee in the village of Turów (Olsztyn Commune). Photograph by B. Weininger, April 2015.

II. 19. Kinga Huszczo (studentka etnologii) przymierza strój członkini Zespołu Folklorystycznego „Janowianie”, z którą właśnie przeprowadziła wywiad. Janów. Fot. K. Dobiński, kwiecień 2016 r.

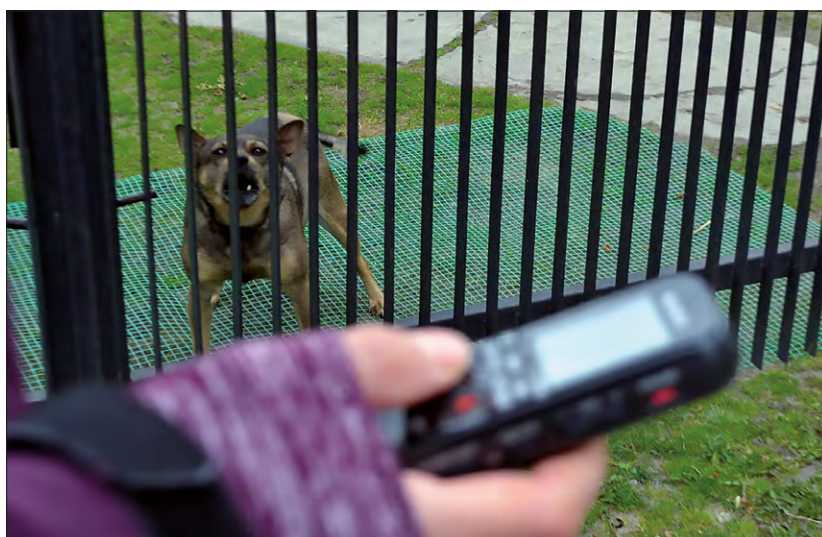
Fig. 19. Kinga Huszczo (ethnology student) is trying on a dress of a member of the 'Janowianie' folk group she just interviewed. Janów. Photograph by K. Dobiński, April 2016.



II. 20. W trakcie konsultacji społecznych. Na zdjęciu, razem z mieszkańcem gminy Olsztyn, Ada Florentyna Pawlak, Matylda Borczyńska i Maciej Pogonowicz (studenci etnologii). Olsztyn. Fot. E. Urban, czerwiec 2015 r.

Fig. 20. Social consultations. The photograph shows Ada Florentyna Pawlak, Matylda Borczyńska, and Maciej Pogonowicz (ethnology students) with inhabitants of the Olsztyn Commune. Olsztyn. Photograph by E. Urban, June 2015.

II. 21. Radość Noemi Szczepańskiej (studentki etnologii) po udanym wywiadzie w gminie Przyrów. Fot. Z. Gocek, kwiecień, 2017 r.
Fig. 21. The joy of Noemi Szczepańska (ethnology students) after a successful interview in the Przyrów Commune. Photograph by Z. Gocek, April 2017.



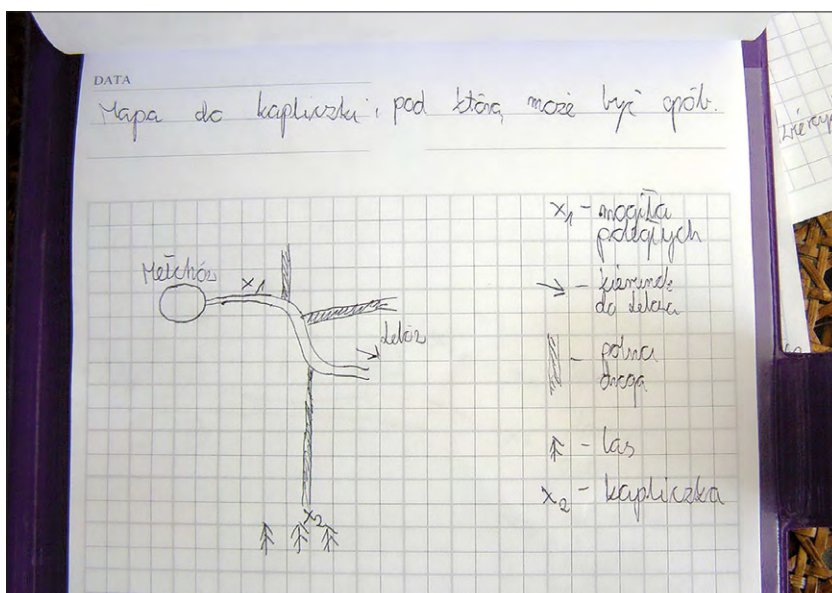
II. 22. Fieldrecording lub metafora trudnej sytuacji badawczej. Fot. K. Wielocha, kwiecień 2015 r.
Fig. 22. Field recording or a metaphor of a difficult research situation. Photograph by K. Wielocha, April 2015.



II. 23. Uzupełnianie notatek terenowych w terenie. Na zdjęciu Anna Szrenk (studentka etnologii). Mstów. Fot. M. Płóciennik, kwiecień 2015 r.
Fig. 23. Taking field notes in the field. The photograph shows Anna Szrenk (ethnology student). Mstów. Photograph by M. Płóciennik, April 2015.

II. 24. W badaniach miejsc w krajobrazie ważne jest precyzyjne wskazywanie lokalizacji. Mapa-notatka etnografa. Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, kwiecień 2016 r.

Fig. 24. When studying places within a landscape it is important to precisely indicate location. Ethnographer's map/note. Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, April 2016.



II. 25. Wytyczanie sondażu archeologicznego. Na zdjęciu Piotr Stanałowski (student archeologii) i mgr Łukasz Sierpowski. Staromieście (Brzozowej Górze) (gm. Lelów). Fot. O. Ławrynowicz, lipiec 2016 r.

Fig. 25. Planning an archaeological survey. The photograph shows Piotr Stanałowski (archaeology student) and MA Łukasz Sierpowski. Staromieście (Brzozowa Góra) (Lelów Commune). Photograph by O. Ławrynowicz, July 2016.



II. 26. Krzysztof Wiliński (student archeologii) wykonuje pomiar wysokości na stanowisku archeologicznym w Kniei (gm. Przyrów). Fot. O. Ławrynowicz, lipiec 2017 r.

Fig. 26. Krzysztof Wiliński (archaeology student) measuring altitude at an archaeological site in Knieja (Przyrów Commune). Photograph by O. Ławrynowicz, July 2017.

II. 27. Adria Łuczak (studentka archeologii) dokumentuje profil sondażu archeologicznego. Las Jaskrowski (gm. Mstów).

Fot. M. Bartczak, czerwiec 2015 r.

Fig. 27. Adria Łuczak (archaeology student) documenting the profile of an archaeological survey. The Jaskrów Forest (Mstów Commune). Photograph by M. Bartczak, June 2015.



II. 28. Eksploracja w piasku przemieszanym z gliną i kamieniami nie jest łatwa. Na zdjęciu Aleksandra Uniszewska, Sandra Krakowska i Sandra Guzek (studentki archeologii). Góra Skarzawa (gm. Mstów).

Fot. M. Bartczak, czerwiec 2015 r.

Fig. 28. Exploration in sand mixed with clay and stones is not easy. The photograph shows Aleksandra Uniszewska, Sandra Krakowska, and Sandra Guzek (archaeology students). Góra Skarzawa (Mstów Commune). Photograph by M. Bartczak, June 2015.



II. 29. Współpraca przy dokumentacji stratygrafii w sondażu archeologicznym. Na zdjęciu Damian Odzimek i Jagoda Mościcka (studenci archeologii). Klasztor św. Anny w Aleksandrówce (gm. Przyrów).

Fot. O. Ławrynowicz, lipiec 2017 r.

Fig. 29. Work on documentation of stratigraphy in an archaeological survey. The photograph shows Damian Odzimek and Jagoda Mościcka (archaeology students). St. Anna's Monastery in Aleksandrówka (Przyrów Commune). Photograph by O. Ławrynowicz, July 2017.





II. 30. Tworzenie polowego planu sytuacyjnego stanowiska archeologicznego w Kniei (gm. Przyrów). Fot. K. Wiliński, lipiec 2017 r.

Fig. 30. Creation of a field site plan for an archaeological site in Knieja (Przyrów Commune). Photograph by K. Wiliński, July 2017.



II. 31. Wydobywanie fragmentów macew z dna rzeki Warty. Na zdjęciu Piotr Stanałowski, Krzysztof Wiliński (studenci archeologii). Fot. O. Ławrynowicz, lipiec 2015 r.

Fig. 31. Recovering fragments of tombstones from the bottom of the Warta River. The photograph shows Piotr Stanałowski and Krzysztof Wiliński (archaeology students). Photograph by O. Ławrynowicz, July 2015.



II. 32. Archeologia dla etnologów, czyli studenci etnologii – Szymon Prokopczyk (na zdjęciu po lewej) i Maciej Majewski (na zdjęciu po prawej) uczą się od studenta archeologii – Piotra Stanałowskiego eksploracji przy użyciu szpadla. Staromieście (Brzozowa Góra) (gm. Lelów). Fot. W. Duda, lipiec 2016 r.

Fig. 32. Archaeology for ethnologists, i.e. ethnology students – Szymon Prokopczyk (on the left) and Maciej Majewski (on the right) learning exploration using a spade from archaeology student – Piotr Stanałowski. Staromieście (Brzozowa Góra) (Lelów Commune). Photograph by W. Duda, July 2016.



II. 33. Codzienne spotkanie zespołu. Na zdjęciu od lewej: Małgorzata Płociennik, Adrian Kaletka, Anna Szrenk, dr Aleksandra Krupa-Ławrynowicz, Kalina Wielocha, Mateusz Sosnowski, Monika Kowalczyk, Justyna Badji, Anna Szadkowska. Nasza baza w Mstówie (gm. *loco*). Fot. O. Ławrynowicz, kwiecień 2015 r.

Fig. 33. A daily team meeting. From the left: Małgorzata Płociennik, Adrian Kaletka, Anna Szrenk, PhD. Aleksandra Krupa-Ławrynowicz, Kalina Wielocha, Mateusz Sosnowski, Monika Kowalczyk, Justyna Badji, and Anna Szadkowska. Our base in Mstów (commune capital). Photograph by O. Ławrynowicz, April 2015.

II. 34. Przygotowania do etnograficznych i archeologicznych warsztatów animacyjnych dla dzieci w gminie Mstów. Mstów (gm. *loco*). Fot. O. Ławrynowicz, czerwiec 2015 r.

Fig. 34. Preparations for ethnographic and archaeological workshops for children in the Mstów Commune. Mstów (commune capital). Photograph by O. Ławrynowicz, June 2015.

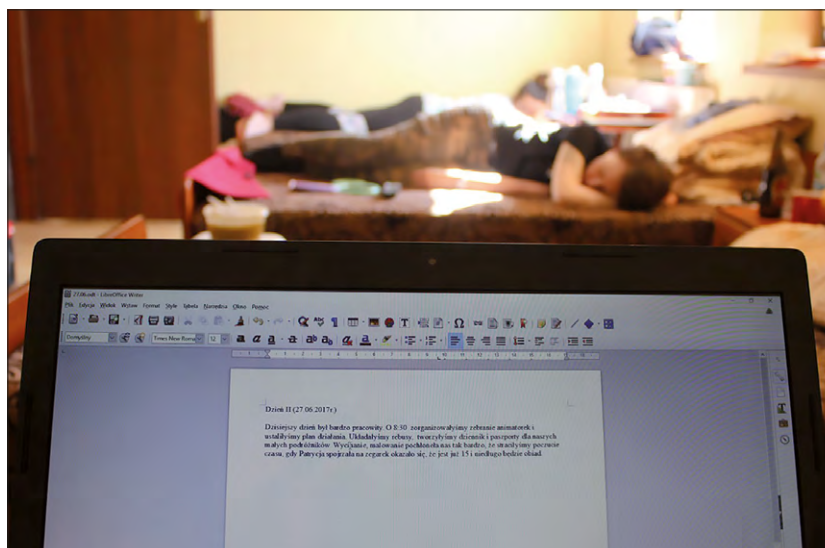


II. 35. Przygotowania do wystawy prezentującej wyniki prac archeologicznych w gminie Mstów. Na zdjęciu od lewej: Krzysztof Wiliński, Wojciech Rutkowski, Maciej Malinowski, Piotr Stanałowski, Ewelina Miksa, Adria Łuczak, Małgorzata Niechajewicz, Marcel Bartczk (studenci archeologii). Mstów (gm. *loco*). Fot. O. Ławrynowicz, lipiec 2015 r.

Fig. 35. Preparations for an exhibition presenting the results of archaeological work in the Mstów Commune. From the left: Krzysztof Wiliński, Wojciech Rutkowski, Maciej Malinowski, Piotr Stanałowski, Ewelina Miksa, Adria Łuczak, Małgorzata Niechajewicz, and Marcel Bartczk (archaeology students). Mstów (commune capital). Photograph by O. Ławrynowicz, July 2015.

II. 36. Na pierwszym planie – wpis do dziennika terenowego. Na drugim planie – zmęczona badaczka. Sygontka (gm. Przyrów). Fot. A. Mariasiewicz, lipiec 2017 r.

Fig. 36. In the foreground: an entry in a field journal. In the background: a tired researcher. Sygontka (Przyrów Commune). Photograph by A. Mariasiewicz, July 2017.



II. 37. Opracowywanie, porządkowanie, uzupełnianie dokumentacji. Na zdjęciu od lewej: Justyna Badji, Małgorzata Płuciennik, Adrian Kaletka, Anna Szrenk, Mateusz Sosnowski (studenci etnologii), dr Aleksandra Krupa-Ławrynowicz i nieodzowne wyposażenie współczesnego etnografa. Mstów (gm. loco). Fot. O. Ławrynowicz, kwiecień 2015 r.

Fig. 37. Preparing, organising, and completing documentation. From the left: Justyna Badji, Małgorzata Płuciennik, Adrian Kaletka, Anna Szrenk, Mateusz Sosnowski (ethnology students), PhD. Aleksandra Krupa-Ławrynowicz, and the indispensable equipment of a contemporary ethnographer. Mstów (commune capital). Photograph by O. Ławrynowicz, April 2015.

II. 38. Zebranie interdyscyplinarnego zespołu badawczego. Na zdjęciu od lewej: prof. dr hab. Andrzej Paweł Wejland (socjolog, etnolog), dr Olgierd Ławrynowicz (archeolog), dr Michał Rak (archeolog), dr Irmina Gadowska (historyczka sztuki), dr Aleksandra Krupa-Ławrynowicz (etnografka), prof. dr hab. Grażyna Ewa Karpińska (etnografka), dr hab. Maciej Janik (historyk), dr Marek Nita (historyk). Łódź, Instytut Archeologii UŁ. Fot. M. Majorek, październik 2014 r.

Fig. 38. A meeting of an interdisciplinary research team. From the left: PhD. Professor Andrzej Paweł Wejland (sociologist, ethnologist), PhD. Olgierd Ławrynowicz (archaeologist), PhD. Michał Rak (archaeologist), PhD. Irmina Gadowska (art historian), PhD. Aleksandra Krupa-Ławrynowicz (ethnographer), PhD. Professor Grażyna Ewa Karpińska (ethnographer), PhD. Professor Maciej Janik (historian), PhD. Marek Nita (historian). Łódź, Institute of Archaeology of the University of Lodz. Photograph by M. Majorek, October 2014.





II. 39. W bazie, ale wciąż w terenie, czyli długie godziny przepisywania wywiadów. Na zdjęciu Noemi Szczepańska i Zuzanna Gocek (studentki etnologii). Sygontka (gm. Przyrów). Fot. A. Mariasiewicz, kwiecień 2017 r.

Fig. 39. In the base yet still in the field or long hours of transcribing interviews. The photograph shows Noemi Szczepańska and Zuzanna Gocek (ethnology students). Sygontka (Przyrów Commune). Photograph by A. Mariasiewicz, April 2017.



II. 40. Zmęczenie młodych badaczek – ujęcie nieustawiane. Na zdjęciu Aleksandra Mariasiewicz i Anna Sobczyk (studentki etnologii). Nasza baza w Sygontce (gm. Przyrów). Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, kwiecień 2017 r.

Fig. 40. Tired young researchers – a candid photograph. The photograph shows Aleksandra Mariasiewicz and Anna Sobczyk (ethnology students). Our base in Sygontka (Przyrów Commune). Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, April 2017.



II. 41. Relaks po pracy. Na zdjęciu Ewelina Miksa (studentka archeologii). Mstów (gm. loco). Fot. K. Wiliński, lipiec 2015 r.

Fig. 41. Relaxation after work. The photograph shows Ewelina Miksa (archaeology student). Mstów (commune capital). Photograph by K. Wiliński, July 2015.

II. 42. Drugie śniadanie na wykopie. Na zdjęciu od lewej: Marcel Bartzak, Sandra Guzek, Aleksandra Uniszewska, Wojciech Rutkowski (studenci archeologii) i mgr Bartosz Głuszcak. Las Jaskrowski (gm. Mstów). Fot. O. Ławrynowicz, lipiec 2015 r.

Fig. 42. Second breakfast during excavations. From the left: Marcel Bartzak, Sandra Guzek, Aleksandra Uniszewska, Wojciech Rutkowski (archaeology students), and MA Bartosz Głuszcak. Jaskrów Forest (Mstów Commune). Photograph by O. Ławrynowicz, July 2015.





II. 43. Obowiązki w terenie są nie tylko badawcze. Na zdjęciu Mateusz Sosnowski (student etnologii). Mstów (gm. *loco*). Fot. K. Wielocha, czerwiec 2015 r.

Fig. 43. Duties in the field are not always connected with research. The photograph shows Mateusz Sosnowski (ethnology student). Mstów (commune capital). Photograph by K. Wielocha, June 2015.

II. 44. Niespodziewany poczęstunek u jednego z rozmówców. Na zdjęciu Weronika Krasieńska (studentka etnologii). Przyrów (gm. *loco*). Fot. M. Kaczmarek, kwiecień 2017 r.

Fig. 44. An unexpected snack offered by one of the interviewees. The photograph shows Weronika Krasieńska (ethnology student). Przyrów (commune capital). Photograph by M. Kaczmarek, April 2017.



II. 45. Lodówka. Wiosenny, choć ze śniegiem, sezon badawczy w gminie Przyrów. Sygontka. Fot. N. Szczepańska, kwiecień 2017 r.

Fig. 45. A fridge. A spring, yet snowy, research season in the Przyrów Commune. Sygontka. Photograph by N. Szczepańska, April 2017.





Il. 46. W trakcie badań trudno znaleźć czas na przygotowanie posiłków. Na zdjęciu Mateusz Sosnowski (student etnologii). Nasza baza w Żłotym Potoku (gm. Janów).
Fot. M. Płóciennik, czerwiec 2016 r.

Fig. 46. During research, it is hard to find time for preparing meals. The photograph shows Mateusz Sosnowski (ethnology student). Our base in Żłoty Potok (Janów Commune).
Photograph by M. Płóciennik, June 2016.



Il. 47. Wspólny posiłek. Na zdjęciu od lewej: Mateusz Janiak, Krzysztof Dobiński, Szymon Prokopczyk, Mateusz Sosnowski, Joanna Pryczek, Karolina Karolewska, Marta Dekańska, Kinga Huszczo, Emilia Pach, Patrycja Skupińska, Kalina Wielocha (studenci etnologii). Żłoty Potok (gm. Janów). Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, czerwiec 2016 r.

Fig. 47. A common meal. From the left: Mateusz Janiak, Krzysztof Dobiński, Szymon Prokopczyk, Mateusz Sosnowski, Joanna Pryczek, Karolina Karolewska, Marta Dekańska, Kinga Huszczo, Emilia Pach, Patrycja Skupińska, and Kalina Wielocha (ethnology students). Żłoty Potok (Janów Commune). Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, June 2016.



Il. 48. Przerwa w badaniach – turystyka weekendowa. Na zdjęciu od lewej: Sandra Guzek, Marta Siłakowska, Wojciech Rutkowski, Marcel Bartczak, Adria Łuczak, Aleksandra Uniszewska, Miłosz Kiełczewski (studenci archeologii). Przed Jaskinią Stajnia (gm. Niegowa). Fot. P. Stanałowski, lipiec 2015 r.

Fig. 48. A break in research – a weekend trip. From the left: Sandra Guzek, Marta Siłakowska, Wojciech Rutkowski, Marcel Bartczak, Adria Łuczak, Aleksandra Uniszewska, and Miłosz Kiełczewski (archaeology students). In front of Stajnia Cave (Niegowa Commune). Photograph by P. Stanałowski, July 2015.




II. 49. Przerwa w badaniach – odpoczynek po zorganizowaniu sesji popularnonaukowej dla mieszkańców. Na zdjęciu od lewej: Maciej Majewski, Estera Urban, Ada Florentyna Pawlak, Ida Wojnarowska, Kinga Huszczo, Zuzanna Stasiak, Dominika Antczak (studenci etnologii). Przed zamkiem w Olsztynie (gm. *loco*). Fot. M. Borczyńska, czerwiec 2015 r.

Fig. 49. A break in research – rest after a popular scientific session for local inhabitants. From the left: Maciej Majewski, Estera Urban, Ada Florentyna Pawlak, Ida Wojnarowska, Kinga Huszczo, Zuzanna Stasiak, and Dominika Antczak (ethnology students). In front of the castle in Olsztyn (commune capital). Photograph by M. Borczyńska, June 2015.



II. 50. Czas wolny. Ognisko w naszej bazie w Sygontce (gm. Przyrów). Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, lipiec 2017 r.

Fig. 50. Free time. A bonfire in our base in Sygontka (Przyrów Commune). Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, July 2017.



Bizary etnoarcheologiczne. Notatki terenowe (2015–2017) z badań na Jurze Krakowsko- -Częstochowskiej

Ethnoarchaeological Bizarres.
Fieldnotes (2015–2017) from the
Research in Polish Jurassic Highland

Sebastian Latocha

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Wydział Filozoficzno-Historyczny
Uniwersytet Łódzki

Institute of Ethnology and Cultural Anthropology
Faculty of Philosophy and History
University of Lodz

Bizarne słowo

Wszystkie etymologiczne tropy prowadzą do słowa *bizarre*, które w języku francuskim – przekornie w stosunku do własnego pola semantycznego – jest zwykłe, popularne, codzienne. Jego mutacje występują również w wielu słownikach współczesnych europejskich narodów i społeczeństw, między innymi w: angielskim (*bizarre*), niderlandzkim (*bizar*), niemieckim (*bizar*), czeskim (*bizarní*), chorwackim (*bizaran*), węgierskim (*bizar*), rumuńskim (*bizar*), włoskim (*bizarro*), portugalskim (*bizarro*) i szwedzkim (*bizar*). W języku polskim słowo to egzystuje bez swojego stabilnego miejsca w słowniku, nie licząc dwóch śmiałych literackich precedensów: Ewa Szumańska w *Bizarach* [1987] zaproponowała nowy rzeczownik w liczbie mnogiej, a Olga Tokarczuk w *Opowiadaniach bizarnych* [2018a] – przymiotnik. Ani jeden, ani drugi nie przyjął się w polszczyźnie, niejako na złość laudacji, jaką na cześć języka polskiego, który to niby entuzjastycznie implementuje słowa z innych języków, wygłosiła Tokarczuk:

Podziwiam za to polszczyznę, że ściąga wszystko, co interesujące, a potem poddaje mocnym i wymagającym regułom polskiej gramatyki, co czasem mocno zmienia oryginalne brzmienie. Z dodanymi końcówkami deklinacyjnymi czy koniugacyjnymi takie słowa wyglądają bardzo swojsko, jak leczo albo majonez [Tokarczuk 2018b: 91].

Nowe słowa potrzebują czasu, żeby okrzepnąć w starym języku, a Literacki Nobel głęboko ingeruje w światowe i lokalne rynki książki. Nagroda dla Tokarczuk, stymulując podaż jej książek i popyt na nie, ma możliwość oswojenia na gruncie polskiego języka bizarnego – na razie – słowa i przesunięcia go z literatury w kierunku codziennej polszczyzny i różnych rejestrów oraz stylów języka.

Właściwie dlaczego Tokarczuk sprowadziła z zagranicy do polskiego języka bizarne, obce słowo?

Bardzo brakowało mi tego słowa w polskim języku. Nie wystarczało mi „dziwne”, „dziwaczne”, „cudaczne”. W polszczyźnie w miejscu brakującego słowa „bizarne” był grymas lekko skrzywionej

A bizarre word

All etymological tracks lead to the word *bizarre* that in French – contrarily to our own Polish semantics – is a common, popular, everyday expression. Its mutations can also be found in many other dictionaries of modern European nations and societies, including Netherlandish (*bizar*), German (*bizar*), Czech (*bizarní*), Croatian (*bizaran*), Hungarian (*bizar*), Romanian (*bizar*), Italian (*bizarro*), Portugal (*bizarro*) and Swedish (*bizar*). In Polish, this word exists without a stable place in the dictionary, apart from two daring literary precedents: Ewa Szumańska, the author of *Bizary* [1987], proposed a new plural noun, while Olga Tokarczuk in her *Opowiadania bizarne* [2018a] – coined an adjective. None of those neologisms, however, took roots in Polish, as if to spite the laudatory speech by Tokarczuk, delivered in praise of a language that is supposed to enthusiastically implement words from other languages:

I admire Polish language for attracting everything that is interesting and then subjecting it to strict and powerful rules of Polish grammar, which sometimes significantly changes its original sound. Such words, with added declensional or conjugative suffixes, look very familiar, e.g. *leczo* [*letcho*] or *majonez* [*mayonnaise*] [Tokarczuk 2018b: 91].

New words need time to become established in old language and the Nobel Prize in Literature seriously interferes in global and local book markets. As the Prize for Tokarczuk drives both supply and demand for her books, it opens up a new opportunity for domestication of that – so far – bizarre word and its dissemination from literature into everyday Polish, with its various styles and registers.

But why exactly Tokarczuk imported a bizarre, foreign word into Polish?

I used to feel a profound lack of this word in Polish language. Such words as *dziwne* [*strange*], *dziwaczne* [*weird*] or *cudaczne* [*peculiar*] never seemed to be enough. In Polish, in place of the word *bizarne*

twarzy z podniesionymi wyżej brwiami jako wyraz niedowierzania, lekkiego szoku i ambiwalencji [Tokarczuk 2018b: 91].

Trzy dekady przed Tokarczuk o braku słowa w tej samej przestrzeni doświadczenia napisała Szumańska w kontekście jej własnych podróży. Obie autorki lukę w polskim słowniku wypełniły importem z francuszczyzny:

Przyszło mi więc do głowy, aby z moich podróży wykroić wszystko to, co Francuzi określają mianem *bizarre* (a jest w tym nieprzetłumaczalnym słowie i groza, i dziwaczność, i okrucieństwo, i groteska), aby pozbierać te wszystkie mgnienia, kiedy świat ukazywał mi swoją niezborność, pogmatwanie, horror, drwinę, obcość, wydziwaczenie, koślawość [Szumańska 1987: 6].

Bizary Szumańskiej to jej „*summa* podróży pod kątem absurdu” – notatki, między innymi, z dalekich obu Ameryk, Afryki Zachodniej, Azji, ale i z bliskiego Hamburga, włoskiego Palermo czy rodzinnego Wrocławia. Są to notatki o lokalnych przejawach „niezwykłości” władzy, religii, miast, koegzystencji człowieka i środowiska, chorób, jedzenia, miłości... „Wiele jest jeszcze spraw dziwacznych, groteskowych, makabrycznych, koślawych czy zaskakujących, które widziałam i przeżyłam – dodała Szumańska – w czasie moich wędrówek – ale coś się zamknęło, mam w sobie rodzaj panicznego popłochu, przymus zakończenia” [Szumańska 1987: 256–257]. Szumańska wędrowała po tematach różnych, niekorespondujących ze sobą, przeskakując z jednego wątku na drugi bez dającej się określić logiki. Towarzyszyła jej świadomość selekcji swoich bizarnych opowieści i nienaturalnego (ale w jej mniemaniu nieuchronnego) zamknięcia ich w jednym zbiorze.

Wspólną cechą *Bizar* i *Opowiadań bizarnych* wydaje się zasada *varietas* będąca konstrukcyjną osią charakterystyczną dla sylw, zasada manifestująca się w „wielości, różnorodności i niewspółmierności jednostek, a także uszeregowaniu tych jednostek w planie, który pozostaje

[*bizarre*], there was only a slight grimace, accompanied with raising one's eyebrow to mark disbelief, a mild shock and ambivalence [Tokarczuk 2018b: 91].

Three decades before Tokarczuk, the lack of this word within the same area of experience was noticed by Szumańska in the context of her own journeys. Both authors filled that gap in Polish vocabulary with a French loanword:

Thus, it occurred to me that I should extract from my journeys everything that the French would call *bizarre* (the untranslatable word conveying terror and weirdness, and cruelty, and grotesque) to collect together all those moments when the world showed me its incoherence, confusion, horror, mockery, strangeness, defamiliarization and crookedness [Szumańska 1987: 6].

Szumańska's *Bizary* is the “*summa* of her journeys with particular focus on absurdity” – notes she kept when travelling to such faraway destinations as both Americas, Western Africa and Asia, but also nearby Hamburg, Italian Palermo or Wrocław, her home city. These are notes on local manifestations of ‘extraordinary’ power, religions, cities, co-existence of human beings and their environment, diseases, food, love... “There are still many bizarre, grotesque, gruesome, crooked or surprising things that I have seen and experienced during my journeys – she added – but something closed, I feel a kind of panic inside me, a compulsion to come to an end” [Szumańska 1987: 256–257]. Szumańska tackled various, virtually unrelated issues, she skipped from one subject to another without any specific logic. This was accompanied with the awareness of selection of her bizarre stories and their unnatural (even though inevitable, in her opinion) encapsulation in one volume.

A common feature of *Bizary* and *Opowiadania bizarne* seems to be the rule of *varietas* that used to provide the characteristic construction frame for Polish sylwas, or home chronicles (from Latin *silva rerum*),

otwarty” [Słomak 2019: 153]. Stefania Skwarczyńska, zgłębiając poetykę sylw, określiła ich egzystencję jako chwiejną równowagę między zasadą *varietas* i jednością sylw, jaka urzeczywistnia się dzięki autorowi, który finalnie decyduje o ich kształcie [Skwarczyńska 1970: 185]. Rudymenty tych ścierających się ze sobą dynamik gnieżdżą się i w *Bizarach*, i w *Opowiadaniach bizarnych*, o których to Wojciech Józef Burszta napisał:

Dziesięć opowiadań składających się na ten tom traktuje o „dziwności” bez historycznych i geograficznych ograniczeń, jest wędrówaniem po tematach dalece od siebie odległych, po *toposach* dawnych i jak najbardziej współczesnych. Jest to proza dająca wyraz bezradności wobec świata, który nieustannie się wymyka, dając się co najwyżej „przyszpilić” fenomenologicznej wiwisekcji szczątkowej i zawsze niedokończonej [Burszta 2019: 118].

Bizarną właściwość konstrukcyjną *varietas*, którą bizary dzielą z sylwami, oraz chwiejną równowagę między otwartością i zamknięciem uobecniają również dzienniki terenowe jako rodzaj opisu etnograficznego, który chociaż jest „przy samych narodzinach” antropologicznego doświadczenia i w bezpośrednim styku z rzeczywistością, to i tak nie neutralizuje świadomości, że jest to wiwisekcja szczątkowa i niedokończona. Jeśli przyjąć, że bizary czy opowieści bizarne nie stanowią samodzielnego gatunku literackiego, ale określają pewną jakość estetyczno-treściową i zasadę kompozycyjną bazującą nie na całości, tylko na kawałkach (co jest – według mnie – rewersem „bezradności wobec świata”, o której napisał Burszta), to ich zwiastunem był *Dom dzienny, dom nocny* [1998] Tokarczuk, który „przyniósł już narracje pokawałkowane, z których niekoniecznie dało się ułożyć kompletną całość fabularną” [Koziołek 2019: 14]. W tej powieści-konstelacji „narracje i fabuły w rozpadzie i rozproszeniu nie tworzą wrażenia chaosu. Scala je bowiem – skonstatował Ryszard Koziołek – struktura symboliczna wprowadzona do powieści pod postacią mitów, Jungowskich archetypów, baśni” [Koziołek 2019: 14]. *Varietas*

and manifested itself in “multitude, diversity and disproportionality of individual units, as well as putting those units in order within a plan that remains open” [Słomak 2019: 153]. Stefania Skwarczyńska, in her research on sylwa poetics, defined their existence as an uneasy balance between the rule of *varietas* and the unity of sylwas put into effect by the author, who decides on their final shape [Skwarczyńska 1970: 185]. Rudiments of those clashing dynamics seem to be embedded both in *Bizarry* and *Opowiadania bizarne*, while the latter work was described by Wojciech Józef Burszta in the following words:

Ten stories making up the volume discuss ‘strangeness’ without any historic or geographic limitations. They explore vastly different subjects, *topos* both old and as modern as possible. The prose gives expression to helplessness before the world that keeps escaping any definitions and can be at best ‘pinned down’ through phenomenological vivisection, fragmentary and never finished [Burszta 2019: 118].

The bizarre structural property of *varietas*, a characteristic shared by both bizarres and sylwas, along with the unstable balance between openness and closure, can also be noticed in field journals, understood as a type of ethnographic description that, despite conveying ‘the very birth’ of anthropological experience in direct contact with reality, still does not neutralize the awareness that the said vivisection is only partial and unfinished. If we assume that bizarres and bizarre tales do not constitute a separate literary genre, but are defined by certain aesthetic and content quality, and a structure based not on the entirety, but on fragments (which, in my opinion, is the reverse of “helplessness before the world” mentioned by Burszta), they were foreshadowed by Tokarczuk’s *Dom dzienny, dom nocny* [1998], a work that “has already offered fragmented narration, not necessarily arrangeable into a complete, self-contained whole” [Koziołek 2019: 14]. In that constellation of a novel, as Ryszard Koziołek puts it, “narrations and plots, even though broken down into pieces and scattered, do not create a sense of chaos, since they are bound together by the symbolic

notatek terenowych okiełtuje inna struktura – etnograficzna obsesyjność w realizacji tematu badań, ciekawość terenu i chronotop badań terenowych.

Nie ma takich czy innych geografii bizarnych; bizarność nie jest synonimem egzotyczności, może zmanifestować się w codzienności.

Ostatnio w każdym momencie, w którym wracam do zacisznego domu, siadam z przymkniętymi oczami w fotelu i mam godzinę lub dwie na własność – dopadają mnie bizary. Wyszczerczają się do mnie upiornym grymasem. Wiem teraz, że nie wystarczy zaryglować drzwi, wsadzić głowę pod kołdrę i powiedzieć sobie: nic mnie to wszystko nie obchodzi. Każdy moment małego, własnego spokoju ulega zniszczeniu poprzez absurd, szaleństwo i cierpienie, rozgrywające się równocześnie we wszystkich zakątkach ziemi. Czasem nie trzeba szukać tak daleko, wystarczy poszukać tych punktów w obrębie własnego kraju, czy miasta [Szumańska 1987: 265–266].

Tokarczuk wprost oświadczyła, że to sama codzienność, zwykłe życie jest źródłem bizarności – prasa, telewizja, internet oraz powszednie rozmowy z innymi ludźmi:

Wszystkie [pomysły w *Opowiadaniach bizarnych*] są jakimś komentarzem do rzeczywistości, coraz bardziej bizarnej, komentarzem do tego, co czytam w gazetach i oglądam w telewizji. Nawet jeśli mają formę fantastyczną, to jednak są mocno zakorzenione w tym, o czym rozmawiamy, czego się boimy, czym się martwimy. [...] Wiele ich przychodzi dzięki zwyczajnym rozmowom z ludźmi, nierzadko zupełnie przypadkowymi i bliżej nieznanymi. Ludzie powierzają mi ciekawe rzeczy, często jednak są to same anegdoty, strzępki. Czasami wręcz ostrzegam ich, żeby nie zapominali, że jestem pisarką, że podbiorę im ten temat czy historię, wykorzystam, rozwinę albo nadam mu nowy sens. Dużo też wyczytuję w gazetach, w internecie i za każdym razem przekonuję się, że świat jest pełen nieprawdopodobnych, niesamowitych historii [Tokarczuk 2018b: 90].

structure introduced in the form of myths, Jung's archetypes and fairy tales' [Koziołek 2019: 14]. In case of fieldnotes, the rule of *varietas* is made subordinate to another structure: ethnographic obsessiveness when conducting research, curiosity about the area and the chronotope of field studies.

There are no specific, defined bizarre geographies. Bizarreness is not synonymous to exoticness, it can manifest itself in everyday life.

Recently, each time when I return to my cosy home, sit in an armchair with my eyes closed and have an hour or two for myself, I am assailed by bizarres. They grin at me with their ghoulish sneer. Now I know that latching the door, burying my head in a quilt and telling myself that I do not care is not enough. Each single moment of my own little peace is shattered by absurdity, madness and suffering occurring simultaneously in all corners of the world. Sometimes one does not have to look far, as those points can be found within the borders of one's country or even town [Szumańska 1987: 265–266].

Tokarczuk openly declared that usually the source of bizarreness is everyday life in itself: the press, television, the Internet and casual talks:

Each of them [i.e. ideas in *Opowiadania bizarne*] is a sort of comment on reality that becomes increasingly more bizarre, a comment on certain things I read about in newspapers and watch in TV. Even if they are fantastic in their form, they are still deeply rooted in our talks, fears and worries. [...] Many of them come to my mind thanks to ordinary conversations with other people, often met by sheer accident and virtual strangers to me. People entrust me with some curious things, but these are frequently only anecdotes, shreds of information. Sometimes I even warn them not to forget that I am a writer, that I will filch that subject, or that story from them to exploit it, develop or give it a new meaning. I also read a lot in newspapers and the Internet, and each time I realize that the world is full of incredible, amazing stories [Tokarczuk 2018b: 90].

Technologia, prosta logistyka czy metodyka bizar nie różni się radykalnie od produkcji notatek terenowych podczas badań etnograficznych. Szumańska o swojej pracy w terenie:

Otwieram więc szafę z notatkami ze wszystkich moich podróży. Grube księgi, opasłe bruliony z setkami gorących zapisków, czasem rozmazanych bryzgami wody jeżeli pisało się na pokładzie, z luźnymi kartkami bazgranymi w autobusach, na ulicy, po jakiejś ważnej rozmowie – w wiecznym pragnieniu, żeby złapać, utrwalić, bo ucieknie, bo wspomnienie bez zapachu, barwy i słów z „wtedy” będzie już nieważne i martwe [Szumańska 1987: 6].

Bizary, czyli „smaczki”

Metafory pozwalają opisać to, co wymyka się aktualnym, ścisłym pojęciom [Kłosiński 2019: 313]. Przykładem takiej metafory na gruncie praktyki etnograficznej są tzw. smaczki z badań; to pojęcie z dziedziny kulinariów w kontekście badań terenowych cechuje się potocznością i mieści w sobie doświadczenie ambiwalencji i dziwności rzeczywistości będącej przedmiotem eksploracji. Domeną „smaczków” – osobliwych, atrakcyjnych, idiosynkratycznych opowieści z terenu – są notatki terenowe, dzienniki, *fieldnotes*.

Analizując materiały etnograficzne na temat rzeki jako korelatu dziedzictwa kulturowego polsko-słowackiego pogranicza i jej funkcji w perspektywie ludzi żyjących po obu stronach Popradu, natknąłem się na gros opowieści incydentalnych (i dlatego kłopotliwych), które nazwałem za Tokarczuk opowieściami bizarnymi. Napisałem, że:

z jednej strony, mam świadomość braku ugruntowania i tradycji stosowania tego pojęcia w etnografii i folklorystyce – raczej oddaje ono ducha pewnej części literatury pięknej. Z drugiej strony, brakuje mi właściwego pojęcia-parasola, pod którym udałoby się umieścić różnego rodzaju materiały z terenu, które wyróżniają się swoją niepowtarzalnością, nieco odstają od reszty, są nacechowane

Thus, the 'technology' behind bizarres, their simple logistics or methodology, is not markedly different from production of fieldnotes during ethnographic research. Szumańska, about her fieldwork:

So I open the cabinet with notes from all my journeys. Heavy volumes, bulky files, with hundreds of on-the-spot notes, sometimes smeared with splashes of water, if written on the deck, with loose pages scribbled on the bus, in some street, immediately following an important conversation – in a permanent desire to catch, to record, before it escapes, as the memory without smell, without colours and words of 'then,' will turn invalid, lifeless [Szumańska 1987: 6].

Bizarres, or 'zests'

Metaphors allow to describe everything that escapes modern, rigid definitions [Kłosiński 2019: 313]. One example of such a metaphor concerning ethnographic practice are so-called research zests; that 'culinary' concept, in the context of field research, is characterized with informality and encompasses the experience of ambivalence and strangeness of the reality under exploration. The essence of 'zests' – curious, enjoyable, idiosyncratic tales from the field – is captured in *fieldnotes*.

When analysing ethnographic materials on a river as a correlate of cultural heritage of the Polish-Slovak borderland and its function from the perspective of people living on both banks of the Poprad, I came across many incidental (and hence baffling) stories that I called, after Tokarczuk, bizarre tales. So I wrote that:

on the one hand, I am aware that the concept has no established tradition in ethnography and folklore studies, but rather reflects the spirit of some part of belles-lettres. On the other hand, I lack an accurate 'umbrella' concept that would cover various field materials distinguished by their uniqueness and slightly standing out from the rest, marked idiosyncratically, but still genuinely representing subjective knowledge and experience [Latocha 2019: 113–114].

idiosynkratycznie, lecz stanowią autentyczne reprezentacje subiektywnej wiedzy i doświadczenia [Latocha 2019: 113–114].

Niedające się zobiektywizować opowieści bizardne na ogół nie oglądają światła dziennego w etnograficznych i antropologicznych analizach, ponieważ ich status w naukach społecznych i humanistycznych jest metodologicznie niestabilny, choć incydentalność tych opowieści pasuje do współczesności, której cechą jest jej płynny, epizodyczny charakter. W swoim „manifestie incydentologicznym” Marek Krajewski skonstatował, że:

jeżeli zgodzimy się z tezą głoszącą, że żyjemy w „gęstym” świecie, którego cechą jest złożoność, oraz z tym, że formy, jakie on przybiera, mają emergentny charakter, to musimy też uznać, iż podstawowym przedmiotem naszego zainteresowania powinny stać się incydenty, nie zaś praktyki [Krajewski 2017: 17].

Notatki terenowe w stosunku do finalnych naukowych analiz charakteryzują się bogactwem incydentów (bizar) pośród praktyk, które „znakomicie” legitymizują pogląd, że kultura jest regularna [zob. Nowicka 2007: 51]. W nowoczesnej refleksji na temat życia społecznego właśnie analiza praktyk, czyli powtarzających się (zobiektywizowanych) zachowań, była synonimem naukowości [Krajewski 2017: 17–18]. Stąd w poważnych artykułach naukowych ruch w kierunku ekskluzji bizardnych opowieści dających wyraz bezradności wobec złożoności świata. Notatki terenowe – na odwrót – były i są przestrzenią bizard – intymnych opisów pracy w terenie, które bywają nie dość naukowe i nie na temat, aby ich żywot przenieść poza same dzienniki. A przecież taka dyskreja i zamknięcie *fieldnotes* w szufladzie, będące podręcznikową wskazówką metodyczną [Ciesielska, Wolanik Böstrom, Öhlander 2012: 48], kamufluje drugą, „ciemną”, ale tak samo prawdziwą stronę badań terenowych. Jakby na przekór marginalizacji dzienników terenowych – Anna Deredas

Bizarre tales, impossible to objectify, are rarely brought to light in ethnographic and anthropological analyses, as their status in social sciences and humanities is methodologically unstable, even though their incidental nature harmonizes with the present, with all its changeability and episodic character. In his “incidentological manifest,” Marek Krajewski noted that:

if we agree with the thesis that we are living in a ‘dense’ world, whose chief quality is complexity, and that the shapes it assumes are of emergent nature, we must also acknowledge that our basic subject of interest should be incidents, not practices [Krajewski 2017: 17].

Fieldnotes in relation to final scientific analyses are characterized with the abundance of incidents (bizarres) among practices that ‘perfectly’ legitimize the view that culture is regular [vide Nowicka 2007: 51]. In modern reflection on social life, it is analysis of practices – perceived as repeating (objectified) behaviours – that became synonymous to scientificity [Krajewski 2017: 17–18]. Hence the shift in scholarly articles towards exclusion of bizarre tales that give expression to helplessness before the complexity of the world. Fieldnotes – quite the reverse – were and are the sphere of bizarres, intimate descriptions of fieldwork that tend to be not scientific enough and not relevant enough to mark their existence outside the journals. And yet, such discretion, keeping *fieldnotes* in a locked drawer, as if to follow some textbook instructions [Ciesielska, Wolanik Böstrom, Öhlander 2012: 48], conceals the other, ‘darker,’ but nevertheless true, side of field research. Anna Deredas and Alicja Piotrowska, somewhat in defiance to marginalization of field journals, made them¹ the focus of their anthropological study on the role of everyday notes taken during ethnographic field research in crystallisation of a researcher’s self-awareness [Deredas, Piotrowska 2013].

¹ Field journals analysed and interpreted by Deredas and Piotrowska were written during ethnographic field research in Krynica-Zdrój (2012–2013) and Ochotnica Dolna (2010, 2013), conducted as part of student training at the Institute of Ethnology and Cultural Anthropology of the University of Lodz.

i Alicja Piotrowska to właśnie je¹ umieściły w centrum swojego antropologicznego studium na temat udziału codziennego notowania podczas etnograficznych badań terenowych w krystalizacji samoświadomości badawczej [Deredas, Piotrowska 2013].

Notatki terenowe są „rodzajem dialogu wewnętrznego czy głośnego myślenia stanowiącego jądro etnografii refleksywnej” [Hammersley, Atkinson 2000: 197]. W teorii (i praktyce) dziennik terenowy kanalizuje, między innymi, reakcje osobiste autora dotyczące badań – *personal notes*, czyli „relacje co do stanu własnych odczuć wobec badania, osób, z którymi rozmawiam, moich wątpliwości, obaw, przyjemności” [Richardson 2000: 941, cyt. za: Silverman 2012: 301]. Te właśnie integralne aspekty doświadczenia terenowego budzą wiele kontrowersji w kontekście naukowości badań etnograficznych; stąd ich „szufladowy żywot”. Osławionym przykładem etnograficznego dziennika terenowego, który miał nie ujrzeć światła dziennego, jest *Dziennik w ścisłym znaczeniu tego wyrazu* autorstwa Bronisława Malinowskiego [zob. Malinowski 2008]. Chociaż to „tylko” notatki terenowe, to jak napisała Grażyna Kubica: „postmodernistyczna rewolucja w antropologii zaczęła się wraz z publikacją intymnego dziennika jednego z Ojców Założycieli tej dyscypliny” [Kubica 2008: 26]. Nigela Rapport ocena *Dziennika...*, chociaż obchodzi się bez pojęcia bizarności, to i tak skupia się na cechach notatek Malinowskiego, które mieszczą się w polu etyki i estetyki bizarz właśnie:

Osobiście, znajduję ten dziennik bardziej pokrzepiającym niż nieprzyzwoitym. Jest także nudny i pokawałkowany – lecz takie właśnie są badania terenowe – zawierający powtórzenia i monotony – ale w żaden inny sposób nie zachowałby rutyny domowego życia w czasie badań jakby w kawałku bursztynu, w każdej chwili gotowego, żeby do niego wrócić, a przez to uwolnić Malinowskiego dla tych błysków dowcipu koniecznych dla znalezienia się w etnograficznej sytuacji i zrozumienia jej.

¹ Dzienniki terenowe, które zanalizowały i zinterpretowały Deredas i Piotrowska, pochodziły z etnograficznych badań terenowych w Krynicy-Zdroju (2012–2013) i Ochotnicy Dolnej (2010, 2013), jakie miały miejsce w ramach praktyk studenckich w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej UŁ.

Fieldnotes are “a kind of inner dialogue or thinking aloud that lies at the core of reflective ethnography” [Hammersley, Atkinson 2000: 197]. In theory (as well as in practice), a field journal channels, inter alia, the author’s personal reactions to his or her findings, those *personal notes* being “an account of my own emotional attitude to the research, people I talk with, my doubts, fears and pleasures” [Richardson 2000: 941, cited after: Silverman 2012: 301]. It is those integral aspects of field experience that stir up so much controversy as regards the scientific nature of ethnographic research – hence their ‘banishment to a locked drawer.’ A notorious example of an ethnographic field journal that was never supposed to be brought to daylight is Bronisław Malinowski’s *Dziennik w ścisłym znaczeniu tego wyrazu* [vide Malinowski 2008]. Despite the work being ‘nothing more’ than fieldnotes, as Grażyna Kubica put it: “post-modern revolution in anthropology began with the publication of an intimate journal of one of Founding Fathers of the discipline” [Kubica 2008: 26]. Nigel Rapport, even though not referring to the concept of bizarreness in his review of *Dziennik...*, still focuses on those qualities of Malinowski’s notes that fall within ethics and aesthetics of bizarres:

Personally, I find this journal more consoling than obscene. It is also boring and fragmented – but these are the chief qualities of field research – repetitious and tiresome – but this is the only way to preserve the routine of home life during research, as if in a piece of amber, to be ready to return to it at any moment, thus liberating Malinowski for those flashes of humour necessary to find one’s place in an ethnographic situation and understand it. What I find consoling is the fact that, as Firth stressed it in his first introduction, it is a very human document: “ecce homo” [Rapport 1990: 8, as cited in: Kubica 2008: 29].

Kubica adds: “Human, not merely anthropological” [Kubica 2008: 29].

Katarzyna Kaniowska, as part of her study on the role of fieldnotes in anthropology [Kaniowska 1999: 49–83], referred to Jean E. Jackson’s research results concerning notes in field practice [vide Jackson 1990];

Pokrzepiające jest to, co Firth podkreślił w swym pierwszym wstępie, że jest to bardzo ludzki dokument: „ecce homo” [Rapport 1990: 8, cyt. za: Kubica 2008: 29].

Kubica dodaje: „Ludzki, a nie tylko antropologiczny” [Kubica 2008: 29].

Katarzyna Kaniowska, zgłębiając status notatek terenowych w antropologii [Kaniowska 1999: 49–83], podparła się wynikami badań Jean E. Jackson na temat samych notatek w praktyce terenowej [zob. Jackson 1990]; wiele z nich świadczy o bizarnej reputacji dzienników na gruncie tej dyscypliny. Kaniowska w siedmiu punktach streściła refleksje Jackson; ja syntetyzuję je tak:

- chociaż istnieje zwyczajowy przymus codziennego notowania podczas badań, to antropologia tak naprawdę nie dysponuje definicją notatek terenowych; są to gatunkowo różne teksty;
- brakuje jasnych instrukcji, co i jak notować w terenie;
- „niesformalizowanie notatek terenowych wzmacnia jeszcze poczucie, że są one tekstem powstałym na wyłączny użytek ich autora” [Kaniowska 1999: 77];
- dzienniki terenowe w dużej części są zakorzenione w poufności;
- wśród antropologów popularna jest myśl, że po ich śmierci część wiedzy, jaka zawarta jest w *fieldnotes*, zniweczy się, z czego wynika, że samo doświadczenie jest wiedzą poza tekstem;
- sami antropolodzy z rezerwą podchodzą do swoich notatek terenowych, albo w ogóle do nich nie sięgając po badania, albo traktując je jako tekst o wartości sentymentalnej;
- dzienniki terenowe umacniają świadomość kreatywnego charakteru źródeł wiedzy antropologicznej.

Notatki terenowe – ci, którzy byli na badaniach i prowadzili swój dziennik, to potwierdzą – mają postać konstelacyjną. Konstrukcja według konstelacyjnej zasady kompozycyjnej opowieści bizarnych jest cechą dzienników etnograficznych. Chociaż nie sposób z nich ułożyć kompletnej całości fabularnej, to dzięki jedności, której podstawą jest praca autora w terenie, jego doświadczenie będące rodzajem autorytetu etnograficznego i w ogóle chronotop etnograficznych badań terenowych

many of them attest to bizarre reputation journals gathered in this academic discipline. Kaniowska summarized Jackson’s reflections in seven points; I would recapitulate them as follows:

- despite the compulsion to make daily notes during research, anthropology, in fact, does not provide any precise definition of fieldnotes, as these are very diverse texts, representing various genres;
- there are no clear guidelines as to what should be written down in the field;
- “the absence of formality in fieldnotes only adds to the feeling that they are created solely for the author’s personal use” [Kaniowska 1999: 77];
- fieldnotes are, for the most part, ingrained in confidentiality;
- many anthropologists believe that, after their deaths, a part of knowledge contained in their *fieldnotes* will be wasted, and thus their experience, being a kind of leaning in itself, is something beyond the text;
- anthropological notes are approached with reserve even by their authors who either completely ignore them after the research, or treat them as texts of sentimental value;
- field journals help to realize that anthropological knowledge has its roots in creativity.

Fieldnotes – as those who ever participated in a field research and kept their own journals can attest to – are ‘constellatory’ in their nature. Ethnographic journals are characterized with structure that follows the ‘constellatory’ composition rules of bizarre tales. Even though they do not make up a complete narrative, they do not bring about a sense of chaos either, since the author’s work in the field, his or her experience – a kind of ethnographic authority in itself – and the above-mentioned chronotope of ethnographic field research in general contribute to their unity. Krzysztof Hoffman, in reference to *Bieguni* [vide Tokarczuk 2007] commented that writing a ‘constellatory’ novel requires breaking oneself of the habit of providing the readers with a closure and a coherent interpretation:

When getting down to heterogeneous reading of a ‘constellatory’ novel, one must assume that at each path of exegesis something will be left behind, a kind of excess impossible to be forced into one

(o czym wspomniałem), nie wywołują wrażenia chaosu. Krzysztof Hoffmann w kontekście *Biegunów* [zob. Tokarczuk 2007] stwierdził, że powieść-konstelacja wymaga porzucenia nawyków domknięcia i spójnej interpretacji:

Heterogeniczna lektura powieści konstelacyjnej musi zakładać, że na każdej ścieżce egzegezy pozostanie pewien naddatek, którego nie da się w nią wtłoczyć. Tytułem skrótu: cóż zrobić z niewiele ponad stronicowym fragmentem o wyliczaniu wysokości wyśnionego drzewa na podstawie powierzchni miasta-pnia [Hoffmann 2019: 123–124]?

Kaliber opowieści bizarnych z dzienników terenowych będących „produktem ubocznym” badań etnoarcheologicznych, które są przedmiotem mojej lektury, również nie jest duży; to głównie „niewiele ponad stronicowe fragmenty”. Raz jakiś incydent, ulotny moment roszczący pretensję o memoryzację, ma w nich postać – nie wiedzieć dlaczego tak się dzieje – opisu składającego się z kilku lub kilkunastu akapitów, a raz przeżycia z całego dnia kumulują się w jednym. Ta formalna nieproporcjonalność może być między innymi skutkiem tego, że, jak wynika z badań Jackson, w antropologii brakuje wyraźnych wskazówek na temat formy notatek terenowych. Cóż zrobić z taką „historią”, która w całym korpusie materiałów nie dość, że nieco odstaje od reszty, to ma postać aforyzmu?

Nawet jeśli bizary to – jak lapidarnie określiła ich poetykę Szumańska – opowieści wyselekcjonowane pod kątem absurdu, to i tak w kontekście etnografii i antropologii są opisem autentycznego doświadczenia terenowego, prawdziwych ludzkich przeżyć.

Bizary terenowe rozciągają świat poza granice naukowego jego opisu. Są to narracje i fabuły pokawałkowane, niezdiscyplinowane, nieciągłe, na ogół niebrane pod uwagę w naukowych analizach. A jednak opowieści bizarne, „nawet jeśli mają formę fantastyczną, to jednak są mocno zakorzenione w tym, o czym rozmawiamy, czego się boimy, czym się martwimy” [Tokarczuk 2018b: 90]. „A jako takie – jak pisałem w innym miejscu – wydają się niezwykle

particular interpretation. In short: what we should do with a little-over-one-page fragment about calculating the height of an imaginary tree on the basis of the city-trunk's area? [Hoffman 2019: 123–124]

Bizarre tales from field journals, which became my reading of choice, as a ‘side effect’ of ethnoarchaeological research, also are of a rather small calibre; these are mostly “little-over-one-page fragments.” Sometimes some incident, a fleeting moment making claims to be preserved in our memory, for some reason unknown, takes form of several, or a dozen or so paragraphs, while elsewhere the experience of the entire day is crammed into a single one. That formal disproportionality can result, among other things, from the fact that – as proved by Jackson’s research – anthropology lacks any sort of clear guidelines as regards the form of fieldnotes. So, what should we do with a ‘story’ that not only stand outs against the rest of materials, but also takes form of an aphorism?

Even if bizarres are tales selected for their absurdity – as Szumańska so succinctly summed up – in ethnographic and anthropological context they still remain descriptions of authentic human experience in the field.

Field bizarres fall outside any scientific description. The narratives and storylines are fragmented, undisciplined, lacking continuity, and usually not subjected to scholarly analyses. And yet, bizarre tales, “even if fantastic in their form, are still deeply rooted in our talks, fears and worries” [Tokarczuk 2018b: 90]. “As such – as I have mentioned elsewhere – they seem incredibly interesting for ethnographers and cultural anthropologists who, after all, study human condition in all its manifestations” [Latocha 2019: 114].

Fieldnotes from interdisciplinary research in Polish Jurassic Highland (2015–2017) provide materials complementary to those that became the basis for main ethnoarchaeological sampling, studies and analyses. They do not reflect the entire knowledge acquired throughout the research, but reveal that part of it that has been concealed in ‘proper’ materials. Field notes and journals are a true mine of ethnoarchaeological bizarres – purposefully selected, eccentric, incidental tales that “can be at best ‘pinned down’ through phenomenological vivisection, fragmentary and never finished.”

interesujące dla etnografa i antropologa kultury badającego przecież ludzką kondycję we wszystkich jej emanacjach” [Latocha 2019: 114].

Dzienniki terenowe (2015–2017) z interdyscyplinarnych badań na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej stanowią materiały komplementarne w stosunku do tych, które stały się podstawą głównych etnoarcheologicznych prób, studiów i analiz. Nie odzwierciedlają całej wiedzy pochodzącej z badań, ale pokazują tę ich część, którą właściwe materiały ukrywają. Notatki, dzienniki terenowe są magazynem etnoarcheologicznych bizar – celowo wyselekcjonowanych opowieści ekscentrycznych, incydentalnych, „dających się co najwyżej przyszpilić fenomenologicznej wiwisekcji szczątkowej i zawsze niedokończonej”.

Mające charakter przyczynkarski (z jego wszystkimi wadami i zaletami [Fitas 2018: 125–128]) refleksje na temat dzienników terenowych jako przestrzeni otwartej na bizary nie pomagają jednak mi odpowiedzieć prosto na pytanie: Czy bizarność jest cechą rzeczywistości, czy raczej doświadczenia i pewnej skłonności do konfabulacji, jaką mamy lub której nam brakuje, a może literatury, której częścią są notatki terenowe? A może bizarność prześwituje przez tekst z opóźnieniem, podczas ich lektury?

Bizary z notatek terenowych

Tytuły wszystkich bizar etnoarcheologicznych są mojego pomysłu i nie pochodzą z dzienników terenowych archiwum projektu badawczego pt. *Miejsca pamięci i zapomnienia. Badania interdyscyplinarne północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej*². Autorami notatek, które w całości lub we fragmentach tutaj cytuję i mianuję opowieściami bizarnymi³, byli młodzi

2 Idea i metodologia projektu opisane są w *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia...* T. 1 [2016].

3 Notatki poprawiłem pod kątem interpunkcji i ortografii. Świadomość poufności dziennika terenowego wymaga zastąpienia (we wszystkich bizarach etnoarcheologicznych) autentycznych imion, nazwisk i przydomków znakiem „X” (nie dotyczy personaliów osób realizujących projekt).

However, as all those reflections on field journals as a sphere open to bizarres are of contributory nature (with all its benefits and drawbacks [Fitas 2018: 125–128]), they do not help to find a simple answer to the question: Can bizarreness be attributed to reality, or rather to experience and a certain tendency for confabulation that we have or that we lack, or perhaps it characterizes the literature that fieldnotes belong to? Or maybe bizarreness shines through texts with a delay, only when we read them?

Bizarres from fieldnotes

All titles of ethnoarchaeological bizarres are of my own invention. They are not taken from field journals in the archives of the research project *Places of Memory and Places of Oblivion. Interdisciplinary Studies on the Northern Areas of Polish Jurassic Highland*². The authors of the notes that are quoted herein, either in full or in fragments, and called bizarre tales³, are young adepts of ethnology and archaeology studying at the University of Lodz. During selection of the journals, on the one hand I felt as if they were pressed through a sieve with large holes, and thus many bizarres – neither better nor worse, just different – were lost. On the other hand, I felt the same compulsion to come to an end that Szumańska experienced when working on her *Bizary*.

The First Day

We arrived at Olsztyn before eleven. The first thing that caught our attention was the design of the market square – such unnecessary modernity, completely at odds with the castle overlooking the

2 The idea behind the project, along with its methodology, is described in *Places of Memory and Places of Oblivion...* vol. 1 [2016].

3 I corrected the notes in terms of punctuation and orthography. In addition, due to the confidential character of field journals, I felt obliged to replace each real name or nickname (in all ethnoarchaeological bizarres) with an “X” (except for personal details of individuals carrying out the project).

adeptci etnologii i archeologii studiujący w Uniwersytecie Łódzkim. Podczas selekcji doświadczyłem, z jednej strony, jakby przesiewania dzienników przez sito o dużych oczkach, gubiąc wiele bizarów – ani lepszych, ani gorszych, po prostu innych. Z drugiej strony, czułem przymus zakończenia, który był udziałem Szumańskiej podczas pracy nad *Bizarami*.

Pierwszy dzień

Do Olsztyna dojechaliśmy przed godziną jedenastą. Pierwsze co nas uderzyło to design rynku – taka niepotrzebna nowoczesność, która nijak ma się do górującego nad miasteczkiem zamku. Miłe zaskoczenie czekało nas w ośrodku – przytulny, cichy, czyściutki. Idąc za moimi wcześniejszymi doświadczeniami z terenowych pensjonatów, od razu sprawdziłem łazienkę. Ła! Miły prysznic, który nie zmusza do wchodzenia do niego w klapkach, ładne płytki – niemalże pachnie nowością. Jeszcze tylko małe zakupy i już możemy ruszać.

Rekonesans terenowy – dla mnie czynność bardzo ważna – gdzie ja jestem, jak tu się ruszyć itd. Przejechaliśmy okoliczne przeurokliwe wioski i pojechaliśmy zwiedzić nasz rejon badawczy. Najpierw Złoty Potok i leśniczy. W nadleśnictwie panowała atmosfera jak w ważnej bazie wojskowej podczas zawieszenia broni. Wszyscy w mundurach siedzą w pokojach i radzą. Pod głową łosia i głową żubra w głównym holu złapaliśmy pana Gajdę, który napędce umówił się z nami na spotkanie na dzień następny – opowiedział o bunkrach i szwedzkich grobach i zapewnił nas, że wszystko pokaże. „Złapaliśmy” jeszcze jednego leśnika, który powiedział nam dokładnie to samo. Ja w głowie miałem myśl, że z tymi leśnikami nie można liczyć na szczególnie gigantyczne narracje.

Pojechaliśmy od razu dalej w kierunku Krasawy. Minęliśmy parę pięknych skalnych rozwalisk w lesie, pustynię i skręciliśmy na ową Krasawę. Przy końcu drogi zawróciliśmy i dojrzeliliśmy jakiegoś mężczyznę z dzieckiem i starszą kobietę stojących przed bramą. Zapytaliśmy ich o drogę, no i oczywiście przy okazji zagailiśmy rozmowę – jesteśmy z uniwersytetu, prowadzimy badania i szukamy tutaj takich a takich miejsc. Jak zwykle rozmówca złapał się za głowę i powiedział, że tu nic nie

town. A pleasant surprise awaited us inside – the place was cosy, quiet, nice and clean. My previous experience with field boarding houses taught me to first check the bathroom. Wow! A nice shower stall that invites to enter without flip-flops, pretty tiles – everything smelling fresh and new. Now we only had to do some shopping and we could go.

A field reconnaissance – a very important activity for me – where I am, how one gets around here, etc. We passed the nearby, most charming villages and went on a tour around our research area. We decided to start with Złoty Potok and its forester. The Forest District Office had a military atmosphere about it, like some army base during a truce. Everyone uniformed, sitting at their rooms and debating. At the main hall, under the heads of an elk and a wisent, we caught up with Mr X, with whom we scheduled an impromptu meeting for the next day. He told us of bunkers and Swedish graves and assured that we would be shown everything. Then we caught up with another forester who told us exactly the same. It occurred to me that, with those foresters, one cannot count on any huge narratives.

So we drove on, towards Krasawa. We passed by some beautiful rock debris in the forest, then a desert, and took a turn to the said village. Towards the end of the road, we turned back and spotted some man with a child and an elderly woman standing at a gate. We asked the way and, of course, used the opportunity to start a conversation: that we were from a university, carrying out a research and looking for such-and-such places. As usual, our interviewee first clutched his head in astonishment and declared that we were in a middle of nowhere and we would not find anything there, to immediately start talking about eerie lights he called 'świecznik' and 'babia dupka,' some kinds of will-'o-the-wisps helping people to find their way out of the forest or – on the contrary – leading them astray. The man seemed poor but charming and asked if we could give him and his little daughters a lift to a store – of course, no problem – I am ashamed to admit, but I thought then that this would earn us his trust. I even gave his daughter a safety reflector, to her great delight. We dropped them off at the store and moved on.

ma, by zaraz opowiedzieć nam o świąteczkach wyprowadzających ludzi z lasu – świeczniku i babiej dupce, która to gubiła ludzi w lesie. Mężczyzna wydawał się ubogi, lecz przemiły, i zapytał nas, czy nie podwieziemy jego i córeczki do sklepu – oczywiście – wstyd przyznać, ale pomyślałem, że teraz nam zaufa – dałem jeszcze jego córce odblask na rękę, co ją wyraźnie ucieszyło. Dowieźliśmy ich na miejsce i pojechaliśmy dalej.

Po drodze znaleźliśmy mały kościółek św. Idziego. Obeszliśmy kompleks i skierowaliśmy się do domu księdza. Pukanie, pukanie, pukanie i nic... Zaczepiliśmy chłopca na rowerze – kiedy będzie ksiądz – okazało się, że udziela spowiedzi w następnym miasteczku. Z kościółka chcieliśmy udać się do szkoły. Źle pojechaliśmy, ale przez to trafiliśmy na kapliczkę św. Idziego – piękne słońce i czyste niebo sprawiły, że okoliczne wzgórza, kapliczka i kilka wielowiekowych drzew ułożyły się w jeden z piękniejszych i bardziej podnoszących na duchu obrazów ostatnich tygodni. Zawróciliśmy i pokierowaliśmy się w stronę szkoły.

Jest pomarańczowa, komunistyczna; bryła budynku szkoły od razu uaktywniła słabe wspomnienia z czasów szkoły podstawowej. Wchodzimy i wita nas woźna. Chce bardzo pomóc, ale mieszka tutaj dopiero parę lat – Ja to jestem przyjezdna. Dała nam jednak numer do byłej woźnej mieszkającej naprzeciwko szkoły. Poszliśmy tam. Schudne podwórko, mieszanina zapachów – obornik, zbutwiałe, zawilgocone szopy i zaduch gotowanego obiadu – polska wieś. Otwiera syn kryjący się do połowy za granicą swoich drzwi. Z początku niechętny otwiera szerzej, gdy historia składa mu się w całość – Aaa, ksiądz mówił w kościele, że ktoś będzie chodzić. Mówi to, co mówi każdy – Ja to nie wiem, ale babka będzie znała. – No ekstra, a wy to za młodu nie chodziliście na wagary palić papierosy czy spotykać się na potajemne całowania przy skałach... – pomyślałem. Wkurzyło mnie to, bo wiedziałem już, że tak to tutaj może być. Przyszła pani X, powoli wspięła się przy pomocy trzech nóg i ręki po dwóch betonowych stopniach. Kobieta była bardzo miła i otwarta, natomiast od razu zaznaczyła, że „uciekła jej pamięć i myśli” i najwyraźniej nie kłamała, bo z rozmowy wynikało, że nie wie, że Olsztyn to Olsztyn albo że jej miejscowość nazywa się Zrębice. Staruszka podała

On the way, we found a small Church of St. Giles. We walked around the complex and headed for the priest's house. Knock, knock, silence... We approached a boy on a bike – when would the priest return – and it turned out that he was hearing confessions in the nearby town. From the church, we wanted to go to the local school. We took a wrong turn but this allowed us to discover a small shrine devoted to St. Giles. Beautiful sunshine and clear sky turned the surrounding hills, the shrine and several centuries-old trees into one of more picturesque and comforting views in the past several weeks. We turned around and headed towards the school.

The orange, post-communist building immediately evoked dim memories of my own days at primary school. Upon entering, we were approached by the janitor. She really wanted to help us, but she had been living there only for a couple years: "I'm a newcomer here." However, she gave us a telephone number to a former janitor who lived just across the street. We went there. A neat backyard, a mixture of scents: manure, damp and rotten sheds, and the stuffy smell of a dinner being prepared – the essence of Polish countryside. The door was opened by her son, half-hidden behind it. Unwilling at first, he then opened the door a bit wider, when all the pieces clicked into place: "Oh, yes! The priest mentioned at church that someone would be going around the village." He told us what we had already heard so many times before: "I dunno, but grandma would know." "Yeah, sure, and you never played truant to smoke cigarettes or have a tryst by the rocks..." I thought. I was pissed off because I had already expected that. Ms X came, slowly climbing two concrete steps with the aid of three legs and one hand. The woman was very nice and candid. She immediately stressed that "her memory is not so good and thoughts tend to escape" and she clearly did not lie, as further conversation revealed that she did not know that Olsztyn is Olsztyn, or that her village is called Zrębice. The old lady, however, referred us to two other women from the local farmer's wives association: Ms X and Ms X. We decided to pay visits to both of them as soon as we left Ms X's house. First Sankowska. A smiling, very candid woman. And yet, she said she did not know anything, but she could meet us "after Sunday." Ms Szulc was supposed to be next but she was not at home.

nam jednak 2 kontakty – pani Sankowska z koła gospodyń wiejskich i pani Szulc, również z koła gospodyń wiejskich. Niezwłocznie odwiedziliśmy obie. Najpierw Sankowska. Bardzo uśmiechnięta i otwarta kobieta, jednak powiedziała, że ona to nic nie wie, ale umówi się z nami „po niedzieli”. Następnie Szulcowa, której nie było w domu.

W okolicy podczas tych naszych wojaży dostrzeżliśmy mały sklep z trójką mężczyzn otoczonych pustymi oraz pełnymi butelkami Tatra. Od razu poczuliśmy, że może być ciekawie. Nazwaliśmy sobie ich „okolicznymi pijaczkami”. Doświadczenie zdobyte poprzedniego roku w Mstowie dało mi pewność szybkiego i żywego kontaktu. Weszliśmy do sklepu, kupiliśmy plastikowy napój i lokalną kiełbaskę i wyszliśmy zapalić papierosa. Udałem, że nie mam zapalniczki – specjalnie. Pytanie o „ognia” otworzyło nowy rozdział w naszym rekonesansie terenowym. Tak od słowa do słowa uaktywnił się człowiek zwany X. Chaotycznie zaczął opowiadać o Niemcach, Żydach, „ruskich”, o powstaniach i wisielcach. Podchmielony X obrzucał nas brutalnie swoimi wiadomościami, co chwila dorzucając – „Kurwa, chłopaki, konkret kolesia poznaliście – wygracie te wasze badania”.

12 browarków później jedziemy w kierunku jego domu, wciąż ładowani nowymi wiadomościami. Uśmiechnięci od ucha do ucha jechaliśmy na miejsce, myśląc wciąż o tym, co powiedział („Kurwa, chłopaki, konkret kolesia poznaliście – wygracie te wasze badania”). Wygramy badania, jakkolwiek absurdalnie to nie brzmiało, byliśmy przekonani, że czterdziestoletni nastolatek, który opowiada o uprawie konopi, „melanżach” i kontaktach z każdym i miejscach, które zna jak własną kieszeń, będzie „informatorem gigantem”. Poszliśmy do niego do domu. On, sikający na trawnik, pijący piwo, opowiadający, śmiejący się z własnych dowcipów, pokazujący filmy o breakdancerach i znów sikający na trawnik, i podciągający się na drążkach, zaczął nas niezwykle męczyć.

Wybiła 17:00. Lekko otumanieni pojechaliśmy na ewaluację pierwszego dnia i obiad i znów rozochoceni pojechaliśmy do X – gwiazdy okręgu olsztyńskiego. Zastaliśmy go niestety w stanie strasznie słabym. Niby się nie zataczał, natomiast w jego podpuchniętych oczach nie było już dawnego płomienia. Teraz panowała w nich alkoholowa pustka. Wkurzeni wysłuchaliśmy raz jeszcze tego samego

Driving this way and that way around the neighbourhood, we spotted three men standing outside a small store, surrounded with Tatra beer bottles, both full and empty. We realized at once that this could be really interesting. We called them 'local boozers.' My previous experience from Mstów was telling me that contact could be established quickly and effectively. We entered the store, bought a soda in a plastic bottle and the local sausage, and went outside to smoke. I pretended that I forgot the lighter. Asking for a light opened a whole new chapter in our field reconnaissance. One thing leading to another, a man call X joined the conversation. He started talking chaotically about Germans, Jews, "Russkies," uprisings and hanged men. And thus, tipsy X was dishing out everything he knows, adding every now and then: "Fuck me, guys, just look whom you met, you gonna win those studies of yours!"

12 beers later we were driving to his place, still bombarded with new information. Grinning from ear to ear, we were approaching our destination, still thinking about what he had said ("Fuck me, guys, just look whom you met, you gonna win those studies of yours!"). We are going to 'win' our research, however absurd that may sound. We were convinced that the forty-year-old teenager talking about hemp cultivation, booze-ups, contacts with everyone and places he claimed to know every inch of, would be a "giant of a source." We went to his house. But we were growing really tired of him, pissing on the lawn, drinking beer, telling stories, laughing at his own jokes, showing us videos with breakdancers and pissing on the lawn again, and doing pull-ups.

The clock struck 5 p.m. Slightly doped, we returned to our boarding house to evaluate the first day of our research and grab some dinner, and – again in good spirits – we went to X, a true star of the Olsztyn District. Unfortunately, we found him in a not-so-good condition. He wasn't reeling, actually, but his swollen eyes lacked their previous fire. It gave way to alcoholic emptiness. Pissed off, we listened again to the very same stories, only slightly modified with alcohol, and decided that it had already been a very long day for the three of us, so it was a high time to go, and tomorrow we would visit some

tylko w lekko zmienionej alkocholem konwencji i stwierdziliśmy, że to był na tyle długi dzień dla naszej trójki, że na nas czas, a jutro przejedziemy się w parę miejsc. W ośrodku już tylko papieros na balkonie, małe piwo po całym dniu jeżdżenia w lewo i prawo, dyskusja na temat tego, co nas spotkało i spanie⁴.

Las

Kolejna rozmowa była bardzo krótka z panią jadącą rowerem (mieszkającą od niedawna), która stwierdziła tylko, że dobrze by było zamontować kamery w lesie (ludzie nie wyrzucaliby wtedy śmieci) i narzekała na wycinkę lasu dookoła (przeprowadziła się tutaj, aby obcować z przyrodą)⁵.

Niedaleka obecność historyka

Region określany jest przez wielu naszych niedoszłych rozmówców za nudny, niezbyt interesujący czy wręcz pozbawiony ciekawych miejsc. Często dopiero możliwość opowiedzenia o nieco dalszym regionie skutkowało jakimkolwiekżywieniem. Przeszkodą w pracy jest tutaj niedaleka obecność historyka, pana X, do którego notorycznie jesteśmy odsyłani. Niekiedy nie pomagają tłumaczenia, że nie ten typ „historii” nas interesuje, dlatego też unikamy używania określeń, takich jak „ciekawe historie” lub „istotne wydarzenia”, i staramy się skupiać na „istotnych miejscach” lub „miejscach ważnych dla tej okolicy”. Niestety, tak jak już pisałem, okolica często, za bardzo naszym zdaniem, ogranicza pole opowieści, zaś jeśli pojawi się motyw „historyka”, który zna się na tej okolicy „lepiej” niż ktokolwiek inny, to bardzo trudno jest wyjść na „prostą”. Wtedy niekiedy skutkuje pochwalenie szanowanego historyka z jednoczesnym zaznaczeniem, że interesują nas też takie rzeczy, których nie pisze się w książkach historycznych. Opowieści, które opowiadają sobie ludzie, niepowiązane z wielkimi wydarzeniami historycznymi. Staramy się zaznaczyć, że uważamy takie historie za równie

⁴ Gmina Olsztyn / 17 kwietnia 2015 r. / autorstwo: Andrzej Jagodziński, Borys Weininger.

⁵ Gmina Mstów / 17 kwietnia 2015 r. / autorstwo: Małgorzata Płóciennik, Anna Szrenk.

places. Back at the boarding house, we only had enough energy for a cigarette at the balcony, a small beer after all that driving around, and some discussion on the events of the day, before going to bed⁴.

The Forest

Another conversation was a very short one, with a lady on a bike (a newcomer to this area), who only said that it would be a good idea to install cameras in the forest (so people would not dump their garbage) and complained about trees being cut down in the neighbourhood (she moved here to commune with nature)⁵.

The Nearby Presence of a Historian

The region was described by many of our would-be interviewees as boring, not particularly compelling, or even completely deprived of interesting places. Only when the conversation turned to another, a bit more distant area, could we count on a more lively discussion. A major obstacle in our work is the nearby presence of a historian, Mr X, whom we are notoriously referred to. We try to explain, sometimes in vain, that this is not the ‘sort’ of history we are interested in. Hence we avoid such phrases as ‘interesting stories’ or ‘important events’ and try to focus on ‘important places’ or ‘sites of great significance for this neighbourhood.’ Unfortunately, as I have mentioned before, the area under research seem to be too limited to allow for more elaborate stories and, as soon as the motif of a ‘historian’ who knows it ‘better’ than anyone else appears, it is very hard to get back on tracks. And thus we often have no other option but to praise the noble historian, while at the same time stressing that we are also interested in things one usually does not find in

⁴ Olsztyn Commune / April 17, 2015 / authors: Andrzej Jagodziński, Borys Weininger.

⁵ Mstów Commune / April 17, 2015 / authors: Małgorzata Płóciennik, Anna Szrenk.

ważne, lecz często pomijane w książkach, dodajemy, że szkoda byłoby, gdyby jakaś ciekawa historia rodzinna, legenda lub miejsce przepadło tylko dlatego, że nikt jej nie utrwalił, niestety ta metoda działa czasami i motyw historyka zwykle zamyka rozmówcę, który powtarza od czasu do czasu jak „mantrę”, że pan X więcej może powiedzieć⁶.

Obcy

Na początku krótko rozmawiamy z zakonnicy spotkaną na ulicy, niedaleko miejsca naszego pobytu. To nasz pierwszy rozmówca. Pytamy ją o miejsca ważne dla okolicy, jednak ona odpowiada, że mało będzie mogła pomóc, ponieważ jest w Olsztynie dopiero od września zeszłego roku. Zachęca nas, abyśmy zajrzały do informatorów turystycznych, tam na pewno znajdziemy jakieś tutejsze legendy. Dziękujemy jej i idziemy dalej wzdłuż ulicy Mstowskiej. Patrzymy, czy jacyś ludzie są w ogródkach przed swoimi domami, dostrzegamy starszą panią siedzącą na krzeselku pod drzewem. Wchodzimy na jej posesję i zagadujemy. Okazuje się jednak, że pani niedosłyszy i mówi tylko, że „niczego nie będzie podpisywać”. W tym czasie nadjeżdża jej rodzina, ale też nie chce z nami rozmawiać, bo się spieszą. Idziemy dalej wzdłuż Mstowskiej. Widząc otwartą bramę, dzwonimy do drzwi, ale rozmawiamy jedynie bardzo krótko przez uchylone drzwi. Starszy pan jest nieufny i przegania nas, nie chcąc słuchać. [...] Wstałyśmy dość wcześnie i od razu ruszyłyśmy w teren. Chwilę przed 9:00 byliśmy już u księdza, z którym umówiłyśmy się kilka dni wcześniej. Jednak nie otworzył, mimo że słyszałam jego głos za drzwiami. Ja i Matylda wróciłyśmy tam po 9:00. Tym razem ksiądz otworzył i przyjął nas z uśmiechem na ustach. Czekały na nas cukierki, litr kawy, ciasto i sok. [...] Postanowiłyśmy resztę dnia przeznaczyć na wywiady w Górnym Ostrówku, jednak tam udało się porozmawiać tylko z jednym starszym panem, który potwierdził wcześniejsze informacje dotyczące studni i parceli. Poza tym ludzie nie otwierali lub ich nie było w domach. [...] Idziemy dalej i skręcamy w boczną uliczkę,

⁶ Gmina Olsztyn / 17 kwietnia 2015 r. / autorstwo: Aleksandra Redlewska, Mateusz Zatylny.

historical books. Tales passed on by word of mouth, unrelated to historic events. We try to explain that such stories are of equal importance to us, even though they are often neglected in literature. We add that it would be a pity if some interesting family story, a legend or a place fell into oblivion only because nobody took the trouble to preserve it. That method, however, is not as effective as we wished it to be, and the motif of a historian tends to conclude the conversation, as people keep chanting their mantras that “Mr X can tell more about it”⁶.

Strangers

We started from a brief conversation with a nun met in the street, not far from the place we stayed in. She was our first interviewee. We asked her for places important for the neighbourhood, but she answered that she would be of little help to us, as she had been in Olsztyn only from September the previous year. She encouraged us to check tourist brochures for some local legends. We thanked her and moved on, along Mstowska Street. As we were looking for people in their front gardens, we spotted an elderly lady sitting in a chair under a tree. We walked in and approached her. But it turned out that the lady was hearing impaired and all she said was “I won't sign anything.” Meanwhile, her family arrived, but they did not want to talk with us either, as they were in a hurry. So we walked on along Mstowska Street. Having noticed an open gate, we decided to ring the bell, but the door opened only slightly and the conversation was very short. The elderly man was mistrustful and chased us away, unwilling to listen. [...] We got up quite early and immediately resumed our field work. By 9.00 a.m. we arrived at the priest's with whom we had arranged a visit a few days earlier. But he did not answer the door, even though I heard his voice behind it. Me and Matylda returned after 9.00. This time the priest opened the door and welcomed us with a smile, candies, a litre of coffee, a pie and some juice already served. [...] We decided that the rest

⁶ Olsztyn Commune / April 17, 2015 / authors: Aleksandra Redlewska, Mateusz Zatylny.

gdzie zagadujemy przechodnia z rowerem. Wskazuje nam dom na końcu i mówi, że tam mieszka pan, który jest tu od urodzenia. Rozmawiamy ze wskazaną osobą, jednak okazuje się, że mieszka tam niezupełnie od samego początku. Jeśli chodzi o miejsca, to wymienia krzyż we wsi, przy którym się modlono, i grób na drodze do Skrajnicy. Pan ten wskazuje nam dom jakiejś kobiety, która, jak mówi, jest tu od zawsze. Idziemy tam, ale kobieta nie potwierdza słów poprzedniego rozmówcy. Kierujemy się jeszcze w stronę jednego wskazanego domu. Tu rozmówca mówi, że nigdy nic się nie działo, ale wspomina o grobach. [...] Zagadujemy jeszcze starszego mężczyznę w nadziei, że pamięta dawne czasy, ale niestety tak nie jest. [...] Idziemy we wskazanym przez naszą rozmówczynię kierunku, ale z domu, do którego dzwoniemy, nikt nie wychodzi, chociaż widać, że ktoś jest w środku. [...] Zagadujemy jeszcze kilka osób, ale mówią jedynie to, że nic tu nie ma⁷.

Grantobus

Jesteśmy głodne (nie zdążyliśmy zjeść śniadania). Śmieszne jest to, że kolejny raz Grantobus wywozi nas znów na skraj lasu w Mirowie. Jednak dzisiaj same tego chcieliśmy⁸.

Refleksja terenowa

W zeszłym roku byłem we Mstowie. Tam ludzie o Żydach nie chcieli rozmawiać ze względu na zмовę milczenia – tam zdarzyła się wielka tragedia. Zauważyłem, że tutaj, czym bliżej Olsztyna, tym ludzie na słowo „Żyd” reagują spokojniej, natomiast im dalej zapuszczamy się bliżej Mstowa, ludzie na to słowo reagują alergicznie – taka moja refleksja terenowa. Coś w tym musi być⁹.

⁷ Gmina Olsztyn / 17–24 kwietnia 2015 r. / autorstwo: Matylda Borczyńska, Estera Urban.

⁸ Gmina Mstów / 19 kwietnia 2015 r. / autorstwo: Małgorzata Płóciennik, Anna Szrenk.

⁹ Gmina Olsztyn / 21 kwietnia 2015 r. / autorstwo: Andrzej Jagodziński, Borys Weininger.

of the day should be devoted to interviews in Górny Ostrówek, but the only person who wanted to talk to us was an elderly man who confirmed our previous information concerning the well and the parcel. Apart from him, the locals were either not at home, or unwilling to answer the door. [...] So we moved on and turned into a side street, where we approached a passer-by with a bike. He pointed at a house at the end of the street and said that some man had been living there his entire life. We talked to that man but it turned out he did not actually come from this area. As for the places of interest, he mentioned the cross in the village, where people used to pray at, and a grave by the road to Skrajnica. He, in turn, showed us a house of some woman who was supposed to be living there her entire life. We went there, but the lady denied what he had said. So we headed towards yet another house we were directed to. Its occupant claimed that the area never witnessed any events worth of mentioning, but he did mention the graves. [...] We approached yet another elderly man, in a vain hope he might remember the days of old. [...] We headed in the direction indicated by the lady, but nobody answered the door, even though we saw someone inside. [...] We approached several other people too, but they all said that we wouldn't find anything here⁷.

Grant Bus

We are hungry (we had no time for breakfast). It is funny that, once again, our grant bus is taking us away to the edge of the forest in Mirów. But today it is our own choice⁸.

Field Reflection

Last year I was in Mstów. The locals did not want to talk about Jews and we were faced with a wall of silence – the place witnessed a great tragedy. I noticed that here – quite to the contrary – the

⁷ Olsztyn Commune / April 17–24, 2015 / authors: Matylda Borczyńska, Estera Urban.

⁸ Mstów Commune / April 19, 2015 / authors: Małgorzata Płóciennik, Anna Szrenk.

Czarny kruk

Dzisiaj był bardzo ciepły dzień, więc ruszyliśmy na górę Stróżnicę rozejrzeć się za wspomnianymi wczoraj lochami i tajemnym wejściem. [...] Górę zwiedziliśmy wzdłuż i wszerz, poszukując jakiegokolwiek działalności człowieka i znaleźliśmy dwa podejrzane miejsca. Następnie udaliśmy się na okoliczny wapiennik, na który próbowałem się wdrapać. Zszedłszy z wieży pozostałej po piecu do wytapiania wapna, spotkaliśmy niżej pana X, który przybliżył nam historię tego miejsca. Po rozmowie pod górą udaliśmy się w stronę ulicy Częstochowskiej i zrobiwszy kilka kroków, nawiedziło nas trochę magiczne zjawisko. Niebo nad nami przeszło krakanie wielkiego czarnego kruka, a jego czarne jak noc ciało zatoczyło nad nami koło i odleciało w stronę Gąszczyka. Czyżby to czarownica słynna z okolicznych legend dała o sobie znać dwóm tajemniczym wędrowcom próbującym odkryć jej sekrety?¹⁰

Wróżka z Odessy

Pani X zaczęła opowiadać nam, jak to w tym lesie obok nich policjant wywiózł jakiegoś mężczyznę do lasu i tam wykonał na nim egzekucję – zastrzelił go. Podobno odgłos strzału słychać było w domu naszych rozmówców – słyszał go ojciec pana X. Policjant zabójca zwłoki pozostawił na miejscu, gdzie następnie pojawiła inna policja i zabrała je. Nasza rozmówczyni powiedziała, że z tą sprawą miała coś wspólnego wróżka mieszkająca na wprost ich domu. Owa wróżka przewidywała, że coś się stanie w lesie. I to właśnie była doskonała wiadomość! Wróżka ta pochodziła z Odessy, wszyscy żartowali z jej akcentu. Jednak z drugiej strony, do jej domu, po jej radę zjeżdżali się ludzie z całej Polski. Długie kolejki rozciągające się przed jej domem. Ludzie w nich stojący spokojnie czekali na swoją kolej i nawet żartowali do naszej rozmówczyni, żeby otworzyła jakiś bar czy coś, bo świetnie by na tym zarobiła!¹¹

¹⁰ Gmina Mstów / 21 kwietnia 2015 r. / autorstwo: Krystian Kaletka, Mateusz Sosnowski.

¹¹ Gmina Olsztyn / 21 kwietnia 2015 r. / autorstwo: Kinga Huszczo, Maciej Majewski.

closer to Olsztyn, the calmer the people's reactions, while in Mstów area they seemed to be allergic to the very word 'Jews.' Just a field reflection. But there must be something in it⁹.

The Black Raven

Today's been very warm, so we've climbed Stróżnica to look for the dungeons mentioned yesterday and the secret entrance. [...] We walked the length and breadth of the hill, in search for any traces of human activity, and found two suspicious spots. Then we went to the nearby lime kiln and I tried to climb it. Having descended the remains of the kiln tower, we met Mr X who introduced us to the history of this place. After that we headed on towards Częstochowska Street. We had barely managed to take a few steps when we witnessed a somewhat supernatural phenomenon. Cawing of a large black raven pierced the air and his pitch-black body described a full circle above our heads before flying away towards Gąszczyk. Could it be that a famous witch from local legends made her presence felt to two mysterious wanderers trying to uncover her secrets?¹⁰

A Fortune-Teller from Odessa

Ms X started telling us the story of a man carried off to the nearby forest and executed – shot dead – by a policeman. Apparently, the shot rung out at the house of our interviewees – Mr X's father heard it. The killer had left the body on the spot and then another police appeared and took it. Ms X claimed that a fortune-teller living right across the street had something to do with this case. She was supposed to foretell that something would happen in the forest. And these were truly wonderful news! The fortune-teller came from Odessa and everyone made fun of her

⁹ Olsztyn Commune / April 21, 2015 / authors: Andrzej Jagodziński, Borys Weininger.

¹⁰ Mstów Commune / April 21, 2015 / authors: Krystian Kaletka, Mateusz Sosnowski.

Samotność w Pniakach Mokrzeskich

Zaczęliśmy naszą pracę od wsi Pniaki Mokrzeskie. Wielu napotkanych ludzi nie chciało z nami rozmawiać. Porównywano nas do Świadków Jehowy. Jedna z mieszkanek zaczęła nas wyzywać i grozić laską, kiedy zauważyła, że rozmawiamy z jej mężem. Prawie wszyscy z napotkanych rozmówców twierdzili, że w ich wsi nic nie ma. Kilka osób wspomniało o kapliczce stojącej przy drodze oraz o spotkaniach młodzieży na przystanku. Idąc ulicą zajrzałyśmy też do domu w dali, gdzie mieszkał starszy pan. Miał wadę słuchu. Był samotny, ponieważ rok temu zmarła jego żona. Zrobiło nam się smutno kiedy przyznał, że chciałby umrzeć w niewiedzy, że umiera¹².

Rajski ogród

Następnie udaliśmy się do przemiłego staruszka, który miał jak w rajskim ogrodzie. Na jego podwórku wylegiwał się obrzydliwy wielki kot, który na głowie miał wielkiego kleszcza, obok kota leżał pies, który jadł swoją łapę, a na to wszystko przyszła kura, która podgryzała spodnie, marudziła i domagała się głaskania. Nigdy czegoś takiego nie widziałem. Wziąłem kurkę na ręce, a ona patrzyła się na mnie swoim pomarańczowym okiem. Głaskanie kury jest rzeczą naprawdę git. Pani powiedziała mi, że ta kurka się wykluła pod kaczką, natychmiast ją pani zabrała i wygrzała lampami. Opiekowała się nią całą zimę i jak podrosła, okazało się, że woli trzymać się ze staruszkami¹³.

Psy

Pierwszym miejscem, do którego się udaliśmy była ulica Janowska. Najlepsze jest to, że prawie w każdym domu były psy, które miały kły tak wielkie, że tylko czekały, aż wgrzyzą się w nasze

¹² Gmina Mstów / 22 kwietnia 2015 r. / autorstwo: Patrycja Skupińska, Anna Szadkowska.

¹³ Gmina Olsztyn / 23 kwietnia 2015 r. / autorstwo: Andrzej Jagodziński, Borys Weininger.

accent. And yet, people from all around the country used to seek her advice. They were standing in long queues, waiting patiently for their turn and even joking that Ms X should open a bar or something – that would be a gold mine¹¹.

Loneliness in Pniaki Mokrzeskie

We began our field work in the village of Pniaki Mokrzeskie. Many people we came across did not want to talk with us. We were compared to Jehovah's Witnesses. One of the locals even started calling us names and threatened us with her cane when she saw us talking to her husband. Almost everyone we met claimed that we wouldn't find anything interesting in their village. A few people mentioned a roadside shrine and young people's meetings at the bus stop. We headed on and stopped off at the house at the far end of the street. Its sole occupant was an elderly man. He was hearing impaired and lonely because his wife had passed away the previous year. We felt sad when he admitted that he would like to die without knowing that he was dying¹².

The Garden of Eden

On the following day we went to visit a charming old man living in a true Garden of Eden. A large, disgusting cat with a big tick on his head was lying in the backyard, next to a dog gnawing at his own paw, and as if that was not enough, a hen appeared, started pecking at our trousers and griping about not being stroked. I have never seen anything like that before. I picked the hen up and she looked at me with her orange eyes. Stroking a hen is really cool. The lady said that the hen had hatched out from under a duck, so she took her at once and warmed her up with

¹¹ Olsztyn Commune / April 21, 2015 / authors: Kinga Huszczo, Maciej Majewski.

¹² Mstów Commune / April 22, 2015 / authors: Patrycja Skupińska, Anna Szadkowska.

gardła. Coś okropnego. Etnolog w terenie powinien mieć ze sobą kiełbaski albo jakiś psi przysmak, żeby w razie zagrożenia załagodzić sytuację¹⁴.

Grantobus (2)

Rutyna naszego dnia składa się z kilku elementów niezmiennych i kilku elementów modalnych, które czasem wdramy w nasz repertuar, a czasem nie. Codziennie pracujemy jako analitycy, nie ma od tego ucieczki. Gdybyśmy zrobili sobie dzień wolny, zwyczajnie nie zdążylibyśmy ze wszystkim. Ale czasem naszym udziałem stają się rozrywki, takie jak wycieczki z doktorem Olgierdem Ławrynowiczem albo, tak jak dzisiaj, obserwowanie pracy animatorów.

Dzisiaj wydarzyło się jednak coś, co, jak myślę, przebija swoją karkołomnością nasze wcześniejsze eksploracje terytorialne. Wszystko dzięki głosowi przygody, czyli właśnie doktorowi Olgierdowi Ławrynowiczowi. Byłam zachwycona jego dążeniem do wytyczenia nowego szlaku przez las. Nie mam nic przeciwko podróżom w nieznaną, ale momentami istniało realne zagrożenie, że będziemy wracać pieszo, a grantobus ugrzęźnie między gęstą zielenią i nic go nie ocali przed rojami much, które występowały w tej części lasu wyjątkowo licznie.

Początek dnia nie zwiastował jednak aż takich atrakcji. Wstaliśmy, jedni wcześniej, jedni później. Część animatorów musiała ruszyć na piknik do Zawady. Pogoda nie dopisała, ale na szczęście jako opcja awaryjna na wypadek deszczu czekała na dzieci i animatorów sala w re-mizie. Gdy zaczęło padać, warsztaty zostały przeniesione pod dach. Na zewnątrz lało ulewnie, wewnątrz natomiast nikt się tym nie przejmował.

Wiem to, bo tego dnia byłam naocznym świadkiem tego, jak wyglądają warsztaty przygotowane przez studentki etnologii.

¹⁴ Gmina Olsztyn / 24 kwietnia 2015 r. / autorstwo: Kinga Huszczo, Maciej Majewski.

special lamps. The hen had been looked after the entire winter and, when she grew up, it turned out she preferred to hang out with her elderly owners¹³.

Dogs

Our first destination was Janowska Street. The best thing was that dogs were kept in almost every backyard, baring their fangs as if only waiting for sinking them into our throats. Horrible. An ethnologist working in the field should be equipped with sausages or some dog treats to be able to ease the situation in an emergency¹⁴.

Grant Bus (2)

Our daily routine consists of several fixed elements and several 'modal' elements that might or might not be implemented. Each day we work as analysts, there's no escape. If we took a day off, we would just never meet the deadline. This does not mean, however, that we are completely deprived of entertainment, such as tours with Doctor Olgierd Ławrynowicz, or – like today – watching animators at work.

And yet, today's events, in terms of riskiness, beat even our previous field exploration. And we owe all that to the said Doctor Olgierd Ławrynowicz and his adventurous spirit. I have the greatest admiration for his attempts to mark out a new trail through the forest. I have nothing against travelling into the unknown but sometimes we were in a real danger of going all the way back on foot should our grant bus get stuck in thick greenery and left at the mercy of swarms of flies this part of the forest abounded in.

In the morning, however, nobody could expect such extreme attractions. We got up, some of us earlier than the others. Some of the animators had to go to the picnic in Zawada. The weather was

¹³ Olsztyn Commune / April 23, 2015 / authors: Andrzej Jagodziński, Borys Weininger.

¹⁴ Olsztyn Commune / April 24, 2015 / authors: Kinga Huszczo, Maciej Majewski.

Najpierw do Zawady trafili animatorzy razem z całym potrzebnym sprzętem. Po godzinie, może trochę dłużej, dojechaliśmy my – czyli cała reszta studentów razem z doktorami Ławrynowiczami. Obserwowaliśmy przez jakiś czas, na czym polega praca z dziećmi. Byłam pod wrażeniem zaradności opiekunów warsztatów, ich cierpliwości oraz chęci, z jaką tłumaczyli wszystko dzieciom.

Pomyślano o wszystkim, od samych atrakcji poczynając, przez oprawę zajęć oraz wrażenie końcowe. Mały gest w formie cukierka na zakończenie zajęć z pewnością podobał się dzieciom. W tle cały czas słyhać było muzykę, warsztaty były prowadzone profesjonalnie.

W końcu zaczęły się dziać rzeczy, które miały doprowadzić nas w gęsty las, z którego trudno się było wydostać.

Jak zwykle to bywa, nic nie wskazywało na taki rozwój wypadków. Przejaśniło się, przestało padać. Zdecydowaliśmy się więc skorzystać z przerwy w deszczu, by sfotografować kilka miejsc przed wystawą. Światło było niezłe, pogoda całkiem dobra, nie powinno nam to zająć więcej niż godzinę. Tak przynajmniej wydawało się nam z początku.

Ja – kronikarz, Justyna, Mateusz oraz dr Ławrynowicz z dr Krupą-Ławrynowicz wskoczyliśmy rażno do grantobusa. Pojechaliśmy do Krasic, potem do Krasic Cygańskich, musieliśmy wjechać do lasu, w który jakiś czas temu uderzyła trąba powietrzna. Ślady tego nadal są tam widoczne. Całe połacie lasu są połamane i po prostu puste. Gdzieś widać wyciągnięty z korzeniami pień drzewa. Nie przeszkadzało nam to wcale, bo drogi rzecz jasna były przejezdne.

Dojechaliśmy do miejsca, z którego musieliśmy pokonać kawałek pieszo. Prowadziłam nas do wyschniętego jeziora. Musieliśmy przejść przez mokre zarośla i łąkę, trochę wody nie robiło nam jednak różnicy. Zrobiliśmy zdjęcia tego, co nas interesowało i wróciliśmy do samochodu.

Ruszyliśmy dalej... ale nie wyjeżdżając z lasu. Mieliśmy jechać do Kłobukowic, jednakże ciężko tam dojechać przez las koło Krasic. Nie jest to co prawda całkowicie niewykonalne. Zakładam, że na przykład taki quad radziłby sobie bardzo dobrze na wąskich, zarośniętych i zabłoconych drogach upstrzonych wielkimi zagłębieniami i wystającymi korzeniami. Nie jechaliśmy jednak na quadach. Po kilkunastu minutach

bad, but fortunately they had a backup plan – in case of rain, children and the animators could use a room in the firehouse. When it did start to rain, the workshops were moved to the building. Outside, it was pouring rain, but inside nobody bothered about the weather.

I know that because I had a pleasure of personally watching the workshops prepared by students of ethnology.

Animators were first to arrive to Zawada, with all the necessary equipment. After an hour or so, we joined them with all the rest of students and both Doctors Ławrynowicz. We were watching the animators working with children for some time. I was impressed with their resourcefulness, patience and readiness to explain everything to the young participants.

They had thought about everything, starting from the attractions, through the setting, to the final impression. Children were surely delighted with the small gift in the form of a candy that each of them received at the end. Music played in the background and the entire workshops were conducted very professionally.

Finally, things started to happen that eventually led us deep into the dense woods, so difficult to get out of.

As usual in such cases, there were no warning signs. The sky cleared and it stopped raining. Hence, we decided to seize the opportunity to photograph several places before the exhibition. The light was not bad, the weather was really good, so it should not take more than an hour. Or so we thought at first.

Me – the chronicler, Justyna, Mateusz and Doctor Ławrynowicz with Doctor Krupa-Ławrynowicz jumped into the grant bus, everybody full of positive energy. We went to Krasice, and then to Krasice Cygańskie. The road led through a forest struck by a whirlwind not so long ago. The consequences are still visible. Large stretches of land are covered with broken trees or just empty. Here and there, one can notice the trunk of an uprooted tree. This was not a problem, however, as roads were passable, of course.

w aucie ucichły śmiechy i zamieniły się co najwyżej w rzadko padające nerwowe chichoty. Te jednak też szybko przestały rozbrzmiewać.

Po wielu skrętach i kilku uderzeniach bokami auta w pnie drzew rosnących tuż przy dróżce, wszyscy zorientowali się, że, kolokwialnie mówiąc: nie zajedziemy daleko. Kierowca był jednak nieugięty, mówił, że dalej już będzie lepiej. Ale do żadnego „dalej” nie dojechaliśmy. W pewnym momencie po prostu pokonanie chociaż kilku metrów do przodu wymagało wielkiej determinacji. W końcu podjęto decyzję o powrocie. Wymagało to jednak zawrócenia na ścieżce tak wąskiej, że grantobus wyglądał jakby stał na leśnej myjni automatycznej.

W końcu udało się wrócić po śladach. Gdy dojechaliśmy do drogi, która była wylana asfaltem, usłyszeliśmy, że coś szoruje po nim, że coś ciągniemy po ziemi. Na szczęście nie był to hak psychopaty grasującego w głębokim lesie. Kawałek osłony przedniego błotnika wisiał smętnie przed kołem, przypominając o karkołomnej wyprawie.

Szybka naprawa przy drodze i grantobus był gotowy do dalszej drogi. Nie wykonaliśmy wszystkich fotografii, bowiem trzeba było ruszyć po animatorów i odebrać ich z warsztatów. Ja wysiadłam w Mstowie i poszłam posprzątać trochę po ognisku. Reszta dnia upłynęła nam spokojnie. Pracowaliśmy nad projektami do dyskusji i do warsztatów oraz bawiliśmy się w swoim towarzystwie¹⁵.

Pogrzeb

Postanowiliśmy skierować się do księdza. Po krótkiej rozmowie powiedziano nam, abyśmy porozmawiali z grabarzem. Nie udało nam się znaleźć pana X i zostaliśmy zmuszeni szukać informacji na własną rękę. Niestety ze względu na porę oraz fakt, że dziś był pogrzeb, większości osób nie było w domach. [...] Pomimo faktu, że nie zrobiliśmy żadnego wywiadu, zaskoczyła nas otwartość tutejszych ludzi. Przyjęli nas z życzliwością pomimo faktu, że nie potrafili udzielić nam żadnych informacji¹⁶.

¹⁵ Gmina Mstów / 20 czerwca 2015r. / autorstwo: Kalina Wielocha.

¹⁶ Gmina Lelów / 15 kwietnia 2016r. / autorstwo: Mateusz Janiak, Szymon Prokopczyk.

We arrived to a place from where we had to walk a short distance. I led us to a dry lake bed. We had to force our way through wet brush and a meadow, but we did not mind a little dampness. We took pictures of everything that was of interest to us and returned to the car.

We moved on..., but we still remained in the forest. We were supposed to go to Kłobukowice, but it is hard to get there through the woods near Krasice. Admittedly, it is not completely infeasible. I assume that, for example, a quad would do great on those narrow, overgrown and muddy roads, riddled with large potholes and roots sticking out. But we were not riding quads. Several minutes later, nobody laughed any more, apart from some rare nervous giggles. Even those, however, soon turned into complete silence.

After many turns and several bumps against trees growing right at the edge of the narrow lane, everybody realized that this will not take us far, quite literally. The driver, however, was unyielding and maintained that if we only got a bit further, the road would get better. But there was no 'further.' Finally, we reached a point where covering even a few metres required great determination. We decided to go back. This, however, required turning around on a lane so narrow that our grant bus looked liked pulled into an automatic car wash in the middle of the woods.

At last, we managed to double back on our own tracks. When we reached an asphalt road, we heard something scraping against it. Luckily, it was not a hook of some psycho prowling deep forests. A fragment of the front mudguard cover was hovering pitifully in front of the wheel – a reminder of that daredevil adventure.

Quick repair by the roadside and the grant bus was ready to go on. We did not take all photos because we had to return to Zawady to pick up the animators. I got off in Mstów and went to clean up a bit after the bonfire. The rest of the day passed quietly. We worked on projects for discussion and workshops and enjoyed our company¹⁵.

¹⁵ Mstów Commune / June 20, 2015 / author: Kalina Wielocha.

Kości

Podobno sąsiedzi, kopiąc kiedyś w okolicach tych stodół, znajdowali tam ludzkie szczątki. Zainteresowała nas ta wiadomość, więc poszliśmy to sprawdzić, spotkaliśmy właściciela tych gruntów. Okazało się, że to sołtys. Potwierdził nam informację o ludzkich szczątkach i pokazał nawet fragment kości wystającej ze skarpy¹⁷.

Frytki

Z pałacyku wybraliśmy się na obiadokolację, gdzie spotkała mnie osobiście miła niespodzianka, ponieważ były frytki¹⁸.

Siedem mów

- *Po pierwsze: jeżeli ludzie mówią ci – „Idź do pani sołtys” – to idziesz do pani sołtys i nie przekładasz tego na później!*
- *Po drugie, związane z pierwszym: nie szukaj rozmówców na siłę, idź i skonfrontuj się z osobami polecanymi.*
- *Po trzecie: nie marnuj czasu na głupoty.*
- *Po czwarte: nie daj dopuścić do swojej głowy myśli, że jesteś zmęczona, bo nie jesteś, to tylko stan umysłu.*
- *Po piąte: wszystko skrupulatnie notuj, żeby później w trakcie uzupełniania dokumentacji było ci łatwiej.*
- *Po szóste: rób więcej „selfie” z rozmówcami, bo to wspaniała pamiątka na przyszłość.*

¹⁷ Gmina Lelów / 18 kwietnia 2016 r. / autorstwo: Agata Antczak, Błażej Naporowski.

¹⁸ Gmina Lelów / 20 kwietnia 2016 r. / autorstwo: Agata Antczak, Błażej Naporowski.

Funeral

We decided to visit the priest. After a short conversation, we were advised to talk to the gravedigger. As we could not find Mr X, we were forced to seek information on our own. Unfortunately, at this time of the day, and due to the funeral, few people were at home. [...] Despite the fact that we did not conduct any interviews, we were positively surprised with the locals' candidness. They received us with kindness, even though they were unable to provide us with any information¹⁶.

Bones

The locals say that their neighbours used to find human remains when digging near those barns. That information sparked our interest so we decided to verify it. We met the owner of those lands. It turned out he was the village administrator. He confirmed the rumours about human remains and even showed as one bone fragment sticking out of the escarpment¹⁷.

French fries

We left the small manor house to have a dinner and – what a nice surprise to me – they served French fries¹⁸.

Seven speeches

- *First: If people tell you to go to Ms Village Administrator, you go to Ms Village Administrator, pronto!*
- *Second, connected to the first: Do not try to persuade people to talk to you. Go and confront those whom you have been referred to.*

¹⁶ Lelów Commune / April 15, 2016 / authors: Mateusz Janiak, Szymon Prokopczyk.

¹⁷ Lelów Commune / April 18, 2016 / authors: Agata Antczak, Błażej Naporowski.

¹⁸ Lelów Commune / April 20, 2016 / authors: Agata Antczak, Błażej Naporowski.

- *Po siódme: nie daj się zawładnąć „papierologią”, bo najważniejsze są przeprowadzone rozmowy, a na uzupełnianie dokumentacji zawsze znajdzie się czas¹⁹.*

Najzieleńszy z zielonych domów

Rano powitało nas piękne słońeczko, pogoda dopisała. Nasz tandem dostał nowe odpowiedzialne zadanie przeprowadzenia wraz z mgr Magdą Majorek rozpoznania stanowisk znalezionych przez naszych przyjaciół etnologów. Doktor zawiózł nas do miejscowości Lgota Gawronna, tam zaczęliśmy wypełniać karty stanowisk. Na pierwszy rzut poszedł stary spichlerz oraz relikty dworu. Następnie popędziliśmy trasą 46 w stronę miejscowości Lgota Błotna, poszukiwaliśmy pięciu mogił, wskazówki etnologów okazały się przydatne, acz niedokładne.

Pierwsze stanowisko znaleźliśmy na skraju lasu, następnie ruszyliśmy dalej w poszukiwaniu zielonego domku wytypowanego przez etnologów jako wyznacznik krajobrazu. Z bólem serca przyznać musimy, że odnalezienie najzieleńszego z zielonych domów w wiosce dostarczyło nam nie lada kłopotu. Z nieskrywanym niepokojem mijaliśmy domy koloru niedojrzałej cytryny czy anorektycznej pistacji, by nareszcie trafić na ten właśnie idealnie zielony domek tuż przed skrzyżowaniem, dzięki czemu znalezienie następnego stanowiska nie przysporzyło nam już wielkiej trudności²⁰.

Wodery

Od rana byliśmy na stanowisku Śmiertny Dąb. Niestety, po krótkim czasie naszej pracy zaczął padać mocny deszcz. Przed ulewą schroniliśmy się u pobliskich gościnnych gospodarzy, gdzie czas zajęły nam gry towarzyskie. Gdy deszcz ustąpił, wraz z mgr. Witkiem oraz Piotrem udałyśmy się na Brzozową Górę. Justyna oraz Piotrek w woderach stawiali czoła błotnistemu podłożu. Po skończonej

¹⁹ Gmina Janów / 23 kwietnia 2016r. / autorstwo: Kinga Huszczo.

²⁰ Gmina Lelów / 29 czerwca 2016r. / autorstwo: Damian Lechicki, Maja Maruszewska.

- *Third: Do not waste time on trifles.*
- *Fourth: Do not allow yourself to think that you are tired. You are not, it is just a state of mind.*
- *Fifth: Note down every detail. It will make it easier to keep the documentation up to date.*
- *Sixth: Take more 'selfies' with the interviewees – they make great keepsakes!*
- *Seventh: Do not allow yourself to be overwhelmed by paperwork. Remember that conversations are the most important and as for the documentation – you can always fill it later on¹⁹.*

The greenest of green houses

The following morning greeted us with a beautiful, sunny weather. Our team was entrusted with a new, responsible task to be carried out in cooperation with Ms Magda Majorek, MA: to identify the sites discovered by our friends the ethnologists. Doctor took us to the village of Lgota Gawronna where we began filling in the site sheets. First, the old granary and the remains of a manor house. Then we took the route 46 to Lgota Błotna, in search for five graves. Ethnologists provided us with directions that proved useful, however imprecise.

Having located the first site at the edge of the forest, we headed on, looking out for a little green house that the ethnologists described as a characteristic landmark. With a heavy heart, we have to confess that finding the greenest of green houses in the village was not a small challenge. Feeling more and more anxious, we passed houses of such colours as unripened lemon or anorexic pistachio. Finally, we found that perfectly green house right before the crossroads, which made it much easier to locate the next site²⁰.

¹⁹ Janów Commune / April 23, 2016 / author: Kinga Huszczo.

²⁰ Lelów Commune / June 29, 2016 / authors: Damian Lechicki, Maja Maruszewska.

pracy udaliśmy się nad pobliską rzeczkę, by wyczyścić nasze narzędzia pracy. Rzeczka wyglądała niewinnie. Jednak nic bardziej mylnego! Wszyscy przeżyli chwile grozy, gdy rwący nurt rzeki zaczął porywać Justynę. Widząc, co się dzieje, tłumnie ruszyliśmy na ratunek. Zmagania z żywiołem trwały długo. Jednak po ciężkiej walce nogi Justyny opuściły wodery, dając jej upragnioną wolność. Czym prędzej opuściliśmy brzegi potoku grozy. Po powrocie na bazę oddaliśmy się relaksowi²¹.

Przedpołudniowy aperitif

Uwielbiam wiejskie spelunki. Te swojskie twory. Współczesne karczmy. Przyrowski bar Eden nie dał nam z rana dostąpić rajszych rozkoszy. Kawę „plujkę” wciągnąłem przy wtórze lokalnych jegomości przekrzykujących się zaciekle podczas przedpołudniowego aperitif. Wódka przepijana piwem. Co kraj, to obyczaj²².

Sen

W nocy z wtorku na środę jedna z nas miała sen, według którego w miejscu wykopu nasz tandem odkrył ludzkie szczątki. Niestety sen nie okazał się tym z serii „proroczych”²³.

Trupów brak

Atmosfera na wykopach jest podobna do tej na obozach harcerskich. Oprócz przeróżnych wariantów stroju w barwach moro, czuć atmosferę zespołowej pracy, nad którą czuwa wyższy rangą magister, w tym wypadku Łukasz, dowodzony przez kierownika grantu – Olgierda kursującego pomiędzy dwiema lokalizacjami.

21 Gmina Janów / 14 lipca 2016 r. / autorstwo: Anna Ciszewska, Justyna Kiebała.

22 Gmina Przyrów / 21 kwietnia 2017 r. / autorstwo: Piotr Gwadera.

23 Gmina Przyrów / 28 czerwca 2017 r. / autorstwo: Anna Olczyk, Irena Podolska.

Waders

We had been at the site in Śmiertny Dąb since morning. Unfortunately, we barely managed to get down to work when heavy rain started falling. We found shelter and hospitality at the house of local farmers and tried to fill up the time with parlour games. When the rain stopped, we climbed the hill called Brzozowa Góra together with Mr Wittek and Piotr. Justyna and Piotr waddled through the muddy ground in waders. Having finished the work, we went to a small river flowing nearby, to clean our tools. It looked completely innocent. But we could not be more wrong! We were horrified when the rushing current started carrying Justyna away. Everyone jumped to her rescue at once. The tough battle against elements took us a while. However, after a desperate struggle, Justyna's feet were finally released from the waders and she could enjoy her long-awaited freedom. We left the banks of that stream of terror as fast as possible. Then, back at the base, we could finally relax²¹.

Late morning aperitif

I adore country dens. They had that rustic charm about them. Like modern taverns. The 'Eden' bar in Przyrów, however, did not offer any heavenly delights in the morning. I ended up sipping a weak coffee brewed in a drinking glass to the accompaniment of local gentlemen outshouting one another heatedly while having a late morning aperitif – vodka washed down with beer. Well, every country has its own customs²².

Dream

The night from Tuesday to Wednesday one of us dreamt that our team found human remains on the excavation site. Unfortunately, it was not one of those 'prophetic' dreams²³.

21 Janów Commune / July 14, 2016 / authors: Anna Ciszewska, Justyna Kiebała.

22 Przyrów Commune / April 21, 2017 / author: Piotr Gwadera.

23 Przyrów Commune / June 28, 2017 / authors: Anna Olczyk, Irena Podolska.

Dookoła pomnika upamiętniającego dwudziestu ośmiu mieszkańców Przyrowa, zabitych 4 września 1939 roku, znajdują się cztery „stanowiska archeologiczne”, czyli po prostu cztery doły. Część z nas zaczęła kopać kolejny, ponieważ w poprzednich nic nie odnaleziono. Ciężka to praca. Wierzchnia ściółka, zwana humusem, odchodziła gładko, ale kolejna warstwa ziemi z gruzem, pokryta gęstą siatką korzeni, to prawdziwa mordęga. Szpadle, łopaty, siekiery, sekatory – najprawdziwsze. Żadne tam fejsbuki i inne wirtualia. Pot, odciski i pulsujące mięśnie. Przy tym – dziwię się, najwyraźniej pełen stereotypów – kobiety stanowią połowę całej bandy archeologicznej.

Po półmetrowej walce z ziemią pojawia się piach, którego wydobyć idzie już szybko. Summa summarum trupów brak i zostaje nam półtorametrowej głębokości dół. I co teraz? Musimy wykonać rysunek do dokumentacji. Każdą ze ścian, warstwa po warstwie, przenosimy na papier milimetrowy. Potem jeszcze niwelatorem wyznaczamy wysokość bezwzględną każdego rogu naszego stanowiska. Gdy rysunek jest gotowy, możemy zakopywać. I jeszcze świdrem sprawdzamy warstwy w miejscach obok wykopów. Nic a nic. Nawet małej kosteczki nie znaleźliśmy. Może ich tu wcale nie ma? Może już gdzieś pochowane tutaj szczątki przeniesiono? Czy jest jakiś mieszkaniec, który nam coś jeszcze podpowie?²⁴

24 Gmina Przyrów / 4 lipca 2017 r. / autorstwo: Aleksandra Mariasiewicz.

No dead bodies

Excavation site reminds one of a scout camp. In addition to people wearing all sorts of 'camo' outfits, there is a team spirit about it. The work is supervised by a superior Master of Arts – i.e. Łukasz, in this case – who, in turn, is subordinate to the Grant Manager – Olgierd – toing and froing between two locations.

Around the memorial commemorating twenty eight residents of Przyrów, killed on September 4, 1939, there are four 'excavation sites,' or just four pits. Some of us have started to dig the fifth one, as we have not found anything in the previous four. This is by no means an easy task. The outer layer, so-called humus, comes off smoothly, but the underlying soil with rubble, covered with a dense network of roots, is a long hard grind. Spades, shovels, axes, clippers – as real as possible. No silly Facebooks or other virtual stuff. Sweat, callouses and muscles burning. Besides – I wander, apparently giving in to stereotypes – that whole archaeological bunch of us is made up in equal parts of men and women.

Having dug up one and a half metres of soil, we reach sand that does not offer so much resistance. Summa summarum, we end up with a one and a half metres deep pit and no dead bodies. What now? We have to make the drawing for documentation. Each wall is transferred to a sheet of plotting paper, layer after layer. Then we use a level to measure the relative height of each corner of our excavation site. When the drawing is ready, we can shovel the soil back into the hole. Finally, we use a drill to check the layers at several points next to the pits. Still nothing. Not even a single tiny bone. Maybe we are looking in a wrong place? Perhaps the remains buried here have been already moved somewhere else? Is there anyone in the vicinity who could give us more tips?²⁴

24 Przyrów Commune / July 4, 2017 / author: Aleksandra Mariasiewicz.

Literatura Literature

Opracowania Studies

10 lat LTH-K...

2015: *10 lat LTH-K. Z pamięcią i pasją*. Red. Z. Bryła, M. Nowak, M. Skrzypczyk. Włoszczowa: Lelowskie Towarzystwo Historyczno-Kulturalne im. Walentego Zwierkowskiego.

Adamska Dagmara

2018: *W sprawie lokalizacji cmentarzy żydowskich na średniowiecznym Śląsku*. „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, r. 66, nr 1, s. 3–19.

Alexander Bryant Keith

2009: *Etnografia performatywna. Odgrywanie i pobudzanie kultury*. Tłum. Ł. Marciniak. [W:] *Metody badań jakościowych*. T. 1. Red. N.K. Denzin, Y.S. Lincoln. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 121–142.

Ambrosewicz-Jacobs Jolanta

2011: *Świadomość Holocaustu wśród młodzieży polskiej po zmianach systemowych 1989 roku*. [W:] *Następstwa zagłady Żydów, Polska 1944–2010*. Red. F. Tych, M. Adamczyk-Grabowska. Lublin: Wydawnictwo UMCS i ŻIH, s. 625–658.

Archaeology and Heritage...

2015: *Archaeology and Heritage of the Human Movement into Space*. Red. B.L. O’Leary, P.J. Capelotti. New York: Springer International Publishing Switzerland.

Archeologia przemysłowa...

2012: *Archeologia przemysłowa w Polsce*. T. 1–4. Red. S. Januszewski. Wrocław: FOMT.

Archeologiczne Zdjęcie...

1981: *Archeologiczne Zdjęcie Polski*. Seria B, t. 66. Red. M. Konopka. Warszawa: Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków.

Archeologiczne Zdjęcie...

1996: *Archeologiczne Zdjęcie Polski – metoda doświadczenia. Próba oceny*. Seria B, t. 95. Red. D. Jaskanis. Warszawa: Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków.

Arnold Stanisław

1951: *Geografia historyczna Polski*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Assmann Aleida

2009: *Przestrzeń pamięci. Formy i przemiany pamięci kulturowej*. [W:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*. Red. M. Saryusz-Wolska. Kraków: Universitas, s. 101–142.

Augé Marc

2008: *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii nadnowoczesności (fragmenty)*. Przeł. A. Dziadek. „Teksty Drugie”, nr 4, s. 127–140.

2010: *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*. Przeł. R. Chymkowski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Bachtin Michaił

1982: *Problemy literatury i estetyki*. Warszawa: Wydawnictwo Czytelnik.

1983: *Znaczenie czasoprzestrzeni*. [W:] *Dialog – język – literatura*. Red. E. Czapplewicz, E. Kasperski. Warszawa: PWN, s. 310–317.

Bal Mieke

2012: *Wędrujące pojęcia w naukach humanistycznych*. Kraków: Narodowe Centrum Kultury.

Bartkowiak Ireneusz, Bartkowiak Julia

2014: *Rozwój cywilizacji na terenie północno-wschodniej Jury, w miejscowości Złoty Potok*. <http://janow.pl/fotki/rozwoj.pdf> [ostatni dostęp: wrzesień 2019 r.].

Bąk Arkadiusz, Bik Marek, Grott Olgierd, Karolczuk Monika

2019: *Śladami Armii Krajowej w Małopolsce. Przewodnik historyczno-krajoznawczy*. Kraków: Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa „Nila” w Krakowie.

- Becker Howard S., Blanche Geer, Everett Hughes, Strauss Anselm**
1961: *Boys in White. Student Culture in Medical Schools*. Chicago: University of Chicago Press.
- Beneš Citrad**
1997: *Daší nálezy na Pardubicku – Zamyšlení nad leteckou archeologií*. „Letecké listy”, nr 5, s. 6–7.
- Berger Peter Ludwig, Luckmann Thomas**
1983: *Społeczne tworzenie rzeczywistości*. Warszawa: PWN.
- Białowas Antoni, Nowak Marian**
1993: *800 lat Lelowa*. Lelów: Społeczny Komitet Obchodów 800 lat Lelowa.
2012: *800 lat Lelowa*. Lelów: Urząd Gminy Lelów, Regionalny Ośrodek Kultury.
- Bieniecki Kajetan**
1994: *Lotnicze wsparcie Armii Krajowej*. Kraków: Wydawnictwo „Arcana”.
- Bildheft Neuzeitlicher Stellungsbau...**
1944: *Bildheft Neuzeitlicher Stellungsbau*. Oberkommando des Heeres, Merkblatt 57/5, Blatt 117. Berlin.
- Bilewicz Michał, Wójcik Adrian**
2009: *Antysemityzm na gruzach sztetl. Stosunek polskiej młodzieży do Żydów w miastach i miasteczkach południowej i wschodniej Polski*. [W:] *Etniczność, pamięć, asymilacja. Wokół problemów zachowania tożsamości mniejszości narodowych i etnicznych*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, s. 153–167.
- Błoński Jan**
1996: *Odpowiedzialność i pamięć*. [W:] *Pamięć żydowska, pamięć polska. Akta kolokwium, które odbyło się w Krakowie 10 i 11 czerwca 1995*. Kraków: Instytut Francuski, s. 148–152.
- Borowska-Antoniewicz Jadwiga**
2013: *Zespół stodół – pozostałości*. [W:] *Karta ewidencji zabytków Wojewódzkiego Urzędu Konserwatora Zabytków w Katowicach (Delegatura w Częstochowie)*. Częstochowa.
- Bosy Grzegorz**
2015: *Krajobraz kulturowy wsi północnego Śląska w świetle map Christiana Friedrich von Wredego z połowy XVIII wieku*. „Studia Zachodnie”, t. 17, s. 79–96.
- Buber Martin**
2004: *Droga człowieka według nauczania chasydów*. Przeł. P. Hertz. Warszawa: Wydawnictwo Cyklady.
- Burszta Wojciech Józef**
1996: *Wstęp: detektywi i nomadzi*. [W:] *Antropologiczne wędrówki po kulturze*. Red. W.J. Burszta. Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora, s. 7–10.
2019: *Nomadyzm Olgi Tokarczuk*. „Czas Kultury”, nr 3 (202), s. 116–120.
- Byrskog Samuel**
2002: *Story as History – History as Story. The Gospel Tradition in the Context of Ancient Oral History*. Boston–Leiden: Brill Academic Publishers, Inc.
- Cała Alina**
2000: *Kształtowanie się polskiej i żydowskiej wizji martyrologicznej po II wojnie światowej*. „Przegląd Socjologiczny”, nr 2, s. 167–180.
2005: *Wizerunek Żyda w polskiej kulturze ludowej*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Cappelletto Francesca**
2003: *Long-Term Memory of Extreme Events: From Autobiography to History*. „Journal of the Royal Anthropological Institute” N.S., vol. 9, s. 241–260.
- Carman John**
2011: *Stories We Tell. Myths at the Heart of ‘Community Archaeology’*. „Archaeologies. Journal of the World Archaeological Congress”, t. 3, nr 1, s. 490–501.
- Carr Wilfred**
2010: *Filozofia, metodologia i badania w działaniu*. Tłum. K. Liszka. [W:] *Badania w działaniu. Pedagogika i antropologia zaangażowane*. Red. H. Červinková, B.D. Gołębiak. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, s. 34–57.
- Carruthers Mary**
1993: *The Poet as Master Builder: Composition and Locational Memory in the Middle Ages*. „New Literary History”, vol. 24, s. 881–904.
- Carruthers Mary, Ziolkowski Jan M.**
2002: *General Introduction*. [W:] *The Medieval Craft of Memory. An Anthology of Texts and Pictures*. Red. M. Carruthers, J.M. Ziolkowski. Philadelphia: University of Pennsylvania Press, s. 1–31.

- Casey Edward S.**
2004: *Public Memory in Place and Time*. [W:] *Framing Public Memory*. Red. K.R. Phillips. Tuscaloosa: University of Alabama Press, s. 17–44.
- Castañeda Quetzil E., Matthews Christopher N.**
2008: *Ethnographic Archaeologies. Reflections on Stakeholders and Archaeological Practices*. Lanham: Alta-Mira Press.
- Catacchio Nuccia Negroni**
1986: *Wytwarzanie wiedzy archeologicznej: formułowanie problematyki jako systematyczny program badań wielodyscyplinarnych*. [W:] *Teoria i praktyka badań archeologicznych*. Red. W. Hensel, G. Donato, S. Tabaczyński. T. 1. *Przesłanki metodologiczne*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład im. Ossolińskich, PAN, s. 33–54.
- Chasydzi lelewscy...**
2008: *Chasydzi lelewscy. Spotkania w drodze*. Red. M. Skrzypczyk. Lełów: Gminny Ośrodek Kultury w Lełowie.
- Chełstowski Aleksander**
2010: *Garść wspomnień z życia żołnierza włóczęgi*. Wrocław: IPN.
- Chorąży Ewa, Konieczka-Śliwińska Danuta, Roszak Stanisław**
2008: *Edukacja historyczna w szkole. Teoria i praktyka*. Warszawa: PWN.
- Ciesielska Małgorzata, Wolanik Böstrom Katarzyna, Öhlander Magnus**
2012: *Obserwacja*. [W:] *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*. Red. D. Jemielniak. T. 2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 41–67.
- Clifford James**
2006: *Praktyki przestrzenne: badania terenowe, podróże i praktyki dyscyplinujące w antropologii*. [W:] *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*. Wybór M. Kempny, E. Nowicka. Warszawa: PWN, s. 139–179.
- Connerton Paul**
2012: *Jak społeczeństwa pamiętają*. Przeł. M. Napiórkowski. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Cornwell Peter**
1978: *Battle of Britain Archaeology*. [W:] *Epics of Aviation Archaeology*. Red. B. Robertson. Cambridge: Patrick Stephens Ltd., s. 58–66.
1987: *Aviation Archaeology and the Battle of Britain*. [W:] *The Battle of Britain Then and Now*. Red. W.G. Ramsey. Old Harlow: Battle of Britain Prints International, s. 317–318.
- Czyż Anna Sylwia, Gutowski Bartłomiej**
2008: *Nekropolie kresowe*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Stefana Kardynała Wyszyńskiego.
- David Nicholas, Kramer Carol**
2001: *Ethnoarchaeology in Action*. Cambridge: Cambridge University Press.
- de Certeau Michel**
2008: *Wynaleźć codzienność. Sztuki działania*. Przeł. K. Thiel-Jańczuk. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- de Laet Siegfried J.**
1960: *Archeologia i jej problemy*. Przeł. K. i S. Jażdżewscy, z uzupełnieniami autora. Warszawa: PWN.
- Denzin K. Norman, Lincoln Yvonna S.**
2014: *Wprowadzenie. Dziedzina i praktyka badań jakościowych*. [W:] *Metody badań jakościowych*. T. 1. Red. K.N. Denzin, Y.S. Lincoln. Przeł. K. Podemski. Warszawa: PWN, s. 19–76.
- Dereidas Anna, Piotrowska Alicja**
2013: *Dziennik terenowy. Zapis stawania się badaczem*. [W:] *Nie tylko o wsi... Szkice humanistyczne dedykowane Profesor Marii Wieruszewskiej-Adamczyk*. Red. D. Kasprzyk. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 263–285.
- Dębicz Regina**
2012: *Zieleń cmentarzy w krajobrazie wsi Dolnego Śląska*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Długozima Anna**
2014: *Miejsce i rola cmentarzy w budowaniu krajobrazu sakralnego wsi, na przykładzie Bieszczadów i Warmii*. „Teki Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych O.L. PAN”, t. 10, s. 5–19.
- Dobrowolska Maria**
1948: *Dynamika krajobrazu kulturowego*. „Przegląd Geograficzny”, t. 25, z. 1, s. 152–203.
- Domańska Ewa**
2005: *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*. Wyd. 2, poprawione i uzupełnione. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
2014: *Historia ratownicza*. „Teksty Drugie”, nr 5, s. 12–26.

- Donato Giuseppe**
1986: *Interdyscyplinarność badań nad przeszłością*. [W:] *Teoria i praktyka badań archeologicznych*. Red. W. Hensel, G. Donato, S. Tabaczyński. T. 1. Przesłanki metodologiczne. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład im. Ossolińskich, PAN, s. 29–32.
- Duffy Christopher**
2007: *Czerwony szturm na Rzeszę*. Przeł. R. Dymek. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Durka Jarosław**
2007: „Freston” – brytyjska misja wojskowa SOEw Polsce. *Przygotowania – przebieg – fiasko*. „Zeszyty Historyczne”, z. 161, s. 97–121.
- Dziarmaga Agnieszka**
2014: *Ks. Zygmunt Zaborski znany i nieznan*. „Niedziela”, edycja kielecka, nr 7. <https://www.niedziela.pl/arttykul/110573/nd/Ks-Zygmunt-Zaborski-znany-i-nieznan> [ostatni dostęp: listopad 2019 r.].
- Elliott Christopher**
1978: *Abandoned American bases on Eastern England*. [W:] *Epics of Aviation Archaeology*. Red. B. Robertson. Cambridge: Patrick Stephens Ltd., s. 87–94.
- Elliott Jane**
2005: *Using Narrative in Social Research. Qualitative and Quantitative Approaches*. London–Thousand Oaks–New Delhi: SAGE Publications Ltd.
- Fajer Maria, Waga Jan Maciej**
2017: *Młyny wodne – zanikający element krajobrazu dolin rzecznych (na przykładzie Wyżyny Woźnicko-Wieluńskiej)*. [W:] *Młynarstwo tradycyjne – wczoraj, dziś, jutro... Problemy zachowania ginącego dziedzictwa*. Red. A. Przybyła-Dumin, B. Grabny, P. Roszak-Kwiatek. Chorzów: Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny”, s. 117–140.
- Fatková Gabriela, Funk Lukáš, Pauknerová Karolína, Rak Michal, Strohsová Klára, Světlík Radek, Woitsch Jiří, Zíková Tereza**
2014: *Tachovsko. Krajina v paměti/paměť v krajině*. Plzeň: Západočeská univerzita.
- Fidura Jolanta, Lis Zygmunt**
1990: *Zamki i inne warownie Jury Krakowsko-Częstochowskiej*. Częstochowa: Centralny Ośrodek Informacji Turystycznej.
- Fine Gary Alan**
2010: *Dziesięć kłamstw etnografii – dylematy etyczne w terenie*. [W:] *Etyczne problemy badań antropologicznych*. Red. K. Kaniowska, N. Modnicka. Łódź–Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, s. 87–112.
- Fitas Adam**
2018: *Zalety i wady przyczynkarstwa*. „Teksty Drugie”, nr 6, s. 125–134.
- Foucault Michael**
2005: *Inne przestrzenie*. Przeł. A. Rejniak-Majewska. „Teksty Drugie”, nr 6, s. 117–125.
- Frank Arthur W.**
1995: *The Wounded Storyteller. Body, Illness, and Ethics*. Chicago–London: The University of Chicago Press.
- Fryś Pietraszkowa Ewa, Kunczyńska-Iracka Anna, Pokropek Marian**
1988: *Sztuka ludowa w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Arkady.
- Gadowska Irmina**
2016: *Badania z zakresu historii sztuki regionu*. [W:] *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań*. T. 1. *Wprowadzenie metodologiczne*. Red. A.P. Wejland, O. Ławrynowicz. Łódź: Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki, s. 118–127.
2019: *Diagnoza badawcza gminy – historia sztuki*. [W:] *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań*. T. 2. *Gmina Mstów*. Red. A. Krupa-Ławrynowicz, O. Ławrynowicz. Łódź: Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki, s. 78–92.
- Gadowska Irmina, Janik Maciej, Majorek Magdalena**
2016: *Teren badań i jego specyfika przyrodniczo-historyczna*. [W:] *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań*. T. 1. *Wprowadzenie metodologiczne*. Red. A.P. Wejland, O. Ławrynowicz. Łódź: Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki, s. 19–37.
2019: *Krajobraz kulturowy i fizyczny. Charakterystyka gminy*. [W:] *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań*. T. 3. *Gmina Janów*. Red. G.E. Karpińska, M. Majorek. Łódź: Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki, s. 87–95.
- Gawron Edyta**
2006: *Lelowscy Żydzi w XIX i XX wieku*. [W:] *Żydzi lelowscy obecność i ślady*. Red. M. Galas, M. Skrzypczyk. Kraków: Wydawnictwo Austeria, s. 29–45.
- Gawrońska Dorota**
2018: *Wielokryterialna ocena krajobrazu kulturowego*. „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Organizacja i Zarządzanie”, z. 127, s. 67–72.

- Gerber Piotr**
1991: *The Flac Spinninmill in Mystakowice Near Jelenia Góra, Poland*. „Industrial Archaeology Review”, vol. 13, s. 142–151.
- Gesché Adolphe**
2005: *Chrystus*. Przeł. A. Kuryś. Poznań: W drodze.
- Giedymin Jerzy**
1964: *Problemy, założenia, rozstrzygnięcia. Studia nad logicznymi podstawami nauk społecznych*. Poznań: PWN Oddział w Poznaniu.
- Ginzburg Carlo**
1991: *Checking the Evidence: The Judge and the Historian*. „Critical Inquiry”, vol. 18, nr 1, s. 79–92.
2006: *Tropy. Korzenie paradytmu poszlakowego*. Przeł. T. Sierotowicz. „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce”, nr 39, s. 8–65.
2012: *Threads and Traces. True, False, Fictive*. Trans. A.C. Tedeschi, J. Tedeschi. Berkeley–Los Angeles–London: University of California Press.
- Giżyńska Urszula**
2019: *Cezary Jan Lis – w Poczesnej*. <http://powiatczestochowski.pl/poczesna/cezary-jan-lis-w-poczesnej/> [ostatni dostęp: lipiec 2019 r.].
- Godlewski Grzegorz**
2002: *Animacja i antropologia*. [W:] *Animacja kultury. Doświadczenie i przyszłość*. Red. G. Godlewski, I. Kurz, A. Mencwel. Warszawa: Instytut Kultury Polskiej UW, s. 56–67.
- Gogola Zdzisław**
2004: *O istnieniu franciszkańskiego klasztoru w Lelowie w latach 1375–1820*. „Nasza Przeszłość. Studia z Dziejów Kościoła i Kultury Katolickiej w Polsce”, t. 102, s. 399–426.
- Golka Marian**
2009: *Pamięć społeczna i jej implanty*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- González-Ruibal Alfredo**
2014: *Archaeology of the Contemporary Past*. [W:] *Encyclopedia of Global Archaeology*. Red. C. Smith. New York: Springer, s. 1683–1694.
2016: *Ethnoarchaeology or simply archaeology?* „World Archaeology”, s. 687–692.
- Gozzer Giovanni**
1982: *Interdisciplinarity: A Concept Still Unclear*. „Prospects”, vol. 12, nr 3, s. 281–289.
- Górecki Adam**
2017: *Metody wykorzystywane przez polskich kryminalistów i archeologów przy eksploracji mogił – różnice i zbieżności*. „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Archaeologica”, t. 32, s. 23–46.
- Grajewski Adam**
2017: *Zastosowanie metod archeologicznych przy badaniu miejsca po katastrofie lub wybuchu ładunku wybuchowego*. „Ochrona Zabytków”, nr 2, s. 127–143.
- Gregg John B., Holzheuter Ann**
1963: *An Archeological Detective Story*. „Plains Anthropologist”, vol. 8, nr 21, s. 164–166.
- Grossman Henryk**
1925: *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego na podstawie spisów ludności 1808–1810*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Gryglewski Piotr**
2018: *Lelów i okolice. Zabytki architektoniczne regionu oczami historyka sztuki*. [W:] *Lelowski maceznik i okolica. Od mikrohistorii do historii ratowniczej*. Red. M. Skrzypczyk. Lelów: Lelowskie Towarzystwo Historyczno-Kulturalne im. Walentego Zwierkowskiego, s. 25–46.
- Gubrium Jaber F., Holstein James A.**
1998: *Narrative Practice and the Coherence of Personal Stories*. „The Sociological Quarterly”, vol. 39, nr 1, s. 163–187.
2008: *Analyzing Narrative Reality*. Los Angeles–London–New Delhi–Singapore: SAGE Publications Inc.
2009: *The Everyday Work and Auspices of Authenticity*. [W:] *Authenticity in Culture, Self, and Society*. Red. Ph. Vannini, P. Williams. Farnham: Ashgate Publishing, s. 121–138.
- Gwiązdowicz Agnieszka**
2018: *Cmentarze żydowskie w Lelowie jako miejsca (nie)pamięci*. [W:] *Lelowianie, Polacy, Żydzi. Szkice etnograficzne o konstruowaniu lokalnego dziedzictwa*. Red. M. Zatorska. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 94–110.
- Hammersley Martyn, Atkinson Paul**
2000: *Metody badań terenowych*. Przeł. S. Dymczak. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Hejmej Andrzej**
2013: *Komparatystyka. Studia literackie – studia kulturowe*. Kraków: Universitas.

- The Historian as Detective...*
1969: *The Historian as Detective. Essays on Evidence*. Red. R.W. Winks. New York–Evanston–London: Harper & Row.
- Hoffman Krzysztof**
2019: *Zawsze ku, nie od-da. Eksperyment, podróż i dekonstrukcja w Biegunach Olgi Tokarczuk*. „Czas Kultury”, nr 3 (202), s. 121–127.
- Holtorf Cornelius**
2014: *Time for Archaeology! A Personal Portfolio of Fieldwork*. [W:] *Med hjärta och hjärna. En vänbok till professor Elisabeth Arwill–Nordbladh*. Red. H. Alexandersson, A. Andreeff, A. Bünz. Göteborg: University of Göteborg, s. 51–64.
- Holyoak Vince**
2004: *Who Owns our Deads?* „British Archaeology”, nr 75, s. 10–14.
- Hońdo Leszek**
2014: *Hebrajska epigrafika nagrobna w Polsce*. Kraków: TAIWPN, Universitas.
- Industrial Archaeology...*
2005: *Industrial Archaeology. Future Directions*. Red. E. Conlin Casella, J. Symonds. LaVergne: Springer.
- Ingold Tim**
2018: *Czasowość krajobrazu*. Przetł. M. Napiórkowski. [W:] *Antropologia pamięci. Zagadnienia i wybór tekstów*. Red. P. Majewski, M. Napiórkowski. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 247–260.
- Instrukcja ewidencji...*
1984: *Instrukcja ewidencji stanowisk archeologicznych. Metoda badań powierzchniowych (Archeologiczne Zdjęcie Polski)*. Oprac. M. Konopka. Warszawa: Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków.
- Jackson Jean E.**
1990: *I Am a Fieldnote: Fieldnotes as a Symbol of Professional Identity*. [W:] *Fieldnotes. The Makings Anthropology*. Red. R. Sanjek. Ithaca–Londyn: Cornell University Press, s. 3–33.
- Janik Maciej**
2011: *Historiografia regionalna – specyfika i pola kreacji*. [W:] *Częstochowskie Teki Historyczne*. T. 2. *Dyskurs humanistyczny początku XXI wieku w Częstochowie*. Red. N. Morawiec, R.W. Szwed, M. Trąbski. Częstochowa: Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Częstochowie, s. 243–263.
2012: *Historyk i region*. [W:] *Na tropach twórczości i czasów minionych. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Damianowi Tomczykowi*. Red. M. Cetwiński, A. Czajkowska. Częstochowa: Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, s. 339–373.
2019: *Diagnoza badawcza gminy – historia*. [W:] *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań*. T. 3. *Gmina Janów*. Red. G.E. Karpińska, M. Majorek. Łódź: Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki, s. 11–32.
- Janik Maciej, Nita Marek**
2016: *Badania z zakresu historii*. [W:] *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań*. T. 1. *Wprowadzenie metodologiczne*. Red. A.P. Wejland, O. Ławrynowicz. Łódź: Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki, s. 108–117.
- Januszewski Stanisław**
2017: *Archeologia przemysłowa – jej narodziny i przedmiot badań*. www.spotkania-z-zabytkami.pl/artykuly/2/8/1 [ostatni dostęp: wrzesień 2019 r.].
- Jasiak Ksawery**
2010: *Z dziejów konspiracyjnego Wojska Polskiego*. Radomsko: Fundacja Pamiętamy.
- Jaskanis Danuta**
1998: *Ewidencja archeologicznych dóbr kultury*. [W:] *Ewidencja, eksploracja i dokumentacja w praktyce konserwatorstwa archeologicznego*. Red. Z. Kobyliński. „Zeszyty Generalnego Konserwatora Zabytków. Archeologia”, z. 1, s. 15–45.
- Jaśkiewicz Aleksander**
2003: *Kapliczki i krzyże przydrożne Częstochowy i okolic*. Częstochowa: Muzeum Częstochowskie.
- Jedlińska Eleonora**
2019: *Kształty pamięci. Wybrane zagadnienia sztuki współczesnej*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Jurajska gmina Olsztyn...*
2017: *Jurajska gmina Olsztyn. Album historyczny*. Red. M. Romański, L. Gryl. Olsztyn: Urząd Gminy Olsztyn.
- Jurczenko Grzegorz**
2014: *Ekspertyza techniczna zespołu zabytkowych stodoł w Mstowie*. Mstów.
- Kajzer Leszek**
1996: *Wstęp do archeologii historycznej*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Kajzer Leszek, Kołodziejski Stanisław, Salm Jan

2001: *leksykon zamków w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo „Arkady”.

Kamińska Renata

2007: *We wsi Patok koło Drużbic pasjonaci militariów odkopali szczątki polskiego samolotu Łoś, który rozbił się 4 września 1939 r.* „życiepabianic.pl”, 18 czerwiec. <https://www.zyciepabianic.pl/informacje/pabianice/bombowiec-odkopany-po-68-latach.html> [ostatni dostęp: wrzesień 2019 r.].

Kaniowska Katarzyna

1995: *Czy trudno jest być dzisiaj antropologiem?* „Lud”, t. 78, s. 279–291.

1999: *Opis – klucz do rozumienia kultury*. Łódź: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze – „Łódzkie Studia Etnograficzne”, t. 39.

Kapsa Jarosław

2001: *Delikatniej o Lelowie*. „Gazeta Częstochowska”, 1–7 lutego, nr 5 (486).

Karpińska Grażyna Ewa

2016: *Diagnoza badawcza gminy – etnografia*. [W:] *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań*. T. 3. *Gmina Olsztyn*. Red. G.E. Karpińska, M. Majorek. Łódź: Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki, s. 21–49.

2019: *Diagnoza badawcza gminy – etnografia*. [W:] *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań*. T. 4. *Gmina Janów*. Red. G.E. Karpińska, M. Majorek. Łódź: Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki, s. 33–69.

Karpińska Grażyna Ewa, Krupa-Ławrynowicz Aleksandra, Ławrynowicz Olgierd

2018: *Monopol Wódczany w Łodzi. Miejsce opowiedziane*. Łódź: Virako Sp. z o.o., Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki.

Karpińska Grażyna Ewa, Majorek Magdalena, Rak Michał, Janik Maciej, Gadowska Irmina

2016: *Diagnoza miejsc*. [W:] *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań*. T. 3. *Gmina Olsztyn*. Red. G.E. Karpińska, M. Majorek. Łódź: Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki, s. 85–237.

2019: *Diagnoza miejsc*. [W:] *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań*. T. 4. *Gmina Janów*. Red. G.E. Karpińska, M. Majorek. Łódź: Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki, s. 109–274.

Kasprzyk Damian

2018: *Regionalistyczne biogramy z ziemią lelowską w tle*. [W:] *Lelowski macecznik i okolica. Od mikrohistorii do historii ratowniczej*. Red. M. Skrzypczyk. Lelów: Lelowskie Towarzystwo Historyczno-Kulturalne im. Walentego Zwierkowskiego, s. 171–189.

Katalog zabytków budownictwa...

1958-2009: *Katalog zabytków budownictwa przemysłowego w Polsce*. T. 1–7. Warszawa: Polska Akademia Nauk.

Katyń...

2005: *Katyń w świetle badań terenowych 1994–1995*. Red. M. Głosek. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Kaufmann Joseph Erich, Kaufmann H.W., Jurga Robert Marek

2011: *Fortyfikacje Trzeciej Rzeszy. Niemieckie umocnienia i systemy obrony w II wojnie światowej*. Przeł. S. Kędzierski. Poznań: Rebis – Dom Wydawniczy.

Kawecki Józef

2018: *Historia wsi Lipnik*. Lipnik: Urząd Gminy Janów.

Kersten Krystyna

1971: *Historia – twórcą źródeł*. „Kwartalnik Historyczny”, t. 78, nr 2, s. 313–329.

Kęsik Jan

2017: *Wykorzystanie archeologii industrialnej w badaniach nad dziedzictwem cywilizacyjnym XIX i XX wieku (w świetle wybranych przykładów) / Use of Industrial Archaeology in Research on the Civilizational Heritage of the 19th and 20th Centuries (Based on Selected Examples)*. „Ochrona Zabytków”, z. 2, s. 13–25.

Kłosiński Michał

2019: *Metafora*. [W:] *Ilustrowany słownik terminów literackich. Historia, anegdota, etymologia*. Red. Z. Kadłubek, B. Mytych-Forajter, A. Nawarecki. Gdańsk: Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, s. 310–314.

Knysak Janina

1994: *Kronika Przeżyta Mojego życia*. Lipnik.

2007: *Kronika i pamiątka dla dzieci i wnuków*. Lipnik.

2009: *Starodawne piosenki. Starodawne zwyczaje kulturowe i obrzędy w naszej okolicy*. Lipnik.

Kobiałka Dawid

2017: *Kufer pełen wspomnień: (auto)biograficzne podejście do dziedzictwa*. „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Archaeologica”, t. 32, s. 191–213.

2019: *Archeologia, pamięć, sztuka. Archeoetnografia i sztuka okopowa związana z obozem jeńców wojennych i internowanych w Tucholi, woj. kujawsko-pomorskie*. „Folia Praehistorica Posnaniensia”, t. 24, s. 99–123.

Kobyliński Zbigniew

2012a: *Etyka w archeologii*. [W:] *Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji*. Red. S. Tabaczyński, A. Marciniak, D. Cyngot, A. I. Zalewska. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, s. 178–189.

2012b: *Etnoarcheologia*. [W:] *Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji*. Red. S. Tabaczyński, A. Marciniak, D. Cyngot, A. Zalewska. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, s. 721–731.

Кочнев Евгений

2018: *Сначала был хаос: первые военные автомобили Царской России*. <https://www.kolesa.ru/article/478028> [ostatni dostęp: wrzesień 2019 r.].

Kola Andrzej

2005: *Archeologia zbrodni*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Kolberg Oskar

1872: *Figury przydrożne*. „Józefa Ungra Kalendarz Warszawski Popularno-Naukowy na rok 1872”. Warszawa, s. 138–142.

Konończuk Elżbieta

2015a: *Poetyka przestrzeni geograficznej według Kennetha White'a*. „Białostockie Studia Literaturoznawcze”, nr 6, s. 175–185.

2015b: *W meandrach geopoetyki*. „Teksty Drugie”, nr 6, s. 213–228.

Konserwacja zapobiegawcza...

2017: *Konserwacja zapobiegawcza środowiska*. T. 5. *Dziedzictwo militarne*. Red. W. Borkowski, W. Brzeziński, J. Wysocki. Warszawa: Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie.

Kornecki Marian

1991: *Krajobraz kulturowy: perspektywy badań i ochrony*. „Ochrona Zabytków”, t. 44, s. 19–25.

Korsmeyer Carolin

2006: *Jigsaw Garage*. www.aesthetics-online.org/articles/index.php?articlesId=31 [ostatni dostęp: wrzesień 2019 r.].

Kotula Franciszek

1974: *Przydrożna sztuka*. „Wiś”, nr 33.

Koziołek Ryszard

2019: *Pani Literatura*. „Tygodnik Powszechny”, nr 42, s. 12–17.

Krajewski Marek

2017: *Incydentologia*. Warszawa: Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana.

Krajobrazy kulturowe...

2017: *Krajobrazy kulturowe ziemi lelowskiej*. Red. M. Skrzypczyk. Lelów: Urząd Gminy Lelów; Lelowskie Towarzystwo Historyczno-Kulturalne im. Walentego Zwierkowskiego.

Kraszewski Józef Ignacy

1857: *Gawędy o literaturze i sztuce*. Lwów: Nakładem Karola Wilda.

Krawczyk Monika

2012: *Status prawny własności żydowskiej i jego wpływ na stosunki polsko-żydowskie*. [W:] *Następstwa zagłady Żydów, Polska 1944–2010*. Red. F. Tych, M. Adamczyk-Grabowska. Lublin: Wydawnictwo UMCS i ŻIH, s. 687–713.

Krupa-Ławrynowicz Aleksandra

2015: *Zmiany i napięcia w krajobrazie jurajskiej wsi. Na marginesie badań w Mstowie*. „Zeszyty Wiejskie”, t. 22, s. 153–167.

2016: *Odtwarzanie/konstruowanie miejsca. Pałac w Nakle (woj. śląskie, pow. częstochowski)*. [W:] *Pałac i willa. Ponowoczesne przygody idei i formy*. Red. K. Schatt-Babińska, S. Latocha, M. Kępiński. Łódź: Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej, Uniwersytet Łódzki, s. 123–135.

2018: *Etnografia dla lokalnej społeczności. Działania i przemyslenia z gminy Lelów*. [W:] *Lelowski matecznik i okolica. Od mikrohistorii do historii ratowniczej*. Red. M. Skrzypczyk. Lelów: Lelowskie Towarzystwo Historyczno-Kulturalne im. Walentego Zwierkowskiego, s. 191–205.

Krupa-Ławrynowicz Aleksandra, Ławrynowicz Olgierd

2016: *O projekcie*. [W:] *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań*. T. 1. *Wprowadzenie metodologiczne*. Red. A. P. Wejland, O. Ławrynowicz. Łódź: Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki, s. 8–18.

2017: *„Nasz Niemiec” z Konstancynowa. Historia – pamięć – miejsce*. [W:] *Krajobrazy kulturowe ziemi lelowskiej*. Red. M. Skrzypczyk. Lelów: Lelowskie Towarzystwo Historyczno-Kulturalne im. Walentego Zwierkowskiego, s. 183–208.

2019: *Etnoarcheologia w praktyce. Z badań niedawnej przeszłości*. „Archaeologia Historica Polona”, t. 27, s. 301–320.

- Krupa-Ławrynowicz Aleksandra, Majewska Anna**
2017: *Cytaty z przeszłości – ryty na drzewach w przypałacowym parku w Nakle (gmina Lelów). Odczytywanie nieoczywistych elementów lokalnej historii*. „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Archaeologica”, nr 32, s. 325–344.
- Krupa-Ławrynowicz Aleksandra, Sosnowski Mateusz**
2016: *Historia niepełna dworu w Wanczerowie. Elementy i rezultaty diagnozy etnograficznej*. [W:] *Dwór. Pono-woczesne przygody idei i formy*. Red. S. Latocha, P. Cichoń. Łódź: Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej, Uniwersytet Łódzki, s. 95–107.
- Krupa-Ławrynowicz Aleksandra, Ławrynowicz Olgierd, Rak Michał**
2016: *Stodoly – příběh jedné obce*. „KUDĚJ. Časopis pro kulturní dějiny”, nr ½, s. 138–155.
- Krupa-Ławrynowicz Aleksandra, Ławrynowicz Olgierd, Nita Marek, Gadowska Irmina**
2019: *Diagnoza miejsc*. [W:] *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakow-sko-Częstochowskiej. Raport z badań*. T. 2. *Gmina Mstów*. Red. A. Krupa-Ławrynowicz, O. Ławrynowicz. Łódź: Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki, s. 93–338.
- Krupa-Ławrynowicz Aleksandra, Ławrynowicz Olgierd, Majewska Anna, Nita Marek, Gadowska Irmina**
2019: *Diagnoza miejsc*. [W:] *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakow-sko-Częstochowskiej. Raport z badań*. T. 5. *Gmina Przyrów*. Red. A. Krupa-Ławrynowicz, O. Ławrynowicz. Łódź: Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki, s. 102–229.
- Księga Adresowa...**
1928: *Księga Adresowa Polski (wraz z w. m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa*. Warszawa: Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej Sp. z o.o. Jener.
- Kubica Grażyna**
2008: *Wstęp*. [W:] Bronisław Malinowski, *Dziennik w ścisłym znaczeniu tego wyrazu*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, s. 5–36.
- Kubicki Andrzej**
2011: *Z przeszłości Mstowa. Notatki kronikarskie od średniowiecza do 1939 roku*. Częstochowa: Literackie Towarzystwo Wzajemnej Adoracji „LI-TWA”.
- Kuhn Thomas S.**
2001: *Struktura rewolucji naukowych*. Przeł. H. Ostromecka. Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Kwiatkowska Eliza**
2017: *Zakochany w trudnym mieście. Kim jest częstochowski laureat nagrody im. Karola Miarki?* <http://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,150461,22836741,zakochany-w-trudnym-miescie-kim-jest-czestochowski-laureat.html> [ostatni dostęp: listopad 2019 r.].
- KZSP**
1979: *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*. T. 6, z. 4. *Dawny powiat częstochowski*. Red. I. Rejduch-Samkowa, J. Sarmek. Warszawa: Instytut Sztuki PAN, Wojewódzki Konserwator Zabytków w Katowicach.
- Laberschek Jacek**
1994: *Rola średniowiecznego Lelowa jako rezydencji panującego, ośrodka dóbr monarszych i powiatu sądowego*. „Teki Krakowskie”, t. 1, s. 49–62.
1997: *Nieznany opis zamku w Lelowie z roku 1629*. „Teki Krakowskie”, t. 4, s. 111–116.
2004: *Przeobrażenia w osadnictwie w północno-zachodniej części ziemi krakowskiej do połowy XIII wieku. Teren dawnego powiatu lelowskiego*. „Średniowiecze Polskie i Powszechne”, t. 3, s. 68–89.
2016: *Lelów w czasach piastowskich i jagiellońskich – monografia*. [W:] *Lelów. Miejsce, doświadczenie, pamięć*. Red. M. Skrzypczyk. Lelów: Lelowskie Towarzystwo Historyczno-Kulturalne im. Walentego Zwierkowskiego, s. 67–79.
2017: *Średniowieczne dzieje Starego Lelowa zwanego dziś Staromieściem*. [W:] *Krajobrazy kulturowe ziemi lelowskiej*. Red. M. Skrzypczyk. Lelów: Lelowskie Towarzystwo Historyczno-Kulturalne im. Walentego Zwierkowskiego, s. 29–46.
2018: *Dzieje średniowiecznego Lelowa*. Lelów–Włoszczowa: Drukarnia Kontur.
- Lata 1939–1945...**
2014: *Lata 1939–1945 we wspomnieniach mieszkańców powiatu włoszczowskiego i dokumentach*. Red. zespół pod kier. R. Kaczmarka w składzie R.P. Pacanowski, A. Szczukocki, C. Świetlicki. Włoszczowa: Włoszczowskie Towarzystwo Krzewienia Kultury; Włoszczowskie Towarzystwo Historyczne.
- Latocha Sebastian**
2019: *Opowieści popradzkie. Rzeka Poprad jako korelat dziedzictwa kulturowego polsko-słowackiego pogranicza*. „Łódzkie Studia Etnograficzne”, t. 58, s. 101–116.
- Leitch Vincent B.**
2000: *Postmodern Interdisciplinarity*. „Profession”, s. 124–131.
- Lelowski matecznik...**
2018: *Lelowski matecznik i okolica. Od mikrohistorii do historii ratowniczej*. Red. M. Skrzypczyk. Lelów: Lelowskie Towarzystwo Historyczno-Kulturalne im. Walentego Zwierkowskiego.

- Lelów...**
2016: *Lelów. Miejsce, doświadczenie, pamięć*. Red. M. Skrzypczyk. Lelów: Urząd Gminy Lelów; Lelowskie Towarzystwo Historyczno-Kulturalne im. Walentego Zwierkowskiego.
- Les containers...**
2006: *Les containers et paquets utilisés par le SOE et l'OSS pour le ravitaillement. Le container type C.L.E MKIII*. <http://philippe.chapill.pagesperso-orange.fr/page/container%20MK3.htm> [ostatni dostęp: kwiecień 2017 r.].
- Lipińska Bogna**
2003: *Kultura Użytkowania Przestrzeni – Degradacja Krajobrazu Wiejskiego*. [W:] *Zachowane – Ocalone? O krajobrazie kulturowym i sposobach jego kształtowania*. Red. I. Liżewska, W. Knercer. Olsztyn: Stowarzyszenie WK Borussia, s. 47–53.
- Lis Cezary Jan**
2015: *Nieopisana zbrodnia – sądny dzień w Przyrowie*. Zabrze: Narodowa Oficyna Śląska.
2016: *Miejsca, ludzie, wydarzenia. Wojna 1939–1945 r. na ziemi częstochowsko-radomszczańskiej. Autorski wybór tekstów*. Ahaus–Katowice: Drukarnia Archidiecezjalna.
- Lofland John, Snow David, Anderson Leon, Lofland Lyn**
2009: *Analiza układów społecznych. Przewodnik metodologiczny po badaniach jakościowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Łaguna-Raszkievicz Kamila**
2012: *Pamięć społeczna o relacjach polsko-żydowskich w Białymstoku. Perspektywa edukacji międzykulturowej*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Grado.
- Ławecka Dorota**
2003: *Wstęp do archeologii*. Warszawa–Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ławrynowicz Olgierd**
2016a: *Góra Skarżawa. Archeologiczne (i nie tylko) odkrywanie miejsca*. „Zeszyty Wiejskie”, t. 22, s. 815–828.
2016b: *Metodyka diagnozy archeologicznej*. [W:] *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań*. T. 1. Wprowadzenie metodologiczne. Red. A.P. Wejland, O. Ławrynowicz. Łódź: Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki, s. 90–107.
2019a: *Archaeology of Us and the Local Identity. An Interdisciplinary Context*. „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Archaeologica”, t. 34, s. 45–57.
2019b: *Diagnoza badawcza gminy – archeologia*. [W:] *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań*. T. 2. Gmina Mstów. Red. A. Krupa-Ławrynowicz, O. Ławrynowicz. Łódź: Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki, s. 57–71.
- Ławrynowicz Olgierd, Żelazko Joanna**
2015: *Badania śladów represji totalitarnych*. [W:] *Archeologia totalitaryzmu. Ślady represji 1939–1956*. Red. O. Ławrynowicz, J. Żelazko. Łódź: Instytut Pamięci Narodowej, s. 9–19.
- Ławrynowicz Olgierd, Badji Justyna, Majewski Maciej**
2017: *Niemieckie zbrodnie nazistowskie w Lesie Lućmierskim w świetle badań etnoarcheologicznych*. „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Archaeologica”, nr 32, s. 157–189.
- Łepkowski Tadeusz**
1981: *Historia ustna i „historia ludowa”*. „Kwartalnik Historyczny”, t. 88, nr 2, s. 441–443.
- Łopatkiewicz Tadeusz**
1983: *Małe formy architektury sakralnej jako przedmiot zainteresowań poznawczych*. „Lud”, t. 67, s. 219–233.
- Łukasiewicz Juliusz**
1988: *Początki cywilizacji przemysłowej na ziemiach polskich*. Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Majewska Anna**
2017: *Surface Prospection of Burial Grounds and New Research Tools (on the Example of the Study of Changes in Cemetery Boundaries)*. „Journal of Geography, Politics and Society”, nr 7 (1), s. 60–69.
- Majorek Magdalena**
2016: *Diagnoza badawcza gminy – archeologia*. [W:] *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań*. T. 3. Gmina Olsztyn. Red. G.E. Karpińska, M. Majorek. Łódź: Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki, s. 50–70.
2019a: *Diagnoza badawcza gminy – archeologia*. [W:] *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań*. T. 3. Gmina Janów. Red. G.E. Karpińska, M. Majorek. Łódź: Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki, s. 70–86.
2019b: *Diagnoza badawcza gminy – archeologia*. [W:] *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań*. T. 6. Gmina Przyrów. Red. E. Karpińska, M. Majorek. Łódź: Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki, s. 55–73.

Malicki Krzysztof

2016: *70 lat po Zagładzie. Przeszłość Żydów w pamięci zbiorowej mieszkańców Rzeszowa*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.

2017: *Poza wspólnotą pamięci. Życie i Zagłada Żydów w pamięci mieszkańców regionu podkarpackiego*. Warszawa: Wydawnictwo IFIS PAN.

Malinowski Bronisław

2008: *Dziennik w ścisłym znaczeniu tego wyrazu*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Marciniak Arkadiusz

2019: *Archeologia współczesności jako formuła archeologii we współczesności*. [W:] *Materialne pozostałości konfliktów i zbrodni XX wieku w świetle najnowszych badań archeologicznych*. Gdańsk: Muzeum II Wojny Światowej, s. 17–31.

Marciniak Arkadiusz, Yalman Nurcan

2013: *Non-anglophone Ethnoarchaeologies in the Past and Today: An Introduction*. [W:] *Contesting Ethnoarchaeologies. Traditions, Theories, Prospects*. Red. A. Marciniak, N. Yalman. New York: Springer, s. 1–13.

Matériel Culture...

2002: *Matériel Culture. The Archaeology of Twentieth-Century Conflict (One World Archaeology)*. Red. C.M. Beck, W.G. Johnson, J. Schofield. New York: Routledge.

Maternicki Jerzy, Majorek Czesław, Suchoński Adam

1993: *Dydaktyka historii*. Warszawa: PWN.

Mazurowski Ryszard

1981: *Karta archeologicznych badań powierzchniowych*. [W:] *Archeologiczne Zdjęcie Polski*. Seria B, t. 66. Red. M. Konopka. Warszawa: Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, s. 50–114.

Michalic Joanna

2011: „Pamiętanie dla upamiętnienia”, „pamiętanie dla korzyści” i „pamiętanie żeby dać spokój i zapomnieć”: różne modele pamięci a Żydach w postkomunistycznej Polsce. „Kultura i Społeczeństwo”, nr 4, s. 225–245.

Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia... T. 1

2016: *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań*. T. 1. *Wprowadzenie metodologiczne*. Red. A.P. Wejland, O. Ławrynowicz. Łódź: Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki.

Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia... T. 2

2019: *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań*. T. 2. *Gmina Mstów*. Red. A. Krupa-Ławrynowicz, O. Ławrynowicz. Łódź: Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki.

Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia... T. 3

2016: *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań*. T. 3. *Gmina Olsztyn*. Red. G.E. Karpińska, M. Majorek. Łódź: Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki.

Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia... T. 4

2019: *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań*. T. 4. *Gmina Janów*. Red. G.E. Karpińska, M. Majorek. Łódź: Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki.

Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia... T. 5

2019: *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań*. T. 5. *Gmina Lelów*. Red. A. Krupa-Ławrynowicz, O. Ławrynowicz. Łódź: Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki.

Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia... T. 6

2019: *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań*. T. 6. *Gmina Przyrów*. Red. G.E. Karpińska, M. Majorek. Łódź: Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki.

Military Pallets...

2014: *Military Pallets, Boxes and Containers – Part 7 Air Despatch*. <https://www.thinkdefence.co.uk/2014/12/military-pallets-boxes-containers-part-7-air-despatch/> [ostatni dostęp: kwiecień 2017 r.].

Mitchell Don

2005: *Landscape*. [W:] *Cultural Geography. A Critical Dictionary of Key Concepts*. Red. D. Atkinson, P. Jackson, D. Sibley, N. Washbourne. London–New York: Bloomsbury Academic, s. 49–56.

Modern Material Culture...

1981: *Modern Material Culture. The Archaeology of Us*. Red. R.A. Gould, M.B. Schiffe. Cambridge: Academic Press.

Morgens Frank (Mieczysław Morgenstern)

1994: *Lata na skrajną przepaść*. Warszawa: Wydawnictwo ALFA – WERO Sp. z o.o.

- Moring Inka**
2001: *Detecting the Fictional Problem Solvers in Time and Space: Metaphors Guiding Qualitative Analysis and Interpretation*. „Qualitative Inquiry”, vol. 7, nr 3, s. 346–369.
- Moshenska Gabriel**
2007: *Oral History in Historical Archaeology: Excavating Sites of Memory*. „Oral History”, vol. 35 (1), s. 91–97.
- Mstowskie wspomnienia...**
2018: *Mstowskie wspomnienia... pisane zdjęciami*. Red. J. Pleszyniak. Katowice: ALATUS Media – Jerzy Pleszyniak.
- Mstów: miasto – klasztor – parafia...**
2013: *Mstów: miasto – klasztor – parafia na przestrzeni wieków*. Red. K. Łatak. Łomianki: Wydawnictwo LTW.
- Musialik Zdzisław Marian**
1997: *Dzieje Olsztyna koło Częstochowy. Wydano z okazji jubileuszu 650-lecia Olsztyna (1349–1999)*. Częstochowa.
- Muszyna...**
2019: *Muszyna – Plaveč. Odkrywamy zapomnianą historię i kulturę polsko-słowackiego pogranicza*. Red. A. Ginter, J. Ginter. Muszyna: Miasto i Gmina Uzdrowskowa Muszyna.
- Myers Fred R.**
1986: *Pintupi Country, Pintupi Self. Sentiment, Place, and Politics among Western Desert Aborigines*. Washington: Smithsonian Institution Press.
- Myga-Piątek Urszula**
2005: *Historia, metody i źródła badań krajobrazu kulturowego*. „Problemy Ekologii Krajobrazu”, t. 17, s. 71–77.
2008: *Krajobrazy kulturowe Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Rozważania o przyrodzie, historii, wartościach i zagrożeniach*. „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego”, nr 10, s. 337–358.
2012: *Krajobrazy kulturowe. Aspekty ewolucyjne i typologiczne*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
2015: *Pamięć krajobrazu – zapis dziejów w przestrzeni*. „Studia Geohistorica”, nr 3, s. 29–45.
2018: *Modele stratygrafii krajobrazów kulturowych. W poszukiwaniu typologii ewolucyjno-genetycznej*. „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego”, t. 39, s. 207–223.
- Myszor Jerzy**
1998: *Z dziejów parafii Lelów i Staromieście*, Zygmunt Zaborski, Częstochowa 1998: [recenzja]. „Saeculum Christianum. Pismo Historyczno-Społeczne”, 5/2, s. 240–241.
- Napolitano Valentina**
2015: *Anthropology and Traces*. „Anthropological Theory”, vol. 15, nr 1, s. 47–67.
- Nasze cmentarze...**
2013: *Nasze cmentarze. Inicjatywa społeczna na rzecz cmentarzy żydowskich w województwie śląskim*. Oprac. D. Walerjański, P. Jakoweńko, R. Cebula. Będzin: Fundacja Brama Cukermana. <http://www.bramacukermana.com/new/Raport.pdf> [ostatni dostęp: październik 2019 r.].
- Nie-podlegli...**
2019: *Nie-podlegli ziemi lelowskiej*. Red. M. Skrzypczyk. Lelów: Urząd Gminy Lelów; Lelowskie Towarzystwo Historyczno-Kulturalne im. Walentego Zwierkowskiego.
- Niżnik Józef**
1989: *Socjologia wiedzy. Zarys historii i problematyki*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Nora Pierre**
2009: *Między pamięcią i historią. Les lieux de Mémoire*. Przeł. P. Mościcki. „Tytuł Roboczy: Archiwum”, nr 2, s. 4–12.
- Nowicka Agnieszka**
2015: *Strategia ochrony i rozwoju zabytkowej dzielnicy stodół we Mstowie*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem dr. Marka Lambera. Politechnika Wrocławska. Wrocław.
- Nowicka Ewa**
2007: *Świat człowieka – świat kultury*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Nycz Ryszard**
2012: *Poetyka doświadczenia. Teoria – nowoczesność – literatura*. Warszawa: PWN.
- Ocalić od zapomnienia...**
2013: *Ocalić od zapomnienia. Szczekociny na starej fotografii*. Red. M. Gradoń, A. Orliński, M. Skrzypczyk. Szczekociny: AXON.
- Ochs Elinor, Capps Lisa**
1996: *Narrating the Self*. „Annual Review of Anthropology”, vol. 25, s. 19–43.
- Od poetyki przestrzeni...**
2012: *Od poetyki przestrzeni do geopoetyki*. Red. E. Konończuk, E. Sidoruk. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.

- Orlicki Łukasz, Koczewski Paweł**
2019: *Pozostałości wojny powietrznej 1939–1945 w badaniach historyczno-archeologicznych*. [W:] *Materiałne pozostałości konfliktów i zbrodni XX wieku w świetle najnowszych badań archeologicznych*. Gdańsk: Muzeum II Wojny Światowej, s. 183–207.
- Orman Krzysztof**
2007: *Wielka Wojna na Jurze*. „Odkrywca”, nr 2, s. 43–46.
- Orman Piotr**
2007: *Wielka Wojna na Jurze – to co pozostało...* „Odkrywca”, nr 11, s. 31–35.
- Orman Krzysztof, Orman Piotr**
2015: *Wielka Wojna na Jurze. Działania i cmentarze wojenne z roku 1914 na Wyżynie Krakowsko-Wieluńskiej i terenach przyległych*. Kraków: Wydawnictwo LIBRON.
- Oset Andrzej, Szymańska Barbara**
2009: *Łoś z dłutowskiego lasu*. „Skrzydłata Polska”, nr 10. https://www.altair.com.pl/magazines/article?article_id=2484 [ostatni dostęp: wrzesień 2019 r.].
- Palmer Marilyn, Neaverson Peter**
1998: *Industrial Archaeology. Principles and Practice*. London–New York: Routledge.
- Pawleta Michał**
2016: *Przeszość we współczesności. Studium metodologiczne archeologicznie kreowanej przeszłości w przestrzeni społecznej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Piątkowska Danuta**
2013: *Z parafii Koziegłówek do Nowego Jorku. Historyczna pasja ks. Zdzisława Musialika*. „Przegląd Polsko-Polnijnny”, nr 5/6, s. 280.
- Pietrzykowski Jan**
1971: *Akcja AB w Częstochowie*. Katowice: „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe.
1972: *Hitlerowcy w powiecie częstochowskim 1939–1945*. Katowice: „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe.
- Pilot Marian**
2012: *Nowy macezchnik*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Pinkes Szczekocin...**
2010: *Pinkes Szczekocin. Księga pamięci Szczekocin. Życie i zagłada żydowskiego miasteczka*. Red. M. Skrzypczyk i in. Szczekociny.
- Piwocki Ksawery**
1976: *Rzeźba ludowa*. „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty”, z. 3–4, s. 131–150.
- Perek Marek**
2001: *Obszary milczenia w nauce*. [W:] *Skrytość kultury*. Red. K. Zamiara. Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora, s. 99–112.
- Places in Mind...**
2004: *Places in Mind. Public Archaeology as Applied Anthropology*. Red. P.A. Shackel, E.J. Chambers. New York–London: Routledge.
- Plavec Michal**
2012: *Smrtonosná oblaka*. Cheb: Svět křidel.
- Plit Joanna**
2016: *Krajobrazy kulturowe Polski i ich przemiany*. Warszawa: Polska Akademia Nauk.
- Płowecki Janusz**
1973: *Wyzwolenie Częstochowy 1945*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Podsiadło Rafał**
2014: *Niemieckie fortyfikacje Stellung a2 i ich przełamanie w styczniu 1945 r. Na linii Raby, Szreniawy i Pilicy*. Warszawa: Agencja Wydawnicza CB.
- Polasik-Wrzosek Karolina**
2011: *Historyk a sędzia śledczy. Uwagi na marginesie „paradygmatu poszlak” Carla Ginzburga*. „Sensus Historiae”, t. 2, nr 1, s. 43–50.
- Poletyło Mikołaj**
1988: *Wnioskowanie przez analogię*. [W:] *Mała Encyklopedia Logiki*. Red. W. Marciszewski. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 217.
- Politis Gustavo G.**
2015: *Reflections on Contemporary Ethnoarchaeology*. „Pyrenae: Revista de Prehistòria i Antiguitat de la Mediterrània Occidental”, 46/1, s. 41–83.

- Pomian Iwona**
2019: *Materiałne pozostałości konfliktów i zbrodni XX w. w polskich obszarach morskich – przyczynek do dyskusji*. [W:] *Materiałne pozostałości konfliktów i zbrodni XX wieku w świetle najnowszych badań archeologicznych*. Gdańsk: Muzeum II Wojny Światowej, s. 208–216.
- Pospieszalski Antoni**
2002: *Misja „Freston”*. „Zeszyty Kombatanckie”, nr 32. <https://zeszytykombatancie.pl/> [ostatni dostęp: kwiecień 2017 r.].
- Postacie z historii...**
2005: *Postacie z historii ziemi lelowskiej*. Red. M. Nowak, M. Skrzypczyk. Lelów: Lelowskie Towarzystwo Historyczno-Kulturalne im. Walentego Zwierkowskiego.
- Powiat lelowski...**
2005: *Powiat lelowski w latach 1392–1792*. Red. A. Białowas, M. Nowak, M. Skrzypczyk. Lelów: Lelowskie Towarzystwo Historyczno-Kulturalne im. Walentego Zwierkowskiego.
- Preite Massimo**
2017: *Dziedzictwo przemysłowe na tle krajobrazów kulturowych przekształcających się w sposób organiczny w kontekście wpisu Zagłębia Górniczego Mord-Pas de Calais na Listę światowego dziedzictwa UNESCO*. „Ochrona Zabytków”, t. 1, s. 163–181.
- Prinke Andrzej**
1973: *Możliwości porównawczego stosowania danych etnograficznych w archeologii*. „Etnografia Polska”, t. 17, z. 1, s. 41–65.
- Przemowa noblowska...**
2019: *Przemowa Olgi Tokarczuk Laureatki literackiej Nagrody Nobla 2018*. Stockholm: The Nobel Foundation 2019 – Svenska Akademien. <https://www.nobelprize.org/uploads/2019/12/tokarczuk-lecture-polish.pdf> [ostatni dostęp: wrzesień 2019 r.].
- Przybora Jeremi**
2004: *Piosenki prawie wszystkie*. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA.
- Puś Wiesław**
1997: *Rozwój przemysłu w Królestwie Polskim*. Łódź: Uniwersytet Łódzki.
2018: *Przemysł w majątkach ziemiańskich Królestwa Polskiego*. Łódź: Dom Wydawniczy Księża Młyn.
- Rajewski Adam**
2013: *Rozważania na temat Assmannowskiej teorii pamięci*. „Rocznik Antropologii Historii”, nr 1, s. 187–202.
- Rajlich Jiří**
1997: *Mustangy nad Protektorátem*. Praha: MBI.
- Rak Michal**
2010: *Aeroarcheologie – výzkum havarovaných letounů*. „Acta Facultaty filozofické Západočeské univerzity v Plzni”, nr 5, s. 249–265.
- Rak Michal, Vladař Jan**
2010: *Focke-Wulf from Nynice – the Excavation of a German Aircraft*. „Forum Archaeologiae”, nr 55. <https://homepage.univie.ac.at/elisabeth.trinkl/forum/forum0610/55rak.htm> [ostatni dostęp: sierpień 2019 r.].
- Rakoczy Marta**
2014: *„Pisanie” kultury a notatki terenowe – przypadek Bronisława Malinowskiego*. „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej”, nr 2 (21), s. 75–94.
- Rapport Nigel**
1990: *„Surely everything has already been said about Malinowski’s diary!”*. „Anthropology Today”, vol. 6, nr 1, s. 5–9.
- Ray Riley**
1998: *Łódź textile mills: indigenous culture or functional imperatives?* „Industrial Archaeology Review”, t. 20, s. 91–104.
2001: *Coalmining un Upper Silesia 1880–1939: some surviving surface installations*. „Industrial Archaeology Review”, t. 23, s. 37–53.
- Reinfuss Roman**
1979: *Wpływ rzemieślniczej produkcji dewocyjnej na ludową rzeźbę w kamieniu*. „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty”, nr 2, s. 67–76.
- Reinfuss Roman, Świdorski Jan**
1960: *Sztuka ludowa w Polsce*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Renfrew Colin, Bahn Paul G.**
2002: *Archeologia. Teorie, metody, praktyki*. Warszawa: Prószyński i S-ka.

- Richardson Laurel**
2000: *Writing: a Method of Inquiry*. [W:] *Handbook of Qualitative Research*. Red. N. Denzin, Y. Lincoln. Thousand Oaks: CA Sage, s. 923–949.
- Ricoeur Paul**
1993: *Życie w poszukiwaniu opowieści*. „Logos i Ethos”, nr 2, s. 225–236.
2008: *Czas i opowieść*. T. 3. *Czas opowiadany*. Przeł. U. Zbrzeźniak. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Riley Ray**
1998: *Łódź Textile Mills: Indigenous Culture or Functional Imperatives?* „Industrial Archaeology Review”, t. 20, s. 91–104.
2001: *Coalmining un Upper Silesia 1880–1939: Some Surviving Surface Installations*. „Industrial Archaeology Review”, t. 23, s. 37–53.
- Rocznik statystyczny...**
1915: *Rocznik statystyczny Królestwa Polskiego. Rok 1914*. Red. W. Grabski. Warszawa.
- Romański Marek**
b.d.: *Z dziejów Turowa*. <https://www.olsztyn-jurajski.pl/aktualnosci/3376> [ostatni dostęp: październik 2019 r.].
2009: *Z dziejów Gminy Olsztyn*. Olsztyn: Urząd Gminy Olsztyn.
2014: *Gmina Olsztyn koło Częstochowy w czasie II wojny światowej*. Olsztyn: Urząd Gminy Olsztyn.
2018: *Cmentarz I wojny światowej w Przymilowicach*. <http://powiatczestochowski.pl/olsztyn/cmentarz-i-wojny-swiatowej-w-przymilowicach/> [ostatni dostęp: wrzesień 2019 r.].
- Rutkowska Longina, Waligórska Małgorzata, Sapała Kamil**
2018: *Trwanie życia w 2017 r.* Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Rybicka Elżbieta**
2014: *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*. Kraków: Universitas.
- Sabaciński Marcin, Trzcziński Maciej**
2017: *O potrzebie zmian w zakresie poszukiwań zabytków i używania wykrywaczy metali*. „Cenne, Bezcenne, Utracone”, nr 1–4, s. 60–64.
- Sadowski Piotr**
2009: *Niemieckie fortyfikacje z 1944 r. w Beskidzie Myślenickim – budowa, wykorzystanie bojowe, stan obecny*. „Infort. Biuletyn Miłośników Fortyfikacji”, nr specjalny „Konferencja naukowa – Fortyfikacje II wojny światowej. Od zapomnienia do zagospodarowania”, s. 20–35.
- Sanjek Roger**
1990: *Fieldnotes. The Makings of Anthropology*. New York: Cornell University Press.
- Saukko Paula**
2014: *Metodologie dla studiów kulturowych. Podejście integrujące*. [W:] *Metody badań jakościowych*. T. 1. Red. K.N. Denzin, Y.S. Lincoln. M. Bobako. Warszawa: PWN, s. 487–506.
- Saunders Andy**
2004: *Corroded in Action*. „British Archaeology”, nr 75, s. 14–15.
2009: *Finding the Few*. London: Grub Street.
2010: *Finding the Foe*. London: Grub Street.
- Schank Roger C., Abelson Robert P.**
1995: *Knowledge and memory: The Real Story*. [W:] *Knowledge and Memory. The Real Story*. Red. R.S. Wyer, Jr. Hillsdale: L. Erlbaum Associates, s. 1–85.
- Schofield John**
2009: *Aftermath. Readings in the Archaeology of Recent Conflicts*. New York: Springer.
- SGKP**
1882: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. 3. Red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski. Warszawa: Nakładem F. Sulimierskiego i W. Walewskiego.
- SGKP**
1885: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. 6. Red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski. Warszawa: Nakładem W. Walewskiego.
- SGKP**
1888: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. 9. Red. B. Chlebowski, W. Walewski. Wg. planu F. Sulimierskiego. Warszawa: Nakładem W. Walewskiego.
- SGKP**
1895: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. 14. Red. B. Chlebowski, J. Krzywicki. Warszawa: Księgarnia Gebethnera i Wolfa.

- Seweryn Tadeusz**
1958: *Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Shulman David**
1994: *Dirty Data and Investigative Methods. Some Lessons from Private Detective Work*. „Journal of Contemporary Ethnography”, vol. 23, nr 2, s. 214–253.
- Sierotowicz Tadeusz**
2006: *W poszukiwaniu źródeł metody. Kilka uwag o paradygmacie poszlakowym Carla Ginzburga*. „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce”, nr 39, s. 3–7.
- Silverman David**
2012: *Prowadzenie badań jakościowych*. Przeł. J. Ostrowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Skrzypczyk Mirosław**
2018: *Der kfices ha-derech – pielgrzymki chasydów do Lelowa*. [W:] *Wieża Dawida. Chasydzi lelowscy*. Red. M. Galas, M. Skrzypczyk. Przeł i oprac. A. Paluch, W. Tworek. Kraków–Budapeszt–Syrakuzy: Wydawnictwo Austeria, s. 37–67.
2019: *Dialogi jednostronne i zmiana. Edukacja performatywna, sztuka i zaangażowanie – doświadczenia prowincjonalnego nauczyciela*. [W:] *Współczesny Museion. Edukacja kulturowa z perspektywy uniwersytetu, muzeum, szkoły*. Red. A. Pilch, M. Rusek. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 271–291.
- Skwarczyńska Stefania**
1970: *Wokół teatru i literatury. Studia i szkice*. Warszawa: Instytut Wydawniczy „Pax”.
- Sławiński Janusz**
2000a: *Ekskurs*. [W:] *Słownik terminów literackich*. Red. M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 122–123.
2000b: *Narracja*. [W:] *Słownik terminów literackich*. Red. M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 331.
- Słomak Iwona**
2019: *Sylwa*. [W:] *Ilustrowany słownik terminów literackich. Historia, anegdota, etymologia*. Red. Z. Kadłubek, B. Mytych-Forajter, A. Nawarecki. Gdańsk: Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, s. 455–445.
- Sobalski Franciszek**
2009: *Przemysł częstochowski (1882–1914)*. Częstochowa: Muzeum Częstochowskie.
- Sobkowski Jarosław**
2018: *Zanim odzyskaliśmy niepodległość. I wojna światowa na Jurze*. <https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/1,48725,19598494,zapomniana-wojna-na-jurze-zdjecia.html> [ostatni dostęp: wrzesień 2019 r.].
- Sochacki Andrzej**
2007: *Troska o dziedzictwo narodowe*. „Gazeta Częstochowska. Tygodnik Regionalny”, nr 26 (810). <http://gazetacz.com.pl/troska-o-dziedzictwo-narodowe-7256/6> [ostatni dostęp: wrzesień 2019 r.].
2013: *Mstów w czasach staropolskich*. [W:] *Mstów: miasto – klasztor – parafia na przestrzeni wieków*. Red. K. Łatak. Łomianki: Wydawnictwo LTW, s. 17–29.
- The Sociologist as Detective...**
1976: *The Sociologist as Detective. An Introduction to Research Methods*. Red. W.B. Sanders. New York: Praeger Publishers.
- Spis przedsiębiorstw...**
1938: *Spis przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, zakładów rzemieślniczych, spółdzielni i instytucji handlowo-rolniczych – oraz wolnych zawodów na terenie województw kieleckiego, krakowskiego, śląskiego*. [W:] *Przewodnik gospodarczy województw kieleckiego, krakowskiego i śląskiego*. Sosnowiec: Wydawnictwo Sp. z o.o. M. Koziński, B. Ojdanowski.
- Spyra Janusz**
2016: *Żydzi na ziemi częstochowskiej*. *Encyklopedia województwa śląskiego*. T. 3. http://ibrbs.pl/mediawiki/index.php/Żydzi_na_ziemi_czestochowskiej [ostatni dostęp: luty 2018 r.].
- Stasiuk Antonina**
2018: *‘Stało się, jak się stało’. Cicha pamięć o zagładzie żydowskich mieszkańców Lelowa*. [W:] *Lelowianie, Polacy, Żydzi. Szkice etnograficzne o konstruowaniu lokalnego dziedzictwa*. Red. M. Zatorska. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 82–93.
- Stefański Jacek**
2009: *Fortyfikacje OKH Stellung b-1 w okolicach Rudawy*. „Infort. Biuletyn Miłośników Fortyfikacji”, nr specjalny „Konferencja naukowa – Fortyfikacje II wojny światowej. Od zapomnienia do zagospodarowania”, s. 36–59.
- Steinhagen Dorota**
2005: *Historyczna zagadka dzwonów ze Złotego Potoku*. „Gazeta Wyborcza. Częstochowa”, 24 lutego 2005 r. <https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/1,48725,2571629.html> [ostatni dostęp: październik 2019 r.].

- Steinlauf Michael**
2001: *Pamięć nieprzyswojona. Polska pamięć zagłady*. Przeł. A. Tomaszewska. Warszawa: Cyklady.
- Storożenko Iwan**
2012: *Lokalizacja bitwy nad Żółtymi Wodami w 1648 roku*. „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, t. 8, s. 63–75.
- Sułek Antoni**
2011: *Zwykli Polacy patrzą na Żydów. Podstawy społeczeństwa polskiego wobec Żydów w świetle badań sondażowych (1967–2008)*. [W:] *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*. Red. F. Tych, M. Adamczyk-Grabowska. Lublin: UMCS, Żydowski Instytut Historyczny, s. 853–888.
- Szacka Barbara**
1996: *Edukacja historyczna – refleksje socjologa*. [W:] *Cele i treści kształcenia historycznego*. Red. J. Maternicki, A. Zielecki. Rzeszów: WSP, s. 14.
- Szczekociny w opowieściach mieszkańców...**
2014: *Szczekociny w opowieściach mieszkańców. Czasy przedwojenne i wojna*. Red. K. Koprowska, M. Skrzypczyk, A. Wieczorek, współpraca J. Adamska, J. Bożek, M. Grzelka, A. Mąka. Włoszczowa–Szczekociny: Zespół Szkół w Szczekocinach.
- Szpeciński Andrzej**
2003: *Miejsca pamięci*. „Borussia. Kultura. Historia. Literatura”, nr 29, s. 17–23.
- Sztutowo czy Stutthof?...**
2011: *Sztutowo czy Stutthof? Oswajanie krajobrazu kulturowego*. Red. Ł. Banaszek, M. Wosińska. Poznań–Sztutowo: Muzeum Stutthof w Sztutowie.
- Sztutowo/Stutthof...**
2013: *Sztutowo/Stutthof. Gdzieś pomiędzy plażą a obozem*. Red. N. Bloch, A.W. Brzezińska. Warszawa: Wydawnictwo Scholar.
- Szumańska Ewa**
1987: *Bizary*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Šašek Jiří**
2011: *Letecká bitva nad Jindřichohradeckem 24.8.1944*. Cheb: Svět křidel.
- Śledziński Maciej**
2009: *Pozycja b-1. Odcinek południowy na tle innych niemieckich fortyfikacji z roku 1944*. „Infort. Biuletyn Miłośników Fortyfikacji”, nr specjalny „Konferencja naukowa – Fortyfikacje II wojny światowej. Od zapomnienia do zagospodarowania”, s. 4–19.
- Śpiechowicz Paweł**
2019: *Tajemnice alei Anstadta – badacze UŁ mają pierwsze odkrycia*. Biuro Prasowe Uniwersytetu Łódzkiego. <https://biuroprasowe-uni-lodz.prowly.com/65694-tajemnice-alei-anstadta-badacze-ul-maja-pierwsze-odkrycia> [ostatni dostęp: wrzesień 2019 r].
- Święch Andrzej W.**
2016: *Wraki jednostek z I i II wojny światowej. „Mokre groby”. Dziedzictwo. Niebezpieczne obiekty*. [W:] *Archeologia współczesności. Pierwszy Kongres Archeologii Polskiej*. T. 1. Red. A.I. Zalewska. Warszawa: Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, s. 149–158.
- Tabaczyński Stanisław**
1992: *„Paradygmat poszlakowy” i problemy wnioskowania w badaniach archeologicznych*. „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Archaeologica”, t. 16, s. 13–27.
- Tabaszewska Justyna**
2013: *„Wędrujące pojęcia”. Koncepcja Mieke Bal – przykład inter- czy transdyscyplinarności?* „Studia Europaea Gnesnensia”, nr 3, s. 113–130.
- Teren w antropologii...**
2011: *Teren w antropologii. Praktyka badawcza we współczesnej antropologii kulturowej*. Red. T. Buliński, M. Kairski. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Thompson Klein Julie**
1990: *Interdisciplinarity. History, Theory and Practice*. Michigan: Wayne State University Press.
- Toczek Sławomir**
2012: *Pamiętane i zapomniane elementy krajobrazu kulturowego nadpopradzkiej Łemkowszczyzny*. „Sensus Historiae”, t. 9, z. 4, s. 69–88.
- Tokarczuk Olga**
1998: *Dom dzienny, dom nocny*. Wałbrzych: Wydawnictwo Ruta.
2007: *Bieguni*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
2018a: *Opowiadania bizarne*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
2018b: *Światy bizarne*. Rozm. przepr. K. Kubisiowska. „Tygodnik Powszechny”, nr 14, s. 89–92.

- Trynka Henryk**
2009: *Fortyfikacja doraźna, czyli umocnienia drewniano-ziemne*. „Infort. Biuletyn Miłośników Fortyfikacji”, nr specjalny „Konferencja naukowa – Fortyfikacje II wojny światowej. Od zapomnienia do zagospodarowania”, s. 106–117.
- Tuchańska Barbara**
1987: *Kuhnowskie pojęcie paradygmatu a problem opisywania rozwoju nauki*. „Zagadnienia Naukoznawstwa”, t. 23, z. 1, s. 69–84.
- Tully Gemma**
2007: *Community Archaeology: General Methods and Mstandards of Practice*. „Public Archaeology”, t. 6, nr 3, s. 155–187.
- Turner Victor**
2005: *Od rytuału do teatru. Powaga zabawy*. Tłum. M. i J. Dziekanowie. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen.
- Turowski Stanisław**
2010: *Z nauczycielskiej pasji*. [W:] *Ja – regionalista. Refleksje, stanowiska, komentarze*. Red. D. Kasprzyk. Łódź: Interdyscyplinarny Zespół Badania Wsi Uł, s. 77–79.
- „Tygodnik Ilustrowany”**
1876: „Tygodnik Ilustrowany”, nr 899, t. 34, s. 312.
- Tytko Kazimierz**
2018: *Dziennik z lat 1940–1943*. Oprac. K. Koprowska, M. Skrzypczyk. Łódź: Lelowskie Towarzystwo Historyczno-Kulturalne im. Walentego Zwierkowskiego.
- Uehara Edwina S., Farris Martha, Morelli Paula T., Ishisaka Anthony**
2001: „*Eloquent Chaos*” in the Oral Discourse of Killing Fields Survivors: An Exploration of Atrocity and Narrativization. „Culture, Medicine and Psychiatry”, nr 25, s. 29–61.
- Umiastowska Jadwiga (Azia) z Morawskich**
1997: *Z Raczyńskimi w tle. Wspomnienia minionego świata*. Przedm. S. Leitgeber. Poznań: Wydawnictwo SORUS.
- Urbański Krzysztof**
2007: *Almanach gmin żydowskich województwa kieleckiego w latach 1918–1939*. Kielce: Muzeum Narodowe.
- Uruszczak Michał**
2009: *Zamki w Lelowie i Żarnowcu – świadkowie rozkwitu i recesji dwóch miast na prawie magdeburskim*. „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 61, z. 1, s. 231–240.
- Vařeka Pavel, Symonds James**
2013: *Archeologie trampingu. Terénní výzkum tábořiště v „Kachním údolí” (Plzeňský kraj) –The Archeology of Tramping. The Field Research of the “Duck Halley” Campsite (Pilsen Region)*. [W:] *Volný čas. Utopie na hranicích všednosti – Spare Time. Utopias on the Verge of Commonness*. Red. S. Michajlová. Praha: National Gallery, s. 94–109.
- Walczyk Anna**
2006: *Pamięć i upamiętnienie Żydów w Lelowie*. [W:] *Żydzi lelowscy obecność i ślady*. Red. M. Galas, M. Skrzypczyk. Kraków: Wydawnictwo Austeria, s. 75–104.
- Walford Geoffrey**
2009: *The Practice of Writing Ethnographic Field Notes*. „Ethnography and Education”, vol. 4, nr 2, s. 117–130.
- Wejland Andrzej Paweł**
1996: *Transdyscyplinarne wątki w pracach metodologicznych Jana Lutyńskiego*. „Przegląd Socjologiczny”, t. 45, s. 13–24.
2004a: *Jak żegnać lokalne paradygmaty. O metodologii wywiadu i naukowych wspólnotach dyskursu*. „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1, s. 207–220.
2004b: *Wspólnota świadectwa. Charyzmatyczne opowieści o uzdrowieniu*. [W:] *Codzienne i niecodzienne. O wspólnotowości w realiach dzisiejszej Łodzi*. Red. G.E. Karpińska. Łódź: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, s. 29–77.
2015: *Szlezynę. Przyczynek do antropologii (nie)obecności*. „Journal of Urban Ethnology”, t. 13, s. 53–65.
2016a: *Pojęcia podstawowe*. [W:] *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań*. T. 1. Wprowadzenie metodologiczne. Red. A.P. Wejland, O. Ławrynowicz. Łódź: Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki, s. 38–49.
2016b: *Strategia badawcza*. [W:] *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań*. T. 1. Wprowadzenie metodologiczne. Red. A.P. Wejland, O. Ławrynowicz. Łódź: Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki, s. 50–58.
2016c: *Metodyka diagnozy etnograficznej*. [W:] *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań*. T. 1. Wprowadzenie metodologiczne. Red. A.P. Wejland, O. Ławrynowicz. Łódź: Instytut Archeologii, Uniwersytet Łódzki, s. 59–89.
- Wesołowska Henryka**
1969: *Młynarstwo wiejskie Opolszczyzny od XVIII do XX wieku*. Opole: Instytut Śląski w Opolu.

White Kenneth

2011: *Zarys geopoetyki*. Przeł. A. Czarnacka. „Białostockie Studia Literaturoznawcze”, nr 2, s. 7–25.

Wielgus Krzysztof, Tondera Konrad

2012: *Szlak Historii Lotnictwa w Małopolsce – nowa oferta turystyki kulturowej na pograniczu polsko-słowackim*. [W:] *Rozwój turystyki kulturowej i przyrodniczej na pograniczu polsko-słowackim*. Red. P. Sadowski. Nowy Targ: PPWSZ, s. 163–172.

Wieloński Andrzej

1995: *Geografia przemysłu*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski.

Wieża Dawida...

2018: *Wieża Dawida. Chasydzi lelewscy*. Red. M. Galas, M. Skrzypczyk. Przeł. i oprac. A. Paluch, W. Tworek. Kraków–Budapeszt–Syrakuzy: Wydawnictwo Austeria.

Wilkoń Aleksander

2002: *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*. Kraków: Universitas.

Wiśniewski Jan

1932: *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w powiecie włoszczowskim*. Marjówka Opoczyńska: Czcionkami Szkoły Rzemieślniczej w Marjówce.

1936: *Diecezja częstochowska. Opis historyczny kościołów i zabytków w dekanatach: będzińskim, dąbrowskim, sączowskim, zawierkim i żareckim oraz parafji Olsztyn*. Marjówka Opoczyńska: Czcionkami Szkoły Rzemieślniczej w Marjówce.

Writing Culture...

1986: *Writing Culture. The Poetics and Politics of Ethnography*. Red. J. Clifford, G.E. Marcus. Berkeley–Los Angeles–London: University of California Press.

Writing Ethnographic Fieldnotes

1995: *Writing Ethnographic Fieldnotes*. Red. R. Emerson, R. Fretz, L. Shaw. Chicago: The University of Chicago Press.

Wróblewski Sebastian

2004: *Kaplice i kapliczki w założeniach dworskich regionu częstochowskiego*. [W:] *Dwór polski. Zjawisko historyczne i kulturowe*. Red. A. Sieradzka. Warszawa: Stowarzyszenie Historyków Sztuki, s. 251–268.

Wylęgała Anna

2011: *(Nie)pamięć na gruzach Zagłady Żydów żółkiewskich w świadomości nowych mieszkańców miasta*. „Zagłada Żydów”, nr 7, s. 144–169.

Wypych Piotr

2001: *Kapliczki i krzyże znad Pilicy*. Piotrków Trybunalski: Centrum Edukacji Ekologicznej, Kultury i Ochrony Środowiska.

Wzornik historii mówionej...

2018: *Wzornik historii mówionej*. Oprac. K. Koprowska, M. Skrzypczyk. Łelów: Lelowskie Towarzystwo Historyczno-Kulturalne im. Walentego Zwierkowskiego.

Zaborski Zygmunt

1988: *Historia kultu Matki boskiej Pocieszenia w Lelowie*. „Przegląd Tomistyczny”, t. 4, s. 327–344.

1993: *Metryka altarii danielowskiej w Lelowie*. Kraków: Universitas.

1998: *Z dziejów parafii Lelów i Staromieście*. Częstochowa: nakładem autora.

Zadruski Zbigniew

2001: *Przekłamanie i... wstyd*. „Gazeta Częstochowska”, nr 4 (485).

Zając-Włodarska Anna

2017: *Krzyże, figury i kapliczki przydrożne ziemi lelewskiej jako znaki wiary i pamięci*. [W:] *Krajobrazu kulturowe ziemi lelewskiej*. Red. M. Skrzypczyk. Łelów: Lelowskie Towarzystwo Historyczno-Kulturalne im. Walentego Zwierkowskiego, s. 257–288.

Zaleski „Albert” Wojciech

1998: *Działania zbrojne i konspiracja na Ziemi Częstochowskiej w latach 1939–1947*. Częstochowa: Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Częstochowa, Komisja Historyczna.

Zalewska Anna Izabella

2013: *Relevant and Applied Archaeology. The Material Remains of the First World War: between “Foundational” and “Biographical” Memory, between “Black Archaeology” and “Conflict Archaeology”*. „Sprawozdania Archeologiczne” 65, s. 9–49.

2014: *Prospołeczna, partycypacyjna i „wspólnotowa” archeologia bliskiej przeszłości*. „Studia Humanistyczne AGH”, t. 13, nr 2, s. 19–39.

2016a: *Archeologia czasów współczesnych w Polsce. Tu i teraz*. [W:] *Archeologia współczesności. Pierwszy Kongres Archeologii Polskiej*. T. 1. Red. A.I. Zalewska. Warszawa: Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, s. 21–39.

2016b: *Archeologie współczesnych konfliktów zbrojnych jako praktykowanie prospołecznej archeologii. Przykład wartości epistemologicznej i aksjologicznej*. [W:] *Archeologia współczesności. Pierwszy Kongres Archeologii*

Polskiej. T. 1. Red. A.I. Zalewska. Warszawa: Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, s. 125–140.
2019: *Materiałne pozostałości konfliktów i zbrodni XX w. jako prowokacje do refleksji nad naturą związków przeszłości z teraźniejszością i przyszłością*. [W:] *Materiałne pozostałości konfliktów i zbrodni XX wieku w świetle najnowszych badań archeologicznych*. Gdańsk: Muzeum II Wojny Światowej, s. 159–182.

Zaremba Joanna

2010: *Wspólne przestrzenie badawcze na przykładzie projektu „Sztutowo czy Stutthof? Oswajanie krajobrazu kulturowego”*. *Badania interdyscyplinarne z perspektywy studenckiej*. [W:] *Sztutowo czy Stutthof? Oswajanie krajobrazu kulturowego*. Red. Ł. Banaszek, M. Wosińska. Poznań–Sztutowo: Wydawnictwo Scholar, s. 43–52.

Zarubin Przemysław

2006: *Żydzi lelewscy w dobie staropolskiej*. [W:] *Żydzi lelewscy. Obecność i ślady*. Red. M. Galas, M. Skrzypczyk. Kraków: Wydawnictwo Austeria, s. 11–26.

Zarządzenie...

2012: *Zarządzenie nr 102/2012 wójta Gminy Mstów z dnia 18 grudnia 2012 r. w sprawie założenia gminnej ewidencji zabytków Gminy Mstów*. http://www.biuletyn.net/nt-bin/_private/mstow/412.pdf [ostatni dostęp: wrzesień 2019 r.].

Zeidler-Janiszewska Anna

2006: *Visual Culture Studies czy antropologicznie zorientowana Bildwissenschaft? O kierunkach zwrotu ikonizacji w naukach o kulturze*. „Teksty Drugie”, nr 4, s. 9–30.

Zembik Andrzej, Swaton Jacek

1994: *Częstochowa na starej fotografii*. Autor tekstów M.P. Rawinis. Częstochowa: Ośrodek Promocji Kultury „Gaude Mater” w Częstochowie.

Zieliński Zbigniew

2004: *Ciemne drogi żołnierzy AK*. „Niepodległość i Pamięć”, nr 20, s. 135–155.

Ziemia Lelowska...

2014: *Ziemia Lelowska i jej mieszkańcy na starej fotografii*. https://www.bibliotekalelow.pl/lzba_Tradycji.html [ostatni dostęp: sierpień 2019 r.].

Zogniskowany wywiad grupowy...

2007: *Zogniskowany wywiad grupowy. Studia nad metodą*. Red. J. Lisek-Michalska, P. Daniłowicz. Wyd. 2, poszerzone. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Zwanenburg Gerrit J.

1978: *The Epic Area: Aircraft Recovery in the Netherlands*. [W:] *Epics of Aviation Archaeology*. Red. B. Robertson. Cambridge: Patrick Stephens Ltd., s. 9–34.

Zwoliński Mirosław

1992: *Szkice monograficzne Janowa i okolicy*. Częstochowa: Urząd Wojewódzki, Oddział PTTK przy Hucie „Częstochowa”.

Żenczykowski Wacław

1953: *Budownictwo ogólne*. T. 1. *Materiały i wyroby budowlane*. Warszawa: Arkady.

Żydzi lelewscy...

2006: *Żydzi lelewscy. Obecność i ślady*. Red. M. Galas, M. Skrzypczyk. Kraków: Wydawnictwo Austeria.

Żydzi szczekocińscy...

2008: *Żydzi szczekocińscy. Osoby, miejsca, pamięć*. Red. M. Galas, M. Skrzypczyk. Kraków: Wydawnictwo Austeria.

Zasoby archiwalne **Archival resources**

APCz

1919–1940: Archiwum Państwowe w Częstochowie. Sąd Okręgowy w Piotrkowie. Wydział zamiejscowy w Częstochowie. Rejestr Handlowy. Lewek Pelta i ska handel skórami i garbarnia w Mstowie, sygn. 1535.

APCz

1927–1940: Archiwum Państwowe w Częstochowie. Sąd Okręgowy w Piotrkowie. Wydział zamiejscowy w Częstochowie. Rejestr Handlowy. Majlech Wolfowicz handel spożywczy nasion i zboża w Mstowie, sygn. 1907.

APCz

1933–1935a: Archiwum Państwowe w Częstochowie. Sąd Okręgowy w Piotrkowie. Wydział zamiejscowy w Częstochowie. Rejestr Handlowy. Blima Fiszer, drobna sprzedaż galanterii w Mstowie, sygn. 2753.

APCz

1933–1935b: Archiwum Państwowe w Częstochowie. Sąd Okręgowy w Piotrkowie. Wydział zamiejscowy w Częstochowie. Rejestr Handlowy. Fajga Goldberg, drobna sprzedaż artykułów spożywczych, galanteryjnych, tytoniu w Mstowie, sygn. 2773.

APCz

1948–1966: Archiwum Państwowe w Częstochowie. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy w Częstochowie. Referat Likwidacyjny. Akta spraw majątku o nieuregulowanym stanie prawnym (mienie pożydowskie i poniemieckie) z terenu powiatu częstochowskiego, sygn. 1625.

APK

1807–1866: Archiwum Państwowe w Kielcach. Rząd Gubernialny Radomski. Akta szczegółowe dotyczące się cmentarza w Lelowie, sygn. 5970.

APK

1926–1932: Archiwum Państwowe w Kielcach. Urząd Wojewódzki Kielecki. I. Oddział Wyznaniowy – Referat Wyznania Mojżeszowego. Budżety i sprawy majątkowe żydowskiej gminy wyznaniowej w Lelowie pow. Włoszczowa, sygn. 1639.

APK

1930–1932: Archiwum Państwowe w Kielcach. Urząd Wojewódzki Kielecki. I. Oddział Wyznaniowy – Referat Wyznania Mojżeszowego. Budżety i sprawy majątkowe żydowskiej gminy wyznaniowej w Janowie, sygn. 1627.

APK

1934–1935: Archiwum Państwowe w Kielcach. Urząd Wojewódzki Kielecki. I. Oddział Wyznaniowy – Referat Wyznania Mojżeszowego. Budżety gmin wyznaniowych żydowskich w Częstochowie, Lelowie, Przedborzu i Żarkach, sygn. 3361.

APK

1942–1942: Archiwum Państwowe w Kielcach. Sąd Okręgowy w Kielcach. Akta firmy Honig Majer s. Szlamy przed. młyn wodny w Bogumiłku, gm. Lelów, sygn. 9858.

APŁ

1838–1866: Archiwum Państwowe w Łodzi. Rząd Gubernialny Piotrkowski. Anteriora. Akta w przedmiocie dozoru bóżniczego w mieście Przyrowie, sygn. 2555.

APŁ

1887–1892: Archiwum Państwowe w Łodzi. Rząd Gubernialny Piotrkowski. Wydział Administracyjny. O założeniu nowego cmentarza żydowskiego w Mstowie, sygn. 8985.

APŁ

1900–1901: Archiwum Państwowe w Łodzi. Rząd Gubernialny Piotrkowski. Wydział Lekarski. O staraniach Herza Mrówki o pozwolenie na otwarcie fabryki wód sztucznych w Mstowie, sygn. 1570.

APŁ

1900–1902: Archiwum Państwowe w Łodzi. Rząd Gubernialny Piotrkowski. Wydział Lekarski. O staraniach Pinkusa i Szmula Koniecpolskich o pozwolenie na fabrykację wód owocowych w Mstowie, sygn. 1612.

APŁ

1901–1901: Archiwum Państwowe w Łodzi. Rząd Gubernialny Piotrkowski. Wydział Lekarski. O staraniach Abrama Koniecpolskiego o pozwolenie na fabrykację wód gazowanych w Mstowie, sygn. 1691.

APŁ

1901–1902: Archiwum Państwowe w Łodzi. Rząd Gubernialny Piotrkowski. Wydział Lekarski. O staraniach Naf-tala Frajermana o pozwolenie na fabrykację wód owocowych w Mstowie, sygn. 1793.

APŁ

1907–1908: Archiwum Państwowe w Łodzi. Rząd Gubernialny Piotrkowski. Wydział Administracyjny. O odbudowie spalonego żydowskiego domu modlitwy w Przyrowie (powiat częstochowski), sygn. 10120.

Archiwum AZP

Opracowania zbiorcze arkuszy Archeologicznego Zdjęcia Polski, maszynopisy w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Katowicach, Delegatura w Częstochowie (85–50; 85–51; 86–49; 86–50; 86–51; 86–52; 87–49; 87–50; 87–51; 87–52; 87–53; 88–49; 88–50; 88–51; 88–52; 88–53; 89–50; 89–51; 89–52; 89–53; 89–54; 90–53; 90–54).

KEZ Cmentarz Stary

Karta Ewidencyjna Zabytku Nieruchomego Wpisanego do Rejestru Zabytków. Archiwum Urzędu Gminy Lelów.

Urząd Gminy Lelów

Obszar scalenia Ślężany. Plan gruntów wsi Staromieście w gminie Lelów, pow. włoszczowski, w województwie kieleckim położonej. Oprac. S. Głowiński. Warszawa 1935. Archiwum Urzędu Gminy w Lelowie.

Źródła internetowe **Online sources**

Biuletyn Informacji Publicznej Gminy Janów

<http://www.bip.janow.akcessnet.net/index.php?idg=2&id=336&x=44&y=44> [ostatni dostęp: lipiec 2019 r.].

CRARG. Częstochowa-Radomsko Area Research Group

<http://crarg.org> [ostatni dostęp: lipiec 2019 r.].

Geoportal Infrastruktury Informacji Przestrzennej

<https://www.geoportal.gov.pl> [ostatni dostęp: lipiec 2019 r.].

The Gidonim Project. The Reut School, Jerusalem – The Society for the Advancement of Education

<http://www.gidonim.com> [ostatni dostęp: wrzesień 2019 r.].

Letecká badatelna

<http://www.leteckabadatelna.cz/havarie-a-sestrely/detail/78/> [ostatni dostęp: wrzesień 2019 r.].

Moravské zemské muzeum

<http://www.mzm.cz/historicke-oddeleni/> [ostatni dostęp: wrzesień 2019 r.].

Muzeum Częstochowskie

<http://www.muzeumczestochowa.pl/> [ostatni dostęp: wrzesień 2019 r.].

O kapliczkach, krzyżach i figurach przydrożnych

<http://kapliczki.org.pl/kapliczki/Bibliografia> [ostatni dostęp: grudzień 2019 r.].

Spis ilustracji Table of figures

Olgierd Ławrynowicz

Jak bym to zrobił teraz. Aneks do procedury badań miejsc pamięci i miejsc zapomnienia

s. 37-54

- Il. 1. Tandem badawczy studentów etnologii (A. Antczak, B. Naporowski) podczas przeprowadzania wywiadu z rozmówcami na rynku w Lelowie. Fot. O. Ławrynowicz, kwiecień 2016 r.
- Il. 2. Podział gminy Lelów na obszary badawcze; oprac. O. Ławrynowicz na podstawie mapy Wydawnictwa Kartogram Dariusz Faustmann.
- Il. 3. Obszar badawczy nr 5 w gminie Lelów (L5); oprac. O. Ławrynowicz na podstawie mapy Wydawnictwa Kartogram Dariusz Faustmann.
- Il. 4. Tandem badawczy studentek etnologii (M. Płóciennik, A. Szrenk) odbierany Grantobusem po skończonym dniu pracy terenowej w gminie Mstów; fot. O. Ławrynowicz, kwiecień 2015 r.
- Il. 5. Studentki archeologii (K. Wasilenko, A. Majewska) podczas wykonywania dokumentacji opuszczonego budynku szkoły w Stanisławowie w gminie Przyrów; fot. M. Majorek, czerwiec 2017 r.
- Il. 6. Studenci archeologii (D. Lechicki, D. Węcłewska, E. Miksa, M. Maruszewska, A. Ciszewska, J. Kiebała) podczas podczyszczania ścian wykopu sondażowego w Brzozowej Górze (Staromieście) w gminie Lelów; fot. O. Ławrynowicz, lipiec 2016 r.
- Il. 7. Studenci archeologii (E. Miksa, K. Wiliński) podczas jesiennej dokumentacji schronów z II wojny światowej pod Przymiłowicami w gminie Olsztyn; fot. O. Ławrynowicz, listopad 2015 r.
- Il. 8. Destrakcja jednej ze stodół na terenie dzielnicy stodół w Mstowie. Lipiec 2013 r. (u góry); fot. L. Funk. Czerwiec 2019 r. (u dołu); fot. O. Ławrynowicz.
- Il. 9. Detektoryści. W czasie nielegalnych poszukiwań pod Małusami Małymi koło Mstowa (u góry); fot. P. Stanałowski. Na wystawie prezentującej wyniki badań w gminie Mstów na rynku w Mstowie; fot. O. Ławrynowicz, lipiec 2015 r.
- Il. 10. Detektorysta. W czasie nielegalnych poszukiwań pod Mstowem (u góry). Na wystawie prezentującej wyniki badań w gminie Mstów na rynku w Mstowie; fot. O. Ławrynowicz, lipiec 2015 r.

How I would do it now. An Appendix to the Procedure of Research into Places of Memory and Oblivion

p. 37-54

- Fig. 1. A research team of ethnology students (A. Antczak, B. Naporowski) conducting an interview in the market square in Lelów. Photograph by O. Ławrynowicz, April 2016.
- Fig. 2. A division of the Lelów Commune into research areas; prepared by O. Ławrynowicz based on the map of Wydawnictwo Kartogram Dariusz Faustmann.
- Fig. 3. The research area no. 5 in the Lelów Commune (L5); prepared by O. Ławrynowicz based on the map of Wydawnictwo Kartogram Dariusz Faustmann.
- Fig. 4. A research team of ethnology students (M. Płóciennik, A. Szrenk) picked up by the Grant Bus at the end of a field work day in the Mstów Commune; photograph by O. Ławrynowicz, April 2015.
- Fig. 5. Archaeology students (K. Wasilenko, A. Majewska) documenting an abandoned school building in Stanisławów in the Przyrów Commune; photograph by M. Majorek, June 2017.
- Fig. 6. Archaeology students (D. Lechicki, D. Węcłewska, E. Miksa, M. Maruszewska, A. Ciszewska, J. Kiebała) cleaning the walls of a test pit in Brzozowa Góra (Staromieście) in the Lelów Commune; photograph by O. Ławrynowicz, July 2016.
- Fig. 7. Archaeology students (E. Miksa, K. Wiliński) during autumn documentation of the Second World War bunkers near Przymiłowice in the Olsztyn Commune; photograph by O. Ławrynowicz, November 2015.
- Fig. 8. Deterioration of one of the barns in the barn quarter in Mstów. July 2013 (top); photograph by L. Funk. June 2019 (bottom); photograph by O. Ławrynowicz.
- Fig. 9. Treasure hunters with metal detectors. During an illegal search outside Małusy Małe near Mstów (top); photograph by P. Stanałowski. During an exhibition presenting the results of research in the Mstów Commune in the market square in Mstów; photograph by O. Ławrynowicz, July 2015.
- Fig. 10. A treasure hunter with a metal detector. During an illegal search outside Mstów (top). During an exhibition presenting the results of research in the Mstów Commune in the market square in Mstów; photograph by O. Ławrynowicz, July 2015.

Anna Majewska, Justyna Badji

Narracje interdyscyplinarne, czyli doświadczenia ze współpracy zespołowej na przykładzie wybranych stanowisk badawczych

s. 73–86

- Il. 1. Lokalizacja stanowisk względem zasięgu obszarów badawczych gminy Lelów; oprac. A. Majewska na podstawie map obszarów badawczych gminy Lelów (oprac. O. Ławrynowicz na podstawie mapy Wydawnictwa Kartogram Dariusz Faustmann).
- Il. 2. Kapliczki znajdujące się na wyznaczonych stanowiskach: 1. Brzozowa Góra;
2. Las Ślężański. Lipiec 2016 r.; fot. O. Ławrynowicz.
- Il. 3. Wynik badań sondażowych na stanowisku Brzozowa Góra (połówka nieśmiertelnika; skorodowane hełmy i przemieszane szczątki ludzkie zidentyfikowane w sondażu 4a); oprac. A. Majewska na podstawie dokumentacji badań sondażowych projektu *Miejsca pamięci i zapomnienia. Badania interdyscyplinarne północnych terenów Jury Krakowsko-Częstochowskiej*.
- Il. 4. Stanowisko Brzozowa Góra a materiały kartograficzne: 1. aktualna ortofotomapa; 2. plan gruntów wsi Staromieście – 1935 r.; 3. korelacja materiałów 1 i 2 – zmiany przebiegu dróg (oprac. A. Majewska).

Interdisciplinary Narratives, or Experience of Team Cooperation based on the Example of Selected Research Sites

p. 73–86

- Fig. 1. The site locations in relation to research areas within Lelów Commune; compiled by A. Majewska on the basis of maps of the said areas (as compiled by O. Ławrynowicz on the basis of a map by Kartogram Dariusz Faustmann Printing House).
- Fig. 2. The shrines located at the selected research sites: 1. Brzozowa Góra; 2. Ślężany Forest. July 2016; photographs by O. Ławrynowicz.
- Fig. 3. The results of test field exploration at the site in Brzozowa Góra: a half of a dog tag and corroded helmets mixed with human remains, discovered in 4a test pit; compiled by A. Majewska on the basis of survey research documentation prepared as part of the project *Places of Memory and Oblivion. Interdisciplinary Studies on the Northern Areas of the Polish Jurassic Highland*.
- Fig. 4. Brzozowa Góra site in relation to cartographic sources: 1. Modern orthophotomap; 2. The Land Property Plan of the Village of Staromieście – 1935; 3. Correlations between sources 1 and 2 – changes in the course of roads (compiled by A. Majewska).

Maciej Janik

Specyfika formy i treści historiografii popularnej wybranych gmin jurajskich

s. 89–120

- Il. 1. Mirosław Skrzypczyk, nauczyciel, i ks. dr Zygmunt Zaborski – przedstawiciele dwóch pokoleń regionalistów lelowskich [*10 lat LTH-K...* 2015: 30].
- Il. 2. Delegacja chłopów polskich do cara Rosji Aleksandra III, lata 80. XIX w. [*Jurajska Gmina Olsztyn...* 2017: 150, Fot. 318].
- Il. 3. Mstów, most na Warcie, przed 1914 r. [*Mstowskie wspomnienia...* 2018: 10].

The Specificity of the Form and Content of Popular Historiography of Selected Communes in the Polish Jurassic Highland

p. 89–120

- Fig. 1. Mirosław Skrzypczyk, a teacher, and Rev. Dr Zygmunt Zaborski – representatives of two generations of Lelów regional experts [*10 lat LTH-K...* 2015: 30].
- Fig. 2. A delegation of Polish peasants to the Russian Tsar Alexander III, 1880s. [*Jurajska Gmina Olsztyn...* 2017: 150, Fig. 318].
- Fig. 3. Mstów, a bridge on the Warta, before 1914 [*Mstowskie wspomnienia...* 2018: 10].

Magdalena Majorek

Młyny, gorzelnie, tartaki... Elementy dziedzictwa przemysłowego w krajobrazie kulturowym północnych terenów Jury

s. 135–146

- Il. 1. Zabudowania młyńskie: a–b) młyny w Białej Wielkiej (gmina Lelów); c) młyn w Kniei (gmina Przyrów); d) budynek w stylu zakopiańskim należący do zabudowań młyńskich w Zalesicach (gmina Przyrów). Fot. M. Majorek, 2016 r. i 2017 r.
- Il. 2. Syropiarnia w Zalesicach (gmina Przyrów). Fot. M. Majorek, 2017 r.
- Il. 3. Dawne zakłady przetwórstwa spożywczego: a) gorzelnia w Podlesicach (gmina Lelów); b) krochmalnia w Nakle (gmina Lelów); c) piekarnia w Przyrowie (gmina loco); d) mleczarnia w Przyrowie (gmina loco). Fot. M. Majorek, 2016 r. i 2017 r.
- Il. 4. Cegielnia w Nakle (gmina Lelów). Fot. M. Majorek, 2016 r.

Fig. 1. Mill buildings: a–b) mills in Biała Wielka (Lelów Commune); c) the mill in Knieja (Przyrów Commune); d) the building in a Zakopane style forming a part of the mill complex in Zalesice (Przyrów Commune). Photograph by M. Majorek, 2016 and 2017.

Fig. 2. The syrup factory in Zalesice (Przyrów Commune). Photograph by M. Majorek, 2017.

Fig. 3. Former food industry plants: a) the distillery in Podlesice (Lelów Commune); b) the starch factory in Nakło (Lelów Commune); c) the bakery in Przyrów (commune capital); d) the dairy in Przyrów (commune capital). Photograph by M. Majorek, 2016 and 2017.

Fig. 4. The brickyard in Nakło (Lelów Commune). Photograph by M. Majorek, 2016.

Agnieszka Nowicka

Zabytkowa dzielnica stodół w Mstowie. Strategia ochrony i projekt zagospodarowania

- II. 1. Widok z góry Ściegna na Mstów. Fot. A. Nowicka, marzec 2015 r.
- II. 2. Stodoły z widokiem na Mstów (ok. 1960 r.). Fot. ze zbiorów T. Wilczyńskiego.
- II. 3. Zachowane stodoły. Na pierwszym planie stodoła kamiennieo-drewniana, w tle stodoła kamienna. Fot. A. Nowicka, marzec 2015 r.
- II. 4. Od góry: całość zabudowań, stan na 2015 r., odtworzenie pierwotnego układu. Oprac. A. Nowicka na podstawie *slaskie.fotopolska.eu*.
- II. 5. Uczestnicy akcji sprzątnięcia zabytkowej dzielnicy rozmawiają o historii miejsca i oglądają wizualizację układu urbanistycznego. Fot. A. Nowicka, listopad 2019 r.
- II. 6. Stodoła Tadeusza Wilczyńskiego. Fot. A. Nowicka, marzec 2015 r.
- II. 7. Stodoła Tadeusza Wilczyńskiego (ok. 1960 r.). Fot. ze zbiorów T. Wilczyńskiego.
- II. 8. Podział na materiały. Oprac. A. Nowicka.
- II. 9. Stodoła dwu- i trzytraktowa, podział na funkcje. Oprac. A. Nowicka.
- II. 10. Rekonstrukcja układu urbanistycznego dzielnicy stodół w Mstowie. Oprac. A. Nowicka.
- II. 11. Niektóre rośliny występujące na terenie dzielnicy stodół – rośliny niskie, trawy. Fot. A. Nowicka, 2015 r.
- II. 12. Aksonometria założenia – stan istniejący i projektowany. Oprac. A. Nowicka.
- II. 13. Schemat rozłożenia funkcji. Oprac. A. Nowicka.
- II. 14. Makieta przedstawiająca projekt. Na makiecie widać zróżnicowanie materiału użytego do budowy stodół: żółta pianka – drewno, biały styropian – kamień wapienny. Oprac. A. Nowicka.
- II. 15. Projekt zagospodarowania terenu dla dzielnicy stodół w Mstowie. Oprac. A. Nowicka.
- II. 16. Schemat adaptacji istniejących stodół drewnianych. Oprac. A. Nowicka.
- II. 17. Schemat adaptacji istniejących stodół kamiennych. Oprac. A. Nowicka.
- II. 18. Rozkład funkcji budynków nawiązujący do historycznych podziałów na dwu- i trzytraktowe stodoły. Oprac. A. Nowicka.
- II. 19. Zasada tworzenia nowych budynków. Oprac. A. Nowicka.
- II. 20. Przykładowe rozwiązanie budynków projektowanych. Oprac. A. Nowicka.
- II. 21. Dzielnica stodół (1960 r.). Fot. ze zbiorów T. Wilczyńskiego.
- II. 22. Wizualizacja projektu. Oprac. A. Nowicka.

The Historic Barn Quarter in Mstów. A Protection Strategy and a Development Plan

- Fig. 1.** A view of Mstów from the Ściegna Mountain. Photograph by A. Nowicka, March 2015.
- Fig. 2.** Barns with a view of Mstów (c. 1960). A photograph from the collection of T. Wilczyński.
- Fig. 3.** The preserved barns. A masonry and timber barn in the foreground, and a masonry barn in the background. Photograph by A. Nowicka, March 2015.
- Fig. 4.** From the top: all buildings as of 2015, reconstruction of the original layout. Prepared by A. Nowicka based on *slaskie.fotopolska.eu*.
- Fig. 5.** Participants of the clean-up action in the historic quarter talking about the history of the place and looking at the visualisations of the urban layout. Photograph by A. Nowicka, November 2019.
- Fig. 6.** Tadeusz Wilczyński's barn. Photograph by A. Nowicka, March 2015.
- Fig. 7.** Tadeusz Wilczyński's barn (c. 1960). A photograph from the collection of T. Wilczyński.
- Fig. 8.** Division into materials. Prepared by A. Nowicka.
- Fig. 9.** Two- and three-section barns, division into functions. Prepared by A. Nowicka.
- Fig. 10.** Reconstruction of the urban layout of the barn quarter in Mstów. Prepared by A. Nowicka.

- Fig. 11. Some of the plants that can be found in the barn quarter: low plants, grass. Photograph by A. Nowicka, 2015.
- Fig. 12. The project's axonometry – the existing state and the designed state. Prepared by A. Nowicka.
- Fig. 13. Functional arrangement. Prepared by A. Nowicka.
- Fig. 14. A model of the design. It shows different materials used for the construction of barns: yellow foam – timber, white polystyrene foam – limestone. Prepared by A. Nowicka.
- Fig. 15. An area development plan for the barn quarter in Mstów. Prepared by A. Nowicka.
- Fig. 16. An outline of the adaptation of the existing timber barns. Prepared by A. Nowicka.
- Fig. 17. An outline of the adaptation of the existing masonry barns. Prepared by A. Nowicka.
- Fig. 18. The distribution of functions of the buildings, referring to the historical division into two- and three-section barns. Prepared by A. Nowicka.
- Fig. 19. The principle behind the creation of new buildings. Prepared by A. Nowicka.
- Fig. 20. Examples of solutions adopted in the designed buildings. Prepared by A. Nowicka.
- Fig. 21. The barn quarter (1960). A photograph from the collection of T. Wilczyński.
- Fig. 22. Visualisation of the project. Prepared by A. Nowicka.

Irmina Gadowska

„Od powietrza zdradliwego, głodu i ognia obroń nas...”. Przydrożne figury świętych jako przykład rzeźby ludowej na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej

s. 163–179

- Il. 1. Bukowno. Drewniany Krzyż z figurą Chrystusa. Fot. M. Majorek, czerwiec 2015 r.
- Il. 2. Kobyłczyce. Krzyż na postumencie. Fot. J. Badji, kwiecień 2015 r.
- Il. 3. Małusy Wielkie. Krzyż obok plebanii. Fot. J. Badji, kwiecień 2015 r.
- Il. 4. Biała Wielka – Drochlin. Krzyż na postumencie 1817 r. (fragment). Fot. I. Gadowska, sierpień 2019 r.
- Il. 5. Podlesie – Celiny. Żeliwny krzyż na postumencie. Fot. M. Sosnowski, lipiec 2016 r.
- Il. 6. Mełchów – Skrajniwa. Kapliczka. Fot. M. Dekańska, kwiecień 2016 r.
- Il. 7. Złoty Potok. Kapliczka. Fot. M. Majorek, lipiec 2016 r.
- Il. 8. Mokrzysz. Kapliczka domkowa fundacji Dziurkowskich (1903 r.). Fot. P. Skupińska, kwiecień 2015 r.
- Il. 9. Biała Wielka. Kapliczka domkowa św. Anny. Fot. J. Badji, lipiec 2016 r.
- Il. 10. Bukowno-Warszawka. Kapliczka domkowa. Fot. M. Majorek, czerwiec 2015 r.
- Il. 11. Małusy Wielkie. Kapliczka baldachimowa. Fot. M. Stępiak, kwiecień 2015 r.
- Il. 12. Przyrów. Figura Matki Boskiej przy kościele św. Elżbiety. Fot. I. Gadowska, sierpień 2019 r.
- Il. 13. Mstów. Figura św. Floriana. Fot. I. Gadowska, sierpień 2019 r.
- Il. 14. Jaskrów. Figura św. Rodziny. Fot. M. Płóciennik, kwiecień 2015 r.
- Il. 15. Ponik. Figura św. Jana Nepomucena. Fot. I. Gadowska, wrzesień 2019 r.
- Il. 16. Mstów. Figura św. Floriana. Fot. I. Gadowska, sierpień 2019 r.
- Il. 17. Biała Wielka. Figura Świętej (Matki Boskiej). Fot. A. Majewska, lipiec 2016 r.
- Il. 18. Małusy Wielkie. Figura Chrystusa *Ecce Homo*. Fot. I. Gadowska, sierpień 2019 r.
- Il. 19. Mstów. Figura św. Jana Nepomucena. Fot. I. Gadowska, sierpień 2019 r.
- Il. 20. Bukowno-Warszawka. Figura św. Jana Nepomucena. Fot. M. Majorek, czerwiec 2015 r.
- Il. 21. Nakło. Figura św. Jana Nepomucena przy drodze do Szczekocin. Fot. I. Gadowska, sierpień 2019 r.
- Il. 22. Nakło. Figura św. Jana Nepomucena. Fot. I. Gadowska, sierpień 2019 r.
- Il. 23. Nakło. Figura św. Floriana. Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, kwiecień 2016 r.
- Il. 24. Nakło. Figura św. Tekli. Fot. I. Gadowska, sierpień 2019 r.
- Il. 25. Figura Matki Boskiej ustawiona przy drodze z Mstowa do Krasic. Fot. A. Szadkowska, kwiecień 2015 r.
- Il. 26. Mstów. Ukrzyżowany Chrystus. Fot. I. Gadowska, sierpień 2019 r.

“From Treacherous Air, Hunger, and Fire, deliver Us...” Roadside Statues of Saints as Examples of Folk Sculptures in the Polish Jurassic Highland

p. 163–179

- Fig. 1. Bukowno. A wooden cross with a figure of Christ. Photograph by M. Majorek, June 2015.
- Fig. 2. Kobyłczyce. A cross on a plinth. Photograph by J. Badji, April 2015.
- Fig. 3. Małusy Wielkie. A cross next to a presbytery. Photograph by J. Badji, April 2015.
- Fig. 4. Biała Wielka – Drochlin. A cross on a plinth, 1817 (a fragment). Photograph by I. Gadowska, August 2019.
- Fig. 5. Podlesie – Celiny. A cast-iron cross on a plinth. Photograph by M. Sosnowski, July 2016.
- Fig. 6. Mełchów – Skrajniwa. A shrine. Photograph by M. Dekańska, April 2016.
- Fig. 7. Złoty Potok. A shrine. Photograph by M. Majorek, July 2016.

- Fig. 8.** Mokrzysz. A house shrine founded by the Dziurkowski family (1903). Photograph by P. Skupińska, April 2015.
- Fig. 9.** Biała Wielka. St. Anna's house shrine. Photograph by J. Badji, July 2016.
- Fig. 10.** Bukowno-Warszawka. A house shrine. Photograph by M. Majorek, June 2015.
- Fig. 11.** Małusy Wielkie. A canopy shrine. Photograph by M. Stępiak, April 2015.
- Fig. 12.** Przyrów. A statue of Mother of God by St. Elisabeth's Church. Photograph by I. Gadowska, August 2019.
- Fig. 13.** Mstów. A statue of St. Florian. Photograph by I. Gadowska, August 2019.
- Fig. 14.** Jaskrów. A statue of the Holy Family. Photograph by M. Płóciennik, April 2015.
- Fig. 15.** Ponik. A statue of John of Nepomuk. Photograph by I. Gadowska, September 2019.
- Fig. 16.** Mstów. A statue of St. Florian. Photograph by I. Gadowska, August 2019.
- Fig. 17.** Biała Wielka. A statue of a saint (Mother of God). Photograph by A. Majewska, July 2016.
- Fig. 18.** Małusy Wielkie. An *Ecce Homo* statue. Photograph by I. Gadowska, August 2019.
- Fig. 19.** Mstów. A statue of John of Nepomuk. Photograph by I. Gadowska, August 2019.
- Fig. 20.** Bukowno-Warszawka. A statue of John of Nepomuk. Photograph by M. Majorek, June 2015.
- Fig. 21.** Nakło. A statue of John of Nepomuk by the road to Szczekociny. Photograph by I. Gadowska, August 2019.
- Fig. 22.** Nakło. A statue of John of Nepomuk. Photograph by I. Gadowska, August 2019.
- Fig. 23.** Nakło. A statue of St. Florian. Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, April 2016.
- Fig. 24.** Nakło. A statue of St. Thecla. Photograph by I. Gadowska, August 2019.
- Fig. 25.** A statue of Mother of God by the road from Mstów to Krasice. Photograph by A. Szadkowska, April 2015.
- Fig. 26.** Mstów. Crucified Christ. Photograph by I. Gadowska, August 2019.

Irmina Gadowska, Anna Majewska

Cmentarze jako kotwice pamięci. O dawnych społecznościach żydowskich terenów północnej Jury s. 181–210

- II. 1. Lokalizacje cmentarzy żydowskich względem przestrzeni miejscowości. Oprac. A. Majewska, na podkładzie mapy topograficznej z zasobów ESRI.
- II. 2. Cmentarze z zachowanymi relikami granic w postaci wałów ziemnych (strzałkami wskazane formy linearne wewnątrz założeń), uczytelnione na wizualizacjach ukształtowania powierzchni gruntu: Janów (A), Mstów (B), Przyrów (C, D). Oprac. A. Majewska, wykorzystane gotowe NMT w cieniowaniu i w dynamicznej skali barw z zasobów Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii.
- II. 3. Ogrodzenie cmentarza żydowskiego w Janowie. Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, czerwiec 2016 r.
- II. 4. Lelów, macewy i ich fragmenty złożone u podnóża ohelu cadyka Dawida Bidermana. Fot. A. Majewska, lipiec 2016 r. II. 5. Przykłady nagrobków znajdujących się na terenie starego cmentarza żydowskiego w Lelowie. Fot. i oprac. A. Majewska.
- II. 6. Podnoszenie fragmentów nagrobków z dna rzeki Warty w Mstowie. Na zdjęciu K. Wiliński, P. Stanałowski (studenci archeologii UŁ). Fot. O. Ławrynowicz, czerwiec 2015 r.
- II. 7. Mstów. Nagrobek na cmentarzu żydowskim, widok w stronę rzeki Warty. Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, wrzesień 2014 r.
- II. 8. Przykłady fragmentów nagrobków odkrytych w rzece Warcie w Mstowie, w 2015 r. Oprac. A. Majewska, M. Majorek.
- II. 9. Zestawienie wzornictwa żeliwnych macew z cmentarzy żydowskich w Krzepicach, Żarkach, Częstochowie i Mstowie. Oprac. A. Majewska.
- II. 10, 11. Janów. Nagrobki na cmentarzu żydowskim. Fot. K. Dobiński, kwiecień 2016 r.
- II. 12. Mstów. Cmentarz żydowski, widok w stronę rzeki Warty. Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, wrzesień 2014 r.
- II. 13, 14. Przyrów. Nagrobki na cmentarzu żydowskim. Fot. W. Krasieńska, kwiecień 2016 r.
- II. 15. Lelów. Stary cmentarz żydowski z ohelem cadyka Dawida Biderman. Fot. A. Majewska, czerwiec 2016 r.

Cemeteries as Anchors of Memory. On Old Jewish Communities in the Northern Part of the Polish Jurassic Highland p. 181–210

- Fig. 1.** Location of Jewish cemeteries within the town space. Prepared by A. Majewska, based on the topographic map from the ESRI resources.
- Fig. 2.** Cemeteries with preserved remains of borders in the form of earth embankments (arrows indicate linear forms within the structures), shown on visualisations of the lie of the land: Janów (A), Mstów (B), Przyrów (C, D). Prepared by A. Majewska, using a ready DEM with shading and in a dynamic colour scale from the resources of the Head Office of Geodesy and Cartography.
- Fig. 3.** The fence of the Jewish cemetery in Janów. Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, June 2016.
- Fig. 4.** Lelów, matzevahs and their fragment placed at the base of tzaddik Dawid Biderman's ohel. Photograph by A. Majewska, July 2016.
- Fig. 5.** Some of the tombstones from the grounds of the old Jewish cemetery in Lelów. Photographed and prepared by A. Majewska.

Fig. 6. Recovering fragments of tombstones from the bottom of the Warta River in Mstów. The photograph shows K. Wiliński and P. Stanałowski (archaeology students from the University of Łódź). Photograph by O. Ławrynowicz, June 2015.

Fig. 7. Mstów. A tombstone in the Jewish cemetery, a view towards the Warta River. Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, September 2014.

Fig. 8. Sample fragments of tombstones found in the Warta River in Mstów in 2015. Prepared by A. Majewska, M. Majorek.

Fig. 9. A comparison of the design of cast-iron matzevahs from Jewish cemeteries in Krzepice, Żarki, Częstochowa, and Mstów. Prepared by A. Majewska.

Fig. 10, 11. Janów. Tombstones in the Jewish cemetery. Photographs by K. Dobiński, April 2016.

Fig. 12. Mstów. The Jewish cemetery, a view towards the Warta River. Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, September 2014.

Fig. 13, 14. Przyrów. Tombstones in the Jewish cemetery. Photograph by W. Krasieńska, April 2016.

Fig. 15. Lelów. The old Jewish cemetery with the ohel of tzaddik Dawid Biderman. Photograph by A. Majewska, June 2016.

Anna Majewska

Pamięć wspólnotowa, pamięć materialna, czyli palimpsest lełowskiego wzgórza

s. 211–229

Il. 1. Mapa hipsometryczna wzgórza zamkowego/cmentarnego w Lelowie w cięciu poziomicowym 0,5 m (A) oraz 0,25 m (B). Oprac. A. Majewska na podstawie danych ISOK, GUGiK, arkusz danych LAS: M-34-40-C-c-4-4-2.

Il. 2. Wzgórze zamkowe/cmentarne w Lelowie (pow. częstochowski) – przekrój wysokościowy przez chmurę punktów pomiarowych (punkty klasy powierzchni gruntu, szerokość przekroju: 5 m, przewyższenie skali pionowej: 2x) z mapą wysokościową w koloryzacji topograficznej (cięcie poziomicowe 1 m). Oprac. A. Majewska na podstawie danych ISOK, GUGiK, arkusz danych LAS: M-34-40-C-c-4-4-2.

Il. 3. Mapa wysokościowa wzgórza cmentarnego w Lelowie obejmująca ukształtowanie powierzchni terenu oraz roślinność. Oprac. A. Majewska na podstawie danych pomiarowych chmury punktów w formacie LAS, GUGiK. Na fotografii: widok na cmentarz od strony południowej, widoczna główna oś założenia. Oprac. A. Majewska.

Il. 4. Wrys planowanego ogrodzenia cmentarza i kaplicy cmentarnej z archiwalnego planu z około 1830 r. APK 1807–1866, sygn. 5970, k. 64.

Il. 5. Pochówki na cmentarzu parafialnym w Lelowie według datowania na podstawie treści inskrypcji nagrobnych. Oprac. A. Majewska.

Il. 6. Przykłady zabytkowych nagrobków znajdujących się na starym cmentarzu parafialnym w Lelowie: kwatera grobowa rodziny Schütz (A), przykład pomnika z początku XX w. (B). Oprac. A. Majewska.

Il. 7. Pomniki nagrobne wystawione na najstarszych zidentyfikowanych mogiłach. Oprac. A. Majewska.

Il. 8. Pomniki nagrobne wystawione na mogiłach z II połowy XIX w. Oprac. A. Majewska.

Il. 9. Pomnik upamiętniający jedną z ofiar okresu totalitarnego. Stary nagrobek z czasem został zastąpiony nowym. Oprac. A. Majewska.

Il. 10. Motywy figuralne jako elementy nagrobków znajdujących się na cmentarzu parafialnym w Lelowie. Oprac. A. Majewska.

Il. 11. Przykłady metaloplastyki sepulkralnej z cmentarza parafialnego w Lelowie. Oprac. A. Majewska

Community Memory and Material Memory, or a Palimpsest of the Lelów Hill

p. 211–229

Fig. 1. A hypsometric map of the castle/cemetery hill in Lelów, with the contour interval of 0.5 m (A) and 0.25 m (B). Prepared by A. Majewska based on the ISOK, GUGiK data, the spreadsheet LAS: M-34-40-C-c-4-4-2.

Fig. 2. The castle/cemetery hill in Lelów (Częstochowa District) – elevation cross-section of the survey point cloud (points of the ground surface class, cross-section width: 5m, vertical scale elevation: 2x) with an elevation map with topographic colouring (contour interval of 1 m). Prepared by A. Majewska based on the ISOK, GUGiK data, the spreadsheet LAS: M-34-40-C-c-4-4-2.

Fig. 3. An elevation map of the cemetery hill in Lelów covering the lie of the land and vegetation. Prepared by A. Majewska based on the point cloud data in the format LAS, GUGiK. In the photograph: a view of the cemetery from the south, with the main axis visible. Prepared by A. Majewska.

Fig. 4. A map extract with the planned cemetery fence and the graveyard chapel from an archival plan from c. 1830. APK 1807–1866, file no. 5970, c. 64.

Fig. 5. Graves in the parish cemetery in Lelów in accordance with their dating based on the inscriptions on the tombstones. Prepared by A. Majewska.

Fig. 6. Examples of historical tombstones in the parish cemetery in Lelów: the plot of the Schütz family (A), an example of a tombstone from the beginning of the 20th century (B). Prepared by A. Majewska.

Fig. 7. Tombstones on the oldest identified graves. Prepared by A. Majewska.

Fig. 8. Tombstones on graves from the second half of the 19th century. Prepared by A. Majewska.

Fig. 9. A monument commemorating one of the victims of the totalitarian period. The old tombstone has been replaced with a new one. Prepared by A. Majewska.

Fig. 10. Figurative motifs as elements of tombstones in the parish cemetery in Lelów. Prepared by A. Majewska.

Fig. 11. Examples of sepulchral metalwork elements from the parish cemetery in Lelów. Prepared by A. Majewska.

Olgiard Ławrynowicz, Michal Rak

Z nieba na ziemię. Aeroarcheologia w badaniach jurajskich

s. 233–247

- Il. 1. Góry Sokole pod Olsztynem od strony Zrębic. Fot. O. Ławrynowicz, sierpień 2019 r.
- Il. 2. Lokalizacja obiektu na mapie turystycznej; oprac. W. Duda na podstawie mapy Wydawnictwa Kartogram Dariusz Faustmann.
- Il. 3. Lokalizacja obiektu na mapie LiDAR; oprac. A. Ginter, W. Duda na podstawie danych Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii.
- Il. 4. Lgoczanka, miejsce rozbicia samolotu, widok od południa; Fot. M. Majorek; listopad 2016 r.
- Il. 5. Metalowe fragmenty samolotu odkryte na wskazanym przez rozmówców polu we wsi Lgoczanka, w trakcie badań nieinwazyjnych obiektu; Fot. O. Ławrynowicz; listopad 2016 r.
- Il. 6. Metalowe fragmenty samolotu odkryte na polu we wsi Lgoczanka; oprac. W. Duda, O. Ławrynowicz.
- Il. 7. Lokalizacja obiektu na mapie turystycznej; oprac. W. Duda na podstawie mapy Wydawnictwa Kartogram Dariusz Faustmann.
- Il. 8. Lokalizacja obiektu na mapie LiDAR; oprac. A. Ginter, W. Duda na podstawie danych Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii.
- Il. 9. Fragmenty zasobników zrzutowych odkrytych w lesie pod Apolonką w lipcu 2016 r.; oprac. O. Ławrynowicz, M. Majorek, M. Rak.
- Il. 10. Brytyjski zasobnik zrzutowy typu CLE Container MKIII. *Military Pallets...*

From the Sky to the Ground. Aviation Archaeology in the Research in the Polish Jurassic Highland

p. 233–247

- Fig. 1.** The Sokole Mountains near Olsztyn, from Zrębice. Photograph by O. Ławrynowicz, August 2019.
- Fig. 2.** Location of the object on a tourist map; prepared by W. Duda.
- Fig. 3.** Location of the object on a LiDAR map; prepared by A. Ginter, W. Duda.
- Fig. 4.** Lgoczanka, a plane crash site, as seen from the south; photograph by M. Majorek; November 2016.
- Fig. 5.** Metal fragments of a plane discovered in the field indicated by interviewees in the village of Lgoczanka during non-invasive research; photograph by O. Ławrynowicz, November 2016.
- Fig. 6.** Metal fragments of a plane discovered in the field in the village of Lgoczanka, prepared by W. Duda.
- Fig. 7.** Location of the object on a tourist map; prepared by W. Duda.
- Fig. 8.** Location of the object on a LiDAR map; prepared by A. Ginter, W. Duda.
- Fig. 9.** Fragments of drop containers discovered in a forest near Apolonka in July 2016; prepared by O. Ławrynowicz, M. Majorek, M. Rak.
- Fig. 10.** A British CLE MKIII drop container. *Military Pallets...*

Jacek Trajdos

Relikty niemieckich fortyfikacji z dwóch wojen światowych na wschód od Częstochowy

s. 249–267

- Il. 1. Przymiłowice, cmentarz wojenny, kwiecień 1915 r. Romański 2018.
- Il. 2. Główne niemieckie pozycje obronne frontu wschodniego na obszarze Polski w latach 1944–1945. Kaufmann, Kaufmann, Jurga 2011: 471.
- Il. 3. Fragment niemieckiej mapy sztabowej z 2 listopada 1944 r. z liniami umocnień polowych na wschód od Częstochowy: b-1 i a-2 oraz planowanym ich połączeniem (niem. Riegel). Mikrofilm z National Archives Virginia, USA.
- Il. 4. Zestawienie zadokumentowanych reliktyw umocnień III Rzeszy z 1944 r. w gminie Lelów. Oprac. A. Ginter, M. Rak; Ławrynowicz 2019b.
- Il. 5. Zestawienie zadokumentowanych reliktyw umocnień III Rzeszy z 1944 r. w gminie Olsztyn. Oprac. A. Ginter, M. Rak; Majorek 2016: 56, ryc. 3.
- Il. 6. Zestawienie zadokumentowanych reliktyw umocnień III Rzeszy z 1944 r. w gminie Mstów. Oprac. A. Ginter, M. Rak; Ławrynowicz 2019a.
- Il. 7. Przekroje rowów do czołgania, pełnoprofilowych, niszy dla strzelca i na amunicję. *Bildheft Neuzeitlicher Stellungsbau...* 1944: 1.
- Il. 8. Przekroje rowów przeciwpancernych. *Bildheft Neuzeitlicher Stellungsbau...* 1944: 117.
- Il. 9. Uproszczony schemat i rzut poziomy rowów. *Bildheft Neuzeitlicher Stellungsbau...* 1944.

- II. 10. Wnętrze jednego ze schronów typu Regelbau 668 koło Przymiłowic w gminie Olsztyn; KOO 07-B3. Widoczne doskonale zachowane deskowanie przeciwodpryskowe (antyrykoszetowe) stropu. Fot. J. Trajdos, luty 2019 r.
- II. 11. Rysunek poglądowy, przekrój i rzut poziomy stanowiska karabinu maszynowego wykonanego z żelazobetonu. *Bildheft Neuzeitlicher Stellungsbau...* 1944: 14.
- II. 12. Widoczny otwór na peryskop w stropie jednego ze schronów typu Regelbau 668 oraz jego brak w kolejnym. KOO 07-B3; 08-B9. Fot. J. Trajdos, luty 2019.
- II. 13. Schron typu Regelbau 668 koło Przymiłowic w gminie Olsztyn; KOO 08-B4. Fot. M. Rak, czerwiec 2015 r.
- II. 14. Schron typu Ringstand 58c koło Przymiłowic w gminie Olsztyn; KOO 08-B3. Fot. M. Rak, czerwiec 2015 r.
- II. 15. Schron typu Kochbunker na Górze Chrapoń koło Zawady w gminie Mstów; KOO M1-B7. Fot. M. Rak, lipiec 2015 r.
- II. 16. Basen na wodę na Górze Chrapoń koło Zawady w gminie Mstów; KOO M1-B4. Fot. J. Trajdos, luty 2019 r.
- II. 17. Fragment linii a-2 nad Pilicą koło Gródka w gminie Lelów. Fot. L. Galusová, listopad 2016 r.
- II. 18. Położenie jednostek radzieckiej 5 Armii Gwardii 17 stycznia 1945 r. Płowecki 1973: 68.

Relics of German Fortifications from Two World Wars to the East of Częstochowa
p. 249–267

- Fig. 1. Przymiłowice, a military cemetery, April 1915. Romański 2018.
- Fig. 2. The main German defensive positions on the Eastern Front in the territory of Poland in 1944–1945. Kaufmann, Kaufmann, Jurga 2011: 471.
- Fig. 3. A fragment of a German military map dated November 2, 1944, with lines of field fortifications to the east of Częstochowa: b-1 and a-2, and their planned connection (Germ. Riegel). A microfilm from the National Archives Virginia, USA.
- Fig. 4. A list of documented relics of the Third Reich fortifications from 1944 in the Lelów Commune. Prepared by A. Ginter, M. Rak; Ławrynowicz 2019b.
- Fig. 5. A list of documented relics of the Third Reich fortifications from 1944 in the Olsztyn Commune. Prepared by A. Ginter, M. Rak; Majorek 2016: 56, Fig. 3.
- Fig. 6. A list of documented relics of the Third Reich fortifications from 1944 in the Mstów Commune. Prepared by A. Ginter, M. Rak; Ławrynowicz 2019a.
- Fig. 7. Cross-sections of full-profile crawl trenches, niches for riflemen and for ammunition. *Bildheft Neuzeitlicher Stellungsbau...* 1944: 1.
- Fig. 8. Cross-sections of anti-tank ditches. *Bildheft Neuzeitlicher Stellungsbau...* 1944: 117.
- Fig. 9. A simplified diagram and a layout of ditches. *Bildheft Neuzeitlicher Stellungsbau...* 1944.
- Fig. 10. The interior of one of the Regelbau 668 bunkers near Przymiłowice in the Olsztyn Commune; KOO 07-B3. You can see the perfectly preserved anti-chip boarding on the ceiling. Photograph by J. Trajdos, February 2019.
- Fig. 11. A reference drawing, a cross-section, and a layout of a machine gun position made of reinforced concrete. *Bildheft Neuzeitlicher Stellungsbau...* 1944: 14.
- Fig. 12. A visible opening for a periscope in the ceiling of one of the Regelbau 668 bunkers and lack of such an opening in another bunker. KOO 07-B3; 08-B9. Photograph by J. Trajdos, February 2019.
- Fig. 13. A Regelbau 668 bunker near Przymiłowice in the Olsztyn Commune; KOO 08-B4. Photograph by M. Rak, June 2015.
- Fig. 14. A Ringstand 58c bunker near Przymiłowice in the Olsztyn Commune; KOO 08-B3. Photograph by M. Rak, June 2015.
- Fig. 15. A Kochbunker on the Chrapoń Mountain near Zawada in the Mstów Commune; KOO M1-B7. Photograph by M. Rak, July 2015.
- Fig. 16. A water tank on the Chrapoń Mountain near Zawada in the Mstów Commune; KOO M1-B4. Photograph by J. Trajdos, February 2019.
- Fig. 17. A fragment of the a-2 line on the Pilica near Gródek in the Lelów Commune. Photograph by L. Galusová, November 2016.
- Fig. 18. The location of the units of the 5th Guards Army on January 17, 1945. Płowecki 1973: 68.

Aleksandra Krupa-Ławrynowicz

Po co? Dla kogo? Intencje i efekty etnoarcheologicznego działania badawczego
s. 271–296

- II. 1. Sesja popularnonaukowa dla mieszkańców „Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. O etnograficznych badaniach w gminie Janów opowiedzą studenci Uniwersytetu Łódzkiego”. Urząd Gminy Janów. Fot. O. Ławrynowicz, 22 czerwca 2016 r.
- II. 2. Dyskusja grupowa w Małusach Małych. Na zdjęciu dr Aleksandra Krupa-Ławrynowicz, Justyna Badji (studentka etnologii) oraz mieszkańcy Małus Małych i Małus Wielkich. Remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Małusach Małych (gm. Mstów). Fot. K. Wielocha, 23 czerwca 2015 r.
- II. 3. Dyskusja grupowa w Jaskrowie. Na zdjęciu mieszkańcy Jaskrowa. Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Jaskrowie (gm. Mstów). Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, 24 czerwca 2015 r.

- II. 4. Plakat zapraszający na wystawę „Miejsca pamięci i zapomnienia w gminie Lelów. Fotografie i opowieści” (2 lipca 2016 r., plac Partyzantów, Lelów). Aut. A. Krupa-Ławrynowicz.
- II. 5–6. Wystawa „Miejsca pamięci i zapomnienia. Na podstawie badań etnograficznych w gminie Mstów”. Współorganizatorzy: Urząd Gminy Mstów, Gminny Ośrodek Kultury w Mstowie. Plac im. A. Mickiewicza w Mstowie (gm. *loco*). Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, 11 lipca 2015 r.
- II. 7. Wystawa „Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Archeologiczne badania w gminie Mstów”. Współorganizatorzy: Urząd Gminy Mstów, Gminny Ośrodek Kultury w Mstowie. Plac im. A. Mickiewicza w Mstowie (gm. *loco*). Fot. O. Ławrynowicz, 11 lipca 2015 r.
- II. 8. Wystawa „Miejsca pamięci i zapomnienia. Na podstawie badań etnograficznych w gminie Mstów” połączona z konsultacjami społecznymi. Na zdjęciu dr Aleksandra Krupa-Ławrynowicz i Mateusz Sosnowski (student etnologii) oraz mieszkanki gminy Mstów. Współorganizatorzy: Urząd Gminy Mstów, Gminny Ośrodek Kultury w Mstowie. Tereny rekreacyjne przy Urzędzie Gminy w Mstowie (gm. *loco*). Fot. K. Wielocha, 26 czerwca 2015 r.
- II. 9. Tablica będąca elementem wystawy „Miejsca pamięci i zapomnienia w gminie Lelów. Fotografie i opowieści”. Plac Partyzantów, Lelów (gm. *loco*). Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, 2 lipca 2016 r.
- II. 10. Wystawa „Miejsca pamięci i zapomnienia w gminie Lelów. Fotografie i opowieści”. Plac Partyzantów, Lelów (gm. *loco*). Fot. K. Wielocha, 2 lipca 2016 r.
- II. 11. Wystawa „Miejsca pamięci i zapomnienia w gminie Janów. Fotografie i opowieści” połączona z konsultacjami społecznymi. Wydarzenie zorganizowane w ramach Dni Janowa. Współorganizatorzy: Urząd Gminy Janów. Fot. M. Jakubowska, 26 czerwca 2016 r.
- II. 12. Wystawa „Miejsca pamięci i zapomnienia w gminie Przyrów. Fotografie i opowieści” połączona z konsultacjami społecznymi. Na zdjęciu Maciej Majewski i Aleksandra Mariasiewicz (studentki etnologii) z mieszkańcami gminy Przyrów. Rynek w Przyrowie (gm. *loco*). Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, 29 czerwca 2017 r.
- II. 13. Etnograficzne warsztaty animacyjne „Mali etnologowie – wielcy artyści w gminie Olsztyn”. Na zdjęciu Katarzyna Martynowska (studentka etnologii). Szkoła Podstawowa w Olsztynie (gm. *loco*). Fot. M. Borczyńska, 24 czerwca 2015 r.
- II. 14. Etnograficzne warsztaty animacyjne „Mali etnologowie – wielcy artyści w gminie Olsztyn”. Na zdjęciu studentki etnologii i uczestnicy zajęć. Szkoła Podstawowa w Olsztynie (gm. *loco*). Fot. M. Borczyńska, 25 czerwca 2015 r.
- II. 15–17. Etnograficzne warsztaty animacyjne „Poszukiwacze lokalnych skarbów w gminie Mstów”. Na zdjęciach uczestnicy zajęć. Remiza Ochotniczej Straży Pożarnej i kaplica w Zawadzie (gm. Mstów). Fot. M. Łukowska, 20 czerwca 2015 r.
- II. 18. Efekty prac wykonanych przez uczestników etnograficznych warsztatów animacyjnych w gminie Mstów. Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, 26 czerwca 2015 r.
- II. 19. Etnograficzne warsztaty animacyjne „Poszukiwacze lokalnych skarbów w gminie Mstów”. Na zdjęciach uczestnicy zajęć i Monika Kowalczyk (studentka etnologii). Szkoła Podstawowa w Brzyszwowie (gm. Mstów). Fot. M. Łukowska, 22 czerwca 2015 r.
- II. 20. Etnograficzne warsztaty animacyjne „Poszukiwacze lokalnych skarbów w gminie Janów”. Szkoła Podstawowa im. Św. Stanisława Kostki w Lgoczance (gm. Janów). Fot. K. Wielocha, 22 czerwca 2016 r.
- II. 21. Etnograficzne warsztaty animacyjne „Dookoła świata gminy Przyrów”. Gminny Ośrodek Kultury w Przyrowie (gm. *loco*). Fot. A. Mariasiewicz, 29 czerwca 2017 r.
- II. 22. Finał warsztatów animacyjnych dla dzieci z całej gminy Mstów. Mieszkańcy oglądają film, który powstał w ramach warsztatów. Tereny rekreacyjne przy Urzędzie Gminy Mstów (gm. *loco*). Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, 26 czerwca 2015 r.
- II. 23. Finał warsztatów animacyjnych dla dzieci z całej gminy Lelów. Plac Partyzantów w Lelowie (gm. *loco*). Fot. K. Wielocha, 2 lipca 2016 r.
- II. 24. Finał warsztatów animacyjnych dla dzieci z całej gminy Janów. Wydarzenie zorganizowane w ramach Dni Janowa. Współorganizator: Urząd Gminy Janów. Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, 26 czerwca 2016 r.
- II. 25. Finał warsztatów animacyjnych dla dzieci z całej gminy Przyrów. Rynek w Przyrowie (gm. *loco*). Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, 8 lipca 2017 r.

Why? For Whom? Intentions and Effects of Ethnoarchaeological Research Activity

p. 271–296

Fig. 1. A popular scientific session for local inhabitants “Places of Memory and Oblivion. University of Lodz Students Talk About Ethnographic Research in the Janów Commune”. Janów Commune Office. Photograph by O. Ławrynowicz, June 22, 2016.

Fig. 2. A group discussion in Małusy Małe. The photograph shows Dr Aleksandra Krupa-Ławrynowicz, Justyna Badji (ethnology student), and inhabitants of Małusy Małe and Małusy Wielkie. A volunteer fire department station in Małusy Małe (Mstów Commune). Photograph by K. Wielocha, June 23, 2015.

Fig. 3. A group discussion in Jaskrów. The photograph shows inhabitants of Jaskrów. St. Stanislaus Kostka Primary School in Jaskrów (Mstów Commune). Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, June 24, 2015.

Fig. 4. A poster inviting to the exhibition “Places of Memory and Oblivion in the Lelów Commune. Photographs and Stories” (July 2, 2016, Partyzantów Square, Lelów). Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz.

Fig. 5–6. The exhibition “Places of Memory and Oblivion. Based on Ethnographic Research in the Mstów Commune”. Co-organisers: Mstów Commune Office, Communal Cultural Centre in Mstów. Adam Mickiewicz Square in Mstów (commune capital). Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, July 11, 2015.

- Fig. 7.** The exhibition "Places of Memory and Oblivion. Archaeological Research in the Mstów Commune". Co-organisers: Mstów Commune Office, Communal Cultural Centre in Mstów. Adam Mickiewicz Square in Mstów (commune capital). Photograph by O. Ławrynowicz, July 11, 2015.
- Fig. 8.** The exhibition "Places of Memory and Oblivion. Based on Ethnographic Research in the Mstów Commune", along with social consultations. The photograph shows Dr Aleksandra Krupa-Ławrynowicz, Mateusz Sosnowski (ethnology student), and inhabitants of the Mstów Commune. Co-organisers: Mstów Commune Office, Communal Cultural Centre in Mstów. A recreation ground at the Mstów Commune Office (commune capital). Photograph by K. Wielocha, June 26, 2015.
- Fig. 9.** A board from the exhibition "Places of Memory and Oblivion in the Lelów Commune. Photographs and Stories". Partyzantów Square, Lelów (commune capital). Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, July 2, 2016.
- Fig. 10.** The exhibition "Places of Memory and Oblivion in the Lelów Commune. Photographs and Stories". Partyzantów Square, Lelów (commune capital). Photograph by K. Wielocha, July 2, 2016.
- Fig. 11.** The exhibition "Places of Memory and Oblivion in the Janów Commune. Photographs and Stories", along with social consultations. An event organised during the Days of Janów. Co-organisers: Janów Commune Office. Photograph by M. Jakubowska, June 26, 2016.
- Fig. 12.** The exhibition "Places of Memory and Oblivion in the Przyrów Commune. Photographs and Stories", along with social consultations. The photograph shows Maciej Majewski and Aleksandra Mariasiewicz (ethnology students) with inhabitants of the Przyrów Commune. The market square in Przyrów (commune capital). Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, June 29, 2017.
- Fig. 13.** Ethnographic workshops "Small Ethnologists – Great Artists in the Olsztyn Commune". The photograph shows Katarzyna Martynowska (ethnology student). A primary school in Olsztyn (commune capital). Photograph by M. Borczyńska, June 24, 2015.
- Fig. 14.** Ethnographic workshops "Small Ethnologists – Great Artists in the Olsztyn Commune". The photograph shows ethnology students and workshop participants. A primary school in Olsztyn (commune capital). Photograph by M. Borczyńska, June 25, 2015.
- Fig. 15–17.** Ethnographic workshops "Local Treasure Hunters in the Mstów Commune". The photograph shows workshop participants. A volunteer fire department station and a chapel in Zawada (Mstów Commune). Photograph by M. Łukowska, June 20, 2015.
- Fig. 18.** The works created by participants of the ethnographic workshops in the Mstów Commune. Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, June 26, 2015.
- Fig. 19.** Ethnographic workshops "Local Treasure Hunters in the Mstów Commune". The photograph shows workshop participants and Monika Kowalczyk (ethnology student). The primary school in Brzyszków (Mstów Commune). Photograph by M. Łukowska, June 22, 2015.
- Fig. 20.** Ethnographic workshops "Local Treasure Hunters in the Janów Commune". St. Stanislaus Kostka Primary School in Lgoczanka (Janów Commune). Photograph by K. Wielocha, June 22, 2016.
- Fig. 21.** Ethnographic workshops "Around the World of the Przyrów Commune". Communal Cultural Centre in Przyrów (commune capital). Photograph by A. Mariasiewicz, June 29, 2017.
- Fig. 22.** The ending of workshops for children from the Mstów Commune. Inhabitants watching a film created during the workshops. A recreation ground at the Mstów Commune Office (commune capital). Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, June 26, 2015.
- Fig. 23.** The ending of workshops for children from the Lelów Commune. Partyzantów Square, Lelów (commune capital). Photograph by K. Wielocha, July 2, 2016.
- Fig. 24.** The ending of workshops for children from the Janów Commune. An event organised during the Days of Janów. Co-organiser: Janów Commune Office. Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, June 26, 2016.
- Fig. 25.** The ending of workshops for children from the Przyrów Commune. The market square in Przyrów (commune capital). Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, July 8, 2017.

Aleksandra Krupa-Ławrynowicz

Strategie, emocje, działania. O codzienności w terenie badawczym – perspektywa osobista i z oddalenia

s. 309–333

- II. 1. Studenci etnologii w drodze na badania terenowe w gminie Mstów. Dworzec PKS w Częstochowie. Fot. K. Wielocha, czerwiec 2015 r.
- II. 2. Informujemy mieszkańców gminy Przyrów o rozpoczynających się niebawem badaniach etnograficznych. Na zdjęciu dr A. Krupa-Ławrynowicz. Knieja. Fot. O. Ławrynowicz, kwiecień 2017 r.
- II. 3. Zdjęcia studenckich tandemów prowadzących badania w gminie Przyrów w 2017 r. Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, czerwiec 2017 r.
- II. 4. Zdjęcie grupowe – zespół etnografów prowadzących badania w gminie Janów (od lewej: Maciej Majewski, Kinga Huszczo, Anna Syroishka, prof. dr hab. Grażyna Ewa Karpińska, Ewa Sęderecka, Krzysztof Ozimski, Krzysztof Dobiński, Ewa Piątek, Patrycja Pawełkowicz, prof. dr hab. Andrzej Paweł Wejland, Emilia Pach, Sara Kucharska, Joanna Pryczek). Nasza baza w Żłotym Potoku. Fot. O. Ławrynowicz, kwiecień 2016 r.
- II. 5. Zdjęcie grupowe – zespół archeologów prowadzących badania w gminie Przyrów (od lewej: mgr Łukasz Sierpowski, Łucja Matusiak, mgr Piotr Torłop, mgr Krzysztof Pietrzak, mgr Magdalena Majorek, dr Aleksandra Krupa-Ławrynowicz, dr Olgierd Ławrynowicz, Magdalena Szauer, Paulina Krakowska, Irena Podolska, Bartosz

Rosiak, Krzysztof Wiliński, Edyta Dregier, Piotr Stanałowski, Jagoda Mościcka, Damian Odzimek). Nasza baza w Sygontce. Fot. A. Olczyk, lipiec 2017 r.

II. 6. Nasz grantobus. Niestrudzony, niezawodny, zawsze docierający do celu. Służył nam wiernie przez wszystkie sezony badań. To dzięki niemu byliśmy w najdalszych zakątkach północnej Jury. O skrótach wiodących przez leśne dukty, bagna i pustkowiec opowiadać może każdy, kto nim podróżował. Na zdjęciu Anna Szrenk (studentka etnologii) wskazuje do grantobusa po przeprowadzonym wywiadzie etnograficznym w gminie Mstów; za kierownicą (zawsze) dr Olgierd Ławrynowicz (kierownik projektu). Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, kwiecień 2015 r.

II. 7. Przystanek PKS w Nakle (gm. Lelów) – dotarcie do rozmówców nie zawsze jest łatwe. Na zdjęciu Mateusz Janiak i Szymon Prokopczyk (studenci etnologii). Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, kwiecień 2016 r.

II. 8. Etnograf na rozdrożu, czyli badacz w drodze na kolejne spotkanie badawcze w gminie Przyrów. Na zdjęciu Dominik Kopczyk (student etnologii). Fot. P. Gwadera, kwiecień 2017 r.

II. 9. Jedna z podstawowych aktywności w trakcie badań terenowych – chodzenie. Na zdjęciu, wyposażona w atrybuty etnografa (dyktafon, aparat fotograficzny, notatki), Noemi Szczepańska (studentka etnologii). Okolice Bolesławowa (gm. Przyrów). Fot. Z. Gocek, lipiec 2017 r.

II. 10. Nie wszystko można przewidzieć w planie badawczym – na przykład pogody. Na zdjęciu mownie Weronika Krasieńska (studentka etnologii). Przyrów. Fot. M. Kaczmarek, kwiecień 2017 r.

II. 11. Trudy interdyscyplinarnej eksploracji terenowej. Na zdjęciu historyczka sztuki (dr Irminda Gadowska), assekurowana przez archeologa (mgra Aleksandra Andrzejewskiego), zapoznaje się z terenem fortyfikacji z II wojny światowej w okolicach Przymiłowic (gm. Olsztyn). Fot. O. Ławrynowicz, wrzesień 2014 r.

II. 12. Nie zawsze dystanse pomiędzy badanymi wsiami pokonuje się w samotności. Na zdjęciu Anna Syroishka i Ewa Sęderecka (studentki etnologii) w asyście miejscowych psów. Lgoczanka (gm. Janów). Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, kwiecień 2016 r.

II. 13. „Od drzwi do drzwi, od domu do domu”, czyli etnograficzna codzienność terenowa. Na zdjęciu Kalina Wielocha i Sandra Guzek (studentki etnologii). Krasice (gm. Mstów). Fot. O. Ławrynowicz, kwiecień 2015 r.

II. 14. Kinga Huszczo (studentka etnologii) lokalizuje na mapie miejsce opisane przez rozmówcę. Janów (gm. *loco*). Fot. K. Dobiński, kwiecień 2016 r.

II. 15. Małgorzata Płuciennik (studentka etnologii) z rozmówcą w drodze do miejsca opisanego w trakcie wywiadu etnograficznego. Okolice Jaskrowa (gm. Mstów). Fot. A. Szrenk, kwiecień 2015 r.

II. 16. Poszukiwanie rozmówców. Kalina Wielocha (studentka etnologii) w Lelowie (gm. *loco*). Fot. J. Badji, kwiecień 2016 r.

II. 17. W trakcie wywiadu etnograficznego. Kalina Wielocha (studentka etnologii) z rozmówczynią we wsi Krasice (gm. Mstów). Fot. Sandra Guzek, kwiecień 2015 r.

II. 18. Przy stole, nad albumami z fotografiami. Andrzej Jagodziński (student etnologii) z rozmówczynią we wsi Turów (gm. Olsztyn). Fot. B. Weininger, kwiecień 2015 r.

II. 19. Kinga Huszczo (studentka etnologii) przymierza strój członkini Zespołu Folklorystycznego „Janowianie”, z którą właśnie przeprowadziła wywiad. Janów. Fot. K. Dobiński, kwiecień 2016 r.

II. 20. W trakcie konsultacji społecznych. Na zdjęciu, razem z mieszkańcem gminy Olsztyn, Ada Florentyna Pawlak, Matylda Borczyńska i Maciej Pogonowicz (studenci etnologii). Olsztyn. Fot. E. Urban, czerwiec 2015 r.

II. 21. Radość Noemi Szczepańskiej (studentki etnologii) po udanym wywiadzie w gminie Przyrów. Fot. Z. Gocek, kwiecień, 2017 r.

II. 22. Fieldrecording lub metafora trudnej sytuacji badawczej. Fot. K. Wielocha, kwiecień 2015 r.

II. 23. Uzupełnianie notatek terenowych w terenie. Na zdjęciu Anna Szrenk (studentka etnologii). Mstów. Fot. M. Płuciennik, kwiecień 2015 r.

II. 24. W badaniach miejsc w krajobrazie ważne jest precyzyjne wskazywanie lokalizacji. Mapa-notatka etnografa. Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, kwiecień 2016 r.

II. 25. Wytaczanie sondażu archeologicznego. Na zdjęciu Piotr Stanałowski (student archeologii) i mgr Łukasz Sierpowski. Staromieście (Brzozowej Górze) (gm. Lelów). Fot. O. Ławrynowicz, lipiec 2016 r.

II. 26. Krzysztof Wiliński (student archeologii) wykonuje pomiar wysokości na stanowisku archeologicznym w Kniei (gm. Przyrów). Fot. O. Ławrynowicz, lipiec 2017 r.

II. 27. Adria Łuczak (studentka archeologii) dokumentuje profil sondażu archeologicznego. Las Jaskrowski (gm. Mstów). Fot. M. Bartczak, czerwiec 2015 r.

II. 28. Eksploracja w piasku przemieszanym z gliną i kamieniami nie jest łatwa. Na zdjęciu Aleksandra Uniszewska, Sandra Krakowska i Sandra Guzek (studentki archeologii). Góra Skarzawa (gm. Mstów). Fot. M. Bartczak, czerwiec 2015 r.

II. 29. Współpraca przy dokumentacji stratygrafii w sondażu archeologicznym. Na zdjęciu Damian Odzimek i Jagoda Mościcka (studenci archeologii). Klasztor św. Anny w Aleksandrówce (gm. Przyrów). Fot. O. Ławrynowicz, lipiec 2017 r.

II. 30. Tworzenie polowego planu sytuacyjnego stanowiska archeologicznego w Kniei (gm. Przyrów). Fot. K. Wiliński, lipiec 2017 r.

II. 31. Wydobywanie fragmentów macew z dna rzeki Warty. Na zdjęciu Piotr Stanałowski, Krzysztof Wiliński (studenci archeologii). Fot. O. Ławrynowicz, lipiec 2015 r.

II. 32. Archeologia dla etnologów, czyli studenci etnologii – Szymon Prokopczyk (na zdjęciu po lewej) i Maciej Majewski (na zdjęciu po prawej) uczą się od studenta archeologii – Piotra Stanałowskiego eksploracji przy użyciu szpadla. Staromieście (Brzozowa Góra) (gm. Lelów). Fot. W. Duda, lipiec 2016 r.

- II. 33. Codzienne spotkanie zespołu. Na zdjęciu od lewej: Małgorzata Płuciennik, Adrian Kaletka, Anna Szrenk, dr Aleksandra Krupa-Ławrynowicz, Kalina Wielocha, Mateusz Sosnowski, Monika Kowalczyk, Justyna Badji, Anna Szadkowska. Nasza baza w Mstowie (gm. Ioco). Fot. O. Ławrynowicz, kwiecień 2015 r.
- II. 34. Przygotowania do etnograficznych i archeologicznych warsztatów animacyjnych dla dzieci w gminie Mstów. Mstów (gm. Ioco). Fot. O. Ławrynowicz, czerwiec 2015 r.
- II. 35. Przygotowania do wystawy prezentującej wyniki prac archeologicznych w gminie Mstów. Na zdjęciu od lewej: Krzysztof Wiliński, Wojciech Rutkowski, Maciej Malinowski, Piotr Stanałowski, Ewelina Miksa, Adria Łuczak, Małgorzata Niechajewicz, Marcel Bartczk (studenci archeologii). Mstów (gm. Ioco). Fot. O. Ławrynowicz, lipiec 2015 r.
- II. 36. Na pierwszym planie – wpis do dziennika terenowego. Na drugim planie – zmęczona badaczka. Sygontka (gm. Przyrów). Fot. A. Mariasiewicz, lipiec 2017 r.
- II. 37. Opracowywanie, porządkowanie, uzupełnianie dokumentacji. Na zdjęciu od lewej: Justyna Badji, Małgorzata Płuciennik, Adrian Kaletka, Anna Szrenk, Mateusz Sosnowski (studenci etnologii), dr Aleksandra Krupa-Ławrynowicz i nieodzwonne wyposażenie współczesnego etnografa. Mstów (gm. Ioco). Fot. O. Ławrynowicz, kwiecień 2015 r.
- II. 38. Zebranie interdyscyplinarnego zespołu badawczego. Na zdjęciu od lewej: prof. dr hab. Andrzej Paweł Wejland (socjolog, etnolog), dr Olgierd Ławrynowicz (archeolog), dr Michał Rak (archeolog), dr Irmina Gadowska (historyczka sztuki), dr Aleksandra Krupa-Ławrynowicz (etnografka), prof. dr hab. Grażyna Ewa Karpińska (etnografka), dr hab. Maciej Janik (historyk), dr Marek Nita (historyk). Łódź, Instytut Archeologii UŁ. Fot. M. Majorek, październik 2014 r.
- II. 39. W bazie, ale wciąż w terenie, czyli długie godziny przepisywania wywiadów. Na zdjęciu Noemi Szczepańska i Zuzanna Gocek (studentki etnologii). Sygontka (gm. Przyrów). Fot. A. Mariasiewicz, kwiecień 2017 r.
- II. 40. Zmęczenie młodych badaczek – ujęcie nieustawiane. Na zdjęciu Aleksandra Mariasiewicz i Anna Sobczyk (studentki etnologii). Nasza baza w Sygontce (gm. Przyrów). Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, kwiecień 2017 r.
- II. 41. Relaks po pracy. Na zdjęciu Ewelina Miksa (studentka archeologii). Mstów (gm. Ioco). Fot. K. Wiliński, lipiec 2015 r.
- II. 42. Drugie śniadanie na wykopie. Na zdjęciu od lewej: Marcel Bartczak, Sandra Guzek, Aleksandra Uniszewska, Wojciech Rutkowski (studenci archeologii) i mgr Bartosz Głuszczak. Las Jaskrowski (gm. Mstów). Fot. O. Ławrynowicz, lipiec 2015 r.
- II. 43. Obowiązki w terenie są nie tylko badawcze. Na zdjęciu Mateusz Sosnowski (student etnologii). Mstów (gm. Ioco). Fot. K. Wielocha, czerwiec 2015 r.
- II. 44. Niespodziewany poczęstunek u jednego z rozmówców. Na zdjęciu Weronika Krasińska (studentka etnologii). Przyrów (gm. Ioco). Fot. M. Kaczmarek, kwiecień 2017 r.
- II. 45. Lodówka. Wiosenny, choć ze śniegiem, sezon badawczy w gminie Przyrów. Sygontka. Fot. N. Szczepańska, kwiecień 2017 r.
- II. 46. W trakcie badań trudno znaleźć czas na przygotowanie posiłków. Na zdjęciu Mateusz Sosnowski (student etnologii). Nasza baza w Żłotym Potoku (gm. Janów). Fot. M. Płuciennik, czerwiec 2016 r.
- II. 47. Wspólny posiłek. Na zdjęciu od lewej: Mateusz Janiak, Krzysztof Dobiński, Szymon Prokopczyk, Mateusz Sosnowski, Joanna Pryczek, Karolina Karolewska, Marta Dekańska, Kinga Huszczo, Emilia Pach, Patrycja Skupińska, Kalina Wielocha (studenci etnologii). Żłoty Potok (gm. Janów). Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, czerwiec 2016 r.
- II. 48. Przerwa w badaniach – turystyka weekendowa. Na zdjęciu od lewej: Sandra Guzek, Marta Siłakowska, Wojciech Rutkowski, Marcel Bartczak, Adria Łuczak, Aleksandra Uniszewska, Miłosz Kiełczewski (studenci archeologii). Przed Jaskinią Stajnia (gm. Niegowa). Fot. P. Stanałowski, lipiec 2015 r.
- II. 49. Przerwa w badaniach – odpoczynek po zorganizowaniu sesji popularnonaukowej dla mieszkańców. Na zdjęciu od lewej: Maciej Majewski, Estera Urban, Ada Florentyna Pawlak, Ida Wojnarowska, Kinga Huszczo, Zuzanna Stasiak, Dominika Antczak (studenci etnologii). Przed zamkiem w Olsztynie (gm. Ioco). Fot. M. Borczyńska, czerwiec 2015 r.
- II. 50. Czas wolny. Ognisko w naszej bazie w Sygontce (gm. Przyrów). Fot. A. Krupa-Ławrynowicz, lipiec 2017 r.

Strategies, Emotions, Actions. On the Everyday Life in the Field Research – Personal and Distanced Perspectives

p. 309–333

Fig. 1. Ethnology students on their way to field research in the Mstów Commune. The bus station in Częstochowa. Photograph by K. Wielocha, June 2015.

Fig. 2. We are informing inhabitants of the Przyrów Commune about the upcoming ethnographic research. The photograph shows PhD. A. Krupa-Ławrynowicz. Knieja. Photograph by O. Ławrynowicz, April 2017.

Fig. 3. Photographs of student teams conducting research in the Przyrów Commune in 2017. Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, June 2017.

Fig. 4. A group photograph – a team of ethnographers conducting research in the Janów Commune (from the left: Maciej Majewski, Kinga Huszczo, Anna Syroishka, PhD. Professor Grażyna Ewa Karpińska, Ewa Sęderecka, Krzysztof Ozimski, Krzysztof Dobiński, Ewa Piątek, Patrycja Pawełkiewicz, PhD. Professor Andrzej Paweł Wejland, Emilia Pach, Sara Kucharska, and Joanna Pryczek). Our base in Żłoty Potok. Photograph by O. Ławrynowicz, April 2016.

Fig. 5. A group photograph – a team of archaeologists conducting research in the Przyrów Commune (from the left: MA Łukasz Sierpowski, Łucja Matusiak, MA Piotr Torfop, MA Krzysztof Pietrzak, MA Magdalena Majorek, PhD. Aleksandra Krupa-Ławrynowicz, PhD. Olgierd Ławrynowicz, Magdalena Szauer, Paulina Krakowska, Irena

Podolska, Bartosz Rosiak, Krzysztof Wiliński, Edyta Dregier, Piotr Stanałowski, Jagoda Mościcka, and Damian Odzimek). Our base in Sygontka. Photograph by A. Olczyk, July 2017.

Fig. 6. Our Grantobus. Tireless, reliable, and always taking us to our destination. It served us faithfully during all research seasons. Thanks to it, we saw the most distant spots in the Polish Jurassic Highland. Anyone who travelled by it has something to say about shortcuts down forest tracks, through marshes and a wilderness. The photograph shows Anna Szrenk (ethnology student) jumping into the Grantobus after an ethnographic interview in the Mstów Commune, with PhD. Olgierd Ławrynowicz (project manager) behind the wheel (as usual). Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, April 2015.

Fig. 7. A bus stop in Nakło (Lelów Commune) – reaching interviewees is not always easy. The photograph shows Mateusz Janiak and Szymon Prokopczyk (ethnology students). Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, April 2016.

Fig. 8. An ethnographer at the crossroads, i.e. a researcher on his way to a research meeting in the Przyrów Commune. The photograph shows Dominik Kopczyk (ethnology student). Photograph by P. Gwadera, April 2017.

Fig. 9. One of the basic activities during field research: walking. The photograph shows Noemi Szczepańska (ethnology student) equipped with ethnographer's attributes (a tape recorder, a camera, notes). Area near Bolesławów (Przyrów Commune). Photograph by Z. Gocek, July 2017.

Fig. 10. Not everything can be predicted in the research plan, e.g. the weather. The photograph shows Weronika Krasieńska (ethnology student) in the rain. Przyrów. Photograph by M. Kaczmarek, April 2017.

Fig. 11. The hardship of interdisciplinary field exploration. The photograph shows art historian (PhD. Irmina Gadowska), supported by archaeologist (MA Aleksander Andrzejewski), exploring WWII fortifications near Przyimiłowice (Olsztyn Commune). Photograph by O. Ławrynowicz, September 2014.

Fig. 12. The distance between the villages studied does not have to be covered alone. The photograph shows Anna Syroishka and Ewa Sęderecka (ethnology students) accompanied by local dogs. Lgoczanka (Janów Commune). Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, April 2016.

Fig. 13. "From door to door, from house to house" or the ethnographic daily life in the field. The photograph shows Kalina Wielocha and Sandra Guzek (ethnology students). Krasice (Mstów Commune). Photograph by O. Ławrynowicz, April 2015.

Fig. 14. Kinga Huszczo (ethnology student) is looking for the place described by an interviewee on a map. Janów (commune capital). Photograph by K. Dobiński, April 2016.

Fig. 15. Małgorzata Płóciennik (ethnology student) with an interviewee on their way to a place described during an ethnographic interview. Area near Jaskrów (Mstów Commune). Photograph by A. Szrenk, April 2015.

Fig. 16. Looking for interviewees. Kalina Wielocha (ethnology student) in Lelów (commune capital). Photograph by J. Badji, April 2016.

Fig. 17. An ethnographic interview. Kalina Wielocha (ethnology student) with an interviewee in the village of Krasice (Mstów Commune). Photograph by Sandra Guzek, April 2015.

Fig. 18. At a table, over photo albums. Andrzej Jagodziński (ethnology student) with an interviewee in the village of Turów (Olsztyn Commune). Photograph by B. Weininger, April 2015.

Fig. 19. Kinga Huszczo (ethnology student) is trying on a dress of a member of the 'Janowianie' folk group she just interviewed. Janów. Photograph by K. Dobiński, April 2016.

Fig. 20. Social consultations. The photograph shows Ada Florentyna Pawlak, Matylda Borczyńska, and Maciej Pogonowicz (ethnology students) with inhabitants of the Olsztyn Commune. Olsztyn. Photograph by E. Urban, June 2015.

Fig. 21. The joy of Noemi Szczepańska (ethnology students) after a successful interview in the Przyrów Commune. Photograph by Z. Gocek, April 2017.

Fig. 22. Field recording or a metaphor of a difficult research situation. Photograph by K. Wielocha, April 2015.

Fig. 23. Taking field notes in the field. The photograph shows Anna Szrenk (ethnology student). Mstów. Photograph by M. Płóciennik, April 2015.

Fig. 24. When studying places within a landscape it is important to precisely indicate location. Ethnographer's map/note. Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, April 2016.

Fig. 25. Planning an archaeological survey. The photograph shows Piotr Stanałowski (archaeology student) and MA Łukasz Sierpowski. Staromieście (Brzozowa Góra) (Lelów Commune). Photograph by O. Ławrynowicz, July 2016.

Fig. 26. Krzysztof Wiliński (archaeology student) measuring altitude at an archaeological site in Knieja (Przyrów Commune). Photograph by O. Ławrynowicz, July 2017.

Fig. 27. Adria Łuczak (archaeology student) documenting the profile of an archaeological survey. The Jaskrów Forest (Mstów Commune). Photograph by M. Bartczak, June 2015.

Fig. 28. Exploration in sand mixed with clay and stones is not easy. The photograph shows Aleksandra Uniszewska, Sandra Krakowska, and Sandra Guzek (archaeology students). Góra Skarzawa (Mstów Commune). Photograph by M. Bartczak, June 2015.

Fig. 29. Work on documentation of stratigraphy in an archaeological survey. The photograph shows Damian Odzimek and Jagoda Mościcka (archaeology students). St. Anna's Monastery in Aleksandrówka (Przyrów Commune). Photograph by O. Ławrynowicz, July 2017.

Fig. 30. Creation of a field site plan for an archaeological site in Knieja (Przyrów Commune). Photograph by K. Wiliński, July 2017.

Fig. 31. Recovering fragments of tombstones from the bottom of the Warta River. The photograph shows Piotr Stanałowski and Krzysztof Wiliński (archaeology students). Photograph by O. Ławrynowicz, July 2015.

Fig. 32. Archaeology for ethnologists, i.e. ethnology students – Szymon Prokopczyk (on the left) and Maciej Majewski (on the right) learning exploration using a spade from archaeology student – Piotr Stanałowski. Staromieście (Brzozowa Góra) (Lelów Commune). Photograph by W. Duda, July 2016.

Fig. 33. A daily team meeting. From the left: Małgorzata Płóciennik, Adrian Kaletka, Anna Szrenk, PhD. Aleksandra Krupa-Ławrynowicz, Kalina Wielocha, Mateusz Sosnowski, Monika Kowalczyk, Justyna Badji, and Anna Szadkowska. Our base in Mstów (commune capital). Photograph by O. Ławrynowicz, April 2015.

Fig. 34. Preparations for ethnographic and archaeological workshops for children in the Mstów Commune. Mstów (commune capital). Photograph by O. Ławrynowicz, June 2015.

Fig. 35. Preparations for an exhibition presenting the results of archaeological work in the Mstów Commune. From the left: Krzysztof Wiliński, Wojciech Rutkowski, Maciej Malinowski, Piotr Stanałowski, Ewelina Miksa, Adria Łuczak, Małgorzata Niechajewicz, and Marcel Bartczk (archaeology students). Mstów (commune capital). Photograph by O. Ławrynowicz, July 2015.

Fig. 36. In the foreground: an entry in a field journal. In the background: a tired researcher. Sygontka (Przyrów Commune). Photograph by A. Mariasiewicz, July 2017.

Fig. 37. Preparing, organising, and completing documentation. From the left: Justyna Badji, Małgorzata Płóciennik, Adrian Kaletka, Anna Szrenk, Mateusz Sosnowski (ethnology students), PhD. Aleksandra Krupa-Ławrynowicz, and the indispensable equipment of a contemporary ethnographer. Mstów (commune capital). Photograph by O. Ławrynowicz, April 2015.

Fig. 38. A meeting of an interdisciplinary research team. From the left: PhD. Professor Andrzej Paweł Wejland (sociologist, ethnologist), PhD. Olgierd Ławrynowicz (archaeologist), PhD. Michał Rak (archaeologist), PhD. Irmina Gadowska (art historian), PhD. Aleksandra Krupa-Ławrynowicz (ethnographer), PhD. Professor Grażyna Ewa Karpińska (ethnographer), PhD. Professor Maciej Janik (historian), PhD. Marek Nita (historian). Łódź, Institute of Archaeology of the University of Lodz. Photograph by M. Majorek, October 2014.

Fig. 39. In the base yet still in the field or long hours of transcribing interviews. The photograph shows Noemi Szczepańska and Zuzanna Gocek (ethnology students). Sygontka (Przyrów Commune). Photograph by A. Mariasiewicz, April 2017.

Fig. 40. Tired young researchers – a candid photograph. The photograph shows Aleksandra Mariasiewicz and Anna Sobczyk (ethnology students). Our base in Sygontka (Przyrów Commune). Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, April 2017.

Fig. 41. Relaxation after work. The photograph shows Ewelina Miksa (archaeology student). Mstów (commune capital). Photograph by K. Wiliński, July 2015.

Fig. 42. Second breakfast during excavations. From the left: Marcel Bartczak, Sandra Guzek, Aleksandra Uniszewska, Wojciech Rutkowski (archaeology students), and MA Bartosz Gfuszczak. Jaskrów Forest (Mstów Commune). Photograph by O. Ławrynowicz, July 2015.

Fig. 43. Duties in the field are not always connected with research. The photograph shows Mateusz Sosnowski (ethnology student). Mstów (commune capital). Photograph by K. Wielocha, June 2015.

Fig. 44. An unexpected snack offered by one of the interviewees. The photograph shows Weronika Krasieńska (ethnology student). Przyrów (commune capital). Photograph by M. Kaczmarek, April 2017.

Fig. 45. A fridge. A spring, yet snowy, research season in the Przyrów Commune. Sygontka. Photograph by N. Szczepańska, April 2017.

Fig. 46. During research, it is hard to find time for preparing meals. The photograph shows Mateusz Sosnowski (ethnology student). Our base in Złoty Potok (Janów Commune). Photograph by M. Płóciennik, June 2016.

Fig. 47. A common meal. From the left: Mateusz Janiak, Krzysztof Dobiński, Szymon Prokopczyk, Mateusz Sosnowski, Joanna Pryczek, Karolina Karolewska, Marta Dekańska, Kinga Huszczo, Emilia Pach, Patrycja Skupińska, and Kalina Wielocha (ethnology students). Złoty Potok (Janów Commune). Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, June 2016.

Fig. 48. A break in research – a weekend trip. From the left: Sandra Guzek, Marta Siłakowska, Wojciech Rutkowski, Marcel Bartczak, Adria Łuczak, Aleksandra Uniszewska, and Miłosz Kiełczewski (archaeology students). In front of Stajnia Cave (Niegowa Commune). Photograph by P. Stanałowski, July 2015.

Fig. 49. A break in research – rest after a popular scientific session for local inhabitants. From the left: Maciej Majewski, Estera Urban, Ada Florentyna Pawlak, Ida Wojnarowska, Kinga Huszczo, Zuzanna Stasiak, and Dominika Antczak (ethnology students). In front of the castle in Olsztyn (commune capital). Photograph by M. Borczyńska, June 2015.

Fig. 50. Free time. A bonfire in our base in Sygontka (Przyrów Commune). Photograph by A. Krupa-Ławrynowicz, July 2017.